



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Mit grecki w "Mowach" Cyserona

Author: Damian Pierzak

Citation style: Pierzak Damian. (2015). Mit grecki w "Mowach" Cyserona. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Filologiczny

Damian Pierzak

Mit grecki w *Mowach* Cyserona

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. zw. dr. hab. Jerzego Styki

Katowice 2015

Spis treści

Wstęp.....	4
Wykaz skrótów.....	5
Stan badań.....	7
Cel i zakres pracy.....	12

Rozdział I: Zagadnienia metodologiczne.....16

1.1. <i>Exemplum</i> mitologiczne w antycznej teorii wymowy.....	16
1.2. Nowożytnie koncepcje badawcze.....	27
1.2.1. Mit grecki w ujęciu metaforyczno-metonimicznym.....	27
1.2.2. Proponowany podział formalny.....	34
1.3. Arystotelejska dychotomia ἥθος/πᾶθος w świetle komunikacji literackiej.....	39

Część pierwsza

Źródła inspiracji i problemy recepcji

Rozdział II: Mit grecki a *ēthos* Cyncerona.....43

2.1. Edukacja.....	43
2.2. Lektury.....	50
2.3. Wpływ <i>mos maiorum</i> oraz <i>decorum</i> na retoryczną <i>inventio</i>	58

Rozdział III: Grupa odbiorców w Rzymie u schyłku Republiki.....67

3.1. Mitologia w społeczeństwie „a-mitycznym”.....	67
3.2. „Aktor” – <i>fabula</i> – widowiska.....	74

Część druga

Exemplum mitologiczne w publicznych wystąpieniach Cyserona

<i>Prolegomena</i>	86
Rozdział IV: Tradycja cykliczna	89
4.1. Cykl trojański.....	89
4.1.1. <i>Fortuna</i> Achillesa.....	90
4.1.2. <i>Excidium Troiae</i>	108
4.1.3. <i>Cetera</i>	126
4.2. <i>Furor</i> , Furie i Alastor.....	143
Rozdział V: Tradycja monomityczna	185
5.1. Medea na Palatynie.....	185
5.2. Dziedzictwo Heraklesa.....	199
5.3. Muzyka Orfeusza.....	216
5.4. Rozterki króla ateńskiego.....	222
Rozdział VI: Ewokacje mitologiczne	232
6.1. Z pogranicza „cyklu Tezeusza”.....	232
6.2. Homer w krzywym zwierciadle.....	243
6.3. Teogoniczne hybrydy.....	259
Zakończenie	270
Streszczenie	287
Summary	288
Bibliografia	289

Wstęp

Kiedy po śmierci Tyberiusza, bądź w trosce o własne życie, Gajusz Grakchus, młodszy z braci reformatorów, pod wielką presją występował publicznie, jego losy wydawały się przesądzone. Nie miał się dokąd udać, ani gdzie prosić o wsparcie, ponieważ tak silny opór stawiała *nobilitas* rzymska ponownym próbom wniesienia reformy agrarnej. Można by jego ówczesną sytuację opisać jako dolę wygnańca we własnej ojczyźnie. On sam znalazł analogię bliższą panującym wówczas trendom artystycznym i sparafrazował słowa Medei z tragedii Enniusza. „Dokąd nieszczęsny mam się udać? Dokąd zwrócić?”¹ Cezarowi, który uzyskawszy dowództwo nad obiema Galiami chełpił się w zapelnionej senatorami kurii, że uzyskał to, czego pragnął mimo okrzyków niezadowolenia jego przeciwników, ktoś odpowiedział: „to zadanie, którego dokonałaby pierwsza lepsza kobieta”. Na co Gajusz Juliusz w sposób żartobliwy (*quasi adludens*) odrzekł: „Władczynią Syrii była niegdyś Semiramida, a i znaczną część Azji miały w posiadaniu Amazonki.”² Wiemy, że w okresie republikańskim dzielącym obie te sytuacje komunikacyjne wykorzystywano grecki mit na wiele różnych sposobów – mennice wybijały monety z wizerunkami herosów, a wielkie rody starały się powiązać swoje korzenie z półboskimi przodkami. Jest jednak coś podniosłego i nieuchwytnego w przytoczonych wypowiedziach – patos i *miseratio* pierwszej z nich kontrastuje z ironią i wysmakowanym humorem drugiej. Obie wywołują pewne emocje nawet dzisiaj, chociaż i jedną i drugą zawdzięczamy tradycji pośredniej – kolejno Cyceronowi i Swetoniuszowi. Wskazują one niemniej, że budowanie symbolicznego pomostu pomiędzy teraźniejszością, a mityczną przeszłością było praktyką nieobcą wielkim jednostkom Rzymu nawet w sytuacji „pozaliterackiej”.

Zjawisko to, jeśli by próbować mierzyć je na szeroką skalę – wśród jakiejś reprezentatywnej grupy autorów – wymyka się naszej percepcji badawczej. Dysponujemy jednak retoryczną spuścizną największego z rzymskich mówców, który w swoich publicznych wystąpieniach nierzadko sięga do skarbnicy greckiej mitologii. Przedmiot niniejszego *studium* jest ten specyficzny rodzaj budowania relacji pomiędzy nadawcą, kontekstem i odbiorcą, który najpowszechniej nazywany jest *exemplum* mitologicznym. *Mowy Arpinaty* są dla nas bowiem najlepszym – a właściwie jedynym możliwym – źródłem, na podstawie którego da się przeprowadzić badania nad zarysowanym powyżej zjawiskiem.

¹ Zob. *infra*, pp. 187f.

² Zob. Suet. *Iul.* 22.2.

Wykaz skrótów. Poniżej zamieszczamy listę najważniejszych skrótów wykorzystanych w niniejszej pracy. Nie uwzględnia ona wydawnictw ciągłych z zakresu filologii klasycznej, które cytujemy, podobnie jak w bibliografii załącznikowej, zgodnie z konwencjami przyjętymi w *L'Année philologique*.

Bernabé	=	A. Bernabé (ed.), <i>Poetae epici Graeci. Testimonia et fragmenta</i> , vol. i, Leipzig 1987.
⁷ CAH	=	<i>The Cambridge Ancient History</i> , 2 nd ed., vol. ix, edd. J. A. Crook <i>et al.</i> , Cambridge ⁷ 2006.
LIMC	=	H. C. Ackermann, J. R. Gisler (edd.), <i>Lexicon iconographicum mythologiae classicae</i> , Zurich 1981 – 1999.
LSJ	=	H. G. Liddell, R. Scott, <i>A Greek-English Lexicon</i> , rev. and augm. throughout by H. S. Jones, with. suppl. Oxford 1996 (⁹ 1940).
LTUR	=	E. M. Steinby (cur.), <i>Lexicon topographicum urbis Romae</i> , vi vols, Roma 1993 – 2000.
M-W	=	R. Merkelbach, M. L. West (edd.), <i>Fragmenta Hesiodica</i> , Oxford 1967.
H. Merguet, <i>Lexikon</i>	=	H. Merguet, <i>Lexikon zu den Reden des Ciceros</i> , iv Bde, Hildesheim 1962 (¹ 1877 – 1884).
OLD	=	<i>Oxford Latin Dictionary</i> , Oxford 1968.
² ORF	=	H. Malcovati (ed.), <i>Oratorum Romanorum fragmenta liberae rei publicae</i> , Paravia ² 1955.
RE	=	G. Wissowa <i>et al.</i> (hrsgg.), <i>Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft</i> , Stuttgart 1893 –.
RL	=	W. H. Roscher (hrsg.), <i>Ausführliches Lexikon des griechischen und römischen Mythologie</i> , vi Bde, Leipzig 1884 – 1937.
RLM	=	C. Halm (ed.), <i>Rhetores Latini minores</i> , Leipzig 1863.
SB	=	D. R. Shackleton Bailey (ed.), <i>Cicero's Letters to Atticus</i> , vii vols, Cambridge 1965 – 1970; Idem (ed.), <i>Cicero: Epistulae ad familiares</i> , ii vols, Cambridge 1977; Idem (ed.), <i>Cicero: Epistulae ad Quintum fratrem et M. Brutum</i> , Cambridge 1980.

T. Gantz, <i>EGM</i>	=	T. Gantz, <i>Early Greek Myth. A Guide to Literary and Artistic Sources</i> , ii vols, Baltimore and London 1996.
T-P	=	R. Y. Tyrrell, L. C. Purser (edd.), <i>The Correspondence of M. Tullius Cicero</i> , v vols, Dublin and London ³ 1904 – ² 1915.
<i>ThesCRA</i>	=	<i>Thesaurus Cultus et Rituum Antiquorum</i> , viii Bde, Basel 2004 – 2014.
<i>TLL</i>	=	<i>Thesaurus linguae Latinae</i> , Leipzig 1900 –.

Stan badań. Nie istnieje żadne całościowe opracowanie *exemplum* mitologicznego w *Mowach* Cyserona.³ Poszczególne miejsca omawiane są w bardziej lub mniej obszerny sposób w artykułach traktujących o pojedynczych podaniach, komentarzach wybranych *orationes* oraz monografiach skupionych wokół strategii retorycznej Arpinaty w ogóle.⁴ I o ile niektóre z nich, przede wszystkim zaś książka C. E. W. Steel (odnośnie mitów o Telefosie, Orfeuszu i Medeji) i esej P. Assenmaker'a (nt. Palladium), oferują cenne wskazówki i mogą

³ W zdecydowanie lepszej sytuacji jest *exemplum* mitologiczne w rzymskiej poezji okresu augustowskiego. Zob. np. J. Fabre-Serris, *Mythologie et littérature à Rome. La réécriture des mythes aux Iers siècles avant et après J.-C.*, Lausanne 1998 oraz A. Bobrowski, *Mitologia w rzymskiej elegii i liryce miłosnej okresu augustowskiego*, Kraków 1997 wraz z bibliografią (pp. 172 – 179). Cf. H. V. Canter, „The Mythological Paradigm in Greek and Latin Poetry,” *AJPh* 54 (3) 1933, 201 – 224. Przykłady takich badań wymienia również M. Beard, „Looking (harder) for Roman Myth: Dumézil, Declamation and the Problems of Definition,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 44 – 64 [na p. 46, n. 3].

⁴ Zob. G. Landgraf, *De Ciceronis elocutione in orationibus* Pro P. Quinctio et Pro Sex. Roscio Amerino *conspicua*, (diss.) Wirceburgi 1878; R. Preiswerk, *De inventione orationum Ciceronianarum*, (diss.) Basel 1905; C. J. Classen, „Cicero's Rede für Caelius,” *ANRW* 1 (3) 1973, 60 – 94; S. Koster, *Die Invektive in der griechischen und römischen Literatur*, Meisenheim am Glan 1980 (zwł. pp. 113 – 134 oraz 236f, 248 nt. *In Pisonem*); A. D. Leeman, „The Technique of Persuasion in Cicero's *Pro Murena*,” [w:] W. Ludwig (ed.), *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandœuvres – Genève 1982, pp. 193 – 228; H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher. Untersuchungen zur Denaturierung des Clientelwesens in der ausgehenden römischen Republik*, Stuttgart 1987 (książka poddająca dokładnej analizie mowy *post reditum*); D. P. Kubiak, „Piso's Madness (Cic. *In Pis.* 21 and 47),” *AJPh* 110 (1989), 237 – 245; P. MacKendrick, *The Speeches of Cicero: Context, Law, Rhetoric*, London 1995, *passim*; C. Humpert, *Wege zur Männlichkeit im Rom der Späten Republik. Cicero und die adulescentia seiner Zeit*, (diss. Univ. zu Freiburg 2000) Halle 2001 szczegółowo omawia pod tym względem mowę *Pro Caelio*, natomiast ostatnio S. Cole, *Cicero and the Rise of Deification at Rome*, New York 2013, pp. 80 – 85 zajmuje się mitem o Heraklesie w *Pro Sestio*; C. E. W. Steel, *Cicero, Rhetoric, and Empire*, Oxford and New York 2001 opracowuje mit o Telefosie w *Pro Flacco* (pp. 64f), o Orfeuszu w *Pro Archia* (pp. 93ff) oraz o Medeji w *De lege Manilia* (pp. 127f); A. Erskine, *Troy between Greece and Rome. Local Tradition and Imperial Power*, Oxford 2001; A. R. Dyck, „Evidence and Rhetoric in Cicero's *Pro Roscio Amerino*: The Case against Sex. Roscius,” *CQ*, NS, 53 (1) 2003, 235 – 246; M. Leigh, „The *Pro Caelio* and Comedy,” *CPh* 99 (2004), 300 – 335; P. Assenmaker, „*Pignus salutis atque imperii*. L'enjeu du Palladium dans les luttes politiques de la fin de la République,” *L'ÉC* 75 (2007), 381 – 412; J. Gildenhard, *Creative Eloquence. The Construction of Reality in Cicero's Speeches*, Oxford and New York 2011, *passim*. Lista wykorzystanych komentarzy, zob. *infra*, „Bibliografia” 1b. Te ostatnie, niestety, poza paroma wyjątkami (na uwagę zasługuje tu zwł. komentarz braci Vretska: H. und K. Vretska [hrsgg.], *Marcus Tullius Cicero. Pro Archia Poeta*, Darmstadt 1979 oraz J. T. Ramsey [ed.], *Cicero. Philippics I – II*, Cambridge 2003), ograniczają się do podawania analogicznych miejsc w *Mowach*.

stanowiąc punkt wyjścia do dalszych badań, o tyle ich opis interesującego nas zjawiska pozbawiony jest spójnej metodologii i nie pozwala na studia porównawcze na przestrzeni całego cycerońskiego *corpus orationum*.

Nieocenioną pomocą okazują się jednak publikacje o pokrewnym zakresie tematycznym. Lepsze zrozumienie motywacji mówcy do utożsamiania osób uczestniczących w procesie z postaciami mitycznymi umożliwiają coraz częściej w ostatnim półwieczu prowadzone studia nad relacjami pomiędzy przestrzenią teatralną i mównicą.⁵ Niezwykle istotne są również prace poświęcone sposobom wykorzystywania przez Cicerona poezji, wśród których nadal najważniejszym punktem odniesienia pozostaje dysertacja W. Zillinger'a.⁶ Generalnie widać tu jednak tendencje do zajmowania się mowami z jednej strony

⁵ Zob. przede wszystkim C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunksreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München – Leipzig 2003, pp. 35 – 106, która skrótowo omawia również inne mity występujące w mowach (p. 59 wraz z nn. *ad locc.*). Cf. L. Winniczuk, „Cicero on Actors and the Stage,” [w:] *Atti del I congresso internazionale di studi ciceroniani*, vol. i, Roma 1961, pp. 213 – 222; K. A. Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*, Leiden 1973; E. Narducci, „Cicerone, Crasso e un verso di Ennio (Nota a *pro Caelio* 18),” *Maia* 33 (1981), 145f; J. Axer, „Tribunal – Stage – Arena: Modelling of the Communication Situation in M. Tullius Cicero's Judicial Speeches,” *Rhetorica* 7 (4) 1989, 299 – 311; A. Arcellaschi, „Le *Pro Caelio* et théâtre,” *RÉL* 75 (1997), 78 – 91; A. S. Hollis, „A Tragic Fragment in Cicero, *Pro Caelio* 67?,” *CQ*, NS, 48 (2) 1998, 561 – 564; E. Fantham, „Orator and / et actor,” [w:] P. Easterling, E. Hall (edd.), *Greek and Roman Actors. Aspects of an Ancient Profession*, Cambridge 2002, pp. 362 – 376.

⁶ Zob. W. Zillinger, *Cicero und die altrömischen Dichter*, (diss.) Würzburg 1911; E. Malcovati, *Cicerone e la poesia*, Pavia 1943; H. North, „The Use of Poetry in the Training of the Ancient Orator,” *Traditio* 8 (1952) 1 – 33; R. Giomini, „Echi di Accio in Cicerone,” [w:] *Atti del I congresso internazionale di studi ciceroniani*, vol. ii, Roma 1961, pp. 321 – 331; H. D. Jocelyn, „Greek Poetry in Cicero's Prose Writings,” *YCS* 23 (1973), 61 – 111; D. R. Shackleton Bailey, „Cicero and Early Latin Poetry,” *ICS* 8 (2) 1983, 239 – 249. Cf. zwłaszcza teksty poświęcone tym zagadnieniom w piątym tomie włoskiego „Ciceroniana”: Traglia, „Pacuvio nella critica storico-letteraria di Cicerone,” *Ciceroniana* 5 (1984), 55 – 67; W. Clausen, „Cicero and the New Poetry,” *Ciceroniana* 5 (1984), 91 – 100; V. T. Tandoi, „Accio e il complesso del Filottete Lemnio in Cicerone verso il 60 a.C.,” *Ciceroniana* 5 (1984), 123 – 160 oraz rozdziały cennej pracy zbiorowej wydanej w serii „Altertumswissenschaftliche Reihe” (Bd. i) pod szyldem *Identitäten und Alteritäten*: S. M. Goldberg, „Cicero and the Work of Tragedy,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität in der frühromischen Tragödie*, Würzburg 2000, pp. 49 – 59; M. R. Petaccia, „Der Orestes-Mythos in der lateinischen archaischen Tragödie und im politisch-religiösen Zusammenhang der römischen Republik,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität...*, pp. 87 – 111. Zob. także: M. Radin, „Literary References in Cicero's Orations,” *CJ* 6 (5) 1911, 209 – 217; E. Lefèvre, „Ennius' *Medea* im römisch-politischen Kontext,”

lepiej reprezentowanymi w literaturze przedmiotu, np. *Pro Murena*, a z drugiej – tymi, które w sposób szczególny „podatne” były na wpływy teatru i szerzej pojętej poezji, tj. *Pro Sestio* i *Pro Caelio*.

Osobną gałąź opracowań, które należy tu wymienić, formują teksty skupiające się na teorii retoryki, a zwłaszcza retorycznego *exemplum*. Jesteśmy tu w położeniu trudnym o tyle, że lapidarne wzmianki na temat paradygmatu mitologicznego *sensu stricto*, o ile się pojawiają, opierają się na powielaniu tego, co miał na ten temat do powiedzenia Kwintyliusz, choć okazjonalnie znajdujemy i poglądy Arystotelesa.⁷ Wyróżnić trzeba tu jednak pracę U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie (Menander, Plautus, Terenz)*, T. i, (diss.) Mainz 1974 (zwł. pp. 1 – 14 nt. *exemplum* mitologicznego). Jeszcze bliższe naszemu zagadnieniu są publikacje poświęcone *exemplum* w *Listach*,⁸ *Mowach*⁹ i pismach

[w:] S. Faller (hrsg.), *Studien zu antiken Identitäten*, Würzburg 2001; A. Brzózka, *Cyceron jako teoretyk i krytyk literacki*, Kraków 2007, pp. 109 – 142.

⁷ Zob. np. R. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht*, Leipzig 1885, pp. 233 – 239; K. Alewell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ. Theorie, Beispielsammlungen, Verwendung in der Kaiserzeit* (diss. Kiel), Leipzig 1912, pp. 5 – 35; H. Kornhardt, *Exemplum. Eine bedeutungsgeschichtliche Studie*, (diss.) Göttingen 1936; M. Fuhrmann, „Das Exemplum in der antiken Rhetorik,” [w:] R. Kosellek (hrsg.), *Geschichte, Ereignis und Erzählung*, München 1973, pp. 449 – 452; B. J. Price, *Paradigma and exemplum in Ancient Rhetorical Theory*, (diss.) Univ. of California 1975; K. Berger, „Hellenistische Gattungen in Neuen Testament,” *ANRW* ii 25 (2) 1984, 1031 – 1432 (rozdział pt. „Paradigma und Exemplum” [pp. 1145 – 1148]); P. von Moos, *Geschichte als Topik. Das rhetorische Exemplum von der Antike zur Neuzeit und die historiae im „Polycraticus” Johannis von Salisbury*, Hildesheim – Zürich – New York 1996; K. Demoen, „A Paradigm for the Analysis of Paradigms: The Rhetorical Exemplum in Ancient and Imperial Greek Theory,” *Rhetorica* 15 (2) 1997, 125 – 158; M. Stemmler, „Auctoritas exempli. Zur Wechselwirkung von Kanonisierten Vergangenheitsbildern und gesellschaftlicher Gegenwart in der spätrepublikanischen Rhetorik,” [w:] B. Linke, M. Stemmler (hrsgg.), *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der römischen Republik*, Stuttgart 2000, pp. 141 – 205 [na 150 – 167]; H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i op. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, §§ 413f (pp. 253f). Cf. A. Klotz, *Studien zu Valerius Maximus und den Exempla*, München 1942; U. Lucarelli, *Exemplarische Vergangenheit: Valerius Maximus und die Konstruktion des Sozialen Raumes in den frühen Kaiserzeit*, Göttingen 2007. Zob. także E. Norden, *Die antike Kunstprosa*, Darmstadt 1971, Bd. i, *passim* (np. pp. 276, 284f); A. D. Leeman, *Orationis Ratio. The Stylistic Theories and Practice of the Roman Orators, Historians, and Philosophers*, vol. i, Amsterdam 1963, *passim* (zwł. pp. 40, 253). Stan badań omawia również G. Maslakov, „Valerius Maximus and Roman Historiography. A Study of the exempla Tradition,” *ANRW* ii 32 (1) 1984, 437 – 496 [na pp. 439f, n. 5].

⁸ Zob. zwłaszcza H. Schoenberger, *Über die Quellen und die Verwendung der geschichtlichen Beispiele in Ciceros Briefen*, Ingolstadt 1914 oraz I. Oppermann, *Zur Funktion historischer Beispiele in*

filozoficznych¹⁰ Cyserona, wśród których nadal najsilniej odczuwalne są wpływy powstałych już przed blisko stu laty rozpraw H. Schoenberger'a,¹¹ na temat mitu wypowiadającego się zresztą marginalnie. Mitologia w pismach Arpinaty, zwłaszcza zaś w jego *philosophica*, doczekała się wprawdzie kilku skrótowych artykułów (zwł. na łamach *The Classical Journal*),¹² niemniej zakres ich rozważań jest pobieżny i nie umożliwia autorom kreślenia miarodajnych konkluzji. Wspólna jest im natomiast konstatacja, że mit służy przede wszystkim jako ilustracja wywodu.

Przydatne informacje na temat mitu jako elementu szeroko pojętych *antiquitates* odnajdujemy również w pracach poświęconych Cyseronowi jako historykowi, albo znawcy historii.¹³ Będziemy bowiem starać się udowodnić (zob. *infra*, pp. 19f), że na gruncie

Ciceros Briefen, München und Leipzig 2000, która na pp. 16f krótko odnosi się również do *exemplum* mitologicznego.

⁹ Zob. H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte, ein rhetorisches Kunstmittel in Ciceros Reden*, (diss. Univ. Erlangen) Augsburg 1910; F. Sauer, *Über die Verwendung der Geschichte und Altertumskunde in Ciceros Reden*, Ludwigshafen am Rhein 1910 (cf. na temat tych prac C. J. Classen, „Ciceros Kunst der Überredung,” [w:] W. Ludwig [ed.], *Éloquence et rhétorique...*, pp. 149 – 184 [na 164 wraz z nn. 3f]); J. M. David, „*Maiores exempla sequi*. L'exemplum historique dans les discours judiciaires de Cicéron,” *MEFR* 92 (1980), 67 – 86; A. W. Robinson, *Cicero's Use of People as exempla in His Speeches*, (diss.) Indiana Univ. 1986; P. M. Stinger, *The Use of Historical Example as Rhetorical Device in Cicero's Orations*, (diss.) NY Buffalo 1993 oraz ostatnio H. van der Blom, *Cicero's Role Models. The Political Strategy of a Newcomer*, New York 2010.

¹⁰ Zob. przede wszystkim M. N. Blincoe, *The Use of the exemplum in Cicero's Philosophical Works*, (diss.) Univ. of St. Louis 1941. Cf. L. Spahlinger, *Tulliana simplicitas. Zu Form und Funktion des Zitats in den philosophischen Dialogen Ciceros*, Göttingen 2005.

¹¹ Cf. I. Oppermann, *Zur Funktion historischer Beispiele...*, p. 20: „Das Standardwerk zu Ciceros Verwendung der *exempla* in den Reden ist nach wie vor Schoenbergers entsprechendes Werk.” Od tego czasu powstała jednak praca H. van der Blom (cf. *supra*, n. 9). Zob. także R. G. Mayer, „Roman Historical Exempla in Seneca,” [w:] P. Grimal (éd.), *Sénèque et la prose latine*, Vandœuvres – Genève 1991, pp. 141 – 169 [na 155, n. 28].

¹² Zob. np. H. V. Canter, „Mythology in Cicero,” *CJ* 32 (1) 1936, 39ff; G. Steiner, „Cicero as a Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199; K. Sinkovich, „Mythological Comparisons in Cicero,” *RSC* 24 (1976) 187ff, z której wnioskami, przyjętymi m.in. przez R. A. Kaster'a ([ed.] *Marcus Tullius Cicerō. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford 2006, ad 21 [48], p. 228), będziemy polemizować w niniejszej pracy (cf. *infra*, pp. 229, 272); C. L. Thompson, „Cicero's Editing of Mythographic Material in the *De natura deorum*,” *CJ* 75 (2) 1980, 143 – 152.

¹³ Zob. np. J. Zingler, *De Cicerone historico quaestiones*, Berlin 1900; R. Schütz, *Ciceros historische Kenntnisse*, (diss.) Giessen 1913; M. Rambaud, *Cicéron et l'histoire romaine*, Paris 1953; P. Kelley, *Historiography in Cicero*, (diss.) Univ. of Pennsylvania 1968, pp. 1 – 34. Cyt. za: K.-F. Petzold,

rzeczywistości symbolicznej granica pomiędzy „mitem” a „historią” była w starożytności nieostra.

W ostatnich latach prowadzono, istotne dla naszego *studium*, pogłębione badania nad statusem mitu jako takiego w Rzymie, co pozwoliło na redefinicję wielu nieaktualnych już sformułowań Georg’a Wissowy, czy Kurt’a Latte. Obok wielu innych dla nas najcenniejsze okazały się analizy N. Horsfall’a (zwł. jego komentarz do drugiej księgi *Eneidy*) oraz F. Graf’a, który wydał przełomową w tym zakresie pracę zbiorową pod szyldem „Colloquium Rauricum” (Bd. 3).¹⁴

Oczywiście, w niniejszej pracy wykorzystano także ogólne opracowania na temat Cyserona, tak klasyczne jak E. Ciaceri’ego, czy M. Gelzer’a, a także coraz częściej ukazujące się książki dotyczące retorycznej strategii mówcy (W. Stroh, C. J. Classen, etc.), których nie ma potrzeby wszystkich w tym miejscu wyliczać.

Z przedstawionego skrótowno stanu badań wynika m.in., że chociaż na *exemplum* „historycznym” w pismach Arpinaty w ogóle, ale również w jego *Mowach*, koncentruje się co jakiś czas uwaga uczonych, to jednak mit, zwłaszcza grecki, pozostaje poza zasięgiem ich

„Cicero und Historie,” *Chiron* 2 (1972), 253 – 276 [na p. 253]; E. Rawson, „Cicero the Historian and Cicero the Antiquarian,” *JRS* 62 (1972) 33 – 45; M. Fleck, *Cicero als Historiker*, (diss. Köln 1992) Stuttgart 1993 oraz F. Bücher, *Verargumentierte Geschichte. Exempla Romana im politischen Diskurs der späten römischen Republik*, Stuttgart 2006.

¹⁴ Zob. J. N. Bremmer, N. Horsfall, *Roman Myth and Mythography*, London 1987; F. Graf, „Der Mythos bei den Römern. Forschungs- und Problemgeschichte,” [w:] Idem (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft...*, pp. 25 – 43; T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft...*, pp. 67 – 87; R. Carré, „L’utilisation politique du mythe dans la Rome républicaine,” *Civilisations* 46 (1/2) 1998, 151 – 192; N. Horsfall, *Virgil, Aeneid 2. A Commentary*, Leiden and Boston 2008. Cf. J. Bayet, *Les origines de l’Hercule romain*, Paris 1926; A. Brelich, „Il mito nella storia di Cecilio Metello,” *SMSR* 40 (1939), 30 – 41; J. Perret, *Les origines de la légende troyenne de Rome (281 – 31)*, Paris 1942; E. Montanari, *Mito e storia nell’ annalistica romana delle origini*, Roma 1990; F. Ghedini, „La fortuna del mito di Achille nella propaganda tardo repubblicana ed impériale,” *Latomus* 53 (2) 1994, 297 – 316; F. I. Zeitlin, „Visions and Revisions of Homer,” [w:] S. Goldhill (ed.), *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*, Cambridge 2001, pp. 195 – 266; J. Champeaux, „Mythologie indo-européenne, mythologie grecque dans la religion romaine archaïque,” *Latomus* 61 (3) 2002, 553 – 576; E. Champlin, „Agamemnon at Rome. Roman Dynasts and Greek Heroes,” [w:] D. Braud, C. Gill (edd.), *Myth, History and Culture in Republican Rome. Studies in Honour of T. P. Wiseman*, Exeter 2003, pp. 295 – 319; A. Cameron, *Greek Mythography in the Roman World*, Oxford and New York 2004. Zob. także V. Niebergall, *Griechische Religion und Mythologie in der ältesten Literatur der Römer*, (diss.) Giessen 1937; C. Jourdain-Annequin, *Héraclès aux portes du soir. Mythe et histoire*, Paris 1989.

poła badawczego. Brakuje osobnego opracowania *exemplum* mitologicznego w antycznej teorii retoryki, której przedstawiciele sami nie mieli co do tej kategorii wypracowanych definicji. Widać ponadto progres w badaniach nad rzymskim teatrem i jego interakcją z *rostra* oraz nad wpływami mitu greckiego na życie społeczne i polityczne w Rzymie okresu republikańskiego. Chociaż więc, jak powiedzieliśmy wyżej, nie istnieje jak dotąd żadna praca naukowa omawiająca mit grecki w *Mowach* Cyserona, mimo to literatura sekundarna, do której można się odnieść w analizie interesującego nas zjawiska, jest stosunkowo bogata.

Cel i zakres pracy. Uczeni opracowujący *exemplum* w teorii retorycznej podkreślają, że jest to obiecujące pole badawcze.¹⁵ Podobne głosy odnajdujemy w odniesieniu do mitu u Cyserona.¹⁶ Przykłady historyczne w *Mowach* doczekały się kompleksowych opracowań (cf. *supra*, n. 7), mit grecki natomiast pozostaje na marginesie tych – zdawałoby się – donioślejszych w przypadku Rzymu studiów. *Exemplum* czerpiące swoją wartość argumentacyjną z przeszłych dokonań przodków (~*mos maiorum*) ma jednak ograniczoną wartość, ponieważ „historii” nie da się zmieniać – można ją jedynie na różne sposoby interpretować. Dlatego też zazwyczaj służy jako mniej lub bardziej formalny precedens dla toczącego się procesu sądowego, bądź analogia o implikacjach moralizatorskich w obecnej sytuacji politycznej.¹⁷ Mit z kolei nie wyraża ambiwalencji indywidualnych jednostek, lecz utarte struktury narracyjne i cechy charakteru.¹⁸ Służy zatem poniekąd uproszczeniu, „sprowadzeniu” teraźniejszości do wymiaru rzeczywistości symbolicznej.¹⁹ Dlatego też nasze

¹⁵ Zob. K. Demoen, „A Paradigm for the Analysis of Paradigms...,” p. 128, n. 9: „[...] he does point out [sc. B. J. Price, *Paradeigma and exemplum*..., p. 215] that studies of the *exempla* in Greek and Roman orators [...] are promising areas for further research.”

¹⁶ Zob. G. Steiner, „Cicero as a Mythologist...,” p. 199: „A more extensive examination would reveal numerous other facets of Cicero’s use of myth.”

¹⁷ Zob. np. I. Oppermann, *Zur Funktion historischer Beispiele*..., p. 18 oraz H. van der Blom, *Cicero’s Role Models*..., pp. 15, 57, 67f. Cf. W. Kroll, *Kultur der ciceronischen Zeit*, Bd. I, Leipzig 1933, pp. 39f.

¹⁸ Cf. K. M. Coleman, „Fatal Charades: Roman Executions Staged as Mythological Enactments,” *JRS* 80 (1990), 44 – 73, na p. 67: „In a society where mythology was the cultural currency, the ritual events of ordinary life might naturally be set in a mythological context; to put it more broadly, Greco-Roman mythology provided an all-encompassing frame of reference for everyday Roman experience. A superficial appropriateness was quite adequate; points of detail did not have to correspond.”

¹⁹ Zob. T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte...,” pp. 85f: „Damit hängt zum zweiten zusammen, daß die Gestalten des Mythos nicht die diffuse und ambivalente Wesensart individueller

studium będzie w mniejszym stopniu skupione na „historycznym” przekazie, a bardziej na *tekście*, budującym proste – schematyczne relacje pomiędzy osobami zaangażowanymi („*dramatis personae*”) w proces, bądź uczestnikami zgromadzenia ludowego.

Celem niniejszej pracy jest zatem zbadanie paradygmatów o charakterze symbolicznym, które nie mają bezpośredniego związku z wartościami typowo rzymskimi (= *exempla externa*), zanurzonymi w wewnętrznie odczuwalnej sieci zależności pomiędzy *mos maiorum*, a *virtus Romana*. Takie ujęcie mitu greckiego – jako elementu wzmacniającego retoryczny wywód niejako „spoza sprawy” (*extra causam*) – wymaga od nas ściśle sprecyzowanego sposobu lektury. „Mowy” Cyserona bowiem nie są w tym ujęciu źródłem wiedzy na temat losów poszczególnych bohaterów cyklicznych – są przykładem wykorzystania ich potencjału emotywnego. Dlatego też podstawowym naszym zadaniem jest próba wyodrębnienia *exemplum* mitologicznego jako osobnej – węższej kategorii tego środka perswazji oraz odszukania takiej metodologii, która pozwalałaby na skuteczną analizę mitu w *obrębie tekstu*, a nie w oderwaniu od niego. Ponieważ zaś zagadnienie nasze chcemy ograniczyć do owych podniosłych, „pozaliterackich” sytuacji komunikacyjnych, musimy ponadto przedstawić, przynajmniej powierzchownie, schemat relacji zachodzących pomiędzy nadawcą (mówcą) – *tekstem* (mową) i odbiorcą (słuchaczem).

Wspomnieliśmy, że wśród wielu studiów opracowujących pojedyncze miejsca w *Mowach* tym, czego brakuje najbardziej, jest spójna i jednolita ścieżka analizy. Właściwa identyfikacja *exemplum* bowiem wymyka się naszej uwadze, jeśli nie obserwujemy go w perspektywie całościowej. Dlatego też poniżej podjęto próbę kategoryzacji odniesień mitologicznych pod względem źródła ich pochodzenia.²⁰ Drugi rozdział pracy skupia się więc na subiektywnym aspekcie inwencji (z perspektywy nadawcy), trzeci natomiast na obiektywnym (z perspektywy odbiorcy). Spróbujemy również wykazać, w jakim stopniu zasada stosowności (*decorum*) wpływała na sposób formułowania aluzji mitycznej.

Persönlichkeiten besitzen, sondern eindeutig definierte Charaktere sind. [...] Mythisierung der historischen Gegenwart bedeutet also Reduktion auf einfache Handlungssequenzen und klare typische Gestalten.”

²⁰ Załączki takiej próby można zaobserwować już u L. La ur a n d’a (*Études sur le style des discours de Cicéron*, T. iii, Amsterdam 1965 [repr. wydania Paris ⁴1936 – 1938]), który wyodrębnia „Allusions historique et mythologiques” (p. 247f), wymieniając *Quinct.* 80, *Rosc. Am.* 98, *Cael.* 67, *Phil.* 2.67, „Jeux de mots sur les noms propres” (p. 240, na podstawie Cic. *De or.* 2.257), gdzie należy *Div. Caec.* 57, „Citations plaisantes tirées de poètes” (p. 257f) – *Mur.* 30 oraz *Cael.* 18. Podział ten jest jednak raczej instynktowny, niż głęboko przemyślany i uwzględnia wiele innych zabiegów retorycznych, obok *exemplum* mitologicznego *sensu strictiore*.

Na wstępie należy wyjaśnić jeszcze, co rozumiemy pod pojęciem „mit grecki”. Nie zamierzamy tu ani odnosić się do niezliczonych nowożytnych definicji, ani tym bardziej proponować własnej. Przy ustalaniu zakresu tego pojęcia, paradoksalnie, pomocne okażą się „nieaktualne już” poglądy G. Wissowy. Niemiecki uczony bowiem, pisząc o rzymskiej religii, wyraził opinię, że Rzymianie nie mieli mitologii, ponieważ nie znane były im związki bogów i śmiertelników, boskie dzieci, świat herosów ani pomost pomiędzy sferą boską i ludzką.²¹ Dla nas więc wszystko to, co założyciel *RE* jako greckie wykluczył ze sfery „ponadnaturalnego” dziedzictwa Italii, stanowić będzie przedmiot analiz w publicznych wystąpieniach z okresu schyłku Republiki. Oczywiście, *exemplum* mitologiczne wykorzystywano już w klasycznych Atenach (mówcy attyccy), my jednak będziemy się odwoływać tylko do tych miejsc, które z większym, bądź mniejszym prawdopodobieństwem uznać da się za pierwowzory cycerońskie.²²

Nieprzypadkowo wybraliśmy we „Wstępie” akurat *casus* Gajusza Grakcha i Juliusza Cezara. Oba bowiem reprezentują przykłady posłużenia się mitem w żywej mowie – nie są więc przeznaczone wyłącznie dla wykształconego odbiorcy tekstu. W związku z przyjętą przez nas (cf. *infra*, pp. 31f) metodologią opartą na dychotomii „literatury fikcyjnej” i „faktycznej” postawić musimy cezurę pomiędzy *orationes habitae* oraz *scriptae* z tego względu, iż w tych ostatnich *exemplum* można już traktować jako oderwane od *tekstu*,

²¹ Zob. G. Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*, München 1902, p. 8: „Die römische Religion kennt keine $\epsilon\rho\sigma\epsilon\iota$ λόγοι, keine Götterehen und Götterkinder, keine Heroenwelt, die zwischen Gottheit und Menschheit die Brücke schlägt, sie hat mit einem Worte keine Mythologie.” Zob. także na ten temat M. Beard, „Looking (harder) for Roman Myth...,” p. 48 oraz *infra* rozdz. 3, n. 3. Podobny zakres, bazując na definicji K. G. Müller’a, wyznacza U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie...*, p. 9: „Das mythologische Beispiel in der antiken Literatur bezieht sich damit auf bedeutsame Gestalten der fast ausschließlich griechischen Götter- und Heldensagen.”

²² Zob. jednak *infra*, p. 59 nt. mów pogrzebowych. W ramach literatury przedmiotu wymienić tu można: K. Jost, *Das Beispiel und Vorbild der Vorfahren bei den attischen Rednern und Geschichtschreibern bis Demosthenes*, Paderborn 1936; G. Schmitz-Kahlmann, *Das Beispiel der Geschichte im politischen Denken des Isokrates*, Leipzig 1939; S. Perlman, „The Historical Example: Its Use and Importance as Political Propaganda in the Attic Orators,” [w:] A. Fuks, J. Halpern (edd.), *Scripta Hierosolymitana*, vol. vii: *Studies in History*, Jerusalem 1961, pp. 150 – 166; Idem, „Quotations from Poetry in Attic Orators of the Fourth Century B.C.,” *AJPh* 85 (1964), 155 – 172; W. H. Race, „*Panathenaicus* 74 – 90: The Rhetoric of Isocrates’ Digression on Agamemnon,” *TAPhA* 108 (1978) 175 – 185; H. Montgomery, „Piety and Persuasion. Mythology and Religion in Fourth Century Athenian Oratory,” [w:] B. Alroth, P. Hellstrom (edd.), *Religion and Power in the Ancient Greek World*, Uppsala 1996, pp. 125 – 132; G. Martin, *Divine Talk. Religious Argumentation in Demosthenes*, New York 2009.

pozbawione rygorów retorycznej argumentacji *inter audientium coronam*. Dlatego też *studium* nasze nie obejmuje *In C. Verrem actio secunda*, co do której nie ma żadnych wątpliwości, że nigdy nie została wygłoszona.²³

Przedmiotem naszych zainteresowań nie będą również eksklamacje (*pol, mehercule*) etymologicznie związane z mitologią, lecz *de facto* funkcjonujące już w okresie klasycznym jako pospolite wyrażenia ekspresyjno-impresywne. To samo dotyczy wykorzystywania metonimii imion własnych bóstw *sensu stricto* (tzn. Mars = *bellum*; Ceres = *cibus*, etc.), co należy tu wyszczególnić z tej prostej przyczyny, że nie wszystkie wymieniane przez Cicerona *numina* odnoszą się do tradycji italskiej – niektóre są zlatynizowanymi odpowiednikami mieszkańców greckiego Olimpu.²⁴

²³ Zob. np. R. G. M. Nisbet, „The Speeches,” [w:] T. A. Dorey (ed.), *Cicero*, London 1965, pp. 47 – 79 [na p. 53]; K. Quinn, *Texts and Contexts. The Roman Writers and their Audience*, London – Boston – Henley 1979, p. 23; A. M. Riggsby, „Pliny on Cicero and Oratory: Self-Fashioning in the Public Eye,” *AJPh* 116 (1) 1995, 123 – 135 [na p. 129] oraz E. Narducci, *Cicerone e l'eloquenza romana. Retorica e progetto culturale*, Roma e Bari 1997, p. 170: „Resta il fatto che l' *actio secunda* si situa, per così dire, a mezza strada tra un' orazione pubblicata e un' opera di finzione letteraria;”.

²⁴ Zob. U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie...*, p. 10: „Doch fehlt ihnen meist jenes Mindestmaß an mythischem Geschehenhintergrund, jene Konkretisierung, die erst ein mythologisches Beispiel ausmacht” oraz H. Lausberg, *Retorika literacka...*, § 568, 1b (pp. 324f).

1. Zagadnienia metodologiczne. Przedmiotem badań jest więc *exemplum* mitologiczne, stosowane właściwie od początku istnienia literatury antycznej, ale nigdy jako takie nie będące przedmiotem refleksji teoretycznej. W związku z tym rozpoczniemy od próby wyselekcjonowania tych informacji na jego temat, które przekazano głównie przy okazji omawiania innych zagadnień retorycznych (1.1). W następnej kolejności (1.2.1) zaproponujemy taką metodologię badań, która najlepiej nadaje się do analizy odniesień mitologicznych w sytuacji pozaliterackiej, by się tak wyrazić, w obrębie tekstu. Rozdziały 1.2.2 oraz 1.3 natomiast służą przede wszystkim kolejno (i) uporządkowaniu materiału badawczego oraz (ii) wpisaniu *exemplum* w szersze ramy procesu komunikacyjnego, którego schemat opisywał już Arystoteles.

1.1. *Exemplum* mitologiczne w antycznej teorii wymowy.¹ Autorzy antyczni piszący na temat retoryki mieli przed sobą jasno sprecyzowane zadanie. Ich „podręczniki” powinny były służyć zarówno ludziom współczesnym, jak i przyszłym pokoleniom w opanowywaniu najważniejszych zabiegów krasomówczych. Jak wiemy bowiem, w starożytnej Grecji narodziny i rozwój demokracji wiązały się z rozkwitem sztuki retorycznej, a mowy najlepszych jej reprezentantów stanowiły podstawę do tworzenia opracowań szkolnych. Te zaś studiowane były przez kolejne pokolenia, a wśród nich wyrastali następni mistrzowie słowa, z których czerpali autorzy *tekhnai rhētorikai*. Teoria i praktyka zatem przeplatały się wzajemnie i uzupełniały.² Nie dziwi wobec tego, że *exemplum* jako takie nie zajmowało w

¹ Zob. na temat *exemplum* w teorii retorycznej *supra*, „Stan badań”, n. 7 (p. 9), z czego zwłaszcza K. Alewell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ. Theorie, Beispielsammlungen, Verwendung in der Kaiserzeit* (diss. Kiel), Leipzig 1912, pp. 5 – 35; H. Kornhardt, *Exemplum. Eine bedeutungsgeschichtliche Studie*, (diss.) Göttingen 1936. Na temat „*exemplum* mitologicznego” U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie (Menander, Plautus, Terenz)*, T. i, (diss.) Mainz 1974, pp. 1 – 15 oraz B. J. Price, *Paradigma and exemplum in Ancient Rhetorical Theory*, (diss.) Univ. of California 1975, *passim*. Stan badań podaje również F. Bücher, *Verargumentierte Geschichte. Exempla Romana im politischen Diskurs der späten römischen Republik*, Stuttgart 2006, p. 152, n. 1.

² Zob. np. Cic. *De or.* 1.32 (146): *Verum ego hanc vim intellego esse in praeceptis omnibus, non ut ea secuti oratores eloquentiae laudem sint adepti, sed, quae sua sponte homines eloquentes facerent, ea quosdam observasse atque collegisse; sic esse non eloquentiam ex artificio, sed artificium ex eloquentia natum*; Quint. *Inst.* 5.10.120: *neque enim artibus editis factum est, ut argumenta inveniremus, sed dicta sunt omnia, antequam praeciperentur, mox ea scriptores observata et conlecta ediderunt*; M. Gagarin, „Background and Origins: Oratory and Rhetoric before the Sophists,” [w:] I. Worthington (ed.), *A Companion to Greek Rhetoric*,

tych pismach nigdy honorowego miejsca, a tym bardziej, że jego mitologiczna odmiana traktowana była wręcz marginalnie.³ Oba przecież, a zwłaszcza to ostatnie, były w dużym stopniu zależne od grupy odbiorczej. Jak pisze H. Lausberg, „Poetyckie *exemplum* w kategoriach wiarygodności jest mniej efektywne niż jako środek wyrażania *ornatus* i *pathos*, jeśli audytorium ma odpowiedni poziom wykształcenia.”⁴ Dla Arystotelesa natomiast, który, o czym napiszemy także poniżej, wyróżniał dwa typy dowodzenia nie związane ze sprawą (ἀπὸ τῶν ἀποδείξεων, łac. *extra causam*, *extrinsecus*), to właśnie *exemplum* (παράδειγμα) stanowiło lepsze rozwiązanie, jeśli naszym celem jest wywołanie patosu (*movere*; Arist. *Rhet.* 3.17, 1418^a 12f): καὶ ὅταν πάθος ποιῆς, μὴ λέγε ἐνθύμημα· ἢ γὰρ ἐκκρούσει τὸ πάθος ἢ μάτην εἰρημένον ἔσται τὸ ἐνθύμημα.

Nasze zagadnienie jest problematyczne, jeśli brać pod uwagę antyczną teorię retoryki, z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze – niewiele na ten temat powiedziano, a po drugie – jeśli już wzmiankuje się mityczne *paradeigma*, to albo bez wyczerpującej elaboracji, albo w sposób niejednoznaczny. Na początek więc wypada powiedzieć kilka słów na temat *exemplum* w ogóle, ponieważ tu definicja jest względnie jasna, a najważniejsze jej aspekty pozostawały niezmiennie właściwie od czasów Arystotelesa, który chyba jako pierwszy ujął to zagadnienie w ramy teoretyczne. Wedle *Retoryki* Stagiryty mamy zatem do dyspozycji obok wszelkich świadectw o charakterze dowodowym (zeznania, ustawy, listy, etc.) dwa typy argumentów logicznych (Arist. *Rhet.* 1.2, 1356^b 2ff): ἔστι γὰρ τὸ μὲν παράδειγμα ἐπαγωγή, τὸ δ' ἐνθύμημα συλλογισμός [...].⁵ *Exemplum* jest wobec tego pewnym rodzajem indukcji (ἐπαγωγή, łac. *inductio*) retorycznej, tak jak entymemat stanowi formę sylogizmu. Trzeba

Malden – Oxford – Carlton 2007, pp. 27 – 37 [na 32ff]; T. Aleksandrowicz, *Elita władzy a oratorstwo w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Katowice 1996, p. 16. Podobnie zasady wysłowienia (*elocutio*) ustalane były na podstawie *usus* (resp. *consuetudo*, gr. χρεία, συνήθεια). Cf. F. Solmsen, „Demetrios Περὶ ἐρμηνείας und sein peripatetisches Quellenmaterial,” [w:] R. Stark (hrsg.), *Rhetorika. Schriften zur aristotelischen und hellenistischen Rhetorik*, Hildesheim 1968, pp. 285 – 312 = *Hermes* 66 (1931) 241 – 267 (na p. 290 [246]). Zob. także Quint. *Inst.* 12.10.49 – 57.

³ Cf. R. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht*, Leipzig 1885, pp. 233 – 239; H. North, „The Use of Poetry in the Training of the Ancient Orator,” *Traditio* 8 (1952) 1 – 33, na p. 9: „In a special category as an aid to rhetorical invention belongs the *exemplum*, which often consists of a quotation from poetry, or, if a mythological *exemplum*, at least draws its material from poetry.” (podkreślenie – D. P.).

⁴ H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i op. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, § 413 (p. 253).

⁵ Cf. Quint. *Inst.* 1.10.38, 5.10.6f; K. Alewell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ...*, p. 12.

więc zaznaczyć, że dla Arystotelesa *paradeigma* było elementem argumentacji (πίστις), a nie jedynie ozdoby (κόσμος).⁶ Kwintyliian (*Inst.* 5.11.1ff) podaje *exemplum* jako trzeci i ostatni (obok *signa* i *argumenta*) przykład argumentacji „spoza sprawy” (*extrinsecus*). Grecy mieli jego zdaniem posługiwać się tym terminem dla określenia *similia* w ogóle, a w szczególności takich, które opierały się na jakichś wydarzeniach historycznych (*res gestae*). Autor *Retoryki do Herenniusza* (1.8.12f) nazywa ten rodzaj wypowiedzi „narracjami wcześniejszych [wydarzeń]” (*superiores narrationes*), które odległe są od rozprawy (*a causa civili remotum*). Na wczesnym etapie swojej refleksji teoretycznej Cyceon (*Inv.* 1.49) podawał taką definicję: *exemplum est, quod rem auctoritate aut casu alicuius hominis aut negotii confirmat aut infirmat*. Miało zaś *exemplum*, obok *imago* i *collatio*, należeć do tzw. *comparabilia*.⁷ Warto wzbogacić te wstępne rozważania uwagą Lausberga, że „[J]ako *narratio* [*sensu largo* – D. P.] egzemplum (*exemplum*) jest dygresją [...] w obrębie *argumentatio*.”⁸ Najpowszechniej natomiast przyjął się sąd Kwintyliana, który ujmuje sprawę zwięźle, a przy tym w sposób niezwykle adekwatny (*Inst.* 5.11.6): [...] *quod proprie vocamus exemplum, id est rei gestae aut ut gestae*⁹ *utilis ad persuadendum id, quod intenderis, commemoratio*. Na tym etapie musimy się powstrzymać przed klasyfikowaniem przykładów z mitu greckiego jako *res ut gesta* w sposób zbyt pochopny. Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że kategoria ta przywodzi na myśl treść (*argumentum*) komedii w rozumieniu antycznej teorii w opozycji do treści (*fabula*) tragedii.¹⁰ Klasyfikacja ta, jako taka, zdaje się pochodzić od Arystotelesa.¹¹

⁶ Cf. M. H. McCall, Jr., *Ancient Rhetorical Theories of Simile and Comparison*, Cambridge (Mass.) 1969, p. 61; K. Berger, „Hellenistische Gattungen in Neuen Testament,” *ANRW* II 25 (2) 1984, 1031 – 1432 [na p. 1146]: „Das Beispiel dient so als Überzeugungsmittel, zur Bekräftigung, Aneignung und Warnung.”; P. von Moos, *Geschichte als Topik. Das rhetorische Exemplum von der Antike zur Neuzeit und die historiae im „Policraticus”* *Johanns von Salisbury*, Hildesheim – Zürich – New York 1996, pp. 48f. Zob. także H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 410 (p. 252); F. Marx, „Aristoteles’ Rhetorik,” [w:] R. Stark (hrsg.), *Rhetorika...*, pp. 36 – 123 = *Berichte über die Verhandlungen der kgl. Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften zu Leipzig, Philologisch-historische Classe*, 52 (1900) 241 – 328 (na 84 [289], 89 [294]).

⁷ Cf. np. Minuc. p. 341 Spengel: τῶν δὲ ἐπιχειρημάτων τὰ μὲν ἐστὶ παραδειγματικά, τὰ δὲ ἐνθυμηματικά. παραδειγματικά μὲν ὅσα ἐξ ἱστορίας καὶ ὁμοιώσεως τῶν ἤδη πεπραγμένων λαμβάνομεν [...].

⁸ Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 415 (p. 254).

⁹ Cf. B. J. Price, *Paradeigma and exemplum...*, p. 149: „The addition of *ut gestae* to the definition enables Quintilian to subsume poetic fictions and Aesop’s fables under the rubric of historical example.”; G. Steiner, „Cicero as a Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199 [na p. 196].

¹⁰ Zob. J. Styka, „Estetyka komedii rzymskiej w pismach Cyceona,” *Meander* 10 – 12 (1990), 279 – 292. Cf. Quint. *Inst.* 2.4.2: *Et quia narrationum [...] tris accipimus species, fabulam, quae versatur in*

Autor anonimowego traktatu o retoryce, gdy mówi na temat treści komedii, posługuje się sformułowaniem „fikcji, która posiada cechy prawdopodobieństwa” (*Rhet. Her.* 1.8), a zatem bliskim współczesnej „fikcji literackiej”. Świat przedstawiony w tym gatunku bowiem odbiega od empirycznego obrazu rzeczywistości, a jego „obiektywizm” jest wykreowany przez autora. „Narrator jest przede wszystkim sprawozdawcą [...]. Im dziwniejsze, bardziej odbiegające od empirii wydarzenie, tym konsekwentniej mówi się o nim w tonie chłodnego sprawozdania”.¹² I o ile dzisiaj jesteśmy wręcz zobowiązani do kreślenia granicy pomiędzy „fantastyką”, a „historią”, o tyle w starożytności „opowieści nadzwyczajne” nie tylko posiadały znamiona prawdy, wchodząc w zakres tradycyjnych *fabulae* (Cic. *N.D.* 2.3 [7]: *Quod si ea ficta credimus licentia fabularum* [...]), ale jako część *universum* mitologicznego bywały nieraz prezentowane jako argumenty na poparcie jakiejś tezy. W pewnych zatem względach cezura pomiędzy „historią”, a zbiorem opowieści na temat zamierzchłej przeszłości (τὰ ἀρχαῖα) była w starożytności pozorna, by nie powiedzieć – irrelevantna.¹³

tragoediis atque carminibus non a veritate modo, sed etiam a forma veritatis remota, argumentum, quod falsum, sed vero simile comoediae fingunt [...].

¹¹ Zob. Arist. *Rhet.* 2.20, 1393^a. Cf. Aphth. *Prog.* vol. x, p. 2 Rabe: Διήγημά ἐστιν ἕκθεσις πράγματος γεγονότος ἢ ὡς γεγονότος; R. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer...*, pp. 236f; S. Schweinfurth-Walla, *Studien zu den rhetorischen Überzeugungsmitteln bei Cicero und Aristoteles*, Tübingen 1986, pp. 61ff.

¹² Zob. M. Głowiński, „Leśmian, Poe, Baudelaire,” [w:] E. Balcerzan (ed.), *Wielojęzyczność literatury i problemy przekładu artystycznego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, pp. 157 – 169 [na 167]. Cf. H. Kuch, „Die Herausbildung des antiken Romans als Literaturgattung. Theoretische Positionen, historische Voraussetzungen und literarische Prozesse,” [w:] Idem (hrsg.), *Der antike Roman. Untersuchungen zur literarischen Kommunikation und Gattungsgeschichte*, pp. 11 – 51 [na 22]; S. Dworacki, „Romans grecki,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. ii, Lublin 2005 (dalej *LGS II*), pp. 295 – 322 [na 319]: „Bywa nawet i tak, że im fakt jest mniej prawdziwy, tym dokładniej jest opisywany.”

¹³ Cf. Arist. 3.17, 1418^a 1 – 4; [Arist.] (= Anaksymenes) § 8.14; K. Demoen, „A Paradigm for the Analysis of Paradigms: The Rhetorical *Exemplum* in Ancient and Imperial Greek Theory,” *Rhetorica* 15 (2) 1997, 125 – 158 [na p. 139]; H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte, ein rhetorisches Kunstmittel in Ciceros Reden*, (diss. Univ. Erlangen) Augsburg 1910, p. 10: „Zu den geschichtlichen Beispielen gehört auch alles Material, das der *historia fabularis*, der Mythologie, entnommen ist, da daren Sagen eine allgemeine höhere Wahrheit zugrunde liegt.”; U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie...*, p. 12: „So wird das mythologische Beispiel in vielen Fällen, wo wir es in der Theorie vermissen, stillschweigend als Unterart des historischen Beispiels verstanden, aus dem Bereich der *historia fabularis*.”; J. N. Bremmer, N. Horsfall, *Roman Myth and Mythography*, London 1987, p. 5: „One would, at Rome, be most unwise to distinguish sharply between myth and legend, between *fabula* and *historia*”; F. Graf, „Der Mythos bei den Römern. Forschungs- und Problemgeschichte,” [w:] Idem (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*,

Niesłusznie więc niektórzy nowożytni badacze redukują *fabulae* w ramach *exemplum* „historycznego” albo do opowieści Ezopowych (za Arystotelesem) albo do niewiarygodnych dygresji Herodota.¹⁴

Wiemy, że Izokrates posługiwał się przykładami (παράδειγματα) w sposób świadomy¹⁵ oraz że, w jego opinii, *exemplum* z przeszłości powinno się stosować w dowodzeniu słuszności (resp. ukazywaniu beznadziejności) jakiejś sprawy mającej dopiero nastąpić (τὰ μέλλοντα). Postępowanie takie było właściwe przede wszystkim dla mów doradczych (*genus deliberativum*).¹⁶ Choć dywagacje te mają charakter *quasi*-teoretyczny, to identyczne niemal sformułowanie odnajdujemy w jednej z mów Lizjasza (*Or.* 25.23): χρή τοίνυν, ὦ ἄνδρες δικασταί, τοῖς πρότερον γεγενημένοις παραδείγμασι χρωμένους βουλευέσθαι περὶ τῶν μελλόντων ἔσεσθαι. Przykłady „tego, co zdarzyło się wcześniej” (πρότερον γεγενημένα παράδειγματα) służą temu, aby radzić na temat przyszłości (τὰ μέλλοντα ἔσεσθαι). Wiadomo oczywiście, że logograf nie miał tu na myśli „mitu” w obecnym rozumieniu tego słowa, ale w

Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 25 – 43, na 26: „[...] die Aitia waren auch für Roms Antiquare *fabulae*, fiktive Geschichten, Gründungsberichte und Genealogien lagen demgegenüber irgendwo im unscharfen Grenzbereich zwischen *historia* und *fabula*.”; M. Grant, *Mity rzymskie*, przeł. Z. Kubiak, Warszawa² 1993, pp. 245 – 255; [Cicero], *Ad C. Herennium de ratione dicendi*, ed. H. Caplan, London and Cambridge (Mass.)² 1964, pp. xxivf. Zob. także Hom. *Il.* 1.260 – 274 oraz Quint. *Inst.* 5.11.8: *etiam in iis, quae futura dicemus, utilis similitum admonitio est [...]*. W niniejszej pracy posługujemy się, gwoli jasności, wyłącznie terminem *exemplum* (resp. *paradeigma*). Trzeba jednak pamiętać, że Kwintylian używał go zamiennie z *simile*. Cyceron mówi o „przykładzie z całej starożytności”. Zob. Cic. *Clu.* 48 (133f): *Qua de re tota si unum factum ex omni antiquitate protulero, plura non dicam. Non enim mihi exemplum summi et clarissimi viri, P. Africani, praetereundum videtur;*.

¹⁴ Zob. K. Alewell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ...*, pp. 15, 18 – 24. Arystoteles: M. Stemmler, „*Auctoritas exempli. Zur Wechselwirkung von Kanonisierten Vergangenheitsbildern und gesellschaftlicher Gegenwart in der spätrepublikanischen Rhetorik*,” [w:] B. Linke, M. Stemmler (hrsgg.), *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der römischen Republik*, Stuttgart 2000, pp. 141 – 205. Herodot: K.-E. Petzolt, „Cicero und Historie,” *Chiron* 2 (1972), 253 – 276 [na p. 265]; M. Fleck, *Cicero als Historiker*, (diss. Köln 1992) Stuttgart 1993, pp. 52f; I. Oppermann, *Zur Funktion historischer Beispiele in Ciceros Briefen*, München und Leipzig 2000, p. 16. Cf. F. Graf, „Der Mythos bei den Römern...,” pp. 26 – 31.

¹⁵ Zob. Isoc. *Or.* 1.51: Οἷς δὲ παραδείγμασι χρωμένους [...]. Cf. W. H. Race, „*Panathenaicus* 74 – 90: The Rhetoric of Isocrates’ Digression on Agamemnon,” *TAPhA* 108 (1978) 175 – 185, na p. 185: „In epideictic rhetoric digressions serve as models (παράδειγματα) which are persuasive in a illustrative way [...]”.

¹⁶ Cf. np. G. A. Kennedy, *The Art of Persuasion in Greece*, Princeton 1963, pp. 98f. Na temat użyteczności mitów (*mýthoi*) w tym kontekście zob. T. Papillon, „Isocrates on Gorgias and Helen: The Unity of the *Helen*,” *CJ* 91 (4) 1996, 377 – 391 [na p. 387]. Cf. W. H. Race, „*Panathenaicus* 74 – 90...,” p. 178.

sensie, który staraliśmy się naszkicować powyżej. W świetle rozważań autora traktatu *ad Herennium* nieostra jest również granica pomiędzy użyciem *similitudo*, a użyciem „przykładu historycznego”. Celem obu jest bowiem uczynienie sprawy ciekawszą (*ornatio*), bardziej jasną (*apertio*), prawdopodobną (*probabilio*) oraz ożywioną (*ante oculos ponere*).¹⁷ Wyraźne rozróżnienie na *exemplum* historyczne oraz mityczne wprowadził natomiast autor podręcznika „O wynajdywaniu [argumentów]” (περὶ εὐρέσεως, [łac. *de inventione*]), przypisywanego Hermogenesowi. Wypowiedź ta, pozbawiona niestety szerszego komentarza, brzmi następująco ([Hermog.] *Inv.* 3.15.60ff, ed. Rabe): ἀνάγκη γὰρ ἀπὸ τοῦ παραδείγματος ἢ τοῦ μυθικοῦ ἢ τοῦ ἱστορικοῦ μεταβαίνοντα εἰς τὸ ἴδιον πρᾶγμα τὸ αὐτὸ λέγειν πολλάκις.¹⁸ Możemy się jednak domyślać, że obaj autorzy, *implicite*, zalecają ostrożne posługiwanie się mitem, ponieważ, o ile dodaje on mowie pewnej dynamiki, to jednak stanowi odejście od właściwego tematu (τὸ ἴδιον πρᾶγμα). Takie rozumienie zdaje się potwierdzać oryginalny passus z *peri ideōn* (Hermog. *Id.* 2.4.1 – 22):

Ἔννοιαί δὲ γλυκεῖαί τε καὶ ἡδονὴν ἔχουσαι μάλιστα μὲν πᾶσαι αἱ μυθικαί, [...] καὶ παρὰ τῷ ῥήτορι τὰ ἐν τῷ Κατ’ Ἀριστοκράτους εἰρημένα, οἷον «ἐν τούτῳ μόνῳ τῷ δικαστηρίῳ δίκας φόνου θεοὶ καὶ δοῦναι καὶ λαβεῖν ἡξίωσαν παρ’ ἀλλήλων» καὶ τὰ ἐξῆς μέχρι τοῦ «δικάσαι δ’ Εὐμενίσιν καὶ Ὀρέστη τοὺς δώδεκα θεούς». ἀλλ’ ἐνταῦθα μὲν, ἐπεὶ περ ἐν τῷ πολιτικῷ λόγῳ τὰ μυθικὰ ὑπτιότητα ποιεῖ, διὰ τῶν τῆς γοργότητος ἰδίων τὸ λίαν ὕπτιον ὁ ῥήτωρ παρεμυθήσατο τεμὼν τὰ πράγματα. [...] Πρῶτον μὲν γὰρ ὅπερ ἔφην καὶ μάλιστα γλυκύτητα καὶ ἡδονὴν ἐν λόγῳ αἱ μυθικαὶ τῶν ἐννοιῶν ποιοῦσι· κατὰ δεύτερον δὲ λόγον τὰ διηγήματα, ὅσα ἐγγὺς μύθων ἐστίν, οἷον τὰ περὶ τοῦ Τρωϊκοῦ πολέμου εἰ διεξίτοις ἢ εἴ τι τοιούτρόπον.

Słowa te stanowią komentarz do jednego z miejsc w mowie Demostenesa *Przeciw Arystokratesowi* (23.66). Wszystkie „skojarzenia” (ἐννοιαί) mityczne są, zdaniem Hermogenesa z Tarsu, miłe dla ucha (γλυκεῖαι) oraz sprawiają przyjemność (ἡδονὴν ἔχουσαι)

¹⁷ Cf. *Rhet. Her.* 4.49.62; M. H. McCall, Jr., *Ancient Rhetorical Theories...*, p. 78.

¹⁸ Trudno jednoznacznie interpretować ostatni zwrot zwłaszcza, że nie zgadza się z powszechną w retorycznej *narratio* zasadą zwięzłości (*brevitas*; συντομία). Cf. np. *Rhet. Her.* 1.9.14: *Et ne bis aut saepius idem dicamus cavendum est*; D. H. *Dem.* 34; Aphth. vol. 10, p. 3 Rabe: Ἀρεταὶ δὲ διηγήματος τέσσαρες· σαφήνεια, συντομία, πιθανότης καὶ ὁ τῶν ὀνομάτων ἑλληνισμός; Cic. *Inv.* 1.32: *brevitas est, cum nisi necessarium nullum assumitur verbum* oraz Quint. *Inst.* 2.5.7.

słuchaczom. W tym miejscu jednak, ponieważ mamy do czynienia z mową doradczą (tu: πολιτικὸς λόγος),¹⁹ argumentacja taka jest bardzo niezręczna (λίαν ὑπίον) – mówca bowiem decyduje się na dygresję, ucinając tym samym swój wcześniejszy wywód (τεμὼν τὰ πράγματα).²⁰

Nowożytni badacze dostrzegli, iż *exemplum* mityczne pomijane było w teorii retorycznej pomimo, że stanowiło ulubione narzędzie poetów.²¹ Z jednej strony jednak należy zauważyć, że poeci posługiwali się szerzej pojętym *simile*, czy też *comparabile*, jak chciałby Ciceron, a z drugiej, że wiele informacji dotyczących tzw. historycznego *paradeigma*, jak pokazaliśmy wyżej (np. *supra* n. 13), da się zastosować także w przypadku mitologii. Trzeba natomiast pamiętać, że niektórzy teoretycy wręcz odradzali używanie „zbyt starych” przykładów (Aps. Rh. p. 373 Spengel): χρή δὲ τὰ παραδείγματα γνώριμα εἶναι καὶ σαφῆ καὶ μὴ πάνυ ἀρχαῖα μηδὲ μυθώδη, συνάδοντα δὲ τοῖς ὑποκειμένοις [...].²² Inni zaznaczali, że stawianie za wzór wydarzeń starożytnych, albo wymyślanie własnych potrzebne jest, by mówca nie zdawał się wyłącznie na „nagą prawdę [w oryg. sprawę]” (Men. Rh. 2.4 [§ 389], edd. Wilson – Russell): οὐκοῦν ληψόμεθα πρὸς τοῦτο [τὸ] παράδειγμα ἱστορίαν ἀρχαίαν ἢ πλάσαντες αὐτοὶ, ἵνα μὴ δοκῶμεν αὐτοῖς γυμνοῖς τοῖς πράγμασιν ἐγχειρεῖν· οὐ γὰρ ἔχει τοῦτο ἡδονήν.²³ Menander Retor podkreśla w tym urywku, że istotnym celem ma tu być sprawianie przyjemności (ἡδονή) słuchaczom. Zgadza się to więc w pewnym stopniu z postulatami tych

¹⁹ Taki charakter bowiem, jak wiemy, miała ta akurat mowa Demostenesa. Niemniej trzeba mieć świadomość, że *politikos logos* w systemie Hermogenesa zawiera w sobie *symbolleutikon* oraz *dikanikon* Arystotelesa.

²⁰ Warto zwrócić tu uwagę, że Demostenes powołuje się nie na „mit”, ale na „opowiadanie” (ὥς λόγος). Cf. jednak Simon. fr. 192 Davies. Trudno uchwycić także znaczenie przymiotnika ὑπίος, niemniej inne miejsca wskazują na sens pejoratywny. Zob. np. Hermog. *Id.* 1.11.428ff, 2.1.70ff; D.H. *Isoc.* 15; *LSJ*, s.v. V. Cf. Quint. *Inst.* 11.3.69. Zob. także Syrian. *In Hermog.* ad loc. (pp. 75f Rabe).

²¹ Zob. np. H. V. Canter, „The Mythological Paradigm in Greek and Latin Poetry,” *AJPh* 54 (3) 1933, 201 – 224 [na pp. 203f, n. 6]; K. Demoen, „A Paradigm for the Analysis of Paradigms...,” p. 140, n. 5.

²² Cf. K. Alwell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ...*, p. 32.

²³ Cf. [Hermog.] *Prog.* 2.11 – 14: Εἶδη δὲ διηγήματος βούλονται εἶναι τέτταρα· τὸ μὲν γὰρ εἶναι μυθικόν, τὸ δὲ πλασματικόν, [...] τὸ δὲ ἱστορικόν, τὸ δὲ πολιτικόν ἢ ἰδιωτικόν. Na temat podziału *historia* – *plasma* – *mýthos* zob. także D. A. Russell, *Criticism in Antiquity*, Berkeley and Los Angeles 1981, p. 109, n. 28.

autorów, którzy upatrywali w odwołaniach mitologicznych kreowanie ozdoby (*ornatus*, κόσμος) jako cel sam w sobie.²⁴

W często dotąd przywoływanej sekcji *Kształcenia mówcy* (*de exemplis* – 5.11) Kwintyliana (*Inst.* 5.11.17 – 21) dokonuje podziału „przykładów” (*exempla*) niehistorycznych na dwie grupy: *poeticae fabulae* oraz *fabellae*, z których druga, nas nieinteresująca, zawiera *sui generis* bajki, czy też przypowieści (gr. αἶνον, αἰσώπειοι λόγοι). Pierwsza natomiast, jak możemy wnioskować na podstawie przykładu z *Institutio oratoria* (Cic. *Mil.* 3 [8]: *Itaque hoc, iudices, non sine causa etiam fictis fabulis doctissimi homines memoriae prodiderunt, eum qui patris ulciscendi causa matrem necavisset variatis hominum sententiis non solum divina sed etiam sapientissimae deae sententia liberatum.*) obejmuje nie tylko szeroko pojęty grecki mit (*fictae fabulae*), ale tę jego formę, która zachowała się u najwybitniejszych poetów (*doctissimi homines*).²⁵ Taką intencję można wnioskować również z innego miejsca monumentalnego dzieła Kwintyliana, gdzie stwierdza, że mówca powinien mieć na podorędziu wiele „przykładów”, nie tylko historycznych, czy zaczerpniętych z tradycji oralnej (*sermonibus velut per manus tradita*), ale nie może również lekceważyć tych, które przekazał „co sławniejszy poeta” (*Inst.* 12.4.1): *In primis vero abundare debet orator exemplorum copia cum veterum tum etiam novorum, adeo ut non ea modo quae conscripta sunt historiis aut sermonibus velut per manus tradita quaeque cotidie aguntur debeat nosse, verum ne ea quidem quae sunt a clarioribus poetis ficta neglegere.*²⁶ I choć historie poetów (*fabulae*) są zmyślane (*finguntur*), to jednak sam fakt opracowywania starych mitów nadaje im przynajmniej pozory (praktycznej) wiarygodności. Ponadto, zastosowane w wystąpieniach

²⁴ Zob. np. Hermog. *Id.* 1.1.134ff, 2.4.1ff. Cf. Quint. *Inst.* 5.11.16: *haec ita dicentur, prout nota erunt vel utilitas causae aut decor postulabit; Rhet. Her.* 2.29 (46): *Quoniam exornatio constat ex similibus et exemplis et amplificationibus et rebus iudicatis et ceteris rebus quae pertinent ad exaugendam et conlocupletandam argumentationem [...];* G. A. Kennedy, *The Art of Persuasion...*, pp. 111f. Nowożytni badacze nie uznają takiej funkcji u Cyserona. Zob. M. Radin, „Literary References in Cicero’s Orations,” *CJ* 6 (5) 1911, 209 – 217, na p. 215: „[...] the literary and mythological allusions serve a strictly illustrative end and cannot be said to be elements of ornament at all.”.

²⁵ Nt. Cic. *Mil.* 3 (8) zob. *infra*, pp. 164 – 171.

²⁶ Cf. Cic. *Brut.* 39 (145): *ita enim multa tum contra scriptum pro aequo et bono dixit [sc. L. Crassus], ut hominem acutissimum Q. Scaevolam eo in iure, in quo illa causa vertebatur, paratissimum obrueret, argumentorum exemplorumque copia.* Na temat Quint. *Inst.* 12.4.1 zob. R. G. Mayer, „Roman Historical Exempla in Seneca,” [w:] P. Grimal (éd.), *Sénèque et la prose latine*, Vandœuvres – Genève 1991, pp. 141 – 169 [na 149].

publicznych, już jako „legendy”, a nie tylko *fictae fabulae*, nabierają wartości symbolicznej.²⁷ Opinie poetów (*sententiae*) cieszą się więc swoistym autorytetem (*auctoritas*) i nie tylko w mowach możemy je znaleźć, ale także w dziełach filozoficznych (Quint. *Inst.* 5.11.39): *nam sententiis quidem poetarum non orationes modo sunt refertae, sed libri etiam philosophorum, qui quamquam inferiora omnia praeceptis suis ac litteris credunt, repetere tamen auctoritatem a plurimis versibus non fastidierunt.*²⁸ Wśród oratorów cieszyły się wszakże szczególnym uznaniem, ponieważ traktowali je poniekąd jako dowody (*velut quibusdam testimoniis*, cf. *infra*, p. 25) w sprawie, którą przedkładali sędziom. Służyły więc albo jako umocnienie wiarygodności (*fides causae*), albo wzbogacenie stylu (*ornatus eloquentiae*). W słynnym passusie Mówcy Arpinata potwierdza występowanie obu tych funkcji *exemplum* (Cic. *Orat.* 34 [120]): *Quid enim est aetas hominis, nisi ea memoria rerum veterum cum superiorum aetate contextitur? Commemoratio autem antiquitatis exemplorumque prolatio summa cum delectatione et auctoritatem orationi adfert et fidem.*²⁹ Trzeba tu niemniej zasygnalizować, że jeśli idzie o teorię i praktykę samego Cyserona, to, podobnie jak w poglądach na wiele spraw, także przy okazji *exemplum antiquitatis* widać swoisty relatywizm. Mówca, jak się przekonamy, potraktuje jednym razem *fabulae* za godny uznania materiał wzmacniający *fides causae*, innym natomiast odrzuci je jako niebezpieczne narzędzie w rękach przeciwnika.³⁰

²⁷ Zob. np. Cic. *Div.* 1.84: *An, dum bestiae loquantur, exspectamus, hominum consentiente auctoritate contenti non sumus?*; Idem, *Arat.* fr. 34.33 Soubiran: [...] *ut veteres statuere poetae* [...]. Cf. Idem, *Har. Resp.* 27 (59), *N. D.* 3.38 (91), *Off.* 3.26 (97), *Brut.* 40 (149), 56 (205), *Tusc.* 1.16 (36f), 5.39 (115), *Fam.* 6.6.6; Var. *LL.* 9.17; [Quint.] *Decl.* 9.22. Zob. także Isoc. *Paneg.* 9; G. Steiner, „Cicero as Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199 [na p. 199]; D. A. Russell, „Rhetoric and Criticism,” *G&R*, 2nd S, 14 (2) 1967, 130 – 144 [na pp. 135, 142]; Idem, *Criticism in Antiquity...*, p. 97: „The practical and rhetorical use of mythical and historical *exempla* itself implies that the traditional stories contain as it were the potentiality of being applied in a great many ways.”.

²⁸ Zob. także S. *Ant.* 453ff; Arist. *Rhet.* 1.10, 1368^b 7ff; 1.13, 1373^b 4ff; 1.14, 1375^a 15 – 18.

²⁹ Cf. Cic. *De or.* 1.5 (18), 1.34 (158f); *Rhet. Her.* 4.1 (2): *exempla testimoniorum locum obtinent* [...] *ut enim testimonium, sic exemplum rei confirmandae causa sumitur* (cf. 4.3 [5]); T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte,” [w:] F. Graf (hrsg.) *Mythos in mythenloser Gesellschaft...*, pp. 67 – 87 [na 85]; I. Oppermann, *Zur Funktion historischer Beispiele...*, pp. 16f.

³⁰ Zob. przede wszystkim Cic. *Verr.* 2.3.78 (182): *Non me fugit, iudices, vetera exempla pro fictis fabulis iam audiri atque haberi; in his temporibus versabor miseris ac perditis* wraz z *Part.* 11 (40): *Maximam autem fidem facit ad similitudinem veri primum exemplum, deinde introducta rei similitudo; fabula etiam non numquam, etsi sit incredibilis, tamen homines commovet*; *De or.* 3.53 (205): *tum duo illa, quae maxime movent, similitudo et exemplum* (= Quint. *Inst.* 9.1.31). Cf. K. Alewell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ...*, p. 20;

Co istotne, jak zauważa H. North, siła perswazyjna poetyckiej *auctoritas* wywierana była na odbiorców w sferze nieświadomości.³¹ Mity bowiem w tej postaci nie odwołują się do rozumu, ale do emocji.³² Musimy jednak pamiętać, że, mówiąc przede wszystkim o Ciceronie, Kwintyliana ma tu na myśli rzymskich poetów okresu archaicznego (według współczesnej periodyzacji), którzy z kolei wzorowali się na greckich poprzednikach. Innym czynnikiem niewątpliwie wzmacniającym ich użyteczność jest fakt, iż pozwalają słuchaczom odetchnąć na chwilę od szorstkiej atmosfery publicznego przesłuchania (*Inst.* 1.8.10ff): *denique credamus summis oratoribus, qui veterum poemata vel ad fidem causarum vel ad ornamentum eloquentiae adsumunt [...] non eruditionis modo gratia, sed etiam iucunditatis, cum poeticis voluptatibus aures a forensi asperitate respirant. quibus accedit non mediocris utilitas, cum sententiis eorum velut quibusdam testimoniis quae proposuere confirmant.*³³ Z drugiej strony, z tym właśnie zagadnieniem wiązały się pewne ograniczenia formalne, jeśli idzie o wykorzystanie metafor oraz *similia* mitologicznych w retoryce. Najmniejsze natężenie

U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie...*, p. 6; M. Stemmler, „*Auctoritas exempli. Zur Wechselwirkung von Kanonisierten Vergangenheitsbildern...*,” p. 177, n. 127.

³¹ Zob. H. North, „The Use of Poetry...,” p. 8; U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie...*, p. 9: „[...] mehr oder weniger bewußt [...]”.

³² Zob. M. Bettini, „*Mythos/Fabula: Authoritative and Discredited Speech*,” *History of Religions* 45 (3) 2006, 195 – 212, na p. 199: „But, above all, myths as stories do not develop rational reasoning, but rather appeal to the emotions.” Cf. H. Dörrie, *Sinn und Funktion des Mythos in der griechischen und römischen Dichtung*, Opladen 1978, p. 14: „Mythos ist *exemplum*. Und zu jedem *exemplum* ist zu fragen, welchem Zweck es dient.”.

³³ Cf. Cic. *Arch.* 6 (12): *Quaeres a nobis, Gratti, cur tanto opere hoc homine (sc. Aulo Licinio Archia) delectemur. Quia suppeditat nobis ubi et animus ex hoc forensi strepitu reficiatur et aures convicio defessae conquiescant* wraz z E. J. Nesholm, „Language and Artistry in Cicero’s *Pro Archia*,” *CW* 103 (4) 2010, 477 – 490 [na pp. 486, 488f]; Quint. *Inst.* 11.3.164: *Egressiones fere lenes et dulces et remissae, raptus Proserpinae, Siciliae descriptio, Cn. Pompei laus: neque est mirum minus habere contentionis ea quae sunt extra quaestionem.*; Liv. *praef.* 6: *Quae ante conditam condendamve urbem poeticis magis decora fabulis quam incorruptis rerum gestarum monumentis traduntur, ea nec adfirmare nec refellere in animo est. datur haec venia antiquitati, ut miscendo humana divinis primordia urbium augustiora faciat.* Zob. także Cic. *De or.* 2.6 (22) wraz z H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte...*, p. 8; C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunkreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München und Leipzig 2003, pp. 35 – 106 [na 35]; I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, p. 184.

takich rozwiązań artystycznych powinno występować w mowach obciążonych prawniczym żargonem, pełnych *termini technici*.³⁴

Podsumowując możemy uznać, że *exemplum* to sposób dowodzenia związany bezpośrednio ze sztuką (*probatio artificialis*, πίστις ἐντεχνοῦς), a nie ze sprawą (*extrinsecus, a causa [civili] remotum*, ἔξω, ἀπὸ τῶν ἀποδείξεων). Jako strategia sugestywnego oddziaływania (*movere*) na odbiorców poprzez tzw. „indukcję” (ἐπαγωγή) stanowi formalnie dygresję na gruncie *argumentatio*, choć, jak możemy wnioskować ze słów Kwintyliana, także na przestrzeni pozostałych *partes orationis*.³⁵ Siła argumentów „historycznych” (*res gestae aut ut gestae*) polega na istniejącym w Antyku przeświadczeniu, iż na podstawie doświadczeń z przeszłości (πρότερον γεγενημένα παραδείγματα) można wnioskować w kwestii tego, co ma dopiero nastąpić (τὰ μέλλοντα ἔσεσθαι). Mamy tu na myśli wszystko, co w starożytności *sensu largo* okazałoby się pożyteczne dla przekonania audytorium (*ex omni antiquitate utile ad persuadendum*). *Exemplum* mitologiczne jako takie (albo „skojarzenie” – ἔννοια) podnosi również poziom ozdobności mowy (*ornatus/exornatio*, κόσμος) i sprawia przyjemność w odbiorze (ἡδονή, γλυκύτης), ale należy posługiwać się nim ostrożnie i zwięźle, ponieważ w sposób zasadniczy odbiega od sprawy (τὸ ἴδιον πᾶγμα). Najlepsze *exempla* mityczne (*ficta fabula, fabula poetica*) powinny opierać się na autorytecie znanych poetów (*doctissimi homines, clariores poetae*), bo w przeciwnym razie, jako mało znanym (οὐ γνώριμα) może zabraknąć im przejrzystości (*claritas, perspicuitas*, σαφήνεια). Ten ostatni postulat zachowuje tu chyba pewne aspekty sądu o odwiecznej sile słów wieszcz-poety, którego niezapomniane wersety trudno było kwestionować i stąd nabierały wartości perswazyjnej jako *extrinsecus ducta*. Trzeba ponadto pamiętać, że *usus* Cyclerona odnośnie *exemplum* miał ścisły związek z okolicznościami wystąpienia, a zwłaszcza konkretnym audytorium, na użytek którego formułowane są szeroko pojęte „przykłady ze starożytności”, o czym dokładniej napiszemy w rozdziale 2.3.

³⁴ Cf. E. Fantham, *Comparative Studies in Republican Latin Imagery*, Toronto and Buffalo 1972, p. 115; M. H. McCall, Jr., *Ancient Rhetorical Theories...*, p. 118: „The two last types, *ficta exempla* (nonhistorical, fictitious examples) and *hyperbole* are more explicit in that Cicero speaks of each as belonging less to jurisprudence than to oratory in general.”

³⁵ Zob. Quint. *Inst.* 4.3.12: *sed hae sunt plures, ut dixi, quae per totam causam varios habent excursus, ut laus hominum locorumque, ut descriptio regionum, expositio quarundam rerum gestarum, licet etiam fabulosarum*. Jako przykład podaje porwanie Persefony (*raptus Proserpinae* – Cic. *Verr.* 4.106 – 112), którym my nie będziemy się dokładniej zajmować. Zob. *supra*, pp. 14f a na ten temat np. G. Steiner, „Cicero as a Mythologist...,” p. 198; D. Romano, „Cicerone e il ratto di Proserpina,” *Ciceroniana* 4 (1980), 191 – 202.

1.2. Nowożytne koncepcje badawcze. Z uwagi na niedostatecznie zaawansowany stan badań w dziedzinie, którą się zajmujemy, nie wypracowano dotychczas żadnego dogodnego narzędzia do pracy nad odniesieniami mitologicznymi w tej gałęzi literatury, którą moglibyśmy nazwać „dyskursywną”. A taką niewątpliwie reprezentują *Mowy* Cyserona. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy skazani na jakieś intuicyjne postępowanie w duchu „hermeneutycznym”. Mit bowiem jako „sugestia”, albo „informacja” na gruncie językowym oraz literackim doczekał się w ubiegłym wieku pewnych wartościowych rozważań, choć, na ile mi wiadomo, jedynie w sferze teoretycznej. Spróbujemy zatem wyłonić z nich uwagi dla nas najdogodniejsze oraz wskazać te ich aspekty, które w największej mierze można odnieść do mitologicznego *exemplum* w retoryce okresu późnej Republiki.

1.2.1. Mit w ujęciu metaforyczno-metonymicznym. W badaniu mitów jako takich, w tym przypadku greckich, można obrać dwa zasadnicze kierunki. Jednym z nich jest podejście immanentne, tj. takie, w którym próbujemy ustalić ich „prawdziwą naturę”. W najprostszym tego rozumieniu celem, dajmy na to, strukturalisty, byłoby wyliczenie poszczególnych funkcji we wszystkich możliwych postaciach mitu.³⁶ Reprezentanci Szkoły Paryskiej szczególną uwagę zwróciliby na jego relację do instytucji państwowych, czy zjawisk kulturowych danego okresu.³⁷ To podejście możemy nazwać *absolutnym*, ponieważ, niezależnie od podjętych środków, jako rezultat otrzymujemy wnioski natury ogólnej, w których spodziewać się należy odszyfrowania „pierwotnej funkcji mitu”. Druga tendencja otwiera zupełnie inne możliwości interpretacyjne. Mit bowiem można postrzegać także w sposób *relatywny* – jako punkt

³⁶ Zob. np. C. Lévi-Strauss, „The Effectiveness of Symbols,” [w:] Idem, *Structural Anthropology*, trans. C. Jacobson, B. G. Schoepf, New York 1963, pp. 186 – 206 [na 203f] = C. Lévi-Strauss, „Skuteczność symboliczna,” [w:] Idem, *Antropologia Strukturalna*, przeł. K. Pomian, Warszawa 2000, p. 183; C. Lévi-Strauss, „The Structural Study of Myth,” [w:] Idem, *Structural Anthropology...*, pp. 206 – 232 [na 224] = Idem [w:] *Journal of American Folklore* 68 (2) 1955, 428 – 444 [na pp. 439f] = Idem [w:] T. A. Sebeok (ed.), *Myth. A Symposium*, Richmond 1955, pp. 50 – 66 [na 62] (dwa ostatnie teksty także pod tym samym tytułem).

³⁷ Zob. np. J.-P. Vernant, *Myth and Society in Ancient Greece*, trans. J. Lloyd, New York 1990, pp. 7 – 10. Cf. M. P. Carroll, „Lévi-Strauss on the Oedipus Myth: A Reconsideration,” *American Anthropologist*, NS, 80 (4) 1978, 805 – 814 [na pp. 812ff]; Wm. B. Tyrrell, F. S. Brown, *Athenian Myths and Institutions. Words in Action*, New York and Oxford 1991, pp. vf; W. Burkert, „Oriental and Greek Mythology: The Meeting of Parallels,” [w:] J. N. Bremmer (ed.), *Interpretations of Greek Mythology*, London ²1990, pp. 10 – 40 [na 10; 34, n. 4].

odniesienia w tekście. Taki rodzaj studium ma dwie zasadnicze zalety: po pierwsze – trudno zaprzeczyć, że każdy mit ewoluuje w zależności od oczekiwań społecznych oraz intencji opowiadającego *sensu largo*, a po drugie – badanie immanentne przynosi zadowalające, a przy tym trudne do zakwestionowania wnioski, bardzo rzadko. A jeśli nawet – to ma to miejsce w przypadkach bardzo ewidentnych, gdzie komparatystyka mitologiczna wykorzystywana jest do gromadzenia motywów wyrażających podstawowe emocje wspólne wszystkim ludziom. Zdaje się, że większość badaczy mitu, nęconych odkrywaniem „uniwersalnych praw rządzących ludzkim umysłem”, wybierało dotychczas tę pierwszą drogę. Ostatnio natomiast postuluje się, że nie jest tak naprawdę ważne, w jakim celu pierwotnie mit „został wynaleziony”. Istotne jest, że od tego momentu stanowi on skuteczny środek przekazu różnorodnych idei. W szeroko pojętych badaniach literackich powinno się z kolei analizować mit w takim znaczeniu, jakie nadał mu autor, nie zaś poszukiwać „prawdziwego znaczenia”, jakiegokolwiek by było. „Jednym z zadań literaturoznawstwa”, pisał N. Frye, „jest ponowne odnalezienie funkcji [...] w nowym kontekście”.³⁸

W przypadku greckich treści mitycznych w *Mowach* Cyserona będziemy więc badać *tekst*, którego nośnikiem jest język. Już w neokantowskiej filozofii E. Cassirera dostrzegamy, że pewne „sugestie” są nadawane w rzeczywistości symbolicznej (język) poprzez mit. Ujęcie to jest więc silnym głosem sprzeciwu wobec tez głoszonych przez Maxa Müllera w drugiej połowie XIX wieku, a mianowicie, że mit jest pochodną metafory w procesie, który przypomina patologiczne użycie mowy (*disease of language*).³⁹ W świetle poglądów pierwszego z przywołanych tu myślicieli niemieckiego pochodzenia gotowi jesteśmy bowiem przyjąć odwrotne założenie. Mit jako niepodzielna jednostka, której źródło jest poza zasięgiem naszych instrumentów poznawczych, może w tekście wyrażać właściwie wszystko. Jego *funkcja* jest tożsama z funkcją języka w „świecie rzeczy” (symbolicznych).⁴⁰ Bardzo istotną

³⁸ Zob. N. Frye, *Anatomy of Criticism. Four Essays*, Princeton and Oxford 1956, pp. 341, 345. Cf. P. S. Cohen, „Theories of Myth,” *Man*, NS, 4 (3) 1969, 337 – 353 [na p. 351]; K. Dowden, *The Uses of Greek Mythology*, London and New York 1992, p. 53: „Indeed the whole of Greek Mythology may be viewed as an enormous text in dialogue with that other text, the world in which we live.”; *ibidem*, p. 75.

³⁹ Zob. np. R. M. Dorson, „The Eclipse of Solar Mythology,” [w:] T. A. Sebeok (ed.), *Myth...*, pp. 15 – 38 [na 19; 21, n. 23; 37]; E. E. Evans-Pritchard, *Theories of Primitive Religion*, Oxford 1965, p. 22. Krytyka takiego sposobu myślenia w: K. Dowden, *The Uses...*, p. 19; E. Cassirer, *Language and Myth*, trans. S. K. Langer, New York 1953, pp. 4ff.

⁴⁰ Zob. np. *ibidem*, pp. 14f, 24; Idem, *An Essay on Man. An Introduction to a Philosophy of Human Culture*, New York 1944, p. 93; M. F. Ashley Montagu, „Cassirer on Mythological Thinking,” [w:] P. A. Schlipp (ed.), *The Philosophy of Ernst Cassirer*, Evanston 1949, pp. 359 – 379 [na 367f, 376f].

dychotomię wnosi tu sformułowany przez Cassirera postulat, iż mityczne i językowe pojmowanie świata stoi w opozycji do myślenia logicznego i teoretycznego. Należy tu ponadto wyróżnić dwie zasady: „jedności uczucia” oraz „prawa metamorfozy”. Pierwsza odnosi się do powyższego podziału: ekspresja mitu ma źródło w uczuciach, sztuki – w intuicji, a nauki – w myśleniu jako takim. Druga zasada mówi o tym, co już wspomnieliśmy, że w mitcie każda niemal rzecz może reprezentować cokolwiek innego, a nawet tymczasowo *stać się* tym. Wszystko zależy od użytych środków wyrazu oraz kontekstu.⁴¹

O ile zatem Cassirer położył silne fundamenty do językoznawczych badań nad mitem, o tyle Northrop Frye, który powoływał się na niego bezpośrednio, rozciągnął jego strategię badawczą na szeroko pojętą literaturę. Największą jego zasługą jest na tym polu rozbudowanie „prawa metamorfozy”, którego sens we wcześniej formułowanym ujęciu pozostawał, mimo wszystko, dość nieostry. Kanadyjski teolog i krytyk literacki twierdził mianowicie, że podstawową strukturą mitu jest metafora, która swą postacią w dużej mierze przypomina równanie będące wykładnikiem tożsamości typu „A = B”.⁴² Funkcją mitu w tekście jest więc *sui generis* referencja. „A” jako punkt odniesienia (pod względem formy np. imię bohatera, albo opis legendarnej wędrowki) stanowi dla czytelnika/słuchacza nośnik pewnych emocji („B”), które chcąc nie chcąc implikuje autor.⁴³ Trzeba tu jednak wprowadzić istotne

⁴¹ Zob. E. Cassirer, *Language and Myth...*, pp. 32, 56; Idem, *Philosophie der symbolischen Formen*, Zw. T.: *Das mythische Denken*, hrsg. C. Rosenkranz, Hamburg 2010, p. 47: „Das »Bild« stellt die »Sache« nicht dar – es ist die Sache; es vertritt sie nicht nur, sondern es wirkt gleich ihr, so daß es sie in ihrer unmittelbaren Gegenwart ersetzt.” Cf. D. Bidney, „Myth, Symbolism, and Truth,” [w:] T. A. Sebeok (ed.), *Myth...*, pp. 1 – 15 [na 7]; E. Wesołowska, „W Grecji czyli... Mitologia w tragediach Seneki,” *ClassWrat* 28 (2008) 81 – 89 [na p. 82]. W myśl tej filozofii język w swej prymarnej funkcji nie wyraża myśli, czy idei, a uczucia. W ramach wielości płaszczyzn dyskursywnych jeden komunikat językowy (lub mityczny) działa na zasadzie *pars pro toto*. Zob. E. Cassirer, *Die Begriffssform im mythischen Denken*, Leipzig und Berlin 1922, p. 20; Idem, *An Essay on Man...*, p. 44. Zasada „jedności uczucia” zgadza się zatem z omówionymi przez nas wyżej refleksjami nowożytnych badaczy na temat *exemplum* mitologicznego, które oddziałuje na słuchaczy, funkcjonując na granicy świadomości (cf. *supra*, p. 25). Na temat miejsca niemieckiego myśliciela wśród współczesnych teoretyków mitu pisał również G. S. Kirk (*The Nature of Greek Myths*, Harmondsworth⁸ 1985 pp. 80f), a ostatnio M. Czeremski, *Struktura mitów. W stronę metonimii*, Kraków 2009, pp. 40f.

⁴² N. Frye, „Myth as Information,” *The Hudson Review* 7 (2) 1954, 228 – 235 [na pp. 234f] = Idem, *Anatomy of Criticism...*, p. 123.

⁴³ Cf. U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie...*, p. 9: „Die Form, in der ein mythologischer Inhalt herangezogen wird, ist ganz verschieden; so findet sich meist ein Personen-, Orts- oder Dichtungsname (z.B. Herakles, Pirene, ‘Alkmene’ des Euripides) als ‘Signal’; manchmal auch nur eine

zastrzeżenie G. S. Kirk'a, że element narracyjny, czy prozopograficzny z zamierzchłej przeszłości, aby zachować się przez pokolenia w świadomości kulturowej, musi odznaczać się swoistym ładunkiem emocjonalnym.⁴⁴

Musimy natomiast dokonać pewnych uściśleń na użytek języka dyskursywnego. Z prozatorskiego bowiem punktu widzenia wszystkie metafory funkcjonują raczej jako *similia*, niż rozbudowane peryfrazy, a zatem powyższe równanie może przyjąć również stosunek przynależności, a nie jedynie tożsamości („A jest bardzo podobne do/odpowiednikiem B”).⁴⁵ W praktyce więc utwory o charakterze analitycznym wykorzystują aparat mityczny w sposób metaforyczny, bądź metonimiczny. Korzystają z bogatego skarbca imion i scen, które służą im do wyrażania stosownych emocji.⁴⁶ Powodem wielkiego symbolicznego potencjału kanonicznych mitów nie jest jedynie tradycja, lecz właśnie to, że posiadają wyższy stopień identyfikacji metaforycznej (lub metonimicznej), niż inne środki wyrazu (w naszym przypadku dostępne np. mówcy). Mit jest sposobem na sugestywne aplikowanie widowni pewnych przekazów kryjących się pod postacią znanych wątków (*loci communes*). Dlatego na przykład przywoływanie historii biblijnej Adama i Ewy ma wielką wartość kanoniczną, gdyż jest ona

Anspielung, ein Sachstichwort: die Erwähnung einer charakteristischen Eigenart oder Handlung, die mythologische Assoziationen weckt [...]”.

⁴⁴ Zob. G. S. Kirk, „Greek Mythology: Some New Perspectives,” *JHS* 92 (1972) 74 – 85 [na pp. 75, 77]; Idem, *The Nature...*, pp. 27f. Cf. J. Gould, „On Making Sense of Greek Religion,” [w:] P. Easterling, J. V. Muir (edd.), *Greek Religion and Society*, Cambridge 1985, pp. 1 – 33; J. N. Bremmer, „What is a Greek Myth?,” [w:] Idem (ed.), *Interpretations...*, pp. 1 – 10 [na 4]. Na temat ostrożnej krytyki naukowego podejścia Kirk'a zob. K. Dowden, *The Uses...*, p. 24. Cf. C. Calame, „The Abduction of Helen and the Greek Poetic Tradition: Politics, Reinterpretations and Controversies,” trans. J. Lloyd, [w:] C. Walde, U. Dill (hrsgg.), *Antike Mythen. Medien, Transformationen und Konstruktionen*, Berlin und New York 2009, pp. 645 – 661, na 658: „The multiple versions of what we believe we can identify as a myth are constantly produced and recast in shifting enunciative conditions, as they change, that confer upon the myth its particular meaning as a signifier.”.

⁴⁵ Zob. N. Frye, *Anatomy of Criticism...*, p. 123.

⁴⁶ Cf. E. Leach, *Lévi-Strauss*, przeł. P. Niklewicz, Warszawa 1973, p. 55: „[...] słuchacze – świadomi tego, jak z elementów «systemu» (język, kod) formuje się określona syntagma (zdanie) – zdolni są rozpoznać całość, mimo że ukazuje im się jedynie część. Jest to *metonimia*.” (emfaza oryginału). Cf. *supra*, n. 41 na temat *pars pro toto*. Zbiór mitów („Mitologia”) więc tworzy coś na kształt *langue* w rozumieniu językoznawstwa strukturalnego, zaś każde nowe użycie poszczególnego mitu jawi się jako *parole*. Zob. J. M. Hall, „Politics and Greek Myth,” [w:] R. D. Woodard (ed.), *The Cambridge Companion to Greek Mythology*, New York 2007, pp. 331 – 355 [na 333] (dalej cytowane jako *CCGM*).

powszechnie znana oraz posiada jasny przekaz moralizujący.⁴⁷ Kanoniczna forma zyskuje dynamikę dopiero w momencie, gdy jest użyta ponownie, w innym wymiarze literackim i kontekście społecznym. Możemy przypuszczać, że w środowiskach oralnych nigdy nie jest ona całkowicie stateczna. Zdaniem Jack'a Goody charakterystyczną cechą kultur niepiśmiennych jest spontaniczne dopasowywanie tradycji do współczesnych okoliczności.⁴⁸ W przypadku rozwiniętego już stadium literatury rzymskiej sytuacja zmieni się o tyle, że mit pozostanie taki sam pod względem swej powierzchowności, jednak z pewnością będzie miał inne konotacje. Tym bardziej, że zajmujemy się tu greckim punktem odniesienia („A”) oraz rzymskim desygnatem („B”). Pamiętajmy również, że na etapie, gdy mit traci powiązania ze sferą wierzeń, staje się wyłącznie modelem literackim, który posiadając silny potencjał alegoryczny, może wciąż być opowiadany na nowo, zyskując tym samym dodatkowych znaczeń.⁴⁹

W ten sposób N. Frye rozumiał „archetyp” – inaczej, niż C. G. Jung – nie jako prawzór rządzący ludzką *psyche*, ale jako stale powracający w literaturze model strukturalny, w myśl którego każde dzieło jest do pewnego stopnia zależne od poprzednich. Te zakorzenione w danych gatunkach rozwiązania artystyczne nazwał za Arystotelesem *mythoi*. Nie używał jednak tego terminu w tym samym znaczeniu, co Stagiryta, który, najogólniej rzecz biorąc, nazywał nim fabułę greckiej tragedii. Nie należy też stawiać znaku równości pomiędzy mitem oraz *mythos*, z których ten pierwszy wyraz pojmował w bardziej tradycyjny sposób – a zatem jako pewną odległą, legendarną przeszłość, która zostawiła po sobie ślady w najstarszych zabytkach piśmiennictwa. Poprzez swoją symbolikę ta tradycja przenikała do twórczości kolejnych poetów i pisarzy, stanowiąc nieskończony zasób *exempla* i punktów odniesień. Dojrzałą literaturę można w tym kontekście podzielić na dwie kategorie: „fikcyjną” i

⁴⁷ N. Frye, *Anatomy of Criticism...*, pp. 188, 215. Na temat mitu jako nośnika uczuć zob. także T. E. Knight, „Invention, Guilt and the Fall from Innocence: Reflections on the Role of Feeling in Myth,” *Scholia* 6 (1997) 19 – 33. Już Arystoteles w kontekście tragedii wspominał, że mit (np. o Edypie) powinien powodować u słuchaczy uczucie strachu (φοβερόν) albo litości (ἐλεεινόν). Zob. Arist. *Po.* 1453^b 1 – 10. Cf. E. Leach, *Lévi-Strauss...*, pp. 133f; L. Brisson, *How Philosophers Saved Myths. Allegorical Interpretation and Classical Mythology*, trans. C. Tihanyi, Chicago and London 2004, p. 171, n. 60: „When a narrative is known to all, elaboration is superfluous.”

⁴⁸ J. Goody, *The Power of the Written Tradition*, Washington DC and London 2000, pp. 42 – 46. Cyt. za: M. Finkelberg, *Greeks and Pre-Greeks. Aegean Prehistory and Greek Heroic Tradition*, Cambridge 2005, p. 10.

⁴⁹ Zob. N. Frye, „Myth, Fiction, and Displacement,” *Daedalus* 90 (3) 1961, 587 – 605 [na p. 599]. Cf. R. Caldwell, *The Origin of the Gods. A Psychoanalytic Study of Greek Theogonic Myth*, New York and Oxford 1989, pp. 55ff.

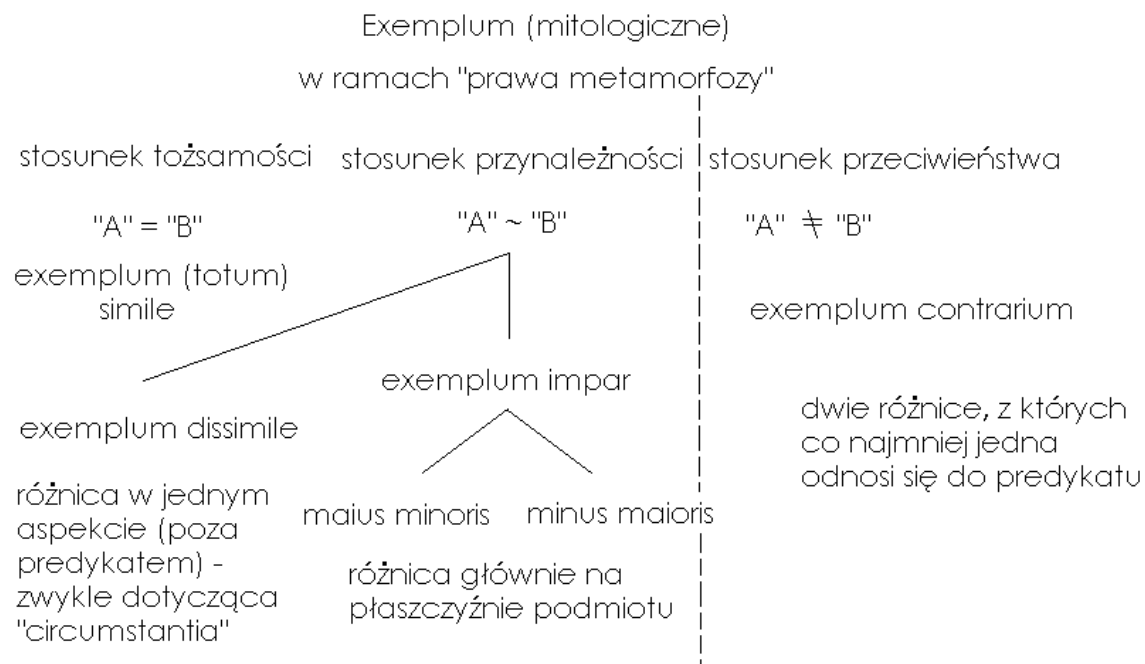
„tematyczną”. W pierwszej z nich mit właśnie poprzez *mythoi* stanowi podstawowy budulec narracji. Jest ona niejako skazana na jego wpływ, ponieważ opowiada o czymś z perspektywy trzeciej osoby, co narzuca odwołania do wcześniejszych na tym gruncie dokonań. Tu należeć będzie np. poezja epicka, czy historiografia. Drugi typ z natury swej pozbawiony jest tej zależności, ponieważ jego podstawowym wykładnikiem jest komunikat w pierwszej osobie, albo z punktu widzenia autora. W gatunkach tematycznych więc mit nie współtworzy struktury tekstu, lecz poprzez tekst implikuje relację odbiorców i kontekstu.⁵⁰

Budowana przez autora symboliczna relacja pomiędzy *znaczącym* („A”) i *znaczonym* („B”) oddziałuje zatem na słuchacza w sferze nieświadomości, albo przynajmniej na jej granicy, identyfikując lub zestawiając ze sobą dwa obiekty (lub grupy obiektów). Na tym gruncie istnieje jednak kilka wariantów pragmatycznych, które dają się podzielić na trzy zasadnicze grupy. „Stosunkiem tożsamości” będziemy nazywać relację metaforyczną, polegającą na zasugerowaniu całkowitego podobieństwa pomiędzy *illustrans* oraz *illustrandum* („A” = „B”): „A” oraz „B” mają niemal identyczny status, dokonują niemal takich samych czynów oraz w bardzo podobnych okolicznościach. H. Lausberg określa ten zabieg za Kwintylianiem *exemplum totum simile*.⁵¹ Relacja metonimiczna z kolei, sugerująca jedynie częściowe podobieństwo, nosić będzie w naszych rozważaniach miano „stosunku przynależności” („A” ~ „B”). Tu mieścić się będą kategorie nazwane przez autora *Kształcenia mówcy* kolejno: *exemplum ex maiore ad minus ductum*, *exemplum ex minore ad maius ductum* (= *exempla imparia*) oraz *exemplum dissimile*. W tym ostatnim stosunek „A” do „B” polega na różnicy w jakimś jednym aspekcie zestawienia (*genus, modus, tempus, locus, etc.*), ale nie dotyczy głównego czasownika (może to być jednak jego ekwiwalent). Nierówność *imparia* może opierać się na naturze i statusie protagonistów jako kontrastu do podobieństwa czynów, lub okoliczności, w których się odbyły. Ten rodzaj *exemplum* nadaje się zwłaszcza do *exhortationes* (typ „hipodeiktyczny”, cf. *infra*, pp. 156ff). Ostatni rodzaj relacji to „stosunek przeciwieństwa” (*exemplum contrarium*), mający na celu ukazanie przepaści dzielącej punkt

⁵⁰ Cf. N. Frye, *Anatomy of Criticism...*, pp. 99ff; Idem, „Myth, Fiction...”, pp. 600f.

⁵¹ Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 420 (pp. 255ff) Cf. B. J. Price, *Paradeigma and exemplum...*, p. 155: „Quintilian’s five different types of *exempla* (similar, dissimilar, etc.) must be distinguished from the three types of examples he also discusses in V 11, i.e., historical example, poetic fiction, and Aesop’s fable. The former are relationships of *illustrans* to *illustrandum*; an example is similar, dissimilar, contrary, etc. to an *illustrandum* [...]”. Podczas rekonstrukcji podziału Kwintyliana w dużej mierze opieramy się na wnioskach obu badaczy (Price, pp. 156 – 171) wymienionych w tym przypisie.

odniesienia i desygnat („A” ≠ „B”). *Exemplum ex contrario* ma co najmniej dwie różnice, z których jedna dotyczy głównego czasownika (zob. schemat poniżej).



W kontekście magii implicytnej A. Dobosz pisze na temat metamorfozy w sposób następujący: „Jest to relacja [...] zachodząca między, założmy, obiektem A oraz obiektem B w sytuacji występowania, istnienia obiektu B, a przejawiająca się tym, że obiekt A traci wszelkie cechy czy własności różniące go od obiektu B, nabywając odpowiednie cechy czy własności, czyli przejawia się w tym, że obiekt A przemienia się, przechodzi metamorfozę w obiekt B, utożsamia się z nim całkowicie [...]”.⁵² Podobny mechanizm odnajdziemy w przypadku posługiwania się *exemplum* mitologicznym w „literaturze tematycznej”, w której desygnaty, oznaczane przez nas jako „B” (np. Klodiusz), będą zyskiwać pewne cechy punktów odniesień („A”), np. Scylli reprezentującej żarłoczność. To, jakie cechy kojarzone są przez odbiorców z danymi postaciami mitycznymi, należy zbadać w szerszym kontekście tradycji greckiej i jej rzymskiej recepcji. Dlatego też w rozdziałach drugim i trzecim postaramy się przedstawić możliwe źródła znajomości *fabulae* wśród audytorium potomków Romulusa. Zanim jednak do tego przejdziemy, spróbujemy zaproponować najbardziej, naszym zdaniem, praktyczny podział dostępnego materiału badawczego.

⁵² Zob. A. Dobosz, *Tożsamość metamorficzna a komunikacja językowa*, Poznań 2002, p. 8. Cyt. za: M. Czeremski, *Struktura mitów...*, p. 179.

1.2.2. Proponowany podział formalny. Zaraz na wstępie należy podkreślić, iż nie chodzi tu o podział mitów ze względu na ich pochodzenie, czy pierwotną funkcję, bowiem nie jest to przedmiotem niniejszej pracy (w której odcinamy się od refleksji immanentnej). Poza tym, takie próby mają zwykle charakter subiektywny i ich satysfakcjonująca realizacja wymagałaby utworzenia dziesiątek rozmaitych podgrup. Nas natomiast interesuje: po pierwsze – miejsce mitu w tradycji literackiej dawnej Grecji, a po drugie – jego funkcjonowanie w *literaturze*. Warto odwołać się tu zarówno do źródeł antycznych, jak i do współczesnej refleksji humanistycznej, ażeby działać w myśl istotnego postulatu etnologicznego, który głosi, że nie należy badać żadnego ludu w oderwaniu od jego własnej kultury (zasada obiektywizmu).⁵³ Starożytność grecko-rzymska stanowi *casus* szczególny o tyle, że wypracowała własne narzędzia krytyki literackiej.

Takie są więc najistotniejsze wskazania na drodze do określenia *wtórnej* funkcji mitu na tej płaszczyźnie. Jeśli zaś idzie o formę, to, niestety, z przyczyn czysto metodologicznych odniesiemy się do pewnych konwencji, być może siłą rzeczy nieco sztucznych, niemniej praktycznych dla jasności wyводу.

Ogólnie rzecz biorąc, najprawdopodobniej zarówno tradycyjna epika grecka („poezja cykliczna”), jak i „formy mniejsze” – ludowe (nazywane później „mniej znanymi wersjami mitu”) wyrosły z jednej kultury oralnej, której uczestnicy w pewnym okresie preferowali jedno rozwiązanie, a z biegiem czasu ich przekonania ulegały zmianom.⁵⁴ Jeśli idzie o grecką **tradycję cykliczną**, można powiedzieć najogólniej, że opiera się ona na świecie osadzonym pomiędzy sprawami boskimi i ludzkimi w perspektywie upływu lat (cf. *volventibus annis*). Początki poezji heroicznej mają natomiast ścisły związek z tworzeniem się w VIII w. struktur *poleis*, a utrwalenie ich instytucji w jakiejś formie laudacji jest kluczowe na tym etapie

⁵³ Cf. D. Peeney, „Criticism Ancient and Modern,” [w:] D. Innes et al. (edd.), *Ethics and Rhetoric. Classical Essays for Donald Russell on his Seventy-Fifth Birthday*, Oxford and New York 1995, pp. 301 – 313; Nep. Ep. 1.1: *de hoc priusquam scribimus, haec praecipienda videntur lectoribus, ne alienos mores ad suos referant, neve ea, quae ipsis leviora sunt, pari modo apud ceteros fuisse arbitrentur*. Cf. Idem, praef. 2f: *sed ii erunt fere, qui expertes litterarum Graecarum nihil rectum, nisi quod ipsorum moribus conveniat, putabunt. hi si didicerint non eadem omnibus esse honesta atque turpia, sed omnia maiorum institutis iudicari, non admirabuntur nos in Graiorum virtutibus exponendis mores eorum secutos*.

⁵⁴ Cf. R. Th. Christiansen, „Myth, Metaphor, and Simile,” [w:] T. A. Sebeok (ed.), *Myth...*, pp. 39 – 50 [na 40]; T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte...,” p. 71: „Veränderungen ergaben sich aus gewandelten Interessen der Erzähler oder Bildkünstler und ihres Publikums.”

rozwoju *epos*.⁵⁵ Z biegiem czasu miasta powstają i upadają – jest to jednak proces widoczny tylko dla istot nieśmiertelnych. Rolą poety jest prowadzenie narracji o minionych rodach oraz wielkich wydarzeniach z przeszłości. Zadaniem, a zarazem i najważniejszym osiągnięciem pierwszych takich twórców było utworzenie cyklu narracji skupionych wokół wielkich herosów. Miało to na celu przede wszystkim uporządkowanie związków pokrewieństwa pomiędzy bohaterami oraz zestawienie historii mitologicznych w poszczególnych sekwencjach czasowych.⁵⁶ W tradycji greckiej można na tym gruncie wyróżnić trzy główne „cykle”: trojański, tebański⁵⁷ oraz Wyprawę Argonautów. Pierwszy z nich, najbardziej chyba doniosły, który doczekał się najszerzej recepcji, opowiada w sposób mityczny o problemach związanych z wojną. Drugi porusza kwestie trudne dla ludzi w czasie pokoju. Trzeci jest specyficznym dla kultury greckiej obrazowaniem zetknięcia się ich narodu z „barbarzyńcami”. Odwołania do tradycji cyklicznej w literaturze późniejszej będą przede wszystkim bazować na jej wysokim stopniu kanoniczności, a dalej na od dawna (Homer) ustalonych relacjach pomiędzy poszczególnymi postaciami. Należy bowiem pamiętać, że choć w każdym z przypadków można by wskazać hipotetycznego „głównego bohatera” (Achilles, Edyp, Jazon), to jednak w starożytności preferowano ogniskowanie narracji na jakimś zdarzeniu, albo przewodnim motywie (więcej na ten temat niżej). Trzeba tu od razu zaznaczyć, że najchętniej używanym przez Cyserona tematem mitycznym były właśnie wojna trojańska oraz Wyprawa Argonautów, a zatem przykładów odwołań „cyklicznych” znajdziemy w jego pismach wiele.⁵⁸

O ile przełom XIX i XX wieku przyniósł więcej zamieszania (choć stanowiło ono bodziec do dyskusji), niż pewnych rozwiązań na gruncie mitu greckiego (głównie za sprawą

⁵⁵ Zob. np. L. Trzcionkowski, „Historyczne aspekty eposu homeryckiego,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005 (dalej *LGS*), pp. 41 – 66 [na 64f]. Niemniej autor *Iliady* stwarza jedynie „pozory historyczności” w oparciu o „pamięć zbiorową”. Zob. G. S. Kirk, *Myth. Its Meaning and Functions in Ancient and Other Cultures*, Berkley and Los Angeles 1970, pp. 32ff. Cf. D. L. Page, *History and the Homeric Iliad*, Berkeley – Los Angeles – London 1959, np. pp. 120ff.

⁵⁶ Zob. N. Frye, *Anatomy of Criticism...*, p. 318; K. Dowden, *The Uses...*, p. 8.

⁵⁷ Cf. Hes. *Op.* 161 – 165. We wczesnej epoce archaicznej ustalony został także zakres relacji pomiędzy obiema tradycjami. Zob. np. J. S. Burgess, *The Tradition of the Trojan War in Homer and the Epic Cycle*, Baltimore and London 2001, p. 3.

⁵⁸ Zob. np. H. V. Canter, „Mythology in Cicero...,” p. 39. Cf. M. Radin, „Literary References...,” p. 209. Wskazani uczeni biorą jednak pod uwagę całą twórczość Arpinaty.

poglądów Frazer'a oraz tzw. „szkoły rytualnej”⁵⁹), o tyle mniej więcej pięćdziesiąt lat później udało się grupie uczonych sformułować w tej dziedzinie tezy bardziej precyzyjne. Entuzjaści *Złotej gałęzi*, prowadzeni w pole „uniwersalnością” „ofiar z króla” i „duchów ziarna” doszukiwali się powiązanych z nimi interpretacji niemal *wszędzie*. Ich następcy z kolei skupili się na wybranych mitach, a za motyw przewodni potraktowali szeroko pojmowany „rytuał przejścia”, którego istotną rolę dostrzegli nie tylko w życiu społecznym starożytnych, ale także w ich tradycyjnych narracjach. Mamy tu na myśli głównie dwie książki: H. Jeanmaire, *Couroi et Courètes. Essai sur l'éducation spartiate et sur les rites d'adolescence dans l'antiquité hellénique*, Lille 1939; A. Brelich, *Paides e Parthenoi*, Roma 1969. Wszystkim opowieściom mitycznym, które stanowią literackie odzwierciedlenie obrzędów inicjacyjnych, możemy tedy nadać wspólne miano **tradycji monomitycznej**. Jak pisał bowiem J. Campbell, „Klasyczny schemat mitologicznej wyprawy bohatera jest powiększeniem wzoru spotykanego w obrzędach przejścia: oddzielenie – inicjacja – powrót, który można nazwać jądrem monomitu.”⁶⁰ Można zatem zauważyć, że Campbell, mówiąc o bohaterze monomitu ma na myśli jednostkę, która przewyżcza własne (choć wspólne wszystkim ludziom) słabości i otwiera się na wewnętrzny głos pozwalający zerwać więzy pętające rzeczywistość fizyczną. Jego czyny pełne są motywów fantastycznych – tworów, które dla *profanum vulgus*, by użyć słów Horacego, symbolizują przeciwności doczesnej egzystencji. „Zbioreczy bohater monomitu jest osobą o wyjątkowych talentach. Często jest on poważany przez społeczność, której jest członkiem, ale jest też często lekceważony lub nieuznawany.”⁶¹ Najlepszymi przykładami wśród greckich herosów byłoby niewątpliwie Herakles, czy Perseusz, z których

⁵⁹ Zob. na ten temat np. L. Trzcionkowski, „Rytuał ofiary w starożytnej Grecji. Kilka uwag metodologicznych,” [w:] J. Drabina (ed.), *Rytuały w wybranych religiach i wyznaniach od starożytności do współczesności*, Kraków 2010, pp. 11 – 27 [na 13ff]; R. Ackerman (ed.), *Selected Letters of Sir J. G. Frazer*, Oxford and New York 2005, p. 3. Na temat J. E. Harrison zob. R. A. Segal, „The Myth-Ritualist Theory of Religion,” *Journal for the Scientific Study of Religion* 19 (2) 1980, 173 – 185 [na pp. 175 – 178]. Dzieło Frazer'a oraz jego teorie i metody doczekały się na przestrzeni lat znacznej krytyki. Zob. R. Ackerman, „Frazer on Myth and Ritual,” *Journal of the History of Ideas* 36 (1) 1975, 115 – 134 [na pp. 122 – 134]. Do grona „rytualistów z Cambridge” należeli ponadto A. B. Cook, G. Murray i F. M. Cornford.

⁶⁰ Zob. J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, przeł. A. Jankowski, Poznań 1997, p. 34. Termin „monomit” autor zapożyczył, jak sam przyznaje (*ibidem*, p. 290, n. 35) od Jamesa Joyce'a (*Finnegans Wake*, New York 1939, p. 581). Joyce z kolei w swojej książce w dużej mierze inspirował się odkryciami Freuda i Junga. Zob. N. Frye, *Anatomy of Criticism*, p. 277. Cf. S. R. Phillips, „The Monomyth and Literary Criticism,” *College Literature* 2 (1) 1975, 1 – 16 [zwłaszcza na p. 2].

⁶¹ Zob. J. Campbell, *Bohater...*, p. 39.

pierwszy po życiu pełnym trudów doczekał się apoteozy, a drugi osiągnął szczęśliwą egzystencję „na ziemi”. Ich historie pełne są ponadto wpływów orientalnych i baśniowych tak, aby skutecznie oddziaływać na wyobraźnię prostych ludzi.⁶² Gdy zaś przyjrzymy się im z drugiej strony – to właśnie te historie przetrwały do naszych czasów, ponieważ ludowe przekazy oralne zapewniły im atrakcyjność poprzez nadawanie coraz bardziej fantastycznego kolorytu. Ale nie tylko herosi stanowili jądro greckiego monomitu. Doskonałymi przykładami mogą być również bogowie, jak Apollo w „hymnie homeryckim”, czy Dionizos, którego „święta historia” jest wręcz ilustracją dla wyżej cytowanych słów J. Campbell’a. Nie można jednak zapominać, że w świadomości „krytyczno-literackiej” autorów antycznych to, co dzisiaj moglibyśmy rozumieć jako „monomity”, nie było cenione wysoko jako treść utworu poetyckiego (czyli owego pierwotnego medium, za którego pośrednictwem zachowały się mity) *per se*. Arystoteles krytykował poetów, którzy tworzyli *Herakleidy*, czy *Tezeidy*, ponieważ jego zdaniem błędzili, twierdząc, że jednej postaci odpowiada wyłącznie jeden *mýthos*.⁶³

Oba powyższe sposoby ujęcia tworzą wspólnie sieć tradycyjnych powiązań na gruncie mitu helleńskiego oraz jego dziedzictwa w świecie grecko-rzymskim. Wszystkie najszerzej znane dzieła literackie tego okresu, które umownie nazwać dzisiaj można „fikcyjnymi”, w większym lub mniejszym zakresie bazują na tym bogatym arsenale powszechnie znanych treści (*mýthos*). Istnieją jednak jeszcze inne, „mniej znane wersje mitu”, jak nazywa je R. Th. Christiansen, które on sam wiązał głównie z liryką. Jest bowiem tendencją poety zindywidualizowanego, aby sięgać do narracji lokalnych, bądź też zmieniać kanoniczne formy na własny użytek. W przypadku Grecji z pewnością wiązać to należy ze zmianą okoliczności oraz celu tworzenia poezji.⁶⁴ Także nowe postulaty etyczne i estetyczne przyczynią się do powstania bardziej *odrębnych* obrazków i mitycznych przedstawień, które na nasz użytek nazwiemy **ewokacjami mitologicznymi**. Tu należeć będą zarówno podania mniej znane z naszego, odległego punktu widzenia, jak i najbardziej niepodzielne nawiązania, które nie dają się przyporządkować do żadnego, czy to cyklicznego, czy monomitycznego, kontekstu. W przypadku pierwotnej greckiej tradycji (np. epika homerycka) za ewokacje potraktujemy

⁶² Cf. K. Dowden, *The Uses...*, pp. 99, 103; D. Ogden, *Perseus*, London and New York 2008, *passim*.

⁶³ Arist. *Po.* 1451^a 15 – 35. Cf. Hor. *Carm.* 1.7.5f: *sunt quibus unum opus est intactae Palladis urbem | carmine perpetuo celebrare* [...].

⁶⁴ Zob. np. G. Nagy, „Lyric and Greek Myth,” [w:] *CCGM*, pp. 19 – 52 [na 28]; J. Danielewicz, „Archaiczna liryka chóralna,” [w:] *LGS*, pp. 377 – 410 [na 384, 391]

krótkie epizody opowiadające o zdarzeniach spoza właściwego cyklu. Niektóre mity, jak twierdzi C. Calame, były *wyłącznie* epizodami w utworach przeznaczonych do publicznego wykonania, a ich funkcja jako tekstu była pragmatyczna.⁶⁵ I tak Cyцерon mówiąc o *decorum*, jakie powinno panować w poezji, na łamach rozprawy *O powinnościach* powołuje się na Ajakosa i Minosa jako przykłady postaci, które nie powiedziałyby „niech nienawidzą, dopóki się boją”. Przyjęło się bowiem, że ci dwaj byli sprawiedliwi (*eos fuisse iustos accepimus*). Co innego jednak, gdyby te same słowa wypowiedział Atreus – wówczas zasługiwałoby to na pokłask. Choć tradycja związana z samym Minosem jest dość rozbudowana, to jednak w tym konkretnym passusie (*Off.* 1.97) mamy do czynienia z odwołaniem do epizodu – pary sędziów w zaświatach. Jest to więc ewokacja mająca ponadto ewidentny związek z samym *tekstem*.⁶⁶

Na podstawie powyższych rozważań teoretycznych sformułować można krótkie podsumowanie. Powiedzieliśmy, że według antycznych teoretyków wymowy *exemplum* mitologiczne powinno być stosowane z ostrożnością, oraz że głównym jego atutem jest sprawianie odbiorcom przyjemności. Ta ostatnia kwestia ma ponadto ścisły związek ze źródłem owych nawiązań, mianowicie poezją, której doświadczanie pozwala słuchaczom odetchnąć od zgiełku panującego na forum i dyskursu ściśle prawniczego. W istocie jednak, funkcjonując w ramach „prawa metamorfozy” jako podświadoma „sugestia”, nawiązanie mitologiczne wywiera wpływ na sędziów poprzez szczególny rodzaj oddziaływania na ich emocje. Rodzi się więc *sui generis* więź metaforyczno-metonimiczna pomiędzy mówcą, a odbiorcą, której wykładnikiem jest sieć referencji denotujących pożądane przez nadawcę skojarzenia. Te z kolei w sposób oczywisty muszą być czerpane z jakichś konkretnych źródeł, aby mogły zostać poprawnie odczytane, w zgodzie z omówionym wyżej kryterium jasności (*conspicuitas*). Autorzy antyczni, jak powiedzieliśmy, uznawali za najlepsze źródło dzieła znanych poetów (*clarissimi poetae*), choć spróbujemy wykazać, że nie było to *fons et origo* wszelkich zapożyczeń. Zanim jednak przejdziemy do szczegółowego omówienia źródeł inspiracji Cyцерona i, kolejno, sposobu recepcji mitu greckiego w Rzymie późno-republikańskim, warto naświetlić nieco dokładniej zasugerowany tu aspekt komunikacyjny całego procesu.

⁶⁵ C. Calame, „Myth and Performance on the Athenian Stage: Praxithea, Erechtheus, Their Daughters, and the Etiology of Autochthony,” trans. A. L. Iacobelli, *CPh* 106 (1) 2011, 1 – 19 [na p. 3].

⁶⁶ Zob. na ten temat również *infra*, pp. 61f.

1.3. Arystotelejska dychothomia ἦθος / πάθος w świetle komunikacji literackiej. To właśnie wielkiemu uczniowi Platona, filozofowi ze Stagiry, przypisuje się autorstwo *tekhnē rhētorikē*, która wywarła pewien wpływ na późniejszą teorię retoryczną, a dla nas jest istotna o tyle, że nie zachowały się inne tego rodzaju pisma, ani te wcześniejsze, ani te stanowiące drogę pośrednią do twórczości Cyserona, czy Djonizjusza z Halikarnasu (np. podręcznik Hermagorasa).⁶⁷ Zasadniczy podział zawarty w owym dziele, jakkolwiek oczywisty, uwzględnia rozróżnienie mówcy, tematu oraz szczególnie, zdawałoby się, istotnego – słuchacza (grupy odbiorców) (*Rhet.* 1.3, 1358^b 1): σύγκειται μὲν γὰρ ἐκ τριῶν ὁ λόγος, ἕκ τε τοῦ λέγοντος καὶ περὶ οὗ λέγει καὶ πρὸς ὃν, καὶ τὸ τέλος πρὸς τοῦτόν ἐστι, λέγω δὲ τὸν ἀκροατήν.⁶⁸ Mamy zatem mówcę (λέγων, ῥήτωρ), mowę (λόγος) i odbiorcę/słuchacza (ἀκροατής, ἀκούων). Z tego z kolei wynika, że także trzy są podstawowe środki dowodzenia (πίστεις), mianowicie poprzez charakter tego, kto mówi (ἦθος), nastawienie słuchających i wreszcie samą mowę (1.2, 1356^a 3): αἱ μὲν γὰρ εἰσιν ἐν τῷ ᾗθει τοῦ λέγοντος, αἱ δὲ ἐν τῷ τὸν ἀκροατήν διαθεῖναι πως, αἱ δὲ ἐν αὐτῷ τῷ λόγῳ [...]. Argumenty (πίστεις) wynikające z „samej mowy” uznalibyśmy tu więc za „racjonalne” albo „związane bezpośrednio ze sprawą”. Arystoteles, jak wiemy, posługiwał się także podziałem na πίστις ἔντεχνος (łac. *probatio*

⁶⁷ Na temat zakresu znaczeniowego *ēthos* u autorów wcześniejszych cf. R. Turasiewicz, „Z badań nad rozwojem semantycznym pojęcia ΗΘΟΣ (okres przed Arystotelesem),” *Meander* 28 (9) 1973, pp. 337 – 347 albo Idem, *Od ethosu do ethopoi.* *Studia z antycznej terminologii krytyczno-literackiej u Djonizjusza z Halikarnasu*, Warszawa i Kraków 1975, pp. 17 – 28. Prawdopodobnie nieco wcześniejszy jest podręcznik *Retoryki do Aleksandra* przypisywany obecnie Anaksymenesowi z Lampsaku. Zob. ibidem, p. 52; G. A. Kennedy, *The Art of Persuasion...*, p. 12. Istotne dla nas rozróżnienie *ēthos* i *pathos* ma tam jednak nieco odmienny charakter. Na temat wpływu teorii retorycznej Arystotelesa w czasach późniejszych, zwłaszcza u Cyserona, zob. F. Solmsen, „Aristotelian Tradition in Ancient Rhetoric,” [w:] R. Stark (hrsg.), *Rhetorika...*, pp. 312 – 349 = *AJPh* 62 (1941), 35 – 50, 169 – 190, *passim* [zwłaszcza pp. 324f, 329, 331, 335, 337ff, 341, 346, 349]. Skrajna jest tu opinia D. A. Russell’a („Rhetoric and Criticism...,” p. 271 [133]): „It could easily be argued that all later rhetoric is a commentary on Aristotle.” Na potrzeby tego podrozdziału podajemy dokładniejszą nieco paginację *Retoryki* (tekst według wydania Kassel’a).

⁶⁸ Schemat wygodny także we współczesnej teorii: Mówca (nadawca) → (mowa) komunikat → słuchacz (odbiorca). Cf. K. Bühler, *Sprachtheorie. Die Darstellungsfunktion der Sprache*, Stuttgart ²1965, pp. 24 – 33. Cyt za: J. Wisse, *Ethos and Pathos from Aristotle to Cicero*, Amsterdam 1989, p. 6, n. 14; R. Dilcher, „Die Einheit der Aristotelischen Rhetorik,” *A&A* 47 (2001), 66 – 83, na p. 71: „Rede ist nicht denkbar ohne den, der die Rede hält, ohne die Angelegenheit, über die er redet, und ohne die jeweilige Zuhörerschaft, an die er sich richtet.”

artificialis) oraz ἄτεχνος. *Ēthos* i *pathos* mieszczą się wówczas w tej pierwszej kategorii.⁶⁹ W przedstawianiu zaś charakteru, czy cech wrodzonych osób uczestniczących w procesie należy wybierać takie sformułowania, które odwrócą ewentualne zalety/wady na korzyść sprawy zarówno w przypadku pochwały (ἔπαινος, *laus*), jak i nagany (ψόγος, *vituperatio*),⁷⁰ czego wykładnikiem w naszym wypadku będzie rodzaj relacji pomiędzy desygnatem („B”) i punktem odniesienia („A”). W. Fortenbaugh przestrzega jednak, że poglądy Arystotelesa odbiegają w tym względzie od standardowych podręczników (pisanych w duchu sofistycznym), gdzie „gra na uczuciach” odbiorcy, poprzez zarówno przedstawianie siebie samego w dobrym świetle, jak i oczernianie (διαβολή) przeciwnika, zajmowała miejsce priorytetowe. Stagiryta skupia się tu przede wszystkim na budowaniu wiarygodności mówcy (ἄξιόπιστος). Inna różnica, którą dostrzegli badacze *Retoryki*, polega na tym, że z punktu widzenia filozofa ten rodzaj dowodzenia z *ēthos* oraz *pathos* nie musi być ograniczony kolejno do prologu (προοίμιον) i *peroratio* (ἐπίλογος).⁷¹ Ten zaś (tzn. retor), prezentując swoją „osobowość”, może polegać na trzech atutach niezwiązanych bezpośrednio z dowodzeniem (ἐξω τῶν ἀποδείξεων, cf. łac. *extra causam*), mianowicie: „praktycznej wiedzy” (φρόνησις), „dzielności etycznej” (ἀρετή) oraz „życzliwości” (εὖνοια, w sensie subiektywnym).⁷² O ile więc *paradeigmata* mitologiczne⁷³ zaliczylibyśmy raczej pośród argumentów (πίστεις) o charakterze „patetycznym”, o tyle przygotowanie mówcy w ich zakresie dotyczy jego *ēthos*, a dokładniej *phronēsis*. Ponieważ natomiast wzajemna relacja pojęć ἦθος i πάθος nie została wyraźnie wypracowana ani przez teorię starożytną, ani nie panuje co do niej zgoda wśród nowożytnych uczonych, będę się tu

⁶⁹ Zob. np. M. Maykowska, *Klasyczna teoria wymowy*, Warszawa 1936, pp. 5f; F. Solmsen, *Die Entwicklung der aristotelischen Logik und Rhetorik*, Berlin 1929, p. 25, n. 2; Idem, „Aristotelian Tradition...”, pp. 321f, 333, 345f. Najwyraźniejsze rozgraniczenie na *pisteis entekhnoi* i *atekhnoi* w: Arist. *Rhet.* 1.2, 1355^b 2; Quint. *Inst.* 5.1.1. Używając terminu πίστεις (resp. πίστις ≠ ἀπόδειξις) mamy na myśli znaczenie „środku przekonywania”, a nie „dowodzenie” (łac. *argumentatio*), ani „dowody”. Zob. *LSJ*, s.v. II 2.

⁷⁰ Zob. Arist. *Rhet.* 1.9, 1367^{ab} 28f. Cf. Quint. *Inst.* 3.7.23.

⁷¹ Zob. W. W. Fortenbaugh, „Persuasion through Character and the Composition of Aristotle’s *Rhetoric*,” *RhM* 134 (1991) 152 – 156 [na pp. 154, 156]; J. Wisse, *Ethos and Pathos...*, pp. 14ff, 33; F. Solmsen, „Aristotelian Tradition...”, p. 319.

⁷² Zob. Arist. *Rhet.* 2.1, 1378^a 5.

⁷³ Sam Arystoteles mówi jedynie o przykładach „historycznych”, zob. Arist. *Rhet.* 2.20, 1393^a 2: ἐν μὲν γὰρ ἐστὶ παραδείγματος εἶδος τὸ λέγειν πράγματα προγεγενημένα [...]. Cf. ibidem 1.2, 1356^b 10. *Paradeigmata* w ogóle nadają się lepiej, jego zdaniem, do mów doradczych, ponieważ „oceniamy wydarzenia przyszłe na podstawie wcześniejszych” (τὰ μέλλοντα ἐκ προγεγενηότων). Zob. 1.10, 1368^a 29ff. Cf. 2.1.3, 1377^b 25ff; J. Wisse, *Ethos and Pathos...*, p. 35, n. 126 oraz *supra*, pp. 20, 26 na ten temat.

posługiwał pewnym uproszczeniem, w ramach którego przez pierwsze z nich rozumiem kolejno „charakter mówcy” oraz jego „przygotowanie teoretyczne (φρόνησις)”, a przez drugi zarówno „wprawianie słuchaczy w odpowiedni nastrój”, jak i „środki służące kreowaniu [tego] nastroju”.⁷⁴ Jeśli idzie o *pathos* w kontekście *exemplum*, to można wskazać przynajmniej jedno miejsce u Arystotelesa, gdzie *implicite* wyraża zależność pomiędzy tymi środkami wyrazu (2.5, 1382^a 8 – 12): ὥστε δὲ τοιούτους παρασκευάζειν, ὅταν ἢ βέλτιον τὸ φοβεῖσθαι αὐτούς, ὅτι τοιοῦτοί εἰσιν οἷον παθεῖν· καὶ γὰρ ἄλλοι μείζους ἔπαθον· καὶ τοὺς ὁμοίους δεικνύναι πάσχοντας ἢ πεπονθότας, καὶ ὑπὸ τούτων ὑφ’ ὧν οὐκ ὥοντο, καὶ ταῦτα καὶ τότε ὅτε οὐκ ὥοντο. W przekładzie H. Podbielskiego zdanie to brzmi następująco: „O ile więc jest korzystniej, gdy słuchacze odczuwają lęk, należy ich usposobić w taki sposób, aby wierzyli, że są w stanie znieść to, co im zagraża, ponieważ inni znieśli większe [nieszczęścia]; z drugiej zaś strony należy wykazać, że spotkało to lub spotyka ludzi takich jak oni i to ze strony tych, od których tego się najmniej spodziewają, w nieoczekiwanej formie i nieoczekiwanym czasie.”⁷⁵ Sam tłumacz podkreśla, że interesujące nas wyrażenie jest ambiwalentne. Może bowiem oznaczać zarówno „większe [nieszczęścia]”, jak i to, że „ludzie więksi” od nich także podobnych cierpień doznali. W każdym razie daje Stagiryta do zrozumienia, że w razie potrzeby należy odwołać się do tych „innych” (ἄλλοι), którzy „[już, tzn. w przeszłości] doznali (ἔπαθον)”.⁷⁶ Z *Poetyki* zaś dowiadujemy się, że mit jako materiał tragedii albo eposu może być patetyczny *per se* i tak na przykład jest w przypadku dramatów typu „Ajaks”, albo Homerowej „Iliady”.⁷⁷

⁷⁴ Cf. R. Turasiewicz, *Od ethosu do ethopoi...*, p. 39; G. A. Kennedy, *A New History of Classical Rhetoric*, Princeton 1994, p. 60; C. Gill, „The *Ēthos/Pathos* Distinction in Rhetorical and Literary Criticism,” *CQ*, NS, 34 (1) 1984, 149 – 166 [na p. 153]; R. Dilcher, „Die Einheit der Aristotelischen Rhetorik...,” p. 75.

⁷⁵ Warto tu zanotować, że Ciceron podobną siłę *exemplum* widział w kontekście konsolacji ludzi dotkniętych troską (tu: *aegritudo*), a jego frazeologia budzi skojarzenia z omawianym passusem (*Tusc.* 3.23 [57f]): *Non enim id solum continet ea disputatio, ut cognitionem adferat generis humani, sed significat tolerabilia esse, quae et tulerint et ferant ceteri. [...] sic perpessio ceterorum facit, ut ea, quae acciderint, multo minora, quam quanta sint existimata, videantur.* Cf. ibidem 4.29 (63): *Est autem utilis ad persuadendum ea, quae acciderint, ferri et posse et oportere enumeratio eorum, qui tulerunt.*

⁷⁶ Cf. J. Wisse, *Ethos and Pathos...*, p. 22.

⁷⁷ Zob. Arist. *Po.* 1455^b 34f, 1459^b 7 – 16. Cf. D. W. Lucas, *Aristotle. Poetics (Introduction, Commentary and Appendixes)*, Oxford ³1978, ad 1455^b 34 (p. 186): „[...] of the examples given our Ajax, it is true, contains an at least partly visible suicide.” Pomimo faktu, że, przynajmniej w naszym odczuciu, scena *en tō phanerō* musiała wzbudzać dużą dawkę patosu, to nie możemy zapominać o wrażliwości oralno-słuchowej starożytnych. Zob. np. J. Axer, „Teksty tragików greckich jako scenariusze,” [w:] *LGS*, pp. 647 – 668. Cf. C.

Na ten temat powiemy więcej w „części drugiej” rozprawy, a w tym miejscu chcemy jedynie wprowadzić pewne determinanty formalne, na których oparte będą dalsze rozważania. Po pierwsze więc, w rozdziale następnym, opiszemy *ēthos* Cyserona *sensu largo*, obejmujący jego edukację, lektury dzieł greckich i rzymskich (przede wszystkim nawiązujących do kolejnych interesujących nas wątków mitycznych) oraz zarys rzymskiego *mos maiorum* w odniesieniu do mitologii greckiej.⁷⁸ Trzeci rozdział traktować będzie o grupie odbiorców w Rzymie w kontekście ich predyspozycji do percypowania greckich *exempla* mitologicznych. Zasadnicza część pracy natomiast obejmie analizę owych odniesień w *Mowach* Cyserona z uwzględnieniem zaproponowanego powyżej podziału formalnego.

Gill, „The *Ēthos/Pathos* Distinction...,” pp. 150, n. 8; 152, n. 20; D. A. Russell, „Rhetoric and Criticism...,” pp. 277f [139].

⁷⁸ Chcemy tym samym zająć stanowisko wobec istotnego elementu retorycznej inwencji, a mianowicie „zasady stosowności” (πρέπον, *decorum*). Jest to konieczne zwłaszcza dlatego, że przecież mamy na uwadze owych *akroatai* epoki późno-republikańskiej jako odbiorców cyserońskich *orationes*.

♣ Część pierwsza ♣

Źródła inspiracji i problemy recepcji

2. Mit grecki a *ēthos* Cyclerona. Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie tych elementów przygotowania teoretycznego (φρόνησις) Cyclerona, które mogły mieć w przyszłości wpływ na stosowanie przez niego mitologicznych *exempla*. Należy tu zwrócić uwagę na dwa zasadnicze nurty inspiracji. Pierwszy o charakterze afirmatywnym (edukacja, lektury) i drugi skutkujący w sposób zgoła odwrotny (*mos maiorum*, zasada stosowności [*decorum*]), z których ten ostatni będzie miał ponadto wpływ na formę niektórych odniesień do *fabulae*. Jest to więc pierwszy z podstawowych elementów wyżej opisanego łańcucha komunikacyjnego (nadawca – komunikat – odbiorca), którego krótki opis wydaje się konieczny dla zrozumienia retorycznej inwencji Arpinaty. Ostatnim natomiast (odbiorca, ἀκροατής) zajmiemy się w kolejnym rozdziale. Tego rodzaju wprowadzenie będzie również pomocne przy określaniu typów mitologicznych odniesień, mających swoje źródło, jak się przekonamy, w różnych dziedzinach życia intelektualnego, ale i społecznego w Rzymie późno-republikańskim.

2.1. Edukacja. W ramach szeroko rozumianego *ēthos* mówcy wyróżniliśmy (cf. *supra*, pp. 40f) jako stosunkowo bardziej szczegółową kategorię jego *phronēsis* – „przygotowanie teoretyczne”. Nie mamy tu jednak na myśli przygotowania *stricto* retorycznego, którego poziom u Arpinaty jest niezaprzeczalnie wysoki, a poza tym zagadnienie to jest zbyt obszerne, a zarazem zbyt odległe od naszych rozważań, aby je podejmować. Na gruncie *ars* bowiem interesują nas tzw. argumenty *extra causam*, które nie zawsze znajdowały miejsce w podręcznikach i ćwiczeniach szkolnych. Także z tego względu stanowić mogły indywidualną cechę czyjegoś stylu, wypracowaną raczej niż wyuczoną z biegiem lat – inspirowaną czy to wykładem, czy to własną, prywatną lekturą. Innym powodem, dlaczego warto nieco miejsca poświęcić wykształceniu Cyclerona, jest charakter naszych punktów odniesienia („A”), które traktować należy jako *externa*.¹ Ponieważ zaś jest to temat stosunkowo dobrze w literaturze przedmiotu opracowany² zwrócimy uwagę jedynie na kwestie podstawowe i dla nas najistotniejsze.

¹ Na temat *exempla externa* w opozycji do *domestica* zob. np. K. Alewell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ. Theorie, Beispielsammlungen, Verwendung in der Kaiserzeit* (diss. Kiel), Leipzig 1912, p. 33; M. Rambaud, *Cicéron et l'histoire romaine*, Paris 1953, p. 45; R. G. Mayer, „Roman Historical Exempla in Seneca,” [w:] P. Grimal (éd.), *Sénèque et la prose latine, Vandœuvres – Genève* 1991, pp. 141 – 169 [na 144].

² Zob. np. H. Taylor, *Cicero. A Sketch of his Life and Works*, Chicago 1916, zwłaszcza pp. 46 – 69; A. Gwynn, *Roman Education from Cicero to Quintilian*, Oxford 1926, zwł. pp. 69 – 79; E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi*, vol. i, Milano – Genova – Roma – Napoli ²1939, pp. 1 – 17; G. M. A. Grube, „Educational, Rhetorical, and Literary Theory in Cicero,” *Phoenix* 16 (4) 1962, 234 – 257; M. L. Clarke,

Pierwszymi nauczycielami Cyclerona, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, byli najprawdopodobniej domowi niewolnicy jego ojca w Arpinum, gdzie spędził dzieciństwo w towarzystwie swojego brata Kwintusa. Od nich też najpewniej uczył się zarówno języka łacińskiego, jak i greckiego i poznawał rzymskich poetów archaicznych (wedle nowożytnej periodyzacji).³ Wcześniej też zainteresował się przyszły mówca helleńską filozofią, słuchając najpierw stoika Diodota, później epikurejczyka Fajdrosa, kolejno Filona z Laryssy⁴ i wreszcie Antiocha z Askalonu. Lektura w owym trudnym czasie dominacji Mariusza stanowiła dla niego swoistą ucieczkę od ponurej rzeczywistości. Jak sam wspominał na temat akademika Filona, za sprawą godnego wręcz podziwu zamięłowania kompletnie oddał się studiom u niego (*Brut.* 89 [306]: *totum ei me tradidi [...]*).⁵ Panuje więc dzisiaj przekonanie, że już od najmłodszych lat umysł Cyclerona wypełniony był filozofią grecką.⁶

„Cicero at School,” *G&R*, 2nd S, 15 (1) 1968, 18 – 22; M. Gelzer, *Cicero. Ein biographischer Versuch*, Wiesbaden 1969, pp. 1 – 15; D. R. Shackleton Bailey, *Cicero*, Bristol 1971, pp. 7f, 12; S. F. Bonner, *Education in Ancient Rome. From the elder Cato to the younger Pliny*, London 1977; A. Corbeill, „Rhetorical Education in Cicero’s Youth,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill’s Companion...*, pp. 23 – 49; E. Fantham, *Roman Literary Culture. From Cicero to Apuleius*, Baltimore and London 1996, pp. 3f, 23 – 31; Eadem, *The Roman World of Cicero’s De Oratore*, Oxford and New York 2004, zwł. pp. 78 – 102; W. Stroh, *Cicero. Redner, Staatsmann, Philosoph*, München 2010, pp. 14ff; H. van der Blom, *Cicero’s Role Models. The Political Strategy of a Newcomer*, New York 2010, pp. 29 – 34. Zob. także T. Aleksandrowicz, *Kultura intelektualna rzymskich konsulów w schyłkowym okresie republiki*, Katowice 2002, p. 10, n. 16.

³ Zob. M. L. Clarke, „Cicero at School...,” p. 18; A. Corbeill, „Rhetorical Education...,” p. 26.

⁴ Zob. *Cic. Fam.* 13.1.2: [...] *Phaedro, qui nobis, cum pueri essemus, antequam Philonem cognovimus, valde ut philosophus, postea tamen ut vir bonus et suavis et officiosus probabatur.*

⁵ Zob. np. W. Stroh, *Cicero. Redner...*, pp. 16f; M. Gelzer, *Cicero...*, p. 7 (ad loc.): „wunderbare<n> Begeisterung”. Filon, kierujący wówczas Akademią Platońską, nauczał jednocześnie filozofii i retoryki, zob. *Cic. Tusc.* 2.11 (26) oraz A. Gwynn, *Roman Education...*, p. 71. Cf. *Cic. N.D.* 1.7 (17): *ambo [sc. Cicero et Cotta] enim [...] ab eodem Philone nihil scire didicistis* (kwestia Wellejusza, który odniósł się do sceptycznej idei niemożności poznania). Na temat roli Akademii w wykształceniu Cyclerona zob. A. Brzózka, *Cyceron jako teoretyk i krytyk literacki*, Kraków 2007, pp. 19f, n. 5.

⁶ Zob. C. Lévy, *Cicero Academicus. Recherches sur les Académiques et sur la philosophie cicéronienne*, Paris et Roma 1992, pp. 98f. „Ce « merveilleux enthousiasme » ne donna naissance sur le moment à aucun oeuvre philosophique, mais nul ne contesterait aujourd’hui que le *puer aut adolescentulus* qui écrivit le *De inventione* était déjà pétri de philosophie.” Cf. R. M. Ogilvie, *Roman Literature and Society*, Harmondsworth 1980, p. 87, J. Glucker, „Cicero’s Philosophical Affiliations,” [w:] J. M. Dillon, A. A. Long (edd.), *The Question of “Eclecticism”. Studies in Later Greek Philosophy*, Berkeley – Los Angeles – London 1988, pp. 34 – 69.

Niewykluczone, że to właśnie Filon rozpowszechnił w Rzymie praktykę metodyczną polegającą na ćwiczeniach retorycznych, w których uczeń wypowiadał się na zadany temat, tworząc hipotetyczne wystąpienia, nazywane później *suasoriae* i *controversiae*.⁷ Do tej pory odpowiedziami na tego rodzaju problemy ogólne (θέσεις) oraz konkretne (ὑπόθεσις) zajmowali się przeważnie filozofowie. Nas interesuje to zagadnienie dlatego, że związane było nie tylko z lekturą poetów łacińskich i greckich, ale także z umiejętną manipulacją gotowymi treściami dramatycznymi (*fabulae*).⁸ Taką tendencję w rzymskich szkołach retorycznych najlepiej opisuje Swetoniusz (*Rhet.* 25.8): [...] *aliter atque aliter exponere et narrationes cum breviter ac presse tum latius et uberius explicare consueverant, interdum Graecorum scripta convertere ac viros inlustres laudare vel vituperare, quaedam etiam ad usum communis vitae instituta tum utilia et necessaria tum perniciose et supervacanea ostendere, saepe fabulis fidem firmare aut demere quod genus thesis [...] Graeci vocant*. Jak wynika z przytoczonego urywka, materia omawianych tu ćwiczeń było kolejno opracowywanie rozprawek (*narrationes*) na różne sposoby, przekłady z Grecji, pochwała i krytyka znanych osobistości oraz wskazywanie na przydatność, albo zgubność wybranych norm społecznych (*instituta*). „Praktyczna”, nazwijmy to, „wiarygodność” (*fides*) każdego z tych elementów mogła być ponadto wzmacniana poprzez „mity” (*fabulae*). Te ostatnie, jak się domyślamy, pochodziły z poezji, ponieważ wskazane było, aby od najmłodszych lat uczyć się na pamięć wybranych wersów, jak informuje nas Kwintyliusz (*Inst.* 1.1.36). Te opowiastki (*narratiunculae*) znajdowały się w kompetencji nauczycieli niższego (drugiego, po domowych) szczebla (*grammatici*).⁹ Cyceon uprawiał takie ćwiczenia także jako dorosły już

⁷ Zob. Cic. *De or.* 3.28 (110): [...] *nunc apud Philonem, quem in Academia [maxime] vigere audio, etiam harum iam causarum cognitio exercitatioque celebratur* [...]; M. L. Clarke, „The Thesis in the Roman Rhetorical Schools of the Republic,” *CQ*, NS, 1 (3/4) 1951, 159 – 166 [na p. 162]. Cf. Idem, *Rhetoric at Rome. A Historical Survey*, London and New York 1996, pp. 8f. Cf. Cic. *N.D.* 2.67 (168).

⁸ Wiemy, że w swojej praktyce Filon cytował poezję. Zob. Cic. *Tusc.* 2.11 (26): [...] *Philo et proprio numero et lecta poemata et loco adiungebat*. Cf. M. Gelzer, *Cicero...*, p. 8: „[...] und bei andern Gelegenheiten geschmackvoll Dichterzitate einflocht [sc. Philo].”; K. Kumaniecki, *Cyceon i jego współcześni*, Warszawa 1989, p. 56.

⁹ Zob. Quint. *Inst.* 1.9.5f, 2.4.26. Cf. M. L. Clarke, „The Thesis in the Roman Rhetorical Schools...,” pp. 164f; G. M. A. Grube, *The Greek and Roman Critics*, London 1965, pp. 164f; R. A. Kaster, *Guardians of Language. The Grammarian and Society in Late Antiquity*, Berkeley – Los Angeles – London 1988, p. 449 („Appendix II”); H. van der Blom, *Cicero’s Role Models...*, p. 140: „Indeed, the presence of Greek exempla in Cicero’s rhetorical handbook, the *De inventione*, indicates that school rhetorical training taught the Romans to look for Greek examples in these fields [sc. rhetoric and philosophy].”.

człowiek.¹⁰ Na tym podstawowym szczeblu edukacji natomiast mobilizująco mogła wpłynąć na niego rywalizacja ze swoim przyjacielem – T. Pomponiuszem Attykiem.¹¹

Z naszego punktu widzenia natomiast dwa elementy wczesnej edukacji Arpinaty wydają się szczególnie istotne, mianowicie nauka literatury u poety Archiasza oraz znajomość z wybitnymi w owym czasie aktorami scenicznymi. Jak przekonamy się później (zob. *infra*, pp. 73 – 83), przestrzeń teatralna i oratorska w większym stopniu, niż widać to na pierwszy rzut oka, pokrywały się ze sobą, ale także na poziomie podstawowym, tzn. per-formatywnym, miały ze sobą wiele wspólnego. W przypadku obu tych funkcji publicznych bowiem „narzędziem pracy” były głos i gestykulacja. Mówi o tym z przekorą Antoniusz w dialogu *O mówcy*, przyznając do pewnego tylko stopnia rację swojemu interlokutorowi (*Cic. De or.* 1.59 [251]): *Quis neget opus esse oratori in hoc oratorio motu statuque Rosci gestum et venustatem?*¹² Sytuacja ta nie była z pewnością jednostronna, bo, jak się dowiadujemy z dzieła *Facta et dicta memorabilia*, aktorzy Roscjusz i Ezop przychodzili na publiczne występy Hortensjusza, aby czerpać z nich inspirację w zakresie gestykulacji.¹³ Do obu aktorów podobno pilnie uczęszczał Ciceron, jeśli wierzyć Plutarchowi, u pierwszego pobierając lekcje komedii, a u drugiego doskonaląc warsztat tragiczny. Z Roscjuszem, którego później bronił w procesie o defraudację, miał ponadto rywalizować w zakresie siły wyrazu – on sam posługiwał się słowami, a *comoedus* przedstawiał daną ideę gestem.¹⁴ Jeśli

¹⁰ Zob. *Cic. Att.* 9.4.1 = 173 SB (cf. *Quint. Inst.* 2.4.24): *sed tamen, ne me totum aegritudini dedam, sumpsi mihi quasdam tamquam* θέσεις [...], *Tusc.* 1.4 (7); *Suet. Rhet.* 25.3: *Cicero ad praeturam usque etiam Graece declamavit, Latine vero senior quoque* [...]. Cf. na ten temat S. F. Bonner, *Roman Declamation in the Late Republic and Early Empire*, Liverpool ²1969, p. 30; J. Fairweather, „The Elder Seneca and Declamation,” *ANRW* II 32 (1) 1984, 514 – 556 [na p. 548].

¹¹ Zob. *Nep. Att.* 1.3: *itaque incitabat omnes studio suo, quo in numero fuerunt L. Torquatus, C. Marius filius, M. Cicero*. Cf. *Quint. Inst.* 1.2.21 – 24; M. L. Clarke, „Cicero at School...,” pp. 18f.

¹² Cf. *Cic. De or.* 2.57 (233), *Arch.* 8 (17).

¹³ Zob. *V. Max.* 8.10.2: *constat Aesopum Rosciumque ludicrae artis peritissimos illo* [sc. *Q. Hortensio*] *causas agente in corona frequenter adstitisse, ut foro petitos gestus in scaenam referrent*. Cf. *ibidem* 8.7.7; *Quint. Inst.* 11.3.111; *Tac. Dial.* 20.3; *Gell.* 5.8.4; *Cic. Brut.* 88 (303), *Off.* 36 (130); T. Aleksandrowicz, *Elita władzy a oratorstwo w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Katowice 1996, p. 67; F. Graf, „Gestures and Conventions: the Gestures of Roman Actors and Orators,” [w:] J. N. Bremmer, H. Roodenburg (edd.), *The Cultural History of Gesture. From Antiquity to the Present Day*, Padstow 1991, pp. 36 – 58 [na 48]. Zob. także *Cic. Quinct.* 24 (77).

¹⁴ Zob. *Plut. Cic.* 5.4f; *Macr. Sat.* 3.14.11. Na ten temat cf. zwł. E. Fantham, „Orator and / et Actor,” [w:] P. Easterling, E. Hall (edd.), *Greek and Roman Actors. Aspects of an Ancient Profession*, Cambridge 2002, pp. 362 – 376 [na 364]; *Eadem*, *The Roman World...*, pp. 83f, 293 wraz z n. 13; E. Ciacieri, *Cicerone*

zaś idzie o naukę pod opieką Archiasza, to Ciceron sam wspomina o tym na wstępie mowy w jego obronie (*Arch.* 1 [1]). Zasługi, które mu tam przypisuje są bez wątpienia w dużej mierze przesadzone, niemniej dalej nieco czytamy, że gdyby nie zalecenia i mądrości zaczerpnięte z literatury już w młodości (*ab adolescentia*), to na pewno nie byłby w stanie tak często wspierać słusznej sprawy, jak to dotąd czynił (§ 6 [14]).¹⁵ Niewykluczone, że to za jego sprawą miał po raz pierwszy młody Marek Tulliusz kontakt z poezją grecką i w ogóle z językiem greckim.¹⁶ Prawdopodobnie jednak pod jego wpływem rozwinęło się u niego zamiłowanie (*studium*) oraz wrażliwość w stosunku do szeroko pojętej nauki (*Cic. Arch.* 1 [1]): [...] *huiusce rei ratio aliqua ab optimarum artium studiis ac disciplina profecta* [...].

Zagadnienia zasadniczej, rzymskiej edukacji retorycznej, jak choćby nauka *ius civile*, czy uczęszczanie na *forum* i słuchanie rad doświadczonych oratorów (*tirocinium fori*), można tu pominąć, ponieważ odnoszą się do przyszłej argumentacji *ad rem*. Należy tymczasem zwrócić uwagę na te elementy ἐγκύκλιος παιδεία Cicerona, które mogły się przyczynić do stosowania przezeń *externa exempla*. Z pewnością warto więc wspomnieć postać Lucjusza Eliusza Stilona, stoika i uczonego rzymskiego działającego w pierwszej połowie I w. p.n.e. Trudnił się on, między innymi, spisywaniem mów na zamówienie i w trakcie tej pracy towarzyszył mu mówca jako młodzieniec (*adulescens*) i miał w zwyczaju słuchać jego wykładów z wielką uwagą (*perstudiose*).¹⁷ Rzymski ów ekwita uchodził za największego erudyte swoich czasów nawet w oczach Warrona i z pewnością w dużej mierze przyczynił się do rozwoju badań, na ile można użyć tego sformułowania, nad językiem i literaturą łacińską.¹⁸ Sam Arpinata mówi na jego temat z wielkim uznaniem w dialogu *Brutus* a także,

e i suoi tempi, vol. i, p. 7; F. Graf, „Gestures and Conventions...,” p. 39. Za tym, że Ciceron „studiował” u obu aktorów zdecydowanie opowiada się H. North, „The Use of Poetry in the Training of the Ancient Orator,” *Traditio* 8 (1952) 1 – 33 [na p. 11]. Ostrożność zaleca tu jednak F. R. Nocchi, *Tecniche teatrali e formazione dell’oratore in Quintiliano*, Berlin e Boston 2013, p. 20.

¹⁵ Cf. *Cic. Att.* 1.16.15; H. u. K. Vretska (hrsgg.), *Marcus Tullius Cicero, Pro Archia poeta*, Darmstadt 1979, ad loc. (pp. 116ff); A. Coşkun, *Cicero und das römische Bürgerrecht. Die Verteidigung des Dichters Archias*, Göttingen 2010, p. 80.

¹⁶ Zob. np. M. L. Clarke, „Cicero at School...,” pp. 19f; A. Corbeill, „Rhetorical Education...,” p. 27; D. H. Berry, „Literature and Persuasion in *Pro Archia*,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate*, New York 2004, pp. 291 – 311 [na 298].

¹⁷ Zob. *Cic. Brut.* 56 (207). Cf. 46 (169), *Top.* 10.

¹⁸ Zob. Var. *ap. Gell.* 1.18.2 (= *ARD*, fr. 89 Cardauns); Suet. *Rhet.* 3.1f. Cf. Quint. *Inst.* 10.1.99; Gell. 3.3.11, 10.21.2: [...] *qui doctissimus eorum temporum fuerat, L. Aelius Stilo* [...]. Zob. także W. Warde Fowler, *Social Life at Rome in the Age of Cicero*, London 1963, p. 116; R. Pfeiffer, *History of Classical*

co szczególnie ważne, podkreśla jego znajomość starożytności (*antiquitas*) oraz jej dziejów faktycznych (*acta*) i zmyślonych (*inventa*, Cic. *Brut.* 56 [205]): *fuit is omnino vir egregius et eques Romanus cum primis honestus idemque eruditissimus et Graecis litteris et Latinis, antiquitatisque nostrae et in inventis rebus et in actis scriptorumque veterum litterate peritus*. Wszechstronnemu wykształceniu w zakresie obu klasycznych literatur towarzyszyła zatem wiedza, którą nazwalibyśmy dzisiaj „antykwaryczną”. Uczeni podkreślają także, na podstawie *De or.* 1.43 (193: *haec Aeliana studia...*), że żywe zainteresowanie Cyserona starożytnością mogło być w jakiejś mierze związane z naukami tego jednego z pierwszych jego mentorów.¹⁹ Z tekstu wynikałoby oczywiście, że owa starożytność to nic innego, niż dzieje Rzymu i obyczaj przodków, niemniej, jak się przekonaliśmy wcześniej (zob. *supra*, pp. 19f), nie należy wykluczać z niej szerzej pojętego mitu – również greckiego.

Warto jeszcze zwrócić pokrótce uwagę na „wyższe studia”²⁰ Arpinaty, które, podobnie jak wielu ówczesnych co zamożniejszych Rzymian, odbywał w Atenach i Azji Mniejszej (w latach 79 – 77 p.n.e.). Powodem owego wyjazdu nie było wyłącznie zdobycie wykształcenia. Czytamy w *Brutusie*, że bliscy martwili się z powodu jego podupadłego stanu zdrowia, spowodowanego prawdopodobnie wielkim zapalem i werwą, z jakimi podejmował sprawy sądowe w pierwszych dwóch latach swojej kariery. Słuchał zatem w stolicy Attyki wykładów Antiocha z Askalonu i Demetriusza Syryjczyka – nauczyciela retoryki. Następnie, po zakończeniu podróży po prowincji Azji, postanowił ponownie podjąć nauki u Molona z Rodos, którego miał okazję wcześniej poznać w Rzymie.²¹ Uwagi tego ostatniego skłoniły Cyserona do posługiwania się nieco bardziej oszczędnym stylem (Cic. *Brut.* 91 [316]): *is dedit operam [...] ut nimis redundantis nos et supra fluentis iuvenili quadam dicendi*

Scholarship from the Beginnings to the End of the Hellenistic Age, Oxford 1968, p. 266: „[...] the founder of classical scholarship in Rome, L. Aelius Stilo [...]”; D. R. Shackleton Bailey, *Cicero...*, p. 8: „[...] the most learned man of his period [...]”; M. Gelzer, *Cicero...*, p. 5: „[...] pflegte er [sc. Cicero] damals auch eifrigen Verkehr mit L. Aelius Stilo, dem bedeutendsten römischen Gelehrten seiner Zeit [...]”.

¹⁹ Zob. E. Rawson, „Cicero the Historian and Cicero the Antiquarian,” *JRS* 62 (1972) 33 – 45 [na p. 34]; J. Wisse, „The Intellectual Background of Cicero’s Rhetorical Works,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill’s Companion...*, pp. 331 – 374 [na 349, 351]. Cf. H. van der Blom, *Cicero’s Role Models...*, p. 32. Trzeba tu oczywiście założyć wyższość poprawki Madvig’a (*Aeliana*) nad lekcją kodeksów (*aliena*).

²⁰ Cf. H. Guite, „Cicero’s Attitude to the Greeks,” *G&R*, 2nd S, 9 (2) 1962, 142 – 159, na p. 143: „a two-year post-graduate course”.

²¹ Zob. Cic. *Brut.* 89 (307), 91 (314ff). Cf. ibidem 41 (151); V. Max. 2.2.3; Tac. *Dial.* 30.4f; R. Pfeiffer, *History of Classical Scholarship...*, pp. 266f. W r. 87 p.n.e. Molon wraz z Posejdoniosem odbyli poselstwo do stolicy *imperium*.

impunitate et licentia reprimeret, et quasi extra ripas diffluentis coerceret. Nie należy jednak dopatrywać się tu żadnych świadectw zmian ideowych, a co najwyżej innowacji w zakresie prozatorskiego stylu mówcy.²² Jego zasadnicze koncepcje retoryczne nie uległy przecież po tej wyprawie ewolucji, a ewentualne wariacje na gruncie metodologii odnosiły się raczej do „ekskursów filozoficznych”, co podkreśla F. Solmsen.²³

Treści omówione w tym podrozdziale możemy podsumować w następujący sposób: Od najmłodszych lat miał Ciceron styczność zarówno z literaturą rzymską, jak i grecką. Bardzo wczesnie zainteresował się helleńską filozofią, a zwłaszcza szkołą tzw. Nowej Akademii. Można przypuszczać, że w ramach swoich wstępnych ćwiczeń retorycznych opracowywał między innymi krótkie „tezy” (θέσεις), które uwzględniały również „argumentację mitologiczną” (*saepe fabulis fidem firmare aut demere*).²⁴ Niewątpliwym atutem przyszłego mówcy był fakt, że w młodości przyjaźnił się i, być może, pobierał lekcje u wybitnych aktorów tamtych czasów – Ezopa i Roscjusza. Trudno natomiast powiedzieć, kiedy dokładnie jego nauczycielem był A. Licyniusz Archiasz, ale z pewnością miało to miejsce przed wyjazdem do Grecji i stanowiło niepośledni bodziec do studiów nad tamtejszą poezją. W poczet jego mentorów zaliczyć trzeba także L. Eliusza Stilona, u którego mógł słuchać na temat szeroko pojętej „starożytności” (*antiquitas*). Ukoronowaniem zaś edukacji Arpinaty był pobyt w Atenach oraz na Rodos u Apolloniosa Molona. I o ile ostatni ten etap mógł mieć wpływ na warsztat stylistyczny Marka Tuliusza, o tyle z wcześniej podanych informacji, które udało się zgromadzić, wynika, że praktyka stosowania przykładów spoza rodzimej tradycji (*exempla externa*) powinna była już znacznie wcześniej wchodzić w skład *instrumentarium* tego niezwykle wszechstronnie wykształconego Rzymianina.²⁵ Dlatego też w niniejszej pracy nie ma konieczności stawiania jakiegokolwiek cezury chronologicznej w tym względzie, jak choćby zajmowanie osobnego stanowiska wobec mowy *Pro S. Roscio Amerino*.

Da się tu ponadto wyodrębnić pierwszy pod względem proveniencji typ odniesień mitologicznych. Bo jeśli wspomniane ćwiczenia retoryczne (θέσεις) potraktujemy w szerszym

²² Cf. Cic. *Orat.* 30 (107); Quint. *Inst.* 12.1.20, 12.6.4; J. C. Davies, „Molon’s Influence on Cicero,” *CQ*, NS, 18 (2) 1968, 303 – 314; C. Lévy, *Cicero Academicus...*, pp. 99, n. 165; 103.

²³ Zob. F. Solmsen, „Aristotle and Cicero on the Orator’s Playing upon the Feelings,” *CPh* 33 (4) 1938, 390 – 404 [na p. 399]. Cf. *infra*, p. 177 wraz z n. 265.

²⁴ Cf. Quint. *Inst.* 10.5.11: *In hoc optime facient infinitae quaestiones, quas vocari thesis diximus, quibus Cicero iam princeps in re publica exerceri solebat.*

²⁵ Cf. Cic. *Tusc.* 1.15 (33).

kontekście traktowanych w rozdziale pierwszym zdarzeń przeszłych (τὰ προγεγενημένα ~ łac. *antiquitates*), to uzyskamy kategorię krótkich wypowiedzi szkolnych, bazujących na bliżej niesprecyzowanej materii minionych dziejów. Do owej ponadczasowości *exemplum* mitologicznego warto odnieść rozważania Cyserona na temat *status coniecturae* (Inv. 1.8 [11]): *Ac facti controversia in omnia tempora potest tribui. nam quod factum sit, potest quaeri, hoc modo: occideritne Aiace Ulixes* [...]. W teoretycznych bowiem dywagacjach na zadany temat można nie tylko powołać się na dogodną wersję mitu, ale, może przede wszystkim, przedstawić sprawę z odpowiedniego dla siebie punktu widzenia. Popularność takich *theseis* potwierdza temat trzeciego rozdziału *Suasoriae* Seneki Starszego – stanowiący przy tym sytuację wyjątkową, gdy przemawiający wciela się w rolę osoby objętej dylematem (Sen. *Suas.* 3 *praef.*): *Deliberat Agamemnon an Iphigeniam immolet negante Calchante aliter navigari fas esse*.²⁶ Przykłady więc, które czerpane będą z tego źródła, nazywać będziemy umownie *progymnasmata*.²⁷ Należy je tu rozumieć jako elementy dyskursu pamiętanego przez każdego Rzymianina, którego udziałem było „*tirocinium fori*”. Tym bardziej, że ćwiczenia związane z szeroko pojmowanymi *fabulae* uprawiano na etapie najwcześniejszym.

2.2. Lektury. Niewątpliwym rezultatem takiego wychowania Cyserona był jego niezwykle wysoki poziom czytania. Jak można domniemywać, już młodzieńcze zainteresowania obejmowały łacińską i grecką poezję, filozofię oraz szeroko pojętą historiografię, a więc znaczną część wszelkich gatunków literackich, jakie wówczas uprawiano. Powyżej

²⁶ Zob. na ten temat np. R. Kohl, *De scholasticorum declamationum argumentis ex historia petitis*, (diss.) Paderborn 1915, #3 (p. 9); G. Calboli, „La retorica preciceroniana e la politica a Roma,” [w:] W. Ludwig (ed.), *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandoeuvres et Genève 1981, pp. 41 – 99 [na 75ff]; J. Fairweather, *Seneca the Elder*, Cambridge and New York 1981, pp. 117ff, 152, 158; H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i op. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, § 101 (p. 74). O Dylemacie Agamemnona piszemy również w zasadniczej części rozprawy, cf. *infra*, pp. 112f.

²⁷ Cf. R. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht*, Leipzig 1885, p. 237, n. 1: „Die Fabel eröffnet die Reihe der Progymnasmen [...] wegen ihrer grossen Einfachheit und weil sie sich zunächst an die Poesie anschliesst, mit deren Inhalt die Kinder, welche zu rhetorischen Uebungen überschreiten, einigermaßen vertraut sind [...]” (słowa te jednak dotyczą w większej mierze owych „bajek” [αἰσώπειοι λόγοι]); J. Fairweather, *Seneca the Elder*..., p. 117: „For the pre-Ciceronian period [...] it may seem conceivable that the *progymnasmata* of Greek primary education were introduced to Rome before the more advanced exercises.” Zob. także F. I. Zeitlin, „Visions and Revisions of Homer,” [w:] S. Goldhill (ed.), *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*, Cambridge 2001, pp. 195 – 266 [na 208 wraz z n. 26, 244].

wskazaliśmy na inspiracje ze strony innych osób – nauczycieli (*grammatici*), uczonych, aktorów oraz poety rodem z Antiochii. W tym miejscu spróbujemy skupić się na indywidualnych poszukiwaniach Arpinaty, aby ustalić, czy i jaki wpływ miała jego prywatna lektura na dobór mitologicznych *exempla* w głoszonych później mowach. Ponieważ, ogólnie rzecz biorąc i podobnie jak wyżej, zainteresowania literackie Cyserona to temat zarówno stosunkowo dobrze zbadany, jak i niezwykle obszerny,²⁸ za cel obierzemy sobie wyłącznie tych autorów greckich, o których będzie mowa w zasadniczych rozdziałach pracy w odniesieniu do poszczególnych wątków *orationes*. Warto jednak zwrócić uwagę na pewną kwestię, która może w jakiś sposób rzutować na badane przez nas zagadnienie. Otóż nowożytni badacze zauważyli już dość dawno, że tzw. mowy *post reditum* (ok. 56 – 54 p.n.e.) cechuje szczególny rodzaj literackiej erudycji, w związku z czym częściej pojawiają się w nich nawiązania do twórczości greckiej. Miało to być spowodowane wzmożoną lekturą Cyserona w czasie, gdy przygotowywał do publikacji swój dialog *De oratore* około roku 55 p.n.e.²⁹ Przejdźmy zatem do krótkiego omówienia sposobu recepcji dzieł interesujących nas twórców, w porządku względnie chronologicznym, w pismach Marka Tuliusza.

W rzymskiej *schola* oraz później, pod opieką nauczyciela „podstaw literatury” (*grammaticus*), młody człowiek (*adulescens*) miał do czynienia z Homerem, którego poszczególne wersy odczytywał, a nawet uczył się ich na pamięć. Znajomość Poety była wręcz wymagana od Rzymianina, który chciał być uważany za wykształconego.³⁰ Z

²⁸ Przyjmuje się za rzecz zgoła oczywistą wszechstronną erudycję Arpinaty oraz znajomość całego niemal *corpus* istniejącej w jego czasach literatury greckiej i łacińskiej. Zob. T. Aleksandrowicz, *Zainteresowania literackie rzymskiej „nobilitas” w schyłkowym okresie Republiki*, Katowice 1990, pp. 81 – 86; Idem, *Kultura intelektualna...*, p. 27. Na temat wyjątkowego statusu liryki zob. *infra*, nn. 41, 55.

²⁹ Zob. np. W. Zillinger, *Cicero und die altrömischen Dichter*, (diss.) Würzburg 1911, pp. 67ff. Cyt. za D. R. Shackleton Bailey, „Cicero and Early Latin Poetry,” *ICS* 8 (2) 1983, 239 – 249 [na p. 242, n. 15]; S. E. Smethurst, „Supplementary Paper: Cicero and Isocrates,” *TAPhA* 84 (1953), 262 – 320 [na p. 318]. Cf. W. Görler, „From Athens to Tusculum: Gleaning the Background of Cicero’s *De oratore*,” *Rhetorica* 6 (3) 1988, 215 – 235 [na p. 223]. *Contra* H. D. Jocelyn, „Greek Poetry in Cicero’s Prose Writings,” *YCS* 23 (1973), 61 – 111 [na p. 63]. *Aliter* C. Klodt, „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunksreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München – Leipzig 2003, pp. 35 – 106 [na 63, n. 93]. Na temat konieczności ostrożnego datowania początków *O mówcy* zob. E. Fantham, *The Roman World...*, pp. 14f. Cf. J. Wikarjak, *Warsztat pisarski Cyserona*, Warszawa – Poznań 1976, p. 80.

³⁰ Zob. Plin. *Ep.* 2.14.2; Quint. *Inst.* 1.8.5. Cf. S. F. Bonner, *Education in Ancient Rome...*, pp. 212f; H. North, „The Use of Poetry...,” p. 21: „Homer and Menander were the Greek poets whom every cultivated

pewnością nie inaczej było w przypadku Cyserona, który z jednej strony podkreśla, że Homer to twórca powszechnie znany,³¹ a z drugiej bardzo wysoko ocenia jego poezję.³² *Iliada* i *Odyseja* stanowiły ponadto element żywej mowy wyższych sfer, a sam Arpinata bardzo często cytował je w oryginale w swojej prywatnej korespondencji.³³ Natomiast wśród licznych przekładów z poezji greckiej znajdują się także cyserońskie próbki obu wielkich poematów.³⁴

Jeśli idzie o tzw. „cykle epickie”, których autorstwo nieraz przypisywano w starożytności Homerowi, to nie sposób dowiedzieć, że czytał je Cyseron bezpośrednio. Cytowane przezeń wersy pochodzą z *Iliady* i *Odysei*, a podanie na temat Telefosa (*Flacc.* 29 [72]), albo zbezczeszczenia ciała Hektora (*Tusc.* 1.44 [105]) mógł znać przecież ze źródeł pośrednich. Rozróżnienie obu tradycji znajdziemy jednak już u Horacego (*AP* 136f), a Kwintyliana doceni dzieło poety Pizandra.³⁵ Jeszcze trudniej byłoby znaleźć u Arpinaty jakiegokolwiek odniesienie do *Hymnów homeryckich*, choć w jednym miejscu mógł nawiązać do „części pytyjskiej” hymnu *Do Apollina*. Nawet wówczas jednak urywek ten (*De or.* 1.45 [199]) wskazuje wyraźnie, że zapożyczenie odbyło się za pośrednictwem Enniusza.

Z pewnością natomiast czytywał Cyseron Hezjoda, a zwłaszcza jego *Prace i dni*. Parokrotnie bowiem nawiązuje do przesłania paru wersów tego dzieła (*Hes. Op.* 349f),³⁶ cytując je ponadto w liście do swojego przyjaciela po grecku.³⁷ Innym razem natomiast zdradza znajomość całości (*Cic. Sen.* 15 [54] = *Hes.* T 152 Most): *de qua doctus Hesiodus ne verbum quidem fecit, cum de cultura agri scriberet [...]*, wartościując również w pewnym

Roman was expected to know [...]”; E. Fantham, *Roman Literary Culture...*, pp. 28f; F. Bücher, *Verargumentierte Geschichte. Exempla Romana im politischen Diskurs der späten römischen Republik*, Stuttgart 2006, p. 54; W. Stroh, *Cicero. Redner...*, pp. 14f; H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969, p. 363.

³¹ Zob. *Cic. Top.* 13 (55), *Div.* 2.133.

³² Zob. *Cic. Tusc.* 5.39 (114), *Off.* 3.26 (97): [...] *nam apud Homerum, optimum auctorem [...]*. Cf. *Orat.* 31 (109) oraz A. Brzózka, *Cyseron jako krytyk...*, p. 114: „Zachwycał się on bowiem poważnym i podniosłym stylem epopei homerowej [...]”.

³³ Zob. np. D. R. Shackleton Bailey, „Cicero and Early Latin Poetry...,” p. 244; J. Farrell, „Roman Homer,” [w:] R. Fowler (ed.), *The Cambridge Companion to Homer*, Cambridge 2004, pp. 254 – 271 [na 263 – 266]; N. Richardson, *The Iliad. A Commentary*, vol. vi, Cambridge 2000, pp. 40f.

³⁴ Zob. np. *Cic. Tusc.* 2.11 (26), *Div.* 2.63, *poet. fr.* 23 – 31 Blänsdorf. Cf. J. Wikarjak, *Warsztat pisarski...*, pp. 132f.

³⁵ Zob. *Quint. Inst.* 10.1.56 = Pisand. test. (4) W.

³⁶ Cf. *Cic. Brut.* 4 (15), *Off.* 1.15 (48) wraz z A. R. Dyck, *A Commentary...*, ad loc. (p. 162).

³⁷ Zob. *Cic. Att.* 13.12.3 = 320 SB. List pisany w czerwcu 45 roku p.n.e.

stopniu twórczość poety z Askry (*doctus*). Z tych oraz innych passusów autorów republikańskich i nieco późniejszych należy wnosić, że znajomość Hezjoda wśród elit rzymskich była na wysokim poziomie,³⁸ mimo, że nie dorównywała zapewne poczytności Homera. Tego samego nie można powiedzieć z równym przekonaniem o *Teogonii*, jednak także ten utwór nie mógł być wielkiemu mówcy całkowicie obcy.³⁹

Nie znajdujemy u Cyncerona zbyt wielu cytatów z greckiej poezji lirycznej. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że dla przykładowego Rzymianina wybór pomiędzy *utile*, a *iucundum* był stosunkowo prosty, stąd górę biorą u niego formy „wyższe” (tragedia i epika), z których czerpać można przykłady (*exempla*) dobrych obyczajów (*mores*) i głębokich myśli.⁴⁰ Informacji potwierdzającej taki stan rzeczy doszukują się uczeni we fragmencie zachowanym u Seneki Młodszego (*Ep.* 49.5: *Negat Cincero, si duplicetur sibi aetas, habiturum se tempus, quo legat lyricos*), gdzie stwierdza Arpinata, że nawet, gdyby dane mu było żyć dwukrotnie dłużej, nie znalazłby czasu na czytanie liryki.⁴¹ Mimo wszystko spróbujemy określić pobieżnie, jaki był jego stosunek do tych poetów greckich, z których mógł teoretycznie czerpać inspirację mitologicznych odniesień. Na pewno znał Cynceron Stezychora i szanował jego twórczość przez wzgląd na sławę, jaką się tamten cieszył w Grecji.⁴² Dość swobodnie referuje doktryny Ksenofanesa, jednocześnie niezbyt wysoko oceniając jego poezję.⁴³ Na temat Hipponaksa wiedział, że był autorem kąśliwym oraz, że wynalazł cholijamb.⁴⁴ Niewykluczone więc, że czytał jakieś jego wiersze. Simonidesa przede wszystkim kojarzy

³⁸ Zob. np. Var. *LL.* 5.20, *RR.* 1.1.9; Verg. *G.* 2.173 – 176; Man. 1.12ff; Col. 1.1.7: [...] *cuius princeps celeberrimus vates non minimum professioni nostrae contulit Hesiodus Boeotius*. Cf. G. Rosati, „The Latin Reception of Hesiod,” [w:] F. Montanari *et al.* (edd.), *Brill's Companion...*, pp. 343 – 374 [na 354ff].

³⁹ Zob. Cic. *N. D.* 1.14 (36) = *SVF* 1.167 = Hes. T 119 Most. Jest to pierwsza bezpośrednia w literaturze rzymskiej wzmianka na temat *Teogonii*. Cf. P. Steinmetz, „Allegorische Deutung und allegorische Dichtung in der alten Stoa,” *RhM* 129 (1986) 18 – 30 [na p. 21]: „[...] zumal Cicero sogar den Titel dieser Schrift zu nennen scheint.”; F. Montanari, „Ancient Scholarship on Hesiod,” [w:] Idem *et al.* (edd.), *Brill's Companion...*, pp. 313 – 342 [na 326].

⁴⁰ Cf. *infra*, n. 55.

⁴¹ Zob. na ten temat: U. Knoche, „Cicero: Ein Mittler Griechischer Geisteskultur,” *Hermes* 87 (1) 1959, 57 – 74 [na p. 61]; A. Brzózka, *Cynceron jako teoretyk...*, p. 120; E. Fantham, *The Roman World...*, p. 134, n. 8; P. White, *Cicero in Letters. Epistolary Relations of the Late Republic*, Oxford 2010, p. 112.

⁴² Zob. Cic. *Verr.* 2.35 (87), *Sen.* 7 (23).

⁴³ Zob. Cic. *N. D.* 1.11 (28), *Div.* 1.5, *Luc.* 74.

⁴⁴ Zob. Cic. *Fam.* 7.24.1, *Orat.* 56 (189), *N. D.* 3.38 (91).

Cyceron z doskonałą pamięcią i nauczaniem sztuk mnemotechnicznych,⁴⁵ niemniej nieobcy jest mu także jego wizerunek jako mędrca, a ponadto przytacza w przekładzie własnym dwa wersy słynnego epigramu (*Dic, hospes, Spartae* [...]), którego autorstwo przypisywał temu poecie.⁴⁶ Nic właściwie nie można tu powiedzieć na temat Bakchylidesa – siostrzeńca poprzedniego twórcy, chociaż *argumentum ex silentio* nie daje żadnych podstaw do sądów negatywnych. Musiał natomiast czytać choć niektóre utwory Pindara, skoro jeden z nich (fr. 213 S–M = 254 Turyn) cytuje w oryginale dwukrotnie, pisząc do Attyka.⁴⁷

Wiele czasu z pewnością poświęcił na lekturę greckich tragediopisarzy, których wybrane teksty, obok rodzimego dramatu, stanowiły w Rzymie zagadnienie szkolne. Największym uznaniem cieszyły się chyba sztuki Eurypidesa, służące za wzór dla większości utworów Enniusza. Ponadto Cyceron cytował go w oryginale, czyniąc w ten sposób zręczne aluzje do obecnej sytuacji politycznej. Sofoklesa z kolei szczególnie cenił za umiejętność stwarzania patosu. Prawdopodobnie stosunkowo najmniej poświęcił uwagi Ajschylosowi – najstarszemu z trójki wielkich tragików, choć także urywek jego niezachowanej do dziś sztuki („Prometeusz wyzwolony”) przełożył na łacinę.⁴⁸ Sam Arpinata wspomina w jednym z listów, że koncentruje swoją uwagę już nie na Homerze, a Eurypidesie,⁴⁹ zaś jego zainteresowanie dramatem attyckim potwierdzają również liczne cytaty oraz wzmianki bezpośrednie, czy powtarzane w zgodzie z popularnymi podaniami.⁵⁰ Niech więc za ilustrację jego punktu widzenia na wzajemne relacje pomiędzy retoryką a poezją wystarczą tu słowa Krassusa zawarte w dialogu *O mówcy* (Cic. *De or.* 3.7 [27]): *Atque id primum in poetis cerni*

⁴⁵ Zob. Cic. *De or.* 2.86 (351) – 87 (357), *Fin.* 2.32 (104), *Tusc.* 1.24 (59). Cf. Quint. *Inst.* 11.2.11 – 16 oraz E. Fantham, *The Roman World...*, p. 290.

⁴⁶ Zob. Cic. *N. D.* 1.21 (60), *Tusc.* 1.42 (101). Cf. A. P. 7.249; J. Danielewicz, „Liryka chóralna w epoce późnoarchaicznej i w wieku V,” [w:] *LGS* I, pp. 411 – 434 [na 412]. Szerzej pisze na ten temat K. Marciniak, *Cicero vortit barbare. Przekłady mówcy jako narzędzie manipulacji ideologicznej*, Gdańsk 2008, pp. 134 – 138.

⁴⁷ Zob. Cic. *Att.* 13.38.2, 13.41.2.

⁴⁸ Zob. Cic. *Tusc.* 2.8 (19 – 25). Ogólnie na ten temat cf. np. J. Wikarjak, *Warsztat pisarski...*, pp. 133f; S. F. Bonner, *Education in Ancient Rome...*, p. 215; A. Brzózka, *Cyceron jako teoretyk...*, pp. 115f; T. P. Wiseman, *Remembering the Roman People. Essays on Late-Republican Politics and Literature*, Oxford 2009, pp. 110ff.

⁴⁹ Zob. także Cic. *Fam.* 13.15.2 = 317 SB: *itaque ab Homeri magniloquentia confero me ad vera praecepta* Εὐριπίδου [...]. Cf. A. R. Dyck, *A Commentary...*, ad *Off.* 3.15 (62), p. 573.

⁵⁰ Zob. np. Cic. *Inv.* 1.94, *Luc.* 89, *Fin.* 1.2 (4f), 5.1 (3), *Tusc.* 1.48 (115), 2.8 (20ff), 3.14 (29f), 4.29 (63), *Sen.* 7 (22), 14 (47), *Div.* 1.54, *N. D.* 2.25 (65), *Off.* 3.29 (108).

*licet, quibus est proxima cognatio cum oratoribus: quam sunt inter sese Ennius, Pacuvius Acciusque dissimiles, quam apud Graecos Aeschylus, Sophocles, Euripides, quamquam omnibus par paene laus in dissimili scribendi genere tribuitur.*⁵¹

Nie ma wątpliwości, że czytał Cyceon greckich mówców, i że w dużej mierze wzorował się na nich.⁵² Najwyżej z ich grona cenił Demostenesa za to, że potrafił w równym stopniu, w zależności od okoliczności, posługiwać się wszystkimi trzema typami wymowy (*tria genera dicendi*) oraz za siłę przekonywania (Cic. *De or.* 3.7 [28]: [...] *vim Demosthenes habuit*). Izokratesa natomiast uważał za znakomitego teoretyka oraz nauczyciela, a w rozmaitych pismach rzymskiego mówcy da się zauważyć wpływ nie tylko jego idei, ale także języka i stylu. Podkreśla to sam Arpinata w jednym z listów do Attyka (*Att.* 2.1.1): *meus autem liber totum Isocrati myrothecium [...] consumpsit*. Spośród pozostałych zaliczanych do tzw. „kanonu” wymienić tu można ponadto Lizjasza, Hyperejdesa, Dejnarcha, Likurga z Aten, czy Ajschinesa. Mowę *Przeciw Ktezyfontowi* tego ostatniego oraz *O wieńcu* Demostenesa miał również przełożyć na język łaciński. Ponieważ zaś temat ten jest bardzo szeroki, a od *meritum* naszych badań wystarczająco odległy, by potraktować go tu ogólnikowo, nie poświęcimy mu dalszej uwagi. Więcej informacji można znaleźć w obszernej literaturze przedmiotu.⁵³

Trzeba tu mieć na uwadze, że jakkolwiek wszechstronnie wykształcony w zakresie różnych gatunków literackich Grecji, Cyceon był przede wszystkim Rzymianinem i to głęboko miłującym ojczyznę, a w duchu konserwatystą. Dlatego też zrozumiałe jest *ipsum per*

⁵¹ Cf. J. Styka, „Estetyka tragedii republikańskiej w pismach Cyceona,” *Meander* 45 (7 – 9) 1990, 127 – 141 [na p. 128].

⁵² Zob. np. Dem. 18.1 (*De corona*) oraz Cic. *Mur.* 1 (1f). Cf. na ten temat A. D. Leeman, „The Technique of Persuasion in Cicero’s *pro Murena*,” [w:] W. Ludwig (ed.), *Éloquence et rhétorique...*, pp. 193 – 228 [na 202. Cf. p. 224]. Podstawowa praca to A. Weische, *Ciceros Nachahmung der attischen Redner*, Heidelberg 1972. Bibliografię zagadnienia podaje W. Stroh, „Die Nachahmung des Demosthenes in Ciceros Philippiken,” [w:] W. Ludwig (ed.), *Éloquence et rhétorique...*, pp. 1 – 40 [na 1f, n. 2].

⁵³ Zob. np. S. E. Smethurst, „...Cicero and Isocrates,” *passim*; E. Laughton, „Cicero and the Greek Orators,” *AJPh* 82 (1) 1961, 27 – 49; W. Stroh, „Die Nachahmung des Demosthenes...,” pp. 1 – 31; Idem, „Ciceros demosthenische Redenzyklen,” *MH* 40 (1) 1983, 35 – 50; Idem, *Cicero. Redner...*, pp. 84f; J. Wikarjak, *Warsztat pisarski...*, pp. 121f. Cf. M. Griffin, „The Intellectual Developments...,” p. 700; M. R. Wright, „Cicero on Self-Love and Love of Humanity in *De Finibus* 3,” [w:] J. G. F. Powell (ed.), *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, Oxford and New York ²2002, pp. 171 – 196 [na 186] oraz *supra*, n. 52.

se, że najczęstszą jego lekturą musiały być utwory poetów rodzimych.⁵⁴ Mamy tu na myśli głównie *Annales* i tragedie Enniusza oraz tragedie Pakuwiusza i Akcjusza, ponieważ treści komediowe są dla naszego *studium* mniej istotne. Z kolei liryka tworzona przez jego współczesnych, których sam określił mianem „neoteryków”, nie przypadła mu do gustu dlatego, że jej twórcy, hołdujący estetyce hellenistycznej, preferowali formy lżejsze, o bardziej frywolnej treści, odległe swym tonem od poważnej epiki i patetycznego dramatu.⁵⁵ Sztuki wspomnianych poetów mogli przecież Rzymianie oglądać również na scenie, a zatem jako takie stanowiły nieraz lepsze źródło cytatów i motywów mitologicznych, aniżeli oryginały.⁵⁶ Musimy jednak pamiętać, że większość, jeśli nie wszystkie tego rodzaju dramaty były albo całkowicie zależne od wzorców greckich, albo wręcz ich tekst opierał się na mniej lub bardziej dosłownym przekładzie owych *exemplaria Graeca*, by użyć słów Horacego.⁵⁷ Wiemy ponadto, że Arpinata nie wahał się w korespondencji z przyjaciółmi i znajomymi o wysokiej kulturze intelektualnej cytować poezji helleńskiej *verbatim* (cf. *supra*, nn. 33, 47). Być może więc także na forum, ilekroć sprzyjały temu okoliczności, mógł pozwolić sobie w tym względzie na większą swobodę.

Na podstawie powyższych, z konieczności powierzchownych rozważań, można sformułować pewne ogólne wnioski. Zarówno Ciceron, jak i inni wykształceni Rzymianie

⁵⁴ Zob. D. R. Shackleton Bailey, „Cicero and Early Latin Poetry...,” *passim*; R. W. Sharples, „Causes and Necessary Conditions in the *Topica* and *De Fato*,” [w:] J. G. F. Powell (ed.), *Cicero the Philosopher...*, pp. 247 – 272 [na 250f]; A. Brzózka, *Ciceron jako teoretyk...*, pp. 107 – 118. Na temat Cicerona i poezji rzymskiej zob. przede wszystkim W. Zillinger, *Cicero und die altrömischen Dichter...*, *passim*; E. Malcovati, *Cicerone e la poesia*, Pavia 1943, *passim*; J. Styka, „Estetyka tragedii republikańskiej w pismach Cicerona...,” *passim* oraz np. A. Taglia, „Pacuvio nella critica storico-letteraria di Cicerone,” *Ciceroniana* 5 (1984), 55 – 67.

⁵⁵ Zob. Cic. *Tusc.* 3.19 (45): *O poetam egregium! [sc. Ennium] quamquam ab his cantoribus Euphorionis contemnitur.* Cf. L. Alfonsi, „Il termine NEOTEROI in Cicerone,” *Mnemosyne*, 4th S, 2 (3) 1949, 217 – 223; R. O. A. M. Lyne, „The Neoteric Poets,” *CQ*, NS, 28 (1) 1978, 167 – 187, zwłaszcza p. 167 oraz n. 2 (= Idem, *Collected Papers on Latin Poetry*, Oxford 2007, p. 60, n. 2); W. Clausen, „Cicero and the New Poetry,” *Ciceroniana* 5 (1984), 91 – 100; J. Styka, *Studia nad literaturą rzymską epoki republikańskiej. Estetyka satyry republikańskiej; estetyka neoteryków*, Kraków 1994, pp. 115 – 118.

⁵⁶ Zob. W. Warde Fowler, *Social Life at Rome...*, p. 305: „[...] when everything Greek was popular, a Roman audience could appreciate stories of the Greek mythology, as presented in the tragedies of Ennius, Pacuvius, and Accius [...]”; R. C. Beacham, *The Roman Theater and Its Audience*, Cambridge (Mass.) 1991, pp. 120ff oraz *infra* rozdz. 3.2.

⁵⁷ Zob. Suet. *Rhet.* 1.2; Hor. *AP.* 285 – 288. Cf. H. North, „The Use of Poetry...,” p. 12; T. Aleksandrowicz, *Kultura intelektualna...*, p. 32.

czytywali i znali dość dobrze poematy Homera. Nie można natomiast powiedzieć tego samego ani o tradycji opisywanej dzisiaj jako „cykle epickie”, ani o *Hymnach homeryckich*. Treści tam zawarte dało się jednak poznać z różnorodnych wyciągów, albo za pośrednictwem późniejszych twórców, zwłaszcza tragiców rzymskich. Niewątpliwie czytał Arpinata i cenił wysoko Hezjoda, a w szczególności jego *Prace i dni*. Znał także *Teogonię*, ale trudno na podstawie istniejących odniesień powiedzieć, w jakim stopniu.⁵⁸ Niechętnie czytywał grecką lirykę, choć jego „oficjalna” postawa mogła być w tym względzie zdeterminowana stosunkiem do rodzimej „poezji nowej”, bo sam przecież cytuje nieraz Pindara i często odnosi się do pozostałych twórców tego gatunku. Tragedia attycka była drugą po Homerze ulubioną grecką lekturą (z pominięciem prozy) Cycerona i czytał na pewno wszystkich trzech wielkich jej przedstawicieli, najwyżej jednak ceniąc Eurypidesa i Sofoklesa. Dramaty najmłodszego z tragiców zresztą w ogóle cieszyły się w Rzymie powszechnym uznaniem. Także mówców ateńskich dobrze znał i w dużej mierze wzorował się na ich osiągnięciach krasomówczych. W perspektywie całościowej musimy jednak pamiętać, że główną lekturą Marka Tulliusza była poezja łacińska i że najprawdopodobniej większość wątków mitologicznych zawartych w *Mowach* swoje źródło bezpośrednie ma w tragediach Enniusza, Pakuwiusza i Akcjusza. Ich twórczość bowiem rzymska publiczność mogła znać nie tylko za sprawą tekstu pisanego, ale również, być może zwłaszcza, dzięki popularnym wówczas przedstawieniom teatralnym (*ludi scaenici*). Warto tu jednak przytoczyć słowa J. Wikarjaka mimo, że odnoszą się do dygresji w ramach pism filozoficznych: „[...] a ponieważ nie wystarczyło wierszy Enniusza, Lucyliusza i innych twórców łacińskich, sięgał do skarbnicy poezji greckiej.”⁵⁹

Należy podkreślić na koniec jeszcze dwie kwestie. Jak zauważyliśmy, jedna z informacji zanotowanych w niniejszym podrozdziale jest szczególnie relewantna w odniesieniu do *Mów* wygłoszonych w latach 56 – 54 p.n.e., kiedy to cycerońska lektura greckich tekstów była wzmożona ze względu na przygotowywanie „do druku” dialogu *O mówcy*. W związku z czym wystąpienia te powinny z założenia odznaczać się znaczną ilością literackich referencji. Po drugie – nie jesteśmy upoważnieni do wyciągania zbyt daleko idących założeń na podstawie *argumentum ex silentio*, ilekroć zadajemy sobie pytanie, czy

⁵⁸ Gdybyśmy jednak potraktowali rzecz „na zdrowy rozsądek”, to jeśli przyjmiemy, że dzisiejsze wydanie liczące nieco ponad 1000 wierszy nie stanowi wielkiego wyzwania dla obecnych czytelników, to równocześnie dostrzegamy, że dla Cycerona byłaby to lektura „na jeden wieczór”.

⁵⁹ J. Wikarjak, *Warsztat pisarski...*, p. 200. Cf. Cic. *Tusc.* 2.11 (26): *Itaque postquam adamavi hanc quasi senilem declamationem, studiose equidem utor nostris poetis; sed sicubi illi defecerunt, verti etiam multa de Graecis, ne quo ornamento in hoc genere disputationis careret Latina oratio.*

mógł być Arpinata czytać danego autora. Dotyczy to nie tylko wspomnianego wyżej Bakchylidesa, ale w dużej mierze także tzw. „Katalogu kobiet” (Pseudo-Hezjoda) – dzieła o ile dziś zachowanego wyłącznie we fragmentach, o tyle bardzo ważnego dla mitologicznej *Quellenforschung*.

Omówione tu lektury, w przeważającej mierze poetyckie, miały charakter poniekąd uniwersalny dla wszystkich wykształconych potomków Romulusa. Dlatego też zasadnym wydaje się założenie, że inspirowane nimi *exempla* mitologiczne były powszechnie znane i dostępne tak dla mówcy, jak i dla jego audytorium. Jak pisze A. Bobrowski: „Obecność mitologii w utworach poetyckich [...] łączy się z symboliczną naturą mitów, kryjących pod fabularną formą opowiadania znaczenia i treści o wymiarze ogólnym i ponadczasowym [...]”.⁶⁰ Na ich oznaczenie więc spożytkujemy termin Kwintyliana – *fabulae poeticae*, ponieważ tymi właśnie słowami, jak przekonaliśmy się w rozdziale pierwszym, posługiwał się wielki teoretyk w sposób ogólny na określenie narracji mitycznych, które brały swój początek w tekstach *clariores poetae*.

2.3. Wpływ *decorum* oraz *mos maiorum* na retoryczną *inventio*. Dwa pierwsze podrozdziały tej części pracy traktowały o możliwych inspiracjach Cicerona mitem greckim wynikających z jego wykształcenia oraz czytanych przezeń dzieł greckich i rzymskich. Podczas gdy niemniejszy wpływ na dobór takiego, czy innego *exemplum*, albo na decyzję, czy w ogóle się jakimś posłużyć, miał jeszcze inny ważny czynnik, mianowicie zasada stosowności (*πρέπον*, *decorum*) ściśle w tym wypadku związana z rzymskim *mos maiorum*, któremu musiał hołdować każdy przykładowy Rzymianin (*bonus vir Romanus*). Już z tego, co powiedziano do tej pory wynika jasno, że jako konserwatysta także na gruncie sztuki poetyckiej Ciceron był przeciwnikiem nadmiernej nowości (*νέωτερον*), której wyrazicielami w czasach schyłku Republiki mieli być jego zdaniem owi *cantores Euphorionis*.⁶¹ Warto wobec tego, abyśmy przyjrzelі się bliżej temu problemowi z retorycznego punktu widzenia,

⁶⁰ Zob. A. Bobrowski, *Mitologia w rzymskiej elegii i liryce miłosnej okresu augustowskiego*, Kraków 1997, p. 14.

⁶¹ Cf. *supra*, n. 55. Estetyka ich utworów była nasycona wdziękiem (*χάρις*, *venustas*) na modłę hellenistyczną, a nie doniosłością. Twórczość ich cechowały ponadto nazbyt uczone i rozbudowane dygresje. Zob. J. Styka, *Estetyka stosowności (decorum) w literaturze rzymskiej*, Kraków 1997, pp. 45, 71; Idem, „Die Kategorie der Anmut in der Literaturtheorie und –kritik der Römer,” [w:] I. Lewandowski, K. Liman (edd.), *Litteris vivere. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Wójcikowi*, Poznań 1996, pp. 83 – 93 [na 84].

naturalnie zawężając materiał badawczy do kwestii mitu greckiego. Zagadnienie to jednak, podobnie jak wcześniej zbieranie poglądów antycznych teoretyków wymowy na *exemplum* mitologiczne, będzie problematyczne ze względu na jego marginalność. Być może wystarczy to na usprawiedliwienie przyjęcia przez nas podobnej strategii i tym razem, kiedy to z konieczności będziemy musieli się odwołać do zasad ogólnych, które, *mutatis mutandis*, mogłyby w równym stopniu dotyczyć *fabulae*.

Podstawowe założenie mówcy w realiach rzymskich jest takie, aby przekonać o swoich racjach (*docere*), sprawić przyjemność (*delectare*) i wzruszyć (*movere*) otoczenie, w którym odbywa się wystąpienie, czy to pośród tłumu (*multitudo*), czy ludzi mądrych (*docti*). W klarowny sposób wyłożył to Ciceron w dialogu *Brutus* (49 [184f]): *et enim necesse est, qui ita dicat ut a multitudine probetur, eundem doctis probari. [...] ut doceatur is apud quem dicetur, ut delectetur, ut moveatur vehementius*. Trzeba tu niemniej mieć na względzie, że ἥθος *sensu largo* nie miało tak wielkiego znaczenia w retoryce uprawianej na *forum Romanum*, czy w senacie, ponieważ zasadniczym celem kreowania własnego wizerunku poprzez mowę było w ujęciu Arystotelesa wzbudzenie zaufania (ἀξιόπιστον ποιῆσαι τὸν λέγοντα), irrelewantne w sytuacji, gdy wszyscy senatorzy się znają i nie tak istotne, gdy w czymś interesie występuje „profesjonalny” obrońca.⁶² Zdaje się, że działa to na korzyść rzymskich mów wobec greckich pod względem użycia *exemplum* mitologicznego w ogóle, ponieważ w naszym przypadku liczyć będzie się wyłącznie *phronēsis* („przygotowanie teoretyczne”) Arpinaty, a nie klienta mówiącego *pro se*. Dość tu zauważyć gwoździł ilustracji, że jedyne odwołania do mitu w *corpus Lysiacum* znajdujemy w *Mowie pogrzebowej*, której autorstwo, tak czy inaczej, zostało zakwestionowane. W greckich *epitaphioi logoi* zresztą mitologia występowała powszechnie jako *locus communis*, w którym mówca wychwalał najdalszych przodków, protoplastów i założycieli danej *phylē*. Typowym zestawem mitów natomiast były najazd Amazonek, czy Eumolposa z Tracji, ocalenie dzieci Heraklesa oraz pomoc uczestnikom Wyprawy Siedmiu przeciw Tebom. Narracje te służyły podkreśleniu ateńskiej jedności, gościnności i pobożności na tle barbarzyńców, a nawet innych *poleis*.⁶³ Tam jednak celem podstawowym była *consolatio*, a nie *persuasio*, jak w naszym wypadku.

⁶² Zob. J. Wisse, *Ethos and Pathos from Aristotle to Cicero*, Amsterdam 1989, p. 53. Cf. J. Styka, *Estetyka stosowności...*, p. 17.

⁶³ Cf. np. F. Blass, *Die attische Beredsamkeit*, Bd. i, Leipzig ²1887, p. 440; Wm. Tyrrell, F. S. Brown, *Athenian Myths and Institutions. Words in Action*, New York and Oxford 1991, p. 189; R. Parker, „Myths of Early Athens,” [w:] J. N. Bremmer (ed.), *Interpretations...*, pp. 187 – 214 [na 202]; G. A. Kennedy, *The Art of Persuasion in Greece*, Princeton 1963 p. 157; Idem, *A New History of Classical*

Wielkie znaczenie miały natomiast szeroko pojęte okoliczności sprawy, które decydowały nie tylko o doborze odpowiedniego słownictwa (*elocutio*), ale i treści (*inventio*), o czym pisze Ciceron najwyraźniej w dialogu *Mówca* (Cic. *Orat.* 21 [71f]):

Est autem quid deceat oratori videndum non in sentiis solum, sed etiam in verbis; non enim omnis fortuna, non omnis honos, non omnis auctoritas, non omnis aetas, nec vero locus aut tempus aut auditor omnis eodem verborum genere tractandus est aut sententiarum, semperque in omni parte orationis ut vitae quid deceat est considerandum; quod et in re de qua agitur positum est et in personis et eorum qui dicunt et eorum qui audiunt.

Jak już uznaliśmy nieco wcześniej, osoba mówcy oraz związane z nią „kompetencje” (*honos, auctoritas, aetas*, etc.) nas tu nie interesują, ponieważ zakres naszej pracy obejmuje tylko jednego autora, który w równym stopniu, jak się przekonamy, wykorzystuje *exemplum* mityczne w kolejnych etapach swojej kariery. Dla nas najważniejsze są tu predyspozycje odbiorców (*auditores; personae eorum, qui audiunt*). Ewokacja mitologiczna bowiem może sama w sobie zostać dopasowana do miejsca (*locus*), albo czasu (*tempus*), niemniej mówca musi mieć pewność, że zostanie ona zrozumiana.⁶⁴ Pod tym względem retor powinien przestrzegać omówionych już wcześniej zasad przejrzystości (*σαφήνεια, claritas*). Jako źródła jego nawiązań należy się więc spodziewać dzieł znanych poetów. Dygresje zaczerpnięte z utworów mniej popularnych (*οὐ γνῶριμα*) mogłyby bowiem narazić go na popełnienie *vitium* obskurantyzmu i niejasności. Dlatego też Ciceron posługuje się mitami nieco bardziej wymagającymi wyłącznie w sytuacji, gdy przemawia w otoczeniu ludzi wykształconych, a przynajmniej, jeśli kwestia ich erudycji budzi wątpliwości, sam pochlebnie odnosi się do poziomu ich oczytania. I tak też na przykład w mowie *Pro Archia* broni poety, jak twierdzi, *apud lectissimum virum* oraz w towarzystwie *homines litteratissimi*, a w mowie *Pro Murena*, zaraz po wykorzystaniu stosunkowo dla nas niejasnego *exemplum*, zwraca się do

Rhetoric, Princeton 1994, p. 61; S. C. Todd, *A Commentary on Lysias, Speeches 1 – 11*, New York 2007, ad 2.3 – 16 (pp. 212ff). Na temat genezy mów pogrzebowych zob. także S. Hornblower, *A Commentary on Thucydides*, vol. i, New York 2003, ad 2.34.1 (pp. 292f).

⁶⁴ Cf. np. E. Fantham, *The Roman World...*, pp. 133f; J. Wisse, „The Intellectual Background of Cicero’s Rhetorical Works,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill’s Companion...*, pp. 331 – 374 [na 333]. Na temat pojęcia *decorum* w cytowanym urywku zob. także A. Michel, „La théorie de la rhétorique chez Cicéron: éloquence et philosophie,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et rhétorique...*, pp. 109 – 139 [na 120].

zgromadzonych tymi słowami (§ 29 [61]): *Et quoniam non est nobis haec oratio habenda aut in imperita multitudine aut in aliquo conventu agrestium, audacius paulo de studiis humanitatis quae et mihi et vobis nota et iucunda sunt disputabo.*⁶⁵ Aż trudno oprzeć się przypuszczeniu, że w rzeczywistości *iucundum* było dla słuchaczy właśnie owo odniesienie mitologiczne, dające w chwilowej kontemplacji dziedzictwa poezji wytchnienie od prawniczego żargonu, a nie mające dopiero nastąpić, jakkolwiek zabarwione miejskim humorem, wyłuszczenie *paradoxa Stoicorum*. Dokładniej zajmiemy się tymi miejscami w zasadniczej części rozprawy.

Nastawienie i przygotowanie teoretyczne słuchaczy należy jednak potraktować jako czynnik zewnętrzny decydujący o formie mitologicznego odniesienia. W ramach „prawa metamorfozy” natomiast można wyróżnić jeszcze jeden relewantny aspekt antycznego *decorum* kształtujący *exemplum*, mianowicie ἠθοποιία, czyli przytaczanie wypowiedzi, którą mówca obdarza przywoływaną postać (*sermocinatio*), zgodnej z jej charakterem. Pewne bezkompromisowe *rhēseis*, jak choćby „mogą nienawidzić, dopóki się boją”, nie przystają więc Ajakosowi, czy Minosowi, znanym ze swojego poczucia sprawiedliwości. Inaczej jest w przypadku Atreusa (Cic. *Off.* 1.28 [97]): *ut si Aeacus aut Minos diceret ‘oderint dum metuant’ aut ‘natis sepulchro ipse est parens’ indecorum videretur, quod eos fuisse iustos accepimus; at Atreo dicente plausus excitantur, est enim digna persona oratio.* Znaczna część tego rodzaju wypowiedzi w mowie niezależnej będzie oczywiście pochodzić bezpośrednio z tragedii rzymskich, niemniej znajdą się także parafrazy popularnych podań mitycznych, w których styl *oratio* powinien zgadzać się z mniemaniem słuchaczy o danej postaci.⁶⁶ Przestrzeganie powyższych zasad można również odnieść do reguły Arystotelesa zalecającego zgodność formy i treści jako warunek osiągnięcia stosownego stylu (*Rhet.* 1408^a 10f): Τὸ δὲ πρέπον ἔξει ἡ λέξις, ἂν ἡ παθητικὴ τε καὶ ἡθικὴ καὶ τοῖς ὑποκειμένοις πράγμασιν ἀνάλογον. Owa *lexis ēthikē* bowiem powinna być tu rozumiana *sensu stricto*, jako

⁶⁵ Cf. jednak Cic. *Fin.* 4.27 (74). Zob. na ten temat np. M. von Albrecht, „Das Prooemium von Ciceros Rede pro Archia poeta und das Problem der Zweckmäßigkeit der *argumentatio extra causam*,” *Gymnasium* 76 (1969), 419 – 429 [na p. 422]; H. van der Blom, *Cicero’s Role Models...*, p. 120 wraz z n. 156; E. Fantham (ed.), *Cicero’s Pro L. Murena Oratio*, New York 2013, ad loc. (pp. 166f).

⁶⁶ Cf. Quint. *Inst.* 11.1.31, 37: *Ipsum etiam eloquentiae genus alios aliud decet: [...] verba adversus Agamemnonem a Thersite habita ridetur: da illa Diomedei aliive cui pari, magnum animum ferre prae se videbuntur*; D.L. 7.160. Zob. także J. Styka, *Estetyka stosowności...*, p. 33.

umiejętne odmalowywanie charakteru postaci pojawiających się w *narratio* danej mowy.⁶⁷ W ramach szerzej pojętej *ars poetica* typologia charakterów była w starożytności, zwłaszcza od czasu ucznia Stagiryty – Teofrasta, nie tylko istotnym elementem estetyki literackiej, ale również etyki. Zwracano więc szczególną uwagę na konieczność zastosowania odmiennego tonu u osób mówiących w komedii oraz tragedii. Jak pisze J. Styka: „Styl i słownictwo muszą być dostosowane do charakteru mówiących postaci zgodnie z estetycznymi i etycznymi regułami *decorum*”.⁶⁸

W odniesieniu do *mos maiorum* natomiast należy zwrócić uwagę przede wszystkim na stosunek Rzymian pielęgnujących idee republikańskie do greckości, a zwłaszcza do helleńskiego mitu w przestrzeni publicznej, także literackiej. Do obowiązków Rzymianina należało bowiem, jak informuje nas Marek Aper w *Dialogu o mówcach* Tacyta, uczęszczanie na Forum oraz wygłaszanie mów na prośbę przyjaciół i klientów. Jego interlokutor tymczasem zaniedbuje to *studium*, oddając się raz za razem lekturze *Medei*, czy *Tyestes*a (Tac. *Dial.* 3.4f).⁶⁹ Niektórzy w Rzymie republikańskim chcieli uchodzić za intelektualistów oddających się w czasie *otium* literaturze na modłę owych *Graeculi* (Cic. *Sest.* 51 [110]: [...]*Graeculum se atque otiosum putari voluit, studio litterarum se subito dedit.*), lecz często, jak w przypadku (chyba przesadnie) opisywanego tu Geliusza, „pisemka z ich księgozbioru” (*libelli*) trafiały pod zastaw na zakup wina.⁷⁰ Z jednej strony więc mamy do czynienia z wizerunkiem człowieka lekceważącego rodzimą tradycję, a z drugiej – z kimś, kto nabywa dzieła greckie wyłącznie na pokaz. Tak czy inaczej robiło to złe wrażenie i z pewnością świadom był tego Ciceron, który porusza to zagadnienie w dialogu *O mówcy*. Gdy dyskusja toczy się na temat *decorum* oraz naśladownictwa natury ludzkiej jako głównego źródła inspiracji retorycznej, Antoniusz, chociaż częściowo przyznaje rację Krassusowi uznającemu konieczność zgłębiania dzieł filozoficznych⁷¹ – nawet autorów powołujących się na poezję,

⁶⁷ Na temat tego zdania zob. *ibidem*, pp. 13f; A. Brzózka, *Cyceron jako teoretyk...*, p. 31 wraz z n. 30 oraz zwłaszcza opinię J. Wisse, *Ethos and Pathos...*, p. 48: „[T]he second has nothing to do with ethos, the means of persuasion, but is concerned with the convincing portrayal of characters appearing in a speech [...]”.

⁶⁸ Zob. J. Styka, *Estetyka stosowności...*, p. 48.

⁶⁹ Zob. R. A. Kaster (ed.), *Marcus Tullius Cicero. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford and New York 2006, ad § 110 (p. 340): „Literary studies (*studium litterarum*) are not blameworthy unless so pursued as to exclude devotion to the public interest [...]”. Cf. SHA, *De vita Hadriani* 1.5: *imbutusque impensius Graecis studiis, ingenio eius sic ad ea declinante, ut a nonnullis Graeculus diceretur* [...].

⁷⁰ Cf. Sen. *Dial.* 9.9.5; Luc. *Ind. passim*.

⁷¹ Cf. na ten temat U. Knoche, „Cicero: Ein Mittler...,” p. 64; V. Pöschl, „Ciceros Bildungsprogramm,” *RhM* 138 (3 – 4) 1995, 193 – 209 [na pp. 202f].

wprowadza pewne zastrzeżenia. Trzeba przecież nie tylko wpływać na uczucia słuchaczy poprzez wyolbrzymianie (*amplificatio*) oraz dodawanie wypowiedzi zdobnego kolorytu (*ornatio*), ale i liczyć się z ich odczuciami (Cic. *De or.* 1.51 [222]): *Neque vult [sc. orator] ita sapiens inter stultos videri, ut ei, qui audiant, aut illum ineptum et Graeculum putent, aut, etiam si valde probent ingenium, oratoris sapientiam admirentur, se esse stultos moleste ferant*. Mamy tu więc krótkie podsumowanie obu wyżej opisanych postaw. Mówca powinien się wystrzegać wątpliwej mądrości, przez którą może zostać uznany za głupca udającego mędrca (*ineptum et Graeculum*),⁷² ale też musi uważać, aby jego erudycja, choć trafna, nie wpędziła audytorium w przygnębienie z powodu ich własnego niedouczenia.⁷³ Będzie więc Arpinata postępował ostrożnie i pod tym względem. W mowie *W obronie Sekstusa Roscjusza* (§ 24 [66]), przywołując *casus* Orestesa (albo Alkmeona, o czym niżej), nie podaje żadnego konkretnego autora (*poetae tradiderunt*), i podobnie w wystąpieniu *O orzeczeniu haruspików* (§ 10 [20]) odwołuje się wyłącznie do „podań poetów” (*quos poetae ferunt*) na temat Gigantów.

Warto jeszcze na koniec omówić pokrótce pewien wybór edytorski Cyserona, świadczący o jego wstrzeźliwym traktowaniu greckiego mitu w niektórych okolicznościach. Otóż, gdy będąc w podeszłym już wieku komponował dialog filozoficzny *De senectute*, postanowił nie powierzać głównej roli Tithonosowi, jak jego poprzednik – Aryston z Keos. Uważał bowiem, że przy użyciu opowieści mitologicznej nie sposób uzyskać takiej rangi *auctoritas*, jak z rozmowy pomiędzy wielkimi mężami stanu z historycznej

⁷² Cf. Cic. *De or.* 1.22 (102), *Pis.* 29 (70), *Tusc.* 1.35 (86); H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte, ein rhetorisches Kunstmittel in Ciceros Reden*, (diss. Univ. Erlangen) Augsburg 1910, p. 34: „Wo Cicero also die Griechen als Beispiel anführt, gebraucht er öfter den verächtlichen Ausdruck: homo Graecus, ja auch: Graeculi.”; W. Kroll, *Kultur der ciceronischen Zeit*, Bd. ii, Leipzig 1933, p. 87; P. DeLacy, „Cicero’s Invective against Piso,” *TAPhA* 72 (1941), 49 – 58 [na pp. 56, 58]; D. Schmitz, *Zeugen des Prozeßgegners in Gerichtsreden Ciceros*, Frankfurt a. M. – Bern – New York 1985, p. 103.

⁷³ Zob. C. Klodt, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 57, n. 68. W kontekście pism filozoficznych często podkreśla to K. Marciniak (*Cicero vortit barbare..., passim*). Tam jednak ma to nieco inne uzasadnienie. Cyseron zaznacza, że nie pamięta dokładnie autora, aby móc zmanipulować wydźwięk jego tekstu. Do omawianego tu passusu odniósł się *implicite* D. R. Shackleton Bailey, *Cicero...*, p. 25: „This [sc. not being an art collector] was not just a public pose, conformable to the warning in his book ‘On the Orator’ not to flaunt Greek culture before a Roman audience.” Cf. H. Guite, „Cicero’s Attitude to the Greeks...,” p. 148 oraz zwłaszcza 150: „We know that Cicero frequently felt that he had to apologize for his learning,” oraz Cic. *Scaur.* 4: [...] *cum summi philosophi Platonis graviter et ornate scriptum librum de morte* [sc. Phaedonem] *legisset* [sc. Cleombrotus quidam], *in quo, ut opinor, Socrates illo ipso die quo erat ei moriendum permulta disputat* [...].

przeszłości⁷⁴ (Cic. *Sen.* 1 [3]): *Omnem autem sermonem tribuimus non Tithono, ut Aristo Ceus, – parum enim esset auctoritatis in fabula – sed M. Catoni seni, quo maiorem auctoritatem haberet oratio*; E. Lefèvre, który dokładnie zbadał ten problem, uważa, że Arpinata widział po śmierci Cezara jeszcze jakieś szanse na odbudowanie swojej pozycji politycznej. Pismo to natomiast mogło się przyczynić do umocnienia jego wizerunku jako sędziwego dygnitarza. Z pewnością lepszym punktem odniesienia w takiej sytuacji był Katon Starszy, aniżeli Tithonos.⁷⁵ Dla nas może to być dodatkową wskazówką co do użycia przez mówcę „prawa metamorfozy”. Być może bowiem nie tylko uważał, że lepiej jest być kojarzonym z dawnym cenzorem, ale również obawiał się zestawienia z kochankiem Eos jako takim. Jego „mityczna autoprezentacja” w ramach *orationes* może przecież także być postrzegana z tej perspektywy.

Na podstawie zarysowanych w tej sekcji reguł i ograniczeń wiążących rzymskiego mówcę doby republikańskiej uzasadnione wydaje się sformułowanie kilku wniosków dotyczących mitu greckiego. Jego użycie było nade wszystko zależne od predyspozycji publiczności, przed którą się występowało. Relatywny poziom wykształcenia słuchaczy determinował stopień wyszukaności, jeśli można się tak wyrazić, danego *exemplum*, które w żadnym razie nie powinno doprowadzić do złamania zasady przejrzystości (*σαφήνεια*, *claritas*). W przypadku, gdy jest ono dodatkowo zaopatrzone w wewnętrzny dialog, bądź monolog (*sermocinatio*), wypowiedzi osób w nim uczestniczących powinny zgadzać się z mniemaniem audytorium na temat danej postaci (*ῥητοποιία*). Osoba wygłaszająca przemówienie musi liczyć się także z doborem formy, w jakiej zdecyduje się przedstawić mitologiczną aluzję. Tego rodzaju dygresja naraża bowiem autora na posądzenie o niestosowne „wymądrzanie się” (*ineptum et Graeculum putent*), albo o wynoszenie własnej erudycji ponad innych. Warto również zauważyć, że *exempla* mityczne zajmowały sobie tylko właściwe miejsce w ramach *inventio*, albowiem z zasady większym autorytetem cieszyły się

⁷⁴ Zob. P. Wuilleumier (éd.), *Cicéron. Caton l'Ancien (de la vieillesse)*, Paris ³1969, p. 12: „A l'inverse de ce dernier, qui avait choisi un héros mythologique, il prend plusieurs personnages dans l'histoire [...]”. W zależności od przyjmowanej lekcji tekstu, może tu być mowa o Arystonie z Chios (stoiku), bądź Keos (perypatetyku). Cf. J. Wikarjak, *Warsztat pisarski...*, p. 115 wraz z n. 143; M. Gelzer, *Cicero...*, p. 323 wraz z n. 447.

⁷⁵ Zob. E. Lefèvre, „Der Tithonos Aristons von Chios und Ciceros Cato: Von der philosophischen Theoria zur politischen Betätigung,” *Hermes* 135 (1) 2007, 43 – 65, zwłaszcza na p. 63. Cf. A. P. McKinlay, „Cicero's Conception of Litarary Art,” *CJ* 21 (4) 1926, 244 – 259 [na p. 258] oraz G. Steiner, „Cicero as Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199 [na p. 194]; L. Spahlinger, *Tulliana simplicitas. Zu Form und Funktion des Zitats in den philosophischen Dialogen Ciceros*, Göttingen 2005, pp. 31 – 34.

postaci historyczne, np. Katon Starszy. Jak przecież pisał Ennius w słynnym wersie *Annales* (fr. 500 V = *Ann.* 5.156 Skutsch): *Moribus antiquis res stat Romana virisque*. Szczególny ten ich charakter nie odstręczał jednak i innych, także ostatnich retorów i nie oznacza, że Ciceron miał na *fabulae* wyłączność. Niech za przykład posłuży tu mowa *Pro Caelio*, gdzie poza nim w *sui generis* słowną grę mitologiczną (której, *nota bene*, nie sprowokował Arpinata) angażują się ponadto M. Licyniusz Krassus, Atratinus, a także sam pozwany. Tę sytuację omówimy dokładnie poniżej.

W tym miejscu wypada nam sformułować kilka uwag odnośnie formy, którą moglibyśmy tu nazwać „morfologią *exemplum*”. Będzie ona bowiem w największej mierze zależna od scharakteryzowanego w niniejszym podrozdziale *decorum*. Wystarczająco jasne i praktyczne kryteria wprowadził na tym gruncie K. Demoen, które określił mianem „sposobu opracowania” (ang. *elaboration*), mogącego przybierać trzy zasadnicze postacie.⁷⁶ Pierwszą z nich jest dłuższe opowiadanie (*narration*), które zawiera streszczenie jakiegoś wydarzenia (w naszym przypadku ze sfery mitu) wraz z podaniem imion głównych bohaterów. Druga to drobna wzmianka (*short mention*) polegająca na nawiązaniu (imiennym) do jakiejś osoby, której dotyczy dygresja. Ostatnia wreszcie to aluzja (*allusion*) nie zawierająca imion własnych, a jedynie jakiś szczegół fabularny, na podstawie którego słuchacz (odbiorca) powinien zidentyfikować punkt odniesienia. Zdarza się oczywiście, że mamy do czynienia z połączeniem jakichś z powyższych form *exemplum*. I tak na przykład dłuższa narracja ujawniająca szczegóły jakiejś znanej historii, ale pozbawiona imion bohaterów, będzie po części „opowiadaniem”, a po części „aluzją”. Tego rodzaju zabieg może okazać się szczególnie przyjemny dla słuchaczy, którzy odczuwają intelektualną satysfakcję z właściwego odszyfrowania intencji autora.

W antycznej teorii retoryki wypracowano ponadto zasadę, że (szeroko pojmowana) alegoria nie powinna być zbyt rozbudowana, skomplikowana, ani niejasna. Wtedy bowiem staje się „zagadką” (*aenigma*) i słuchacze mogą jej nie zrozumieć.⁷⁷ Można sobie wyobrazić, że według powyższego schematu *vitium* polegałoby tu albo na trudnej do zidentyfikowania

⁷⁶ Zob. K. Demoen, „A Paradigm for the Analysis of Paradigms: The Rhetorical *Exemplum* in Ancient and Imperial Greek Theory,” *Rhetorica* 15 (2) 1997, 125 – 158 [na pp. 141ff].

⁷⁷ Zob. Cic. *De or.* 3.42 (167): *Est hoc magnum ornamentum orationis, in quo obscuritas fugienda est*; Quint. *Inst.* 8.6.14ff, 8.6.52: *Sed allegoria, quae est obscurior, ‘aenigma’ dicitur, vitium meo quidem iudicio, si quidem dicere dilucide virtus [...]*. Cf. P. T. Piehler, „Allegories of Paradise: Rhetoric and Archetype,” [w:] L. Hunter (ed.), *Toward a Definition of Topos: Approaches to Analogical Reasoning*, London 1991, pp. 1 – 17 [na 3]; H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 564 (pp. 322f).

narracji, albo imiennym wymienieniu postaci, która z trudem wpisuje się w *tekst*, albo wreszcie jakiejś niejasnej aluzji.

3. Grupa odbiorców w Rzymie u schyłku Republiki. Powyżej przedstawiono mit grecki z perspektywy cyceronskich inspiracji, tj. w jaki sposób jego edukacja w młodości, a lektura podczas *otium*, mogły wpłynąć na użytkowanie przezeń tego osobliwego środka perswazji. Określono ponadto wymogi etyczno-estetyczne (*aptum, decorum*), w ramach których mówca powinien był opracowywać dane zagadnienie procesowe (*res*). W związku z tym ostatnim, ale również w rozdziale **1.3**, odnoszącym się do komunikacji literackiej uznano, że najistotniejszym czynnikiem kształtującym retoryczną *inventio* są predylekcje audytorium. Dlatego też niniejsza część pracy poświęcona zostanie – z konieczności powierzchownemu – opracowaniu tego problemu. Należy przede wszystkim ustalić, czy i skąd Rzymianin okresu schyłku Republiki znał greckie podania mitologiczne. Ponieważ natomiast udało się już w tej kwestii pewne źródła takiej wiedzy zdiagnozować (tzn. *progymnasmata* dla obywateli rozpoczynających trening oratorski oraz lektura [*fabulae poeticae*] w przypadku bardziej wykształconych Rzymian), w tym miejscu skupimy się wyłącznie na dwóch wielce istotnych dla naszego zagadnienia, jak się zdaje, aspektach cywilizacji dawnych mieszkańców Półwyspu Apenińskiego. Pierwszym z nich jest szeroko pojęta kultura, uwzględniająca między innymi architekturę, sztukę oraz sposoby konstruowania rzeczywistości społecznej i politycznej. Te elementy bowiem, jeśli idzie o mit grecki, są dla nas niewidoczne „gołym okiem”, jednak w nie dającej się przecenić mierze percypowane były przez ówczesne, „a-mityczne” niejako społeczeństwo. Drugim jest ważny i charakterystyczny zarazem aspekt życia w starożytności w ogóle, czyli sfera per-formatywna – wszelkiej maści widowiska, przede wszystkim teatralne (*ludi scaenici*). W ciągu ostatniego półwiecza w tej właśnie dziedzinie nauka, także polska, poczyniła znaczne postępy, wskazując między innymi na istotne związki pomiędzy „aktorem” występującym na scenie i na mównicy. Także te dwa podrozdziały służyć będą ponadto wyodrębnieniu kolejnych kryteriów kategoryzacji *exempla* mitologicznych w *Mowach* Cyserona pod względem ich proveniencji.

3.1. Mitologia w społeczeństwie „a-mitycznym”. Przedmiotem naszych zainteresowań nie jest dociekanie, czy istniało w starożytności coś, co w pełni zasługuje na miano mitu rzymskiego. Z pewnością znalazłoby się wiele takich podań, choć większość z nich i tak miała swoje formalne odpowiedniki w Grecji. Literatura potomków Romulusa jest przesycona mitologią, jeśli obserwujemy jej stan zachowania w całości, niemniej istnieje swoista cezura

dzieląca okresy cyceroński i augustowski.¹ Można by uznać, iż Rzymianie schyłkowo-republikańscy w porównaniu z ich wschodnimi sąsiadami żyli w pewnego rodzaju próżni mitycznej, jeśli definiujemy „mitologię” w sposób tradycyjny. Podobną refleksję zauważamy już u Djonizjusza z Halikarnasu, gdy w znanym *passusie* mówi na temat Romulusa, że przejął od Greków co przydatniejsze instytucje, ale odrzucił wszelkie niemal mity (2.18.3): τοὺς δὲ παραδεδομένους περὶ αὐτῶν μύθους, ἐν οἷς βλασφημίαι τινὲς ἔνεισι κατ’ αὐτῶν ἢ κακηγορίαι, πονηροὺς καὶ ἀνωφελεῖς καὶ ἀσχήμονας ὑπολαβὼν εἶναι καὶ οὐχ ὅτι θεῶν ἀλλ’ οὐδ’ ἀνθρώπων ἀγαθῶν ἀξίους, ἅπαντας ἐξέβαλε [...].² Nie należy oczywiście rozumieć tej wypowiedzi dosłownie, bo przecież mityczny król Rzymu nie miał nic wspólnego z „ustalaniem” kanonu podań. Grecki autor po prostu w ten sposób tłumaczy zasadniczy ich brak. Współczesna nauka znalazła nawet nieco niesprawiedliwe określenie takiego stanu rzeczy, nazywając tę „osobliwą jałowość” („peculiar sort of aridity” – M. Grant) terminem „Mythenlosigkeit”.³ Powyższe konstatacje dotyczą jednak prawie wyłącznie rodzimych podań Italii. Naszym zamiarem jest natomiast wykazanie, że w rozmaitych sferach życia

¹ Zob. np. J. De Luce, „Roman Myth,” *CW* 98 (2) 2005, 202 – 205. Nie ma jednak podstaw, aby z tego względu w niniejszej pracy nie posługiwać się późniejszymi świadectwami, chociażby z *Biblioteki Pseudo-Apollodora*. Cf. J. G. Frazer (ed.), *Apollodorus. The Library*, vol. i, London and New York 1921, p. xi; A. Cameron, *Greek Mythography in the Roman World*, New York 2004, p. 38; D. Šterbenc Erker, „Stadtrömische Religion in globaler Perspektive: Ovids Fastenkommentar und Dionysios von Halikarnassos’ *Antiquitates Romanae* 1 – 2,” [w:] J. Rüpke (hrsg.), *Römische Religionsgeschichte in räumlicher Perspektive*, Tübingen 2007, pp. 135 – 139; K. Dowden, *The Uses of Greek Mythology*, London and New York 1992, p. 6 oraz *passim*. Zob. także *supra*, „Stan badań”, p. 7, n. 3.

² Cf. Cic. *N. D.* 2.24 (63): *Alia quoque ex ratione et quidem physica magna fluxit multitudo deorum, qui induti specie humana fabulas poetis suppeditaverunt, hominum autem vitam superstitione omni refererunt* wraz z A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De Natura Deorum I et II*, Cambridge (Mass.) 1958, ad loc. (pp. 705f).

³ Zob. J. N. Bremmer, N. Horsfall, *Roman Myth and Mythography*, London 1987, p. 4; F. Graf, „Der Mythos bei den Römern. Forschungs- und Problemgeschichte,” [w:] Idem (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 25 – 43 [*passim*, zwł. 25, 31f]; M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa ²1990, p. 21; M. Grant, *Mity rzymskie*, przeł. Z. Kubiak, Warszawa ²1993, p. 249. Nie należy jednak porównywać na tym gruncie cywilizacji rzymskiej z grecką, jak to czynili badacze aż po trzeci kwartał ubiegłego wieku, np. G. Wissowa, *Religion und Kultus der Römer*, München 1902, p. 8; K. Latte, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960, pp. 7f. Dowiedziono bowiem, że wiele podań, np. etiologicznych, w pełni zasługuje na miano „mitu” *sensu largo* (zob. F. Graf, „Der Mythos bei den Römern...,” p. 31 wraz z interpretacją D.H. 2.18.3 oraz S. R. F. Price, „The Place of Religion: Rome in the Early Empire,” [w:] A. K. Bowman *et al.* [edd.], ⁷*CAH*, vol. x, pp. 812 – 847 [na 814f].).

zaobserwować dają się przejawy znajomości mitu greckiego (*fabula externa*) – pod różnymi postaciami.

Ze względu na literaturoznawczy charakter pracy, ale także z powodu przepaści dziejowej ponad dwóch tysięcy lat, które dzielą nas od działalności wielkiego mówcy, bardzo poniekąd nieuchwytnym materiałem badawczym zdaje się kultura materialna, niemniej jej zabytki, paradoksalnie, powinny przemawiać dzisiaj głosem bardziej nawet niż język zrozumiałym. Obecnie bowiem żyjemy w świecie szeroko pojmowanych obrazów, przez co nasza percepcja oralno-słuchowa w znacznej mierze ustępuje w tym zakresie ludziom Antyku (cf. *supra*, pp. 41f, n. 77). Często też zapominamy, że dany symbol wizualny ma wywoływać określone skojarzenie, choć zdajemy sobie sprawę z tendencji panujących w polityce medialnej. Podobnie było i dawniej, na co podajmy dobrze znany przykład. Sztuka klasycznych Aten, która przestrzegała praw alegorii, nie przedstawiała nigdy konfliktu z Persami w sposób dosłowny.⁴ Dlatego w trakcie dziesięcioleci, które nastąpiły po wojnie z barbarzyńcami, motyw Centauromachii (ale także bitew z Amazonkami, czy Gigantami) stał się bardzo atrakcyjny. Najbardziej zaś znanym jego przedstawieniem są *metopai* Partenonu na Akropolu w Atenach (obecnie znajdujące się w The British Museum). Ten nurt artystyczny sprowokowany był dążeniem do konfrontacji nieokrzesa Persów z cywilizowanym usposobieniem greckiej *polis*.⁵ R. Kousser podkreśla jednak, że płaskorzeźba na Partenonie przedstawia raczej *cenę* zwycięstwa, ponieważ co najmniej jedna trzecia z Lapitów tam ukazanych jest na przegranej pozycji (albo tuż przed śmiercią). Podobny wydźwięk ma również *Andromacha* Eurypidesa, w której przebijają się *huius generis* refleksje na temat konfliktu spartańskiego.⁶ Mamy tu więc do czynienia ze świadomą manipulacją przestrzenią publiczną, której nośnikiem jest mitologia.

⁴ Zob. T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft...*, pp. 67 – 87 (na 73f): „Religiöser Frevel und seine Vereitelung, die in der Ideologie der Perserkriege durchaus eine Rolle spielten, werden in den Bildwerken nicht auf der Ebene der Gegenwart formuliert, sondern in einen Mythos transponiert, der als Vorläufer der gegenwärtigen Vorgänge gilt.”

⁵ Zob. np. K. Dowden, *The Uses...*, p. 113; W. Allan, *The Andromache and Euripidean Tragedy*, Oxford and New York ²2002, p. 9; P. duBois, *Centaur and Amazons. Women and the Pre-History of the Great Chain of Being*, Ann Arbor 1982, pp. 53f.

⁶ Zob. R. Kousser, „Destruction and Memory on the Athenian Acropolis,” *The Art Bulletin* 91 (3) 2009, 263 – 282 [na p. 276]. Cf. J. Czerwińska, „Eurypides i jego twórczość dramatyczna oraz mniejsi tragediopisarze,” [w:] *LGS*, pp. 771 – 876 [na 810].

Musimy pamiętać, że Rzym już w okresie schyłku Republiki w sferze publicznej był z różnych względów „prześiętny” mitem greckim. Na taki stan rzeczy skarży się Witruwiusz, piszący w okresie nieco późniejszym (7.5.2):

nonnulli loci etiam signorum megalographiam habent et deorum simulacra seu fabularum dispositas explicationes, non minus troianas pugnas seu Ulixis errationes per topia, ceteraque, quae sunt similibus rationibus ab rerum natura procreata. sed haec, quae ex veris rebus exempla sumebantur, nunc iniquis moribus inprobantur.

Fakt, że przedstawienia scen znanych z eposów Homerowych, cyklów epickich oraz innych dzieł reprezentujących „literaturę fikcyjną”, były motywami stosunkowo popularnymi, potwierdzają i inni autorzy, przede wszystkim zaś Pliniusz Starszy.⁷ Dowiadujemy się (NH 35.144) na przykład, że obrazy niejakiego Teorosa,⁸ przedstawiające Orestesa zabijającego matkę i Ajgistosa oraz wojnę trojańską (*bellumque Iliacum plurimis tabulis*), znajdowały się w Rzymie w Portyku Filipa. Tam też można było oglądać słynną podobiznę Heleny malarza Dzeuksisa (cf. *infra*, p. 113, n. 73).⁹ Podobnie, sceny rodzajowe na malowidłach ściennych przedstawiające różne wątki narracyjne *Odysei*, np. konfrontację z Polifemem, czy Kirke, odnaleziono na Eskwilinie (teraz znajdują się w Muzeum Watykańskim).¹⁰ Warto wspomnieć

⁷ Cf. Petr. 29.9: *Interrogare ergo atriensem coepi, quas in medio picturas haberent. 'Iliada et Odyssian, inquit, ac Laenatis gladiatorium munus';* F. I. Zeitlin, „Visions and Revisions of Homer,” [w:] S. Goldhill (ed.), *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*, Cambridge 2001, pp. 195 – 266 [na 220].

⁸ Prawdopodobnie chodzi tu jednak o Teona z Samos. Zob. Y. Morizot, *LIMC* vi 1 (1992), s.v. „Klytaimestra,” Nr 23^{ab} (p. 76).

⁹ Zob. S. B. Platner, T. Ashby, *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*, London 1929, s.v. „Porticus Philippi,” (p. 428); A. Viscogliosi, *LTUR* 4 (1999), s.v. (p. 146): „essa è spesso citata per le opere d'arte, specialmente di pittura, che vi erano esposte: la Elena di Zeuxis [...] e un cielo troiano di Theorus [...]” Cf. Mart. 5.49.11ff: *Talem Geryonen fuisse credo. | vites censeo porticum Philippi: | si te viderit Hercules, peristi.*

¹⁰ Zob. H. G. Beyen, *Die pompeianische Wanddekoration vom zweiten bis zum vierten Stil*, Bd. ii, Dodrecht 1960, pp. 260 – 350; B. Andreae, „Der Zyklus der Odysseefresken im Vatikan,” *RhM* 69 (1962), 106 – 117; J. Farrell, „Roman Homer,” [w:] R. Fowler (ed.), *The Cambridge Companion...*, pp. 254 – 271 [na 260]. Cf. Cic. *Orat.* 22 (74): *si denique pictor ille vidit, cum in immolanda Iphigenia tristis Calchas esset, tristior Ulixes, maereret Menelaus, obvolvendum caput Agamemnonis esse, quoniam summum illum luctum penicillo non posset imitari.*

tu jeszcze o tzw. *Tabulae Iliacae*, niewielkich rozmiarów marmurowych tabliczkach pochodzących z przełomu pierwszego wieku przed naszą erą oraz naszej ery, na których misternie wykonano ilustracje wybranych epizodów *Iliady* (przede wszystkim – stąd nazwa), *Odysei* oraz *Zburzenia Troi*. Uczeń odchodzą dzisiaj od poglądu, jakoby miały one służyć za pomoc naukową w szkołach. Prawdopodobnie ich przeznaczeniem była ozdoba prywatnych bibliotek ludzi zamożniejszych, niekoniecznie wykształconych.¹¹ Tego rodzaju ekstrawagancja może kojarzyć się ze wspomnianą wcześniej (cf. *supra*, p. 62) tendencją do nabywania książek na pokaz, ale wiemy, że jednostki o szerokich horyzontach umysłowych również ustawiały *objets d'art* pośród swoich zbiorów. W jednym z listów zirytowany Ciceron pisze do znajomego konesera, M. Fabiusza Galla, że nie najlepiej wybrał dlań rzeźby.¹² Nie możemy także lekceważyć materiału dowodowego o odmiennym nieco charakterze, jak choćby wszelkiego rodzaju ozdób (Plin. *NH* 33.156), czy świadectw numizmatycznych, przedstawiających greckie wątki mitologiczne. Ograniczmy się tu do prostej ilustracji. Na jednym z denarów wpuszczonych do obiegu w r. 74. p.n.e. widnieje głowa Meduzy, na rewersie zaś Bellerofont dosiadający Pegaza. Ród Kosucjuszy odpowiedzialny za wizerunek na monecie zaangażowany był prawdopodobnie w działalność handlową (*negotiatores*) na Wschodzie. Symbolika bohatera, którego mityczne dzieje związane były z Lidią musiała w ich przekonaniu stanowić doskonałą reklamę.¹³

Jednym z istotnych *powodów* znajomości mitu greckiego, w tym przypadku przede wszystkim szeroko pojętego cyklu trojańskiego, wśród elit rzymskich schyłku Republiki, była tendencja do wywodzenia swoich rodów od legendarnych protoplastów. Tradycja ta jest znacznie starsza od *Eneidy* i w żadnym razie nie dotyczyła wyłącznie Juliuszy i Eneasza jako potomka Wenus. Tak na przykład pierwszy z Fabiuszy był wedle podań synem Heraklesa.¹⁴ Z

¹¹ Zob. np. A. Sadurska, *Les tables Iliques*, Warszawa 1964, *passim*; N. Horsfall, „Stesichorus at Bovillae?,” *JHS* 99 (1979), 26 – 48 [na pp. 34f, 47]; J. Farrell, „Roman Homer...,” l. c. Cf. R. Pfeiffer, *History of Classical Scholarship. From the Beginnings to the End of the Hellenistic Age*, Oxford 1968, p. 195.

¹² Zob. Cic. *Fam.* 7.23.2 = *Ep.* 126 Tyrrell (vol. ii, p. 92) = 209 SB: *Bacchas istas cum Musis Metelli comparas. Quid simile? Primum ipsas ego Musas numquam tanti putassem atque id fecissem Musis omnibus approbantibus, sed tamen erat aptum bybliothecae studiisque nostris congruens; Bacchis vero ubi est apud me locus?* Cf. Idem, *Att.* 4.5.4; A. P. McKinlay, „Cicero's Conception of Literary Art,” *CJ* 21 (4) 1926, 244 – 259 [na p. 258]; D. R. Shackleton Bailey, *Cicero*, Bristol 1971, pp. 24ff; M. Grant, *Mity rzymskie...*, p. 35.

¹³ Zob. M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, vol. i, Cambridge⁵ 1991, Nr. 395 (p. 408).

¹⁴ Zob. Plut. *Fab.* 1.2: Νυμφῶν μιᾶς λέγουσιν, οἱ δὲ γυναῖκας ἐπιχωρίας, Ἑρακλεῖ μίγείσης περὶ τὸν Θύβριν ποταμὸν γενέσθαι Φάβιον, ἄνδρα πολὺ καὶ δόκιμον ἐν Ῥώμῃ τὸ Φαβίων γένος ἀφ' αὐτοῦ παρασχόντα;

kolei *gens Mamilia* uznawała za swoich odległych przodków Odyseusza i Kirke (zob. *infra* p. 247, n. 61). We wszystkich tych wypadkach jest to więc nie tylko pochodzenie heroiczne, ale i boskie. Eneasz był synem Wenus, Herakles Dzeusa, Odys zaś prawnukiem (poprzez swoją matkę i jej ojca) Hermesa (Kirke była córką Heliosa). Uczeni podkreślają, że w pewnym okresie, trudnym do sprecyzowania, ale nie później niż w II w. p.n.e., taka tendencja nie była już wyłącznie marginalna. Strategia wielkich rodów arystokratycznych polegała na umacnianiu w ten sposób swojej wyłączności do wpływów politycznych, dyktowanej już nie tylko majątkiem i bogatymi *cursus honorum* swoich przedstawicieli, ale i prawem boskim. Było to oczywiście związane z postępującą asymilacją religijną (oraz mitologiczną) w świecie grecko-rzymskim, bo jak dobrze wiemy, wierzenia pierwotnych mieszkańców Italii nie znały koncepcji antropomorfizmu.¹⁵ O doniosłości tego zjawiska oraz o tym, że Rzymianin musiał się orientować w zawiłościach tych genealogii świadczy chociażby fakt, że w schyłkowej republice oraz z początkiem Pryncypatu powstały dwa dzieła pt. *De familiis Troianis*. Pierwsze z nich pióra Warrona w czterech księgach, drugie Juliusza Hyginusa – wyzwolenca Augusta. T. P. Wiseman podkreśla przy tym, że potrzeba była nad wyraz nagła, skoro już po tak niedługim czasie należało uzupełnić rejestry mitycznych protoplastów wielkich rodów.¹⁶

Ov. *Fast.* 2.235 – 240; Strab. 6.3.1. Cf. M. R. Pichon, *La légende d'Hercule a Rome*, Paris 1909, p. 20; R. Carré, „L'utilisation politique du mythe dans la Rome républicaine,” *Civilisations* 46 (1/2) 1998, 151 – 192 [na pp. 161, 180, 188]; K.-J. Hölkesskamp, *Senatus populusque Romanus. Die politische Kultur der Republik – Dimensionen und Deutungen*, München 2004, p. 210f.

¹⁵ Zob. A. Erskine, *Troy between Greece and Rome. Local Tradition and Imperial Power*, Oxford 2001, pp. 21f oraz przede wszystkim T. P. Wiseman, „Legendary Genealogies in the Late-Republican Rome,” *G&R* 2nd S, 21 (2) 1974, 153 – 164, zwł. na pp. 154f. Cf. J. Champeaux, „Mythologie indo-européenne, mythologie grecque dans la religion romaine archaïque,” *Latomus* 61 (3) 2002, 553 – 576 [na p. 576]; D. Šterbenc Erker, „Stadtrömische Religion in globaler Perspektive...,” p. 136: „Ovids Wiederaufnahme der Erzählungen über die griechischen Gründer zeigt, dass der griechische Ursprung der römischen Religion und Kultur keineswegs eine marginale Ansicht war, sondern eine verbreitete Narration, die die «fremden» Ursprünge einzelner aristokratischer *gentes* verdeutlichte, die ihre Vorfahren bis auf die griechischen Stadtgründer zurückführten.” Zob. także Solin. 2.4 – 13.

¹⁶ Zob. T. P. Wiseman, „Legendary Genealogies...,” p. 157; H. Chantraine, „Münzbild und Familiengeschichte in der römischen Republik,” *Gymnasium* 90 (1983), 530 – 545 [na pp. 539f]; E. Rawson, *Intellectual Life in the Late Roman Republic*, London 1985, p. 245, n. 63; R. Carré, „L'utilisation politique du mythe...,” p. 153; A. Cameron, *Greek Mythography...*, p. 228; K.-J. Hölkesskamp, *Senatus populusque Romanus...*, p. 201; A. Erskine, *Troy between Greece and Rome...*, pp. 19, 22. Cf. F. Münzer, *Römische Adelsparteien und Adelsfamilien*, Stuttgart 1920, p. 81.

Ostatnie zagadnienie tego podrozdziału odnosi się do sfery dostępnej już wszystkim Rzymianom. Naturalnym niejako medium transportującym grecką tematykę mitologiczną były przysłowia (*proverbium*, gr. παροιμία), których treść oczywiście swoje źródło zwykle miała w literaturze, przeważnie dramatycznej. Interesujących nas tu sformułowań M. Swoboda nie uznaje wprawdzie za *proverbia sensu stricto*, a jedynie za utarte powiedzenia, czy cytowanie wersetów poetyckich. My jednak mniej uwagi poświęcamy definicji „przysłowia” jako takiego, a więcej kolejnemu sposobowi, w jaki przeciętny już teraz mieszkaniec Rzymu, czy prowincji, mógł zapoznać się z treścią greckiego opowiadania.¹⁷ W formie *locutio trita* funkcjonowała np. fraza „sen Endymiona”.¹⁸ Cyceon powołał się na nią dwukrotnie w różnym kontekście.¹⁹ Wiemy, że sama postać była znana, skoro autorem satyry *Endymiones* był Warron (fr. 101 – 108 Bücheler), który w zakresie treści nie odstępował w tym wypadku od powszechnie panujących tendencji gatunkowych, tzn. parodiowania popularnych mitów.²⁰ Wystarczy więc sobie wyobrazić sytuację, w której Rzymianin, usłyszawszy w prywatnej rozmowie na temat *somnium Endymionis*, albo wie od razu, że chodzi o „melodramatyczne” losy Selene i jej kochanka, mające swój finał na zboczach góry Latmos, albo, w innym razie, stara się dociec, w czym rzecz.

Ponieważ omówione powyżej potencjalne źródła znajomości mitu z jednej strony oferują go w sposób najbardziej dla wszystkich dostępny, a z drugiej – trudno znaleźć dla nich jakąkolwiek „płaszczyznę porozumienia”, decydujemy się na przypisanie im umownej kategorii *fabulae propriae*. Umowność ta polega przede wszystkim na tym, że pomimo nazwy sugerującej pierwotność materii mitycznej, być może właśnie w przypadku nośników takich jak monety, czy rzeźby, będziemy mieć do czynienia z najwyższym wskaźnikiem ingerencji „autora” (propaganda polityczna). Chcemy tu jednak uniknąć pewnych narzucających się

¹⁷ Zob. A. Otto, *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Hildesheim 1962 (¹Leipzig 1890), p. xxvii: „[...] und was die Literatur davon bietet, ist meist aus Griechenland eingewandert, ebenso wie die Anspielungen auf griechische Mythologie und Heldensage.”; M. Swoboda, *De proverbii a Cicerone adhibit*, Toruń 1963, p. 49 oraz J. N. Bremmer, N. Horsfall, *Roman Myth and Mythography...*, p. 2: „[...] the language of Greek proverbs is rich in mythological content [...]. That is to say that imported myths have almost wholly displaced the native [sc. Roman] product at this basic level.”.

¹⁸ Zob. A. Otto, *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten...*, p. 125; M. Swoboda, *De proverbii a Cicerone adhibit*..., p. 99.

¹⁹ Cf. Cic. *Fin.* 5.20 (55), *Tusc.* 1.38 (92).

²⁰ Zob. J. Styka, *Studia nad literaturą rzymską epoki republikańskiej. Estetyka satyry republikańskiej; estetyka neoteryków*, Kraków 1994, p. 75; K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceonowski*, Warszawa 1977, p. 472.

epitetów, np. *communes*, czy *populares* właśnie przez wzgląd na ich specyficzne konotacje w Rzymie republikańskim. *Fabula propria* oznaczałaby więc „mit właściwy” tylko w tym sensie, że potencjalny odbiorca znałby *co najmniej* taką jego wersję – jeśli nie jakąś inną formę – chociażby opracowanie literackie (*fabula poetica*, cf. *supra*, p. 58). Podstawowym nośnikiem treści greckich *mýthoi* jest tu przestrzeń architektoniczna i użytkowa samego Miasta. Rzeźby, malowidła, emblematy i wszelkiej wartości nominały przedstawiały obok rodzimych symboli również losy Odyseusza, Bellerofonta, Amfiraosa, czy innych herosów Hellady. W szczególnym interesie głów wielkich rodów arystokratycznych było, aby rozpowszechniać niektóre podania – zwłaszcza trojańskie, ponieważ element ich polityki stanowiło opieranie własnego autorytetu na koneksjach z legendarnymi rodzinami Ilionu. Tendencja ta jest najbardziej widoczna u schyłku Republiki, gdy zaczynają powstawać specjalne podręczniki (*de familiis Troianis*) traktujące na temat tych genealogii. Nawet jednak, jeśli kogoś nie interesowała ani sztuka, ani polityka – mógł mieć styczność z mitem greckim poprzez sam język, bogaty w przysłowia bazujące w dużej mierze na kanoniczności takich skojarzeń, jak koń trojański, czy prace Heraklesa.

3.2. „Aktor” – *fabula* – widownia. W czasach Republiki, gdy jeszcze nie wybudowano wielkich amfiteatrów, wszelkiego rodzaju „widowiska” odbywały się mniej więcej w tym samym otoczeniu „centrum Miasta” (*forum Romanum*).²¹ Ze względu na swój rozrywkowy charakter przyciągały tłumy, będąc jednocześnie niezbędnym środkiem podczas kampanii wyborczej. Jeśli bowiem idzie o popularność polityczną, znaczenie miały nie tylko osiągnięcia wojskowe (*suffragatio militaris*), ale również opieka urzędującego edyla, lub pretora (*praetor urbanus*), nad wszelkimi przejawami życia miejskiego (~*suffragatio urbana*). Ciceron używa tego jako argumentu przeciwko swojemu przyjacielowi, Serwiuszowi Sulpicjuszowi (*Mur.* 19 [38]): *Sed si haec leviora ducis quae sunt gravissima et hanc urbanam suffragationem militari anteponis, noli ludorum huius elegantiam et scaenae magnificentiam tam valde contemnere; quae huic admodum profuerunt*. Widowiska teatralne stanowiły bowiem swoisty rytuał i, skupiając wokół siebie ludzi różnych klas, były dla

²¹ Zob. np. R. C. Beacham, *Spectacle Entertainments of Early Imperial Rome*, New Haven and London 1999, p. 24: „It is important to bear in mind that most of the activities described here took place in or around the Forum, which not only provided in such features as its *rostra* and the theaterlike setting of the *gradus Aurelii* places for public performance [...], but was also essentially ‘an open-air political stage’.”.

polityka nie tylko okazją do zdobycia popularności, ale i do zmierzenia jej poziomu.²² Uznany prawnik – w subiektywnej ocenie Cicerona – nie dostrzegał ich wartości, choć były jedyną okazją do współuczestnictwa wszystkich niemalże obywateli, bez względu na status społeczny, w wydarzeniu kulturalnym, o ile można tak nazwać również walki gladiatorów. Nas jednak interesuje w tej części pracy zwłaszcza ów drugi rodzaj igrzysk, mianowicie *ludi scaenici*.

Mieliśmy już okazję powiedzieć, że kwestią, która w oczywisty sposób łączy profesję aktora scenicznego i mówcy, jest umiejętność odpowiedniej gestykulacji (zob. *supra*, p. 46).²³ Należy jednak zwrócić uwagę na kilka innych aspektów obu tych działalności, ponieważ okażą się istotne dla zrozumienia niektórych paragrafów w *Mowach* Cicerona. Podstawową analogią, co już poniekąd zasugerowaliśmy, jest miejsce występowania oraz audytorium – tak przecież ważne dla naszych rozważań. Te same osoby udawały się w te same miejsca, aby obejrzeć przedstawienie teatralne oraz aby wysłuchać mowy sądowej.²⁴ Sam Arpinata, krytykując suche wystąpienia zwolenników attycyzmu, *de facto* utożsamia ze sobą audytoria dla obu typów „spektakli” (*Brut.* 84 [289f]):

²² Cf. Cic. *Cat.* 2.5 (9), *Pis.* 27 (65), *Fam.* 2.6.3; *Att.* 2.19.3 = *Ep.* 46 T-P (vol. i, p. 317) = 39 SB: *Populi sensus maxime theatro et spectaculis perspectus est*; F. F. Abbott, „The Theatre as a Factor in Roman Politics under the Republic,” *TAPhA* 38 (1907), 49 – 56 [zwł. na pp. 49, 52f]; L. Winniczuk, „Cicero on Actors and the Stage,” [w:] *Atti del I congresso internazionale di studi ciceroniani*, vol. i, Roma 1961, pp. 213 – 222 [na 214, 216]; H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher. Untersuchungen zur Denaturierung des Clientelwesens in der ausgehenden römischen Republik*, Stuttgart 1987, pp. 29f, n. 59. Zob. także Serv. *A.* 8.110 oraz J. Wright, *Dancing in Chains. The Stylistic Unity of the Comoedia Palliata*, Rome 1974, pp. 190ff.

²³ Cf. również Cic. *Brut.* 30 (116): *volo enim ut in scaena sic etiam in foro non eos modo laudari, qui celeri motu et difficili utantur, sed eos etiam, quos statarios appellant, quorum sit illa simplex in agendo veritas, non molesta*, *De or.* 1.28 (128), *Brut.* 55 (203); F. Graf, „Gestures and Conventions: the Gestures of Roman Actors and Orators,” [w:] J. N. Bremmer, H. Roodenburg (edd.), *A Cultural History of Gesture. From Antiquity to the Present Day*, Padstow 1991, pp. 36 – 58 [na 37 wraz z n. 5]; E. Narducci, *Cicerone e l'eloquenza romana. Retorica e progetto culturale*, Roma e Bari 1997, p. 75; F. R. Nocchi, *Tecniche teatrali e formazione dell'oratore in Quintiliano*, Göttingen 2013, pp. 7 – 14.

²⁴ Cf. Cic. *Clu.* 34 (93), *Rep.* 3.48; Tac. *Ann.* 14.20: *nam antea subitariis gradibus et scaena in tempus structa ludos edi solitos, vel si vetustiora repetas, stantem populum spectavisse, ne, si consideret theatro, dies totos ignavia continuaret.*; E. Norden, *Die antike Kunstprosa*, Bd. i, Darmstadt 1971, p. 274; C. W. Marshall, *The Stagecraft and Performance of Roman Comedy*, Cambridge 2006, pp. 40, 44. Na temat *ludi funebres* zob. także Plb. 6.53.1 – 10; Liv. 31.50.4.

sed in comitium veniant, ad stantem iudicem dicant [sc. Attici]: subsellia grandiore et plenior vocem desiderant. volo hoc oratori contingat, ut cum auditum sit eum esse dicturum, locus in subselliis occupetur, compleatur tribunal [...], corona multiplex, iudex erectus; cum surgat is qui dicturus sit, significetur a corona silentium, deinde crebrae adsensiones, multae admirationes; risus, cum velit, cum velit, fletus: ut, qui haec procul videat, etiam si quid agatur nesciat, at placere tamen et in scaena esse Roscium intellegat.

Przez długi czas filologia klasyczna nie poświęcała temu problemowi uwagi, niemniej w ciągu ostatniego półwiecza powstały przełomowe w tym zakresie prace. J. Axer, jeden z pionierów i propagatorów badań nad relacją retoryki i teatru, pisze w sposób następujący:

„Winien nas zatem interesować rzymski teatr – a także cyrk, amfiteatr i mównica. Czas bowiem wreszcie zdać sobie sprawę z wzajemnego przenikania się scenariuszy teatralnych i scenariuszy występów krasomówczych, lepiej uświadomić sobie bliskie powinowactwo profesji aktora i oratora, dostrzec podobieństwo audytorium zgromadzonego wokół rostrów do publiczności zebranej wokół aren w oczekiwaniu na gladiatorskie munera.”²⁵

Chociaż w naszym *studium* problem owych „fatal charades”, jak je nazywa K. M. Coleman, ze względu na brak źródeł bezpośrednich jest w niewielkim tylko stopniu adekwatny i będzie zdecydowanie mniej eksponowany, to mimo wszystko wydaje się na miejscu powiedzieć o nim kilka słów, nawet jeśli tylko po to, aby dopełnić obraz całości. J. Axer, mówiąc o cyrku, ma na myśli przede wszystkim walki gladiatorów w kontekście mowy *Pro Milone* (tematyka widoczna również w *Pro Sexto Roscio*, cf. *infra*, p. 102), niemniej w przypadku mitu greckiego trzeba tu wyszczególnić inną nieco formę masowej rozrywki, tj. egzekucje skazańców, bądź *venationes* odgrywane jako sceny znane z popularnych opowieści

²⁵ Zob. J. Axer, *Filolog w teatrze*, Warszawa 1991, p. 55 (esej pt. „Wokół sceny i wokół mównicy [uwagi o rzymskiej publiczności]”). Cf. Idem, „Tribunal – Stage – Arena: Modelling of the Communication Situation in M. Tullius Cicero’s Judicial Speeches,” *Rhetorica* 7 (4) 1989, 299 – 311 [na p. 305]; Idem, „Teksty tragików greckich jako scenariusze,” [w:] *LGS*, vol. i, pp. 647 – 668 [na 649]. Zob. także J. Connolly, *The State of Speech. Rhetoric and Political Thought in Ancient Rome*, Princeton and Oxford 2007, p. 25.

Hellady.²⁶ Materiał źródłowy pochodzi wprawdzie z okresu Cesarstwa, jednak nie oznacza to, że podobne widowiska nie odbywały się wcześniej na mniejszą skalę.²⁷ Z tzw. *Liber Spectaculorum* Marcjalisa dowiadujemy się, że na arenie odegrano m. in. związek „Pazyfae” z bykiem, czy straszliwą śmierć bandyty z rzymskich legend, imieniem Laureolus. Swetoniusz (*Cal.* 57.4) wspomina na temat mimu autorstwa Lentulusa, który traktował o jego losach. Poeta natomiast wyraźnie ma w tym kontekście na myśli *fabula* w znaczeniu „mit”, bo także w tym drugim wypadku zestawia niejako ofiarę z Prometeuszem.²⁸ Tertulian z kolei, w Kartaginie bądź w Rzymie za rządów Sewerów, był w amfiteatrze świadkiem jak człowiek, którego kastrowano (ew. sam się kastrował), „odgrywał” Attisa, albo jak żywcem palono „Heraklesa”.²⁹ Rzeczą polegała więc na oddawaniu mitu jako rzeczywistości i *vice versa* („A” = „B”). Niewykluczone, że chociaż częściowo prekursorskie „występy” tego rodzaju inspirowane były właśnie przez mim (*mimus; planipes*), w którym aktorzy często odgrywali również sceny mitologiczne. Znamienne, że gatunek ten zdobył popularność w czasach Sulli, a pełny rozkwit pod koniec życia Cicerona. Można by więc założyć, że proste nawiązania do tradycji greckiej niewymagająca publiczność знаła właśnie stamtąd.³⁰ Ponieważ jednak znacznie częściej interesować nas będzie audytorium o przyzwoitym poziomie kultury intelektualnej, więcej miejsca poświęcimy bardziej wyrafinowanym gatunkom teatralnym oraz ich relacji wobec retoryki.

Na samym początku trzeba wyjaśnić pewne wątpliwości. Otóż, jak wiadomo, w okresie cycerońskim nie żył już żaden z wielkich tragików rzymskich, zaś odrodzenie tego gatunku w wymiarze literackim nastąpiło dopiero za sprawą Seneki Młodszego. Czy wobec

²⁶ Zob. K. Hopkins, *Death and Renewal*, Cambridge and New York 1983, pp. 4f; K. M. Coleman, „Fatal Charades: Roman Executions Staged as Mythological Enactments,” *JRS* 80 (1990), pp. 44 – 73, *passim*; Eadem, „The *liber spectaculorum*: Perpetuating the Ephemeral,” [w:] F. Grewing (hrsg.), *Toto notus in orbe. Perspektiven der Martial- Interpretation*, Stuttgart 1998, pp. 15 – 35 [na 17].

²⁷ Cf. Suet. *Iul.* 39.1: *edidit spectacula varii generis* [...].

²⁸ Zob. Mart. *Sp.* 5.2, 4: [...] *accepit fabula prisca fidem. [...] quidquid fama canit, praestat harena tibi*; 7.1f, 12f: *vicerat antiquae sceleratus* [sc. *Laureolus*] *crimina famae, | in quo, quae fuerat fabula, poena fuit*. Cf. Suet. *Nero* 12.2; H. Reich, *Der Mimus. Ein Litterar-Entwicklungsgeschichtlicher Versuch*, Bd. i, Berlin 1903, pp. 88f; K. M. Coleman, „Fatal Charades...,” pp. 63f (Pazyfae), 64ff (Laureolus), 67.

²⁹ Zob. Tert. *Apol.* 15.4f oraz K. M. Coleman, „Fatal Charades...,” pp. 55f, 60f.

³⁰ Zob. np. R. C. Beacham, *Spectacle Entertainments...*, p. 9; C. Panayotakis, „Comedy, Atellane Farce and Mime,” [w:] S. Harrison (ed.), *A Companion to Latin Literature*, Malden – Oxford – Carlton 2005, pp. 130 – 147 [na 139 – 146]; G. Manuwald, *Roman Republican Theater*, Cambridge 2011, p. 180; *infra*, pp. 122ff.

tego powyższe twierdzenia mają rację bytu dla omawianego przez nas okresu? Istnieje wiele miejsc u autorów schyłkowo-republikańskich wskazujących wyraźnie na czynne uczestnictwo ludu rzymskiego w przedstawieniach teatralnych,³¹ gdzie dostrzegamy wyrażenia oznaczające zapelnione ławy dla widowni (np. *totis theatri*; *frequens consessus theatri*, etc.) oraz żywe reakcje publiczności (*magni clamores*). Warron, piszący właśnie wówczas, narzeka wręcz przy tej okazji na upadek dawnych obyczajów (*RR. 2 praef. 3*): *igitur quod nunc intra murum fere patres familiae correperunt relictis falce et aratro et manus movere maluerunt in theatro ac circo, quam in segetibus et vinetis [...]*. Brak nowo powstających tragedii nie stanowi tu przecież problemu, ponieważ dawniejsze dzieła były bezustannie odświeżane. Podczas inauguracji teatru Pompejusza wystawiono między innymi *Konia trojańskiego* (zob. *infra*, p. 117 wraz z n. 82) – jedną z najstarszych rzymskich *fabulae* w ogóle, autorstwa Liwiusza Andronika, bądź Newiusza.³²

Druga wątpliwość odnosi się do wspomnianej wyżej gestykulacji jako wspólnego mianownika dla obu profesji. Prawdą jest, że zarówno aktor, jak i mówca, powinni wykorzystywać *sobie właściwą* gamę różnych gestów. Dla jednego i dla drugiego zatem istnieje konieczność opanowania odpowiedniego wachlarza ruchów związanych z *eloquentia corporis*.³³ Ciceron, w kwestii przypisanej Krassusowi, wyraźnie zaznacza, że gesty mówcy powinny podkreślać całe zdania i myśli, a nie jedynie słowa – jak gesty aktorów. Poza tym ruch osoby stojącej przed mównicą ma przywodzić na myśl ćwiczenia na palestrze, a nie sceniczne pląsy (*De or. 3.59 [220]*): *Omnis autem hos motus subsequi debet gestus, non hic verba exprimens scaenicus, sed universam rem et sententiam non demonstratione, sed significatione declarans, laterum inflexione hac forti ac virili, non ab scaena et histrionibus, sed ab armis aut etiam a palaestra*.³⁴ Opinia ta zostanie następnie powtórzona przez nauczyciela wymowy – Kwintyliana, którego zdaniem scena wymaga innego rodzaju

³¹ Zob. zwł. Cic. *Fin.* 5.63; *Tusc.* 1.16 (37), 1.44 (106). Cf. Idem, *Orat.* 51 (173): *In versu quidem theatra tota exclamant, si fuit una syllaba aut brevior aut longior*.

³² Zob. np. J. Styka, „Estetyka tragedii republikańskiej w pismach Cicerona,” *Meander* 45 (7 – 9) 1990, 127 – 141 [na p. 127]; R. C. Beacham, *The Roman Theatre and Its Audience*, Cambridge (Mass.) 1991, pp. 154f; G. Manuwałd, *Roman Republican Theater...*, *passim* (zwłaszcza pp. 112f wraz z n. 243 [literatura]). Cf. *infra*.

³³ Cf. Cic. *De or.* 3.59 (222); Quint. *Inst.* 11.3.1.

³⁴ Cf. *Rhet. Her.* 3.14 (24), 3.15 (26); Cic. *Orat.* 25 (86), *Tusc.* 4.25 (55); L. Winniczuk, „Cicero on Actors and the Stage...,” p. 220.

modulacji głosu.³⁵ Gestykulacja zatem dotyczy zarówno jednego, jak i drugiego, ale nie powinni oni wzajemnie się naśladować, a przynajmniej nie „dosłownie”. Trzeba więc szukać przejawów owej „teatralności” (ang. *theatricality*)³⁶ domeny mówcy gdzie indziej.

Najistotniejsza analogia nie tkwi w środkach przekazywania treści (*res*) poprzez artykulację (*pronuntiatio*) i sposób poruszania się (*actio*), ale w *celach*, które chcą osiągnąć *actores*. Głównym celem bezpośrednim osoby występującej na scenie, a pośrednim mówcy, jest wzbudzanie emocji w słuchaczach. Od przedstawicieli jednej i drugiej profesji wymagano zatem, aby w taki sposób przekazywali uczucia, jak gdyby sami byli im poddani. Być może nawet więcej – najlepiej, jeśli rzeczywiście ich chwilowy stan emocjonalny tożsamy był z sytuacją psychiczną „odgrywanej roli/ przybieranej maski”.³⁷ Ciceron potrafił docenić tę umiejętność u *histriones*, ponieważ jako człowiek wielkiej kultury sam często udawał się na przedstawienia teatralne.³⁸ Tak wspomina, jakkolwiek anachronicznie,³⁹ jedno z nich (*De or.* 2.46 [193]): [...] *quid potest esse tam fictum quam versus, quam scaena, quam fabulae? Tamen in hoc genere saepe ipse* [sc. *Ego = M. Antonius*] *vidi, ut ex persona mihi ardere oculi hominis histrionis viderentur* †*spondalli illa dicentis* [...] (następują słowa Telamona z tragedii *Teucer* Pakuwiusza [frr. 328ff Ribb.]). Pomimo, że tragedia jest gatunkiem najbardziej fikcyjnym, to zdaje się wzbudzać najwięcej emocji, które widać niemalże w płonących „spod maski” oczach aktora.⁴⁰ Jeśli zaś słowa zostaną wypowiedziane niewłaściwie, wzbudzą tylko śmiech, a w najlepszym wypadku senność. Warto przy tej okazji przytoczyć także komentarz Cicerona wypowiedziany w innym kontekście, ale odnoszący się

³⁵ Zob. Quint. *Inst.* 1.11.19; 6.3.29; 11.3.57, 181. Cf. F. Graf, „*Gestures and conventions...*,” p. 39: „Quintilian (and before him Cicero) is at pains to impose a strict demarcation between the two – it seems to be the cardinal vice of a Roman orator to give the impression of being an actor.”; F. R. Nocchi, *Tecniche teatrali e formazione dell’oratore...*, pp. 70, 89, 125 – 128, 135.

³⁶ Cf. J. Axer, „*Tribunal – Stage – Arena...*,” pp. 304f; M. Erasmo, *Roman Tragedy. Theatre to Theatricality*, Austin 2004, *passim* (zwłaszcza pp. 31f).

³⁷ Cf. Arist. *Rhet.* 1386^a 31ff: ἀνάγκη τοὺς συναπεργαζομένους σχήμασι καὶ φωναῖς καὶ αἰσθήσει καὶ ὅλως ἐν ὑποκρίσει ἐλεεινότερους εἶναι [...], 1403^b 22 – 30. Zob. na ten temat np. C. Gill, „*The Ἔθος/Pathos Distinction in Rhetorical and Literary Criticism*,” *CQ*, NS, 34 (1) 1984, 149 – 166 [na p. 152f, n. 21]; G. M. A. Grube, *The Greek and Roman Critics*, Indianapolis²1995, p. 187.

³⁸ Zob. Cic. *Att.* 4.15.6 = *Ep.* 143 Tyrrell (vol. ii, p. 130) oraz D. R. Shackleton Bailey, „*Cicero and the Early Latin Poetry*,” *ICS* 8 (2) 1983, 239 – 249 [na p. 248]; Idem, *Cicero...*, pp. 94f. Cf. J. Wright, *Dancing in Chains...*, l. c.; H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher...*, l. c. oraz pp. 111ff.

³⁹ Cf. G. Manuwald, *Roman Republican Theater...*, p. 113.

⁴⁰ Cf. Quint. *Inst.* 11.3.5: *quod si in rebus, quas fictas esse scimus et inanes, tantum pronuntiatio potest, ut iram, lacrimas, sollicitudinem adferat, quanto plus valeat necesse est, ubi et credimus?*.

do predyspozycji poszczególnych osób występujących na scenie (*Off.* 1.31 [114]): *Illi enim [sc. scaenici] non optumas, sed sibi accomodatissimas fabulas eligunt; qui voce freti sunt, Epigonos Medumque, qui gestu Melanippam, Clytemestram, semper Rutilius, quem ego memini, Antiopam, non saepe Aesopus Aiace. Ergo histrio hoc videbit in scaena, non videbit sapiens in vita?* W tych wymaganiach stosowanych wobec *histriones* widać wyraźną analogię do arystotelejskiej zasady „współodczuwania” (συμπάθεια). Dlatego też Horacy radzi aktorom, którzy mają grać czy to Peleusa, czy Telefosa, żeby ich cierpienie wyglądało realistycznie. Przesłanie to zawiera się w znanych wersach (*AP* 102f): [...] *si vis me flere, dolendum est | primum ipsi tibi [...]*.⁴¹ Podkreśla to również Kwintylian, mówiąc, że to właśnie twarz (maska) aktora skupia na sobie najwięcej uwagi jako źródło pierwszego wrażenia. Dalej czytamy (*Inst.* 11.3.73): *itaque in iis, quae ad scaenam componuntur, fabulis artifices pronuntiandi a personis quoque adfectus mutantur, ut sit Aërope in tragoedia tristis, atrox Medea, attonitus Ajax, truculentus Hercules*. Głównym więc spoiwem obu sztuk, retorycznej i teatralnej, okazują się emocje. Powiedzieliśmy również, że istotnym łącznikiem jest tożsama publiczność. Spróbujmy więc zilustrować, w jaki sposób przenikać mogły się te dwie alternatywne rzeczywistości, pamiętając, że retoryka *sensu largo* obejmuje więcej niż tylko *genus iudiciale*.

Teatr służył nie tylko jako rozrywka dla ludu oraz szansa na podniesienie rangi politycznej urzędnika, który wystawiał akurat *ludi*. Jako miejsce odwiedzane przez

⁴¹ Cf. Cic. *De or.* 1.61 (259), 2.47 (195), *Div.* 1.37 (80), *Brut.* 24 (93), 80 (278); A. Vasaly, „The Masks of Rhetoric: Cicero’s *Pro Roscio Amerino*,” *Rhetorica* 3 (1) 1985, 1 – 20 [na p. 3]; A. Brzózka, *Cycon jako teoretyk i krytyk literacki*, Kraków 2007, pp. 28, 129: „Słowa te [tzn. *De or.* 2.46 (193)] wskazują również wyrażnie na rozciągnięcie zasad retoryki na obszar gry aktorskiej i wskazania wyraźnych analogii między działalnością oratorską a grą aktora”. Zob. także Cic. *Dom.* 36 (97): *Accepi, pontifices, magnum atque incredibilem dolorem [...]* wraz z *Att.* 4.2.2 oraz W. Stroh, „*De Domo Sua*: Legal Problem and Structure,” trans. G. Wright, [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 313 – 370 [na 313 wraz z n. 3 oraz p. 369 z odniesieniem do Hor. *AP.* 102f w kontekście *magnitudo doloris*]; K. Kornacka, „Patos i jego realizacja stylistyczna w mowie Cyconona *Pro Sexto Roscio Amerino*,” *RHum* 43 (3) 1995, 41 – 70 [p. 42]; M. Stemmler, „*Auctoritas exempli*. Zur Wechselwirkung von Kanonisierten Vergangenheitsbildern und gesellschaftlicher Gegenwart in der spätrepublikanischen Rhetorik,” [w:] B. Linke, M. Stemmler (hrsgg.), *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der römischen Republik*, Stuttgart 2000, pp. 141 – 205 [na 195]: „Vielmehr liege es in der Natur der Rede, daß sie den Redner mehr anrühre als den Zuhörer. Dies habe der Redner mit dem Schauspieler und dem Dichter gemein, der von Versen, Szenen, dem Mythos (*fabulae*) ebenso ergriffen werde wie der Redner von seiner Rede.”.

najważniejsze jednostki państwa dawał również szansę oceny swojej popularności,⁴² ale ponadto umożliwiał organizatorowi taki wybór repertuaru, który pozwalał pozytywnie wpływać na realizację jego zamierzeń.⁴³ Arpinata zdaje nam w mowie *Pro Sestio* (56 r. p.n.e.) relację z takiej sytuacji zaistniałej przy okazji organizowanych w roku 57 p.n.e. *ludi Apollinares*. Funkcję *praetor urbanus* pełnił wówczas L. Cecyliusz Rufus, który był zwolennikiem powrotu Cyncerona z wygnania. Wystawiono wtedy między innymi sztuki Akcjusza *Brutus* oraz *Eurysaces*. Najwybitniejszy ówczesny aktor tragediowy Ezop wyrecytował wers (fr. 40 Ribb.: *Túllius, qui libertatem cívibus stabilíverat*) pierwszego ze wspomnianych dramatów, odnoszący się do legendarnego króla Serwiusza Tuliusza w taki sposób, że nie można było go zrozumieć inaczej, niż jako nawiązanie do zasług Marka Tuliusza. Sam zresztą mówca to potwierdza (*Sest.* 58 [123]: *Nominatim sum appellatus in Bruto*). Pomimo więc, że poeta, z oczywistych skądinąd względów, miał na myśli innego Tuliusza, aktor użyć musiał takich gestów i modulacji głosu, że nie było wątpliwości co do jego interpretacji. W pewnym sensie więc Ezop posłużył się imieniem *dramatis personae* w sposób metonimiczny – na użytek widowni.⁴⁴ Kontekst teatralny mowy *W obronie Publiusza*

⁴² Cf. Cic. *Phil.* 1.15 (36): *Apollinarium ludorum plausus vel testimonia potius et iudicia populi Romani parum magna vobis videbantur?*; T. R. Dunkle, „The Greek Tyrant and Roman Political Invective of the Late Republic,” *TAPhA* 98 (1967), 151 – 171 [na p. 155]; R. C. Beacham, *Spectacle Entertainments...*, p. 59; C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunksreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München – Leipzig 2003, pp. 35 – 106 [na p. 62]: „[...] die Reaktionen des Publikums waren ein Barometer für die Stimmung im Volk.”. Zob. także *supra*, p. 73, n. 22.

⁴³ Zob. H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher...*, p. 98: „[...] die in der Theaterarenen versammelte Menge fungierte zudem als Meinungs- und Stimmungsbarometer, indem sie anwesende Politiker mit Unmuts- oder Beifallsbekundungen bedachte und sich zu aktuellen politischen Fragen äußerte.” Cf. Cic. *Sest.* 50 (106): *Etenim tribus locis significari maxime de re publica populi Romani iudicium ac voluntas potest, contione, comitiis, ludorum gladiatorumque consessu* oraz K. Hopkins, *Death and Renewal...*, p. 14; M. A. Temelini, „Pompey’s Politics and the Presentation of His Theatre-Temple Complex, 61 – 52 BCE,” *SHT* 7 (4) 2006, 1 – 14 [na p. 4].

⁴⁴ Zob. schol. Bob. ad loc. (p. 101 Hildebrandt = p. 137 Stangl): *Haec enim tragoedia praetextata: Brutus inscribitur. In qua nominatus quidem Tullius videtur, sed non idem ipse Cicero, quantum pertineat ad Accium poetam; quantum ad actorem tamen, sine dubio per aequalitatem nominis utique significatio passionis eius eluxit*. Cf. ad § 120; L. Winniczuk, „Cicero on Actors and the Stage...,” p. 217; H. I. Flower, „Fabulae Praetextae in Context: When Were Plays on Contemporary Subjects Performed in Republican Rome?,” *CQ*, NS, 45 (1) 1995, 170 – 190, na pp. 172, n. 18 oraz 175: „On that occasion, lines relating to king Servius Tullius were used to rally support for Cicero.”; R. C. Beacham, *Spectacle Entertainments...*, p. 58; C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 63; G. Manwald, *Roman*

Sestius jest oczywiście znacznie szerszy, jednak dla naszych potrzeb wystarczy ten prosty przykład. Wersy sztuki powstałej około osiemdziesięciu lat wcześniej, nawet w niezmienionej postaci, mogły zostać w taki sposób zmanipulowane przez aktora, że ich brzmienie pasowało do panującej aktualnie sytuacji politycznej.

Związki życia publicznego z tragedią mają jeszcze inny aspekt, o którym warto tu kilka słów powiedzieć. Podobnie bowiem, jak wielcy twórcy tego gatunku w Atenach poprzez poezję wypowiadali się na aktualne tematy, tak i w Rzymie niektóre sztuki i postaci w nich występujące kojarzone były z pierwotnymi aluzjami politycznymi, które wyrażały, ale nie tylko. Niekiedy ponowne wystawienie dramatu, jeśli było wyjątkowo imponujące, albo z jakiegoś względu charakterystyczne, nadawało mu nowego wymiaru w rzeczywistości symbolicznej. Odwołajmy się raz jeszcze do otwarcia teatru Pompejusza w roku 55 p.n.e. Wówczas fundator przybytku, obok wspomnianego wyżej *Konia trojańskiego*, wystawił również *Klytajmnestrę* Akcjusza. Widowisku towarzyszyła wielka pompa, a głównym zamiarem organizatora było zestawienie własnych tryumfów z uroczystym wstąpieniem Agamemnona do Myken. Stosunek przynależności („A” ~ „B”) powstały pomiędzy dwiema postaciami był na tyle silny i trwały, że jeszcze w roku 48 p.n.e. L. Domicjusz Ahenobarbus nazwał Pompejusza obelżywie Agamemnonem i „królem królów”.⁴⁵ Scena teatralna z jednej strony więc stwarzała możliwości propagandowe, ale z drugiej również przysparzała zagrożeń związanych z jakąś nietrafną, bądź niechlubną identyfikacją.

Tożsamość publiczności oraz, do pewnego stopnia, miejsca odbywania się szeroko pojętej *actio* umożliwiała także sytuację odwrotną – dla nas najistotniejszą, a mianowicie „zakładanie masek (*personae*)” osobom uczestniczącym w procesie. Najbardziej znanym przykładem jest tu sprawa M. Celiusza Rufusa – młodego arystokraty oskarżonego między innymi o użycie przemocy (*causa de vi*). Choć teatralności mowy Cicerona *Pro Caelio* poświęcono ostatnio sporo uwagi, trzeba zauważyć, że trafniej byłoby określić cały proces

Republican Theater..., p. 116; R. A. Kaster (ed.), *Marcus Tullius Cicerone. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford and New York 2006, ad loc. (p. 355); M. A. Temelini, „Pompey's Politics and the Presentation...”, p. 4 wraz z n. 17; A. Lintott, *Cicero as Evidence. A Historian's Companion*, Oxford and New York 2008, p. 182. Na temat metonimii zob. M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 95.

⁴⁵ Zob. Plut. *Pomp.* 67.3: Δομέτιος δὲ αὐτὸν Ἀηνόβαρβος Ἀγαμέμνονα καλῶν καὶ βασιλέα βασιλέων ἐπίφθονον ἐποίει. Cf. M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 90; Cic. *Fam.* 9.14.2. Zob. także Idem, *Att.* 1.18.2 = *Ep.* 24 T-P (vol. i, p. 229 ad loc.) = 18 SB oraz J. P. V. D. Balsdon, „Fabula Clodiana,” *Historia* 15 (1) 1966, 65 – 73; E. Champlin, „Agamemnon at Rome. Roman Dynasts and Greek Heroes,” [w:] D. Braud, C. Gill (edd.), *Myth, History and Culture in Republican Rome. Studies in Honour of T. P. Wiseman*, Exeter 2003, pp. 295 – 319 [na 297, 303].

jako „teatralny”, co poniekąd spowodowane było niezwykłymi okolicznościami – tzn. prowadzeniem obrad w trakcie trwania *ludi Megalenses* (uwzględniających przedstawienia sceniczne). Nie tylko bowiem Marek Tulliusz zakłada Kłodii maskę *meretrix*, ale strona oskarżycielska równocześnie przedstawia pozwanego jako komediowego „zepsutego syna”.⁴⁶ Oprócz tego możemy się domyślać, że wystąpieniom wielu uczestników towarzyszyła także atmosfera tragediowa, związana tu bezpośrednio z *Medeą* Enniusza. Nie wiadomo na pewno, kto właściwie rozpoczął serię mitologicznych aluzji, ale dość powiedzieć, że na próbę identyfikacji Celiusza z Jazonem dokonaną przez Atratyna, odpowiedział Arpinata poprzez trafne zestawienie Kłodii z *Medeą*. Co najmniej dwie osoby ponadto zacytowały wybrane wersy wspomnianego poety (zob. dokładny opis *infra*, pp. 193 – 199). Podobnie w mowie *Pro Sex. Roscio* (§ 16 [46]: [...] *ut ad fabulas veniamus, senex ille Caecilianus* [...]) Ciceron powołuje się na komedię Cecyliusza Stacjusza *Hypobolimaeus*, opartą na oryginale *Menandra*, przedstawiając swojego klienta jako Eutychusa – „syna wychowanego na wsi” w opozycji do Chajrestrata – „syna wychowanego w mieście”. Jest to prawdopodobnie odpowiedź na strategię Erucjusza, który starał się odmalować pozwanego jako *senex rusticus*, którego przykład znajdujemy w *Braciach* Terencjusza (Demea). Nieco dalej Arpinata wypowiada opinię na temat „zakładania masek” komediowych, twierdząc, że jest to pożyteczne narzędzie stworzone przez poetów, abyśmy mogli dostrzec w innych osobach obraz codziennego życia (§ 47 *ad fin.*): *Etenim haec conficta arbitror esse a poetis ut effictos nostros mores in alienis personis expressamque imaginem vitae cotidianae videremus*.⁴⁷ Na szeroką skalę taktyka komediowa wykorzystana została w mowach *Pro Q. Roscio comoedo* (z oczywistych względów), *In Pisonem* oraz w *Drugiej Filipice*. Jak pisze J. Axer, „Chwyt polegający na zamienianiu osób uczestniczących w procesie w postaci z komedii [...] stosował Ciceron niejednemu raz po to, żeby ukształtować odpowiednio stosunek emocjonalny audytorium do stron sporu”.⁴⁸

⁴⁶ Zob. np. M. Leigh, „The *Pro Caelio* and Comedy,” *CPh* 99 (2004) 300 – 335; H. Gotoff, „Oratory: The Art of Illusion,” *HSCPh* 95 (1993) 289 – 313 [na pp. 292f]; T. P. Wiseman, *Catullus and His World. A Reappraisal*, Cambridge – New York – Melbourne⁴1990, pp. 69, 84.

⁴⁷ Zob. G. Landgraf, *Kommentar zu Ciceros Rede Pro Sex. Roscio Amerino*, Leipzig und Berlin²1914, ad loc. (pp. 104ff); A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio*, Cambridge 2010, ad loc. (p. 116) oraz przede wszystkim A. Vasaly, „The Masks of Rhetoric...,” pp. 8 – 11 wraz z n. 13 i C. Klodt, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 69 nt. *Hypobolimaeus* Cecyliusza i mowy *Pro S. Rosc.*

⁴⁸ Zob. J. Axer, *Filolog w teatrze...*, p. 64.

Powyższe rozważania da się sprowadzić do kilku najistotniejszych wniosków. Wśród popularnych form rozrywki w starożytnym Rzymie wyróżnić można m. in. „pokazy cyrkowe”, które mogły uwzględniać egzekucje, bądź *venationes* w formie mitycznej *fabula*, oraz mim – frywolną i lekką formę dramatyczną, od czasu do czasu obliczoną na parodiowanie greckiego mitu. Dla warstw ludności bardziej dystygowanej istotny element życia kulturalnego i politycznego w schyłkowej Rzeczypospolitej stanowiły *ludi scaenici*, będąc jednocześnie miejscem rozrywki (*delectatio*) i propagandy. Z perspektywy historycznej natomiast zarówno wystąpienia mówcy, jak i przedstawienia teatralne odbywały się w tym samym otoczeniu i w podobnej atmosferze. Przywołany przez nas komentarz Tacyty (*supra*, n. 24) przywodzi wręcz na myśl *corona audientium*.⁴⁹ O ile zaś w zakresie technik performatywnych wspólną cechą obu *actores* jest umiejętność gestykulacji, o tyle uznaliśmy, że podobieństwo ma tu charakter powierzchowny – niemniej nie wyklucza zamierzonych operacji na płaszczyźnie, dajmy na to, modulacji głosu. Istotniejsze okazuje się nastawienie emocjonalne słuchaczy, do manipulacji którym dąży osoba przemawiająca. Ponieważ wywoływanie odpowiednich uczuć jest prymarnym celem aktora, to jednocześnie konkretne „maski” komediowe i postaci tragiczne kojarzyły się z danymi typami osobowości (zestawem cech) i sposobami postępowania. Podobnie niektóre role dawały sposobność do aluzyjnego nawiązywania do osób żyjących, bądź historycznych. Takie sytuacje miały miejsce, jak widzieliśmy, pomimo, że teoretycznie, także w oczach Cyclerona, uchodziły za niestosowne.⁵⁰

Jeśli idzie o mit grecki, to znajomość jego przedstawień na scenie musiała być na stosunkowo wysokim poziomie, skoro sztuki Enniusza, czy Akcjusza wciąż na nowo wystawiano. Dlatego też postaci mitologiczne wykorzystywali także (a może zwłaszcza?) mówcy, aby kojarzyć je z osobami uczestniczącymi w procesie, tym samym manipulując „stosunkiem emocjonalnym audytorium do stron sporu”. To z kolei, czy zamierzone skojarzenie ma być związane z komedią, czy tragedią, jak wynikać może z cytowanego wyżej

⁴⁹ Cf. J. Harries, „Cicero and the Law,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 147 – 163 [na 149].

⁵⁰ Zob. Cic. *Rep.* 4, fr. 11 Müller: *sed Periclen, cum iam suae civitati maxima auctoritate plurimos annos domi et belli praefuisset, violari versibus, et eos agi in scaena non plus decuit, quam si Plautus noster voluisset aut Naevius Publio et Gnaeus Scipioni aut Caecilius Marcus Catoni male dicere...*. Cf. F. F. Abbott, „The Theatre as a Factor in Roman Politics...,” pp. 54f; J. Styka, „Estetyka komedii rzymskiej w pismach Cyclerona,” *Meander* 10 – 12 (1990), 279 – 292. Twórca mimów Laberiusz miał podobno w taki sposób obrazić Cezara. Zob. Sen. *Dial.* 4.11.3; Macr. *Sat.* 2.7.5 oraz M. Gelzer, *Caesar. Der Politiker und Staatsmann*, Wiesbaden ⁶1960, p. 265; G. Manuwald, *Roman Republican Theater...*, p. 182.

dialogu *Brutus* (cf. *risus, cum velit, cum velit, fletus*), zależęć musiało od tego, jakie uczucia mówca decydował się wywołać.⁵¹ Dlatego też, odwołując się do wspólnych doświadczeń *audientes* oraz *spectantes*, wszelkie *exempla*, których proveniencję da się zidentyfikować jako teatralną, nazywać będziemy *fabulae scaenicae*.

⁵¹ Zob. M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 4: „Restaged plays with performance traditions were ‘used’ for specific occasions to produce a correspondence between real people and mythological characters, between current events and mythological events [...]” Cf. p. 19: „If Romans could see themselves on the stage, it was inevitable that they would recognize theatrical allusions off the stage”. Cf. C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 41 wraz z n. 17; J. Hall, *Cicero’s Use of Judicial Theater*, Ann Arbor 2014, pp. 29f, 123. Zob. także Catul. 39.2ff: [...] *si ad rei ventum est | subsellium cum orator excitat fletum, | renidet ille [...]*.

♣ Część druga ♣

Exemplum mitologiczne w publicznych wystąpieniach
Cycerona

Prolegomena. Zanim przystąpimy do analizy mitologicznych *exempla* w mowach Cicerona, należy odnieść się do jeszcze jednej ważnej kwestii z punktu widzenia metodologii oraz sprecyzować, a być może także usprawiedliwić, nasz *modus operandi*.

Problem, z którym do pewnego stopnia musi mierzyć się każdy, kto podejmuje trud badań nad „publicznymi wystąpieniami” w starożytności, związany jest z szeroko tu rozumianą *transmisją* ich tekstu. Nawet bowiem pomijając zagadnienia edytorskie, musimy zdawać sobie sprawę, że mowy opublikowane nie odzwierciedlały dokładnie tego, co zostało rzeczywiście wygłoszone. Co więcej, odnośnie niektórych *orationes* nie mamy pewności, czy w ogóle kiedykolwiek zaprezentowano je publicznie. Ponieważ zaś nas interesuje przede wszystkim sposób wykorzystywania mitu w sferze niejako pozaliterackiej, pomijamy w niniejszym opracowaniu *In Verrem actio secunda* (cf. *supra*, p. 15), która nie mieści się w opisanych we wprowadzeniu kategoriach „literatury dyskursywnej (tematycznej)”.

Ewentualne różnice pomiędzy *oratio habita*, a *oratio scripta*, najbardziej dyskutowane, już od starożytności, w kontekście *Pro Milone*, omawiamy przy okazji poszczególnych *exempla*, gdzie da się je w jakiejś mierze zdiagnozować (cf. *infra*). Wątpliwości może jednak budzić jedna z cech interesującego nas retorycznego chwytu, tj. jego związek ze sztuką (πίστις ἐντεχνος), a nie ze sprawą (*extra causam*).¹ Czy argumenty nie dotyczące bezpośrednio kwestii spornej (τὸ ἴδιον πᾶγμα) miały rację bytu podczas procesu sądowego, albo przemówienia do ludu (*contio*)? Otóż, uczeni dowiedli już w sposób wystarczająco przekonujący, że poboczna niejako argumentacja, choć nie wnosi dowodów na poparcie głównej ścieżki obranej przez obrońcę bądź oskarżyciela, może w istotny sposób zwiększyć lub pomniejszyć wiarygodność osób uczestniczących w procesie.² W momencie, gdy sama sprawa jest na przegranej pozycji, należy odwołać się do treści luźno z nią związanych (zob. *infra*, p. 103, n. 45). Jeśli zaś idzie o wybór pomiędzy *exemplum*, a sylogizmem, to zarówno ładunek emocjonalny tego pierwszego, jak i wysoki nieraz poziom

¹ Zob. J. Humbert, *Les plaidoyers écrits et les plaidoiries réelles de Cicéron*, Paris 1925, *passim*.

² Zob. np. W. Stroh, „De Domo Sua: Legal Problem and Structure,” trans. G. Wright, [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate*, Oxford 2004, pp. 313 – 370. Cf. C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik. Untersuchungen zu Ciceros rhetorischer Strategie*, Darmstadt 1985, pp. 226; 233, n. 60; A. Lintott, *Cicero as Evidence. A Historian's Companion*, Oxford and New York 2008, p. 15; M. von Albrecht, „Das Prooemium von Ciceros Rede Pro Archia poeta und das Problem der Zweckmäßigkeit der *argumentatio extra causam*,” *Gymnasium* 76 (1969), 419 – 429 = Idem, *Digressio versus Prooemium: The Pro Archia: The Relevance of an Excursus*, [w:] *Cicero's Style. A Synopsis*, Leiden and Boston 2003, s. 198 – 205. Zob. także W. Kroll, „Ciceros Rede für Plancius,” *RhM* 86 (1937), 127 – 139 [na pp. 136f], który akceptował większość założeń Humbert’a.

skomplikowania tego drugiego przemawiają zdecydowanie na rzecz *exemplum*. Zdaje się to potwierdzać sąd nauczycieli wymowy przekazany przez Kwintyliana, który, poruszając kwestie różnic pomiędzy *orationes habitae* oraz *editae*, zwraca uwagę m.in. na to, że według niektórych paradygmaty nadawały się bardziej do wygłoszenia, a entymematy do publikacji.³ Podobną opinię *implicite* wyrażał już Arystoteles.⁴ Na przykładzie aluzji mitologicznych będziemy starali się dowieść, że ich miejsce w publicznym wystąpieniu było całkowicie uzasadnione właśnie przez wzgląd na wywoływane przez nie *pathos* oraz poziom ich kanoniczności wśród audytorium.

Z tym ostatnim postulatem związany jest przyjęty przez nas sposób analizy *exempla* wyszczególnionych w *Mowach*. W świetle zaproponowanych przez nas metod badawczych oraz kategoryzacji typów odniesień mitologicznych, pewne stałe rozwiązania wydawały się praktyczne z punktu widzenia zarówno pracy nad tekstem, jak i jasności wyводу. W tym, co następuje, z zasady więc kierowano się określonymi regułami: na samym początku przywołane zostaje miejsce zawierające mitologiczne *exemplum*, czemu towarzyszy zarys problematyki społeczno-historycznej oraz kontekstu retorycznego. Następuje krótkie streszczenie konotacji danego mitu w Grecji ze wskazaniem najważniejszych znanych nam jego źródeł literackich (okazjonalnie również artystycznych). Interpretację urywka poprzedza wskazanie tych sposobów rzymskiej recepcji omawianego podania, które w naszym przekonaniu mogą rzucać światło na retoryczną strategię Arpinaty. Zasadnicza analiza zatem polega z jednej strony na próbie „wpisania” konkretnego greckiego mitu w realia schyłkowo republikańskiego życia społeczno-politycznego, a z drugiej na interpretacji wszystkich przykładów przy użyciu tych samych narzędzi badawczych, tj. „prawa metamorfozy”, które, mówiąc najkrócej, zdefiniowaliśmy jako ujęcie metaforyczno-metonimiczne. Gdziekolwiek jest to możliwe, staramy się wskazać *bezpośrednie* źródło inspiracji (np. łacińska poezja, albo grecka retoryka) oraz zwrócić uwagę na to, w jaki sposób Ciceron ustosunkowuje się do

³ Zob. Quint. *Inst.* 12.10.51: *quin illi subtiles, ut sibimet ac multis persuaserunt, magistri παράδειγμα dicendo, ἐνθύμημα scribendo esse aptius tradiderunt. mihi unum atque idem videtur bene dicere ac bene scribere, neque aliud esse oratio scripta quam monumentum orationis habitae*. Cf. już Arist. *Rhet.* 1356^b, 1394^a wraz z J. Martin, *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, München 1974, p. 122, 1418^a: ἔστιν δὲ τὰ μὲν παραδείγματα δημηγορικώτερα, τὰ δ' ἐνθυμήματα δικανικώτερα.

⁴ Zob. Arist. *Top.* 105^a 16: ἔστι δ' ἡ μὲν ἐπαγωγή πιθανώτερον καὶ σαφέστερον καὶ κατὰ τὴν αἴσθησιν γνωριμώτερον καὶ τοῖς πολλοῖς κοινόν, ὁ δὲ συλλογισμὸς βιαστικώτερον καὶ πρὸς τοὺς ἀντιλογικοὺς ἐνεργέστερον wraz z K. Alewell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ. Theorie, Beispilsammlungen, Verwendung in der römischen Literatur der Kaiserzeit*, (diss. Kiel) Leipzig 1913, p. 13 oraz U. Reinhardt, *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie (Menander, Plautus, Terenz)*, T. i, (diss.) Mainz 1974, pp. 6f.

opisanych zasad *decorum* w zależności od tego, przed kim występuje. Na sam koniec zwykle staramy się przyporządkować *exemplum* do jednej z opisanych przez nas kategorii w ramach „proweniencji”, co w przypadku niektórych paradygmatów, jak się przekonamy, nie stwarza żadnych problemów, w przypadku innych zaś z powodu braku stosownych świadectw zewnętrznych budzi wiele wątpliwości. Zaznaczmy jednak od razu, że w pewnych sytuacjach pozwalamy sobie na otwartość interpretacyjną nawet, gdy liczba świadectw jest znikoma – trzeba bowiem brać pod uwagę całą masę zabytków literatury i architektury, które nie przetrwały próby czasu. Te natomiast, które się zachowały, mogą służyć nam za ślady panujących wówczas *tendencji*.

Zanim przejdziemy do właściwego *studium*, pozwolimy sobie na jeszcze jedną uwagę wprowadzającą. W momencie, gdy przedstawiany jest zarys tła politycznego, bądź retorycznego danego wystąpienia, często parafrazujemy słowa samego Cicerona, co oczywiście nie znaczy, że się z nimi zgadzamy, albo, że uważamy je za faktyczny stan rzeczy. Ma to na celu jedynie wprowadzenie w atmosferę dyskursu bez angażowania nadmiernego krytycyzmu.

4. Tradycja cykliczna. Rozdział otwierający zasadniczą, drugą część pracy, jest jednocześnie najobszerniejszy. Jeśli bowiem traktować by zasięg znaczeniowy sformułowania „cykl mityczny” wystarczająco swobodnie, można by każdy grecki *mýthos* ująć w jego ramy. W naszym wypadku taksonomia ma przede wszystkim umożliwić *jakaś* klasyfikację oraz ułatwić zapis podsumowania zebranego materiału badawczego. Nie będziemy się więc zastanawiać nad tym, jak często i dlaczego Cyцерон posługuje się „tradycją cykliczną”, lub „monomityczną”. To bowiem byłoby postępowanie nie tylko arbitralne i anachroniczne, ale i wymagające od nas wcześniejszego sprecyzowania, o ile takie jest w ogóle możliwe, co sam mówca rozumie przez hipotetyczne ekwiwalenty zastosowanych tu kategorii. Wyjątek mogą tu jednak, zupełnie przypadkowo, stanowić „ewokacje mitologiczne”, które w ramach „proweniencji” łączy pewne pokrewieństwo, o czym powiemy, konkludując analizę przykładów zawartych w rozdziale szóstym.

Cykl trojański (4.1) podzielony został na trzy podrozdziały, z których pierwszy (4.1.1) obejmuje podania w jakiś sposób związane z postacią Achillesa, w drugim (4.1.2), nazwanym przez nas *excidium Troiae*, zawarto cycerońskie aluzje do zdobycia Ilionu, i wreszcie trzeci (4.1.3) poświęcono motywom, które trudno było zaklasyfikować do dwóch w/w grup. Kolejny „cykl” (4.2 – *Furor*, Furie i Alastor) można umownie traktować jako odnoszący się do losów dynastii Atrydów, niemniej ujęto w nim również wzmianki na temat takich postaci, jak Atamas, czy Filoktet. Za tego rodzaju ujęciem nad wyraz szerokiej materii mitologicznej przemawiało pokrewieństwo tematyczne w obrębie różnych historii, tj. motywy szaleństwa, zemsty i przekleństwa rodowego – wszystkie wspólne, dajmy na to, Orestesowi i Alkmeonowi, przez co odrębne traktowanie ich *casus* zupełnie miałyby się z celem.

Stosujemy ponadto osobne oznaczenia dla poszczególnych motywów, dzięki czemu podsumowanie podobieństw i różnic występujących między nimi stanie się klarowniejsze. W rozdziale czwartym wyodrębniono następujące: „Achilles wysłuchuje rady” – C^1 ; „prędkość Automedonta” – C^2 ; „grobowiec Achillesa” – C^3 ; „Helena, zguba Trojan” – C^4 ; „koń trojański” – C^5 ; „Telefos wskazuje drogę wojskom Agamemnona” – C^6 ; „starość/śmierć Priama” – C^7 ; „kradzież/ratunek Palladium” – C^8 ; „samobójstwo Ajasa” – C^9 ; „przekleństwo rodu Atrydów” – C^{10} ; „matkobójstwo” – C^{11} ; „utrata zmysłów” – C^{12} .

4.1. Cykl trojański. Już sam fakt, że osiem z omawianych przez nas wątków klasyfikuje się do cyklu trojańskiego świadczy o jego niezwyklej popularności w czasach Cyцерона. Dwa mity o rodowodzie homeryckim przedstawimy ponadto pośród „ewokacji mitologicznych”.

4.1.1. Fortuna Achillesa. Pierwszy podrozdział odnoszący się do tradycji cyklu trojańskiego został w dużej mierze umownie nazwany na cześć protagonisty Homerowej *Iliady*. Wątki tu omawiane będą wprawdzie dotyczyły Achillesa, ale nie całkiem dosłownie i nie tylko jego. Jest to więc dodatkowy argument za tym, żeby nie traktować go tu jako bohatera monomitycznego. Inny jest taki, że w mitologii greckiej nie znajdujemy go nigdzie poza cyklem trojańskim, choć oczywiście jesteśmy świadomi, że podanie o wojnie Achajów i Trojan nie ogranicza się wyłącznie do twórczości wspomnianego wyżej Poety.

Pewne refleksje dotyczące konotacji Pelidy w Rzymie narzucają się od razu. Na wstępie wypada oczywiście założyć, że warstwy lepiej sytuowanej materialnie, czy intelektualnie ludności w dojrzałej republice mogły znać głównego bohatera *Iliady* bezpośrednio z Homera, albo z jakiejś parafrazy. Legenda ta zyskała w Rzymie „popularność” prawdopodobnie po wojnach z Pyrrusem, królem Epiru, który obwołał się ówczesnym Achillesem, mającym sprowadzić helleńskie zmagania ponownie na zwyczajnych przecież osiedleńców z upadłego Ilionu. Władca ten był dalekim kuzynem Aleksandra Wielkiego, a swych korzeni doszukiwał się aż u Pyrrusa, znanego również jako Neoptolemos, syna Achillesa.¹ Niektórzy badacze, między innymi A. Momigliano, skłonni byli popierać tezę, którą zaproponował J. Perret, że to właśnie propaganda Pyrrusa stała się źródłem legendy o założeniu Rzymu przez trojańskich kolonizatorów. Współczesne badania nad źródłami dowodzą jednak, że to wyłącznie spekulacje. Jediną aspiracją króla Epiru miało być wskazanie rodu Ajakidów jako rodowodu własnej dynastii.²

Wiemy o istnieniu tragedii Liwiusza Andronika pt. *Achilles* (Andr. trag. 1 Ribbeck = Non. 365 [473] M), z której zachował się do naszych czasów jeden wers. Podobnie, dramaty

¹ Zob. Cic. *Off.* 1.12 (38): *Regalis sane et digna Aeacidarum genere sententia* (oraz A. R. Dyck, *A Commentary on Cicero, De Officiis*, Ann Arbor 1996, ad loc. [p. 150]); Paus. 1.12.1. Cf. np. K. Quinn, *Texts and Contexts. The Roman Writers and their Audience*, London – Boston – Henley 1979, p. 19; E. S. Gruen, *Culture and National Identity in Republican Rome*, London 1993, pp. 27, 44; F. Ghedini, „La fortuna del mito di Achille nella propaganda tardo repubblicana ed imperiale,” *Latomus* 53 (2) 1994, 297 – 316 [na p. 304]; G. Forsythe, *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, Berkeley – Los Angeles – London 2005, pp. 351f.

² Zob. J. Perret, *Les origines de la légende troyenne de Rome* (281 – 31), Paris 1942, pp. 409 – 434. Cyt. za: A. Erskine, *Troy between Greece and Rome. Local Tradition and Imperial Power*, Oxford 2001, p. 157 (dyskusja i bibliografia, pp. 157 – 161). Cf. Paus. 1.12.1 *ad fin.*: ταῦτα λεγόντων τῶν πρέσβων μνήμη τὸν Πύρρον τῆς ἀλώσεως ἐσηλθε τῆς Ἰλίου [...] στρατεύειν γὰρ ἐπὶ Τρώων ἀποίκους Ἀχιλλέως ὦν ἀπόγονος.; E. S. Gruen, *Studies in Greek Culture and Roman Policy*, Berkeley and Los Angeles 1996, pp. 12, 20.

na temat życia i dokonań Pelidy napisali Enniusz i Akcjusz.³ Ten ostatni był ponadto autorem tragedii *Myrmidoni*, a obaj poeci opracowali losy Neoptolemosa.⁴ Widzimy zatem, że w odniesieniu do tego bohatera na republikańskiej scenie można było oglądać wątki nie tylko z głównego – homeryckiego nurtu. Większość Rzymian z pewnością nie dostrzegała w twórczości owych *cyclici scriptores* tylu wad, co Horacy (*Ars* 136f),⁵ a Wergiliusz, opracowując *excidium Troiae* w pierwszych dwóch księgach *Eneidy*, musiał przecież opierać się na podobnych źródłach. Także w ówczesnych „podręcznikach mitologii” był to wiodący temat.⁶ Również Cyceron posiłkował się nim w swoich *Mowach* trzykrotnie, choć za każdym razem, jak się przekonamy, akcentując inny aspekt opowieści.

Bezpośrednio, aczkolwiek w sposób aluzyjny, odnosi się do Achillesa w mowie *Pro L. Murena*. Sprawa toczyła się w roku 63 p.n.e., kiedy to wybrany na konsula L. Licyniusz Murena oskarżony został o korupcję podczas prowadzenia kampanii (*de ambitu*). Wśród oskarżycieli byli między innymi Serwiusz Sulpicjusz, jeden z kontrkandydatów na urząd, który nie odniósł sukcesu (cf. Cic. *Mur.* 21 [44]: *praenuntia repulsae*) oraz stoicki mąż stanu – Marek Porcjusz Katon. Obrońcami byli Kw. Hortensjusz, M. Krassus oraz Cyceron jako *consul ordinarius*, który przemawiał na końcu. Trzy główne kwestie podejmowane przez oskarżycieli obejmowały kolejno: krytykę obyczajności pozwanego (*reprehensio vitae*), podważenie jego rodowodu i kariery (*contentio dignitatis*) i, przede wszystkim, zarzut o korupcję (*crimina ambitus*).⁷

³ Zob. Gell. 4.17.14; E. Bickel, „Die Skyrier des Euripides und der Achilles des Livius Andronicus,” *RhM* 86 (1937) 1 – 22; F. Ghedini, „La fortuna del mito di Achille...,” p. 305.

⁴ Zob. np. Cic. *Rep.* 1.30; Gell. 5.15.9, 5.16.5, 13.3.2; Fest. 273, 356, 360 L. Enniusz napisał ponadto utwory pt. *Hectoris Lytra* oraz *Phoenix*. Cf. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie im Zeitalter der Republik*, Leipzig 1875, pp. 25, 116 – 130, 191 – 196, 349 – 355; M. Erasmo, *Roman Tragedy. Theatre to Theatricality*, Austin 2004, pp. 142 – 144.

⁵ Zob. na ten temat np. J. S. Burgess, *The Tradition of the Trojan War in Homer and the Epic Cycle*, Baltimore and London 2001, pp. 19; 201, n. 62.

⁶ Zob. A. Cameron, *Greek Mythography in the Roman World*, Oxford and New York 2004, p. 260: „He [sc. Vergil] naturally turned to mythographers for «factual» information [...]”; N. Horsfall, *Virgil, Aeneid 2. A Commentary*, Leiden and Boston 2008, pp. xix – xxii.

⁷ Przekupstwa z pewnością się wówczas dopuszczono, ponieważ stronnictwu konserwatywnemu zależało na tym, aby wyborów nie wygrał Katyliną. Zob. G. A. Kennedy, *The Art of Rhetoric in the Roman World 300 B.C. – A.D. 300*, Princeton 1972, p. 182; A. D. Leeman, „The Technique of Persuasion in Cicero’s *Pro Murena*,” [w:] W. Ludwig (ed.), *Éloquence et rhétorique...*, pp. 193 – 228 [na 217 – 220, 223]; T. A. Dorey, „Honesty in Roman Politics,” [w:] Idem (ed.), *Cicero*, London ²1965, pp. 27 – 45, na 30: „[...] he [sc. Cicero] defended Murena, who was obviously guilty [...]”; Cf. J. Paterson, „Self-Reference in Cicero’s

Odpierając ataki związane z łapówkarstwem, znaczną część swojej wypowiedzi poświęca mówca na zilustrowanie postawy nieugiętego Katona Młodszego. Przestrzega przy tej okazji sędziów, aby nie przykładali zbyt wielkiej wagi do jego *auctoritas*, ponieważ powinni być obiektywni w kwestii oskarżycieli.⁸ Gdy natomiast przekornie oświadcza swojemu rywalowi, że z racji wzajemnego szacunku nie może krytykować jego postanowień, przywołuje w nieco zawołany sposób *casus* homerycki, gdzie nawet Achilles poddany został umiarkowanej krytyce (Cic. *Mur.* 29 [60]):

Ego tuum consilium, Cato, [...] vituperare non possum; non nulla forsitan conformare et leviter emendare possim. 'Non multa peccas', inquit ille fortissimo viro senior magister, 'sed peccas; te regere possum.'

Arpinata natomiast przyznaje, że on nie jest w stanie pokierować Katonem. Tak szlachetnego człowieka nie trzeba już bowiem w żaden sposób ulepszać, a wystarczyłoby tylko naprowadzić go na właściwy punkt widzenia. Następuje (§§ 29ff [60 – 66]) krótki opis stoickiej szkoły filozoficznej oraz jej głównych zasad etycznych, który ma być ilustracją, jakkolwiek wyolbrzymioną, nieuzasadnionej stałości przekonań Marka Porcjusza.

Odnalezienie źródła tego nawiązania mitologicznego nastęcza wielu trudności. Achilles jest w archaicznej tradycji epickiej często wymieniany jako wzór wychowanka – osoba, która potrafi wysłuchać trafnych spostrzeżeń (*C¹*).⁹ Wśród jego nauczycieli wymienić można ojca – Peleusa, centaury Chejrona, Fojniksa, ale także Nestora, który był doradcą wśród achajskich *basileis*. W związku z tym ich udział w wychowaniu bohatera był zależny od epickiego kontekstu.¹⁰ Ten ostatni ma wysokie mniemanie na temat swojej pozycji nawet

Forensic Speeches,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate*, Oxford and New York 2004, pp. 89ff.

⁸ Jako *praecedentia* podaje mówca dwa *exempla* historyczne: oskarżenie Publiusza Scypiona Afrykańskiego przeciw Lucjuszowi Kotcie oraz Marka Katona Cenzora przeciw Serwiuszowi Galbie. W obu wypadkach lud rzymski ułaskawił pozwanych. Zob. C. P. Craig, „Cato’s Stoicism and the Understanding of Cicero’s Speech *Pro Murena*,” *TAPhA* 116 (1986) 229 – 239 [na p. 231]; M. C. Alexander, *Trials in the Late Roman Republic, 149 BC to 50 BC*, Toronto – Buffalo – London 1990, ## 1, 9 (pp. 3, 7); E. Fantham (ed.), *Cicero’s Pro L. Murena Oratio*, New York 2013, ad 58f (pp. 163ff). Cf. Cic. *Brut.* 25 (97): *eaque res P. Africano vituperationi fuit, quod eius auctoritate de sententia deductus Briso putabatur*.

⁹ Zob. np. Hom. *Il.* 9.441f, 11.786 – 789.

¹⁰ Cf. *Il. Parv.* fr. 5 W = schol. T *Il.* 16.142; Hom. *Il.* 9.442. Na temat znacznej liczby mentorów zob. J. S. Burgess, *The Tradition...*, zwłaszcza pp. 224f, n. 148. Cf. C. J. Mackie, „Achilles’ Teachers: Chiron and

w obliczu Pelidy i samego Agamemnona (*Il.* 1.259): ἀλλὰ πίθεσθ' ἄμφω δὲ νεωτέρω ἐστὸν ἐμεῖο.¹¹ Choć w tekście *Iliady*, ze względu na odsunięcie się wodza Myrmidonów od walki, trudno znaleźć bezpośredni przykład „rady Nestora wobec Achillesa”,¹² to z tradycji równoległej dowiadujemy się chociażby, że syn Neleusa brał udział w wyprawie poselskiej na Skiros.¹³

I choć można domniemywać, że istniał jakiś związek pomiędzy *Mieszkańcami Skiros* (?) Eurypidesa oraz *Achillesem* Liwiusza Andronika,¹⁴ to bardzo niewiarygodne wydaje się, aby mówca zechciał powołać się akurat na któryś z tych zaginionych dziś dla nas dramatów. Gdyby bowiem cieszyły się w czasach późnej republiki sporą popularnością, wystarczającą, aby czynić do nich aluzję, to zapewne zachowałyby się przynajmniej liczniejsze *testimonia* na ich temat.¹⁵ Uczeni zakładają jednak mimo wszystko, że słowa te pochodzą z jakiegoś dramatu, a cytowana kwestia przypisywana jest przeważnie Chejronowi, lub Fojniksowi – ze wskazaniem na tego drugiego.¹⁶ Centaur ów jednak, ponieważ różnił się od przedstawicieli

Phoenix in the *Iliad*,” *G&R*, 2nd S, 44 (1) 1997, 1 – 10, na p. 3: „No doubt to some degree the given references to a specific teacher are determined by the context of the surrounding narrative”.

¹¹ Cf. R. P. Martin, *The Language of Heroes. Speech and Performance in the Iliad*, Ithaca and London 1989, pp. 23f; E. Minchin, *Homeric Voices. Discourse, Memory, Gender*, Oxford and New York 2007, pp. 203f.

¹² Cf. jednak *Il.* 7.324f, 9.162 – 173, 11.839f.

¹³ Zob. Cypr. fr. 19 W (19, 21 Bernabé) = schol. D *Il.* 19.326. Cf. S. B. Quinlan, *The Iliad, the Athlete and the Ancient Greek Polis. A Descriptive Study of Homer's Iliad as Hero Myth*, (diss.) Ottawa 2009, p. 111, n. 17.

¹⁴ Zob. E. Bickel, „Die Skyrier des Euripides...,” pp. 5ff oraz *passim*.

¹⁵ Dla Liwiusza Andronika jest to jedynie wspomniany Nonius Marcellus (365 [473] M), a dla „Eurypidesa” Plutarch (*de audiendis poetis* 34^d, *de adulat. et amico* 72^e = *adesp.* 9² Nauck). W przekazie tego ostatniego słowa do Achillesa kieruje Odyseusz (*Mor.* 72^e: καὶ ὁ ἐν τοῖς Σκυρίοις Ὀδυσσεὺς.).

¹⁶ Zob. C. P. Craig, „Cato's Stoicism...,” p. 232: „[...] the orator introduces [...] a well-known play to evoke the image of himself playing Phoenix, or perhaps Chiron, to Cato's Achilles.” Cf. *ibidem*, pp. 232f, n. 8: „We do not know the original context of the quotation or the drama from which it comes, nor do we know with certainty what characters the *fortissimus vir* and *senior magister* were.”; C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik. Untersuchungen zu Ciceros rhetorischer Strategie*, Darmstadt 1985, p. 162, n. 172: „[E]s handelt sich um die Wiedergabe von Versen aus einer unbekannten Tragödie [...]”; J. Adamietz (hrsg.), *Marcus Tullius Cicero. Pro Murena*, Darmstadt 1989, ad loc. (p. 204): „Die Gesprächspartner im Zitat sind vermutlich Achill und Chiron oder Phoenix;” E. H. Warmington (ed.), *Remains of Old Latin*, vol. ii, London and Cambridge (Mass.) 1936, p. 604 (Akcyjusz [?]). W. Zillinger (*Cicero und die altrömischen Dichter* [diss. Erlangen], Würzburg 1911, p. 132. Cyt za: J. Adamietz [hrsg.], *Marcus Tullius Cicero...*, loc. cit.) uznaje to za cytát z *Myrmidonów* Akcyjusza.

swojego gatunku (Hom. *Il.* 11.832: [...] δικαιότατος κενταύρων.), wyrażał w micie przede wszystkim paradoks w świetle dychotomii natura – kultura („l’*interna contraddizione*” – C. Brillante).¹⁷ Mało też prawdopodobne, aby występował gdzieś jako *dramatis persona*, skoro jego zadaniem było wychowywanie bohaterów w ich młodości, gdy jeszcze nie przeżywali żadnych życiowych dylematów.¹⁸ Tym bardziej trudno nam sobie wyobrazić, biorąc pod uwagę *mos maiorum*, centaury na rzymskiej scenie. Za Chejronem opowiada się również E. Fantham, uznając za źródło nawiązania tzw. Χείρωνος ὑποθήκαι, przypisywane w starożytności (do czasu Arystofanesa z Bizancjum) Hezjodowi, jednak ta odosobniona propozycja nie znajduje poparcia w żadnym źródle pośrednio, ani tym bardziej bezpośrednio – ze względu na bardzo niewielką ilość wersów zachowanych „pod szyldem” *praecepta Chironis*.¹⁹ Zdecydowanie lepszym kandydatem, by być *senior magister*, jest Fojniks, który podczas poselstwa w dziewiątej księdze *Iliady* poucza Achilleśa (*Il.* 9.496f): ἀλλ’ ἄχιλλεῦ, δάμασον θυμὸν μέγαν· οὐδέ τί σε χρὴ | νηλεὲς ἦτορ ἔχειν [...].²⁰ Słowa te jednak stanowią bardziej prośbę, niż radę i wypowiada je człowiek o niższym statusie społecznym. Przyjęcie jego roli („A” = „B”) więc, w naszym mniemaniu, nie zgadzałoby się z cycerońskim *ēthos* w ramach „prawa metamorfozy”. Spróbujemy więc zaproponować własną interpretację tego passusu.

Mimo wszystko atrakcyjne wydaje się tu poszukiwanie bezpośredniego odniesienia do Homera, u którego nie znajdujemy wprawdzie greckich wersów odpowiadających słowom

¹⁷ Zob. C. Brillante, „Crescita e apprendimento: L’educazione del giovane eroe,” *QUCC*, NS, 37 (1) 1991, 7 – 28, na p. 14: „Una figura come quella di Cheiron, che monstra nel corpo i segni della sua ferinità, ma che si distingue dagli altri centauri per le doti di umanità, conoscenza e giustizia [...]” Cf. G. S. Kirk, *Myth. Its Meaning and Functions in Ancient and Other Cultures*, Berkeley and Los Angeles 1970, pp. 157 – 162.

¹⁸ Mógł co najwyżej odegrać jakąś rolę (poza planem akcji) w „trylogii Ajschylosa” o Prometeuszu. Zob. np. Ps. Apollod. 2.119 Wagner = 2.5.2 Frazer: καὶ τὸν Προμηθεῖα ἔλυσε, δεσμὸν ἐλόμενος τὸν τῆς ἐλαίας, καὶ παρέσχε τῷ Διὶ Χείρωνα θνήσκεν αὐτ’ αὐτοῦ θέλοντα. Nie występował jednak na scenie. Cf. U. von Wilamowitz-Moellendorff, *Aischylos. Interpretationen*, Berlin 1914, p. 128: „Ebenso wesentlich und ebenso unbekannt ist, wie die Bereitwilligkeit des Chiron, statt Prometheus in den Hades zu gehen, konstatiert war. [...] Der Kentaur war natürlich nicht Person.”

¹⁹ Zob. E. Fantham (ed.), *Cicero’s Pro L. Murena...*, ad loc. (p. 166). Cf. Quint. *Inst.* 1.1.15 = [Hes.] fr. 285 M-W (Test. 69 Most); Suda χ 267 (p. 803 Adler).

²⁰ Cytując ten wers (oraz Hom. *Il.* 9.255, 259) O. Ribbeck (*Die römische Tragödie...*, p. 350 wraz z n. 3) przypisuje omawianą kwestię (*inc. inc. fab.* 28) właśnie Fojniksowi. Achilles (*Achilles sive Myrmidones* Akcjusza) miałby odpowiedzieć na to (Acc. *trag.* 17 Ribb.): *Égo me non peccásse plane osténdam aut poenas sífferam*.

Cyceron, niemniej w jednym ze znanych miejsc pierwszej księgi *Iliady* da się zauważyć interesujący nas tu przekaz. Z uwagi na poziom kondensacji myśli mówcy w stosunku do poematu warto przytoczyć ten urywek w szerszym kontekście (Hom. *Il.* 1.275 – 281):

μήτε σὺ τόνδ' ἀγαθός περ ἐὼν ἀποαίρεο κούρην,
ἀλλ' ἕα, ὥς οἱ πρῶτα δόσαν γέρας υἱὲς Ἀχαιῶν·
μήτε σύ, Πηλείδῃ, θέλ' ἐριζέμεναι βασιλῇ
ἀντιβίην, ἐπεὶ οὐ ποθ' ὁμοίης ἔμμορε τίμης
σκηπτούχος βασιλεύς, ᾧ τε Ζεὺς κῦδος ἔδωκεν.
εἰ δὲ σὺ καρτερός ἐσσι θεὰ δέ σε γείνατο μήτηρ,
ἀλλ' ὅδε φέρτερός ἐστιν, ἐπεὶ πλεόνεσσιν ἀνάσσει.

Wypowiedź ta następuje po wspomnianej wyżej deklaracji Nestora na temat własnego autorytetu, zbudowanego przez lata doświadczeń. Nieco wcześniej (ww. 273f) wspomina przecież, że nawet uczestnicy Centauromachii słuchali cierpliwie jego rad.²¹ Próbuje pogodzić zwaśnionych władców starzec jednemu i drugiemu zwraca uwagę, że postępują nie do końca właściwie. Agamemnon nie powinien pozbawiać Pelidy branki, pomimo swojej wysokiej rangi (ἀγαθός περ ἐὼν), a Achilles prowadzić sporu z królem, któremu najwyższa władza przypadła w udziale. Nawet jeśli on jest silniejszy (καρτερός) jako syn bogini, to jednak z uwagi na ilość poddanych to jego rywal jest „lepszy” (ὅδε φέρτερός ἐστιν). Widać więc, że w rozmowie z młodym wojownikiem Nestor przyznaje mu rację, ale mimo to stara się wskazać słabe punkty jego rozumowania. Analogiczne przesłanie odnajdujemy w słowach: *non multa peccas, sed peccas; te regere possum*.²²

Słowa *fortissimo viro* nie pozwalają na jednoznaczne określenie adresata, niemniej trudno sobie wyobrazić, aby publiczność łączyła ten superlatyw z Agamemnonem, bądź Diomedesem, zamiast Achillesa, który w czasach późnej republiki uchodził wręcz za symbol

²¹ Cf. na ten temat K. Alwell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ. Theorie, Beispielsammlungen, Verwendung in der Kaiserzeit* (diss. Kiel), Leipzig 1912, pp. 5f.

²² W podobny sposób zwróci się Nestor do Diomedesa. Zob. Hom. *Il.* 9.53 – 56: Τυδείδῃ, πέρι μὲν πολέμῳ ἔνι καρτερός ἐσσι, | καὶ βουλῇ μετὰ πάντας ὁμήλικας ἔπλευ ἄριστος. [...] ἀτὰρ οὐ τέλος ἵκεο μύθων. Cf. *Il.* 2.370, 9.96ff. Zob. także G. S. Kirk, *The Iliad. A Commentary*, vol. i, Cambridge 2001, ad 1.275 – 281 (p. 81). Na temat „deliberatywnej” roli Nestora w *Iliadzie* zob. H. M. Roisman, „Nestor the Good Counsellor,” *CQ*, NS, 55 (1) 2005, 17 – 38.

herosa.²³ Z kolei identyfikacja frazy *ille senior magister* z synem Neleusa jest do przyjęcia tym bardziej, że Cyceron posługiwał się podobną metaforą przy innych okazjach dosłownie.²⁴ Około dziewiętnastu lat później, w liście z 44 r. p.n.e. do swojego zięcia, P. Korneliusza Dolabelli, Cyceron, pisząc o Nestorze także miał na myśli siebie samego („A” = „B”). Każdemu władcy bowiem, nawet królowi królów – Agamemnonowi, przystoi mieć godnego doradcę (*Fam. 9.14.2 = 326 SB*): *quod ipsi Agamemnoni, regum regi, fuit honestum, habere aliquem in consiliis capiendis Nestorem*. Warto zwrócić uwagę, że zważywszy na czas, w którym napisano te słowa, nie tylko role korespondentów, tj. „wysokiego urzędnika” i jego „konsultanta”, i mitycznych herosów są tożsame, ale i ich wiek.²⁵ Dla Kwintyliana tożsamość obu postaci, które miał na myśli mówca, była oczywista (*Inst. 8.6.30*): *neutrum enim nomen est positum et utrumque intellegitur*.

Zakładamy więc, że w badanym paragrafie Cyceron przyjmuje rolę homeryckiego Nestora, Katonowi zaś przypisuje cechy Achillesa („A¹” = „B¹”, „A²” = „B²”). Słowa *non multa peccas...* uznamy tu zatem nie za rodzaj „przekładu zależnego”, ani cytatu z jakiejś rodzimej tragedii, ale za swobodną parafrazę opartą bądź to bezpośrednio na Homerze, bądź na jakimś *excerptum* mitologicznym.²⁶ Widać wyraźnie, że zarówno kontekst trojański, jak i rzymski mają tu w istocie charakter *genus deliberativum*, w którym sędzi się na temat przyszłych wydarzeń. W jednym i drugim przypadku istotne jest więc przyjęte przez dyskutantów stanowisko (βουλή – *consilium*). Wiemy ponadto, że cała mowa miała

²³ Cf. Catul. 64.343: *Non illi quisquam bello se conferet heros*; Hor. *Carm.* 4.6.5, *Serm.* 2.3.193: [...] *cur Ajax, heros ab Achille secundus*; F. Ghedini, „La fortuna del mito di Achille...,” p. 306: „L’Achille che è recepito a Roma in età tardo-repubblicana ha dunque le connotazioni dell’eroe, il più grande di tutti i tempi [...]”.

²⁴ Cf. Cic. *Sen.* 10 (31): *Videtisne ut apud Homerum saepissime Nestor de virtutibus suis praedicet? Tertiam iam enim aetatem hominum videbat, nec erat ei verendum ne vera praedicans de se nimis videretur aut insolens aut loquax*; Hor. *Ep.* 1.2.11: [...] *Nestor componere litis | inter Peliden festinat et inter Atriden*; Tac. *Dial.* 16.5: *ego enim cum audio antiquos, quosdam veteres et olim natos intellego, ac mihi versantur ante oculos Ulixes ac Nestor* [...]. Na temat Cic. *Sen.* 10 (31) cf. K. Marciniak, *Cicero vortit barbare. Przekłady mówcy jako narzędzie manipulacji ideologicznej*, Gdańsk 2008, p. 123: „najsłynniejszy «senior» Iliady – Nestor.”.

²⁵ Dolabella był w tym czasie konsulem. Cyceron zwraca się do niego dalej: *iuvem consulem* [...] *quasi alumnum disciplinae meae*. Wypada powiedzieć, że relacje Arpinaty i P. Korneliusza, poza koneksjami rodzinnymi, miały charakter polityczny, i że w rzeczywistości nie cenił wysoko jego formacji intelektualnej. Zob. T. Aleksandrowicz, *Kultura intelektualna rzymskich konsulów w schyłkowym okresie republiki*, Katowice 2002, pp. 94f.

²⁶ Cf. H. D. Jocelyn, „Ennius as a Dramatic Poet,” [w:] O. Skutsch (éd.), *Ennius, Vandœuvres* – Genève 1972, pp. 41 – 88 [na 56]: „The verse fragments which appear in Cicero’s writings can at times be both quotations of old poems and part of the narrative or argument in hand.”.

humorystyczny wydzwitek, a zwłaszcza sekcje (§§ 60 – 66) poświęcone przez Arpinatę na okpienie doktryny stoickiej, której tak usilnie trzyma się Marek Porcjusz.²⁷ Wódz Myrmidonów odstąpił od działań wojennych i za wszelką cenę trzymał się swojego postanowienia. Tak samo nowo wybrany trybun w absurdalny sposób trzyma się zasady, że nigdy nie należy zmieniać zdania (*sententiam mutare numquam* [sc. *sapientem*]). A ponieważ mędrzec nigdy nie popełnia błędu, zmiana stanowiska byłaby równoznaczna z utratą statusu mędrca.²⁸ Ciceron więc, poza tym, że chwalił inne jego *virtutes*, zarzucał mu brak *prudentia* – zdrowego rozsądku, który Pelida odzyskał był dopiero wówczas, gdy na polu bitwy padł jego przyjaciel. Być może więc mówca chce tu również zasugerować, że jeszcze nie jest za późno na zmianę wcześniej powziętego *consilium*. Nikt nie musi tracić życia w państwie, które nękanie przez rzezimieszków Katyliny ma tylko jednego konsula jako swoje *praesidium* (~ Hom. ἑρκος πολέμοιο κακοῖο).²⁹ Pragnie natomiast zadbać o to jako równorzędny, choć starszy nieco (*senior magister*), partner w rozmowie – Nestor, którego potrzebują nawet królowie, aby podejmować decyzje, ale w tym wypadku taki, który nie krytykuje, a jedynie „nieco naprawia powzięte postanowienia” (*Nestor in consiliis leviter emendandis*).³⁰ W nauce

²⁷ Katon miał w trakcie procesu (albo po jego zakończeniu) powiedzieć: „jakże zabawnego mamy konsula” (Plut. *Cat. Mi.* 21.9: „ὦ ἄνδρες, ὡς γελοῖον ὑπατον ἔχομεν.”). A. D. Leeman uważa („The Technique of Persuasion...,” p. 217), że zwrot ten należy rozumieć *ridiculus consul*, a nie *facetus* (zob. także Quint. *Inst.* 6.3.22: *Proprium autem materiae, de qua nunc loquimur, est ridiculum, ideoque haec tota disputatio a Graecis περὶ γελοίου inscribitur.*). Badacz sygnalizuje to już w Idem, *Orationis Ratio. The Stylistic Theories and Practice of the Roman Orators, Historians, and Philosophers*, vol. ii, Amsterdam 1963, p. 398, n. 100. Katon więc atakował, w myśl zasady *decorum*, postawę nieprzystającą konsulowi. Cf. np. C. P. Craig, „Cato’s Stoicism...,” p. 239, n. 20; G. A. Kennedy, *The Art of Rhetoric...*, p. 185; W. Stroh, *Cicero. Redner, Staatsmann, Philosoph*, München 2010, p. 40; H. Gotoff, „Oratory: The Art of Illusion,” *HSCPh* 95 (1993) 289 – 313 [na p. 298]; M. Beard, *Laughter in Ancient Rome. On Joking, Tickling, and Cracking Up*, Berkeley – Los Angeles – London 2014, p. 102.

²⁸ Cf. C. P. Craig, „Cato’s Stoicism...,” p. 235: „The sage never errs. Cato has said he would prosecute. To change his mind would be to admit that he had erred”.

²⁹ Cf. dalsze słowa Nestora (Hom. *Il.* 1.282ff): [...] αὐτὰρ ἔγωγε | λίσσομ’ Ἀχιλλῆϊ μεθέμεν χόλον, ὃς μέγα πᾶσιν | ἑρκος Ἀχαιοῖσιν πέλεται πολέμοιο κακοῖο wraz z Cic. *Flacc.* 38 (98): *Defendi item consul L. Murenam, consulem designatum. Nemo illorum iudicum clarissimis viris accusantibus audiendum sibi de ambitu putavit, cum bellum iam gerente Catilina omnes me auctore duos consules Kal. Ian. scirent esse oportere*; Quint. *Inst.* 6.1.35 oraz A. D. Leeman, „The Technique of Persuasion...,” p. 225 na temat *status causae*.

³⁰ Cf. Quint. *Inst.* 12.4.2: *sciat ergo quam plurima, unde etiam senibus auctoritas maior est, quod plura nosse et vidisse creduntur, quod Homerus frequentissime testatur.*; C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik...*, p. 162: „[...] höchstens [sc. Cato bedarf] der leichten Lenkung [...]”.

podkreśla się również, że w „mowie mediacyjnej” władca Pylos występuje jako obrońca wspólnego dobra, którego intencje są słuszne (ἐὺ φρονέων), a jego działanie polega przede wszystkim na złagodzeniu egotyzmu zwaśnionych *basileis*.³¹ Cyceron zatem, który zresztą do końca życia czuł się kimś w rodzaju Nestora republiki,³² kreuje tym samym siebie, być może, jako *eu phroneōn* w stosunku do Rzymian, a Katona jako egotycznie zaślepionego idealistę. Warto przytoczyć tu na koniec wypowiedź Achillesa do syna Neleusa zawartą w *Metamorfozach* Owidiusza, która dość wymownie wpisuje się w atmosferę omawianej sytuacji tekstowej (Ov. *Met.* 12.178): *o facunde senex, aevi prudentia nostri*.

W świetle proponowanej przez nas interpretacji *exemplum* należy traktować jako [*totum*] *simile* (stosunek tożsamości), zarówno w przypadku Cycerona i Nestora („A¹” = „B¹”), jak i Katona i Achillesa („A²” = „B²”), którego celem jest z jednej strony przedstawienie siebie jako obrońcy interesów *publicum bonum*, a z drugiej odmalowanie rywala jako upartego idealistę. „Gniew Achillesa” jest tu oczywiście w wielkim stopniu sparodiowany. Paradygmat ten można rozumieć zarówno jako *fabula poetica* przeznaczona dla lepiej wykształconej części audytorium, znającej Homera, albo jako *fabula propria* – w przypadku osób zorientowanych wyłącznie w ramach fabularnych za pośrednictwem jakiegoś wyciągu. Jest to natomiast dobry przykład „aluzji”, ponieważ, jak informuje nas Kwintylian, „Nie podano żadnego imienia, a oba są dla odbiorcy oczywiste”.

Nawiązanie znacznie wyraźniejsze, przynajmniej pod względem formalnym, choć tym razem nie odnoszące się bezpośrednio do Achillesa, ale jego woźnicy, odnajdujemy w mowie *Pro S. Roscio Amerino*. Proces ten odbywał się znacznie wcześniej, bo w roku 80 p.n.e., jednak z poprzednią sprawą łączy go niewątpliwie fakt, że wymagał wyjątkowych umiejętności retorycznych, ponieważ od strony czysto prawnej obrona była w stosunkowo kiepskim

³¹ Zob. H. M. Roisman, „Nestor the Good Counsellor...,” p. 36: „Nestor’s role as adviser is above all to foster and preserve the solidarity of the community of which he is a part and to reinforce and sustain its values.”; S. Dentice di Accadia Ammone, *Omero e i suoi oratori. Tecniche di persuasione nell’ Iliade*, Göttingen 2012, p. 80: „restano chiusi [sc. Achille ed Agamennone] nel proprio egoismo, dimenticando la causa comune.”.

³² Cf. Cic. *Off.* 1.34 (123): *Senibus autem labores corporis minuendi, exercitationes animi etiam augendae videntur, danda vero opera, ut et amicos et iuventutem et maxime rem publicam consilio et prudentia quam plurimum adiuvent* wraz z A. R. Dyck, *A Commentary...*, ad loc. (pp. 296f). Warto przytoczyć również urywek (Cic. *Sen.* 6 [17]) zacytowany przez S. Dentice di Accadia Ammone (*Omero e i suoi oratori...*, p. 74, n. 50): *Non viribus aut velocitate aut celeritate corporum res magnae geruntur, sed consilio auctoritate sententia, quibus non modo non orbari, sed etiam augeri senectus solet*.

położeniu.³³ Trzeba tu również podkreślić, że trybunał sędziowski składał się wyłącznie z senatorów, a więc Ciceron otwarty był na użycie środków perswazji inspirowanych przykładami z szeroko pojętej literatury.³⁴ Pozwanemu zarzuca się zamordowanie własnego ojca (*parricidium*), a oskarżenie z inicjatywy krewnych Sekstusa Roscjusza – T. Roscjusza Kapitona oraz T. Roscjusza Magnusa – wnosi bliżej nieznany nam Erucjusz. W sprawę zamieszany był ponadto Chrysogonus – wpływowy wyzwolieniec Sulli. Spróbujemy tu zarysować jedynie wybrane aspekty tej stosunkowo długiej mowy, które będą nam potrzebne przy objaśnianiu okoliczności towarzyszących użyciu przez Cicerona mitologicznego *exemplum*.

Kiedy mówca w ramach *narratio* przybliży sędziom pokrótce, co zaszło, zwraca ich szczególną uwagę na to, w jaki sposób mieszkańcy Amerii dowiedzieli się o tragicznym losie jednego ze swoich. Roscjusz ojciec zamordowany został w drodze do domu z uczty w Rzymie, niedaleko łaźni Palacyńskich (§§ 6f [17f]).³⁵ Wieść o tym zajął jako pierwszy do Amerii zaniósł pewien Maliusz Glaucja, jednak nie do domu syna, jak informuje nas Arpinata, lecz Roscjuszowi Kapitonowi. W ciągu dziesięciu godzin nocnych pokonał 56 tys. kroków na dwukołowym powozie (*cisium*).

W zasadniczej części *argumentatio* mówca domaga się od swojego przeciwnika dowodów na to, że jego klient popełnił zarzucany mu czyn. Obok dość długiej deliberacji nad starą adwokacką maksymą *cui bono* (§§ 30f [80 – 84]), wymienia również inne kryteria, których spełnienie jest konieczne do wykrycia sprawcy, takie jak: *ubi, qua ratione, per quos, quo tempore* (§ 22 [62]) [*fecerit*]. Udowadnia dalej, że Roscjusz Kapiton miał więcej powodów oraz sposobności, aby zabić Sekstusa Roscjusza ojca. Nas szczególnie interesuje jedna z tych okoliczności – wspomniane już wydarzenia, które miały miejsce zaraz po jego śmierci. Najistotniejsze jest tu, że wieści o zbrodni zaniósł do Amerii nie kto inny, a jego *familiaris* – Maliusz Glaucja. Nie poinformował jednak najbliższej rodziny zamordowanego,

³³ Zob. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi*, vol. i, Milano – Genova – Roma – Napoli ²1939, pp. 25f; W. Stroh, *Taxis und Taktik: die advokatische Dispositionskunst in Ciceros Gerichtsreden*, Stuttgart 1975, pp. 57ff oraz ostatnio A. R. Dyck, „Evidence and Rhetoric in Cicero’s *Pro Roscio Amerino*: The Case against Sex. Roscius,” *CQ*, NS, 53 (1) 2003, 235 – 246; Idem (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio*, Cambridge 2010, pp. 5f, 8, 17f.

³⁴ Zob. ibidem, p. 11. Cf. K. Kumaniecki, *Ciceron i jego współcześni*, Warszawa ²1989, p. 76; A. Vasaly, „The Masks of Rhetoric: Cicero’s *Pro Roscio Amerino*,” *Rhetorica* 3 (1) 1985, 1 – 20, na p. 7 wraz z n. 10 oraz *supra*, pp. 60f.

³⁵ Zob. S. B. Platner, T. Ashby, *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*, London 1929, s.v. „Pallacinae,” (pp. 381f) oraz C. Lega, *LTUR* 4 (1999), s.v. (pp. 51f).

lecz udał się natychmiast do jego nieprzyjaciela. Szczególnie zadziwiająca była prędkość owego posłannictwa. Ofiarę bowiem zamordowano, gdy wracała z wieczerzy w Rzymie, a goniec dotarł na miejsce przed brzaskiem (§ 34 [95ff]: *nondum lucebat*). Na podstawie tego, co usłyszeli, sędziowie powinni mieć obraz całego zajścia przed oczyma. Mówca więc zadaje im serię pytań retorycznych, wplatając w nie aluzję mitologiczną (Cic. *S. Rosc.* 35 [98]):

non versatur ante oculos vobis in caede Glaucia? non adest iste T. Roscius? non suis manibus in curru conlocat Automedontem illum, sui sceleris acerbissimi nefariaeque victoriae nuntium? non orat ut eam noctem pervigilet, ut honoris sui causa laboret, ut Capitoni quam primum nuntiet?

W tak sformułowanej wypowiedzi na pierwszy rzut oka zidentyfikować możemy co najmniej jeden z punktów odniesienia do greckiej tradycji, a mianowicie zestawienie Maliusza Glaucji z Automedontem. Warto więc na wstępie przyjrzeć się tej postaci nieco bliżej.

Jedynym chyba godnym uwagi źródłem dla tego mitu jest ponownie Homer. W eposie opowiadającym o wojnie trojańskiej jest jednym z towarzyszy (ἑταῖροι), czy też *therapontes* Achillesa, który pełnił równocześnie funkcję jego woźnicy (C^2).³⁶ Zakończenie księgi szesnastej *Iliady* – scena śmierci Patroklosa – przynosi opis relacji pomiędzy oboma bohaterami. Status woźnicy jako takiego w tzw. „społeczeństwie homeryckim” pozostaje jednak nie do końca jasny.³⁷ W każdym razie w czasach późniejszych imię jego, pewnie za sprawą narracji Homera, stało się właściwie synonimem woźnicy.³⁸

Szybkość, z jaką wiadomość o śmierci Sekstusa Roscjusza ojca dotarła do jego krewnego Kapitona, została przez Cyclerona dobitnie zilustrowana już niemal na samym

³⁶ Zob. np. Hom. *Il.* 16.148ff. Komentator Homera (schol. T *Il.* 16.145^a Erbse) podaje, że Automedon nie był woźnicą dopóki żył Patroklos. Cf. schol. D *Il.* 17.427 Heyne oraz M. Stoevesandt, „Zum Figurenbestand der Ilias: Menschen,” [w:] J. Latacz (hrsg.), *Homers Ilias. Gesamtkommentar (Prolegomena)*, Berlin und New York 2000, pp. 133 – 143, na 137: „[...] Gefährte und Ersatz-Wagenlenker des Patroklos und des Achilleus [...]”.

³⁷ Cf. *Il.* 16.862ff; G. Stagakis, „Therapontes and Hetairoi, in the *Iliad*, as Symbols of Political Structure of the Homeric State,” *Historia* 15 (4) 1966, 408 – 419; J. S. Burgess, *The Tradition...*, p. 76.

³⁸ Zob. np. Ov. *Ars* 1. 5 – 8, 2.735 – 738; H. D. Stoll, „Automedon,” [w:] *RL*, Bd. i, Leipzig 1884 – 1890, col. 737: „Sein Name steht öfter typisch für einen Wagenlenker [...]”; A. Kossatz-Deissmann, *LIMC* iii 1 (1986), s.v. „Automedon,” p. 57: „In der römischen Literatur wird der Name des A. oft metonymisch gebraucht: Cic. *S. Rosc.* 35, 98; Ov. *ars* 1,5.8; 2.738; Iuv. I, 60 – 61.”; A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto...*, ad 98 (p. 162): „Automedon was Achilles’ charioteer and hence a byword for speed”.

początku mowy (§ 9 [17]): [...] *et cum post horam primam noctis occisus esset, primo diluculo nuntius hic Ameriam venit; decem horis nocturnis sex et quinquaginta milia passuum cisiis pervolavit* [...].³⁹ Po następującej z kolei argumentacji, która stopniowo przeradza się w *mutua accusatio* (gr. ἀντικατηγορία),⁴⁰ powracamy do tej samej sceny uzbrojeni w przesłanki uzasadniające pośpiech posłańca. Teraz mamy go przed oczyma zbroczonego we krwi po dokonanej wspólnie z Roscjuszem Magnusem rzezi (*in caede ante oculos versatur*). Towarzysz zbrodni powinien więc poświęcić się raz jeszcze i donieść o niej jak najszybciej drugiemu ze spiskowców. W procesie tym wprowadzie żadna ze stron nie zaoferowała jakiegokolwiek szczegółowego opisu morderstwa, niemniej ów powracający niczym w kompozycji pierścieniowej motyw „skrzydlatych wieści” mógł rzucić cień podejrzenia na samych oskarżycieli.⁴¹

Bardzo atrakcyjną z punktu widzenia ujęcia metaforyczno-metonimicznego interpretację zaproponowali Niemieccy filologowie już ponad sto lat temu. Otóż, G. Landgraf, w oparciu o informację podaną przez scholiastę (*Posteaquam Achilles Hectorem vicit, posuit aurigam suum in curru, ut iret et nuntiaret occisum Hectorem*)⁴² wnioskuje, że w jakiejś rzymskiej archaicznej tragedii, być może Enniusza, istniała analogiczna do naszej sytuacja. Achilles po zwycięstwie nad Hektorem sadza Automedonta na rydwanie, by ten poinformował Argiwów o dokonanym czynie.⁴³ Wówczas mielibyśmy dość klarowną wizję

³⁹ Cf. Cic. *S. Rosc.* 36 (102): [...] *volucrum nuntium Ameriam* [...] *misit* [...].

⁴⁰ Zob. np. Quint. *Inst.* 3.10.4, 7.2.23; R. Heinze, „Ciceros politische Anfänge,” [w:] Idem, *Vom Geist des Römertums. Ausgewählte Aufsätze*, hrsg. E. Burck, Darmstadt³ 1960, pp. 87 – 140 [na 101]; A. Vasaly, „Cicero’s Early Speeches,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill’s Companion...*, pp. 71 – 111 [na 78]; W. Stroh, *Taxis und Taktik...*, pp. 70f, nn. 64f; K. Kornacka, „Patos i jego realizacja stylistyczna w mowie Cicerona *Pro Sexto Roscio Amerino*,” *RHum* 43 (3) 1995, 41 – 70 [na p. 45]. Ciceron, realizując niejako założenia *constitutio coniecturalis*, udowadnia więc nie tylko „*non fecit*”, ale i „*fecerunt*”. Cf. schol. Gron. (argumentum *Rosc.*) p. 302 Stangl: *transfusio per ἀντικατηγορίαν*: ‘*Non ego feci parricidium, sed vos*’; F. Solmsen, „Cicero’s First Speeches: A Rhetorical Analysis,” *TAPhA* 69 (1938) 542 – 556 [na pp. 545, 549].

⁴¹ Cf. W. Stroh, *Taxis und Taktik...*, p. 55, n. 3; T. E. Kinsey, „The Dates of the *Pro Roscio Amerino* and *Pro Quinctio*,” *Mnemosyne*, 4th S, 20 (1) 1967, 61 – 67 [na pp. 64f].

⁴² Zob. schol. Gron. ad § 98 (p. 312 Stangl).

⁴³ Zob. G. Landgraf, *Ciceros Rede für Sex. Roscius aus Ameria*, Erlangen 1884, pp. 63f, 315f; Idem, *Kommentar zu Ciceros Rede Pro Sex. Roscio Amerino*, Leipzig und Berlin² 1914, ad loc. (p. 195). Idąc za informacją *scholium* H. D. Jocelyn („Ennius as a Dramatic Poet...,” pp. 58f) traktuje to jako nawiązanie do *Achillesa* Enniusza. Kluczowa zdaje się tu jednak frazeologia scholiasty, który nieco wcześniej, pisząc o tragedii, posługuje się terminami technicznymi i wymienia imię autora *explicite* (schol. Gron. ad 90 [pp. 311f Stangl]): *In Ennio haec fabula inducitur* [...] *Ulixes vulneratus inducitur*, etc. Cf. także *infra* (p. 159, n. 213)

aluzji mitologicznej, w której Magnus – Achilles sadza na wozie Glaucję – Automedonta, po zabiciu Roscjusza ojca. Niestety jednak podobnej informacji nie potwierdza żadne inne źródło antyczne, bardziej więc prawdopodobne, że scholiasta, nie znając zbyt dobrze tradycji cyklicznej, sfabrykował ten komentarz samodzielnie na podstawie passusu z *Pro Sex. Roscio*, na co wskazują również analogie frazeologiczne (np. *in curru conlocare* – *ponere, nuntiare*). Zastrzeżenia budzi tu ponadto zestawienie *zamordowanego* z Hektorem.

Odnosnie natomiast identyfikacji Magnusa jako Achillesa („A” = „B”) możemy jedynie domniemywać, ale ze stosunkowo dużą dozą prawdopodobieństwa, o czym decyduje przede wszystkim fakt, że Achilles, jak wspomnieliśmy wyżej, był w republice rzymskiej herosem *par excellence* (cf. *supra*, n. 23) i publiczność Cycerona z pewnością nie oczekiwałaby na jego miejsce *dwóch* postaci „drugoplanowych” – Patroklosa i Automedonta. Imieniem tego ostatniego nazwany został Maliusz Glaucja bezpośrednio („A¹” = „B¹”). Najbardziej chyba charakterystyczna scena z udziałem obu tych bohaterów *Iliady* to moment, gdy Pelida zbroi się do walki po otrzymaniu wieści o śmierci syna Menojtiosa (Hom. *Il.* 19.395ff): [...] ὁ δὲ μάστιγα φαεινὴν, | χειρὶ λαβὼν ἄραρυϊαν ἐφ’ ἵπποιιν ἀνόρουσεν | Αὐτομέδων· ὅπιθεν δὲ κορυσσάμενος βῆ Ἀχιλλεύς. Zarówno publiczność „Homera”, jak i Cycerona wiedziała z pewnością, że niebawem nastąpi rzeź Trojan.⁴⁴ Sytuacja tekstowa, a tym bardziej kontekst społeczny są oczywiście diametralnie różne, niemniej celem mówcy nie jest tu jakaś wysokich lotów paralela literacka, a tylko prosta ilustracja, mająca trafić do wyobraźni słuchaczy. Być może ma tu znaczenie również wcześniej zastosowana metaforyka bitewna, z pomocą której opisani zostają obaj Roscjusze (§ 6 [17]): *alter* [sc. *Capito*] *plurimarum palmarum vetus ac nobilis gladiator habetur, hic* [sc. *Magnus*] *autem nuper se ad eum lanistam contulit, [...] facile ipsum magistrum scelere audaciaque superavit*. Uczeń przerósł w zuchwałości i krwawym rzemiośle mistrza, co wydaje się w tych okolicznościach wymowne bez względu na to, kogo przyjmujemy tu za nauczyciela młodego Achillesa.

W związku z tym zaś, że Cyceron nie jest w stanie ani powiązać Magnusa z miejscem zbrodni, ani udowodnić, że Roscjusz syn był wówczas w Amerii, stara się zwrócić uwagę sędziów na niespotykaną prędkość posłańca i z tego faktu uczynić świadectwo winy. A. R. Dyck zauważa, że argumentacja ta ma na celu odwrócenie uwagi od braku faktycznego

nt. tragedii *Thyestes* Enniusza w *scholium* do Horacego oraz p. 174, n. 257 nt. tragedii *Orestes* Pakuwiusza w komentarzu Serwiusza.

⁴⁴ Postać Automedonta mogła oczywiście występować w którejś ze wspomnianych wyżej tragedii (cf. *supra*, p. 88 nn. 3f), jednak z uwagi na brak jakichkolwiek źródeł pozostaje to w sferze domysłów. Zob. np. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 129 nt. *Hectoris Lytra* Enniusza oraz *supra* n. 43 nt. *Achilles* tegoż.

materiału dowodowego.⁴⁵ Ta działająca na wyobraźnię scena musiała mieć wydźwięk o tyle silny, że jej „Achilles”, a niewykluczone, że także „Automedon”,⁴⁶ zasiadali na ławach strony oskarżycielskiej. A jeśli idzie o negatywne cechy, które można by skojarzyć z Pelidą, to niewątpliwie nie da się odmówić mu pewnej zuchwałości (*audacia*). Arpinata podkreśla tę cechę u krewnych Sekstusa Roscjusza niejednokrotnie.⁴⁷ Podsumowując możemy zatem przypuszczać, że podwójnie zastosowany stosunek tożsamości („A” = „B”) w tym *exemplum* mitologicznym służy przede wszystkim odwróceniu uwagi sędziów od rzeczywistego braku dowodów w cycerońskiej *mutua accusatio*. Cel zostaje osiągnięty poprzez zestawienie pozbawionych w życiu publicznym jakichś szczególnych cech jednostek z mitycznymi ἑταῖροι, którzy przelali wspólnie krew niejednego wojownika. Na takim etapie cycerońskiej *antikatēgoria* (§§ 83 – 123 [98]) mogło się to okazać zabiegiem niezwykle skutecznym dla wywołania u sędziów *indignatio* w stosunku do Roscjuszy. Analogia jest tu więc zbudowana na prostym skojarzeniu z „prędkością Automedonta” – prawdopodobnie *locutio trita* w opisywanych czasach (*fabula propria*). Uznawanie informacji scholiasty za wiarygodną w tym wypadku oznaczałoby osłabienie symbolicznego wydźwięku *exemplum*, ponieważ Hektor zginął w pojedynku, a nie zamordowany. Z formalnego punktu widzenia mamy tu natomiast do czynienia z „drobną wzmianką” – tzn. imiennym wskazaniem bohatera mitologicznego.

⁴⁵ Zob. A. R. Dyck, „Evidence and Rhetoric...,” p. 239: „He [sc. Cicero] substitutes for evidence an audacious construct of the imagination, evidently in the hope that his vivid picture of the scene will distract the reader/listener from the lack of proof.” Cf. I. Oppermann, *Zur Funktion historischer Beispiele in Ciceros Briefen*, München – Leipzig 2000, p. 9: „Der Analogieschluss muss dabei fehlende Beweise oder Zeugenaussagen ersetzen.”; M. Stemmler, „*Auctoritas exempli*. Zur Wechselwirkung von Kanonisierten Vergangenheitsbildern und gesellschaftlicher Gegenwart in der spätrepublikanischen Rhetorik,” [w:] B. Linke, M. Stemmler (hrsgg.), *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der römischen Republik*, Stuttgart 2000, pp. 141 – 205 [na 161]. W niewinność pozwanego bezsprzecznie wierzy jeszcze K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni...*, pp. 76f.

⁴⁶ Cf. Cic. *S. Rosc.* 34 (97): *nihil est, Glaucia, quod metuas; non excutio te, si quid forte ferri habuisti, non scrutor; nihil ad me arbitror pertinere*, etc. Wątpliwości nie ma K. Kornacka, „Patos i jego realizacja stylistyczna...,” pp. 53f.

⁴⁷ Zob. np. Cic. *S. Rosc.* 5 (12), 13 (35): *audaciae partis Roscii sibi poposcerunt*, 28 (78). Cf. A. Vasaly, „The Masks of Rhetoric...,” pp. 14f: „While the terms *avaritia* and *audacia* recur often in Cicero’s attacks [...] the frequency of their use in the *Pro Roscio* is striking.”

Ostatnie nawiązanie do postaci Achillesa w *Mowach* Cyserona pochodzi z jego wystąpienia *W obronie poety Archiasza*. Oskarżyciel, niejaki Gracjusz, zarzucał dawnemu nauczycielowi mówcy bezprawne przywłaszczenie sobie rzymskiego obywatelstwa. W owej bezprecedensowej, pokazowej części swojej *argumentatio* obrońca wychodzi dalece poza ramy tradycyjnej retoryki, głosząc pochwałę literatury i jej twórców, bez których owe *klea andrōn* nie doczekałyby się swoich piewców.⁴⁸ Mówi więc, że o nieżyjącego już Homera klócą się różne *poleis*, chociaż nie były jego ojczyzną. Archiasz natomiast nie tylko jest *civis Romanus*, ale przyczynia się wręcz do rozpowszechniania chwały Rzymu, opisując wojnę Mariusza z Cymbrami oraz Lukullusa z Mitrydatesem. Podobnie Scypioni cenili Enniusza, którego przodkowie przyjęli w poczet obywateli jako mieszkańca Rudiae, a jego protektorzy postawili mu posąg we własnym grobowcu rodzinnym.⁴⁹ Dlaczego więc odrzucać obywatela Heraklei (§§ 9f [20ff])?

Wielcy ludzie, których czyny sięgają daleko, pragną, aby ich sława dotarła tam, gdzie oręż, ponieważ często osiągają ją przy narażeniu własnego życia. Tak, wedle tej w dużej mierze anegdotycznej wypowiedzi Cyserona, musiało być w przypadku Aleksandra Macedońskiego (Cic. *Arch.* 10 [24]):

Quam multos scriptores rerum suarum magnus ille Alexander secum habuisse dicitur! Atque is tamen, cum in Sigeo ad Achillis tumulum astitisset: 'o fortunate', inquit, 'adulescens, qui tuae virtutis Homerum praeconem inveneris!' Et vere. Nam, nisi Ilias illa exstitisset, idem tumulus qui corpus eius contexerat nomen etiam obruisset.

Aby słowa te znalazły potwierdzenie w realiach rzymskich, przytacza Arpinata przykład Pompejusza Wielkiego, który obdarował swojego dziejopisarza, Teofanesa z Mityleny, obywatelstwem podczas zgrupowania żołnierskiego pułku.⁵⁰ D. Brutus ozdobił ściany swoich przybytków utworami Akcjusza, a Fulwiusz, u którego boku walczył Ennius, poświęcił

⁴⁸ Na temat szczególnych właściwości tej mowy zob. np. M. von Albrecht, „Das Prooemium von Ciceros Rede pro Archia poeta und das Problem der Zweckmäßigkeit der *argumentatio extra causam*,” *Gymnasium* 76 (1969) 419 – 429; A. Coşkun, *Cicero und das römische Bürgerrecht. Die Verteidigung des Dichters Archias*, Göttingen 2010, pp. 60 – 64.

⁴⁹ Cf. Liv. 38.56; schol. Bob. ad § 22 (p. 163 Hildebrandt = p. 178 Stangl).

⁵⁰ Cf. V. Max. 8.14.3.

część łupów wojennych Muzom. Czy wobec tego żaden z licznych protektorów Archiasza nie obdarzyłby go obywatelstwem, gdyby ten jeszcze go nie posiadał?

Na temat wspaniałego grobowca Achillesa (C³) dowiadujemy się już z twórczości epickiej, ale zwłaszcza z liryki.⁵¹ Jeśli idzie o właściwy przekaz Cycerona, to nie ma wątpliwości, że opierał się na popularnym opowiadaniu, aczkolwiek, jak się przekonamy, zmienił nieco jego wydźwięk. Podanie to jest nam znane także z Flawiusza Arriana (*An.* 1.12.1) oraz Plutarcha (*Alex.* 15.8), którzy nie cytują hipotetycznych słów Aleksandra Wielkiego. Pierwszy z pisarzy podaje tę informację, nie wchodząc w szczegóły (καὶ εὐδαιμόνισεν ἄρα, ὡς λόγος, Ἀλέξανδρος Ἀχιλλέα, ὅτι Ὀμήρου κήρυκος ἐς τὴν ἔπειτα μνήμην ἔτυχε), a przy tym dystansując się od niej (ὡς λόγος). Drugi natomiast podkreśla wagę, jaką władca Macedoński przywiązywał do rytuału. Składając wieniec u steli nagrobnej miał podbiec na miejsce w towarzystwie *hetairoi* nago, obficie nasmarowawszy ciało oliwą. Warto zwrócić tu uwagę na subtelne różnice we frazeologii. Tradycja grecka podaje w mowie zależnej κήρυκος τυγχάνειν jako wyrażenie oznaczające „dostąpienia piewcy”, Arpinata zaś *praeconem invenire*, które wkłada w usta wodza bezpośrednio, co ożywia atmosferę relacji. Wartościuje też jego słowa (*Et vere*), twierdząc, że gdyby nie istniała *Iliada*, także owa mogła stałaby się bezimienna.⁵² Bezpośrednie źródło Cycerona nie zachowało się, jednak nie znaczy to, że naśladuje on tu symbolikę epitafu Peryklesa z drugiej księgi *Wojny Peloponeskiej*, jak chce P. Murphy.⁵³

⁵¹ Zob. Hom. *Od.* 24. 80 – 84 wraz z I. de Jong, *A Narratological Commentary on the Odyssey*, Cambridge 2004, pp. 565f; Sim. Fr. 11 W²; Pind. fr. 52^f 98f S-M = *Pae.* 6.71f Turyn. Cf. Paus. 3.19.11; Strab. 7.3.16; Plin. *NH.* 4.93; D. S. 17.17.3; Arr. *An.* 1.12.1; J. S. Burgess, *The Tradition...*, pp. 160f, 163f

⁵² Zob. H. C. Gotoff, *Cicero's Elegant Style. An Analysis of the Pro Archia*, Urbana – Chicago – London 1979, pp. 190f. Cf. Sil. 13.793 – 797: *‘Si nunc fata darent, ut Romula facta per orbem | hic caneret vates [sc. Homerus], quanto maiora futuros | facta eadem intrarent hoc’ inquit [sc. Scipio] ‘teste nepotes! | felix Aeacide, cui tali contigit ore | gentibus ostendi, crevit tua carmine virtus.’*

⁵³ Zob. P. R. Murphy, „Cicero's *Pro Archia* and the Periclean *Epitaphios*,” *TAPhA* 89 (1958) 99 – 111 [na pp. 101, 107ff]. U Tukidydesa (2.41.4) mamy sformułowanie Ὀμήρου ἐπαινέτου. Ostrożność zaleca tu w związku z tym E. Narducci, *Cicerone e l'eloquenza romana. Retorica e progetto culturale*, Roma e Bari 1997, p. 15: „[...] ma la mancanza di specifici confronti verbali, e la vasta diffusione della tematica, sembrano invitare alla cautela”. Tezę Murphy'ego podtrzymuje M. von Albrecht, „Das Prooemium von Ciceros Rede pro Archia poeta...,” p. 421, n. 6. Sam Cyceron wróci do tej opowieści pisząc do Lukcejusza (*Fam.* 5.12.7) w r. 56 p.n.e. Zob. także F. I. Zeitlin, „Visions and Revisions of Homer,” [w:] S. Goldhill (ed.), *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*, Cambridge 2001, pp. 195 – 266 [na 201f].

Archiasz jest w tym *exemplum* zestawiony z Homerem („A¹” = „B¹”), natomiast za punkt odniesienia mitycznego Achillesa należy tu chyba traktować Mariusza, który niejako cały Rzym utożsamia („A²” = „B²”): „Podobnie jak Homer opiewał Achillesa, tak Archiasz wychwala czyny Mariusza (~ Rzymian)”. Z kolei *casus* Aleksandra Wielkiego stanowi z jednej strony paradoks, a z drugiej przestrożę dla twórców wielkich imperiów. I w pewnym sensie jego postać, która znajduje się gdzieś na punkcie przecięcia osi przynależności oraz tożsamości, jeśli można się tak wyrazić, jest tu elementem budującym retoryczne *pathos*. Otrzymują bowiem sędziowie wizję wielkiego Macedończyka wzdychającego bezradnie nad grobem Achillesa, że dziejów jego nie opisze żaden rapsod Homerowej rangi. Oni zaś wydają wyrok w sprawie poety, który godnie przecież opisał wojnę z Cymbrami, choć nie da się jej porównać z podbojem Wschodu. Podobieństwo pomiędzy Archiaszem i Homerem zyskuje na sile, kiedy uświadamiamy sobie, że, przynajmniej w ujęciu Arpinaty, obaj byli poetami piszącymi po grecku i obaj opiewali czyny wielkich wodzów.⁵⁴ A każdy naród potrzebuje nie tylko *duces*, ale także *praecones gloriae*, ponieważ to właśnie ci ostatni wlewają w serca rodaków wolę walki i zdobywania chwały.

To odniesienie, które nazwiemy mitologicznym jedynie w ramach struktury szeroko pojętych *antiquitates*, nie ma w mowie *Pro Archia* zbyt wielkiej siły perswazyjnej *per se*. Jest natomiast umiejscowione w punkcie kulminacyjnym argumentacji budowanej od początku całej dygresji, która ma na celu nie tyle odparcie zarzutów (*crimina*), ile przedstawienie *ethos* poety w lepszym świetle. Co do niewinności pozwanego nie ma tu bowiem większych wątpliwości, niemniej proces ten miał prawdopodobnie charakter politycznej rywalizacji pomiędzy Pompejuszem i Lukullusem, z których obaj byli ponadto szczerze przez Cyncerona komplementowani. Ten drugi jako wielki wódz w wojnie z Mitrydatesem oraz protektor poezji, a ten pierwszy wręcz jako odpowiednik Aleksandra Wielkiego. Wszyscy przecież, po opowieści o grobie Achillesa, musieli w ten sposób zrozumieć słowa *noster hic Magnus*, tym bardziej, że na określenie obiektu imitacji użył nieco wcześniej mówca sformułowania *magnus ille Alexander*. Poniekąd więc uczynił w swej mowie za dość obu wpływowym rywalom.⁵⁵ Możemy także przypuszczać, że, w odróżnieniu od innego, użytego wcześniej

⁵⁴ Zob. D. H. Berry, „Literature and Persuasion in *Pro Archia*,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 291 – 311 [na 309f].

⁵⁵ Zob. H. und K. Vretska (hrsgg.), *Marcus Tullius Cicero. Pro Archia Poeta*, Darmstadt 1979, ad loc. (p. 159). Cf. A. Coşkun, *Cicero und das römische Bürgerrecht...*, pp. 122, 133. Cf. F. Ghedini, „La fortuna del mito di Achille...,” p. 304; F. Heubner, „Agitatorische Redundanz als Mittel der politischen Argumentation in Ciceros Rede *Pro Archia Poeta*,” *Klio* 67 (2) 1985, 486 – 491 [na pp. 488, 491].

exemplum mitycznego w tej mowie, jest ono obliczone bardziej na sprowokowanie reakcji publiczności, niż sędziów, ponieważ, jak to wynika również z wyżej wspomnianych greckich źródeł, podanie o wizycie Aleksandra w Sigejon pod Troją mogło być bardziej popularne, niż wszelkiego rodzaju opisy okoliczności śmierci Achillesa w tradycji cyklicznej.⁵⁶

W sposobie wykorzystywania przez Cicerona postaci herosa daje się zauważyć pewna tendencja w ramach „prawa metamorfozy”. We wszystkich przykładach, jeśli zaakceptować naszą interpretację *non multa peccas...* oraz „prędkości Automedonta”, widać wyraźną relację metaforyczną zbudowaną przez mówcę („A” = „B”), w której uczestnicy procesów przypisani zostają do wskazanych ról. Sam Arpinata zakłada „maskę Nestora”, aby nadać sobie cechy sędziwego, doświadczonego doradcy, a Katonowi „maskę Achillesa”, żeby przedstawić go jako młodego, porywczego i przede wszystkim trwającego uparcie przy swoim egoiście. Zabieg obliczony jest na wywołanie efektu komicznego. W trakcie obrony Roscjusza z Amerii natomiast, również stosując relację tożsamości, odmalowuje mówca Roscjusza Magnusa jako Achillesa („A¹” = „B¹”), a jego posłańca, Glaucję, jako Automedonta („A²” = „B²”). Zdaje się, że w tym wypadku miano mitycznego woźnicy, symbolizujące szybkość, w towarzystwie Pelidy jako wojownika gotującego rzeź Trojanom wzmacnia *mutua accusatio*, powodując *indignatio* względem oskarżycieli u słuchaczy. Nie jest to jedynie ironia w formie antonomazji, jak sugeruje H. V. Canter,⁵⁷ choć rzeczywiście może nosić pewne znamiona epickiej parodii. Moc perswazyjna ostatniego *exemplum*, w którym syn Tetydy został zrównany niejako z Mariuszem („A²” = „B²”), jest zdecydowanie najsłabsza, niemniej jako ornamentację moglibyśmy uznać je wyłącznie przy założeniu, że taką funkcję pełni cała dygresja epideiktyczna. Pośrednim celem jest tu bowiem „oswajanie” publiczności z wizerunkiem (ῥήτορς) poety Archiasza, który został utożsamiony z Homerem („A¹” = „B¹”).

Ponieważ zaś to właśnie podanie o mogile Achillesa w Sigejon należało do swego rodzaju mitycznego krajobrazu – w formie popularnej opowieści – nie ma większych trudności z przypisaniem go do kategorii *fabula propria*. Do postąpienia w podobny sposób z dwoma pozostałymi upoważnia nas *wyłącznie* fakt, że postać herosa była szeroko znana sama w sobie, prawdopodobnie w różnych odsłonach oraz, że ewentualne bezpośrednie źródła sceniczne nie zachowały się, choć w żaden sposób nie da się wykluczyć, że taka jest ich rzeczywista natura.

⁵⁶ Zob. także Mela 1.93; Plin. *NH.* 5.125; Serv. *A.* 2.506.

⁵⁷ Cf. H. V. Canter, „Irony in the Orations of Cicero,” *AJPh* 57 (4) 1936, 457 – 464 [na p. 459, n. 8].

4.1.2. *Excidium Troiae*. Stwierdzenie, że zdobycie Ilionu przez Greków od czasów „Homera” aż po dzień dzisiejszy wzbudza wiele emocji, jest dobrym przykładem truizmu i nie wymaga usprawiedliwienia. Co więcej, również okoliczności tego legendarnego wydarzenia były i są nadal nieustannie opowiadane na nowo. Wymieńmy tu chociażby słynny opis Tacyty, w którym Neron podczas pożaru Rzymu wchodzi na scenę i „opiewa” klęskę grodu Priama (*Ann.* 15.39, cf. *D.C.* 62.18.1) oraz nie tak dawno nakręcony (2004) obraz pt. „Troy” W. Petersena wzbudzający skrajne (przeważnie negatywne) opinie wśród krytyków.⁵⁸ Do zburzenia Troi (Ἰλίου πέρις; *excidium Troiae*) doszło na skutek ciągu pewnych wydarzeń z jednej strony krzyżujących się, z drugiej – następujących po sobie. Narracja ta, niewątpliwie znacznie starsza niż *Iliada* i *Odyseja*, gdyby zechcieć ją rozpocząć literalnie *ab ovo* – wymagałaby cofnięcia się aż do momentu narodzin Dioskurów i Heleny. Ona to bowiem stała się ostatecznie, jeśli nie przyczyną, to przynajmniej pretekstem działań wojennych ze strony Achajów. Dlatego też często nazywana była wręcz „powodem” wojny (*Hes. Op.* 165): [...] ‘Ελένης ἕνεκ’ ἠκούμοιο.⁵⁹ Niemniej z nieco bardziej obiektywnego punktu widzenia należałoby oczywiście uznać za bezpośrednią przyczynę budowę niesławnego konia trojańskiego oraz jego podstępne wprowadzenie do miasta. Taki też tok myślenia był chyba bliższy Rzymianom, którzy z zajścia w epice homeryckiej wzmiankowanego jedynie w sposób retrospektywny uczynili niejako motyw przewodni własnych utworów.⁶⁰ Tendencja taka narodziła się już we wczesnej tragedii republikańskiej, pewną jej wariację da się zauważyć w komedii *Bacchides* Plauta, a za jej zwieńczenie uznać należy bezdyskusyjnie drugą księgę *Eneidy* Wergiliusza.⁶¹ Również Cyceron postrzegał obie *causae belli Troiani*

⁵⁸ Zob. np. G. Highet, *The Classical Tradition. Greek and Roman Influences on Western Literature*, New York and London 1966, pp. 54f oraz na temat filmu M. M. Winkler, „Greek Myth on the Screen,” [w:] *CCGM*, pp. 453 – 479 [na 457 – 460]; L. Llewellyn-Jones, „Gods of the Silver Screen: Cinematic Representations of Myth and Divinity,” [w:] D. Ogden (ed.), *A Companion to Greek Religion*, Malden – Oxford – Carlton 2007, pp. 423 – 438. Cf. także na temat teatru jezuickiego J. Axer, *Filolog w teatrze*, Warszawa 1991, p. 106: „«niech wam wystarczy, że owa Troja spłonęła» – mówi aktor, a w wyobraźni widzów rysuje się wizja ruin Kremla [...]”.

⁵⁹ Cf. *Hes. fr.* 200.11 M-W = P. Berol. 9739, col. 5 Wilamowitz (P. Oxy. 2492).

⁶⁰ Zob. także G. S. Kirk, *The Songs of Homer*, Cambridge 1962, pp. 369f; R. Lonis, *Guerre et religion en Grèce à l’époque classique. Recherches sur les rites, les dieux, l’idéologie de la victoire*, Paris 1979, pp. 190f; J. S. Burgess, *The Tradition...*, p. 47. Cf. *Cic. Fam.* 7.16.1 ~ *Ep.* 157 Tyrrell (vol. ii, p. 189): *In ‘Equo Troiano’ scis esse in extremo ‘sero sapiunt’*.

⁶¹ Zob. np. R. C. Beacham, *The Roman Theatre...*, p. 24; N. Horsfall (ed.), *Virgil, Aeneid 2...*, ad 13 – 39 (pp. 56 – 77).

jako *exempla*, na które warto powołać się w publicznym wystąpieniu, co spróbujemy przeanalizować dokładniej w tej części podrozdziału dotyczącego cyklu trojańskiego.

Nasze rozważania rozpoczniemy od Heleny, której symbolika pojawia się w tzw. *Drugiej Filipice*. Nie wiadomo do dziś na pewno, czy mowa ta została kiedykolwiek publicznie wygłoszona. Większość uczonych jest zdania, że nie, niemniej niektórzy mają wątpliwości, dlatego nie ma wystarczających powodów, abyśmy pominęli ją w naszym opracowaniu.⁶² Tym bardziej, że w przeciwieństwie do drugiego wystąpienia *Przeciw Werresowi*, w ramach struktury i tonu wypowiedzi, ma ona więcej cech „literatury dyskursywnej”, a więc może być tu postrzegana przynajmniej jako przykład hipotetycznego użycia *exemplum* w antycznej komunikacji retorycznej.

„Akcja dramatyczna” rozgrywa się w senacie 19 września 44 r., a sama mowa jest przykładem politycznego pamfletu obliczonego głównie na zszarganie reputacji rywala. Pierwsza jej część zawiera odpowiedź na zarzuty wysuwane przez M. Antoniusza, a druga dotyczy osoby samego triumwira. Narracja rozpoczyna się od jego lat młodości, kiedy to jako utracjusz (*decoctor*) dostał się pod opiekę Kuriona, który wziął go jako swojego kochanka, uwalniając tym samym od losu męskiej prostytutki (§ 18f [44 – 47]). Dalej przechodzi Arpinata do opisu jego *cursus honorum*, zaczynając od trybunatu wojskowego i kwestury (§ 19f [48ff]). Następnie, w bardzo oskarżycielskim i pełnym pasji tonie, odnosi się mówca do wydarzeń roku 49 p.n.e., kiedy to Antoniusz piastował trybunat ludowy. Senat postanowił wówczas, aby Cezar dobrowolnie zrzekł się dowództwa Galii i powrócił do Rzymu jako człowiek prywatny. Adresat mowy, wraz z innym *tribunus plebis*, Kw. Kasjuszem, wnieśli weto (§ 21 [51]: *tua illa pestifera intercessio* [...]). Po jego odrzuceniu obaj musieli uciekać do Gajusza Juliusza, dla którego pogwałcenie świętego prawa (*ius*

⁶² Zob. Cic. *Att.* 15.13.1f, 15.13a 3, 16.11.1f; L. A. Sussman, „Antony as *Miles Gloriosus* in Cicero's *Second Philippic*,” *Scholia*, NS, 3 (1994) 53 – 83 [na p. 54]; J. Hall, „The Philippics,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill's Companion...*, pp. 273 – 304 [na 275 wraz z n. 6]; S. M. Cerutti, *Cicero's Accretive Style. Rhetorical Strategies in the Exordia of the Judicial Speeches*, Lanham 1996, pp. 159f; G. A. Kennedy, *The Art of Rhetoric...*, pp. 270f. Cf. R. G. M. Nisbet, „The Speeches,” [w:] T. A. Dorey (ed.), *Cicero*, London 1965, pp. 47 – 79 [na pp. 62, 75]; W. Ströh, „Ciceros demosthenische Redezyklen,” *MH* 40 (1) 1983, 35 – 50 [na p. 46]: „Die vielgelesene 2. Rede wird ja nirgendwo als Philippica bezeichnet. Und ebenso ist es noch bei Quintilian, dessen Zitierpraxis aufschlußreich ist.”; U. Heibges, „Religion and Rhetoric in Cicero's Speeches,” *Latomus* 28 (4) 1969, 833 – 849 [na p. 836]. Zob. także C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunksreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München – Leipzig 2003, pp. 35 – 106 [na p. 54, n. 58].

tribunicium) stało się pretekstem do wszczęcia wojny domowej (*bellum civile*).⁶³ Ciceron zrzuca całą winę na przeciwnika w pełnym patosu i środków ekspresji zwrocie do słuchaczy (Cic. *Phil.* 2.22 [55]):

Doletis tris exercitus populi Romani interfectos: interfecit Antonius. Desideratis clarissimos civis: eos quoque vobis eripuit Antonius. Auctoritas huius ordinis adflicta est: adflixit Antonius. [...] Ut Helena Troianis, sic iste huic rei publicae belli causa, causa pestis atque exiti fuit.

Biorąc pod uwagę szatę językową przytoczonego urywka, musimy szczególnie podkreślić w nim dwa silnie dające się odczuć zabiegi retoryczne: epiforyczny układ trzech pierwszych zdań, w których powtarza się imię triumwira (...x, ...x, ...x) oraz chiastyczną budowę ostatniego, gdzie na pierwszy plan wysuwa się sformułowanie „powód wojny/zagłady” (*belli causa, causa pestis* – y...x, x...y). Pomędzy nimi natomiast, jak zauważamy, umieścił Arpinata trzon *exemplum* – analogię do Heleny, zguby Trojan (C⁴). O takich jej konotacjach wzmiankowaliśmy już na wstępie do tego paragrafu, warto jednak nieco rozwinąć ten wątek, ponieważ w przedstawieniach poszczególnych greckich autorów nie panował *consensus* odnośnie implikacji tego mitu. Zwłaszcza zaś, gdy na szali było dobre imię protagonistki.

Helenę możemy nazwać pośrednią przyczyną zguby Trojan, choć w tradycji epickiej jej imię nie równało się jeszcze synonimowi nieszczęścia, czy złowróbnego znaku. Ona sama była zarówno świadoma konsekwencji własnego postępowania, jak i pełna wewnętrznych dylematów.⁶⁴ Inne postaci utworów Homerowych natomiast mówią wprost, że mężowie giną „z powodu Heleny” (Ἑλένης ἕνεκα).⁶⁵ Być może ten jej niesprecyzowany do końca status w owym czasie wynikał albo z odczuwanych jeszcze (choć nie dosłownie) wpływów mitu praindoeuropejskiego, albo z istniejącego równolegle podania o przyczynie

⁶³ Zob. np. M. Gelzer, *Caesar. Der Politiker und Staatsmann*, Wiesbaden ⁶1960, pp. 173 – 178; L. Ross Taylor, *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley – Los Angeles – London ²1968, p. 160; M. Jaczynowska, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa ⁴1982, p. 178; A. Lintott, *Cicero as Evidence. A Historian's Companion*, Oxford and New York 2008, p. 379. Cf. Suet. *Iul.* 30.1: [...] *bello vindicaturus* [sc. C. Iulius Caesar] *si quid de tribunis plebis intercedentibus pro se gravius a senatu constitutum esset*.

⁶⁴ Zob. Hom. *Il.* 6.344 – 358, 9.339, 24.774f; *Od.* 11.437, 17.118f.

⁶⁵ Zob. Hom. *Il.* 9.338f, *Od.* 11.438. Cf. *Od.* 14.68f oraz wspomniane Hes. *Op.* 165 wraz z C. Calame, „The Abduction of Helen and the Greek Poetic Tradition: Politics, Reinterpretations and Controversies,” trans. J. Lloyd, [w:] C. Walde, U. Dill (hrsgg.), *Antike Mythen. Medien, Transformationen und Konstruktionen*, Berlin und New York 2009, pp. 645 – 661 [na 646f].

wojny trojańskiej, które znamy z *Cypria*.⁶⁶ Tak czy inaczej, sytuacja ta musiała szybko ulec zmianie, skoro potrzebny był wręcz „ratunek” wizerunku Heleny. Wiemy, że jako córka Dzeusa i Ledy cieszyła się w niektórych rejonach Grecji, zwłaszcza w Lakonii, boskim kultem.⁶⁷ Pierwszym, który podważył epickie stanowisko w kwestii Heleny zdaje się Stezychor.⁶⁸ Autorzy antyczni często przytaczali anegdotę, jakoby poeta, obraziwszy w jednym ze swoich utworów bohaterkę, utracił wzrok.⁶⁹ W ramach odkupienia winy miał napisać tzw. *Palinodię*, w której dyskredytuje autentyczność „oficjalnej wersji” przyczyny wojny trojańskiej (fr. 192 Davies): οὐκ ἔστ’ ἔτυμος λόγος οὗτος | οὐδ’ ἔβας ἐν νηυσὶν εὐσέλμοις | οὐδ’ ἴκεο πέργῃ Τροίᾳς. W związku z czym uznaje się, że to on jest pomysłodawcą (albo chociaż propagatorem) idei „widma Heleny” (ἑδωλον), którą miał później w pełni rozwinąć Eurypides. Wspomniana pieśń, napisana prawdopodobnie w duchu innowacyjnym, albo w formie wołania o inspirację („wewnętrzny wzrok”) do Muzy, funkcjonowała w Grecji Klasycznej jako coś na kształt zaklęcia oczyszczającego z win za nadużycie „mitologii” (Pl. *Phdr.* 243^a): ἔστιν δὲ τοῖς ἀμαρτάνουσι περὶ μυθολογίαν καθαρμὸς ἀρχαῖος [...]. Punkt kulminacyjny w tym względzie nastąpił natomiast na przełomie V i IV w. p.n.e. Wtedy to przecież powstają *Trojanki* i *Helena* Eurypidesa, *Pochwała Heleny* sofisty i retora Gorgiasza z Leontynów oraz *Helena* Izokratesa. Na temat inspiracji Cyserona tym ostatnim wspomnieliśmy już wcześniej, a w tym miejscu wypada nawiązać do błyskotliwego odczytania *Pochwały Heleny*, jakie zaproponował J. Poulakos. Badacz przypuszcza, że

⁶⁶ Na temat bliźniąt, które muszą odzyskać uprowadzoną siostrę/żonę (Dioskurowie/Atrydzi) zob. K. Dowden, *The Uses of Greek Mythology*, London and New York 1992, p. 42. Cf. P. Merlat, „Orient, Grèce, Rome. Un exemple de syncrétisme ? Les « Castores » Dolichéniens,” [w:] *Éléments orientaux dans la religion grecque ancienne*, Paris 1960, pp. 77 – 94 [na 85]. *Contra* np. L. Farrell, *Greek Hero Cults and Ideas of Immortality*, Oxford 1921, p. 178. Na temat równoległe istniejącej przyczyny wojny zob. *Cypr.* fr. 1 W = schol. D II. 1.5 (~schol. Eur. *Or.* 1641). Cf. [Hes.] fr. 155 Most (204 M-W) 94ff.

⁶⁷ Zob. Hsch. ε 1992 (s.v. Ἑλένεια), Hdt. 6.61, Paus. 3.15.3. Cf. J. N. Bremmer, *Greek Religion*, Oxford 1994, p. 70 (wraz z 81, n. 9); E. Stafford, „Herakles between Gods and Heroes,” [w:] J. N. Bremmer, A. Erskine (edd.), *The Gods of Ancient Greece. Identities and Transformations*, Edinburgh 2010, pp. 228 – 244 [na 229, n. 3]; C. Calame, „The Abduction of Helen...,” pp. 655f wraz z n. 26.

⁶⁸ Cf. jednak Hdt. 2.113 – 120 na temat Hom. *Il.* 6.289 – 292, *Od.* 4.227 – 230 oraz 4.351f.

⁶⁹ Zob. np. Pl. *Phdr.* 243^a, Isoc. *Hel.* 64, Paus. 3.19.13, schol. Hor. 1.16.1 (Pseudo-Akron). Cf. M. Davies, „Derivative and Proverbial Testimonia Concerning Stesichorus’ *Palinode*,” *QUCC*, NS, 12 (1982) 7 – 16.

prawdziwym zamiarem autora była obrona samej sztuki retorycznej.⁷⁰ Wymieńmy jedynie niektóre analogie: winni są bogowie, którzy wykorzystali Helenę do własnych celów.⁷¹ Podobnie nie można winić samej retoryki, ale tych, którzy niewłaściwie się nią posługują. Tak samo jak córka Ledy została porwana siłą, tak i retoryka jest nadużywana przez ludzi dzierżących władzę. Porównywalną symboliką posłuży się Arpinata (Cic. *Brut.* 96 [330]): *Nos autem, Brute, quoniam post Hortensi clarissimi oratoris mortem orbae eloquentiae quasi tutores sumus, domi teneamus eam saeptam liberali custodia, et hos ignotos atque impudentes procos repudiemus tueamurque ut adultam virginem caste et ab amatorum impetu quantum possumus prohibeamus* (~Heleną przed zaślubinami). Mówca roztacza przed czytelnikami wizję panny na wydaniu, która stanowi narzędzie zbyt niebezpieczne w rękach amatorów.

Postać Heleny, jako jednej z protagonistek epopei Homerowych, z pewnością znana była tym Rzymianom, którzy osiągnęli „wykształcenie podstawowe” (*apud grammaticum*). Zdaje się jednak, że w okresie republikańskim jej dramat nie odnalazł nigdy bezpośredniego odzwierciedlenia w literaturze, niemniej powoływano się na ten *casus* w kontekście perypetii innych bohaterów.⁷² Tak było w tragedii *Ifigenia* Enniusza (fr. 205 Jocelyn): *pro malefactis Helena redeat, virgo pereat innocens?* Na podstawie świadectwa nieco późniejszego możemy natomiast wnosić, że właśnie wokół przedstawionego w tym wersie problemu etycznego koncentrowała się recepcja interesującego nas mitu w Rzymie (przynajmniej w okresie przed-augustowskim). W taki bowiem sposób jeden z retorów przywołanych przez Senekę Starszego usiłował podjąć zagadnienie „czy Agamemnon powinien złożyć w ofierze Ifigenię?” (*Suas.* 3.2): *Iterum in malum familiae nostrae fatale revolvimur: propter adulteram fratris liberi pereunt. Ista mercede nolo illam reverti*. Mówiono zatem otwarcie o jej błędach moralnych (*malefacta*), cudzołóstwie (*adulterium*) oraz, że nie warto, aby inni ludzie ginęli z jej powodu. Jest to obraz, który, jak możemy przypuszczać, byłby pierwszym skojarzeniem odbiorców na forum. Inny istotny aspekt mitu kryje się również w zaślepieniu trojańskiego

⁷⁰ J. Poulakos, „Gorgias’ *Encomium to Helen* and the Defence of Rhetoric,” *Rhetorica* 1 (2) 1983, 1 – 16 [zwł. na pp. 9ff, 15f]. Cf. ogólnie na temat tego dziełka D. M. MacDowell (ed.), *Gorgias. Encomium of Helen*, Bristol 1982; N. Worman, „The Body as Argument: Helen in Four Greek Texts,” *CA* 16 (1) 1997, 151 – 203.

⁷¹ Cf. słowa Priama kierowane do Heleny (Hom. *Il.* 3.164): οὐ τί μοι αἰτίνη ἔσοι, θεοί νύ μοι αἴτιοι εἶσιν wraz z D. M. MacDowell (ed.), *Gorgias. Encomium of Helen...*, ad 6 (p. 35).

⁷² Mogła pojawić się chociażby w *Andromacha aechmalotis* Enniusza, *Hecuba* Enniusza i Akcjusza, bądź w *Antenoridae* Akcjusza. Zob. np. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 94 – 104, 135 – 146, 406 – 410; H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, pp. 320 – 323 (nt. *Ifigenii*) oraz M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 141f, 146.

władcy oraz dygnitarzy z jego najbliższego otoczenia, którzy przyjmują żonę Menelaosa z otwartymi ramionami, gotowi znieść wszelkie straty i trudy dziesięcioletniej wojny (Hom. *Il.* 3.154 – 170, w szczególności zaś 156f: οὐ νέμεσις Τρώας καὶ ἑυκνήμιδας Ἀχαιοὺς | τοιῇδ' ἀμφὶ γυναικὶ πολὺν χρόνον ἄλγεα πάσχειν.). Dostrzega to Kwintylian, gdy mówiąc na temat *amplificatio* odwołuje się do tych właśnie wersów *Iliady*, aby pokazać, w jaki sposób poeta „relatywnie” przedstawił urodę Heleny (*Inst.* 8.4.21f): *non putant indignum Troiani principes, Graios Troianosque propter Helenae speciem tot mala tanto temporis spatio sustinere [...] verum et ipse rex decenni bello exhaustus, amissis tot liberis, [...] eam filiam appellans iuxta se locat [...] atque esse malorum causam negat.* Do tych wersów odniósł się podobno również malarz Dzeuksis, gdy tworzyć miał podobiznę Heleny. Warto zauważyć, że dzieło to znajdowało się w Rzymie.⁷³ Jest to więc przykład postępowania Trojan wbrew logice, wskutek czego giną nie tylko oni, ale i Achajowie. Generalnie rzecz ujmując, możemy zatem uznać, że rzymska recepcja Heleny nie uwzględniała w interesującym nas okresie tej rangi *excusatio*, której rozmaite odcienie kształtowały się w Grecji od Stezychora po Eurypidesa.

Ze świadomością tego wszystkiego należy odczytywać *Phil.* 2.55, które samo w sobie, jak zauważyliśmy, na mocy zastosowanych środków retorycznych, posiada już swoistą siłę wyrazu. Musimy podkreślić również, że z pełną świadomością, na użytek chwili, wykluczył Ciceron jako równouprawnionego winowajcę Cezara, który to przecież w praktyce zainicjował był ów konflikt (§ 22 [53]): *Sed nihil de Caesare: tibi certe confitendum est causam perniciosissimi belli in persona tua constituisse.* Jest to typowy przykład budowania relacji przynależności w *exemplum* mitologicznym, zarówno w aspekcie formalnym (*ut Helena, sic iste...* cf. *infra*, n. 77), jak i treściowym. Antoniusz bowiem, podobnie jak Helena, opuścił własną *res publica* (resp. *patria*; „A” ~ „B”), po to jednak, by w chwili powrotu przynieść ze sobą grozę bratobójczej walki.⁷⁴ Rola córki Dzeusa była tymczasem bardziej pasywna i bezwolna, dyktowana wyrokami bogów, którzy obdarzyli ją nieskazitelną urodą.

⁷³ Zob. Plin. *NH.* 35.66.7: *Zeuxidis manu Romae Helena est in Philippi porticibus [...]*; V. Max. 3.7 (ext.) 3. Cf. Cic. *Inv.* 2.1 oraz na ten temat A. Corbeill, „Rhetorical Education in Cicero's Youth,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill's Companion...*, pp. 23 – 48 [na 40]; F. I. Zeitlin, „Visions and Revisions of Homer...,” p. 227. Na temat Quint. cf. H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 405 (p. 247).

⁷⁴ Cf. Plut. *Ant.* 6.1: διὸ καὶ Κικέρων ἐν τοῖς Φιλιππικοῖς [sc. 2.22 (55)] ἔγραψε, τοῦ μὲν Τρωικοῦ πολέμου τὴν Ἑλένην, τοῦ δ' ἐμφυλίου τὸν Ἀντώνιον ἀρχὴν γενέσθαι, περιφανῶς ψευδόμενος wraz z J. D. Denniston (ed.), *M. Tulli Ciceronis in M. Antonium orationes Philippicae prima et secunda*, Oxford⁵ 1965, ad loc. (p. 131): „Plutarch (*Ant.* 6) contemptuously dismisses this absurdity.”. Zob. także H. V. Canter, „Mythology in Cicero,” *CJ* 32 (1) 1936, 39 – 41 [na p. 41].

Niemniej dla autorów łacińskich jej вина była oczywista i zdawali sobie sprawę, jak długo mordowali się wzajemnie Grecy i Trojanie. Pamiętajmy, że od wydarzeń opisywanych przez Arpinatę w rzeczywistości minęło już pięć lat. Pięć lat, a Rzymianie nadal tolerują tamtego trybuna ludowego, który był przecież *causa belli*. Uczeni zauważyli, że frazeologia *Drugiej Filipiki* jest tu inspirowana mową *O wieńcu* Demostenesa (Or. 18.158f), a W. Stroh podkreśla, że za pierwszego, który zwraca na to uwagę należy uznać Kasjusza Diona (45.27.2,4), albo ewentualnie jego źródło.⁷⁵ Naśladownictwo to polegać ma na zestawieniu Antoniusza raczej z Ajschinesem, aniżeli Filipem i zdaje się, że jest czytelniejsze przy równoczesnej lekturze obu tekstów, niż w odbiorze ustnym (pomijamy tu kwestię, czy *Phil. 2* została istotnie wygłoszona). Rola, czy też podobieństwo do Heleny wysuwa się zatem na pierwszy plan jako zasugerowana wprost i nadaje rywalowi piętno źródła nieszczęść i ofiar *bellum civile*. W kontekście omówionego wyżej wersu *Ifigenii* możemy doczytać się tu jeszcze jednego ważnego podtekstu. Helenie, podobnie jak Antoniuszowi, dane było wrócić do ojczyzny pomimo (dosł. „w nagrodę za”) swoich występków (*pro malefactis*), podczas gdy niewinnym przyszło umierać. Zdaje się, że Rzymianie mogli rozpoznawać taką sytuację retoryczną z niektórych *theseis* – dotyczących dylematu, dajmy na to, Agamemnona. Gdzieś w ich podświadomości zatem rysował się obraz nieuzasadnionej łaski, a w ich uszach echem odbijała się krzyżowo sformułowana fraza: *belli causa, causa pestis*. Poboczną funkcją *exemplum* może też być nawiązanie do rzekomej męskiej prostytutce Antoniusza.⁷⁶ Relację zbudowaną przez Cicerona należy traktować jako stosunek przynależności („A” ~ „B” – *exemplum dissimile*), ponieważ jedyną – ale istotną – różnicą zdaje się tu *modus* – Helena po prostu była przyczyną wojny, a Antoniusz stał się nią z własnego wyboru.⁷⁷ *Exemplum* to z

⁷⁵ Zob. W. Stroh, „Die Nachahmung des Demosthenes in Ciceros Philippiken”, [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et rhétorique...*, pp. 1 – 31 (na 4f, n. 2): „[...] der erste, der die Demosthenesimitation in Phil. II erkannt hat, offenbar Dio Cassius (oder natürlich dessen gelehrter Gewährsmann) gewesen ist [...]”. Cf. np. C. W. Wooten, *Cicero's Philippics and Their Demosthenic Model. The Rhetoric of Crisis*, Chapel Hill and London 1983. Zob. również A. Erskine, *Troy between Greece and Rome...*, p. 32.

⁷⁶ Zob. J. T. Ramsey (ed.), *Cicero. Philippics I – II*, Cambridge 2003, ad loc. (p. 241): „The comparison also serves to remind the reader of the womanish role Antony allegedly played as a male prostitute in his youth (§§ 44–5)”.

⁷⁷ Cf. K. Alwell, *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ...*, p. 32, n. 1: „Auf der tatsache, daß die änlichkeit eines beispieles mit dem, was es beweisen soll, auf seiner qualität oder seiner quantität beruht, stützt sich das teilungsprinzip bei Victor. p. 228, 23 Halm *saepe exemplum in quantitate versatur, id est in vi vel numero vel figura. Invenitur tamen et qualitas in exemplo, ut Cicero* (Phil. II 55), *cum circa bellum causarum*

braku jakichkolwiek innych wyraźnych źródeł inspiracji zaliczymy do *progymnasmata*, w ramach elaboracji natomiast do kategorii „drobna wzmianka”, ponieważ wskazanie imienia własnego i jednej okoliczności narracji wystarcza słuchaczom do odczytania aluzji.

Kolejne nawiązania w tej sekcji odnoszą się już do drugiej z wymienionych przez nas przyczyn zdobycia Ilionu, mianowicie konia trojańskiego. Ich analizę rozpoczniemy niejako od końca, pierwsze z nich bowiem odnajdujemy w tej samej *Mowie*. Pozwoli nam to na zachowanie jasności wywodu oraz, być może, wskazanie jakichś zależności pomiędzy jednym *exemplum*, a drugim. Strukturalnie musimy się tu cofnąć do pierwszej ze wskazanych części *Drugiej Filipiki*, chronologicznie natomiast posunąć się aż do tego najświeższego (*illud recens*) wydarzenia, jakim była śmierć Cezara w 44 r. p.n.e. Jeden z zarzutów Antoniusza odnosił się mianowicie do rzekomego udziału Cyclerona w spisku, którego rezultatem był zamach w Idy marcowe. Strategia obrony jest tu oparta na dwóch zasadniczych sylogizmach. Po pierwsze – ludzie tacy jak Brutus, Kasjusz, czy Domicjusz, zasłużeni dla wolności republiki i nie cierpiący tyranii nie potrzebowaliby niczyjej rady. Po drugie – jego *nomen*, tak głośne, nie zdołałoby się ukryć pośród imion mniej znanych i młodzieńczych (§ 11f [25 – 29]). Z obiektywnego punktu widzenia z kolei wypada się zastanowić, czy w ogóle ktokolwiek ponosi winę za ten czyn. Bo sprawcy albo są mordercami (*homicidae*), albo wyzwolicielami (*vindices libertatis*) – *tertium non datur*. Ton Antoniusza, pełen szacunku wobec Brutusa, oraz *ludi Apollinares* celebrowane na cześć tego ostatniego skłaniają jednak do wniosku, że ich postępowanie było słuszne (§ 12f [30f]): *Non igitur homicidas. sequitur ut liberatores tuo iudicio, quando quidem tertium nihil potest esse*. Wypada zaś podkreślić, że zdanie Arpinaty na ten temat było stosunkowo jasne.⁷⁸ W tej sytuacji to sam rywal przysparza mu chwały, przypisując udział w *factum gloriosissimum* (Cic. *Phil.* 2.13 [32f]):

similium comparat naturas: ut Helena, inquit, Troianis, sic tu, Antoni, huius belli semen fuisti. – [...]”. Gramatyk ma tu wyraźnie w pamięci wspomniany urywek z Demostenesa, skoro podaje *semen* (~ σπέρμα) zamiast *causa*.

⁷⁸ Cf. Cic. *Phil.* 2.11 (25): *Quis enim meum in ista societate gloriosissimi facti nomen audivit?*; 14 (36): *[...] habet istius pulcherrimi facti clarissimos viros res publica auctores*. Zob. również M. Gelzer, *Cicero. Ein biographischer Versuch*, Wiesbaden 1969, p. 325: „Insofern konnte ihn Antonius schon mit einem gewissen Recht als intellektuellen Urheber von Caesars Ermordung bezeichnen.”; Idem *et al.* [w:] *RE*, s.v. „M. Tullius Cicero”, coll. 1045f (wraz z odniesieniami) oraz E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. ii, p. 337.

In huius me tu consili societatem tamquam in equum Troianum cum principibus includis? Non recuso; ago etiam gratias, quoquo animo facis. Tanta enim res est ut invidiam istam quam tu in me vis concitare cum laude non comparem.

Dalej wylicza Ciceron hipotetyczne przywileje i honory, jakich dostąpią zabójcy Cezara, gdzie i kiedykolwiek się pojawią. Interesująca jest ponadto uwaga, że gdyby faktycznie miał w tym swój udział, to napisałby całą tragedię na ten temat, jeśli tylko pozwoliłyby na to jego umiejętności poetyckie (§ 14 [34]): [...] *et, si meus stilus ille fuisset, ut dicitur, mihi crede, non solum unum actum sed totam fabulam confecissem*. Tło tej niedoszłej *fabula* zostało zasugerowane w powyższym cytacie, niemniej w tym miejscu wydźwięk *excidium Troiae* jest zgoła inny, aniżeli będzie to miało miejsce w dalszej części mowy (§ 22 [55] cf. *supra*, pp. 110 – 115). Spróbujmy wobec tego, sięgając najpierw do tradycji greckiej, a dalej rzymskiej, prześledzić możliwe korzenie takich konotacji tego mitu.

Wedle Homera Troja została zdobyta podstępem, którego bezpośrednim narzędziem był olbrzymi drewniany koń (C⁵). Warto wspomnieć, iż autorzy najwcześniejszych przekazów wiązali jego konstrukcję z Epejosem, rzemieślnikiem natchnionym przez samą Atenę (np. *Il. Parv.* arg. 4 W, cf. *Hom. Od.* 8.493). Rola Odyseusza, jak czytamy dalej w ósmej rapsodii, ograniczała się do „napelnienia go mężami” i, do pewnego stopnia, wprowadzenia do miasta. W praktyce bowiem zrobili to sami Trojanie (w. 504), zanosząc w obręb swych murów „wydrążoną pułapkę” (w. 515: *κοῖλον λόχον*). Często powtarzające się słowo „zagłada” w krótkiej relacji Demodoka emocjonalnie odsyła odbiorcę do wydarzeń, które były następstwem udanego podstępu Greków.⁷⁹ Motyw ten był chętnie, choć marginalnie, wykorzystywany przez greckich tragików, którzy nie zmienili w żadnym istotnym aspekcie jego wydźwięku.⁸⁰

Jest to motyw znany rzymskiej widowni od czasów najdawniejszych, bowiem tragedia pt. *Equos Troianus* napisał zarówno Liwiusz Andronik, jak i Gnejusz Newiusz.

⁷⁹ Zob. I. de Jong, *A Narratological Commentary...*, p. 216. Cf. *Hom. Od.* 4.265 – 273 oraz na ten temat G. S. Kirk, *The Songs of Homer...*, pp. 369f.

⁸⁰ Zob. np. A. Ag. 824, E. *Tr.* 9 – 12. Źródła traktujące na temat konia trojańskiego wylicza np. J. G. Frazer (ed.), *Apollodorus. The Library*, vol. ii, London and New York 1921, p. 229, n. 1. Zob. także T. Gantz, *EGM*, vol. ii, pp. 646 – 657.

Niewykluczone jednak, że zachowane cztery wersy pochodzą z jednego tylko utworu.⁸¹ Akcjusz zaś był autorem *Trojanek* (trag. 478ff). W roku 55 p.n.e., podczas otwarcia teatru Pompejusza, wystawiano między innymi *Konia trojańskiego* i Ciceron wspomina, że było to widowisko, któremu towarzyszyła wielka pompa. On sam nie pochwalał tego przerostu formy nad treścią, ale wspomina, że wśród ludu wzbudzało to wielki podziw.⁸² Nie możemy również zapominać, że *Annales* Enniusza rozpoczynały się właśnie od *excidium Troiae*.

W badanym przez nas urywku Arpinata zwraca uwagę „słuchaczy” nie tyle na zburzenie Ilionu, które było konsekwencją achajskiego podstępu, ile na załogę, by się tak wyrazić, drewnianego konia. Znalazł się on nagle pośród wybitnych mężów (*cum principibus*), którzy stanowili drużynę realizującą ten znakomity plan (*societas huius consili*). Frazologia spożytkowana tu przez mówcę nie jest w żadnym razie przypadkowa. Jej pozytywne konotacje sięgają tradycji homeryckiej (Hom. *Od.* 4.272, 8.512: [...] πάντες ἄριστοι, 11.524: Ἀργείων οἱ ἄριστοι [...]) oraz cyklicznej (*Il. Parv.* arg. 5 W): ἔπειτα εἰς τὸν δούρειον ἵππον τοὺς ἀρίστους ἐμβιβάσαντες [...].⁸³ Także fraza mająca wyrażać „umieszczanie we wnętrzu konia” (*in equum includere*) musiała mieć już utarte miejsce w rzymskiej poezji. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by twórcy doby augustowskiej

⁸¹ Zob. Andr. trag. 20ff Morel = Non. 475.10; Naev. trag. 13 (cf. Macr. Sat. 6.1.38) Morel. Cf. Pl. Bac. 933, Ps. 1244; G. E. Duckworth, *The Nature of Roman Comedy. A Study in Popular Entertainment*, Norman 1994 (¹Princeton 1952), pp. 39, 378 n. 40; M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 156, n. 10.

⁸² Zob. Cic. *Fam.* 7.1.2 (październik 55 r.) = *Ep.* 127 Tyrrell (vol. ii, p. 96) = 24 SB: *Quid enim delectationis habent sescenti muli in 'Clytaemestra' aut in 'Equo Troiano' cretarrarum tria milia [...]? Quae popularem admirationem habuerunt [...]*; Idem, *Off.* 2.17 (60): *Theatra, porticus, nova templa verecundius reprehendo propter Pompeium [...]* oraz A. R. Dyck, *A Commentary...*, ad loc. (pp. 448f). Cf. na ten temat L. Winniczuk, „Cicero on Actors and the Stage,” [w:] *Atti del I congresso internazionale di studi ciceroniani*, vol. i, Roma 1961, pp. 213 – 222 [na 221]; R. C. Beacham, *The Roman Theater...*, p. 156; J. Styka, *Estetyka stosowności (decorum) w literaturze rzymskiej*, Kraków, 1997, p. 92; N. Horsfall (ed.), *Virgil, Aeneid 2...*, ad 15 (p. 59); M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 15, 86f, 90; M. A. Temelini, „Pompey's Politics and the Presentation of His Theatre-Temple Complex, 61 – 52 BCE,” *SHT* 7 (4) 2006, 1 – 14 [na p. 6 wraz z n. 29]; E. Champlin, „Agamemnon at Rome. Roman Dynasts and Greek Heroes,” [w:] D. Braud, C. Gill (edd.), *Myth, History and Culture in Republican Rome. Studies in Honour of T. P. Wiseman*, Exeter 2003, pp. 295 – 319 [na 298f].

⁸³ Cf. Ps. Apollod. *Ep.* 3.5.14 Frazer: εἰς τοῦτον Ὀδυσσεὺς εἰσελθεῖν πείθει πεντήκοντα τοὺς ἀρίστους [...]; Verg. *A.* 2.261 – 264; Hyg. *Fab.* 108.1: *eoque sunt collecti Menelaus Ulixes Diomedes Thessander Sthenelus Acamas Thoas Machaon Neoptolemus [...]*; Ath. 13.91 (610°); Eust. ad *Od.* 11.522 (vol. i, p. 432 Stallbaum).

zacerpnęli ją z *Drugiej Filipiki*.⁸⁴ Sytuacja tekstowa zatem była dla odbiorców z pewnością czytelna, a być może nawet użyty czasownik dawał do zrozumienia, że bycie *inclusus in equo* to niemały zaszczyt. Sam zresztą Ciceron napisał był wcześniej w dialogu *O mówcy* na temat szkoły Izokratesa słowa następujące (*De or.* 2.22 [94]): *Ecce tibi est exortus Isocrates, [magister istorum omnium,] cuius e ludo tamquam ex equo Troiano meri principes exierunt; sed eorum partim in pompa, partim in acie inlustres esse voluerunt*. Kilka lat później więc, stosując tę samą metaforę, miał okazję i siebie samego zaliczyć w poczet *meri principes*, jakkolwiek ironicznie. Swoją drogą interesującym zbiegiem okoliczności jest, jeśli weźmiemy pod uwagę szacowany czas powstania *De oratore*, użycie w kontekście konia trojańskiego rzeczowników *acies* – z jednej strony, a *pompa* – z drugiej. Być może ma to jakiś związek z wystawieniem tej sztuki w nowo powstałym teatrze Pompejusza, gdzie ukazano nie tylko walkę, ale i przepych?⁸⁵

Jeśli idzie o strony formalną i semantyczną, to w tym wypadku koń trojański symbolizuje przede wszystkim grupę wybitnych Achajów (οἱ ἄριστοι), którym odpowiadają inicjatorzy zamachu na Cezara („A” ~ „B”). Nie ma tu mowy o relacji tożsamości, a jedynie przynależności, ponieważ zarówno liczba punktów odniesienia, jak i desygnatów jest tu niepoślednia, a obie grupy współtworzą przecież, na poziomie jednostkowym, heterogeniczne *societates*. Ciceron jest tego świadom i jako środka zespolenia używa przysłówka *tamquam*. Na poziomie argumentacji jest to element wzmacniający siłę dowodzenia na podstawie *status qualitatis* (*pars iuridicalis*). Mówca chce udowodnić, że dokonano czynu słusznego, choć teoretycznie niezgodnego z prawem. Powołuje się więc na *comparatio* w ramach *qualitas assumptiva*. „Jest[em] sprawcą, ale i dobroczyńcą” (*feci, sed profui*).⁸⁶ Gloryfikacja ludzi jest

⁸⁴ Zob. Verg. *A.* 2.19f: *includunt caeco lateri penitusque cavernas | ingentis utrumque armato milite complent*; 2.258: *inclusos utero Danaos [...]*. Cf. Hor. *Carm.* 4.6.13f: *ille [sc. Achilles] non inclusus equo Minervae | sacra mentito [...]*. Według późniejszych źródeł na „achajskim darze” widnieć miał napis „poświęcony Atenie”.

⁸⁵ Cf. Cic. *Orat.* 13 (42): *Dulce igitur orationis genus et solutum et fluens, sententiis argutum, verbis sonans est in illo epidictico genere, quod diximus proprium sophistarum, pompae quam pugnae aptius, gymnasiis et palestrae dicatum, spretum et pulsum foro. [...] Verum haec ludorum atque pompae; nos autem iam in aciem dimicationemque veniamus.*

⁸⁶ Cf. *Rhet. Her.* 1.14 (24): *Iuridicalis constitutio est cum factum convenit, sed iure an iniuria factum sit quaeritur*; Cic. *Inv.* 1.11 (14); Quint. *Inst.* 3.6.57: *iuridicalem, in qua fere eadem, sed certis destinatisque personis quaerantur ‘an ille iuste hoc fecerit vel bene’*; 7.4.9: [...] *neque factum ipsum per se [...] defenditur [...] sed in aliqua utilitate aut rei publicae aut hominum multorum [...]*; Asc. *Mil.* p. 36 Clark ~ p. 37 Stangl; H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, §§ 123 – 130 (pp. 82ff), § 179 (p. 102, n. 2), 181 (p. 104), 89 (p. 69).

tu środkiem mającym nadać odpowiednią rangę ich działaniom. W odniesieniu do własnej autoprezentacji z kolei Arpinata sprawia wrażenie, jakby sam Marek Antoniusz zaliczył go w poczet rzymskiej elity – *principes*. Niewykluczone, że da się tu odczytać nawet jakieś nuty kompleksu na punkcie łatki *homo novus*, choć to byłaby hipoteza dosyć daleko idąca. Następnie, żeby przypisać swojemu mitologicznemu *exemplum* walory *fabula poetica*, w nieco humorystycznym tonie przywołana zostaje symbolika twórczości literackiej. Tym samym odnosimy wrażenie, że wydarzenia Id marcowych są tematem godnym kolejnej tragedii pt. *Equus Troianus*, w dalszym ciągu wystawianej, a przecież napisanej już przed ponad stu laty.⁸⁷ Patos miesza się tu z ironią, czyniąc zarzuty triumwira niepoważnymi. Ze względu na oczywistą popularność tego motywu na scenie, wszystkie nawiązania do konia trojańskiego powinniśmy traktować jako *fabulae scaenicae*, natomiast formalnie są to „aluzje”, gdyż jako taki stanowił on jedynie okoliczność (*modus*) pewnego wydarzenia. Mówca nie podaje też żadnych imion własnych.

Widzimy więc, że na przestrzeni całej mowy, jeśli idzie o *exempla* mitologiczne, Ciceron posłużył się kontekstem trojańskim, dawkując potencjał jego emocjonalnego oddziaływania na słuchaczy. W części odnoszącej się do odpierania zarzutów wykorzystał symbolikę konia trojańskiego kojarzącą się z dostojeństwem pierwszych wojowników achajskich, w tej mającej być atakiem na samego Antoniusza natomiast sięgnął po postać uchodzącą za powód niepotrzebnego nikomu konfliktu.

Kolejne, krótkie nawiązanie, pochodzi z okresu, gdy Ciceron był konsulem na urzędzie. Blisko początku długiej *peroratio* mowy *Pro Murena* (§§ 78 – 90) odwołuje się więc do dbałości o przyszłość republiki. Nie występuje bowiem w charakterze obrońcy jedynie przez wzgląd na swojego klienta, ale dla dobra wszystkich. Katylina być może faktycznie nie lekceważył potęgi Rzymu do tego stopnia, by odważyć się na oblężenie, niemniej należy zachować czujność, ponieważ wrogowie już teraz znajdują się wewnątrz murów (Cic. *Mur.* 37 [78]): *Intus, intus, inquam, est equus Troianus; a quo numquam me consule dormientes opprimemini*. Słowa te wypowiedziane zostały w atmosferze towarzyszącej tłumieniu spisku oraz po tym już, jak sam jego inicjator opuścił miasto. Raz za razem podkreślał mówca, wcześniej i później, że największym zagrożeniem dla Rzeczypospolitej nie jest armia formowana przez buntowników w Etrurii, na polach w Galii i Picenum, ale ci uczestnicy *coniuratio*, którzy pozostali w obrębie murów i lepiej lub gorzej

⁸⁷ Cf. M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 99: „As Shakespeare realized, the assassination of Caesar was a perfect theme for a drama, yet it never made it onto the Roman stage.”.

ukrywają swoje prawdziwe intencje.⁸⁸ W drugiej mowie *Przeciw Katylinie* natomiast, przedłożonej na zgromadzeniu ludowym, wygłosił Arpinata zdanie, które z jednej strony nawiązuje frazeologicznie do powyższego, a z drugiej – przywodzi na myśl symbolikę konia trojańskiego omawianą przy okazji poprzedniego *exemplum* (§ 5 [11]): *domesticum bellum manet, intus insidiae sunt, intus inclusum periculum est, intus est hostis*.⁸⁹ Wszystkie trzy ostatnie człony tej wypowiedzi można by tu więc rozumieć jako potencjalne odwołanie do tej samej sytuacji mitologicznej. Pamiętamy zaś, że nieco wcześniej sędziowie usłyszeli nawiązanie do Achillesa (*Mur.* 29 [60]), a dalej zapewnienie na temat własnego odczytania. W ten sposób przygotowane audytorium raczy Cyceron jeszcze jedną wizją z tej samej tradycji cyklicznej. Tym razem jednak właściwości semantyczne wszystkich użytych wcześniej dosłownie wyrazów (*insidiae, periculum, hostis*) zostają skondensowane w ramach jednego skojarzenia: *equus Troianus*. Chronologia zabrania nam tu wprowadzić powołać się na monumentalne przedstawienie konia w teatrze Pompejusza, zwróćmy więc uwagę na skrajne możliwości, jakie oferował ten sam symbol w różnych sytuacjach komunikacyjnych. W *Drugiej Filipice* (będzie) zawierał (*includebat*) *meri principes*, teraz natomiast *insidiae et periculum*.

Celem tego wystąpienia, jak pamiętamy, jest przekonanie Rzymian o konieczności utrzymania obydwu konsulów na urzędzie (= *praesidium*) w tym pełnym niepokoju czasie. I ponieważ вина pozwanego nie pozostawiała właściwie żadnych wątpliwości (zob. *supra*, p. 91, n. 7), strategia opierała się tu przede wszystkim na zasugerowaniu wyboru mniejszego zła. Wprowadza więc Cyceron konia trojańskiego tym razem „napelnionego” skojarzeniami wiążącymi się z „wydrażoną pułapką” (κοῖλον λόχον) w zdaniu pełnym figur retorycznych, z

⁸⁸ Zob. zwłaszcza *Sal. Cat.* 27.2: *interea Romae multa simul moliri [sc. Catilina]: consulibus insidias tendere, parare incendia, opportuna loca armatis hominibus obsidere*; *Cic. Cat.* 1.4 (9): *Hic, hic sunt in nostro numero, patres conscripti, in hoc orbis terrae sanctissimo gravissimoque consilio, qui de nostro omnium interitu, qui de huius urbis atque adeo de orbis terrarum exitio cogitent* oraz *Cat.* 2.3 (5): *Hos quos video volitare in foro, quos stare ad curiam, quos etiam in senatum venire [...] qui si hic permanent, mementote non tam exercitum illum esse nobis quam hos qui exercitum deseruerunt pertimescendos*. Cf. A. D. Leeman, „The Technique of Persuasion...,” p. 195; A. Lintott, *Cicero as Evidence...*, pp. 145f; E. Fantham (ed.), *Cicero's Pro L. Murena...*, ad § 78 – 85 (p. 184). Zob. także F. Pina Polo, *Contra arma verbis. Der Redner vor dem Volk in der späten römischen Republik*, aus dem Span. von E. Liess, Stuttgart 1996, p. 45.

⁸⁹ Cf. *Cic. Mur.* 39 (84): *Hostis est enim non apud Anienem [...] sed in urbe, in foro [...] non nemo etiam in illo sacrario rei publicae, in ipsa, inquam, curia non nemo hostis est*. Na ten urywek zwraca również uwagę E. Fantham (*ibidem*, ad § 78, p. 185). Zob. także Hieron. *Ep.* 14.6: *Intus inclusum est periculum, intus est hostis*.

których na pierwszy plan wysuwa się anadiploza wyrażenia „wewnątrz/w środku” (*intus*). Zdaniem uczonych to nagromadzenie środków stylistycznych ma podtrzymać melodramatyczny ton oraz przenieść uczucie troski i zgorszenia z mówcy na sędziów.⁹⁰ Istotnym elementem nawiązania jest również lakoniczna wzmianka na temat okoliczności *excidium Troiae*, mianowicie ataku na śpiących wrogów (*a quo numquam me consule dormientes opprimemini*). Dla nas jest to czytelne głównie za sprawą opisów Wergiliusza (A. 2.252f): [...] *fusi per moenia Teucri | conticuere, sopor fessos complectitur artus*; (2.265): *invadunt urbem somno vinoque sepultam*, który opierał się na tradycji cyklicznej, rekonstruowanej dzisiaj na podstawie *Epitomē* z Biblioteki Pseudo-Apollodora (5.19f = *Il. Pers.* arg. 2 W): ὥς δὲ ἐνόμισαν κοιμᾶσθαι τοὺς πολέμιους, ἀνοίξαντες σὺν τοῖς ὅπλοις ἐξήκεισαν. Zamiarem Arpinaty mogło więc być połączenie funkcjonującej w ramach *locus communis* frazy „koń trojański” (= wróg w mieście)⁹¹ z dodatkowym aspektem towarzyszącym temu mitowi, tj. wizją odurzonych winem, śpiących mieszkańców Ilionu mordowanych przez wojsko achajskie. Jako *consul ordinarius* musiał przecież obudzić w Rzymianach czujność i zapewnić podobne zabezpieczenie na przyszłość. Najlepszym tego sposobem byłoby oczywiście oczyszczenie z zarzutów stojącego przed trybunałem nowo wybranego konsula (*consul designatus*) – L. Licyniusza Murenę.⁹²

⁹⁰ Zob. C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik...*, p. 175: „Vor allem aber läßt der Stil den Wunsch des Redners spüren, diese Sorge und Erregung auch auf die Hörer, d. h. auf die Richter zu übertragen: [...] durch Wortwiederholungen [...]” E. Fantham (ed.), *Cicero’s Pro L. Murena...*, ad § 78 (p. 185): „This maintains the melodramatic tenor with the anadiplosis of *intus* [...]” Cf. A. D. Leeman, *Orationis ratio...*, vol. i, p. 35.

⁹¹ Zob. A. Otto, *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Hildesheim 1962 (¹Leipzig 1890), p. 126: „von einer nahen und großen Gefahr.”; M. Swoboda, *De proverbiis a Cicerone adhibitis*, Toruń 1963, p. 66; A. D. Leeman, „The Technique of Persuasion...”, l. c.; C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik...*, l. c. Cf. A. Cameron, *Greek Mythography...*, p. 260: „It was inevitable that Vergil consulted mythographers when searching out and assessing the various traditions about both the fall of Troy and Aeneas’ route to Italy.”. Zob. także Eur. *Hec.* 913ff, Q. S. 13.1 – 4.

⁹² Cf. K. Kumaniecki, „Ciceros Rede Pro Murena,” [w:] Idem (ed.), *Acta Conventus xi „Eirene” diebus xxi – xxv mensis Octobris habiti*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, pp. 161 – 179 [na 177]; J. Paterson, „Self-Reference in Cicero’s Forensic Speeches,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 79 – 95, na 90: „He goes on to argue that the acquittal of Murena would help him as consul in his defence of the Republic. He exploits the air of uncertainty, suspicion and terror, [...] to suggest that the conspirators are still in the city [...]”; J. Adamietz (hrsg.) *Marcus Tullius Cicero. Pro Murena*, Darmstadt 1989, ad loc. (p. 232): „je eindringlicher die Gefahr beschworen wird, desto notwendiger muß die Bewahrung des designierten Konsuls Murena zur Rettung des Staates erscheinen.”.

Także i tu zatem koń trojański reprezentuje grupę ludzi. Tym razem jednak nie są to *principes*, a *hostes*. Spiskowcy różnej maści, których *genera* przy innej okazji wymienia Ciceron aż sześć (*Cat.* 2.8 [18] – 10 [22]), zostają tu zrównani z ideą „wroga w mieście” („A” = „B”).⁹³ Silna ta metafora nosząca w tym kontekście cechy *proverbium*, a przy tym stojąca w sąsiedztwie wspomnianej anadiplozy *intus*, jako część argumentacji bezpośredniej podnosiła w odczuciu słuchaczy rangę zagrożenia, pośrednio natomiast dodawała przesłanek do uwolnienia oskarżonego z zarzutów na rzecz większych korzyści.

Innym razem każe nam Ciceron widzieć konia trojańskiego w jeszcze innym świetle. W mowie *Pro Caelio* (56 r. p.n.e.) jednym z zarzutów jest rzekoma próba otrucia Kłodii (*de veneno*). Strona oskarżycielska twierdzi, że fiołka miała zostać przekazana niewolnikom kobiety za pośrednictwem P. Licyniusza w publicznych łaźniach. Tam zaś ulokowała swoich drabów, których zadaniem było schwytanie doręczyciela *in flagranti* (§ 25 [61f]). Kilka kwestii jest tu jednak nieostrych: nie znamy imion tych „świadków”, nie wiemy, jak udało im się ukryć w takim miejscu oraz dlaczego pozwolili uciec podejrzanemu, wyskoczywszy ku niemu zanim zdołał przekazać truciznę. Najpierw porównuje to mówca do bajki, dla której trudno znaleźć zakończenie (*velut haec tota fabella [...] quam nullum invenire exitum potest!*), a dalej do finałowej sceny mimu (§§ 26ff [62 – 66]): *Mimi ergo iam exitus, non fabulae; in quo cum clausula non invenitur, fugit aliquis e manibus, dein scabilla concrepant, aulaeum tollitur*. Zaznaczmy, że aktorzy takich przedstawień występowali boso (*planipedes*), a wśród poświadczonych tytułów są między innymi „Gorące łaźnie” (*Aquae Caldae*). Dla twórców mimu nieobce były ponadto, jak wspominaliśmy, tematy mitologiczne.⁹⁴ W kolejnym paragrafie skupia się Arpinata na owych świadkach. Czeka na nich bez strachu (*sine ullo timore*), a nawet z nadzieją na dobrą zabawę (*cum aliqua spe delectationis*). Gdyby bowiem pojawili się przed trybunałem, zapytałby ich o konkrety, nie szczędząc jednak bezpośredniego odwołania do znanego mitologicznego motywu (*Cic. Cael.* 28 [67]):

⁹³ Zbyt daleko posuwa się A. Erskine (*Troy between Greece and Rome...*, p. 32), sugerując identyfikację Cicerona z Trojanami: „in the *Pro Murena* the Catilinarians are like the horse within the city, but Cicero is ever alert; so the Catilinarians represent the Greeks and Cicero represents the Trojans.”. Sformułowaniem *a quo numquam me consule dormientes opprimemini* przecież Arpinata odżegnuje się od możliwości takiego zestawienia, które stawiałoby go w złym świetle.

⁹⁴ Zob. np. Gell. 1.11.12; G. E. Duckworth, *The Nature of Roman Comedy...*, pp. 13ff. Cf. E. Fantham, *The Roman World of Cicero's De Oratore*, Oxford and New York 2004, p. 204; J. N. Bremmer, N. Horsfall, *Roman Myth and Mythography*, London 1987, p. 2; C. W. Marshall, *The Stagecraft and Performance of Roman Comedy*, Cambridge 2006, pp. 9f. Na temat *Cic. Cael.* 27 (65) *ad fin.* cf. G. Manuwald, *Roman Republican Theater*, Cambridge 2011, p. 181.

*Ex quibus requiram quem ad modum latuerint aut ubi, alveusne ille an equus
Troianus fuerit qui tot invictos viros muliebre bellum gerentis tulerit ac texerit.*

W związku z tym, że tacy mężowie ani nie pochwycili obecnego tu Licyniusza, ani nie ścigali go, gdy uciekał, podważa się nie tylko wiarygodność tych bezimiennych świadków, ale i w ogóle ich istnienie. Jest to sposób argumentacji, który naturalnie wpisuje się w „komediową” szatę tego wystąpienia, a jego głównym celem jest oczywiście trywializacja zarzutów.⁹⁵ Cały z kolei motyw dotyczący owej *pyxidis Caeliana* odznaczał się szczególnym rodzajem humoru, dla którego mówca, jak widzieliśmy wyżej, nie potrafił wręcz (jakkolwiek ostentacyjnie) odnaleźć odpowiedniego środka wyrazu.⁹⁶

Koń trojański według różnych wersji mitu miał pomieścić do stu mężów (cf. *supra*, p. 117, n. 83). Niemniej nawet, gdy uznamy za kanoniczną tę wersję, w której wyłącznie dziewięciu najlepszych (ἄριστοι) „zawartych” (*inclusi*) jest wewnątrz, to w okolicznościach wyżej opisanych liczba ta jest wysoka tak, czy inaczej. Pytanie mówcy, który wcześniej zastanawiał się, w jaki sposób ci ludzie zdołali ukryć się w łaźni, sugeruje, jakoby miał to być albo „basenik” (*alveus*), albo drewniany koń – narzędzie znacznie do tego celu pożyteczniejsze. Basenik ten bowiem był częścią łaźni (*balneae*) o niezbyt wielkich wymiarach.⁹⁷ Słuchacze otrzymali taką wizję w mowie spowitej atmosferą komediową i to w miejscu, gdzie zasugerowano skojarzenie z mimem, być może nawet konkretną sztuką (np.

⁹⁵ Zob. przede wszystkim K. Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*, Leiden 1973, zwł. pp. 24ff; A. Arcellasi, „Le *Pro Caelio* et le théâtre,” *RÉL* 75 (1997) 78 – 91; J. J. Hughes, „*Inter tribunal et scaenam: Comedy and Rhetoric in Rome*,” [w:] W. J. Dominik (ed.), *Roman Eloquence. Rhetoric in Society and Literature*, London and New York 1997, pp. 150 – 162 [na 155; 162, n. 16] oraz M. Leigh, „The *Pro Caelio* and Comedy,” *CPh* 99 (2004) 300 – 335. Cf. A. Haury, *L'ironie et l'humour chez Cicéron*, Leiden 1955, pp. 146f; J. Hall, „The *Philippics*...,” p. 290: „[...] the aim is comic trivialization [...]”; M. Beard, *Laughter in Ancient Rome*..., p. 247, n. 24.

⁹⁶ Cf. Quint. *Inst.* 6.3.25: *interim sine respectu pudoris, ut in illa puxide Caeliana, quod neque oratori neque ulli viro gravi conveniat.*; W. Stroh, *Taxis und Taktik*..., p. 261: „[...] denn Cicero begnügt sich ausschließlich damit, [...], die Sache ins Lächerliche zu ziehen [...]”; C. Humpert, *Wege zur Männlichkeit im Rom der Späten Republik. Cicero und die adulescentia seiner Zeit*, (diss. Univ. zu Freiburg 2000) Halle 2001, pp. 157 – 161.

⁹⁷ Zob. np. Vit. 5.10.4: *alvei autem latitudo inter parietem et pluteum ne minus sit pedes senos, ut gradus inferior inde auferat et pulvinus duos pedes.* Cf. *Rhet. Her.* 4.10 (14); *OLD*, s.v. *alveus* 1b; *TLL* 1.1 (1900), s.v. (col. 1789): *balnei* (cytuje Cic. *Cael.* 28 [67]); H. Merguet, *Lexikon*, vol. i, s.v. (p. 199): „Badewanne”.

Aquae Caldae). *De facto* jest to więc stosunek przeciwieństwa („A” ≠ „B”; łaźnia w niczym nie przypomina „wydrażonej pułapki”, która mieści *principes* [=tot invictos viros]) *par excellence*, skoro predykat moglibyśmy opisać następująco: „basenik [*alveus*] w publicznych łaźniach *nie jest* koniem trojańskim”. Całe wyrażenie natomiast ma wydźwięk sarkastyczny i pogłębia efekt na szeroką skalę zastosowanej tu trywializacji zarzutu o otruciu (*venenum*). Nie zapominajmy jednak, że pośrednio *exemplum* to odnosi się również do pierwszego z omówionych przez nas motywów *excidium Troiae* – Heleny.⁹⁸ Ci hipotetyczni świadkowie przecież prowadzą „kobietą wojnę” (*muliebre bellum gerentes*), czego audytorium Arpinaty nie mogło zrozumieć inaczej, niż jako kolejnej aluzji do cyklu trojańskiego. W zręczny sposób zatem zostaje tu Klodia odmalowana jako córka Ledy („A” = „B”). Przesłanie jest jasne. Kobieta, która stoi za całym procesem, jest przyczyną nieuzasadnionej walki. Jako *meretrix* z zasady popełniająca *adulterium*, z powodu której inni muszą walczyć, doskonale pasuje do wizji rzymskich odbiorców na temat postaci Heleny. Jest to przykład kunsztu Cicerona w opanowaniu zasad *decorum* w ramach ἡθοποιία *sensu largo*. Proces odbywał się 4 kwietnia (*prid. Non. Apr.*), a zatem w trakcie trwania *ludi Megalenses*, widowisk scenicznych ku czci Kybele. Wizja niepotrzebnego konfliktu odnosi więc słuchaczy do *exordium* mowy, gdzie zaznaczono, że proces ten – nie dość, że poszlakowy – na dodatek odbywa się podczas dnia świątecznego. Sędziowie otrzymują zatem poniekąd taką komedię, czy mim, w ramach rekompensaty.⁹⁹ A zatem siła perswazyjna tego *exemplum* mitologicznego leży zarówno w podważeniu fundamentów zarzutu, jak i w przedstawieniu głównego świadka oskarżenia („Hauptbelastungszeugin” – C. Humpert) w zupełnie negatywnym świetle. Z punktu widzenia „sposobu elaboracji” mamy tu do czynienia ze

⁹⁸ R. G. Austin ([ed.], *Pro M. Caelio oratio*, Oxford ³1977, ad loc. [p. 130]) podaje *ad locum* jedynie odnośniki do omówionych już przez nas powyżej miejsc w pismach Cicerona. Nieco inna interpretacja nt. *muliebre bellum* w K. Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*..., p. 25.

⁹⁹ Zob. R. G. Austin (ed.), *Pro M. Caelio oratio*..., ad § 1.3 (pp. 41f): „[A] good point, showing Cicero’s sympathy with the jury and arousing their resentment against the prosecution.”; H. C. Gotoff, „Cicero’s Analysis of the Prosecution Speeches in the *Pro Caelio*: An Exercise in Practical Criticism,” *CPh* 81 (2) 1986, 122 – 132 [na p. 125]. Cf. Quint. *Inst.* 4.1.31: *ad causam extra pertinent tempus, unde principium pro Caelio* [...]; Cic. *Har. Resp.* 12 (24ff); H. Lausberg, *Retoryka literacka*..., § 279 (p. 169); § 388 (pp. 234f); C. Humpert, *Wege zur Männlichkeit*..., p. 104: „Er [sc. Cicero] entwirft zudem bewußt gerade vor dem Hintergrund der *ludi megalenses*, also *ludi scenici* zu Ehren der magna mater, einen ganz eigenen mimus, das Szenario einer Komödie.” Zob. także I. Kaczor, *Deus, Ritus, Cultus. Studium na temat charakteru religii starożytnych Rzymian*, Łódź 2012, p. 378, n. 32.

zręczną, podwójną „aluzją”, w ramach której mówca podaje jedynie dwie okoliczności, na tyle jednak wyraźnie, że nawet dzisiaj ich intencja nie budzi żadnych wątpliwości.

A. S. Hollis sugeruje, że Ciceron nawiązuje tu bezpośrednio do jakiejś łacińskiej tragedii pt. *Equus Troianus* – raczej Akcjusza (byłoby to wówczas jedyne świadectwo), niż Newiusza, rekonstruując nawet hipotetyczny fragment: *equus* | *<immanis>*, *alveo qui tot invictos viros* | *ferat tegatque*. Słowa *muliebre bellum* także miałyby pochodzić z tej sztuki, a wydźwięk tego zapożyczenia miałby być całkowicie ironiczny. Taktyka związana z koniem trojańskim bowiem już w tradycji epickiej przywodziła na myśl przebiegłość i tchórzostwo.¹⁰⁰ Są to jednak wyłącznie spekulacje.

Zakres możliwych punktów odniesień w ramach *exemplum* konia trojańskiego był zatem stosunkowo szeroki.¹⁰¹ W drugiej *Filipice* symbolizował wyborną załogę achajską (*meri principes*; οἱ ἄριστοι), wśród której obecność (*in equo includi*) była wielkim zaszczytem. W mowie *W obronie Mureny*, zgoła przeciwnie, oznaczał niebezpieczeństwo związane z zasadzką, która znajduje się wewnątrz murów miasta (*intus inclusum*). Ten rodzaj odniesienia nosił ponadto znamiona *proverbium*. Wreszcie, w ostatnim z omawianych tu wystąpień (*Pro Caelio*), jest *equus Troianus* równoznaczny „wielkiej kryjówce dla wybitnych mężów”, będąc tym samym „przeciwieństwem” publicznej łaźni. Dominuje tu więc na poziomie semantycznym metaforyka kryjówki/pułapki oraz zbioru wytrawnych wojowników. Na gruncie frazeologicznym natomiast odnajdujemy pewne charakterystyczne zwroty (*includere*, *intus*, etc.), które mogły podkreślać w skojarzeniach słuchaczy jakieś szczególne aspekty opowiadania, wedle intencji mówcy. Także ton odniesień jest tu różnorodny, kolejno: ironiczny, poważny i żartobliwy. Ponadto w ramach „prawa metamorfozy”, inaczej niż w przypadku Achillesa (wyłącznie stosunek tożsamości [3x]), spotykamy wszystkie trzy wskazane przez nas sposoby budowania relacji pomiędzy punktem odniesienia i desygнатem.

¹⁰⁰ Zob. A. S. Hollis, „A Tragic Fragment in Cicero, *Pro Caelio* 67?,” *CQ*, NS, 48 (2) 1998, 561 – 564 [na pp. 562ff]. Cf. C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 95, n. 216; A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Marco Caelio*, Cambridge 2013, ad loc. (p. 161).

¹⁰¹ Cf. J. Adamietz (hrsg.) *Marcus Tullius Cicero...*, ad *Mur.* 37.78 (pp. 232f): „Das trojanische Pferd als Metapher in unterschiedlicher Anwendung noch *Cael.* 67 Phil. 2,32 [...]”.

4.1.3. Cetera. Zwróciliśmy już uwagę na fascynację Cyclerona treściami mającymi swoje źródło w poematach Homerowych, które okazały się materiałem wykorzystywanym przezeń ze szczególnym upodobaniem. Dwa poprzednie podrozdziały dotyczyły tych właśnie odniesień, a ich wspólnym mianownikiem były kolejno postać Achillesa oraz zagłada Ilionu. Istnieje jednak jeszcze kilka takich *exempla*, które trudno byłoby w podobny sposób kategoryzować, dlatego też zawrzemy je w tym miejscu pod wspólnym mianem *cetera* [*Troiana*].

Kolejność omawianych tu trzech motywów nie jest zupełnie przypadkowa, jednak przez wzgląd na nie zawsze przejrzystą chronologię wydarzeń trojańskich, była ona w dużej mierze dyktowana chęcią zachowania ciągłości tematycznej w niniejszej pracy. Najpierw więc przyjrzymy się zastosowaniu *exemplum* przed-trojańskiego niejako, tzn. udziału Telefosa w zmaganiach wyprawy achajskiej pod przewodnictwem Agamemnona.

Arpinata powołuje się na ten mit w mowie *Pro L. Flacco*, wygłoszonej w r. 59 p.n.e. w obronie L. Waleriusza Flakka, który cztery lata wcześniej był pretorem i pomagał czynnie w tłumieniu spisku Katyliny. Następnie został zarządcą prowincji Azji i to właśnie jej mieszkańcy oskarżyli go o nadużycia (*de repetundis*). W wystąpieniu tym zostaje przede wszystkim zarysowany kontrast pomiędzy świadkami rzymskimi, a świadkami greckimi – zwłaszcza małoazjatyckimi. Ci ostatni zresztą zostają kilkakrotnie w pogardliwy sposób określani jako Lydowie, Myzowie i Frygowie,¹⁰² a sformułowanie takie pojawia się właściwie na przestrzeni całej mowy (§§ 2 [3], 7 [17], 27 [65], 40 [100]). Plan Cyclerona był więc taki, aby najpierw oczernić *genus testium* w ogóle (§ 4ff [9 – 13]), a dalej konkretne *poleis* (§ 15 [34] – 26 [61]). Po katalogu wszelkich nacji i ich roszczeń przechodzi wreszcie do środowiska rzymskiego. Przeciwnikiem Flakka jest tu niejaki Decjanus,¹⁰³ który działał w prowincji Azji jako prywatny przedsiębiorca (*negotiator*) z własnego wyboru (§ 70: *Negotiaris in libera civitate*; § 71: *Verum esto, negotiari libet*). Na początek pyta go mówca, dlaczego wybrał

¹⁰² Zob. np. C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik...*, p. 185: „Daher werden sie [sc. die Zeugen] nicht etwa Griechen genannt wie später häufig, sondern noch verächtlicher Lyder, Myser und Phryger [...]”. Cf. schol. Bob. ad § 3 (p. 33. Hildebrandt = p. 94 Stangl): *Nam quo magis in planum deducerentur, qui accusabant, non dixit Asiam provinciam, sed diduxit in species nationum barbararum, ut Mysos et Lydos et Frygas diceret: et vocabula ipsa quendam impetum barbariae ferocientis ostendant*; H. Guite, „Cicero’s Attitude to the Greeks,” *G&R*, 2nd S, 9 (2) 1962, 142 – 159 [na p. 146]; E. Segal, *Roman Laughter. The Comedy of Plautus*, New York and Oxford ²1987, pp. 37f.

¹⁰³ Zob. na jego temat E. Klebs, *RE* ii 3 (1895), „Appuleius” Nr 22 (col. 260) = C. Nicolet, *L’ordre équestre à l’époque républicaine (312 – 43 av. J.-C.)*, T. ii, Paris 1974, Nr 28 (pp. 781f).

akurat takie miejsce (Apollonis) dla swoich interesów, a nie jakieś większe ośrodki azjatyckie (np. Pergamon, Tralles, czy Smyrna) opatrzone rzymskim aparatem urzędniczym. Dlaczego postanowił nękać porządných i wiernych republice Apollonidów zamiast tu, w Rzymie, otworzyć działalność? Aby wzmocnić siłę wyrazu swojej ostatniej myśli, powołuje się Cyceron na przykład z cyklu trojańskiego (Cic. *Flacc.* 29 [71]):

Omnino mallet, et magis erat tuum, si iam te crassi agri delectabant, hic alicubi in Crustumino aut in Capenati paravisses. [...] Longe omnino a Tiberi ad Caicum, quo in loco etiam Agamemnon cum exercitu errasset, nisi ducem Telephum invenisset.

Nawiązanie jest czytelne i wskazuje przede wszystkim na przebyłą odległość oraz *obscuritas* miejsca docelowego. Krustuminum było miastem położonym w Sabinum, zaś Kapena w południowej Etrurii – oba blisko Tybru. Kaikos natomiast – główna rzeka Myzji, mająca ujście niedaleko Pergamonu, reprezentuje tu lokację we współczesnej procesowi prowincji Azji, jak i element dawnej Teutranii, gdzie początkowo zbłądziło wojsko Achajów, biorąc te wybrzeża za Troadę.¹⁰⁴

Wyprawa trojańska bowiem, jak wiemy, zgodnie z wyrokami wieszczka Kalchasa, nigdy nie odbyłaby się, gdyby nie pomoc ówczesnego władcy Myzji, Heraklidy Telefosa. On to wskazał wojskom Agamemnona (C⁶) drogę morską, jaką trzeba przebyć z Elidy do Troady w Azji Mniejszej. Historię tego bohatera, ranionego we własnej ojczyźnie przez Achillesa i przez niego także, w zgodzie z wyrocznią, uzdrowionego w okolicy Argos, opisywał twórca cykliczny, autor poematu *Cypria*.¹⁰⁵ W jednej z *Ód* Pindara odnajdujemy szczegół, że rana została zadana u wybrzeży rzeki Kaikos (Pind. *Isth.* 5.41f S-M = 45/6 Turyn): [...] τίς ἄρ' ἐσλὸν Τήλεφον | τρώσειν ἐϞ δορὶ Καϊκού παρ' ὄχθαις;¹⁰⁶ Jego dzieje przyjęły się dobrze na gruncie klasycznej tragedii attyckiej w V w. p.n.e.

¹⁰⁴ Cf. Plin. *NH.* 5.125: *supra Aeolida et partem Troadis in mediterraneo est quae vocatur Teuthrania, quam Mysi antiquitus tenuere. ibi Caicus amnis iam dictus oritur. Gens ampla per se etiam cum totum Mysia appellaretur.*

¹⁰⁵ Zob. *Cypr.* arg. 7 W = [Procl.] *Chr.* 125 – 134 Severyns. Tekst *Chrestomathia* Proklosa w wydaniu Westa uzupełniony jest z *Epitomē* „Biblioteki” Pseudo-Apollodora. Na temat mitu cf. np. Pind. *Ol.* 9.110, Prop. 2.1.63f, Sen. *Tro.* 215 – 218 oraz T. Gantz, *EGM*, vol. ii, pp. 576 – 580.

¹⁰⁶ Cf. schol. Lycoph. 206 (p. 96 Scheer).

Z Rzymem natomiast łączono postać Telefosa jako ojca Tarchona i Tyrrena – mitycznych protoplastów ludu etruskiego. Miał on być wobec tego jednym z dawnych greckich kolonizatorów, być może tych, którzy nadali nazwę wzgórza Palatyn. Wedle takiego wariantu reprezentowałby z jednej strony Tegeę, skąd wywodziła się jego matka Auge, a z drugiej – Pergamon.¹⁰⁷ Według innego podania uznawano go nawet za protoplastę Latynów.¹⁰⁸ Ponadto tragedie pt. *Telefos* na podstawie greckich oryginałów Ajschylosa i Eurypidesa napisali Ennius i Akcjusz. Można przypuszczać, jeśli traktować to nawiązanie jako inspirowane teatrem, że Arpinata sugerował się dziełem tego ostatniego, ponieważ starszy z poetów zogniskował fabułę swojego utworu wokół motywu porwania małego Orestesa przez tytułowego bohatera.¹⁰⁹ Interesujące nas treści funkcjonowały jako kanoniczne również w nieco późniejszej łacińskiej tradycji mitograficznej (Hyg. *Fab.* 101.3): *Achivis autem quod responsum erat sine Telephi ductu Troiam capi non posse, facile cum eo in gratiam redierunt et ab Achille petierunt ut eum sanaret*. Nie należy zatem na tym etapie wykluczać, że to właśnie taką drogą mogli Rzymianie zaznajomić się z postacią Telefosa.

Omawiając ten urywek, C. E. W. Steel zwraca uwagę przede wszystkim na różnice etniczne pomiędzy Decjanem, który jest niemal „zhellenizowany” (w negatywnym sensie) oraz przykładowym Rzymianinem. Miałoby to znajdować odzwierciedlenie w rodowodzie mitycznego bohatera – syna Heraklesa i Auge, który wychowywał się na dworze Teutrasa. Sugeruje ponadto, iż słuchacze mogą wychwycić jeszcze pewną aluzję związaną z ramami fabularnymi, mianowicie, że stosunki pomiędzy nim, a mieszkańcami Apollonis z pewnością nie układają się tak dobrze, jak pomiędzy Telefosem i Agamemnonem.¹¹⁰ Bardziej wszakże prawdopodobna wydaje się prostsza interpretacja, zasugerowana już przez nas nieco wcześniej. Nie bez powodu bowiem podaje Cyceron tyle szczegółów geograficznych. Rzeka Kaikos symbolizuje tu Myzję, natomiast Tyber obrzeża Rzymu, których ziemie znakomicie nadają się dla kogoś, kto *crassis agris delectatur*. Pierwsze miejsce jest gdzieś daleko, „gdzie

¹⁰⁷ Zob. J. Richer, *Sacred Geography of the Ancient Greeks. Astrological Symbolism in Art, Architecture, and Landscape*, trans. Ch. Rhone, New York 1994, p. 210; A. Erskine, *Troy between Greece and Rome...*, pp. 222f.

¹⁰⁸ Zob. Plut. *Rom.* 2.1 oraz Suda, s.v. Λατῖνοι.

¹⁰⁹ Zob. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 104 – 112, 345 – 349; R. C. Beacham, *The Roman Theater...*, pp. 123f. Cf. Hor. *AP* 95 – 105; Ps.-Acron. ad Hor. *Ep.* 17.8 (p. 452 Keller); C. E. W. Steel, *Cicero, Rhetoric, and Empire*, Oxford and New York 2001, p. 64, n. 113: „Versions in Latin by Ennius and Accius would have made the story familiar to a Roman audience.”.

¹¹⁰ Zob. *ibidem*, pp. 64f.

zgubiłby się nawet Agamemnon”, zamieszkowane przez plemiona podejrzone, „jakichś Lydów, Myzów i Frygów” (a trzeba podkreślić, że wszystkie te nacje w pewnym stopniu były zaangażowane w konflikt trojański), drugie natomiast jest idealne dla uczciwego – rzymskiego przedsiębiorcy. Podstawowym więc skojarzeniem jest tu bezsensowna odległość pokonana przez Rzymianina, aby się wzbogacić kosztem mieszkańców prowincji.¹¹¹ Stosunek tożsamości bezpośrednio odnosi się tu do porównania Apollonis – mało znanego miejsca w prowincji Azji – z mityczną Teutranią („A” = „B”), co ma zasadniczo odebrać Decjanowi status *rzymskiego* świadka. Sama postać Telefosa ma tu natomiast charakter *species pro genere* – przykład znanego wszystkim Myza. Służy to więc dodatkowemu pomniejszeniu wiarygodności świadka oskarżenia, za którym nie stoją ani jego krajanie, ani ci „prawdziwi Grecy”, o których przecież dopiero co mówił Ciceron. Wśród tych ostatnich są między innymi Ateńczycy, Spartanie i Beoci (§ 26 [62ff]), do których, w ramach „prawa metamorfozy”, możemy zaliczyć również Atrydę. Proponowaną tu interpretację zdaje się potwierdzać także wcześniej nieco przytoczone przez mówcę utarte przysłowie dotyczące Myzów, tzn. że gdy ktoś goźdzen jest pogardy, nazywa się go „ostatnim z Myzów” (§ 27 [65]): *Quid porro in Graeco sermone tam tritum atque celebratum est quam, si quis despiciatui ducitur, ut ‘Mysorum ultimus’ esse dicatur?* Istniał bowiem wariant tego *proverbium*, w którym akcent przesunął się na szeroko pojmowaną „odległość”, a sformułowanie „płynąć ku ostatniemu z Myzów” odnosiło się właśnie do Heraklidy.¹¹² Ponieważ zaś na podstawie zachowanych fragmentów rzymskich tragedii trudno wyciągać jakieś wnioski na temat konotacji literackich tego motywu, najbezpieczniej jest przyjąć tu stanowisko oparte na obserwacji samego tekstu *Pro Flacco*. Pomimo tego jednak, z uwagi na

¹¹¹ Cf. A. Du Mesnil (hrsg.), *Ciceros Rede für L. Flaccus*, Leipzig 1883, ad loc. (p. 172): „Dass damit die Entlegenheit und Obskurität der Gegend ausgedrückt werden soll, ist ersichtlich.”; T. B. L. Webster (ed.), *M. Tulli Ciceronis Pro L. Flacco oratio*, Oxford ²1933, ad loc. (p. 93): „The whole sense is ‘though Apollonis is so distant and so obscure that even Agamemnon lost his way there, yet I grant it, you were attracted by the place.’”; A. Erskine, *Troy between Greece and Rome...*, p. 32, n. 72.

¹¹² Zob. np. Pl. *Tht.* 209^b oraz schol. ad loc. (ed. Greene); Men. fr. 55, 199 Kock; Magn. fr. 5 Kock; Suda, s. vv. Ἐσχατος Μυσῶν πλεῖν. Ἑλλήσι λοιμῶ κρατουμένοις ὁ θεὸς ἔχρησεν, ἐπὶ τὸν ἔσχατον τῶν Μυσῶν πλεῖν. [...] ἔνιοι τὴν παροιμίαν τοῦ χρημοῦ λέγουσι Τηλέφῳ μαντευομένῳ γεγονέναι περὶ γονέων, ἐπὶ τίνας τόπους ἐλθὼν εὖροι τοὺς γονεῖς, τὸν δὲ θεὸν προοτάξαι, πλεῖν ἐπὶ τὸν ἔσχατον Μυσῶν. Cf. M. Swoboda, *De proverbii a Cicerone adhibit...*, p. 104: „Adnotationes, quibus paroemiographi explicare conantur, quemadmodum proverbium hoc adhibitum sit, ambiguum eius significationem admittere videntur. In Appendice enim proverbiorum 2,85 legimus: Ἐπὶ τῶν πορρωτάτω κατοικούντων [...]”. Zob. także A. Otto, *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten...*, p. 237 (Nr. 1192).

wielką popularność tego mitu wśród twórców dramatycznych, *exemplum* to jako takie uznać należy, pod względem jego proveniencji, jako *fabula scaenica*. Pod względem sposobu elaboracji natomiast jest to dobry przykład „drobnej wzmianki” – pojawiają się imiona dwóch głównych postaci mitologicznych oraz zwięzłe nawiązanie do fabuły, przywołujące na myśl wydarzenia rozgrywające się pomiędzy pierwszą i drugą „mobilizacją w Aulidzie”.

Kolejny przykład ma charakter ogólny – nie dotyczy żadnego konkretnego wydarzenia z cyklu, lecz wizerunku jednego z herosów – trojańskiego króla. Otóż, w mowie *Pro Sex. Roscio Amerino*, podczas wygłaszania tzw. *antikatēgoria* (§§ 83 – 123, cf. *supra*, p. 101 wraz z n. 40), Ciceron decyduje się na krótką, niejasną do końca *digressio* (32 [89]ff). Po tym, jak wypunktowany został plan alternatywnego oskarżenia – kierowanego przeciw samym *accusatores*, czytamy, że Erucjusz, gdyby miał do dyspozycji taką materię przeciw swojemu *reus*, jakże długo mógłby mówić (*Haec tu, Eruci, tot et tanta si nactus esses in reo, quam diu diceres!*). Następuje refleksja natury ogólnej, dotycząca niedalekiej przeszłości. Teraz bowiem, gdy śmierć poniosło większość oskarżycieli, on – jako *patronus*, jest częścią grupy nader pospolitej, inaczej niż jego przeciwnik, dla którego uprawianie zawodu stało się możliwe dzięki „bitwie pod Kannami (=krwawej łaźni) obecnych czasów”, czyli „zalewowi” Serwiliusza (*lacus Servilius*). Chodzi tu o miejsce na forum, gdzie zatykano głowy senatorów, którzy stracili życie podczas proskrypcji Sulli.¹¹³ Wiemy, że w r. 82 p.n.e. było wśród nich wielu wielkich mówców, w tym z pewnością również oskarżycieli.¹¹⁴ W tym miejscu przywołuje Ciceron *exemplum* stosunkowo niejasne, łączące w sobie elementy historyczne i mitologiczne (Cic. *S. Rosc.* 32 [90]):

¹¹³ Zob. np. Sen. *Dial.* 1.3.7: *videant largum in foro sanguinem et supra Servilianum lacum (id enim proscriptionis Sullanae spoliarium est) senatorum capita*; Fest. 290 M; A. La Regina, *LTUR* 3 (1996), s.v. „Lacus Servilius,” (pp. 172f). Cf. G. Landgraf (hrsg.), *Ciceros Rede für Sex. Roscius...*, ad loc. (p. 300); F. Hinard, *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Paris et Rome 1985, pp. 44f; H. Diehl, *Sulla und seine Zeit im Urteil Ciceros*, Hildesheim – Zürich – New York 1988, pp. 92, 172; K. Kornacka, „Patos i jego realizacja stylistyczna...,” p. 52 wraz z n. 14; A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, ad loc. (p. 155).

¹¹⁴ Zob. np. F. Hinard, *Les proscriptions de la Rome...*, pp. 329 – 411 (lista proskrybowanych w r. 82); M. Gelzer, *Cicero...*, p. 21, n. 34; T. Aleksandrowicz, *Elita władzy a oratorstwo w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Katowice 1996, pp. 38 – 52, 111 wraz z n. 16.

Non necesse est omnis commemorare Curtios, Marios, denique Memmios quos iam aetas a proeliis avocabat, postremo Priamum ipsum senem, Antistium quem non modo aetas sed etiam leges pugnare prohibebant.

Należy żałować, że nie żyją już ci, którzy zwykli byli wysuwać oskarżenia przeciw siepaczom i trucicielom. W trudnych czasach bowiem ktoś musi stać na straży porządku niczym pies (*nihil enim mali est canes ibi quam plurimos esse ubi permulti observandi multaque servanda sunt*). Ludzie przecież rozzuchwalają się, gdy ich wódz (tzn. Sulla) jest zajęty i zwraca swój wzrok w innym kierunku.

Wspomnieliśmy już wyżej o Nestorze, który służył cenną radą wojskom achajskim. Przez wzgląd na wiek bowiem było to jego główne zajęcie. Po stronie trojańskiej natomiast podobną rolę pełnił sam władca – Priam – zbyt stary już, aby walczyć (C⁷).¹¹⁵ Towarzyszy więc młodszym wojownikom i bacznie wszystko obserwując dba, aby wypadło jak najlepiej – tak można sparafrazować słowa Menelaosa, które wypowiada Atryda na temat swojego przeciwnika z uznaniem (Hom. *Il.* 3.108ff). Do jego wieku odnosi się także większość homeryckich epitetów (δῖος γεραιός, γέρων φίλος, πατήρ φίλος, κτλ.). Stanowią one oznakę szacunku, na który zasłużył sobie przez lata Priam jako głowa wielkiej rodziny.¹¹⁶

Nie ma potrzeby dowodzić tu, że Rzymianie zdawali sobie sprawę z sędziwego wieku Priama podczas trwania wojny z Achajami. Warto rozwinąć natomiast pewną kwestię, wynikającą z tekstu mowy, ponieważ wprowadza nas w kontekst trojański z innego punktu widzenia. Zaraz po wzmiance o zalewie Serwiliusza, a przed przytoczonym przez nas urywkiem, pada cytat (*incertae sedis*) z Enniusza (*trag.* fr. 312 Jocelyn = 313 Ribbeck) : *'quis ibi non est vulneratus ferro Phrygio?'*. Zdaniem ostatniego z komentatorów mają to być słowa kierowane do Odysa przez Ajasa, gdy tamten uchodził z pola bitwy.¹¹⁷ Podobnie uważa on, że i *Priamum ipsum senem* to wyjątek z tragedii, choć trudno uzasadnić jego użycie we wspomnianej *rhēsis* Telamończyka.¹¹⁸ Rzeczywiście bowiem niemożliwa jest tu interpretacja polegająca na osobnym rozumieniu Kurcjusza, Mariusza (itd.), Priama i Antystjusza, a

¹¹⁵ Cf. Mart. 5.58.5: *Iam cras istud habet Priami vel Nestoris annos.*

¹¹⁶ Zob. P. Weiszäker, „Priamos”, [w:] *RL*, Bd. iii 2, coll. 2936 – 2965 [na 2947]. Cf. A. Ag. 710; Pind. fr. 52f 113 S-M (= *Pae.* 6.84 Turyn); Hdt. 2.120.

¹¹⁷ Zob. A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, loc. cit. Tak też schol. Gron. ad loc. (p. 59 Landgraf = p. 312 Stangl): *In hac pugna Ulixes vulneratus inducitur et fugiens ad Achillem venit. Cum interrogaretur ab Aiace, cur fugisset [...].* Cf. *supra*, pp. 99f, n. 43.

¹¹⁸ Zob. A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, ad loc. (p. 156).

sugerująca łączące ich jakieś wspólne doświadczenie. Problem stanowi tu także identyfikacja tego ostatniego, którego *praenomen* nie zachowało się w rękopisach. Większość uczonych¹¹⁹ zgadza się na odczytywanie jego imienia jako „P. Antistius” (trybun ludowy z r. 88)¹²⁰ wspomniany przez Cyncerona w Dialogu *Brutus* (63 [226f]): *Coniunctus igitur Sulpici aetati P. Antistius fuit [...]. hic temporibus floruit iis, quibus inter profectionem reditumque L. Sullae sine iure fuit et sine ulla dignitate res publica [...]*. Dla nas istotne są tu dwa fakty: Antystjusz ów występował jako oskarżyciel oraz był *senex* jak na standardy rzymskie w momencie śmierci. Prawdopodobnie dopuścił się także tzw. *calumnia*, czyli oskarżania ze świadomością bezzasadności sprawy, karanej na podstawie *lex Remmia*.¹²¹ Arpinata sugerował wcześniej, że głównym zamiarem Erucjusza jest wzbogacenie się, a nie wypełnianie obywatelskiego obowiązku (§ 19 [55]): *nemo nostrum est, Eruci, quin sciat tibi inimicitias cum Sex. Roscio nullas esse; vident omnes qua de causa huic inimicus venias; sciunt huiusce pecunia te adductum esse. quid ergo est? ita tamen quaestus te cupidum esse oportebat ut horum existimationem et legem Remmiam putares aliquid valere oportere*.

W zgodzie z regułami stosowanego przez nas „prawa metamorfozy”, ale również na podstawie charakteru przysłówków wprowadzających kolejne elementy *enumeratio* (a, b, *denique...* c, *postremo...* d [=Priamum], ... *Antistium quem [...]*), można wywnioskować, że Cynceron zestawia tu Priama z Antystjuszem: „[i] wreszcie samego starego Priama – Antystjusza, który [...]”. Nie ma w tym nic zaskakującego zwłaszcza, że we wcześniejszym zdaniu zalew Serwiliusza upodobniony został do jeziora Trazymeńskiego. Formalnie zatem mamy tu do czynienia ze stosunkiem przynależności („A” ~ „B”), który ma zwiększyć siłę wyrazu argumentacji, naszym zdaniem o dwojakim charakterze, związanej z *exemplum*. Przede wszystkim, w tonie lekko ironicznym, wymienia się tu grono oskarżycieli niekoniecznie sprawnych i niekoniecznie uczciwych (tym jednak różniliby się od Priama – stąd *exemplum dissimile*). Ostatnim jest przecież podstarzały *calumniator*. Utożsamienie go z Priamem ma tu służyć pogłębieniu wrażenia jego bezradności. To z kolei stawia w jak najgorszym świetle obecnego jako reprezentanta jednej z procesujących się stron Erucjusza. Taki najprawdopodobniej był zamysł mówcy, a jeśli przyjmiemy, że istnieje jeszcze druga

¹¹⁹ Zob. np. A. Lintott, *Cicero as Evidence...*, p. 308. Cf. G. Landgraf (hrsg.), *Ciceros Rede für Sex. Roscius...*, ad loc. (p. 301). *Aliter* np. F. Hinard, *Les proscriptions de la Rome...*, pp. 330f, który odczytuje „L. Antistius”.

¹²⁰ Zob. E. Klebs, *RE* i 2 (1894), „Antistius” Nr 18 (col. 2547).

¹²¹ Zob. np. Iust. dig. 22.5.13, 48.16.1. Cf. M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution...*, p. 7; A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, ad § 55 (p. 123).

możliwość, to ta pierwsza była z pewnością zarezerwowana dla pospolitszej, niewyszukanej, by tak rzec, grupy słuchaczy. Nie trzeba tu ponadto odczytywać tego nawiązania jako inspirowanego rzymską tragedią, jakkolwiek w łacińskiej poezji *senex* oraz *vetus* (resp. *veter* – u Enniusza) były *epitheta ornantia* króla trojańskiego.¹²²

Opcjonalną, choć wyraźnie hipotetyczną, jest jeszcze inna droga interpretacji. W tym wypadku jednak musielibyśmy przyjąć za F. Hinard'em jako *praenomen* Antystjusza Lucjusz – ten bowiem mógł być nie tylko starszy (brał udział w *quaestio extraordinaria* z r. 95), ale i z większą pewnością uznać da się w jego przypadku, że zginął wskutek proskrypcji, a nie, jak Publiusz – drogą knoń Pompejusza.¹²³ Wówczas, jeśli potraktujemy tu, tym razem, stosunek tożsamości („A” = „B”) jako odnoszący się do śmierci punktu odniesienia i desygnatu, przyjąć trzeba, że cały *passus* ma charakter poważniejszy, niżby to na pierwszy rzut oka sugerował ton wypowiedzi kierowanej do audytorium skupionego wokół kręgów sprzyjających Sulli.¹²⁴ Wiemy, że Ciceron w późniejszym etapie życia wyrażał się na temat wydarzeń roku 82 z odrazą,¹²⁵ i z pewnością miał podobne odczucia już w trakcie omawianego procesu, ale nie odważył się mówić o tym otwarcie. Trudno także w tym miejscu podnosić kwestię powodów, dla których Arpinata po wygraniu tej głośnej sprawy opuścił Rzym i Italię.¹²⁶ Spróbujmy natomiast potraktować nasze *exemplum* jako wiadomość zakodowaną, przeznaczoną dla odbiorcy o wyższym niż przeciętne *cultus atque humanitas*, by użyć zwrotu Cezara. Być może bowiem, w sposób lekko zawoalowany, oddał Ciceron hołd pomordowanym, przyrównując ich śmierć w obrębie forum do krwawego losu Priama

¹²² Zob. np. Pl. *Bac.* 933: *o Troia, o patria, o Pergamum, o Priame periisti senex*; Enn. *Ann.* 1.14 = fr. 15 Warmington: *Quom veter occubuit Priamus sub Marte Pelasgo*; Prop. 2.28.54; Ov. *Ep.* 1.34, 16.48, *Met.* 11. 757, 12.607, 13.409, etc. Cf. G. Landgraf (hrsg.), *Ciceros Rede für Sex. Roscius...*, ad loc. (p. 300).

¹²³ Zob. *supra*, p. 130 oraz Cic. *Balb.* 21 (48); ²ORF 77.1 (pp. 282f) Malcovati. Cf. M. C. Alexander, *Trials in the Late Roman Republic...*, # 89 (p. 46).

¹²⁴ Cf. A. Lintott, *Cicero as Evidence...*, p. 308, n. 37: „In *Rosc. Am.* 89–90 Cicero treats the massacre of *accusatores*, including the old man Antistius, in a light-hearted fashion, an appropriate attitude before a Sullan audience.”

¹²⁵ Zob. np. Cic. *Verr.* 2.1.16 (43): *In quibus illud tempus Sullanarum proscriptionum ac rapinarum praetermittam*; *Dom.* 17 (43): *Proscriptionis miserrimum nomen illud et omnis acerbitas Sullani temporis [...]*. Cf. Idem, *Att.* 9.11.3 (list z marca 49 r.) = 178 SB, *Dom.* 30 (79), *Off.* 2.8 (27), *Phil.* 5.16 (43) oraz cytowany wyżej *Brut.* (p. 129); T. R. Dunkle, „The Greek Tyrant and Roman Political Invective of the Late Republic,” *TAPhA* 98 (1967), 151 – 171 [na p. 169]; H. Diehl, *Sulla und seine Zeit...*, p. 92.

¹²⁶ Zob. np. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. i, pp. 27 – 30; R. Heinze, „Ciceros politische Anfänge...,” p. 100; M. Gelzer, *Cicero...*, pp. 18 – 23; D. R. Shackleton Bailey, *Cicero...*, pp. 10ff; T. E. Kinsey, „Cicero’s Speech for Roscius of Ameria,” *SO* 50 (1) 1975, 91 – 104 [na pp. 91ff].

przy ołtarzu Dzeusa. Wprawdzie nie istniał jeszcze wtedy zatrważający opis Wergiliusza (A. 2.550 – 558), ale podobne obrazy mogła przecież rysować w „oczytanym” umyśle jakaś tradycja równoległa, bądź mitograficzna.¹²⁷ Całkiem prawdopodobne również, że analogiczną scenę opisał w *Annales* Ennius. Znamienne jest tu, że poeta z Mantui sam mógł się inspirować relacją o śmierci M. Mariusza Gratidiana z rąk Katyliny w roku 82. W obu wypadkach lewa dłoń napastnika targała włosy ofiary, a prawa zadawała śmiertelny cios.¹²⁸ Niewykluczone, że ktoś skojarzył charakterystyczną egzekucję L. Sergiusza, wykonaną na starszym niewątpliwie mężczyźnie, już wówczas z haniebnym poniekąd czynem Neoptolemosa. Niemniej opis taki mógł funkcjonować po prostu jako *locus communis*. Tak czy inaczej, to odwołanie mitologiczne rozumieć należy w kategoriach apozycji niejako do Antystjusza, a nie jako bodziec mający w wyobraźni słuchaczy powołać do życia odosobnioną sytuację z tragedii. Pod tym względem jest to zatem *fabula propria*. Niezależnie także od interpretacji, mamy tu formalnie po raz kolejny „krótką wzmiankę”, odnoszącą słuchaczy albo do charakterystyki Priama na zasadzie „stosunku przynależności” („A” ~ „B”), albo do tragicznego finału jego życia na zasadzie „stosunku tożsamości” („A” = „B”).

Ostatni mitologiczny motyw związany z cyklem trojańskim – kradzież Palladium – ma charakter ambiwalentny, podobnie jak to będzie miało miejsce w przypadku Heraklesa. Wątek ów oraz postać herosa zostały bowiem w szczególny sposób zasymilowane w rzymskiej kulturze, do tego stopnia, że w niektórych okolicznościach nie sposób orzec jednoznacznie, czy mamy do czynienia z mitem greckim, czy rzymskim. Na te trudności zwrócimy jednak uwagę poniżej. Omawianie kolejnych *casus* tego wątku, stosunkowo u Cicerona powszechnego, jak na standardy *fabula poetica (sensu largo)*, uszeregujemy właśnie pod względem jego romanizacji – od ujęcia najbardziej do najmniej helleńskiego.

¹²⁷ Cf. np. *Il. parv.* arg. 2. W: καὶ Νεοπτόλεμος μὲν ἀποκτείνει Πρίαμον ἐπὶ τὸν τοῦ Διὸς τοῦ ἑρκείου βωμὸν καταφυγόντα; *Il. pers.* fr. 25 W = Paus. 10.27.2.

¹²⁸ Zob. [Q. Cic.] *Pet.* 10: *qui hominem carissimum populo Romano, M. Marium, inspectante populo Romano vitibus per totam urbem ceciderit, ad bustum egerit, ibi omni cruciatu lacerarit, vivo stanti collum gladio sua dextera secuerit, cum sinistra capillum eius a vertice teneret* [...] oraz Verg. *A.* 2.550 – 553: [...] *hoc dicens altaria ad ipsa trementem | traxit et in multo lapsantem sanguine nati, | implicuitque coma laevam, dextraque coruscum | extulit ac lateri capulo tenus abdidit ense*. Cf. N. Horsfall (ed.), *Virgil, Aeneid 2...*, ad 552 (pp. 415f). Zob. także Asc. *Tog.* p. 75 Clark = p. 65 Stangl oraz nt. hełmu odnalezionego w Pompejach, którego ozdoba odpowiada opisowi poety J. Neils, *LIMC* vii 1 (1994), s.v. „Priamos,” Nr 113 (p. 518). Źródła podaje F. Münzer, *RE* xiv 28 (1930) „Marius” Nr 42 (coll. 1825) ~ C. Nicolet, *L'ordre équestre...*, Nr 225 (pp. 945f).

Przyjrzyjmy się na początek mowie *Pro Milone*. W ramach *argumentatio* uwzględniającej przyznanie się do winy (do pewnego stopnia na podstawie *status qualitatis*) udowadnia Ciceron, posługując się Kasjuszową maksymą *cui bono*, że Klodiuszowi bardziej opłacało się zabicie Milona, niż odwrotnie. Chciał przecież mieć na urzędzie takich konsulów, którzy nie przeszkadzaliby mu „burzyć fundamentów republiki”. Sędziowie powinni zdawać sobie sprawę z tego, jakie ustawy, jeśli można je w ogóle tak nazwać, planował wnieść. Ich spis jest teraz w posiadaniu Sekstusa Klodiusza, do którego bezpośrednio zwraca się mówca tymi słowami (Cic. *Mil.* 12 [33]):

Exhibe, exhibe, quaeso, Sexte Clodi, librarium illud legum vestrarum quod te aiunt eripuisse e domo et ex mediis armis turbaque nocturna tamquam Palladium sustulisse, ut praeclarum videlicet munus atque instrumentum tribunatus ad aliquem, si nactus esses, qui tuo arbitrio tribunatum gereret, deferre posses.

Kolejne zdanie Arpinaty sugeruje, że adresat jego słów jest oburzony, na ile możemy to tak odbierać, biorąc pod uwagę okoliczności wygłoszenia i publikacji tej mowy.¹²⁹ Wyjaśnia mu więc, że nie ma powodu, aby posądzał go o eskalację gniewu w tym, co zostało powiedziane. On sam przecież wytargał z domu zwłoki jego wroga i pozbawione wszelkich rytów pogrzebowych rzucił niczym psom na pożarcie.

Podanie, o którym mowa, znamy z tradycji pośredniej, najlepiej poświadczonej w zachowanych fragmentach cyklu epickiego.¹³⁰ Jego przekaz można streścić następująco: Dzeus ofiarował Dardanosowi statuettę Ateny, tzw. Palladion („mała Pallas”), aby chroniło Ilion przed najazdem wrogich ludów. Gród miał się utrzymywać tak długo, jak długo ten podarunek spoczywał bezpiecznie w świątyni. Utworzono również jego kopię, aby w razie zagrożenia miasta oryginał mógł pozostawać w ukryciu. W trakcie oblężenia falsyfikat został skradziony przez Odyseusza i Diomedesa – miało to nastąpić przed przybyciem Neoptolemosa ze Skiros. Prawdziwą figurkę Eneasza zdołał przywieźć ze sobą do Italii. Na temat nocnej kradzieży w kontekście rzymskim opowiada Djonizjusz z Halikarnasu, być może posiłkując się niezachowaną do naszych czasów poezją Arktinosa (D.H. 1.69.2, cf. *Il. pers.* fr. 4 W): [...] θάτερον [sc. Παλλάδιον] γὰρ Ὀδυσσεύα καὶ Διομήδην νυκτός φασιν εἰς

¹²⁹ Zob. na ten temat *infra*, pp. 161f wraz z n. 220. Cf. Quint. *Inst.* 9.2.56f.

¹³⁰ Zob. *Il. parv.* arg. 4, fr. 11 W; *Il. pers.* fr. 4 W.

”Ἴλιον ἀφικομένους κλοπῇ λαβεῖν [...].¹³¹ W Rzymie znana być musiała nie tylko opowieść o tym, jak syn Anchizesa sprowadza ocalony artefakt do nowego kraju, ale rzekomo i sam artefakt. To właśnie od Cycerona dowiadujemy się po raz pierwszy, że Palladium to także boski symbol chroniący Miasto.¹³² Znajdowało się pod opieką Westalek, które strzegły wiecznego ognia.¹³³ Co ciekawe, według Warrona (*ap. Serv. A. 7.188*) istniało siedem tego rodzaju „relikwii” (*septem fuerunt pignora, quae imperium Romanum tenent*) zapewniających trwałość Imperium, wśród których, obok Palladium, były między innymi prochy Orestesa i berło Priama.¹³⁴

Omawiany tu wątek skupiony jest wokół zbioru (*librarium*) planowanych przez Kłodiusza ustaw, mających na celu utworzenie drogi do obalenia ustroju republikańskiego. Wspomniany Sekstus był prawą ręką wicherzyciela i, być może, kimś w rodzaju sekretarza, biorącego udział w przygotowywaniu *leges*.¹³⁵ Z obiektywnego punktu widzenia pilnował

¹³¹ Zob. S. Montiglio, *From Villain to Hero. Odysseus in Ancient Thought*, Ann Arbor 2011, p. 190, n. 76; M. L. West (ed.), *Greek Epic Fragments. From the Seventh to the Fifth Centuries BC*, Cambridge (Mass.) and London 2003, p. 123, n. 31. Cf. Idem (ed.), *Hesiod. Theogony*, Oxford 1966, ad 1008 (p. 432); M. Grant, *Mity rzymskie*, przeł. Z. Kubiak, Warszawa 1993, p. 91 wraz z n. 71; *Lib. Or.* 1.105; *Serv. A.* 2.166 wraz z N. Horsfall (ed.), *Virgil, Aeneid 2...*, ad loc. (pp. 162f). Na temat konieczności ostrożnego traktowania D.H. 1.69 zob. Idem, „Stesichorus at Bovillae?,” *JHS* 99 (1979), 26 – 48 [na p. 40].

¹³² Zob. Cic. *Scaur.* 48, *Phil.* 11.10 (24). Cf. J. Sieveking, „Das römische Palladion,” [w:] *RL*, Bd. iii, col. 1333; A. Dubourdieu, *Les origines et le développement du culte des pénates à Rome*, Paris et Rome 1989, p. 460; P. Assenmaker, „*Pignus salutis atque imperii*. L’enjeu du Palladium dans les luttes politiques de la fin de la République,” *L’ÉC* 75 (2007), 381 – 412 [na p. 387 wraz z n. 25]; E. M. Orlin, *Foreign Cults in Rome. Creating a Roman Empire*, Oxford and New York 2010, p. 38.

¹³³ Zob. Liv. 5.52.7: *Quid de aeternis Vestae ignibus signoque quod imperii pignus custodia eius templi tenetur loquar?* (mowa Kamillusa); Plut. *Cam.* 20.6: [...] πλὴν ταῖς παρθένοις ταύταις ἃς Ἑστιάδας ἐπονομάζουσι. καὶ πλείστος μὲν λόγος κατέχει τὸ Τρωικὸν ἐκεῖ Παλλάδιον ἀποκεῖσθαι δι’ Αἰνείου κομισθὲν εἰς Ἰταλίαν; August. *C.D.* 3.18.2 = C. Lochin, *ThesCRA* ii 5, Nr 639 (p. 488). Cf. D.H. 1.69.4; A. Erskine, *Troy between Greece and Rome...*, p. 144; P. Stewart, *Statues in Roman Society. Representation and Response*, Oxford and New York 2003, p. 4; A. R. Dyck (ed.), *Marcus Tullius Cicero. The Speeches on Behalf of Marcus Fonteius and Marcus Aemilius Scaurus*, Oxford 2012, ad *Scaur.* 47 (p. 163).

¹³⁴ Krytyczny przegląd tych obiektów przeprowadza K. Latte, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960, p. 292, n. 5. Cf. R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy, Books 1 – 5*, Oxford 1965, ad 5.52.7 (p. 746) oraz *infra*, p. 167 wraz z n. 230 nt. prochów Orestesa.

¹³⁵ Zob. H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher. Untersuchungen zur Denaturierung des Clientelwesens in der ausgehenden römischen Republik*, Stuttgart 1987, p. 101: „[...] vielleicht nahm er [sc. Sextus Clodius/Cloelius] auch an der Beratung und Abfassung der Gesetze teil, die Clodius während seiner

więc on jedynie dziedzictwa swojego protektora. Wcześniejsi komentatorzy widzieli tu nawiązanie do pożaru świątyni Westy w r. 241¹³⁶ (o czym *infra*, pp. 138f), co słusznie odrzucił A. R. Dyck. Nie ma jednak racji uczony twierdząc, że należy tu odczytywać jako *illustrans* Eneasza – wówczas bowiem działania owego *consiliarius* rysowałyby się jako względnie usprawiedliwione, albo i godne pochwały.¹³⁷ W związku z tym najbardziej prawdopodobnym zamysłem Cyncerona było zestawienie Sekstusa Klodiusza z „kolektywem Odyseusza i Diomedesa” (albo którymś z nich) na zasadzie stosunku przynależności („A” ~ „B”, cf. *tamquam*). *Exemplum dissimile* uwzględniać musi tu istotne różnice w statusie skryby, a któregoś z *basileis*. Godnym uwagi zabiegiem jest stworzenie pozoru, jakoby to nie sam mówca był autorem tego porównania, ale opinia publiczna (*te aiunt eripuisse...*).¹³⁸ Fakt, że chodzi tu o kradzież statuetki, a nie jej ocalenie, potwierdzać zdaje się sprecyzowanie przez Arpinatę jednej z okoliczności – *nocturna* [*turba*]. Świadczenia antyczne częściej wskazują, że to wspomniana para bohaterów odbyła swoją eskapadę nocą.¹³⁹ Poza tym, by przejść już do pragmatycznej warstwy tekstu, uwaga słuchaczy jest tu wyraźnie kierowana w stronę owego *pignus imperii*, od którego zależą losy państwa. Sekstus Klodiusz dokonał jego kradzieży, mając złe intencje, i trzeba, aby tak był postrzegany przez sędziów. Nie ma tu oczywiście mowy o identyfikowaniu rzymskiego Palladium z *librarium legum*, w związku z czym *exemplum* to musi mieć charakter wyraźnie grecki, trudno jednak wskazać jednoznacznie jego proveniencję. Najbardziej znane powinno być Rzymianom jako element mitologicznego krajobrazu (*fabula propria*), niemniej nawet jeśli jakieś Palladium istniało fizycznie, to dostęp do sanktuarium *aedes Vestae* miały wyłącznie kapłanki oraz *pontifex maximus*.¹⁴⁰ Co do sposobu elaboracji jest to „aluzja”, ponieważ „Palladium” odnosi do okoliczności czynu dokonanego przez nie wymienionych z imienia bohaterów.

Praetur zu erlassen gedachte.” Cf. Asc. *Mil.* p. 33 Clark = p. 32 Stangl: *Populus duce Sex. Clodio scriba corpore P. Clodii in curiam intulit cremavitque subselliis et tribunalibus et mensis et codicibus librorum*.

¹³⁶ Zob. np. A. C. Clark (ed.), *Pro T. Annio Milone ad iudices oratio*, Oxford 1895, ad loc. (p. 29), który błędnie zresztą podaje datę 250 r. p.n.e.

¹³⁷ Cf. A. R. Dyck, „Narrative Obfuscation, Philosophical Topoi, and Tragic Patterning in Cicero’s *Pro Milone*,” *HSCPh* 98 (1998), 219 – 241 [na p. 231, n. 53]. M. Vielberg („Opium für die Optimaten? Religiöses Argumentieren in Ciceros Miloniana,” *Eranos* 93 [1995], 49 – 64 [na p. 62]) sugeruje powiązanie symboliki Palladium z pożarem Kurii. Zob. także *supra*, n. 135.

¹³⁸ Cf. Verg. *A.* 2.167: *corripuere* [...]; N. Icard-Gianolio, *ThesCRA* ii 5, Nr 468 (p. 467).

¹³⁹ Zob. np. T. Gantz, *EGM*, vol. ii, pp. 642f.

¹⁴⁰ Zob. np. R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy...*, loc. cit. (p. 745).

Po raz drugi posłużył się Cyцерon tą samą symboliką w niekompletnej mowie *Pro Scauro*. Tam też kontekst *exemplum* jest już wyraźnie historyczny, niemniej jego przekaz pozostaje ambiwalentny. M. Emiliusz Scaurus został oskarżony o zdzierstwa (*de repetundis*) przez mieszkańców prowincji Sardynii. Z *divisio* dowiadujemy się, że zamiarem mówcy jest przedstawienie najpierw natury oskarżenia, dalej świadków, a wreszcie osoby pozwanego. Większość miejsca zajmuje tu druga sekwencja (§ 38 – fr. 45a). Po serii fragmentarycznie zachowanych urywków znajdujemy się w toku relacji Cyцерona o tym, jak to niegdyś *princeps senatus*, przodek pozwanego, ustanowił kult bogów w kurii, aby wstawiali się za jego potomkami (§§ 46f). Po pokąźnej lakunie (siedem linijek) czytamy (Cic. *Scaur.* 48):

illius L. Metelli, pontificis maximi, qui, cum templum illud arderet, in medios se iniecit ignis et eripuit flamma Palladium illud quod quasi pignus nostrae salutis atque imperii custodiis Vestrae continetur.

Dalej wyraża Arpinata żal, że przodek ów już nie żyje, bo w przeciwnym razie podobnie wyciągnąłby z płomieni swojego dalekiego potomka. Warto zwrócić uwagę, że podobną, „boską” argumentację stosuje mówca w obronie Fontejusza, gdzie także kieruje uwagę audytorium na kłamliwą naturę świadków (tj. Galów).

Tu dopiero, a nie w powyższym przykładzie, wykorzystany został fakt historyczny, mający miejsce w roku 241 p.n.e. – pożar świątyni Westy. Wtedy to L. Cecyliusz Metellus w heroiczny rzekomo sposób uratować miał z płomieni Palladium, przypłacając to jednak utratą wzroku.¹⁴¹ Kontekst był klarowny dla Rzymian nie tylko ze względów wymienionych już wyżej, ale również jako *locus* prawdopodobnie częściej stosowany w retoryce, skoro odnajdujemy jego elaborację u Seneki Starszego (*Con.* 4. 2 [*praef. ext.*]): *Metellus pontifex,*

¹⁴¹ Zob. Plin. *NH.* 7.141: *longum est refellere et supervacuum abunde uno casu refutante, siquidem is Metellus orbam luminibus exegit senectam, amissis incendio, cum Palladium raperet ex aede Vestae, memorabili causa, sed eventu misero.* Cf. Amp. 20.11; August. *C.D.* 3.18.2 = C. Lochin, *ThesCRA* ii 5, Nr 639 (p. 488); F. Münzer, *RE* iii 5 (1897), „Caecilius” Nr 72 (coll. 1203f) wraz z odnośnikami; M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa ²1990, p. 24; Horsfall (ed.), *Virgil, Aeneid* 2..., ad 165f (p. 163); A. R. Dyck, „Narrative Obfuscation, Philosophical Topoi...,” loc. cit.; Idem (ed.), *...The Speeches on Behalf of Marcus Fonteius and Marcus Aemilius Scaurus*, ad *Scaur.* 47 (p. 162); A. Dubourdieu, *Les origines et le développement du culte...*, loc. cit.; P. Assenmaker, „*Pignus salutis atque imperii...*,” pp. 389f; A. Brelich, „Il mito nella storia di Cecilio Metello,” *SMSR* 40 (1939), 30 – 41 [na pp. 31 wraz z n. 7].

*cum arderet Vestae templum, dum Palladium rapit, oculos perdidit. sacerdotium illi negatur.*¹⁴²

Sytuację mitologiczną natomiast należy teraz dopiero odnieść do ocalenia Palladium przez Eneasz. Taką interpretację może sugerować wspomniany już przez nas cytat z Plutarcha (*supra*, n. 133: δι' Αἰνείου κομισθέν). Pierwszą wzmiankę na ten temat podał Kasjusz Hemina, według którego to Diomedes miał przekazać statuetkę Trojańczykowi (*ap. Solin. 2.14*): *Nec omissum sit Aenean aestate ab Ilio capto secunda Italicis litoribus adpulsum, ut Hemina tradit, [...] a Diomedede Palladium suscepit*. Zachowane świadectwa literackie są w tym względzie stosunkowo niejednoznaczne i nie pozwalają na pełne zrozumienie aluzji. Cenną wskazówkę odnajdujemy jednak w materiale numizmatycznym. Na rewersie jednego z denarów wprowadzonych do obiegu w latach czterdziestych z inicjatywy Cezara, przedstawiającego popiersie Wenus, znajduje się popularna skądinąd scena,¹⁴³ gdzie Eneasz unosi na ramieniu swego ojca, trzymając jednocześnie w dłoni Palladium.¹⁴⁴ Z pewnością dyktator nie posłużyłby się w celach propagandowych tym symbolem, gdyby nie był już wcześniej dobrze Kwirytom znany.

Wobec tego z synem Wenus zestawiony zostaje tu L. Cecyliusz Metellus („A¹” = „B¹”), który „rzeczywiście”¹⁴⁵ ocalił figurkę. Trudno tu o dokładne zrozumienie kontekstu

¹⁴² Cf. S. F. Bonner, *Roman Declamation...*, p. 33 wraz z n. 3; M. Beard, „Looking (harder) for Roman Myth: Dumézil, Declamation and the Problems of Definition,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 44 – 64 [na 52].

¹⁴³ Nie uwzględniająca wcześniej Palladium, zob. np. J. D. Beazley, *Attic Black-Figure Vase-Painters*, Oxford 1956, p. 231.6. Cf. Verg. *A. 2.717*, 721 – 725 = N. Icard-Gianolio, *ThesCRA* ii 5, Nr 468 (p. 467).

¹⁴⁴ Zob. np. M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, vol. i, Cambridge 1991, p. 471; S. Weinstock, *Divus Iulius*, Oxford 1971, fig. 6.10; N. Icard-Gianolio, C. Lochin, *ThesCRA* ii 5, Nr 520 (p. 474) = 662 (p. 494) = F. Canciani, *LIMC* i 1 (1981), s.v. „Aineias,” Nr 128 (p. 389); T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft...*, pp. 67 – 87 [na 79 oraz 71, Abb. 11]; K.-J. Hölkesskamp, *Senatus populusque Romanus. Die politische Kultur der Republik – Dimensionen und Deutungen*, München 2004, pp. 211, 213 (Abb. 22 [najwyraźniejsza ilustracja]); A. Erskine, *Troy between Greece and Rome...*, p. 19. Cf. N. Horsfall, „Stesichorus at Bovillae?...” p. 40 wraz z n. 107. Więcej na ten temat pisze P. Assenmaker, „*Pignus salutis atque imperii...*,” pp. 384, n. 15, 386, n. 22, 400 – 405.

¹⁴⁵ Cf. E. Montanari, *Mito e storia nell' annalistica romana delle origini*, Roma 1990, p. 73: „L'episodio attribuito a Cecilio Metello è chiaramente leggendario.”

przez wzgląd na pokaźną luknę,¹⁴⁶ niemniej z zarysowanego wcześniej planu wypowiedzi (*divisio*) wynikałoby, że porównanie to znalazło się w części dotyczącej osoby pozwanego. Jest to zatem *locus a persona* (*genus*), w którym dodatkowo *reus* zyskuje cechy Palladium („A²” = „B²”). Hipotetyczna konstatacja, że podobnie jego uratowałby *pontifex maximus*, gdyby żył, ma nadać Skaurusowi szczególnej wartości dla samego państwa, w zakresie użytej frazeologii dorównującej owemu *pignus nostrae salutis atque imperii*. Dzieje Eneasza są tu już jednak drugim niejako dnem, tłem dla wydarzenia historycznego, w którym udział wziął Rzymianin. Dość dokładne streszczenie tego zajścia daje podstawy, by traktować je jako „dłuższe opowiadanie”, zaś jego popularność w szkołach retorycznych, by ująć je w kategorii *progymnasmata*.

Warto przywołać na koniec jeszcze jedno miejsce w *Mowach*, które należy, w naszym przekonaniu, rozumieć już jako odniesienie o wyłącznie rzymskich konotacjach. Problemатyczne bowiem wydaje się kojarzenie go z Palladium, co czynią niektórzy uczeni.¹⁴⁷ W jedenastej *Filipice* Cyceon, gdy wypowiada się w sprawie oblężenia Decymusa Brutusa pod Mutiną,¹⁴⁸ wskazując na konieczność uwolnienia go, zanim podjęte zostaną jakiekolwiek inne decyzje militarne, porównuje jego postać do „znaku”, który zstąpiwszy z nieba przetrzymywany jest w świątyni Westy (Cic. *Phil.* 11.10 [24]: *qui ita conservandus est ut id signum quod de caelo delapsum Vestae custodiis continetur*). Chociaż wspomniane przez nas miejsce u Liwiusza (*supra*, n. 133) zdawałoby się potwierdzać taką interpretację, to żadne źródła nie mówią wprost o tym, iż „mała Pallas” zstąpiła z nieba, chyba, że mielibyśmy na myśli dzieje trojańskiego króla Dardanosa. Takie skojarzenie niemniej dla Rzymian byłoby

¹⁴⁶ Cf. P. Assenmaker, „*Pignus salutis atque imperii...*,” p. 390, n. 35: „L’utilisation rhétorique qui est faite ici de l’exploit de Metellus suggère qu’il était déjà assez connu pour être utilisé comme *exemplum* pour une action pieuse et salvatrice; l’état fragmentaire du text nous prive malheureusement du contexte de l’allusion.”

¹⁴⁷ Zob. np. J. Sieveking, „Das römische Palladion...,” l. c.: „Cicero *pro M. Aem. Scauro* 47 und *Philippica* XI, 10, 24 erwähnt dasselbe zuerst [...]”; A. Dubourdieu, *Les origines et le développement du culte...*, p. 460, n. 40 oraz zwłaszcza P. Assenmaker, „*Pignus salutis atque imperii...*,” pp. 387, 408ff.

¹⁴⁸ Zob. Cic. *Phil.* 11.10 (24): *Quod si provinciae consulibus expetendae videntur, sicut saepe multis clarissimis viris expetitae sunt, reddite prius nobis Brutum, lumen et decus civitatis; qui ita conservandus est ut id signum quod de caelo delapsum Vestae custodiis continetur; quo salvo salvi sumus futuri*. Na temat sytuacji politycznej zob. np. Vell. 2.61.4, 2.69.1; App. *BC* 3.8.50f; D.C. 46.35.2 – 46.36.5. Cf. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. i, pp. 361 – 364; M. Gelzer, *Cicero...*, pp. 382f; A. Lintott, *Cicero as Evidence...*, pp. 396f, 443.

stosunkowo odległe, tym bardziej, że istnieje inne – rodzime podanie, do którego można się tu odnieść.

Jednym z atrybutów Saliów – kolegium kapłańskiego Marsa, było uzbrojenie składające się między innymi z małej tarczy (*ancilia* [pl.]), którą nosili z dumą.¹⁴⁹ Wedle legendy obok wielu innych, także i ten cech sakralny ustanowiony został przez Numę Pompiliusza.¹⁵⁰ Z przekazu Owidiusza (*Fast.* ~3.287 – 382) natomiast dowiadujemy się, że król otrzymał *ancile* od Jowisza, którego prosił o ochronę przed złowróżbnymi znakami za pośrednictwem Fauna i Pikusa – pomniejszych *numina* leśnych. Choć wersja Nazona jest naszym najpełniejszym „świadcstwem” na ten temat, to sam mit znany był już Enniusowi,¹⁵¹ dlatego nie ma powodów, aby odmawiać jego spożytkowania Arpinacie. Wspomnieliśmy już wcześniej, że Serwiusz wymienił siedem *pignora imperii*, z których K. Latte (*supra*, n. 134) jako „autentyczne” uznaje tylko trzy. Obok *ancile* i Palladium jeszcze kwadrygę z Wejów („Der Rest ist zugefügt, um die Siebenzahl zu erreichen“), które poświęcone są przez tradycję annalistyczną. Najistotniejszym szczegółem fabularnym, jeśli idzie o małą tarczę, jest sposób, w jaki znalazła się w posiadaniu Rzymian. Została mianowicie zesłana z nieba jako *pignus imperii*.¹⁵² Jeśli zaś idzie o fakt, czy *ancile* przechowywały Westalki, to przynajmniej *implicite* zdaje się na to wskazywać zdanie z „mowy Kamillusa” (Liv. 5.54.7): *hic Vestae ignes, hic ancilia caelo demissa, hic omnes propitii manentibus vobis di*.

Mimo to P. Assenmaker przedstawia silne argumenty przemawiające za identyfikowaniem owego symbolu (*signum*) jako Palladium. Zdaniem uczonego Ciceron nawiązuje do propagandy Cezara poprzez aluzję do wizerunku na opisanym powyżej denarze. Jeśli senatorowie zdecydują się na uwolnienie Brutusa, który jest niczym *pignus imperii*, to Rzymianie jako potomkowie Eneasza poniosą ich ku chwale *in caelum*, tak jak tamten niósł swojego ojca. Interpretacja ta więc opiera się przede wszystkim na frazeologii ostatniego zdania (*umeris tollere*, sc. *patres conscriptos*).¹⁵³ Sam badacz jednak już nieco dalej¹⁵⁴ zwraca

¹⁴⁹ Zob. Luc. 1.603; Serv. A. 8.285.

¹⁵⁰ Zob. Flor. *Epit.* 1.1; Liv. 1.20.

¹⁵¹ Zob. Enn. *Ann.* 2.113f Skutsch. Cf. Var. *LL.* 7.43.

¹⁵² Zob. przede wszystkim Ov. *Fast.* 3.345f: *sed tibi [...] | [...] imperii pignora certa dabo*, 373f: *ecce levi scutum versatum leniter aura | decedit*; Liv. 1.20: *caelestiaque arma, quae ancilia appellantur*; Serv. A. 7.188: *Regnante Numa caelo huius modi scutum lapsum est* [...]. Cf. C. E. Schultz, „Juno Sospita and Roman Insecurity in the Social War,” [w:] Eadem, P. B. Harvey, Jr. (edd.), *Religion in Republican Italy*, Cambridge 2006, pp. 207 – 227 [na 224, n. 59].

¹⁵³ Zob. P. Assenmaker, „*Pignus salutis atque imperii...*,” pp. 408f.

¹⁵⁴ Ibidem, p. 409.

uwagę na dwie istotne trudności takiego rozumienia tekstu. Po pierwsze system punktów odniesienia jest wyjątkowo złożony – senatorowie są Anchizesem, Rzymianie potomkami Eneasza, a Brutus Palladium (a mimo to „La triple équivalence sur laquelle elle repose est parfaitement cohérente”). Po drugie – czy Cyceron, który w tej samej serii mów wychwalał zabójców Cezara, posłużyłby się jego propagandą? Assenmaker tłumaczy to ironicznym tonem wypowiedzi. Pozostaje jeszcze trzeci problem, o którym my napisaliśmy nieco wyżej, tzn. niebiańskie pochodzenie *signum*, na czym oprzemy propozycję innej interpretacji.

Mała okrągła tarcza, *ancile*, jak ustalono, której „oryginał” także znajdował się w świątyni Westy jako *pignus imperii*, była atrybutem kapłanów Marsa. Wśród ich sakralnych obowiązków z kolei można wymienić rytualny taniec, który odbywali od początku marca na znak rozpoczęcia okresu kampanii militarnych. Jednym z jego elementów było obnoszenie tarcz (*ancilia movere*) podczas procesji po ulicach Rzymu.¹⁵⁵ Jedenasta *Filipika*, jak wiemy, została wygłoszona pod koniec lutego, a zatem w momencie idealnym, aby do tego nawiązać.¹⁵⁶ W zdaniach poprzedzającym oraz następującym po omawianym miejscu przecież wyraźnie Cyceron odnosi się do wojsk niecierpliwie czekających, by ruszyć w bój. Jeśli zaś idzie o wydźwięk polityczny urywka, to zdecydowanie bardziej republikański charakter miałoby tu nawiązanie do antycznej tradycji religijnej, niż propagandy dyktatora.¹⁵⁷ Rozwiązany zostaje ponadto problem konotacji niebiańskich, skoro żołnierze ci ponieśliby *caelestia arma, quae vocantur*, jakkolwiek rzeczywiście trudno tu wyjaśnić wyrażenie: *Tunc vel in caelum vos, si fieri potuerit, umeris nostris tollemus*. Być może po prostu Arpinata

¹⁵⁵ Zob. np. D.H. 2.70.2: ἐορτὴ δ' αὐτῶν ἐστὶ περὶ τὰ Παναθηναῖα <ἐν> τῷ καλουμένῳ Μαρτίῳ μηνὶ δημοτελεῖς ἐπὶ πολλὰς ἡμέρας ἀγομένη, ἐν αἷς διὰ τῆς πόλεως ἄγουσι τοὺς χοροὺς [...]; G. Forsythe, *A Critical History of Early Rome...*, pp. 85, 127; K. Latte, *Römische Religionsgeschichte...*, p. 115; M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego...*, p. 47; R. E. Palmer, *The Archaic Communities...*, p. 170; R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy...*, ad 1.20.3 (p. 99) oraz zwł. H. H. Scullard, *Festivals and Ceremonies...*, pp. 30, 46, 85f.

¹⁵⁶ Zob. np. M. Gelzer, *Cicero...*, l.c.; Idem *et al.* „M. Tullius Cicero,” [w:] *RE*, col. 1066; J. Hall, „The Philippics...,” pp. 274, 278. Cf. D. R. Shackleton Bailey, *Cicero...*, p. 263.

¹⁵⁷ Zob. A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De natura deorum lib. I et II...*, ad 2.62 (p. 701) oraz G. Steiner, „Cicero as a Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199 [na p. 198]. Kapłani Marsa byli w jakiś sposób związani z *Regifugium*, które odbywało się 24 lutego (Fest. 278 L). Cf. H. H. Scullard, *Festivals and Ceremonies...*, p. 82: „[...] Romans who celebrated it were doubtless thinking of their Res publica. It would be interesting to know whether Brutus and Cassius gave a thought to the festival on 24 February 44 BC [...]”. Zob. także J. von Ungern-Sternberg, „Romulus-Bilder. Die Begründung der Republik im Mythos,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft...*, pp. 88 – 108 [na 105f].

„poszedł za ciosem”, przywoławszy najpierw obraz *ancile* zesłanego z nieba, a dalej Saliów dzierżących tarcze. Możliwe również, że „unoszenie do nieba” (*in caelum tollere*) w sensie przechodnim znaczy tu tyle, co „wspinanie się do nieba” (*caelum ascendere*) w sensie nieprzechodnim według wyrażnie już wówczas ukonstytuowanej postawy filozoficznej Cyncerona, a zatem „osiągnięcie chwały (*gloria*)” (cf. *infra*, pp. 213f). Kwestia właściwej interpretacji tego urywka pozostaje jednak nadal otwarta – niewykluczone, że poszczególni senatorowie mogli różnie zrozumieć słowa mówcy. Tu więc najbezpieczniej byłoby zadowolić się podkreśleniem zestawienia Decymusa Brutusa z *pignus imperii* („A” = „B”), którego celem jest skłonienie urzędujących konsulów do ruszenia mu na ratunek.

Palladium zatem jawi się już wyraźnie jako *pignus salutis atque imperii nostri*, tzn. jesteśmy upoważnieni do postrzegania go w kategoriach mitu *greckiego* wyłącznie w ramach pewnej konwencji. Omówione przez nas dwa przykłady użycia jego symboliki przez Cyncerona pokazują bowiem, że treść tego opowiadania została skutecznie zasymilowana w Rzymie i przeniesiona na grunt rodzimej legendarnej przeszłości. W retoryce natomiast okazuje się to punkt odniesienia niezwykle chwytliwy, ponieważ nosząc cechy „czegoś niezbędnego dla trwania państwa” może przyczynić się zarówno do przedstawienia kogoś w pozytywnym świetle (zbawca statuetki), jak i w zgoła negatywnym (osoba wykradająca „małą Pallas”). Obok Palladium istniały, jak powiedzieliśmy, jeszcze inne symbole stanowiące *pignora imperii* i nie byłoby całkowicie bezwartościowe założenie, że Cynceron, posłużwszy się już dwukrotnie – na dwa wymienione przez nas sposoby – omawianym *exemplum*, wybrał w jedenastej *Filipice* inną z „rękojmi”, tzn. *ancile*. Za takim rozumieniem przemawia nie tylko fakt, że symbolikę figurki całkowicie na swój użytek przejął Cezar w celach politycznych – niewykluczone, że Arpinata odwołał się do pewnego rodzaju *novum*, pasującego skądinąd do okoliczności jego wystąpienia, ponieważ nadużywanie „Palladium” osłabiło jego potencjał symboliczny. To jednak wyłącznie hipoteza.

4.2. Furor, Furie i Alastor. O tytule oraz zakresie tematycznym tego podrozdziału zadecydowała nie tylko specyfika mentalności starożytnych w ogóle, ale i cynceroński *usus*, w ramach którego trudno byłoby mówić osobno o motywach szaleństwa i zemsty oraz rodowego przekleństwa, gdzie zazwyczaj jedno wynika z drugiego, a wszystkie zdają się

scalone łańcuchem wzajemnych relacji. Już od czasów Homera akceptowano „wymówkę”, że za ludzkie występki winić należy przede wszystkim bogów, którzy kierują działaniem śmiertelników (cf. *supra*, p. 112, n. 71 na temat Heleny). Mogą więc zesłać na kogoś ślepy szał (ἄτη), albo personifikowane wyrzuty sumienia za czyny dokonane w goście odwetu (*Erinyes*).¹⁵⁸ Równie długowiekowe jest przeświadczenie o tym, że zły los można odziedziczyć, za czego najwyraźniejszą, fizyczną wręcz manifestację, moglibyśmy uznać naszyjnik Harmonii, niemniej w mitycznych tradycjach cyklicznych Grecji dotyczy to bardzo wielu rodów. Jak pisał T. Zieliński: „siedem jasnych kamieni musiało spurpurowieć, siedem kwitnących istnień zatracić się w mrokach i męczarni, aby na koniec ludzie zrozumieli siłę przekleństwa [...]”.¹⁵⁹ Jakikolwiek wymiar i jakiegokolwiek pierwotne źródło miały tego rodzaju opowieści, nie ulega wątpliwości, że w kulturze piśmiennej ich realizacje niosły przede wszystkim jakieś przesłanie etyczne. Był to więc materiał idealny dla retoryki, a tym bardziej dla jej przedstawiciela, będącego jednocześnie filozofem – amatorem. Zastanawiając się nad istotą szaleństwa (*furor*), Arpinata zdecydowanie odgranicza je od „choroby umysłowej” (*insania*), uznając za przypadłość tymczasową. Ilustracją jego wywodu są między innymi postaci mitologiczne, którym poświęcimy niniejszy podrozdział (Cic. *Tusc.* 3.5 [11]): *hanc enim insaniam, quae iuncta stultitiae patet latius, a furore disiungimus. [...] quo genere Athamantem Alcmaeonem Aiacem Orestem furere dicimus*. Także i to sformułowanie przyczyniło się do decyzji o ujęciu Ajasa w tym miejscu raczej, aniżeli w ramach cyklu trojańskiego.¹⁶⁰ Postać ta więc tworzy swoisty pomost łączący obie partie rozdziału czwartego.

Podobnie jak wyżej w *oratio Scauriana* omawiane przez nas miejsce znajdowało się pośród fragmentów „kończących” mowę, tak teraz zwracamy się ku początkowi posiadanego przez nas tekstu, który być może należał do partii argumentacji związanej z odpieraniem zarzutów (*refutatio*). Zachowana część wystąpienia rozpoczyna się od rozważań na temat istoty samobójstwa. Oskarżyciel widocznie poczytywał jako winę pozwanego, że pewna mieszkanka Sardynii, żona niejakiego Arisa, odebrała sobie życie po tym, jak M. Emiliusz

¹⁵⁸ Zob. np. H. Lloyd-Jones, *The Justice of Zeus*, Berkeley – Los Angeles – London 1971, *passim*, np. pp. 89, 147; C. Baconicola, „La justice dans la tragedie grecque,” [w:] S. Tzitzis *et al.* (édd.), *Mythe et justice dans la pensée grecque*, Québec 2009, pp. 173 – 191 [na 175 – 180]; W. Burkert, *Griechische Religion der archaischen und klassischen Epoche*, Stuttgart ²2011, pp. 127 – 131.

¹⁵⁹ Zob. T. Zieliński, *Starożytność bajeczna*, Warszawa 1957, pp. 239f.

¹⁶⁰ Cf. Cic. *Tusc.* 4.23 (52); Ov. *Am.* 1.7.7 – 10 wraz z A. Bobrowski, *Mitologia w rzymskiej elegii i liryce...*, pp. 108f; G. Steiner, „Cicero as a Mythologist...,” p. 195.

naraził na szwank jej dobre imię.¹⁶¹ Trzeba zaznaczyć, że jak we wszystkich wypadkach, gdy mówca broni zarządców prowincji, także i w tym procesie stara się poddać wiarygodność świadków pod wątpliwość. Przywołuje więc na użytek Rzymian *exempla* postawy pełnej godności, której trudno szukać u owych *Graeculi*, choć z jednym wyjątkiem. Przytoczmy szerszą partię tekstu (Cic. *Scaur.* 3):

*Quid? in omnibus monumentis Graeciae, quae sunt verbis ornatiora quam rebus,
quis invenitur, cum ab Aiace fabulisque discesseris, qui tamen ipse
Ignominiae dolore, ut ait poeta, victor insolens se
victum non potuit pati
praeter Atheniensem Themistoclem, qui se ipse morte multavit?*

W kolejnych paragrafach opisany zostaje przypadek Greka, który przeczytawszy platońskiego *Fedona* postanowił rzucić się z murów. Nikt jednak nie uwierzyłby, że ta kobieta czytała dzieła filozoficzne, ani tym bardziej, że rzymski dygnitarz tej rangi chciałby ją uwieść. Ona była zwyczajnie stara, brzydka i rozwiązła (§§ 4ff). Następnie mówca przedstawia dwie wersje przyczyn jej śmierci, które są bardziej prawdopodobne. Pierwsza – mąż ją zdradzał i planował poślubić inną, a ona nie zniosła tego upokorzenia. Druga – mąż upozorował jej samobójstwo z pomocą swego wyzwolenca. Obie świadczą o podłości całej rodziny i w ogóle rasy sardyńskiej (§§ 7 – 13).¹⁶²

Chociaż kontekst historyczno-literacki jest tu szeroki, a Ciceron tym razem krytyczny wobec *fabula*, spróbujmy przyjrzeć się bliżej postaci Ajasa, aby zdiagnozować przyczyny takiego stanu rzeczy. Z bogatej tradycji epickiej poznajemy rozwój wypadków mających miejsce po śmierci Achillesa, a przed zdobyciem Ilionu. Jednym z bardziej wstrząsających jest tu niewątpliwie samobójcza śmierć Telamończyka (*C^o*). Autor *Etiofidy* pisał, że czynu tego dokonał przed świtem.¹⁶³ W „Nekyi” zaś czytamy, że „obrażona” dusza Ajasa jako jedyna stała na uboczu z powodu zwycięstwa, jakie odniósł nad nim Odyseusz w rywalizacji

¹⁶¹ Zob. np. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. ii, p. 123; M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution...*, pp. 99, 108.

¹⁶² Cf. A. R. Dyck (ed.), ...*The Speeches on Behalf of Marcus Fonteius and Marcus Aemilius Scaurus*, ad *Scaur.* 5 (p. 125). Zob. także Cic. *Fam.* 7.24.2 = *Ep.* 665 T-P (vol. v, p. 187) = 260 SB: *Habes 'Sardos venalis alium alio nequiores'* oraz R. J. Rowland Jr., „Cicero and the Greek World,” *TAPhA* 103 (1972) 451 – 461 [na p. 458 wraz z n. 18].

¹⁶³ Zob. *Aeth.* fr. 6 W (5 Bernabé) = Schol. Pind. *Isth.* 4.58^b. Cf. *Il. Parv.* arg. 1, fr. 3 W.

o zbroję Pelidy (Hom. *Od.* 11.543 – 546. Cf. ww. 553 – 565). To właśnie owa дума – nieumiejętność pogodzenia się z porażką pozostanie znamieną dla postawy, jaką przyjął bohater z Salaminy. Ponadto postać Ajasa, a także motyw jego samobójstwa, często inspirowały artystów wczesnego okresu archaicznego.¹⁶⁴ W najstarszej z zachowanych tragedii Sofoklesa szaleństwo, czy też zaślepienie (ᾄτη) zesłane na tytułowego bohatera przez Atenę sprawiło, że dokonał rzezi na zdobycznych trzodach, co z kolei doprowadziło go do utraty honoru (ἄτιμος, w. 426), a w rezultacie samobójstwa. Ostateczna decyzja o odebraniu sobie życia zapadła w kulminacyjnym monologu dramatu (ww. 815 – 865), choć powody takiego postępowania poznajemy już znacznie wcześniej. Przede wszystkim życie pozbawione *timē* niezgodne jest z homeryckim „etosem rycerskim”. Nie ma więc sensu przedłużać go niepotrzebnie, jeśli szkód nie da się już naprawić (S. *Aj.* 473f): Αἰσχροὺν γὰρ ἄνδρα τοῦ μακροῦ χρήζει βίου, | κακοῖσιν ὅστις μηδὲν ἐξαλλάσσεται.¹⁶⁵

Już w mowie pogrzebowej przypisywanej Demostenesowi¹⁶⁶ napotykamy na motyw śmierci Ajasa wykorzystany jako *exemplum* służące konsolacji *phylē* Ajantydwów, której członkowie poległ pod Cheroneją (*Or.* 60.31): τῶν ἀριστείων στερηθεὶς Αἴας ἀβίωτον ἑαυτῷ ἡγήσατο τὸν βίον. Podobnie bowiem oni utracili jedynie coś, co i tak nie miałoby dla nich wartości w obecnej sytuacji politycznej. Kwestia Ajasa była w starożytności kontrowersyjna w równym stopniu, co „sprawa Palamedesa”. Przynajmniej niektórzy autorzy, zdaje się, traktowali przyznanie zbroi Odyseuszowi jako nieuczciwe.¹⁶⁷

¹⁶⁴ Zob. np. O. Touchefu, *LIMC* i 1 (1981), s.v. „Aias I,” Nrr. 103 – 139 (pp. 328 – 332, zwł. Nr 136 [rzymski relief] = J. M. C. Toynbee, „Greek Myth in Roman Stone,” *Latomus* 36 [2] 1977, 343 – 412 [na p. 353, fig. 7]); J. S. Burgess, *The Tradition...*, p. 36 oraz Appendix C, Nrr. 32 – 36 (pp. 185f). Cf. J. Boardman, *Early Greek Vase Painting, 11th – 6th Centuries BC. A Handbook*, London 1998, pp. 184, 196 (fig. 391).

¹⁶⁵ Zob. D. Cohen, „The Imagery of Sophocles: A Study of Ajax’s Suicide,” *G&R*, 2nd S, 25 (1) 1978, 24 – 36 [na pp. 24, 29, 31]. Cf. C. Segal, *Tragedy and Civilization. An Interpretation of Sophocles*, Norman 1999, p. 115; H. D. F. Kitto, *Greek Tragedy. A Literary Study*, London and New York ³1961, p. 122; Cic. *Off.* 1.31 (113).

¹⁶⁶ Zob. np. D.H. *Dem.* 23; G. A. Kennedy, *The Art of Persuasion...*, pp. 164f; W. Jaeger, *Demosthenes. Der Staatsman und sein Werden*, Berlin ²1963, p. 253, n. 24; D. M. MacDowell, *Demosthenes the Orator*, New York 2009, pp. 376f.

¹⁶⁷ Zob. np. Pl. *Ap.* 41^b oraz parafrazę Cycerona (*Tusc.* 1.41 [98]): *quanta delectatione autem adficerer [sc. Socrates], cum Palamedem, cum Aiace, cum alios iudicio iniquo circumventos convenirem!*. Cf. Pl. *R.* 620^b; Pind. *Nem.* 8.26f. Zob. także schol. S. *Aj.* 145; Suda, s.v. φθόνος (φ 510 Adler); H. Caplan (ed.), [*Cicero*], *Ad C. Herennium de ratione dicendi*, London and Cambridge (Mass.) ³1968, pp. 108f oraz Antisth. *Aj.*, *Od.*; [Alcid.] *Od.*; Gorg. *Pal. passim* na temat „sprawy Palamedesa” i „kwestii Ajasa” w greckiej retoryce.

Z tego względu prawdopodobnie owa *controversia* przeniknęła do teorii retorycznej, a jako pierwszy mógł ją zawrzeć w swoim podręczniku Hermagoras.¹⁶⁸ W późniejszych bowiem, rzymskich opracowaniach, losy Telamończyka stanowią przede wszystkim ilustrację *status coniecturalis*: bohater zhańbiony przebija się mieczem. Na miejsce przybywa Odys i bierze do ręki zakrwawioną broń. W takich okolicznościach zastaje go Teukros, brat rzekomo zamordowanego. Rodzi się zatem pytanie, „czy zabił?” (*an occiderit?*), przy czym dla ewentualnych deklamatorów ważne są *circumstantia*, tzn. niedawny spór pomiędzy herosami.¹⁶⁹ Trudno jednoznacznie ocenić na podstawie obszernego passusu z Kwintyliana, czy był to wątek popularny w tragediach właśnie dlatego, że zawierał retoryczny potencjał, czy też relacja była odwrotna (*Inst.* 4.2.13): *neque enim accusator tantum hoc dicit ‘occidisti’, sed quibus id probet narrat, ut in tragoediis, cum Teucer Ulixen reum facit Aiakis occisi [...]*.¹⁷⁰ Bo nie ulega wątpliwości, że owo samobójstwo, jak również sąd o przyznanie zbroi Achillesa, należały do ulubionych tematów tragików w Rzymie republikańskim. Autorami tragedii *Aias* byli Liwiusz Andronik i Ennius, natomiast *Armorum Iudicium* (oparte na Ajschylosowej “Οπλων Κρίσις) napisali Akcjusz oraz Pakuwiusz. Ten ostatni był ponadto twórcą dramatu pt. *Teucer*.¹⁷¹ Dowodem na atrakcyjność *armorum iudicium* jako tematu (ὑπόθεσις) w szkole retorycznej może być również ujęcie Owidiusza (*Met.* 13.1f, 5f): *Consedere duces et vulgi stante corona | Surgit ad hos clipei dominus septemplex Ajax; [...]* ‘*agimus, pro Iuppiter!*’ inquit | ‘*Ante rates causam*’ [...], etc.

¹⁶⁸ Zob. np. S. F. Bonner, *Roman Declamation...*, pp. 15, 23, 25; H. Caplan (ed.), [*Cicero*] *Ad C. Herennium...*, p. 34, n. ° (wraz z odnośnikami).

¹⁶⁹ Zob. *Rhet. Her.* 1.11 (19), 1.17 (27) oraz 2.19 (28ff); *Cic. Inv.* 1.8 (11), 1.92; *Sen. Con.* 2.2.8. Cf. R. Kohl, *De scholasticorum declamationum argumentis ex historia petitis*, (diss.) Paderborn 1915, ## 12f (pp. 10f); S. F. Bonner, *Roman Declamation...*, pp. 15, 23 – 27, 151; H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 101 (p. 74); F. Bücher, *Verargumentierte Geschichte. Exempla Romana im politischen Diskurs der späten römischen Republik*, Stuttgart 2006, p. 55; P. Schierl (hrsg.), *Die Tragödien des Pacuvius*, Berlin und New York 2006, pp. 132f.

¹⁷⁰ Cf. E. Norden, *Die antike Kunstprosa*, Darmstadt 1971, Bd. ii, p. 889: „Die Tragödie war hochrhetorisch: man scheute sich nicht, die Fazetien der Kunstprosa reichlich anzubringen [...]”.

¹⁷¹ Zob. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 26, 213, 218 – 231; E. Malcovati, *Cicerone e la poesia*, Pavia 1943, p. 131; R. Giomini, „Echi di Accio in Cicerone,” [w:] *Atti del I congresso internazionale di studi ciceroniani*, vol. ii, Roma 1961, pp. 321 – 331 [na 330]; H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, pp. 178f; A. R. Dyck, *A Commentary...*, ad *Off.* 1.31 (113 [p. 283, cf. p. 621]); Idem (ed.), *Marcus Tullius Cicero. The Speeches...*, ad *Scaur.* 3 (p. 124); M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 99, 142 – 145; G. Manuwald, *Roman Republican Theatre...*, pp. 113, 192, 221.

Uzasadnione wydaje się przypuszczenie, a pośrednio wynika to również z tekstu mowy *Pro Scauro*, że popularność tego motywu, podobnie jak to będzie miało miejsce w przypadku apoteozy Heraklesa (cf. *infra*, pp. 214f), wynikała ze specyfiki rzymskiego systemu wartości. O ile bowiem dzisiaj odbieranie sobie życia mierzy się zwykle jedynie w kategoriach dewaloryzacji etycznej, o tyle w starożytnym Rzymie istniało rozgraniczenie „dobrego” i „nie dobrego samobójstwa”. Przytoczmy w tym miejscu słowa T. Sapoty, mimo, że w większej mierze odnoszą się do okresu po-republikańskiego: „[...] wybór śmierci, który wynika z niemożności osiągania społecznych celów, jawi się jako wolny i konsekwentny czyn jednostki, racjonalnie oceniającej sytuację życiową, w której się znalazła.”¹⁷² *Casus Ajasa*, dla którego jednym z istotnych impulsów do podjęcia skrajnej decyzji był lęk przed tym, jak na jego *atimiā* zareaguje ojciec, doskonale wpisuje się w ten paradygmat moralny. Wśród Ateńczyków V w. p.n.e. panowało przekonanie, że przysparzanie wstydu ojcu to wyjątkowo wielka ujma. Niewykluczone, że nawiązuje do tego obyczaju Sofokles.¹⁷³ Tendencja ta mogła zatem w Rzymie przybrać na sile do tego stopnia, że Ciceron, jak zauważa H. D. Jocelyn, wprowadza w swoich pismach rozróżnienie na Ajasa Homerowego (*Homerius Ajax*)¹⁷⁴ oraz bohatera tragedii (*Ajax fabulaeque*), z których dopiero ten drugi, jak możemy wnosić, symbolizuje „rzymską śmierć”.

W interesującym nas urywku mówca przytacza wiersze jakiejś nieznanej łacińskiej tragedii (*Inc. trag. fr. 67f Ribbeck*),¹⁷⁵ które moglibyśmy sparafrazować w sposób następujący: „[Z]wycięzca nie przywykły do bólu, który przynosi niesława, nie zniósł [tego], że został pokonany”. Cytat ten ma ukazywać szlachetną postawę, do której Grecy są niezdolni. Jedynym wyjątkiem był na tym gruncie Temistokles, jeśli przyjmiemy za Ciceronem alternatywną wersję jego losów, odrzuconą przez Tukidydesa.¹⁷⁶ Nieco wcześniej

¹⁷² Zob. T. Sapota, „Rzymska idea samobójstwa,” *SPhP* 19 (2009), 281 – 287 [na p. 286].

¹⁷³ Zob. zwł. S. *Aj.* 462 – 465, 470ff, 506 – 509, 848f, 1010ff, 1017f. Cf. B. S. Strauss, *Fathers and Sons in Athens. Ideology and Society in the Era of the Peloponnesian War*, London 1993, pp. 80f; B. M. W. Knox, „The *Ajax* of Sophocles,” *HSCPh* 65 (1961), 1 – 37, na p. 20: „The dilemma of Ajax illuminates not only the metaphysical and moral aspects of man’s life on earth, but also the political and social.”

¹⁷⁴ Zob. Cic. *Div.* 2.82 oraz *Tusc.* 4.22 (49) wraz z H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 178.

¹⁷⁵ O. Ribbeck uznał jednak te wersy za należące do tragedii *Filoktet* Akejusza. Zob. A. Ghiselli (cur.), *M. Tullii Ciceronis Pro M. Aemilio Scauro oratio*, Bologna ³1972, ad loc. (p. 103, n. 26).

¹⁷⁶ Zob. Thuc. 1.138.4: νοσήσας δὲ τελευτᾷ τὸν βίον· λέγουσι δὲ τινες καὶ ἐκούσιον φαρμάκῳ ἀποθανεῖν αὐτόν, ἀδύνατον νομίσαντα εἶναι ἐπιτελέσαι βασιλεῖ ἃ ὑπέσχετο. Cf. A. R. Dyck (ed.), *Marcus Tullius Cicero. The Speeches...*, ad *Scaur.* 3 (p. 124); H. van der Blom, *Cicero’s Role Models...*, p. 214

Arpinata przywołuje *exempla* Publiusza Krassusa oraz Mucjusza Akwiliusza, którzy odebrali sobie życie, aby nie wpaść w ręce wroga. Pada pytanie, któż podobny znalazł by się w dziejach (szeroko pojętych – *monumenta*) greckich, które bogatsze są w słowa niż w czyny (*quae sunt verbis ornatiores quam rebus*). Jeśli weźmiemy pod uwagę polityczny prestiż tej mowy oraz przyjrzymy się sylwetkom osób uczestniczących w procesie, zauważymy, że ich kultura intelektualna pozwalała na otwieranie szerokiego wachlarza skojarzeń.¹⁷⁷ Być może więc Ciceron uprzedził w tym miejscu ewentualną replikę przeciwnika na temat bohatera z Salaminy, uniemożliwiając tym samym posłużenie się paradygmatem mitologicznym Ajasa – bohatera tragicznego. A trzeba podkreślić, że, w obliczu jego nagminnej obecności na deskach rzymskiego teatru, chwyt taki miał wielki potencjał emocjonalnego oddziaływania na słuchaczy, a ponadto jego *ēthos* wyjątkowo dobrze wpisywało się w kwiryckie wyobrażenie o „dobrej śmierci”. Odbiorcy otrzymują więc zastrzeżenie, że powaga sytuacji nie dopuszcza utworów dramatycznych jako źródła dowodzenia *extra causam* (*cum ab Aiace fabulisque discesseris*). Celem nadrzędnym jest oczywiście zabezpieczenie przekonania, że Grecy (*Sardi* = nie-Ateńczycy) to świadkowie, którym nie należy wierzyć (cf. *At Graeculi quidem multa fingunt* [...]).

Mit grecki w początkowych partiach znacznej części zachowanej mowy *Pro Scauro* należy więc uznać za rodzaj *anti-exemplum* – zabiegu polegającego na uprzedzeniu ewentualnej „zagrywki” ze strony oskarżyciela, albo jednego spośród *subscriptores*.¹⁷⁸ Po Arpinacie przemawiali bowiem jeszcze inni i ktoś mógłby podchwycić realizowany wątek samobójstwa, cytując jakieś patetyczne wersety scenicznego przedstawienia losów syna Telamona, bądź *iudicium armorum*. Zaznaczmy, że hipotetyczny zabieg byłby silnym *exemplum impar* (*a maiore ad minus*), służącym nobilitacji mieszkanki Sardynii, która postąpiła podobnie, jak niegdyś waleczny, honorowy Ajas („A” ~ „B”). Trudno spekulować

wraz z n. 144. Bezkrzytycznie jeszcze H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte...*, p. 33 (cf. pp. 34f) oraz F. Sauer, *Über die Verwendung der Geschichte und Altertumskunde in Ciceros Reden*, Ludwigshafen am Rhein 1910, p. 6. Zob. Także S. Hornblower, *A Commentary on Thucydides*, vol. i, Oxford²2003, ad loc. (p. 223).

¹⁷⁷ Zob. np. Asc. Sc. pp. 19f Clark ~ pp. 22f Stangl: *Subscripserunt Triario in Scaurum L. Marius L.f., M., Q. Pacuvii fratres, cognomine Claudii. [...] Defenderunt Scaurum sex patroni, cum ad id tempus raro quisquam pluribus quam quattuor uteretur*. Cf. R. G. Lewis (ed.), *Asconius. Commentaries on Speeches of Cicero*, rev. J. Harries et al., Oxford 2006, ad 20C (p. 221); M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution...*, pp. 98 – 101.

¹⁷⁸ Cf. Cic. Part. 14 (51): *Neque est obscurum quin, quoniam in utramque partem sunt exempla et item ad coniecturam faciendam loci, in contrariis contraria sumenda sint*.

tu nad formą tego niedosłego *exemplum*, z powyższych rozważań jednak wynika dość jasno, że sam Ciceron miał na myśli raczej *fabula scaenica*, niż *progymnasmata*.

Powyższy przykład więc, pomimo, że nie da się go opisać formalnie w zgodzie z przyjętymi przez nas narzędziami, uznać trzeba za *fabula scaenica*, bo choć „Ajas” był popularny także jako *controversia* deklamacyjna, to w tym miejscu mamy wyraźną wskazówkę, że odbiorcy powinni kojarzyć go z rzymską tragedią. Wątek, którym zajmiemy się w następnej kolejności, cieszył się równym, jeśli nie większym, uznaniem dramatopisarzy. Zauważmy na wstępie, że Ciceron wykorzystywał go często, bo trzykrotnie, niemniej w krótkich odstępach czasowych (lata 56 – 54 p.n.e.), co kieruje naszą uwagę nie tylko na studia związane z opracowywaniem *De oratore* (cf. *supra*, p. 51 wraz z n. 29), ale również na istotne wydarzenie roku 55 – otwarcie teatru Pompejusza, o czym przyjdzie nam jeszcze mówić w centralnej partii tej części podrozdziału 4.2. W tym wypadku, ponieważ materia fabularna „przekleństwa rodu Atrydów” (*C¹⁰*) – bo o tym będzie mowa – jest w miarę jednolita, najrozsądniejsze w omawianiu poszczególnych realizacji zdaje się kryterium chronologiczne, tj. czas wygłoszenia kolejnych *Mów*.

Najwcześniej przypada tu *Pro Sestio* z roku 56 p.n.e. Arpinata bronił wówczas swojego sprzymierzeńca, który jako trybun ludowy brał czynny udział w burzliwych wydarzeniach roku poprzedniego. Polityczny kontekst procesu dawał możliwości odwoływania się do zagadnień ogólniejszych obu stronom. Tak też wzmianka oskarżyciela na temat *natio optimatum* stała się pretekstem do omówienia i scharakteryzowania obu ugrupowań republikańskich (§§ 96 – 135).¹⁷⁹ Szczególną uwagę zwraca Ciceron na chęć optymatów do godnego spędzania czasu w chwilach wolnych od pełnienia obowiązków państwowych (*otium cum dignitate* – §§ 45f [97 – 100]). Skarży się ponadto, że większość dobrych obywateli cechuje niestety opieszałość w działaniu (*cunctatio ac tarditas*). Następują przykłady (*exempla*) historyczne osób, które postępowały zgodnie ze swym mniemaniem (*sententia*). Taką postawę, zdaniem mówcy, należy naśladować (*Haec imitamini...*), a na wzmocnienie swojego twierdzenia przytacza kilka wersów tragedii *Atreus* Akcjusza (Cic. *Sest.* 48 [102]):

¹⁷⁹ Zob. na ten temat np. W. K. Lacey, „Cicero, *Pro Sestio* 96 – 143,” *CQ*, NS, 12 (1) 1962, 67 – 71; M. Gelzer, *Cicero...*, pp. 157f; J. Christes, „*Cum dignitate otium* (Cic. *Sest.* 98) – eine Nachbereitung,” *Gymnasium* 95 (1988), 303 – 315 [na p. 303, n. 1]; A. Lintott, *Cicero as Evidence...*, pp. 195, zwł. 197 wraz z n. 56, 198f; R. A. Kaster (ed.), *Marcus Tullius Cicero. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford and New York 2006, p. 319.

*Est labor, non nego; pericula magna, fateor;
mūltae insidiae sunt bonis
verissime dictum est; sed te
id quod multi invideant multique éxpetant inscítiaſt,
inquit
póſtulare, niſi laborem ſumma cum cura écferas.
Nollem idem alio loco dixiſſet, quod exciperent improbi cives,
óderint, dum métuant;
praeclara enim illa praecepta dederat iuventuti.*

Cała mowa jest wyjątkowo bogata w nawiązania literackie oraz teatralne (cf. *supra*, pp. 81f). Aby jednak lepiej zrozumieć powyższe miejsce, odnieśmy się do szerszego kontekstu. Trudno powiedzieć, czy znana dziś wersja mitu na temat rodu Pelopsa była kanoniczna od czasów najdawniejszych. Nie dowodzi tego krótki *excursus* o berle Agamemnona znajdujący się w drugiej rapsodii *Iliady* (Hom. *Il.* 2.101 – 108). Tam bowiem Tyestes jest tylko kolejną osobą, która przekazuje dalej artefakt, nie zaś uczestnikiem potwornej uczty. Przekleństwo domu Atrydów, będące jednak, najprawdopodobniej, przedmiotem bardzo starego mitu sprzed czasów „Homera”,¹⁸⁰ najlepsze swe artystyczne odbicie znajduje w zachowanej trylogii dramatycznej Ajschylosa. W *Agamemnonie* widmo mrocznej tajemnicy pojawia się w sposób aluzyjny (ww. 1242f, 1246), niemniej los tytułowego bohatera został przesądzony na długo przed złożeniem Ifigenii w ofierze.¹⁸¹ Charakterystyczny dla ujęcia wielkiego tragika jest fakt, że za relatywnie pozytywny rozwój wypadków odpowiedzialna ma być mniej lub bardziej personifikowana *Dikē*, Erynie oraz *daimones*, co podkreśla zarówno argumentacja chóru, jak i aktorów. Jest to umotywowane moralno-religijną wymową trylogii.

Nie dziwi fakt, że w retoryce ateńskiej okresu klasycznego mit ten funkcjonował jako *exemplum*, ponieważ w jakimś stopniu przedstawiał w sposób symboliczny rozkład podstawowej komórki społecznej, jaką była rodzina (οἶκος *sensu largo*).¹⁸² W mowie *W sprawie misteriów* Andokides, na zaawansowanym etapie *argumentatio* (§§ 124 – 129),

¹⁸⁰ Zob. H. J. Rose, *A Handbook of Greek Mythology*, London and New York 1958, p. 209, n. 47; Wm. B. Tyrrell, F. S. Brown, *Athenian Myths and Institutions. Words in Action*, New York and Oxford 1991, p. 47; R. Chodkowski, „Ajschylos” [w:] *LGS*, pp. 669 – 724 [na p. 696].

¹⁸¹ Zob. także A. A. 1590 – 1603, Ch. 1076, etc.

¹⁸² Cf. Hom. *Il.* 11.427 – 430, 444; Wm. B. Tyrrell, F. S. Brown, *Athenian Myths...*, pp. 113f.

przedstawia perypetie małżeńskie swojego rywala, aby tym samym zarówno jego przedstawić w złym świetle, jak i zwrócić uwagę na podejrzany status społeczny jego syna (§ 129): τίς ἂν εἴη οὗτος; Οἰδίπους ἢ Αἴγισθος; ἢ τί χρὴ αὐτὸν ὀνομάσαι; Losy Edypa, zwłaszcza w ujęciu Sofoklesowym, są doskonale znane. Ajgistos zaś, jako syn Tytesta i jego własnej córki Pelopei, był jednocześnie owocem i źródłem rodzinnej tragedii. Podobnie posłużył się tym *exemplum* autor mowy *Przeciw Alkibiadesowi* (§ 22), z tego samego okresu.

Wątek ten, zanim osiągnął w Rzymie swój punkt kulminacyjny – z naszej perspektywy – w postaci tragedii Seneki Młodszej, miał długą i bogatą tradycję, również symboliczną (metaforyczno-metonymiczną). Autorami dramatu *Tyestes* byli Ennius, Kasjusz Parmensis, Wariusz Rufus, Semproniusz Grakchus oraz M. Kuriacjusz Maternus, zaś *Atreusa* napisali Akcjusz, Mam. Emiliusz Skaurus i P. Pomponiusz Sekundus.¹⁸³ My zajmujemy się tu wyłącznie dwójką poetów republikańskich, ponieważ pozostali tworzyli już po śmierci Cyncerona. Wspomniana tragedia była ostatnią sztuką Enniusza, wystawioną w roku, gdy zmarł (169 p.n.e.), za pretury G. Sulpicjusza Galla, podczas *ludi Apollinares*. Ten ostatni interesował się podobno astronomią, a dzieło zawierało pewne uwagi na temat ciał niebieskich.¹⁸⁴ Nie wiadomo dokładnie, kiedy miała miejsce „prapremiera” Akcjuszowego *Atreusa*, przypuszczalnie jednak w erze grakchańskiej. Sam dramat mógł odzwierciedlać rywalizację *optimates* i *populares*, na ile możemy mówić o takim podziale u początków tak zwanej „szyłkowej republiki”. Znajdujemy tu także jedno z pierwszych w zachowanych do naszych czasów tekstach użyć zapożyczenia greckiego *tyrannus* (τύραννος), co zresztą jest nieprzypadkowe, bo tytułowy bohater postrzegany był jako odpowiednik znenawidzonego w Rzymie uzurpatora władzy monarchicznej.¹⁸⁵ Nie ulega wątpliwości, że oba dramaty były w

¹⁸³ Zob. np. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 199 – 204, 447 – 457; E. Malcovati, *Cicerone e la poesia...*, p. 134; H. North, „The Use of Poetry...”, p. 28; H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, pp. 413 – 426; R. C. Beacham, *The Roman Theatre...*, p. 122; M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 101, 144, 146, 149f, 151f; G. Manuwald, *Roman Republican Theatre...*, pp. 48, 113. Cf. Cic. *Orat.* 55 (184); Quint. *Inst.* 10.1.98.

¹⁸⁴ Zob. Cic. *Brut.* 20 (78): *Nam hoc praetore [sc. C. Sulpicio Gallo] ludos Apollini faciente cum Thyesten fabulam docuisset, Q. Marcio Cn. Servilio consulibus mortem obiit Ennius.* Cf. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 203; G. Manuwald, *Roman Republican Theatre...*, p. 52.

¹⁸⁵ Zob. M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 102. J. R. Dunkle („The Greek Tyrant and Roman Political Invective...”, p. 154) sugeruje, że to *pierwsze* użycie *tyrannus*, zapominając o Pl. *Cur.* 285 (*nec strategus nec tyrannus quisquam*) oraz słynnym Enn. *Ann. fr.* 104 Skutsch (*O Tite, tute, Tati...*). Cf. P. Oksala, *Die griechischen Lehnwörter in den Prosaschriften Ciceros*, Helsinki 1953, p. 164. Zob. także Pl. *Ps.*

czasach Arpinaty bardzo popularne,¹⁸⁶ oraz że ich wersy uchodziły za patetyczne i pełne siły wyrazu.¹⁸⁷ Prawdopodobnie więc szybko ich treść przeniknęła do ćwiczeń retorycznych,¹⁸⁸ a spory sądowe, czy deklamacje dotyczące skłóconych braci czerpały z alegorycznego potencjału synów Pelopsa.¹⁸⁹ Wedle samego Cyserona natomiast, przyczyna ich szaleństwa (*furor*) tkwi we wzajemnej złości, powodującej tymczasową niepoczytalność (Cic. *Tusc.* 4.36 [77]): *quid est enim quo non progrediatur eodem ira, quo furor? Itaque iratos proprie dicimus exisse de potestate, id est de consilio, de ratione, de mente [...]*.¹⁹⁰

Mówca więc, podkreślając, jak wielkie trudy związane są z działaniem na rzecz państwa, pragnie jednocześnie zaznaczyć wyraźną granicę pomiędzy *boni* oraz *improbi*, granicę, która nie pokrywa się całkowicie z podziałem na *optimates* i *populares*. Trzy pierwsze przytoczone wersy (Acc. *trag.* fr. 178ff W = 214ff Ribb.), wypowiedziane przez protagonistę w formie przestrogi dla synów, są tu, zdaniem R. Giomini'ego, obliczone na przeciwstawienie się wszelkim przejawom przemocy „popularnej” tyranii oraz na poparcie frakcji arystokratycznej. Uczony zwraca jednak uwagę na odwrotną strategię w *In C. Verrem Actio II*.¹⁹¹ Tak czy inaczej, zgadzałoby się to z zasugerowanymi okolicznościami powstania tragedii Akejusza, czyniąc pomost pomiędzy zamieszkami wywołanymi na skutek działań ówczesnego „tyrana” – T. Grakcha oraz tymi, które lud rzymski zawdzięcza nowemu „tyranowi” – Klodiuszowi. Zdaje się jednak, że jako takie służą tu jedynie ornamentacji, nie mając ścisłego związku z retoryczną strategią.¹⁹² Dopiero czwarty wers tej samej tragedii (fr. 168 W = 203f Ribb.), słynne *oderint, dum metuant*, stwarza pewne możliwości oddziaływania

703 oraz T. P. Wiseman, *Remembering the Roman People. Essays on Late-Republican Politics and Literature*, Oxford and New York 2009, p. 183 wraz z n. 44.

¹⁸⁶ Zob. Cic. *Tusc.* 4.36 (77); Var. *RR.* 2.1.6; Lucr. 3.72f; Plut. *Cic.* 5.5; O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 204: „Cicero's und seiner Zeitgenossen Gedächtniss war die Dichtung als eine classische gegenwärtig.”; J. R. Dunkle, „The Greek Tyrant and Roman Political Invective...,” loc. cit.

¹⁸⁷ Zob. Cic. *De or.* 3.58 (219): *aliud vis, contentum, vehemens, imminens quadam incitatione gravitatis*; *Off.* 1.28 (97): *at Atreo dicente plausus excitantur, est enim digna persona oratio*. Cf. *supra*, p. 61.

¹⁸⁸ Cf. *Rhet. Her.* 4.34 (46).

¹⁸⁹ Zob. Sen. *Con.* 1.1.21, 23; E. Norden, *Die antike Kunstprosa...*, Bd. i, p. 276; J. Fairweather, *Seneca the Elder*, Cambridge – London – New York – New Rochelle – Melbourne – Sydney 1981, p. 236.

¹⁹⁰ Cf. Hor. *carm.* 1.16.17f wraz z komentarzem A. Bobrowskiego (*Mitologia w rzymskiej elegii i liryce...*, pp. 147f); M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 111. Przedstawione tu wiadomości wstępne odnoszą się do wszystkich trzech omawianych poniżej urywków.

¹⁹¹ Zob. R. Giomini, „Echi di Accio in Cicerone...,” pp. 322ff. Cf. np. D. R. Shackleton Bailey, „Cicero and Early Latin Poetry...,” p. 242.

¹⁹² Zob. R. A. Kaster (ed.), ... *Speech on Behalf of Publius Sestius*, ad loc. (p. 327).

mówcy na emocje słuchaczy. Zauważmy, że słowa te wplecione zostały jako coś na kształt *post scriptum*: przykład nadużycia tragedii ze strony *improbi*, którzy wypaczają wydźwięk *praeceptum* kierowanego do patriotycznej młodzieży. Niezwykle popularne w czasach Cyserona,¹⁹³ ale i później¹⁹⁴ „niech nienawidzą, dopóki się boją”, stało się „znakiem firmowym” greckiego tyrana na rzymskiej scenie.¹⁹⁵ Zauważmy, że zarówno w paragrafie poprzedzającym ten cytat, jak i w następującym po nim (§§ 101, 103) mowa jest o ustawach agrarnych Tyberiusza Grakcha. Ton wypowiedzi Arpinaty jest tu wprawdzie umiarkowany jak na krytykę wywrotowców, niemniej warto bliżej przyjrzeć się zależności pomiędzy wydarzeniami, które zapoczątkowały – według obecnej periodyzacji – okres schyłkowo republikański, a ówczesną twórczością L. Akcjusza i jej późniejszą recepcją.

Zasugerowaliśmy już możliwe konotacje *Atreusa* z wydarzeniami roku 133 p.n.e. z jednej strony, a z drugiej – dużą popularność oraz silny ładunek emocjonalny scenicznych reprezentacji rodu Pelopidów w czasach późniejszych. Należałoby więc zastanowić się jeszcze, czy odbiorcy *Pro Sestio* mieli podstawy do łączenia wszystkich tych elementów. Były co najmniej dwie równoległe tradycje na temat braci – reformatorów. Stronnictwo ludowe wprawdzie uznawało ich za wizjonerów, jednak środowiska optymackie od początku określały ich działalność jako wywrotową (*sedition*, *perditi conatus*, etc.).¹⁹⁶ Historiograf Wczesnego Cesarstwa potraktuje ich zamiary jako podsycane szaleństwem,¹⁹⁷ a Plutarch

¹⁹³ Cf. Cic. *Phil.* 1.14 (34), *Off.* 1.28 (97); J. R. Dunkle, „The Greek Tyrant and Roman Political Invective...,” loc. cit.; R. Giomini, „Echi di Accio in Cicerone...,” p. 326 wraz z n. 34; S. M. Goldberg, „Cicero and the Work of Tragedy,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität in der frühromischen Tragödie*, Würzburg 2000, pp. 49 – 59 [na 54 wraz z n. 20].

¹⁹⁴ Zob. np. Suet. *Tib.* 59, *Cal.* 30; Sen. *Dial.* 3.20.4. Cf. H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 414.

¹⁹⁵ Cf. schol. Bob. p. 97 Hildebrandt = p. 135 Stangl: *Quam sententiam detestatur quasi tyrannicam et inauspicatam liberae civitati*; R. Giomini, „Echi di Accio in Cicerone...,” loc. cit.: „*Oderint, dum metuant* [...] che investe tutto il programma del tiranno [...]”.

¹⁹⁶ Zob. np. Cic. *Off.* 1.30 (109), *Phil.* 8.4 (13); A. E. Astin, *Scipio Aemilianus*, Oxford 1967, *passim* (np. pp. 195, 213); M. Gelzer, *Cicero...*, pp. 14f, 353; T. P. Wiseman, *Remembering the Roman People...*, pp. 181f; H. van der Blom, *Cicero's Role Models...*, pp. 103 – 107. Cf. H. Galsterer, *Herrschaft und Verwaltung im republikanischen Italien*, München 1976, pp. 174f.

¹⁹⁷ Zob. Vell. 2.6.1: *Decem deinde interpositis annis, qui Ti. Gracchum, idem Gaium fratrem eius occupavit furor* [...].

powie już otwarcie, że P. Scypion Nazyka powstrzymał *tyrana*.¹⁹⁸ Chociaż więc Tyb. Semproniusz nie wpisywał się z pewnością w grecki koncept „tyrana”,¹⁹⁹ to propaganda *optimates* dokładała wszelkich starań, aby odmalowywać go w takim świetle.

Nieco dalej przecież w tym samym wystąpieniu Ciceron, najwybitniejszy wyraziciel rzymskich poglądów arystokratycznych,²⁰⁰ nazwie owych dawnych, ale jednocześnie i współczesnych „reformatorów”, „wywrotowcami i wichrzycielami” (§ 104: [...] *homines seditiosi ac turbulenti*), a ich metody sprowadzi do taniego łapówkarstwa (§ 105: *ipsa enim largitio et spes commodi propositi sine mercede ulla multitudinem concitabat.*). Także i w tym kontekście pojawiają się bracia Grakchowie, którym teraz towarzyszy Saturninus, a zatem nie sposób już nie kojarzyć ich z głównym antagonistą tego procesu – Kłodiuszem.²⁰¹ Możemy wobec tego założyć następujący sylogizm w ramach „prawa metamorfozy”: działania wywrotowe starszego z Semproniuszy znajdują odzwierciedlenie w ustawodawstwie kłodiańskim („A” ~ „B”), a ponieważ ten pierwszy, w myśl logiki optymackiej, zyskał cechy tyrana, to uczestnicy procesu, a także słuchacze, mieli sposobność, by słowa *oderint, dum metuant* przypisać za Ciceronem temu drugiemu, który był obecny, jednocześnie zestawiając go z Atreusem („A” = „B”). W ten sposób mówca mógł dać do zrozumienia, że, komu jak komu, ale jemu akurat ta kwestia doskonale pasowała (*digna persona oratio*). A przypomnijmy, że była to kwestia patetyczna, znana wówczas z pewnością każdemu. Stosunek tożsamości („Kłodiusz nie cofnie się przed niczym, by osiągnąć władzę”) służy tu oczernieniu przeciwnika w ramach *exemplum*, które jest jednocześnie zręczną „aluzją” oraz, jako bezpośredni cytat z tragedii, wyraźnym przykładem *fabula scaenica*.

Ponowne użycie tej samej kwestii znajdujemy w *Pierwszej Filipice*, gdzie nie może być już żadnych wątpliwości, co do zamierzonych punktów odniesień. Ciceron ma za złe nieobecnemu akurat podczas obrad Antoniuszowi (*absentem enim appello*), że zmieniała się jego godna do niedawna pochwały postawa. Z człowieka, który zniósł dyktaturę i zaprowadził

¹⁹⁸ Zob. Plut. *TG*. 19.3: πάντες μὲν οὖν ἐθορυβήθησαν· ὁ δὲ Νασικᾶς ἡξίου τὸν ὕπατον τῇ πόλει βοηθεῖν καὶ καταλύειν τὸν τύραννον. Cf. M. E. Clark, J. E. Ruebel, „Philosophy and Rhetoric in Cicero’s *Pro Milone*,” *RhM* 128 (1) 1985, 57 – 72 [na pp. 59, n. 7; 69f, n. 35].

¹⁹⁹ Cf. T. P. Wiseman, *Remembering the Roman People...*, pp. 183f.

²⁰⁰ Cf. *ibidem*, p. 187: „It prevailed in the long run because an optimate politician who believed it was also a master of Latin prose, and later generations internalized Cicero’s opinions along with his style.”

²⁰¹ Cf. J. Bleicken, *Lex publica. Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin und New York 1975, pp. 314 – 322 (zwł. 316, n. 145; 319, n. 153), 487f; H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher...*, p. 33, nn. 73f. Zob. także H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte...*, p. 21: „Auch Sest. 101 enthält eine Invektive gegen die Gracchen [...]”.

pokój, stał się żądny władzy i despotyczny. Wolał, nie znając prawdziwej drogi do chwały, aby obywatele bali się go, niż by go darzyli afektem (*Illud magis vereor ne ignorans verum iter gloriae gloriosum putes plus te unum posse quam omnis et metui a civibus tuis quam diligi malis.*). Strach podwładnych jednak niechybnie wywołuje nienawiść, która jest wstrętą i prowadzi do upadku rządzących. Na dowód tego mówca przytacza *casus* Atreusa (Cic. *Phil.* 1.14 [34]): *Quod videmus etiam in fabula illi ipsi qui 'Oderint, dum metuant' dixerit perniciosum fuisse.*²⁰² Zakończenie tej mowy przepełnione wręcz jest skojarzeniami zarówno z tyranią, czy też próbą „zdobycia jedynowładztwa” (*regnum appetere*), jak i z teatrem (§ 30: *Recordare [...], Dolabella, consensum illum theatri [...]*; § 36: *Apollinarium ludorum plausus [...]*, etc.), a imię poety Akcjusza zostaje tu na dodatek przywołane bezpośrednio. Wszystko to pozwala Arpinacie na zbudowanie relacji tożsamości pomiędzy tytułowym bohaterem sztuki, a nadużywającym władzy konsulem („A” = „B”). W tym wypadku da się jednak zauważyć łagodniejszy nieco ton, może właśnie dlatego, że mniej zawołowany. Marek Antoniusz powinien przestać zachowywać się jak Atreus, jeśli nie chce w podobny sposób skończyć. Godne uwagi jest więc, że po latach wers, cytowany przy okazji dydaktycznego *praeceptum* jedynie po to, by oczernić rywala, teraz sam wykorzystany został w takim charakterze. Jako przestroga, jak nie należy postępować. A nie ma chyba powodów, by uznawać, że troska Cicerona była wówczas niszczera.

Dlatego też istnieje, być może, inne jeszcze wytłumaczenie tej niespotykanej gdzie indziej taktyki retorycznej Cicerona w ramach mitologicznego *exemplum*. Po pierwsze widać wyraźnie, że na tym etapie małż stanu był jeszcze skłonny do politycznych pertraktacji z konsulem (zwł. *Phil.* 1. 11 – 14 [27 – 34]), a po drugie zauważono, iż dwie pierwsze tzw. *Filipiki* właściwie noszą to miano wyłącznie w ramach konwencji wydawniczej, nie dzieląc z pozostałymi mowami tego *corpus* (tj. *Phil.* 3 – 14) cech Demostenesowych *συμβουλευτικοὶ λόγοι*.²⁰³ Punktem przełomowym była tu odpowiedź Antoniusza na wystąpienie znane jako *Pierwsza Filipika*, po którym widać już stanowczą – i nieodwracalną – zmianę postawy do pewnego stopnia mediacyjnej na całkowicie opozycyjną.²⁰⁴ W związku z czym, jeśli już

²⁰² Cf. np. R. Giomini, „Echi di Accio in Cicerone...,” pp. 323f, n. 16; S. M. Goldberg, „Cicero and the Work of Tragedy...,” loc. cit.

²⁰³ Zob. np. W. Stroh, „Die Nachahmung des Demosthenes...,” p. 4; Idem, „Ciceros demosthenische Redezyklen...,” pp. 45f; J. Hall, „The *Philippics*...,” pp. 274f. Cf. M. Gelzer, *Cicero*..., pp. 348f.

²⁰⁴ Zob. T. N. Mitchell, *Cicero. The Senior Statesman*, New Haven and London 1991, pp. 301f; J. T. Ramsey (ed.), *Cicero. Philippics I – II*..., p. ix: „In the first speech Cicero goes out of his way to treat his

szukać bezpośredniej inspiracji w *inventio*, należy zwrócić wzrok w inną stronę. Do władcy macedońskiego apel kierował również Izokrates, choć w zupełnie innym duchu. Po zawarciu „pokoju Filokratesa” w r. 346 p.n.e. napisał mowę *Do Filipa* (*Or.* 5), której celem było zmobilizowanie monarchy do podjęcia jednoczącej Greków wyprawy przeciwko Persom. Utwór ten zawiera dygresję na temat Heraklesa (§§ 109 – 115), wybraną nie bez powodu. Po pierwsze, był on symbolem zjednoczenia i obalania nieprawych rządów, a po drugie – Macedończycy uważali się za jego spadkobierców. Zadaniem Filipa jest więc próba upodobnienia się do swojego przodka, naśladowania go, na ile to tylko możliwe (§§ 113ff). Jest to sposób argumentacji, który T. Papillon roboczo nazwał „hipodeiktycznym”, mający polegać na zestawieniu „A” z jakimś istotnym adresatem, bądź grupą odbiorców („B”) na zasadzie, nazwijmy to, modalności („B” powinno/nie powinno postąpić tak, jak kiedyś „A”).²⁰⁵ Tak zaś uzasadnia Ateńczyk swój ekskurs (*Or.* 5.113): [...] σε τυγχάνω τῷ λόγῳ παρακαλῶν ἐπὶ τοιαύτας πράξεις, ἄς [...] οἱ πρόγονοί σου φαίνονται καλλίστας προκρίναντες. Ciceron nie mógł połączyć *explicite* odniesienia do tragedii Akcjusza z przodkami M. Antoniusza, niemniej zaraz po przytoczeniu cytatu przypomina o dziadku – Mówcy przyszłego triumwira (*Utinam, M. Antoni, avum tuum meminisses!*). Za chwilę wraca do tej myśli z dającym się zauważyć odcieniem „hipodeiktycznym” (§ 14 [35]): *Qua re flecte te, quaeso, et maiores tuos respice*. Naśladownictwa frazeologicznego nie sposób tu dowieść, jednak nie należy wykluczać pokrewieństwa idei politycznej przyświecającej obu wystąpieniom („similar themes, ideas and concepts”),²⁰⁶ a tym samym funkcji spożytkowanego w ich ramach *exemplum*, tj. dla mowy *Do Filipa*: Filip powinien zachować się jak Herakles; dla *Pierwszej Filipiki*: Antoniusz nie powinien zachowywać się jak Atreus. Zgodnie z opisanym przez nas „prawem metamorfozy” jest to więc, *de facto*, „stosunek przynależności” (*exemplum impar – ex minore ad maius*: „Antoniusz powinien zachować się

adversary with an outward show of respect and even friendship, whereas in the *Second Philippic* Cicero lets loose an invective of monumental proportions.”.

²⁰⁵ Zob. T. Papillon, „Isocrates on Gorgias and Helen. The Unity of the *Helen*,” *CJ* 91 (4) 1996, 377 – 391, na p. 381 (wraz z n. 16): „Isocrates uses mythic example to offer patterns for imitation. If analogy holds any place in Isocrates’ system, the mythic tales are an analogy for the audience’s lives; they are not one thing representing a second thing, but one thing representing what a second might be.” Cf. Idem, „Isocrates and the Greek Poetic Tradition,” *Scholia*, NS, 7 (1998), 41 – 61 [na pp. 44, n. 10; 48f; 53]. Zob. także Isoc. 1.34, 51; 2.35, 48.

²⁰⁶ Zob. D. J. Taddeo, Jr., *Signs of Demosthenes in Cicero’s Philippics*, (diss) Stanford Univ. 1971, p. 1. Cyt. za: W. Strohm, „Die Nachahmung des Demosthenes...,” p. 3. Cf. S. E. Smethurst, „Supplementary Paper: Cicero and Isocrates,” *TAPhA* 84 (1953), 262 – 320 [na pp. 282f, n. 68].

lepiej, niż Atreus” „A” ~ „B”). Co do pozostałych kategorii, nie różnią się od tych wskazanych w poprzednim przykładzie.

W mowie z kolejnego roku, *In Pisonem*, nasza uwaga skoncentruje się w większej mierze również na drugim z braci – Tyestesie. Mniej więcej w połowie wystąpienia Ciceron wraca do kwestii swojego *discessus*, którego nie powinno się traktować jako hańby. Ani M. Atyliusz Regulus, ani G. Mariusz, jego zdaniem, nie doznali uszczerbku na dobrym imieniu pomimo nieszczęsnego finału, jaki przypadł im w udziale.²⁰⁷ Był to bowiem oręż losu, a nie kara za przewinienia (*Fortunae enim ista tela sunt non culpa*);). Mówca nie życzy Pizonowi podobnego cierpienia, choć nie ukrywa, że by go ucieszyło. Autorami podobnych klątw są bowiem poeci, którzy poruszają umysły tłumu, a nie ludzi mądrych. Na dowód tego cytuje wersy z Enniusza (Cic. *Pis.* 19 [43]):

*Thyesteia est ista execratio poetae volgi animos non sapientium moventis, ut tu
'naufragio expulsus uspiam
saxis fixus asperis, evisceratus
latere penderes,'
ut ait ille,
'saxa spargens tabo, sanie et sanguine atro.'*

Nie jest bowiem żadną hańbą, gdy ktoś cierpi lub ginie zrzędzeniem losu, chociaż jego życie godne było szacunku i uczciwe. Los zaś był dla Lucjusza Kalpurniusza przychylny, gdy wyruszał na prowincję. On jednak nie wykorzystał okazji do zdobycia uznania w oczach współobywateli. W tej sytuacji mówca jest zadowolony, że w udziale przypadła mu jedynie niesława związana z niekorzystnym zarządzaniem Macedonią (§§ 19 [44f]).

Interesujące nas miejsce należy odczytywać przez pryzmat mających się wówczas odbyć, zorganizowanych z niezwykle rozmachem przedstawień teatralnych z okazji otwarcia kompleksu świątynnego przez Pompejusza. Choć sam Ciceron w prywatnej korespondencji odnosi się do ich przepychu co najmniej z dystansem (cf. *supra*, p. 117, n. 82), to jednak na użytek audytorium nazywa je „najlepiej przygotowanym i najwspanialszym widowiskiem” (§ 27 [65]): *Instant post hominum memoriam apparatissimi*

²⁰⁷ M. Atyliusz Regulus należał do repertuaru typowych *exempla*. Zob. np. E. R. Mix, *Marcus Atilius Regulus, exemplum historicum*, The Hague 1970, *passim*; H. van der Blom, *Cicero's Role Models...*, p. 5; G. Bartusik, „Victor de Victoribus? Von der militärischen Niederlage und dem moralischen Sieg von Marcus Atilius Regulus,” *Scripta Classica* 10 (2013) 85 – 106.

*magnificentissimique ludi, quales non modo numquam fuerunt, sed ne quo modo fieri quidem posthac possint possum ullo pacto suspicari.*²⁰⁸ Na podstawie przytoczonych słów Askoniusz wnioskuje, że *ludi* inauguracyjne rozpoczęły się kilka dni po wygłoszeniu mowy.²⁰⁹ Cytowana sztuka wprawdzie nie była wystawiana, ale wiemy, że pokazano *Klitajmnestrę* Akcjusza – również zaliczaną do cyklu atrydzkiego. Biorąc zaś pod uwagę przepych i skalę zdarzenia, dopuśćmy założenie, że ludność Rzymu знаła repertuar planowany na scenę. Lepiej poinformowani mogliby wręcz antycypować kreację wodza jako Agamemnona.²¹⁰ Pamiętajmy przy tym o wspomnianej przez nas roli teatru jako „wskaźnika popularności”. Arpinata, który podkreśla nieudolność wracającego namiestnika, stwierdza wyraźnie, że na pewno obawiałby się teraz uczestnictwa w przedstawieniu (*ibidem: Da te populo, committe ludis. Sibilum metuis?*).²¹¹ Mając świadomość opisanych konotacji, przyjrzyjmy się bliżej przytoczonemu wcześniej *passusowi*.

Fragment pochodzi z tragedii *Tyestes* Enniusza (*scaen.* 296ff Jocelyn = 362ff V = 309ff Ribb.), o której pisaliśmy na wstępie do tego podrozdziału. Treść jego zawiera klątwę wypowiedzaną przez Tyestesa, widocznie po *anagnōrismos* dotyczącym jego niesławnej wieczerzy.²¹² Takie rozumienie potwierdzają komentatorzy Horacego (ad *Epod.* 5.86: *misit Thyesteas preces*).²¹³ Nieco pełniejszą postać tych samych wersów przytoczy Arpinata w *Rozmowach tuskulańskich* (1.44 [106]), omawiając zagadnienia pochówku (*sepultura*). Dla człowieka rozumnego akurat te słowa o pokiereszowanym ciele brata zwisającym z nadmorskich głazów powinny być bez znaczenia (*illa inania*), ponieważ *post mortem* nic już nie czujemy. Inaczej jest z samym życzeniem śmierci zawartym w klątwie, tj. podczas

²⁰⁸ Zob. także Cic. *Off.* 2.16 (57); Tac. *Ann.* 14.20.

²⁰⁹ Zob. Asc. *Pis.* p. 1 Clark = p. 11 Stangl. Cf. E. Ciacieri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. ii, p. 114: „[...] alcuni giorni prima che avessero luogo in Roma le grandi feste per l'inaugurazione del teatro di Pompeo.”

²¹⁰ Cf. Cic. *Pis.* 28 (68): *Non apud indoctos sed, ut ego arbitror, in hominum eruditissimorum et humanissimorum coetu loquor* oraz *supra* nt. Agamemnona i Pompejusza.

²¹¹ Cf. J. Dugan, „How to Make (and Break) a Cicero...,” pp. 63 – 69. Zob. także S. M. Goldberg, „Cicero and the Work of Tragedy...,” p. 52.

²¹² Zob. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 203; R. G. M. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis In L. Calpurnium Pisonem oratio*, Oxford 1961, ad loc. (p. 105); H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, pp. 415, 421; P. MacKendrick, *The Speeches of Cicero: Context, Law, Rhetoric*, London 1995, p. 314.

²¹³ Zob. Porph. p. 154 Meyer oraz zwł. Ps. Acron. p. 401 Keller: *Diras. Et tales infossus puer, ait, preces c<o>epit effundere, quales in tragoediis inducitur Thiestes cognitis filii membris in Atreum locutus.*

rozbitcia okrętu – *talis enim interitus non est sine gravi sensu (ibidem)*. Wszelkie tego rodzaju okrzyki rozpacz, czy gniewu wywoływały jednak uczucie żalu we wrażliwej publiczności (*Tusc.* 1.44 [106]): [...] *qui totis theatris maestitiam inferant [...]*. Wystarczy więc uzmysłwić sobie, jakie reakcje powodowała *exsecratio* Tyestesesa, tak patetyczna partia niezwykle popularnego dramatu.

Cyceron zatem świadom był potencjału teatru do jednoczenia ludzi wszystkich klas we wspólnym doświadczaniu emocji płynących ze sceny oraz jego roli jako sprawdzianu politycznej popularności. Ponadto musiał liczyć się z nastrojami środowiska senackiego przed zbliżającymi się *ludi scaenici*. W kontekście filozoficznym, jak widzimy, tymi samymi wersami posłużył się mówca jako przykładem stanu, w którym człowiek doznaje wielkiego cierpienia fizycznego (tj. podczas *naufragium*) oraz zabobonnej klątwy, obliczonej na okrutny los ciała już po śmierci. Jego życzeniem wobec przeciwnika nie był natomiast fizyczny ból, czy tragiczny wypadek na morzu, ale coś znacznie gorszego – coś, co już nastąpiło, przynajmniej w odczuciu mówcy – śmierć polityczna i pogarda współobywateli.²¹⁴ Arpinata wobec tego, przedstawiając siebie jako sprawnego konsula (cf. *infra*, pp. 176, 179), a jego odmalowawszy w sposób kontrastujący, zarzeka się, mimo iż tamten zgotował mu los wygnańczy, że nie wygłosi *Thyesteas exsecratio*, zrównując się tym samym z poziomem niższych sfer. Należy więc interpretować to w ramach „prawa metamorfozy” jako stosunek przeciwieństwa („A” ≠ „B”), za pomocą którego Cyceron przedstawia siebie jako męża stanu znoszącego cierpienie w sposób bardziej godny i opanowany, niż sceniczny „Tyestes”, nawołujący tłumy do współczucia.²¹⁵ W ramach inwencji mamy tu do czynienia z wyraźną *fabula scaenica*. Formalnie zaś *exemplum* to mieści się w granicach „aluzji” – wystarczającej zwykle, jak zauważamy, w przypadku cytowania poezji.

W roku 54 p.n.e. wygłosił Cyceron mowę *Pro Plancio*, broniąc przyjaciela oskarżonego o nieprawidłowości podczas ubiegania się o urząd edyla (*de ambitu*). Plancjusz był stronnikiem mówcy i zapewnił mu schronienie podczas wygnania jako kwestor w

²¹⁴ Zob. P. DeLacy, „Cicero’s Invective Against Piso,” *TAPhA* 72 (1941), 49 – 58 [na p. 54]; S. Koster, *Die Invektive in der griechischen und römischen Literatur*, Meisenheim am Glan 1980, pp. 246f; S. M. Goldberg, „Cicero and the Work of Tragedy...,” loc. cit.; A. Corbeill, „Ciceronian Invective,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill’s Companion...*, pp. 197 – 219 [na 214]. Cyceron zamienił *participium (pendens)* Enniusza na *con. irrealis*, cf. R. G. M. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis In L. Calpurnium Pisonem...*, loc. cit.: „Cicero uses the unreal form because there is now no need to curse Piso,” H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 415, n. 3: „Cicero writes *penderes* at Pis. 43 to suit his own discourse.” Zob. także Lucil. 872 Marx.

²¹⁵ Aliter C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 59.

provincji Macedonii. W odróżnieniu od wyżej omawianych, wystąpienie to utrzymane jest w tonie łagodniejszym, ponieważ oskarżyciel – Laterensis również należał w przeszłości do zwolenników *reditus* Arpinaty.²¹⁶ Gdy przychodzi pora na odparcie zarzutów pomocniczego oskarżyciela (*subscriber*), zwraca się mówca bezpośrednio do L. Kasjusza Longina.²¹⁷ Wypomina mu pewien szczegół, na który on powołał się w swoim wystąpieniu, tzn. że niejaki Juwencjusz jako pierwszy został edylem, pochodząc z rodu plebejskiego. Zdaniem Cyclerona nie sposób dowieść czegoś podobnego. On sam nigdy o tym nie słyszał, chociaż interesują go czasy zamierzchłe (*cum ego ipse non abhorrens a studio antiquitatis [...]*, cf. *supra*, p. 48). Następnie ustosunkowuje się do komentarzy tamtego na swój własny temat. Rozpoczyna od kwestii pochodzenia. Kasjusz zapytał widocznie Arpinatę, czy uważa, że jego syn miałby takie same szanse na zdobycie zaszczytów, gdyby on sam nie był *vir consularis*. Mówca wykorzystuje to, by poszczycić się swoją nienaganną postawą pedagogiczną. Jako podporę związanej z tym argumentacji kładzie rozległe nawiązanie do poezji, które należałoby tu odtworzyć w możliwie pełnym kontekście (Cic. *Planc.* 24 [59]):

Quin etiam, ne forte ille sibi me potius peperisse iam honores quam iter demonstrasse adipiscendorum putet, haec illi soleo praecipere [...] quae rex ille a Iove ortus suis praecipit filiis:

Vigilandum est semper; multae insidiae sunt bonis.

Id quod multi invideant –

Nostis cetera. Nonne, quae scripsit gravis et ingeniosus poeta, scripsit non ut illos regios pueros qui iam nusquam erant, sed ut nos et nostros liberos ad laborem et ad laudem excitaret ?

Dowodzenie oskarżyciela pomocniczego polegało więc na przedstawieniu Plancjusza jako zdecydowanie gorszego kandydata na edylat. Fakt, że Marek Tulliusz *iunior* nie był już *homo novus* z pewnością zwiększał jego szanse na zdobycie *honores*, więc mówca starał się w

²¹⁶ Zob. np. W. Kroll, „Ciceros Rede für Plancius,” *RhM* 86 (1937), 127 – 139 [na pp. 128f]; C. P. Craig, „Cicero’s Strategy of Embarrassment in the Speech for Plancius,” *AJPh* 111 (1990), 75 – 81 [na p. 79, n. 15 wymieniono najistotniejsze *loci*]; M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution...*, p. 129. Cf. J. Hall, *Politeness and Politics in Cicero’s Letters*, Oxford and New York 2009, p. 39; W. Stroh, *Cicero. Redner, Staatsmann...*, p. 52.

²¹⁷ Zob. F. Münzer, *RE* iii 6 (1899), „Cassius” Nr 65 (col. 1739) = C. Nicolet, *L’ordre équestre...*, Nr 85 (pp. 829f).

swojej odpowiedzi skupić uwagę na *virtus* jako warunku koniecznym w rozwoju kariery politycznej jednostki.²¹⁸

Całe wystąpienie w dużej mierze opierało się na etycznych i politycznych konsekwencjach, jakie płynęły z decyzji Arpinaty o przyjęciu roli obrońcy w tej konkretnej sprawie. Taktyka strony przeciwnej zmuszała go więc do częstych dywagacji na temat swoich własnych przesłanek oraz do usprawiedliwiania „niestałości” w poglądach. Z podziału mowy wynika, że interesujący nas *passus* znajduje się w kluczowym niejako miejscu, zaraz po tym, jak opracowane zostają kwestie związane bezpośrednio ze sprawą (§ 36: *sed aliquando veniamus ad causam* – § 57),²¹⁹ a przed tak istotnym punktem w procesie *de ambitu*, jakim była *contentio dignitatis*.²²⁰ Ponieważ zaś na tym gruncie klient Cicerona, w porównaniu z Markiem Juwencjuszem, wypadł słabo, decydował się mówca nawet na twierdzenie, że lud, którego wypowiedź „wpleciona” zostaje w mowie niezależnej, specjalnie nie wybrał lepszego, aby zachować go na urząd *tribunus plebis* (*Planc. 5 [13]*): *Pete igitur eum magistratum in quo mihi magnae utilitati esse possis; aediles quicumque erunt, idem mihi sunt ludi parati; tribuni pl. permagni interest qui sint*. Z jednej strony więc widać tu napomnienie, że cała sprawa nie jest aż tak istotna (odwrotnie było w *Pro Murena* [cf. *supra*, pp. 119 – 122]), a z drugiej – sprowadzenie urzędu edyla kurulnego do organizowania widowisk. Fascynacja związana z owymi *ludi apparatissimi* roku poprzedniego z pewnością jeszcze nie wygasła, a wersy *Atreusa* (*Vigilandum est semper...*) w pełniejszej postaci cytowane w omawianej wyżej *Pro Sestio*, przywołując na myśl to skojarzenie, mogły nieco tonować surową atmosferę wystąpienia strony oskarżycielskiej.

Przyjrzyjmy się więc raz jeszcze retorycznej sytuacji, w jakiej przytoczono *exemplum*: po krótkim omówieniu najważniejszych zarzutów na podstawie *lex Licinia de sodaliciis*, przychodzi moment na stawienie czoła *contentio dignitatis*, w ramach której Lucjusz Kasjusz odniósł się do osobistego przykładu Cicerona i jego syna w mowie dającej sposobność do udanej aluzji ludycznej. Wszystko to wykorzystuje doświadczony orator, tym razem przytaczając słowa *Atreusa* kierowane do Agamemnona i Menelaosa (*illi regii pueri*) nie

²¹⁸ Na temat sytuacji retorycznej cf. P. A. Brunt, „*Nobilitas and Novitas*,” *JRS* 72 (1982), 1 – 17 [na p. 15]; C. P. Craig, *Form as Argument in Cicero's Speeches. A Study of Dilemma*, Atlanta 1993, p. 138.

²¹⁹ Zob. W. Kroll, „Ciceros Rede für Plancius...,” pp. 131f. J. Adamietz („Ciceros Verfahren in den Ambitus-Prozessen gegen Murena und Plancius,” *Gymnasium* 93 [1986], 102 – 117 [na pp. 102f]. Cyt. za: C. P. Craig, „Cicero's Strategy of Embarrassment...,” p. 78, n. 12) ogranicza tę partię do sekcji 53b – 57.

²²⁰ Cf. R. Preiswerk, *De inventione orationum Ciceronianarum*, (diss.) Basel 1905, pp. 42 – 47 [zwł. 43]; G. A. Kennedy, *The Art of Rhetoric...*, p. 204.

jedynie jako *ornamentum*, ale w charakterze odpowiedzi na atak. On nie pozwoliłby swojemu synowi (wówczas dwunastoletniemu) traktować *nobilitas* jako niezawodnego klucza do zdobywania wszelkich *honores*. Przeciwnie – w duchu iście pedagogicznym zwykł cytować mu wersety Akcjusza – autora nie tylko utalentowanego, ale i pełnego powagi (*gravis et ingeniosus poeta*).²²¹ Zestawia się więc tym razem sam mówca z tragediowym Atreusem („A” = „B”), sygnalizując jednak, że taki był zamysł poety, który nie mógł mieć przecież na uwadze nie istniejących już Atrydów, lecz ojców i synów Rzymian (*nos et nostros liberos...*). Odnosimy więc wrażenie, że dopiero teraz miał Ciceron szansę zręcznie i efektywnie posłużyć się elementem *fabula poetica*, który pragnął wykorzystać już wcześniej.

Potencjał symboliczny „przekleństwa rodu Atrydów” był znaczny głównie dzięki licznym reprezentacjom scenicznym, dla późnej republiki zaś zwłaszcza tragediom *Tyestes* Enniusza i *Atreus* Akcjusza. Tytułowy bohater tej ostatniej sztuki nosił cechy „tyrana” kojarzonego w Rzymie z wywrotowcem uzurpującym sobie władzę i w tym znaczeniu posłużył się jego symboliką Ciceron dwukrotnie, choć na dwa różne sposoby. W *Pro Sestio* słowa *oderint, dum metuant* zostają przypisane Kłodiuszowi, aby nadać mu wizerunek burzyciela porządku, natomiast w *Pierwszej Filipice* kierowane są do Antoniusza jako ostrzeżenie, jak ma *nie* postępować. Kłatwę rzucaną przez jednego z Pelopidów wykorzystuje mówca poprzez zdecydowane odrzucenie „maski Tyestesza”, dając mu w *In Pisonem* sposobność do odmalowania swojej własnej postawy jako pełnej godności i opanowania. Wersy *Atreusa* z kolei przywołane ponownie po dwóch latach w *Pro Plancio* znajdują tym razem zastosowanie jako przykład odpowiedniego dla syna *praeceptum*, które jednak należy odczytywać przez pryzmat intencji poety „wpisanej” w „tekst” przez samego Arpinatę.

Widać więc, że pomimo na pierwszy rzut oka negatywnych konotacji tragicznych losów Pelopidów, ich postacie oraz kwestie przez nie wypowiedane pożytkowano w retoryce na wiele sposobów nie tylko co do wydźwięku *exemplum* (zniewaga, przestroga, etc.), ale i jego formy (użycie „hipodeiktyczne” czy też stosunek przeciwieństwa). Najwyraźniej różne, często inscenizowane warianty tego mitu, dawały okazję otwartości interpretacyjnej. Niemniej trzeba zauważyć, że każde z omówionych powyżej miejsc zalicza się do kategorii

²²¹ Zob. H. W. Auden (ed.), *Cicero. Pro Plancio*, London 1897, ad loc. (p. 109); E. Malcovati, *Cicerone e la poesia...*, p. 134: „[...] e attribuisce un intento pedagogico alla sua [sc. di Accio] poesia”; J. Styka, „Estetyka tragedii republikańskiej w pismach Cicerona,” *Meander* 45 (7 – 9) 1990, 127 – 141 [na p. 135]; Idem, *Studia nad literaturą rzymską epoki republikańskiej. Estetyka satyry republikańskiej; estetyka neoteryków*, Kraków 1994, p. 27 wraz z n. 24; C. Kłodt, *Ciceros Rede Pro Rabirio Postumo. Einleitung und Kommentar*, Stuttgart 1992, p. 147; Eadem, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 70, n. 121.

fabula scaenica oraz że wszystkim mogła sprzyjać atmosfera chronologicznej bliskości wielkich widowisk teatralnych, tzn. odbywających się podczas *ludi Apollinares* roku 57 p.n.e. i w trakcie inauguracji kompleksu na cześć Venus Victrix w r. 55.

Zanim przejdziemy do „szaleństwa” (*furor, insania*) *par excellence*, należy zbadać etap przejściowy, a więc czyn, który, niezależnie od jego waloryzacji etycznej *per se*, prowadził do utraty zmysłów w mniemaniu starożytnych, tj. matkobójstwo (*C¹¹*) – poniekąd stanowiące także istotny element kontynuacji sagi atrydzkiej. Jak się przekonamy, w niniejszej pracy jest to problem o ile niezwykle ważny, o tyle również złożony i niejednoznaczny, choćby dlatego, że z naszego punktu widzenia dotyczący dwóch dobrze znanych postaci mitologicznych – Orestesa i Alkmeona. Widzieliśmy już na początku tego rozdziału, że w *Tusculanae disputationes*, obok Ajasa i Atamasa, wymienia ich Cyceon w jednym szeregu. W *Mowach* zdaje się czynić w podobny sposób, na co wskażemy poniżej.

Tym razem jako pierwszą opracujemy mowę chronologicznie znacznie późniejszą, jednak są ku temu podstawy merytoryczne. W posiadanym przez nas tekście *Pro Milone* bowiem motyw ten ma charakter niemal szkolny.²²² Zaraz po *exordium*, apelu do sumień sędziów oraz pouczeniu o charakterze procesu, następuje definicja statusu spraw tego typu (... *cum de homine occiso quaeratur, aut negari solere omnino esse factum aut recte et iure factum esse defendi* [...]), tzn. wyróżnienie *coniectura* oraz *qualitas*.²²³ Dalej wymienia

²²² Relacja wersji wygłoszonej wobec opublikowanej to problem głęboko dyskutowany w literaturze, zob. np. D.C. 40.54 oraz Plut. *Cic.* 35.2f wraz z B. A. Marshall, „Excepta Oratio, the Other *Pro Milone* and the Question of Shorthand,” *Latomus* 46 (4) 1987, 730 – 736 [na pp. 730, 736]. Cf. J. N. Settle, *The Publication of Cicero's Orations*, (diss.) Univ. of North Carolina 1962, pp. 237 – 260. Zob. także Quint. *Inst.* 12.10.49 – 57 oraz Plin. *Ep.* 1.20.7ff; J. Humbert, *Les plaidoyers écrits et les plaidoiries réelles de Cicéron*, Paris 1925, p. 5; H. Gotoff, „Oratory: The Art of Illusion...,” p. 292, n. 9; T. Aleksandrowicz, *Elita władzy a oratorstwo...*, pp. 88 (wraz z n. 71), 98; R. G. Lewis (ed.), *Asconius. Commentaries on Speeches...*, p. xvii. Stan badań i literaturę sekundarną na ten temat podaje również J. M. May, „Ciceronian Oratory in Context,” [w:] Idem (ed.), *Brill's Companion...*, pp. 49f, n. 2.

²²³ Zob. np. *Rhet. Her.* 2.2 (3) – 2.8 (12), 2.13 (19) – 2.17 (26); Quint. *Inst.* 7.2.1 – 57 (zwł. 42ff), 7.5.1 – 5. Cf. H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, §§ 150 – 165 (pp. 92 – 96), 171 – 196 (pp. 98 – 109), na temat *Mil.* § 180 (p. 103); J. Wisse, „The Intellectual Background of Cicero's Rhetorical Works,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill's Companion...*, pp. 331 – 374 [na 357, n. 51]. Cyceon wybrał umiarkowaną formę tej drugiej, inaczej niż M. Brutus. Zob. Quint. *Inst.* 3.6.93, 10.1.23. Cf. Asc. *Mil.* p. 41 Clark = p. 37 Stangl: *Respondit his unus M. Cicero: et cum quibusdam placuisset ita defendi crimen, interfici Clodium pro re p. fuisse (quam formam M. Brutus secutus est in ea oratione quam pro Milone composuit et edidit, quasi egisset)* [...]; R.

mówca liczne przykłady postaci historycznych, w tym Tyberiusza Grakcha (cf. *supra*, pp. 153ff), czy uczestników spisku Katyliny. Ma to dowieść, że godzi się zabijać zbrodniarzy (*scelerati cives*). Nie bez powodu zatem i poeci w swych zmyślonych utworach hołdowali takiej zasadzie. W tym miejscu Arpinata powołuje się na *fabula* (Cic. *Mil.* 3 [8]):

Itaque hoc, iudices, non sine causa etiam fictis fabulis clarissimi homines memoriae prodiderunt, eum qui patris ulciscendi causa matrem necavisset variatis hominum sentiis non solum divina sed etiam sapientissimae deae sententia liberatum.

Mamy tu do czynienia, wedle podziału K. Demoena, częściowo z „dłuższym opowiadaniem”, podającym szczegóły danej historii, a częściowo z „aluzją”, ponieważ narracja nie zawiera żadnych imion własnych. Nie trudno jednak domyślić się, także z punktu widzenia współczesnego odbiorcy, że chodzi o Orestesa. Dlatego też teraz zajmiemy się pokrótce jego sylwetką mitologiczną, by przy okazji następnego wystąpienia podobnie przybliżyć postać Alkmeona.

Krótki zarys „Oresteii” poznajemy dzięki słowom Nestora (Hom. *Od.* 3.253 – 312). W tym epickim ujęciu zemsty młodego Orestesa (ww. 304 – 312) wyraźnie widać, że uwaga skupiona jest niemal wyłącznie na Ajgistosie. Klitajmnestra wspomniana jest mimochodem przy okazji opisu ich wspólnej mogiły (w. 310).²²⁴ W ramach trylogii Ajschylosa ostatnim ogniwem aktów zemsty jest właśnie syn Agamemnona, znany w tradycji mitologicznej przede wszystkim jako matkobójca. O ile jednak wcześniejsze ujęcia jedynie relacjonują – i do tego dość eliptycznie – jego postępek, choć już, być może, jako *exemplum*, o tyle Ajschylos czyni z tego motywu pierwszą (znaną nam) tragedię akcji.²²⁵ W dialogu pomiędzy synem i matką w

Volkman, *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht*, Leipzig ²1885, p. 373; R. G. Lewis (ed.), *Asconius. Commentaries on Speeches...*, ad loc. (pp. 246f).

²²⁴ Cf. Hom. *Od.* 1.30ff; T. Gantz, *EGM*, vol. ii, pp. 676f.

²²⁵ Cf. Hom. *Od.* 3.253 – 312 wraz z G. S. Kirk, *The Nature...*, p. 290 (oraz *supra*); Pind. *Pyth.* 11.15 – 30. Wiemy, że również Stezychor napisał *Oresteję*, niestety zachowały się z niej jedynie fragmenty (S 210 – 219 ²Davies). Stamtąd tragicy prawdopodobnie zaczerpnęli motywy snu Klitajmnestry (S 219 = Plut. *Mor.* 555^a) oraz rozpoznania kosmyka włosów Orestesa (*gnōrismata*; *anagnōrismos* Stezychora: S 217 = P. Oxy. 2506. Cf. J. Kucharski, „Orestes’ Lock. The Motif of Tomb Rituals in the *Oresteia* and the Two *Electra* Plays,” *Eos* 91 [1] 2004, pp. 9 – 33). Dlatego zapewne w *Odysei* nie pojawia się matkobójstwo, aby Orestes mógł służyć za przykład „dobrego mściciela” dla Telemacha. Zob. Idem, *Pieśń Eryinii. Język zemsty i jej figury w attyckich tragediach rodu Atrydów*, Katowice 2012, pp. 172f.

Ofiarnicach oboje inaczej interpretują fakty, argumentując słusność swojego postępowania. Kiedy Klitajmnestra tłumaczy się, iż to ona go wychowała i chce się przy nim zestarzeć, Orestes odpowiada pytaniem retorycznym (w. 909): πατροκτανούσα γὰρ ξυνοικήσεις ἐμοί; Broniać się zaś przed jej zarzutem, że nosi się z zamiarem zamordowania własnej matki, twierdzi, iż sama jest sobie winna (*Ch.* 922f): {Κλ.} κτανεῖν ἔοικας, ὦ τέκνον, τὴν μητέρα. {Ορ.} οὐ τοι σεαυτὴν, οὐκ ἐγώ, κατακτενεῖς. Z punktu widzenia naszych rozważań, obok samego matkobójstwa, bardzo istotnym elementem tego mitu w ujęciu Ajschylosa jest „zmaza” (μίασμα), która towarzyszy zbrodni (*Eu.* 281): μητροκτόνον μίασμα δ' ἔκπλυτον πέλει. Krew Klitajmnestry zrodziła bowiem Erynie, boginie zemsty, które domagają się od Orestesa odpokutowania win (ww. 421, 425), zsyłając nań obłąd. Konieczność oczyszczenia (καθαρίων τυγχάνειν) po dokonaniu morderstwa była procedurą znaną szeroko nie tylko w samym micie, ale funkcjonującą ponadto w prawodawstwie. Dawni Ateńczycy wierzyli, że człowiek, który odebrał życie, nieważne w jakich okolicznościach, sprowadza na *polis* nieszczęście (προστρόπαιος). „Nieczysty” staje się także każdy obywatel, który udzieli jakiegokolwiek pomocy zabójcy.²²⁶ Finałowa scena *Eumenid* jest natomiast przynajmniej po części etiologiczna, ponieważ tłumaczy zasadność instytucji Areopagu, przy którym zgromadzenie sędziów powinno decydować o losie domniemyanych zbrodniarzy. Ajschylos poprzez ilustrację losu Orestesa unaocznia kontrast pomiędzy starym porządkiem zemsty rodowej, a nowymi wyzwaniem, jakie ma przed sobą sądownictwo. *Oresteja* była więc ważna także jako głos w bieżącej debacie politycznej.²²⁷

Mit o Orestesie ze sprawami rzymskimi próbował łączyć już Katon Starszy, pisząc w trzeciej księdze *Origines*, że po oczyszczeniu się ze zmary matkobójstwa młodzieniec dotarł wraz z Ifigenią do miejsca w Italii, gdzie w jego (tj. M. Porcjusza) czasach znajdowała się

²²⁶ Cf. S. *Ant.* 776; Antipho 3 δ 9, 1 γ 10; Pl. *Euthphr.* 4^{b-c}; Din. *Or.* 10, fr. 4 C *Onomis* = Harp. s.v. προστρόπαιον; [D.] *Neaer.* 86; D. Cohen, „Theories of Punishment,” [w:] M. Gagarin, D. Cohen (edd.), *The Cambridge Companion to Ancient Greek Law*, New York 2005, pp. 170 – 191 [na 172]; D. M. MacDowell, *The Law in Classical Athens*, Ithaca 1978, p. 12: „Above all, if a man is killed, his family is expected to exact vengeance from the killer.”; J.-P. Vernant, *Myth and Society in Ancient Greece*, trans. J. Lloyd, New York 1990, p. 124. Na temat „oczyszczenia” w micie cf. np. A. R. 4.659 – 717 (Jazon); Ps. Apollod. 2.76 Wagner = 2.5.1 Frazer (Kopreus), 3.89 Wagner = 3.7.5 Frazer (Alkmeon); Plut. *Mor.* 293^c (Apollo).

²²⁷ Zob. Wm. B. Tyrrell, F. S. Brown, *Athenian Myths...*, p. 124; R. Chodkowski, „Ajschylos...,” p. 706. Cf. G. L. Cawkwell, „NOMOΦΥΛΑΚΙΑ and the Areopagus,” *JHS* 108 (1988) 1 – 12 [na pp. 2, 6].

miejscowość Regium. Traktował to podanie jako wiarygodne dlatego, że jeszcze niedawno (*non longinqua memoria est*) udający się tam podróżni mogli zobaczyć miecz pozostawiony przez bohatera.²²⁸ Samo imię „Orestes” służyło jednej z rodzin *gens Aurelia* jako *cognomen*,²²⁹ a prochy bohatera zostały rzekomo przeniesione z Arycji do Rzymu i złożone przed świątynią Saturna na Kapitolu.²³⁰ W Rzymie późnej republiki była to postać popularna w sztuce. Z *Historii naturalnej* dowiadujemy się, że za czasów Pompejusza Wielkiego niejaki Dzopyros przedstawił na dwóch *skyphoi* Areopagitów i *iudicium Orestis*, zaś wspomniany już malarz Theoros uwiecznił scenę zabójstwa matki i Ajgistosa.²³¹ W tragedii republikańskiej, możemy odnieść wrażenie, była jego historia kojarzona przede wszystkim z więzami przyjaźni i lojalności. Wynika to ze sformułowania Gajusza Leliusza (Cic. *Amic.* 24) oraz cytowanych raz jeszcze przez Cyserona słów Pyladesa z tragedii *Chryzes* Pakuwiusza.²³² Słowa te wywoływały, wedle przekazu Arpinaty, owację na stojąco za każdym razem, gdy je odgrywano.²³³ Autorem dramatu *Ajgistos* był wprawdzie Liwiusz Andronik, a *Klitajmnestry*, jak wiemy, Akcjusz, niemniej interesujący nas motyw tam nie występował.²³⁴ Nie ma jednak racji A. R. Dyck, twierdząc, że scena rzymska nie знаła go przed rokiem 80 p.n.e. Marek Pakuwiusz był bowiem również twórcą sztuki *Dulorestes*, która wedle wszelkiego

²²⁸ Zob. Cato, *hist. fr.* 71 Peter. Cf. Var. *ARH.* 10, fr. 11 Mirsch; Mela 2.68; E. S. Gruen, *Culture and National Identity...*, p. 60. Cf. schol. Theoc. *Proleg.* B^a, p. 2 Wendel.

²²⁹ Zob. np. Cic. *Brut.* 25 (94); V. Max. 7.7.6, etc.

²³⁰ Zob. Serv. *A.* 2.116; Hyg. *Fab.* 261. Cf. *supra*, p. 136.

²³¹ Zob. kolejno Plin. *NH.* 33.156 oraz 35.144. Cf. O. Höfer, „Orestes,” [w:] *RL*, vol. iii, coll. 955 – 1014 [na 989] oraz *supra*, p. 70.

²³² Zob. Pac. *trag. inc.* 335^a Ribb. Cf. Cic. *Fin.* 5.22 (63): ‘Ego sum Orestes’ [...] ‘Immo enimvero ego sum, inquam, Orestes!’ Dziś wiadomo już, że są to słowa kierowane do króla Thoasa. Zob. także J. Styka, „Estetyka tragedii republikańskiej w pismach Cyserona...,” p. 129; R. C. Beacham, *The Roman Theatre...*, p. 155; M. R. Petaccia, „Der Orestes-Mythos in der lateinischen archaischen Tragödie und im politisch-religiösen Zusammenhang der römischen Republik,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität...*, pp. 87 – 111 [na pp. 91f]; Eadem, *Roman Republican Theatre...*, p. 113, n. 246; Hyg. *Fabb.* 120f; A. Otto, *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten...*, p. 258 (Nr 1307).

²³³ Zob. Cic. *Amic.* l.c.: *Qui clamores tota cavea nuper in hospitibus et amici mei* [sc. C. Laeli] *M. Pacuvi nova fabula!* [...] *Stantes plaudebant in re ficta*; *Fin.* l.c.: *qui clamores vulgi atque imperitorum excitantur in theatris, cum illa dicuntur* [335^a Ribb. sequuntur] [...] *quotiens hoc agitur, ecquandone nisi admirationibus maximis?* Cf. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 216; G. D’Anna (ed.), *M. Pacuvii Fragmenta*, Roma 1967, ad loc. (p. 200) oraz G. Manuwald, *Pacuvius summus tragicus poeta. Zum dramatischen Profil seiner Tragödien*, München und Leipzig 2003, p. 140.

²³⁴ Zob. np. ibidem, pp. 28 – 31; M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 142, 146.

prawdopodobieństwa obracała się wokół problematyki powrotu tytułowego bohatera do domu rodzinnego i wiążących się z tym aktów zemsty. Podobnie L. Akcjusz zajął się tym wątkiem w swoim *Ajgistosie*.²³⁵ Spośród wielu dramatów uwzględniających w ten czy inny sposób postać Orestesa na uwagę zasługują tu jeszcze *Eumenidy* Enniusza, które można uznać za stosunkowo wierną kopię oryginału Ajschylosa, oraz *Erigone* Akcjusza.²³⁶

Rzymianie lepiej wykształceni mogli znać któryś z greckich oryginałów, natomiast większość chyba wiedziała przynajmniej o istnieniu takowego, skoro opracowywali tę materię mitologiczną wszyscy trzej wielcy tragicy. Dylemat Orestesa musiał też pamiętać każdy, kto odbywał podstawowe szkolenie w zakresie retoryki. Był to bowiem najpopularniejszy bodaj mityczny temat do deklamacji.²³⁷ I o ile w przypadku wyżej omówionego *casus Aiacis* chodziło głównie o ilustrację *status coniecturalis*, teraz mamy do czynienia z analogiczną sytuacją co do *status iuridicialis* (resp. *qualitatis*). Orestes zabija matkę i staje przed sądem. Przyznaje się do popełnionego czynu, uznając jednak, że postąpił słusznie, ponieważ działał w akcie odwetu za zabójstwo własnego ojca – Agamemnona. Najpełniej opisuje tę sytuację Kwintylijan, podkreślając jednocześnie, że jest to przykład, którym posługują się niemal wszyscy (*Inst.* 3.11.4): *et cur non utamur eodem, quo sunt usi omnes fere, exemplo? Orestes matrem occidit: hoc constat. dicit se iuste fecisse: status erit qualitatis, quaestio, an iuste*

²³⁵ Zob. A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, ad § 66 (p. 132 *implicite*); O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 239 – 248; M. R. Petaccia, „Der Orestes-Mythos in der lateinischen archaischen Tragödie...”, p. 88: „[...] erzählt die Rache von Orestes [...]” oraz pp. 92f na temat Akcjusza.

²³⁶ *Ibidem*, pp. 88, 93.

²³⁷ Zob. np. Cic. *Inv.* 1.13 (18): [...] *in facili et pervulgato exemplo* [...], 1.92, 2.26 (69); Quint. *Inst.* 3.5.11, 7.4.8; R. Kohl, *De scholasticorum declamationum argumentis...*, §§ 17f (pp. 12f); R. G. M. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis In L. Calpurnium...*, ad § 47 (pp. 108f): „he was a favourite topic of the rhetorical schools [...]”; H. Caplan (ed.), *[Cicero], Ad C. Herennium...*, p. 30, n. ^c: „A favourite theme of the rhetoricians;”. Tamże dalsze odnośniki. Cf. G. A. Kennedy, *A New History of Classical Rhetoric*, Princeton 1994, pp. 14f. R. Preiswerk (*De inventione orationum...*, p. 66) uznał wręcz, że *exempla* związane z Furiami czerpał Cyceon z ćwiczeń szkolnych (kategoria nazwana przez nas *progymnasmata*): „Quae de Furiis Cicero scribit, ea scholae exercitationibus debet; ubi cum aliae res ex fabulis petita tum causa Orestis saepissime tractata est [...]”; *Idem*, „Griechische Gemeinplätze in Ciceros Reden,” [w:] *Iuvenes dum sumus. Aufsätze zur klassischen Altertumswissenschaft der 49. Versammlung deutscher Philologen und Schulmänner zu Basel, dargebracht von Mitgliedern des Basler klassisch-philologischen Seminars aus den Jahren 1901 – 1907*, Basel 1907, pp. 27 – 38 [na p. 29]. Cyt. za: A. Weische, *Ciceros Nachahmung der attischen Redner*, Heidelberg 1972, p. 25, n. 12. Poniżej dowodzimy, że to nie do końca prawda.

*fecerit, ratio, quod Clytaemestra maritum suum, patrem Orestis, occidit: hoc αἴτιον dicitur, κρινόμενον autem iudicatio, an oportuerit vel nocentem matrem a filio occidi.*²³⁸

Interesujący nas urywek można by nazwać *exemplum* mitologicznym *par excellence*, albo przykładem typowym, ponieważ jako taki potraktował go Kwintylian, jak widzieliśmy (cf. *supra*, p. 23), omawiając *fabula poetica (sensu largo)*, a za nim uczeni nowożytni.²³⁹ Być może także z tego względu nie przeanalizowano go dotąd wystarczająco dokładnie. Zasadniczo przyjmuje się za bezpośrednią inspirację Ajschylosa, ponieważ *exemplum* wykorzystane przez Demostenesa oparte zostało na innej nieco tradycji, w ramach której w skład trybunału sędziowskiego wchodziło dwanaścioro bóstw olimpijskich (οἱ δώδεκα θεοί).²⁴⁰ A przecież także tragedia Enniusza, którą przyjęło się za Noniuszem tytułować *Eumenides*, mogłaby stanowić dobry punkt odniesienia dla widowni zainteresowanej sprawami sądowymi. Niektóre z jej nielicznie zachowanych wersów, znajdujące analogie w sztuce attyckiej (np. Enn. *scen.* 145, 148 Jocelyn), pasują do kontekstu ułaskawienia Orestesa.²⁴¹ Nie ma więc wystarczających powodów, by uważać, że Cyceron spodziewał się po zgromadzonej podczas procesu publiczności raczej znajomości greckiego, niż rodzimego poety.²⁴² W tej sytuacji nie ma nawet znaczenia, o którym z twórców pierwotnie pomyślał sam mówca.

²³⁸ Cf. *Rhet. Her.* 1.10 (17), 1.15 (25), 1.16 (26); S. F. Bonner, *Roman Declamation...*, *passim*, np. pp. 23f, 27; H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, §§ 87 (p. 69), 92 (p. 71), 179f (pp. 102f).

²³⁹ Zob. Quint. *Inst.* 5.11.18 (= Cic. *Mil.* 3 [8]), którego cytują np. R. Volkmann, *Die Rhetorik der Griechen und Römer...*, p. 237; H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 413 (p. 253); M. Stemmler, „*Auctoritas exempli*. Zur Wechselwirkung von Kanonisierten Vergangenheitsbildern und gesellschaftlicher Gegenwart in der spätrepublikanischen Rhetorik,” [w:] B. Linke, M. Stemmler (hrsgg.), *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der römischen Republik*, Stuttgart 2000, pp. 141 – 205 [na 180, n. 140].

²⁴⁰ Zob. np. A. C. Clark (ed.), *M. Tulli Ciceronis Pro T. Annio Milone...*, ad loc. (p. 8); H. Guite, „Cicero's Attitude to the Greeks,” *G&R*, 2nd S, 9 (2) 1962, 142 – 159 [na p. 148]. Cf. A. H. Sommerstein (ed.), *Aeschylus. Eumenides*, Cambridge 1999, p. 4 wraz z n. 13.

²⁴¹ Zob. np. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 146; H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 284; A. Traglia (cur.), *Poeti latini arcaici*, vol. i, Torino 1986, p. 300 wraz z n. 80 oraz 302, n. 85: „l'espressione *vicisse Orestem* corrisponde ai vv. 742 seg. del modello greco [...]” M. R. Petaccia, „Der Orestes-Mythos in der lateinischen archaischen Tragödie...,” p. 101.

²⁴² Cf. H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, l.c.: „Cicero does not name the title *Eumenides* or any possible variant but in referring to the trial of Orestes at *Mil.* 8 he seems to have the stage in mind.”. Na temat „składu” publiczności zob. np. Cic. *Att.* 9.7b.2, *Fam.* 3.10.10, *Opt. Gen.* 4 (10); Quint. *Inst.* 2.20.8, 4.1.20, 4.3.16f; schol. Bob. p. 61 Hildebrandt = p. 112 Stangl.

Zastanawiający jest jednak zarówno fakt, że bezpośredniego nawiązania do Ajschylosa nie wykorzystał Demostenes, jak i to, że Arpinata posłużył się wątkiem teatralnym raczej, niż znanym z podręczników wymowy. Być może nieprzypadkowo również późniejsza grecka teoria retoryczna *exemplum* Ateńczyka traktowała jako „szkolne” (zob. *supra*, p. 21). Jeśli przypomnimy sobie tu wzajemną, naprzemienną relację pomiędzy teorią i praktyką, możemy zaryzykować hipotezę, że obaj mówcy, choć w inny sposób i w zgoła innym celu, posłużyli się chwytliwym elementem *progymnasmata*. Przekaz Cyserona w sytuacji wygłaszania owej *rzeczywistej* mowy *Pro Milone* musiałby przecież być jak najprostszy. Mógł więc, po słowach opisujących *status causae*, przywołać śmierć Tyberiusza Grakcha jako przykład zasłużonego losu, a dalej dopowiedzieć, że „przecież także Orestes zabił własną matkę w słusznej sprawie [resp. ze słusznych pobudek] – aby pomścić ojca”. Wiemy, że autorzy dawnych podręczników uznawali paradygmaty za nadające się do publicznego wygłoszenia, o ile tylko nie były za nadto skomplikowane. Sztuka Enniusza najprawdopodobniej dość wiernie odzwierciedlała motyw „decydującego głosu Ateny”, co daje się tłumaczyć aktualnością dylematu moralnego Orestesa, który doskonale nadawał się na scenę.²⁴³ Jako taki jednak nie pasuje do retorycznego kontekstu przy założeniu, że decyzja w sprawie pozwanego jeszcze nie zapadła. Można podjąć próbę innego wyjaśnienia, tj. ewentualnej rewizji tekstu przeznaczonego do „publikacji”. Pewne miejsca w mowie wskazują bowiem, że dopiero na użytek Tytusa Anniusza już skazanego, zdecydował się Cyseron na elementy konsolacyjne.²⁴⁴ Potwierdzać zdaje się to seria *exempla* historycznych, które tutaj reprezentują raczej ludzi niesłusznie wygnanych, w mniemaniu mówcy, aniżeli tych, którzy słusznie odebrali życie.²⁴⁵ W jednej i drugiej wersji Milon zostaje tu zestawiony z Orestesem („A” = „B”), przy czym w pierwszej, tj. wygłoszonej, *illustrans* denotowałoby „tego, który słusznie zabił”, natomiast w wariancie konsolacyjnym „tego, który został uniewinniony przez Atenę”. Pierwsza argumentacja w ramach *exemplum* polegałaby więc na wzmocnieniu „*iure fecit*” zgodnie ze *status qualitatis* (cf. n. 238). Druga natomiast,

²⁴³ Cf. A. Traglia (cur.), *Poeti latini arcaici...*, p. 303, n. 86: „La parità dei voti dei giudici dell’Areopago in virtù della quale Oreste ha ottenuto la non condanna vuol dimostrare l’incertezza dominante nella coscienza degli antichi di fronte a un problema morale come quello creato dal matricidio di Oreste.”

²⁴⁴ Zob. np. Cic. *Mil.* 24 (64), 30 (81), 35 (97) – 36 (99). Cf. M. E. Clark, J. E. Ruebel, „Philosophy and Rhetoric...,” p. 72: „In part, at least, the revised speech was intended for Milo himself, as a *consolatio*: represented as a Stoic hero, Milo should be consoled by his altruistic self-sacrifice on behalf of the Republic [...]”.

²⁴⁵ Cf. H. van der Blom, *Cicero’s Role Models...*, pp. 211f.

skierowana do jednostki raczej, niż sędziów, zawierałaby informację, że w sytuacji gdy ludzie nie potrafią podjąć decyzji (*variatis hominum sententiis*), z pewnością bogini mądrości usprawiedliwiłaby jego czyn, podobnie jak to zrobiła w przypadku syna Agamemnona. Taką hipotezę wzmacnia podręcznikowy charakter tego παράδειγμα, w którym mamy autorytet wybitnych poetów (*doctissimi homines*),²⁴⁶ ale nie nazwanych z imienia (zgodnie z *decorum*), a na dodatek pada wariant nazwy samego zabiegu (*ficta fabula*). W jednym i drugim wypadku bazuje Arpinata na dobrej znajomości mitu o Orestesie wśród swoich odbiorców.

Choć szaleństwo (*furor*) wpisane było w powyższe rozważania *implicite* niejako, to mogliśmy je dostrzec jedynie w tle omawianych wątków. Poniżej będzie już odgrywać główną rolę – jako przypadłość szczególnie chętnie przez Rzymian dyskutowana. Wspomnieliśmy przy okazji *Pro Sexto Roscio*, że materiału dowodowego brakowało obu stronom sporu (cf. *supra*, pp. 102f). Ciceron podkreślał, że, zważywszy na przedmiot procesu (*De parricidio causa dicitur*), solidne dowodzenie jest obligatoryjne zwłaszcza dla oskarżycieli. Wielu świadectw potrzeba nawet w lżejszych wypadkach. Tu natomiast nie wystarczy udowodnić, że pozwany prowadził życie podłe, ale wręcz jego niezrównoważenie ([...] *sed summus furor atque amentia*). Przywołane zostaje *exemplum* niejakiego Tytusa Celiusza (resp. Kleliusza/Klodiusza),²⁴⁷ rzekomo zamordowanego przez własnych synów – ma to na celu wskazanie siły, jaką posiada wspólnota krwi (*multum valet communio sanguinis*). Synowie ci bowiem zostali odnalezieni później w tym samym pokoju, gdy spali. Nie mogliby być zdolni do tego po dokonaniu takiej zbrodni (§ 22f [62 – 65]). Następnie pozwala sobie Arpinata na stosunkowo długą dygresję, w której najpierw odwołuje się do greckiej tradycji mitologicznej (Cic. *S. Rosc.* 24 [66f]):

*Videtisne, quos nobis poetae tradiderunt patris ulciscendi causa supplicium de
matre sumpsisse, cum praesertim deorum immortalium iussis atque oraculis id*

²⁴⁶ Cf. schol. Bob. ad loc. (p. 65 Hildebrandt = p. 114 Stangl): *Levitatem habent summam fictiones fabularum, sed quid adiecit?* Doctissimi homines memoriae prodiderunt; ut scriptorum peritia det exemplo quamvis minus idoneo firmitatem; B. J. Price, *Paradeigma and exemplum in Ancient Rhetorical Theory*, (diss.) Univ. of California 1975, p. 191.

²⁴⁷ Zob. T. P. Wiseman, „T. Cloelius of Terracina,” *CR* 18 (1967), 263f; B. A. Marshall, *A Historical Commentary on Asconius*, Columbia 1985, ad 7.18C (p. 95); A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, ad loc. (p. 130f), który cytuje ponadto V. Max. 8.1.13 nt. tego zajścia. Zob. także schol. Gron. ad loc. (p. 310 Stangl). Lekcję *Caelium* zachowują H. De La Ville De Mirmont (Mainz – Paris 1947) oraz H. Kasten (Teubner, Leipzig 1973).

fecisse dicantur, tamen ut eos agitent Furiae neque consistere umquam patientur, quod ne pii quidem sine scelere esse potuerunt? [...] nolite enim putare, quemadmodum in fabulis saepenumero videtis, eos, qui aliquid impie scelerateque commiserunt, agitari et perterrerī Furiarum taedis ardentibus.

Dalej znów mowa o sile więzi krwi z rodzicem oraz o zmazie (*macula*, cf. gr. μῑασμα), która dotyka *parricidae* oraz *matricidae*. Sędziowie nie powinni jednak uważać, że w rzeczywistości, podobnie jak w opowiadaniach mitycznych (*quemadmodum in fabulis*), winnego ścigają Erynie uzbrojone w płonące żagwie (*Furiarum taedis ardentibus*). Tak naprawdę tymi Furiami są *malae cogitationes* oraz sumienie człowieka, które nie daje nikomu spokoju w takich okolicznościach (§ 24 [67]).

Ponieważ w miejscu tym należy przynajmniej założyć możliwość równoczesnego odwołania zarówno do historii Orestesa, jak i Alkmeona,²⁴⁸ tym razem przybliżmy nieco mityczne dzieje tego drugiego. Opowieść o zabójstwie własnej matki musiała być znana homeryckiemu audytorium, skoro autor *Odysei* wspomina o niej w sposób bardzo aluzyjny (Hom. *Od.* 15.246ff). Amfiaraos mianowicie nie dożył wieku starczego, ponieważ poległ w Tebach „z powodu kobiecych darów” (w. 247: γυναικῶν ἕνεκα δῶρων). Wcześniej nieco, w „Nekyi”, spotykamy Eryfile, „która przyjęła złoto o dużej wartości w zamian za własnego męża” (*Od.* 11.327: ἦ χρυσὸν φίλου ἀνδρὸς ἐδέξατο τιμήντα.) W obu sytuacjach chodzi oczywiście o naszyjnik Harmonii, ofiarowany jej przez brata – Adrastosa, ówczesnego władcę Argos, aby namówiła męża do udziału w wojnie. To z kolei doprowadziło do śmierci wieszczki – wojownika, za którą Alkmeon obwini własną matkę.²⁴⁹ Stan zachowania tzw. „attyckiej tragedii zemsty” kształtuje dzisiaj nasz punkt widzenia mitologicznego matkobójstwa,²⁵⁰ niemniej źródła antyczne potwierdzają, że analogiczny motyw z cyklu tebańskiego cieszył się znacznym uznaniem publiczności. Dowodzi tego fakt, że sztukę pt. *Eryfile* napisał Sofokles (fr. 201^{a-h} Radt), natomiast Eurypides uchodzi za autora *Alkmeona w Psolidzie* oraz *Alkmeona w Koryncie*.²⁵¹ Fragmenty tych ostatnich dwóch dzieł trudno dziś jednoznacznie klasyfikować, choć jeden z nich, dla nas istotny, jak możemy wnosić na podstawie opisu Pseudo-Apollodora (3.7.5 Frazer), pochodzi zapewne z pierwszej ze

²⁴⁸ Zob. schol. Gron. ad loc. (p. 310 Stangl): *Orestes et Alcmeon bonum in parricidio piaie mentis exemplum. isti, si credendum est, matres suas bona mente percusserunt.*

²⁴⁹ Cf. Eust. ad *Od.* 11.325 (vol. i, pp. 421 Stallbaum).

²⁵⁰ Cf. J. Kucharski, *Pieśń Erynii...*, *passim*.

²⁵¹ Oprócz tego pięciu mniej znanych tragików napisało jakiegoś *Alkmeona*.

wspomnianych tragedii (fr. 68 ²Nauck): <A.> μητέρα κατέκταν τὴν ἐμήν, βραχὺς λόγος. <Φ.> ἐκὼν ἐκοῦσαν ἢ <οὐ> θέλουσαν οὐχ ἐκὼν; Zresztą to właśnie R. Wagner, wydawca *Biblioteki* (dla Teubnera), rozpoznał, że jedna z kwestii należy do Alkmeona, druga zaś do Fegeusa.²⁵² Prawdopodobnie więc fragment ten dotyczy rytuału oczyszczenia udzielanego błagalnikowi. Zawdzięczamy go zaś Arystotelesowi (*EN* 1136^a), który przytacza omawiane wersy jako pretekst do rozważań o dopuszczaniu się przemocy i doznawaniu krzywd wbrew woli bądź z premedytacją. W jednym z „anakreontyków” natomiast, w kontekście szaleństwa (μανία), spotykamy zestawienie obu popularnych z mitu postaci, które popełniły matkobójstwo (fr. 9.4ff W): ἐμαίνειτ’ Ἀλκμέων τε | χὼ λευκόπους Ὀρέστης | τὰς μητέρας κτανόντες.²⁵³

Scena rzymska знаła opisane wyżej narracje ze sztuk *Alcmeo* Enniusza oraz *Alcmeo* (i/lub *Alphesiboea*) Akcjusza.²⁵⁴ Zwłaszcza dwa wersy pierwszego z poetów wyraźnie wpisują się w interesujący nas kontekst (Enn. *scen.* 26f Jocelyn): *ceruleae incinctae igni incedunt | circumstant cum ardentibus taedis*. Słowa te dotyczą ucieczki tytułowego bohatera przed Furiami, symbolizującymi utratę zmysłów spowodowaną przelaniem *maternus sanguis*. A. R. Dyck opowiada się więc za tym, że *fabulae*, do których odnosi się mówca, należy rozumieć właśnie jako te traktujące o Alkmeonie, uznając, że nie wiemy o istnieniu analogicznej sceny w sztukach na temat Orestesa.²⁵⁵ M. R. Petaccia dowodzi jednak, na podstawie informacji gramatyka Diomedesa, że podobna scena mogła być przedstawiona w *Orestesie* Pakuwiusza (vol. i, p. 490 Keil): *ut Pacuvius tragoedias nominibus heroicis scripsit, Orestem Chrysen et his similia [...]*.²⁵⁶ Nawet jednak, gdyby była to jedynie błędnie przekazana nazwa sztuki *Dulorestes*, to widzieliśmy, że tematyka ta pojawiała się tak czy inaczej w łacińskich sztukach dotyczących domu Atrydów (cf. *supra*, p. 167). Istnienie samej sceny natomiast, zdaniem uczonej, potwierdza użyte przez Wergiliusza przy okazji opisu szaleńczego Dydony porównanie (*A.* 4.471ff): *aut Agamemnonius scaenis agitatus Orestes, |*

²⁵² Zob. A. Nauck (ed.), B. Snell (suppl.), *Tragicorum Graecorum fragmenta*, Hildesheim ²1964, p. 381. Cf. T. Zieliński, „De Alcmeonis Corinthii fabula Euripidea,” *Mnemosyne*, NS, 50 (3) 1922, 305 – 327.

²⁵³ Cf. Pind. *Nem.* 9.16 – 24; Ps. Apollod. l.c.

²⁵⁴ Zob. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 197ff, 497 – 505; R. C. Beacham, *The Roman Theatre...*, p. 124; M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 142, 144.

²⁵⁵ Zob. A. R. Dyck, „Evidence and Rhetoric...,” p. 244 wraz z n. 68; Idem (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, ad § 66 (p. 132) oraz *supra*, p. 167.

²⁵⁶ Zob. M. R. Petaccia, „Der Orestes-Mythos in der lateinischen archaischen Tragödie...,” p. 92 wraz z n. 29 z czym zgadza się P. Schierl (hrsg.), *Die Tragödien des Pacuvius...*, pp. 6f. Cf. G. Manuwald, *Roman Republican Theatre...*, p. 72.

*armatam facibus matrem et serpentibus atris | cum fugit ultricesque sedent in limine Dirae.*²⁵⁷ Płonące żagwie (*taedae ardentes*) mogły więc towarzyszyć Furiom na scenie (np. w *Eumenidach* lub *Alkmeonie* Enniusza) jako stały atrybut, w związku z czym najbezpieczniej jest tu założyć, że Cyceron rzeczywiście ma na myśli tragedie obu bohaterów – każdy z sędziów mógł bowiem pomyśleć o innej. Bezpośrednią inspiracją tego passusu natomiast był tekst mowy Ajschinesa *In Timarchum* (§ 190): Μὴ γὰρ οἶεσθε, ὦ Ἀθηναῖοι, τὰς τῶν ἀδικημάτων ἀρχὰς ἀπὸ θεῶν [...] γίνεσθαι, μηδὲ τοὺς ἡσεβηκότας, καθάπερ ἐν ταῖς τραγωδίαις, Ποινὰς ἐλαύνειν καὶ κολάζειν δασὶν ἡμμέναις.²⁵⁸ G. Landgraf zaproponował wręcz, na podstawie *De or.* 1.34 (155), że tekst ten mógł Arpinata w młodości tłumaczyć na łacinę w ramach ćwiczeń.²⁵⁹

Retoryczna *inventio* Cycerona daje się więc w tym wypadku stosunkowo precyzyjnie odtworzyć. Zabieg polegający na dyskredytacji popularnego motywu tragicznego, zgodnie z którym ludzie niewykształceni mogą odpowiedzialność za swoje czyny przenosić na bogów, odnalazł u jednego z mówców attyckich. Adaptując go do wygłoszenia przy *rostra*, odwołał się do popularnej w rzymskim teatrze (funkcjonującym także w obrębie forum) postaci matkobójcy – czy to Alkmeona, czy to Orestesa. Prawdopodobnie z rozmysłem nie podał konkretnej sztuki ani nawet autora, aby nie narazić się, zgodnie z zasadami *decorum*, na oskarżenie o nadmierną uczoność. Zauważmy jednak, że na tym wczesnym etapie swojej kariery retorycznej nie zdołał uniknąć w tym urywku pewnej redundancji i nie tak zręcznie zbudowanych periodów (cf. *infra*, p. 177 wraz z n. 265).

²⁵⁷ Cf. Serv. ad loc.: et ‘agitatus’, quia et furuit, et multae sunt de eo tragoediae; quasi frequenter actus. [...] a Pacuvio Orestes inducitur [...] propter vitandas furias ingressus Apollinis templum. H. D. Jocelyn ([ed.], *The Tragedies of Ennius...*, p. 187, n. 1) uważa, że w tym kontekście Erynie nie występowały na scenie. Podobnie (cf. ibidem, p. 188) Cic. *Luc.* 88f oraz *De or.* 3.58 (218) dowodzić mają, że sceniczny Alkmeon jedynie wyobrażał je sobie. Tezy te akceptuje P. Schierl (hrsg.), *Die Tragödien des Pacuvius...*, p. 7, n. 37. Zob. także Ov. *Tr.* 4.4.70.

²⁵⁸ Zob. A. Weische, *Ciceros Nachahmung der attischen Redner...*, pp. 24f; A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio...*, ad § 67 (p. 133); J. Gildenhard, *Creative Eloquence. The Construction of Reality in Cicero’s Speeches*, Oxford and New York 2011, pp. 107f. Cf. Nep. *Ep.* 6.2: [...] in eis que hoc posuisset [sc. Callistratus], animum advertere debere Arcades, qualis utraque civitas procreasset, ex quibus de ceteris possent iudicare: Argivos enim fuisse Orestem et Alcmaeonem matricidas [...]; Cic. *Verr.* 2.5.43 (113). Nawet jeśli Furii nie było fizycznie na scenie, słowa aktorów czyniły z żagwi stały atrybut.

²⁵⁹ Zob. G. Landgraf, *De Ciceronis elocutione in orationibus Pro P. Quinctio et Pro Sex. Roscio Amerino conspicua*, (diss.) Wirceburgi 1878, pp. 16f; Idem (hrsg.), *Ciceros Rede für Sex. Roscius...*, ad loc. (pp. 258f); Idem, *Kommentar zu Ciceros Rede...*, ad loc. (pp. 140f). Nt. *De or.* zob. np. E. Fantham, *The Roman World...*, pp. 87f.

W ramach „prawa metamorfozy” natomiast mówca przeciwstawia Sekstusa Roscjusza Orestesowi lub Alkmeonowi („A¹” ≠ „B”; „A²” ≠ „B”) po to, aby wywołać wrażenie, że ojcobójstwo (resp. matkobójstwo) możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy sprawcę cechuje najwyższy stopień szaleństwa (*summus furor atque amentia* [2x: §§ 62, 66]).²⁶⁰ Argumentacja ta więc polega na postawieniu oskarżycielom wymogu, że muszą przedstawić *vita anteacta* pozwanego w takim świetle, aby spełniało wskazane kryterium. Długa dygresja Cyclerona kończy się wnioskiem, że tak naprawdę to ludzkie sumienie „ściga i prześladowa” zabójcę, co służy również dyskredytacji *fabulae* jako takich, prawdopodobnie dlatego, że ich bohaterowie mieli szansę oczyścić się rytualnie.²⁶¹ Na tym gruncie więc to miejsce ma podobny, choć znacznie łagodniejszy, charakter do omawianej na początku tego rozdziału sytuacji Ajasa. Formalnie natomiast uznamy je za stosunek przeciwieństwa (*exemplum contrarium*): „Orestes i Alkmeon dokonali zabójstwa (nieważne w jakich okolicznościach), a Roscjusz syn *nie*”. Nawet *pii* utracili zmysły z powodu matkobójstwa, a zatem to samo na pewno spotkałoby ludzi chciwych – popełniających ten czyn dla zysku.²⁶²

W obu miejscach, gdzie wykorzystał Cycleron *exemplum* mitycznego matkobójcy, widzimy zatem pewne cechy wspólne. Jest to przede wszystkim wstrzeźliwość na gruncie formalnym, mająca na celu utożsamienie się z grupą odbiorców, w której nie wszyscy mogliby docenić odniesienie do konkretnej sztuki – a była do dyspozycji ilość niepoślednia, tak greckich jak i łacińskich. Istotne różnice pojawiają się na poziomie argumentacyjnym, gdzie w pierwszym wypadku pozwany zostaje zestawiony z *matricida*, aby zyskać cechy *interfector pius/ bonus*, w drugim natomiast zostaje z nim skonstrastowany, aby wykluczyć cechy *furens/ insanus*. Oba zabiegi dotyczą tu odmiennych sytuacji scenicznych jako punktów odniesień dla słuchaczy procesu/ widzów przedstawienia teatralnego, tj. kolejno ułaskawienia/ rytualnego oczyszczenia zabójstwa uzasadnionego oraz mentalnej niestabilności/ wyrzutów sumienia osoby przelewającej *sanguis maternus/ paternus (communis)*. Ponadto w obu motywach, jak się za chwilę przekonamy, doszło do swoistej rewizji, choć także zupełnie różnej, wcześniej opracowanego wystąpienia. Wskazuje to na elastyczność tego wątku

²⁶⁰ Cf. A. R. Dyck, „Evidence and Rhetoric...,” loc. cit.

²⁶¹ Cf. Cic. *Leg.* 1.40: *At vero scelerum in homines atque <in deos> impietatum nulla expiatio est. Itaque poenas luunt, non tam iudiciiis – quae quondam nusquam erant, hodie multifariam nulla sunt, ubi <sunt> tamen, persaepe falsa sunt – <a>t eos agitant insectanturque furiae, non ardentibus taedis sicut in fabulis, sed angore conscientiae fraudisque cruciatu*; Luc. 7.784 oraz schol. ad loc. (p. 292 Endt); Suet. *Ner.* 34.4; Cic. *N.D.* 3.18 (46): [...] *Furiae deae sunt, speculatries credo et vindices facinorum et sceleris.*

²⁶² Zob. J. Gildenhard, *Creative Eloquence...*, pp. 106f.

mitologicznego – ze względu na swoją rzadko występującą „realizację” poza *fabulae* mającego charakter wysoce kontrowersyjny etycznie.

Ostatnia partia rozdziału 4.2 poświęcona zostanie już konkretnie „utracie zmysłów” (C^{12}), a postać matkobójcy jest tu jedynie kolejną z „odslon” tego zjawiska. Rozpocznijmy od miejsca dopiero co zasygnalizowanego, aby dopełnić tę część pracy. W mowie *In Pisonem*, zaraz po zacytowaniu *Tyestes*a Enniusza (cf. *supra*, pp. 157f) w kontekście wyższości cierpienia psychicznego nad fizycznym, kontynuuje Arpinata ten wątek w atmosferze teatralnej. Choć więc zadowolony jest z tego, że wszyscy gardzą Gabiniuszem i Pizonem, dostał znacznie więcej, niż się spodziewał. Adresat inwektywy nie tylko nie zdobył chwały na polu bitwy, ale „zdołał” nawet utracić wojsko. Jest to dowód niewątpliwego szaleństwa (*Mihi enim numquam venerat in mentem furorem et insaniam optare vobis in quam incidistis*). Poucza niemniej mówca sędziów, pomimo iż kara rzeczywiście musi pochodzić od bogów, aby nie traktowali tej sytuacji tak, jak przedstawienia (*ut in scaena videtis*), gdzie ludzi dopada *furor* wskutek wyroków siły wyższej (cf. ἀπὸ θεῶν γίγνεται Ajschinesa). Każdy odpowiada sam za swoje zbrodnie i niegodziwości. Fakt porażki na prowincji zostaje w tym miejscu „wbudowany” w długie pytanie retoryczne, którego siła wyrazu zogniskowana jest wokół mitologicznych aluzji. Warto przytoczyć dłuższy urywek, aby dostrzegalne stały się analogie do poprzedniego przykładu (Cic. *Pis.* 20 [46f]):

Nolite enim ita putare, patres conscripti, ut in scaena videtis, homines consceleratos impulsu deorum terreri furialibus taedis ardentibus; sua quemque fraus, suum facinus, suum scelus, sua audacia de sanitate ac mente deturbat; hae sunt impiorum furiae, hae flammae, hae faces. Ego te non vaecordem, non furiosum, non mente captum, non tragico illo Oreste aut Athamante dementiorem putem [...] ?

Lucjusz Kalpurniusz bowiem nie tylko miał czelność utracić tak wielkie wojsko w Macedonii, ale także wrócić bez żadnego żołnierza (*sine ullo milite*) i przyznać się do swojego fiaska. Doprawdy, okaleczenie ciała jest bląhostką w porównaniu z uszczerbkiem na sławie i dokonaniach życiowych. Zanotujmy tu od razu, że gdy Ciceron wrócił do tego samego

exemplum po dwudziestu pięciu latach,²⁶³ jego stylistyka jest wyraźnie dojrzała, myśl bardziej skondensowana, a układ rytmiczny umiarkowany.²⁶⁴ Być może także tę partię tekstu ma na myśli sam Marek Tulliusz, gdy po latach wspomni, że wypowiadał się wówczas zbyt rozwlekłe.²⁶⁵ Dowodziłoby to słuszności przytoczonych przez nas wcześniej tez F. Solmsena, głoszących, że po naukach u Molona w Azji Mniejszej zmienić mógł się co najwyżej prozatorski styl mówcy (zob. *supra*, pp. 48f). Jeśli idzie o treść, to widzimy również dodatkową postać towarzyszącą Orestesowi, o której należałoby powiedzieć kilka słów.

Atamas jako bohater tragiczny pojawił się już w sztuce Ajschylosa i dwóch sztukach Sofoklesa o takim tytule oraz w *Ino* Eurypidesa,²⁶⁶ gdzie skutek szaleństwa zabija własnego syna Learchosa, doprowadzając tym samym do śmierci swojej drugiej żony – Ino. Tradycja epicka jedynie wzmiankowała jego losy.²⁶⁷ Tragedie pt. *Athamas* w Rzymie napisali Akcjusz i Ennius,²⁶⁸ przy czym opracowaniem Eurypidesa inspirował się bezpośrednio chyba tylko

²⁶³ Na temat datowania *S. Rosc.* zob. np. A. Krawczuk, „Data wygłoszenia i tło polityczne mowy Cicerona *Pro Sex. Roscio Amerino*,” *Eos* 47 (1954/55), 122 – 138; R. Heinze, „Ciceros politische Anfänge...,” p. 98; T. E. Kinsey, „The Dates of the *Pro Roscio Amerino* and *Pro Quinctio*,” *Mnemosyne*, 4th S, 20 (1) 1967, 61 – 67; T. Aleksandrowicz, *Kultura intelektualna...*, p. 41 wraz z n. 32. Na temat *Pis.* cf. *supra*, p. 155 oraz B. A. Marshall, „The Date of Delivery of Cicero’s *In Pisonem*,” *CQ*, NS, 25 (1) 1975, 88 – 93; Idem, *A Historical Commentary on Asconius...*, ad 1.1f C (pp. 81f).

²⁶⁴ Cf. J. C. Davies, „Molon’s Influence on Cicero,” *CQ*, NS, 18 (2) 1968, 303 – 314 [na p. 313]; R. G. M. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis In L. Calpurnium...*, ad loc. (p. 108); D. P. Kubiak, „Piso’s Madness (Cic. *In Pis.* 21 and 47),” *AJPh* 110 (1989), 237 – 245 [na p. 244, n. 22].

²⁶⁵ Zob. Cic. *Orat.* 30 (107): [...] *quae nequaquam satis defervisse post aliquanto sentire coepimus: Quid enim tam commune* [§ 72] [...] *et quae sequuntur*; cf. Quint. *Inst.* 12.1.20, 12.6.4; G. Landgraf (hrsg.), *Ciceros Rede für Sex. Roscius...*, ad § 66 (p. 257); L. Laurand, *Études sur le style des discours de Cicéron*, T. i, Amsterdam 1965 (repr. wydania Paris ⁴1936 – 1938), p. 19; E. Norden, *Die antike Kunstprosa...*, Bd. i, pp. 225f: „die ganze große παραδίγησις *de parricidio* in der Rosciana 61 – 73 ist von einer alle Grenzen überschreitenden Maßlosigkeit des Tons [...]”; R. G. M. Nisbet, „The Speeches...,” pp. 50f; M. Winterbottom, „Cicero and the Silver Age,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et Rhétorique...*, pp. 237 – 266 [na 253]. Zob. także S. Gurd, „Cicero and Editorial Revision,” *CA* 26 (1) 2007, 49 – 80 [na pp. 62ff].

²⁶⁶ Zob. A. fr. 1ff ²Nauck; Hyg. *Fab.* 4; Ps. Apollod. 1.84 Wagner = 1.9.2 Frazer; K. Seeliger, „Athamas,” [w:] *RL*, Bd. i, coll. 670f; J. G. Frazer (ed.), *Apollodorus. The Library...*, vol. i, pp. 74f, n. 1.

²⁶⁷ Zob. Asius, fr. 3 W = Paus. 9.23.6; [Hes.] fr. 10.2 M-W = schol. Pind. *Pyth.* 4.253 (cf. fr. 69*, 70). Zob. także G. S. Kirk, *The Nature...*, pp. 159, 163 oraz T. Gantz, *EGM*, vol. i, pp. 176 – 180.

²⁶⁸ Zob. np. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 204f, 526ff; H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 267; M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 143, 146. Cf. D. P. Kubiak, „Piso’s Madness...,” pp. 244f.

ten ostatni, z którego dzieła zachowało się pięć trymetrów. Cyceon musiał znać szerszy kontekst, jak wynika z passusów, które obecnie omawiamy oraz z przytoczonego na początku miejsca w *Rozmowach tuskulańskich*. Wersy Owidiusza wskazują zaś, że szaleństwo mogło zostać zesłane przez Herę (resp. Junonę) za pośrednictwem Furii (*Fast.* 6.489f): *hinc agitur furiis Athamas et imagine falsa, | tuque cadis patria, parve Learche, manu.*²⁶⁹

Pamiętajmy, że mowa wygłoszona została w senacie i przypomnijmy raz jeszcze, że w dniach poprzedzających inaugurację kamiennego teatru Pompejusza. Nawiązania do sztuk Enniusza (*Eumenides*, *Athamas*) mogły więc z wielkim prawdopodobieństwem spotkać się z odbiorem zamierzonym przez Arpinatę. Tutaj jednak kontekst jest zupełnie inny. Zamiast *corona audientium* są *patres conscripti*, zaś zamiast pełnego młodzieńczego zapału „*tiro*” stanowiący *vir consularis*. Daje się tu zauważyć również żargon prawniczy, wedle którego *furiosus* (resp. *mente captus*) oznacza człowieka niezdolnego do podejmowania własnych, a tym bardziej cywilno-prawnych decyzji.²⁷⁰ W tym wystąpieniu zatem, traktowanym, przynajmniej przez Cyceona, być może jako pewna forma *genus deliberativum*, a nie jedynie *demonstrativum*, uwaga skupia się nie tylko na okpieniu jednostki, ale także na interesie państwa. I właśnie dlatego to nie utrata wojska, którą można przypisać *infelicitas* (choć *felicitas* należała do zalet wodza),²⁷¹ jest największym przewinieniem, ale pozostawienie Macedonii – ważnej prowincji *imperium Romanum* – bez zabezpieczenia militarnego. I tak jak szaleństwo osoby prywatnej wiąże się z niezdolnością do rozpoznawania ludzi oraz tendencją do samookaleczenia, tak *furor* dygnitarza to nieznajomość praw, niesubordynacja wobec senatu i przede wszystkim wyrządzanie krzywdy republice (§ 47 *ad fin.*): *Quid est aliud furere? Non cognoscere homines, non cognoscere leges, non senatum, non civitatem? cruentare corpus suum leve est; maior haec est vitae, famae, salutis suae vulneratio.*²⁷²

²⁶⁹ Cf. Ov. *Met.* 4.512 – 519; Lucr. 3.1011.

²⁷⁰ Zob. *TLL* 6.1 (1912 – 1926), s.v. „*furiosus*” I 1 (col. 1619 – cytowane Cic. *Pis.* 20 [46f]); H. Merguet, *Lexikon*, vol. ii, s.v. A (p. 398); M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, München 1955, p. 75: „*‘furiosi’*, sind völlig geschäfts- und deliktsunfähig;”; S. Koster, *Die Invektive...*, p. 248. Cf. J. W. Crawford (ed.), *M. Tullius Cicero. The Fragmentary Speeches*, Atlanta²1994, pp. 245, 282.

²⁷¹ Zob. np. Cic. *Man.* 16 (47f); Liv. 38.48.7 etc. Cf. A. Keaveney, *Sulla. The Last Republican*, London and New York²2005, p. 34 oraz M. McDonnell, *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, New York 2006, pp. 93ff wraz z odnośnikami.

²⁷² Zob. R. G. M. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis In L. Calpurnium...*, ad loc. (p. 109); S. Koster, *Die Invektive...*, pp. 248f; J. Gildenhard, *Creative Eloquence...*, pp. 188f. P. MacKendrick (*The Speeches of Cicero...*, p. 315) oraz J. Dugan („How to Make [and Break] a Cicero...,” pp. 70f, n. 122) trywializują ten passus.

Senatorowie oczyma wyobraźni postrzegają więc z jednej strony Orestesa uciekającego przed dzierzącymi pochodnie Furiami do przybytku Apollina, a z drugiej Atamasa, który rażony przez te same demony szaleństwem dokonuje zabójstwa własnego syna. Jedno i drugie zdarzenie ma jednak ramy prywatne, na ile możemy się posłużyć tym wyrażeniem, a ponadto nie występuje gdzie indziej, niż na deskach teatru. Zdecydowanie Pizon jest *dementior*, niż każda z powyższych tragicznych postaci, ponieważ jego *furor* jest realny i zagraża państwu. Użycie *exemplum* ma tu więc postać spodziewaną dla inwektywy, tj. zestawienie adresata z jednym i drugim *znaczącym* na zasadzie podobieństwa („A¹” ~ „B” oraz „A²” ~ „B”) z tym zastrzeżeniem, że *illustrandum* naszej mowy zostaje przedstawione jako „szalone bardziej” niż przysłowiowi, znani z literatury i sztuki *furentes*. W kontekście całej *In Pisonem* trzeba mieć również na uwadze, że wydźwięk obecnie omawianego porównania mógł przybrać na sile w związku z nieco wcześniejszą „sceniczną” autoprezentacją samego Cyncerona. Dlatego też z podwójną siłą musiało zagrzmieć późniejsze wezwanie rywala na nadchodzące *ludi apparatissimi*, z ust człowieka opanowanego „bardziej, niż Tyestes” w kierunku tego szalonego „bardziej, niż Orestes lub Atamas”. Ten ostatni wniosek, jakkolwiek subtelny może się wydawać z dzisiejszej perspektywy, trzeba rozpatrywać w kategoriach audytorium znacznie pod względem tego rodzaju niuansów wrażliwszego. *Exemplum impar (a minore ad maius)* przytoczone w formie „aluzji” doskonale zatem wpisuje się w sceniczną szatę całej *oratio*, będąc jednocześnie dojrzałą na gruncie stylistycznym formą paradygmatu inspirowanego Ajschinesem z mowy *W obronie Sekstusa Roscjusza*.

Ostatni urywek w tym rozdziale jest jednocześnie formą podsumowania. Znajdujemy tam bowiem liczne aspekty już przez nas opisane, a przy tym wszyscy *furentes* z *Tusc.* 3.5 (11) Cyncerona poza Ajasem zostają przywołani. Kierujemy tu uwagę na słynny „skandal Bona Dea”, do którego odnosi się mówca, wygłaszając w senacie *De haruspicum responso*.²⁷³ Jedno z orzeczeń wróżbiarzy brzmiało następująco: *SACRIFICIA VETUSTA OCCULTAQUE MINUS DILIGENTER FACTA POLLUTAQUE*. Jego zdaniem nie ma żadnych wątpliwości co do tego, o

²⁷³ Ogólnie na ten temat zob. np. Cic. *Att.* 1.12.3 = *Ep.* 17 T-P (vol. i, pp. 193f) = 12 SB; schol. Bob. ad *Clod.* pp. 19 – 29 Hildebrandt = pp. 85 – 91 Stangl oraz J. W. Crawford (ed.), *M. Tullius Cicero. The Fragmentary Speeches...*, pp. 227 – 233 (wraz z bibliografią), 244 – 263. Cf. P. Moreau, *Clodiana Religio. Un procès politique en 61 av. J.-C.*, Paris 1982, *passim*; M. Gelzer, *Caesar...*, pp. 53ff; Idem, *Cicero...*, p. 110; J. P. V. D. Balsdon, „Fabula Clodiana,” *Historia* 15 (1) 1966, 65 – 73 oraz H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher...*, pp. 38ff. W kontekście *prodigium* i *Har. Resp.* zob. S. W. Rasmussen, *Public Portents in Republican Rome*, Rome 2003, p. 187 oraz *infra*, pp. 260 – 266.

jakim obrzędzie mówią etruskie księgi. Chodzi o uroczystość starą niczym sam Rzym, niedostępną dla oczu mężczyzny, którą zbezcześcił swoją obecnością Kłodiusz (§ 17 [37]). I chociaż, jak się wydaje, bezwstydnik ów unika wszelkiej odpowiedzialności ze strony ludzi, to jednak wykroczenie to domaga się kary zesłanej przez samych bogów nieśmiertelnych. A jaka może być większa z ich strony kara, niż szaleństwo i utrata zmysłów (*a dis quidem immortalibus quae potest homini maior esse poena furore atque dementia?* § 18 [38f])? Następujące dalej spostrzeżenie Arpinaty, w formie pytania retorycznego, implikuje nieznamość literatury u rywala. Jeśli bowiem on uważa, że w tragediach bardziej cierpią ci, którzy dotknięci zostali bólem fizycznym, niż ci wprowadzeni na scenę w objęciach szaleństwa, to oczywiście może w jego mniemaniu istnieć cięższa kara. Ilustracją tego zabiegu myślowego jest zestawienie kilku postaci mitologicznych (Cic. *Har. Resp.* 18 [39]):

nisi forte in tragoediis quos vulnere ac dolore corporis cruciari et consumi vides, graviores deorum immortalium iras subire quam illos qui furentes inducuntur putas. Non sunt illi eiulatus et gemitus Philoctetae tam miseri, quamquam sunt acerbi, quam illa exsultatio Athamantis et quam senium matricidarum.

Dalej wskazuje Ciceron na codzienne, zwyczajowe zajęcia Kłodiusza, jak np. niszczenie domów obywateli, podburzanie tłumów, czy sypanie z własną siostrą,²⁷⁴ które jednoznacznie wskazują na to, że postradał zmysły. A o ile ból cielesny jest zazwyczaj dziełem przypadku, o tyle boski oręż zwraca się przeciwko umysłom ludzi bezbożnych (*deorum tela in impiorum mentibus figuntur*).

Losy Filokteta, do których trzeba się tu również skrótowo odnieść, znane nam są przede wszystkim z zachowanej tragedii Sofoklesa, choć wiemy, że obaj pozostali z wielkiej trójki również pisali na ten temat. Nie jest też niczym zaskakującym, że historia o jego straszliwych mękach nieobca była już Homerowi.²⁷⁵ Na podstawie któregoś ze wzorów attyckich sztukę pt. *Philocteta (Lemnius)* stworzył Akcjusz.²⁷⁶ W szczególności parę wersów,

²⁷⁴ Cf. na ten temat *infra*, p. 251 wraz z n. 69.

²⁷⁵ Zob. Hom. *Il.* 2.716 – 725, zwł. w. 721: ἀλλ’ ὃ μὲν ἐν νήσῳ κείτο κρατέρ’ ἄλγεα πάσχων, *Od.* 8.219f. Cf. np. Hyg. *Fab.* 102; Ps. Apollod. *Ep.* 3.27 Wagner/Frazer; Serv. *A.* 3.402; T. Gantz, *EGM*, vol. ii, pp. 589f.

²⁷⁶ Zob. np. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 376 – 401; V. T. Tandoi, „Accio e il complesso del Filottete Lemnio in Cicerone verso il 60 a.C.,” *Ciceroniana* 5 (1984), 123 – 160, *passim* (np. pp. 132f); M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 147.

które posiadamy, odzwierciedla skalę cierpienia bohatera, wyrażoną w jego okrzykach (*trag.* 552f Warmington): *E vip̄erino m̄orsu venae v̄iscerum | Ven̄eno inbutae tāetros cruciat̄us cient*. Może to być swobodna interpretacja któregoś z greckich pierwowzorów.²⁷⁷ Cyceon cytował ów *clamor Philocteteus* Akcjusza dwukrotnie,²⁷⁸ różnie go ewaluuując, na potrzeby spójności własnego wywodu. Przede wszystkim postać łucznika służyła mu za podstawę do krytyki niektórych poglądów epikurejskich. W dyskusji „o znoszeniu bólu” (*de tolerando dolore*), jest to *exemplum* cierpienia jednocześnie intensywnego (*summus dolor*), jak i długotrwałego (*longinquus*). Dlatego też można usprawiedliwić jego wrzaski na wyspie Lemnos.²⁷⁹ Kiedy jednak dochodzi do głosu *virtus Romana*, ideał męża stanu, który nie daje po sobie poznać męki fizycznej, krzyki Filokteta stają się zniewieściale i godne całkowitego odrzucenia.²⁸⁰ Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę uprzedzenie Cyceona w stosunku do filozofii Epikura oraz jego rozczarowanie okrzykami Heraklesa na górze Oita,²⁸¹ to w efekcie otrzymamy negatywną ocenę takiej reakcji na cierpienie, a co za tym idzie, również pouczenie o konieczności bagatelizowania samego bólu.

Hipotetyczny *furor* w przypadku Sekstusa Roscjusza miał, jak widzieliśmy, zupełnie inny charakter, natomiast w przypadku Pizona, który *re vera* był powszechnie szanowanym Rzymianinem, okazał się jeszcze jednym narzędziem politycznej inwektywy. Co do Publiusza Kłodiusza z kolei, wszelakie przymiotnikowe warianty semantyczne szaleństwa i obłąkania (*demens, furiosus, vaesanus, etc.*) stawały się „w rękach” mówcy wręcz *epitheta ornantia* trybuna ludowego.²⁸² Warto podkreślić tu, obok konkretnych przykładów, jak obrzucanie kamieniami dygnitarzy (*viri optimi*), zwłaszcza trzy „objawy” szaleństwa: udział w *contiones*

²⁷⁷ Zob. A. fr. 252 ²Nau ck = Plut. *Non posse suaviter vivi sec. Epicurum* 3 (*Mor.* 1087^f); E. fr. 792 ²N. = Arist. *Po.* 1458^b 23; S. *Ph.* 265ff.

²⁷⁸ Zob. Cic. *Fin.* 2.29 (94) oraz *Tusc.* 2.7 (19). Cf. Cic. *Q. fr.* 2.8.4 = *Ep.* 123 Tyrrell (vol. ii, p. 88).

²⁷⁹ Cf. Idem, *Fin.* 5.11 (32) oraz *Tusc.* 2.19 (44).

²⁸⁰ Zob. ibidem, 2.14 (33), 2.23 (55): *sed hoc idem in dolore maxime est providendum, ne quid abiecte, ne quid timide, ne quid ignave, ne quid serviliter muliebriterve faciamus, in primisque refutetur ac reiciatur Philocteteus ille clamor.*, *Fin.* 2.29 (94). Pełniejsza dyskusja w G. Steiner, „Cicero as a Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199 [na pp. 196f]. Cf. H. Seng, „Aufbau und Argumentation in Ciceros *Tusculanae Disputationes*,” *RhM* 141 (3–4) 1998, 329 – 347 [na p. 335].

²⁸¹ Cf. Cic. *Tusc.* 2.8 (20) – 2.9 (22).

²⁸² Odpowiednie miejsca wymienia K. Kumaniecki, „Ciceros Rede *de aere alieno Milonis*,” *Klio* 59 (1977), 381 – 401 [na p. 392] (cyt. za: W. Crawford [ed.], *M. Tullius Cicero. The Fragmentary Speeches...*, p. 282) oraz J. O. Lenaghan (ed.), *A Commentary on Cicero's Oration De haruspicum responso*, The Hague and Paris 1969, ad § 39.17 (pp. 155f). Ponad trzydzieści to tylko mowy *post reditum*.

furiales,²⁸³ miotanie w domy sąsiadów *ardentes faces* oraz nie rozpoznawanie własnej siostry (cf. *supra*, p. 180) – *cum uxorem sororemque non discernis*. Wszystkie one zdają się mieć swoje miejsce i cel. Ostatni (*homines non cognoscere*), podobnie jak wyżej, to objaw szaleństwa jako choroby, przedostatni zbroi adwersarza mówcy w atrybut, rzeczywisty bądź wyobrażony, scenicznych Furii (*fax ardens ~ taeda ardens*), a pierwszy stawia w złym świetle z punktu widzenia odbiorców (*in senatu habita*).

O ile jednak w powyższych przykładach wyraźnie opowiadał się Ciceron za „świecką koncepcją” genezy szaleństwa, o tyle mówiąc o sprawach sakralnych nagina niejako swoje, zdawałoby się, własne poglądy i stwierdza wyraźnie, że kara (*poena*, gr. Πoινή [sic])²⁸⁴ w postaci *furor* zesłana została na niego przez bogów (*a dis immortalibus* [ἀπὸ τῶν θεῶν]).²⁸⁵ Dowodzić mają tego wszystkie wymienione powyżej poczynania, począwszy od roku 62 p.n.e., kiedy to w stroju kobiecym wdarł się do domu Juliusza Cezara. *Exsultatio* Atamasa oraz *senium*²⁸⁶ Orestesa i Alkmeona należy tu rozumieć jako *summus furor*, natomiast *eiulatus et gemitus* Filokteta jako *summus dolor*. Do sprowadzenia tych wyrażen do kategorii przysłowiowych upowaznia nas niewątpliwa znajomość ich scenicznych reprezentacji w gronie senatorów (cf. *supra*, p. 167 wraz z n. 232). Prymarnym celem argumentacji Arpinaty jest więc tu przedstawienie Kłodiusza jako wichrzyciela, na którego bogowie zesłali Furie, karząc za zbezczeszczenie świętych obrzędów. Mitologiczne *exemplum* natomiast, choć znajduje się w istotnym miejscu *Mowy* (tj. podsumowanie sekcji 18 – 39),²⁸⁷ pełni funkcję poboczną. Jeśli uznamy, że arystokratyczna część odbiorców miała podobny gust teatralny, co

²⁸³ Cf. Cic. *Att.* 4.3.4 = *Ep.* 92 Tyrrell (vol. ii, p. 13) = 75 SB: *contiones turbulentae Metelli, temerariae Appi, furiosissimae Publi, Clod.* fr. 2 Crawford = schol. Bob. p. 22 Hildebrandt (= p. 86 Stangl): *Ac furiosis contionibus indixerat*; H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher...*, pp. 108ff; E. S. Gruen, *The Last Generation...*, pp. 298f.

²⁸⁴ Cf. Cic. *Clu.* 61 (171): *nisi forte ineptiis ac fabulis ducimur ut existimemus illum* [sc. *Oppianicum*] *ad inferos impiorum supplicia perferre ac pluris illic offendisse inimicos quam hic reliquisse, a socrus, ab uxorem, a fratris, a liberum Poenis actum esse praecipitem in sceleratorum sedem atque regionem. Quae si falsa sunt, id quod omnes intellegunt, quid ei tandem aliud eripuit mors praeter sensum doloris?*

²⁸⁵ Cf. C. Kłodt, „Prozessparteien und politische Gegner...”, pp. 60f.

²⁸⁶ *Senium* to „ponury nastrój”, „obłąkanie”, a nie gen. pl. „senex”, jak chce J. O. Lenaghan, nie potrafiąc tego wyjaśnić (J. O. Lenaghan [ed.], *A Commentary on Cicero's Oration...*, ad loc. [p. 157]): „[...] neither of them, however, old. Still it is quite possible that Alcmeon, who was a full-grown man with a long career, is somewhere pictured as an old or elderly person.” Zob. np. Pac. *trag.* 301 Ribb., Acc. *trag.* 90, 316 Ribb. oraz OLD, s.v. *senium* 3; H. Merguet, *Lexikon*, vol. iv, s.v. i (p. 454): „Altersschwäche, Leid”.

²⁸⁷ Zob. J. Gildenhard, *Creative Eloquence...*, pp. 338ff.

jest niewykluczone, oraz że podobnie jak mówca hołdowali ideom *gravitas*, możemy zasugerować następujące rozwiązanie: Ciceron identyfikuje siebie oraz tę dostojną część słuchaczy z widzami, którzy kontemplują etyczne i mentalne dylematy („A¹” = „B¹”), natomiast przeciwnika z prostym tłumem, wydającym okrzyki bólu wspólnie z Filoktetem („A²” = „B²”). Taka interpretacja pozwala nam widzieć go zarówno jako uczestnika *contio furialis* (dzierżącego *fax* [resp. *taeda*] *ardens*), jak i jako człowieka pozbawionego smaku – niegodnego zgromadzenia w kurii.

Należy podkreślić, że wszystkie *exempla*, za wyjątkiem hipotetycznej wersji wygłoszonej *Mil.* 3 (8), które zakwalifikowaliśmy do grupy tematycznej uwzględniającej szaleństwo (*furor*), klątwę rodową oraz związane z tym akty zemsty i „zmazy” (μίασμα, łac. *macula*), należą do kategorii *fabulae scaenicae*. Dowodzi to nie tylko ich popularności na rzymskiej scenie, ale również popularności samych scenicznych przedstawień losów atrydzkiej dynastii. Zachowane wystąpienia mówcy zawierają aż dziesięć możliwych odniesień do tej tradycji na przestrzeni całej właściwie jego kariery politycznej (80 [*S. Rosc.*] – 43 r. [*Phil.* 1] p.n.e.). Należy jednak sformułować kilka innych jeszcze narzucających się wniosków natury ogólnej. Z tego podrozdziału dowiadujemy się przede wszystkim, że bogactwo metaforyczne scenicznych reprezentacji niektórych mitów greckich pozwalało na różnorodne ich wykorzystywanie, a nawet na rewizję poszczególnych *exempla*. Motyw Furii ścigających matkobójcę, którym posłużył się Arpinata w młodości (*S. Rosc.* 24 [66f]), został ponownie, lecz już w sposób nie tak patetyczny, przywołany po 25 latach (*Pis.* 20 [46f]). Jedno z miejsc (*Mil.* 3 [8]), wcześniej prawdopodobnie służące wzmocnieniu *status qualitatis*, da się zinterpretować jako rewizja dokonana wyłącznie do wersji publikowanej, mająca służyć Tytusowi Anniuszowi jako *consolatio*. Te same wersy, które jednym razem stanowiły wyłącznie mitologiczną ornamentację (*Sest.* 48 [102]), w innym wystąpieniu (*Planc.* 24 [59]) są już elementem argumentacyjnym. Za pomocą słów *oderint, dum metuant* natomiast raz upodabnia Arpinata rywalowa do tyrana (*Sest.* 48 [102]), a innym razem (*Phil.* 1.14 [34]) ostrzega Antoniusza, by nie postępował jak tytułowy bohater dramatu.

Inną cechą wspólną części z omówionych wyżej miejsc jest tendencja Cicerona do negowania wartości *fabulae* jako widowisk przedstawiających wydarzenia i postaci zmyślone przez poetów, a nie rzeczywistość. W jednym przypadku (*Scaur.* 3) ma to na celu uprzedzenie hipotetycznego *exemplum* przeciwnika, a częściej (*S. Rosc.* 24 [66f], *Pis.* 20 [46f]) służy ukazaniu ludzkiego sumienia jako czynnika decydującego o szaleństwie będącym następstwem potwornej zbrodni. W wystąpieniu o charakterze sakralnym (*Har. Resp.* 18 [39]) korzysta mówca z tego samego motywu, nadając mu jednak rolę dowodu na karę boską, jaka

spotkała Klodiusza. Także na gruncie filozoficznym, by się tak wyrazić, widać, że opowiadał się mówca za wyższością dolegliwości psychicznej nad fizyczną. Jako przykłady tej pierwszej podawał Orestesa, Alkmeona, czy Atamasa, natomiast tej drugiej – Atreusa (hipotetycznie [klątwa rzucona przez brata]) oraz Filokteta. Na gruncie inwencji retorycznej z kolei dostrzegamy bezpośredni wpływ Ajschinesa (*S. Rosc.* 24 [66f] ~ *Pis.* 20 [46f]²⁸⁸ ~ *Har. Resp.* 18 [39]) oraz możliwy wpływ Izokratesa (*Phil.* 1.14 [34]), zaś w ramach „prawa metamorfozy” odcień „hipodeiktyczny” (*ibidem*), stosunek przeciwieństwa (*Pis.* 19 [43]), czy też swoiste *anti-exemplum* (*Scaur.* 3).

²⁸⁸ A. Weische, *Ciceros Nachahmung der attischen Redner...*, p. 25 uważa, że w obu wypadkach miał Cyceron przed oczyma oryginał Ajschinesa, ponieważ zbyt wiele jest analogii nie tylko frazeologicznych, ale i myślowych, aby *Pis.* 46 mogła być jedynie wariacją nt. wcześniej użytego *exemplum*.

5. Tradycja monomityczna. W drugiej, obszernej partii rozdziału czwartego zauważalna była tendencja Cyserona do posługiwania się aluzjami mitologicznymi, które swoje źródło mają w rzymskim teatrze. Podobnie będzie w przypadku pierwszej z postaci omawianych poniżej. O ile jednak Tyestes, Atreus i Orestes traktowaliśmy ze względów pragmatycznych jako elementy większej, cyklicznej całości, o tyle „Medea” (5.1) jawi się w rzymskiej rzeczywistości symbolicznej już jako protagonistka odgrywająca główną rolę we własnym, „osobistym” dramacie. Sposób, w jaki Rzymianie postrzegali greckiego Heraklesa natomiast, całkowicie upoważnia nas do omówienia jego losów z perspektywy „monomitycznej” (5.2), tym bardziej, że, jak się okaże, mity związane z tym herosem często znajdują się na granicy podań helleńskich i legend o założycielach Miasta. Wątpliwości nie budzi także ujęcie w tym rozdziale dziejów Orfeusza (5.3), „archetypowego” wieszcz, którego dzieje jednak, jak się przekonamy, mogły przywodzić na myśl skojarzenia z różnymi aspektami jego mitycznej charakterystyki. Ostatni motyw (5.4) jest naszym jedynym przykładem mitów ateńskich. Oba *exempla* mniej lub bardziej skupiają się wokół postaci Erechtheusa, co skłania nas do wyznaczenia go jako wspólnego im trzonu narracyjnego.

W poczet tradycji monomitycznej zaliczyliśmy wątki następujące: „nieszczęśliwa miłość Medeī” – M^1 ; „zabójstwo Apsyrtosa” – M^2 ; „słupy Heraklesa” – M^3 ; „obrzędy ku czci Heraklesa” – M^4 ; „apoteoza Heraklesa” – M^5 ; „muzyka/śmierć Orfeusza” – M^6 ; „autochtoniczność Ateńczyków” – M^7 ; „córkę Erechtheusa” – M^8 .

5.1. Medea na Palatynie. Owa czarodziejka z Kolchidy, w której żyłach płynęła krew boga słońca, traktowana była w epice z jednej strony jako pomniejsze *numen*, a z drugiej – jako jedna z protagonistek Wyprawy Argonautów.¹ Jej biografia wśród autorów antycznych cieszyła się dużą popularnością.² W okresie klasycznym natomiast, jak większość postaci

¹ Hes. *Th.* 956 – 962, 992 – 1002. Cf. Hom. *Od.* 9.32, 10.135; Hdt. 1.2. Zob. także *Il.* 7.469, 21.41, 23.746f *Od.* 12. 70; [Hes.] fr. 236 Most (Loeb).

² Zob. F. Graf, „Medea, the Enchantress from Afar: Remarks on a Well-Known Myth,” [w:] J. J. Clauss, S. I. Johnston (edd.), *Medea: Essays on Medea in Myth, Literature, Philosophy, and Art*, Princeton and Chichester 1997, pp. 21 – 44, na 21f. „Her mythic biography was elaborated enthusiastically by ancient

półboskich, zaadaptowana na scenę ateńską, nabrała cech ludzkich, jeśli możemy tak powiedzieć. W istocie bowiem ucieleśniała antytezę greckiej kobiety – taką, która sama podejmuje decyzje, odbywa odległe podróże, a na dodatek para się magią. Jej tragiczny los niewątpliwie też związany był z niechęcią Hellenów wobec obcości, wyrażonej w przekazie mitycznym jako swoisty konflikt kulturowy. Ponadto rozbudowany charakter daje pewne podstawy do zestawienia jej z mitycznym Heraklesem, który podobnie jak ona pełen jest sprzeczności na różnych poziomach interpretacyjnych.³

Postać Medei, pełna skrajności, egzotyczna i o wielkim emocjonalnym potencjale, wzbudzała w starożytności na przemian odrazę, współczucie i strach, a chyba jako jedna z nielicznych mitycznych postaci podobnie inspiruje do dzisiaj. Wystarczy choćby przypomnieć sobie, w jaki sposób w filmie Olivera Stone’a („Aleksander” 2004) Filip II przedstawia synowi wizerunki niesławnych ludzi z przeszłości, wśród których w szczególności sposób zapadnie w pamięć młodego Aleksandra obraz matki zabijającej własne dzieci. Również bardziej nieco kontrowersyjni twórcy opracowywali ten temat, żeby wspomnieć jedynie *Medeę* Pier’a Paolo Pasoliniego (1969), czy dzieło o tym samym tytule (1988) Larsa Von Triera.⁴

W czasach późnej republiki osoba córki Ajetesa była już znana bardzo dobrze, choćby z tragedii *Medea (exul)* Enniusza, cieszącej się niezwykłą popularnością,⁵ czy z twórczości

authors.” Cf. M. L. West (ed.), *Hesiod. Theogony*, Oxford 1966, ad 992 (p. 429); O. Phillips, „The Witches’ Thessaly,” [w:] P. Mirecki, M. Meyer (edd.), *Magic and Ritual in the Ancient World*, Leiden – Boston – Köln 2002, pp. 378 – 386 [na 385f]. Przydatny wykaz prac na temat tego mitu podaje W. Appel, „Poezja epicka od Antymacha do Nonnosa,” [w:] *LGS*, pp. 233 – 321 [na 275, nn. 76f].

³ Zob. zwłaszcza W. Burkert, *Structure and History in Greek Mythology and Ritual*, Berkeley and Los Angeles 1979, pp. 96ff wraz z: S. I. Johnston, „Introduction,” [w:] J. J. Clauss, S. I. Johnston (edd.), *Medea...*, pp. 3 – 17 [na 6f].

⁴ O ile włoski twórca skupia się bardziej na kwestiach odrębności kulturowej, o tyle reżyser z Danii większą wagę przywiązuje do rysów emocjonalnych bohaterów. Cf. G. Highet, *The Classical Tradition. Greek and Roman Influences on Western Literature*, New York and London 1966, pp. 527, 702, n. 15; M. Budzowska, „Medea w tradycji przedeuropejskiej,” *Collectanea Philologica* 8 (2004) 73 – 82 [na p. 82].

⁵ Zob. S. M. Goldberg, „Cicero and the Work of Tragedy,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität in der frühromischen Tragödie*, Würzburg 2000, pp. 49 – 59 [na 52f]. Ta popularność daje podstawy do przypisywania niektórych *fragmenta incertae sedis* właśnie *Medei exul*. Cf. H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius*, Cambridge 1967, p. 342; E. Lefèvre, „Ennius’ *Medea* im römisch-politischen Kontext,” [w:] S. Faller (hrsg.), *Studien zu antiken Identitäten*, Würzburg 2001, pp. 39 – 51 [na 45f].

dramatycznej Akcjusza.⁶ Ten pierwszy mógł całkowicie wzorować się na utworze samego Eurypidesa, albo w jakimś choćby stopniu na poezji hellenistycznej, która w dużej mierze opierała się na ostatnim z wielkich attyckich tragiczów.⁷ Odwołanie do wydarzeń z Jolkos znajdujemy ponadto w archaicznej komedii rzymskiej.⁸ Naturalnie jednak wykształcony Rzymianin powinien był znać losy bohaterów wyprawy po złote runo z pierwszej ręki, tj. przynajmniej ze wspomnianego już Eurypidesa, albo chociaż Apolloniosa z Rodos. W przeciwnym razie bowiem Ciceron nie skarżyłby się, że jego rodacy skłonni są gardzić rodzimą poezją tylko dlatego, że istnieją przecież odpowiedniki greckie (*Fin.* 1 [4]): *quis enim tam inimicus paene nomini Romano est, qui Ennii Medeam aut Antiopam Pacuvii spernat aut reiciat, quod se isdem Euripidis fabulis delectari dicat, Latinas litteras oderit?*⁹ O tym natomiast, że postać Medeji w dalszym ciągu inspirowała i że w oczach potomków Romulusa jej historia mityczna stanowiła atrakcyjny temat świadczy również niezachowany do naszych czasów utwór Owidiusza oraz *Medea* Seneki Młodszego.¹⁰ Zastanówmy się tymczasem, w jaki sposób ta jakże wyrazista Kolchidyjka funkcjonowała jako *illustrans* w rzymskiej praktyce oratorskiej okresu późnej republiki.

Na wstępie trzeba powiedzieć, że postać Medeji jako punkt odniesienia w retoryce mogła być znana już od około siedemdziesięciu lat, kiedy wielki mówca posłużył się nią po raz pierwszy (na ile wiemy). Po śmierci brata Tyberiusza, tudzież niedługo przed własną

⁶ Zob. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie im Zeitalter der Republik*, Leipzig 1875, pp. 149 – 159, 528 – 536; G. Vogt-Spira, „Ennius’ *Medea*: Eine Fremde in Rom,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität...*, pp. 265 – 275 [na 265]; M. Erasmo, *Roman Tragedy. Theatre to Theatricality*, Austin 2004, pp. 144f, 146.

⁷ Zob. R. C. Beacham, *The Roman Theatre and Its Audience*, Cambridge (Mass.) 1991, pp. 119, 124f. Pakuwiusz z kolei napisał tragedię pt. „Medus”, zob. *Rhet. Her.* 2.25.40. Cf. Var. *LL.* 7.9; G. Paduano, „La conoscenza come fonte di emarginazione sociale: Cassandra e Medea in Ennio,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität...*, pp. 255 – 264.

⁸ Cf. Pl. *Ps.* 868 – 872. Historia ta była prawdopodobnie cytowana z pamięci zarówno przez Plauta, jak i Cicerona (*Sen.* 23 [83]), ponieważ obaj popełniają ten sam błąd rzeczowy, twierdząc, że to Pelias został cudownie odmlodzony, podczas gdy „faktycznie” chodziło o Ajzona. Zob. także E. Fraenkel, *Plautine Elements in Plautus*, trans. T. Drevikovsky, F. Muecke, Oxford and New York 2007, pp. 60f. H. D. Jocelyn („Greek Poetry in Cicero’s Prose Writings,” *YCS* 23 [1973], 61 – 111 [na p. 77, n. 134]) uważa, że Ciceron być może poprawnie zapamiętał wersy Plauta, a nie pomylił się co do greckiego mitu.

⁹ Zob. na ten temat J. Styka, „Estetyka tragedii republikańskiej w pismach Cicerona,” *Meander* 45 (7 – 9) 1990, 127 – 141 [na p. 140].

¹⁰ Zob. np. R. M. Ogilvie, *Roman Literature and Society*, Harmondsworth 1980, p. 210. Cf. Cic. *Tusc.* 2.20 (45) oraz odnośniki *infra*, n. 47.

śmiercią, frazeologię Enniuszowej tragedii przywołał na swój użytek Gajusz Grakchus, gdy następujące słowa wypowiedział w sposób pełen patosu (Gracch. *orat.* fr. 61 Malcovati [2^{ORF}, p. 196] = Cic. *De or.* 3.56 [214] ~ Enn. *scen.* 169, 276f Vahlen ~ E. *Med.* 502 – 505): ‘*Quo me miser conferam? Quo vertam? In Capitoliumne? At fratris sanguine madet. An domum? Matremne ut miseram lamentationem videam et abiectam?*’.¹¹ Znalezienie się w sytuacji bez wyjścia jest tu wspólnym mianownikiem dla tytułowej bohaterki oraz polityka z ramienia „popularów”.¹²

W 66 r. p.n.e. Ciceron po raz pierwszy występował na *contio*, przedstawiając ludowi rzymskiemu *oratio pro lege Manilia* – mowę reprezentującą *genus deliberativum*. Rzecz dotyczyła wniosku Maniliusza, aby na naczelnego dowódcę trzeciej wojny z Mitrydatesem wyznaczyć Gn. Pompejusza. Na wstępie zaznaczony zostaje plan wypowiedzi (*divisio*), uwzględniający rodzaj wojny, jej doniosłość oraz wybór odpowiedniego wodza (*Man.* 2 [6]: *Primum mihi videtur de genere belli, deinde de magnitudine, tum de imperatore deligendo esse dicendum.*). Realizując drugi z obiecanych tematów – doniosłość zagrożenia (*magnitudo belli*), odnosi się mówca najpierw do sukcesów niektórych z wcześniejszych *imperatores*. Wymienia więc liczne zasługi Lukullusa w tym konflikcie, m. in. pokonanie floty Sertoriusza (który zawarł *sui generis* nieformalny sojusz z Mitrydatesem), czy otwarcie bram Pontu dla rzymskich legionów (§ 8 [20f]). Zwycięstwa tego wielkiego wodza zmusiły wrogiego króla do ucieczki i szukania wsparcia u innych ludów. Pytanie brzmi zatem: dlaczego nadal uważać tę wojnę za wielką? Jako przyczynę podaje Ciceron m.in. przebiegłość króla, budując jednocześnie najdłuższe bodaj w swych mowach *exemplum* mitologiczne (Cic. *Man.* 9 [22]):

Primum ex suo regno sic Mithridates profugit ut ex eodem Ponto Medea illa quondam fugisse dicitur, quam praedicant in fuga fratris sui membra in eis locis qua se parens persequeretur dissipavisse, ut eorum conlectio dispersa maerorque patrius celeritatem consequendi retardaret. Sic Mithridates fugiens maximam vim

¹¹ Cf. Cic. *Mur.* 41 (88): *Si, quod Iuppiter omen avertat! hunc vestris sententiis adflixeritis, quo se miser vertet? domumne? ut eam imaginem clarissimi viri, parentis sui, quam paucis ante diebus laureatam in sua gratulatione conspexit, eandem deformatam ignominia lugentemque videat?* Zob. także J. Dugan, *Making a New Man. Ciceronian Self-Fashioning in the Rhetorical Works*, Oxford and New York 2005, pp. 137ff.

¹² Zob. H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 357 oraz C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunksreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München – Leipzig 2003, pp. 35 – 106 [na 42].

auri atque argenti pulcherrimarumque rerum omnium quas et a maioribus acceperat et ipse bello superiore ex tota Asia direptas in suum regnum conghesserat in Ponto omnem reliquit. Haec dum nostri conligunt omnia diligentius, rex ipse e manibus effugit. Ita¹³ illum in persequendi studio maeror, hos laetitia tardavit.

Po tej ucieczce przyjął go król Armenii Tigranes, a wiele innych ludów dołączyło do jego nowej armii albo ze względu na strach przed Rzymem, albo z powodu współczucia (*miser cordia*) wobec władcy, który utracił swoją ziemię i bogactwo. Nowo zebrane zastępy Mitrydatesa zgótowały druzgocącą klęskę Lukullusowi, którego następcą został Mucjusz Glabrio (§ 9 [23 – 26]). Arpinata celowo wiele tu pomija, aby oszczędzić rodakom bólu, dając jednocześnie do zrozumienia, że obecnie zagrożenie jest realne.¹⁴

Wersja mitu (*M*²), jaką odczytujemy z tego kompleksowego porównania, nie wydaje się popularna z naszego punktu widzenia, bowiem nie zgadza się ani z *Argonautykami* Apolloniosa, ani z *Kolchidyjkami* Sofoklesa (cf. *infra*, n. 15), ani z *Medeą* Eurypidesa, gdzie Jazon sugeruje, że zabójstwo Apsyrtosa nastąpiło w obrębie ogniska domowego.¹⁵ Zdaje się, że wariant, w którym zabójstwo spowodowane pościgiem ojca dokonuje się z rąk siostry, funkcjonował równolegle z innymi, a najodleglejsze o nim świadectwo znajdujemy u Ferecydesa,¹⁶ którego opisem, między innymi, wyraźnie sugeruje się Pseudo-Apollodor.¹⁷

¹³ Warto zwrócić uwagę, że codex Harleianus 2682 zachował lekcję *illum Aetam*. Bardziej wszakże prawdopodobne, że Ciceron potraktowałby imię ojca Medeji *per taciturnitatem* na użytek satysfakcji lepiej wykształconych słuchaczy z odczytania aluzji.

¹⁴ Zob. np. A. Lintott, *Cicero as Evidence. A Historian's Companion*, Oxford and New York, p. 429; P. A. Brunt, *The Fall of the Roman Republic and Related Essays*, Oxford 1988, pp. 82f, 172; App. *Mith.* 428: ὦν οὐτε τὴν βλάβην οὐτε τὴν αἰσχύνην ἔτι φέροντες οἱ Ῥωμαῖοι τὸν τότε σφῶν ἐπὶ δόξης ὄντα μεγίστης Γναίου Πομπήιον αἰροῦνται νόμῳ στρατηγὸν [...]. Cf. Cic. *Mur.* 15 (32); Tac. *Ann.* 3.73, 4.36; R. Morstein-Marx, *Mass Oratory and Political Power in the Late Roman Republic*, Cambridge 2004, p. 113.

¹⁵ Zob. Eur. *Med.* 1334f: κτανοῦσα γὰρ δὴ σὸν κάσιν παρέστιον | τὸ καλλίπρωρον εἰσέβης Ἄργους σκάφος. Niewykluczone, że podobną scenę umieścił Sofokles w *Kolchidyjkach*, ale zachowany fragment (fr. 319²Nauck [343 Radt] = schol. A. R. 4.228) nie pozwala stwierdzić w sposób definitywny, że zabójstwa dokonała Medea. W późniejszym przekazie Apolloniosa z Rodos (4.452 – 476) to Jazon przynosi Apsyrtosowi śmierć, chociaż Medea czynnie uczestniczy w podstępie. Cf. G. Tedeschi, *Commento alla Medea di Euripide*, Trieste 2010, ad 1334 (p. 216): „[...] Euripide concorda con la versione del mito, accettata da Sofocle, secondo cui Medea avrebbe ucciso il fratello nella casa paterna.”

¹⁶ Zob. Pherec. *FGrH* 32 F 3 (fr. 73a Ms) = schol. A. R. 4.228.

¹⁷ *Contra* T. Gantz, *EGM*, vol. i, p. 363.

Tekst *Biblioteki* natomiast zdaje się rozwiewać wszelkie wątpliwości co do miejsca i okoliczności interesującego nas zajścia.¹⁸ Motyw ten występował być może u Enniusza, którego Ciceron czytał ze szczególnym upodobaniem,¹⁹ bądź Akcjusza, bo wszystko wskazuje na to, że w dramacie *Medus* Pakuwiusz postępował w zgodzie z eposem Apolloniosa z Rodos.²⁰ Niemniej równie prawdopodobne, że *bezpośrednie* jego źródło nie zachowało się do naszych czasów. Później natomiast rozwiązanie to było dla Rzymian niemal naturalne.²¹

Istniały jednak w łacińskiej tragedii wersy, którymi mógł inspirować się Ciceron, układając to *exemplum*. Zachowany fragment, który posiadamy właśnie dzięki jego dialogowi *O naturze bogów*, oznacza się zwykle jako *incertae sedis*. Zbieżności frazeologiczne rozwiewają niemal wszelkie wątpliwości,²² dlatego też warto przytoczyć ten urywek w całości (Cic. *N.D.* 3.26 [67] = *trag. inc.* 165 – 171 R.³):

*postquam pater
adpropinquat iamque paene ut comprehendatur parat,
puerum interea obtruncat membraque articulatim dividit
perque agros passim dispergit corpus: id ea gratia
ut, dum nati dissipatos artus captaret parens,
ipsa interea effugeret, illum ut maeror tardaret sequi,
sibi salutem ut familiari pareret parricidio.*

¹⁸ Zob. Ps. Apollod. 1.133 Wagner = 1.9.24 Frazer: Αἰήτης δὲ ἐπιγνοὺς τὰ τῇ Μηδείᾳ τετολμημένα ὥρμησε τὴν ναῦν διώκειν. ἰδοῦσα δὲ αὐτὸν πλησίον ὄντα Μήδεια τὸν ἀδελφὸν φονεύει καὶ μελίσσασα κατὰ τοῦ βυθοῦ ῥίπτει. συναθροίζων δὲ Αἰήτης τὰ τοῦ παιδὸς μέλη τῆς διώξεως ὑστέρησε·

¹⁹ Cf. Sen. *Ep. fr.* 3f Reynolds = Gell. 12.2.5ff.

²⁰ Zob. Pac. *trag.* 218 – 243^a Ribbeck. Cf. Cic. *N. D.* 3.19 (48).

²¹ Zob. Ov. *Ep.* 12.113 – 116: *At non te fugiens sine me, germane, reliqui: | Deficit hoc uno littera nostra loco; | Quod facere ausa meast, non audet scribere dextra; | Sic ego, sed tecum, dilaceranda fui;* Petr. 108.14: *nec Medea furens fraterno sanguine pugnat;* Sen. *Med.* 47 – 50: [...] *vulnera et caedem et vagum | funus per artus – levia memoravi nimis; | haec virgo feci; gravior exurgat dolor: | maiora iam me scelera post partus decent.* Cf. H. D. Jocelyn, „Greek Poetry in Cicero...,” p. 62, n. 10: „In one of the few extant speeches whose audience extended outside the equestrian and senatorial classes Cicero felt able to refer to the story of Medea and Absyrtus as something well known [...]”.

²² Zob. A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De natura deorum libri I et II*, Cambridge (Mass.) 1958, ad loc. (p. 1145): „Based on the present fragment is *De Imp. Cn. Pomp.* 22 [...]”, który cytuje również Ov. *Tr.* 3.9.5 – 34.

Słowa te wypowiada być może Piastunka w dalszej części *Prologu*, ewentualnie podczas sytuacji procesowej w Koryncie, co byłoby tu szczególnie doniosłe. Uczeni przypisują ten fragment Enniusowi (*Medea exul*), bądź Akcjuszowi (*Medea sive Argonautae*),²³ dla nas jednak dokładne określenie autorstwa nie ma większego znaczenia. Istotny jest fakt, że – tak czy inaczej – wersy te były Rzymianom znane na tyle, iż mówca odważył się nawiązać do nich na *contio* (cf. *supra*, n. 21).

Mityczna Kolchida znajdowała się na obszarze graniczącym z ówczesnym Pontem.²⁴ Strabon mówi wręcz na temat Mitrydatesa, że stał się tamtejszym panem po tym, jak urósł w siłę.²⁵ Ogromne bogactwa (*maxima vis auri et argenti*) zgromadzone we własnym królestwie pozostawił na pastwę rzymskiego wojska, dla którego okazały się ważniejsze, niż sam pościg. Trzeba bowiem pamiętać, że z punktu widzenia zwyczajnych żołnierzy wojna była raczej okazją do pozyskania łupów, aniżeli chwały (*gloria militaris*) – ta była udziałem wodza i legatów.²⁶ Ci więc, jak podkreśla mówca, ze zbyt wielką dbałością (*diligentius*) zbierali skarby Pontu i to sprawiło, że król im się wymknął.²⁷ Ajetesa zatem opóźnił żal ojcowski (*maeror patrius*), a Rzymian radość (*laetitia*). Niezwykle rozbudowane *exemplum* Cyclerona opiera się więc z jednej strony na stosunku tożsamości („A” = „B”): Mitrydates zestawiony zostaje z Medeą przy użyciu zwyczajowych spójników (*ut... sic*) sugerujących równocześnie wysoki poziom podobieństwa, z drugiej natomiast na stosunku przynależności (*exemplum impar*): armia Lucjusza Lukullusa przedstawiona jest, jeśli idzie o motyw porównania

²³ Akcjusz: O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 535; Ennius: E. Lefèvre, „Ennius’ *Medea* im römisch-politischen Kontext...,” loc. cit. oraz ostrożnie H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 348.

²⁴ Cf. Strab. 1.2.10, 1.3.21, 12.3.2.

²⁵ Ibidem 12.3.28: αὐξηθεὶς δὲ Μιθριδάτης ὁ Εὐπάτωρ καὶ τῆς Κολχίδος κατέστη κύριος καὶ τούτων πάντων [...]. Cf. Mela 1.19 (108): *hic sunt Colchi, huc Phasis erumpit, [...] hic Phryxi templum et lucus, fabula vetere pellis aureae nobilis*.

²⁶ Zob. E. J. Jonkers, *Social and Economic Commentary on Cicero’s De imperio Cn. Pompei*, Leiden 1959, pp. 35f. Cf. Cic. *Man.* 13 (39): *Iam vero quem ad modum milites hibernent cotidie sermones ac litterae perferuntur; non modo ut sumptum faciat in militem nemini vis adfertur sed ne cupienti quidem quicquam permittitur*; Plut. *Luc.* 17.7: [...] ἀρπάζοντες καὶ συλλέγοντες τὸ χρυσοῦν καὶ διαμαχόμενοι πρὸς ἀλλήλους καθυστέρησαν.

²⁷ „Pochwała Pompejusza” zawarta w tej *Mowie* opiera się, między innymi, na zwodniczej argumentacji, jakoby zamysłem Gnejusza nie było ani wzbogacenie się, ani poszerzenie granic *imperium*. Zob. A. N. Sherwin-White, „Lucullus, Pompey, and the East,” [w:] ⁷*CAH*, vol. ix, pp. 229 – 273 [na 251f]; A. Yakobson, „Public Opinion, Foreign Policy, and ‘Just War’ in the Late Republic,” [w:] C. Eilers (ed.), *Diplomats and Diplomacy in the Roman World*, Leiden and Boston 2009, pp. 43 – 72 [na 64f].

(*tertium comparationis*), jako odpowiednik władcy Kolchidy. W drugim przypadku jednak zarówno przesłanki są odmienne (odzyskanie córki – działanie z własnej woli [Ajetes]; pościg za królem – działanie na rozkaz), jak i wspomniany wyżej powód opóźnienia. Jest to zatem ewidentny przykład gradacji *ex maiore ad minus*.²⁸ *Maeror patrius* jest bowiem znacznie donioślejszy, niż *laetitia militum*.

Cyceron dystansuje się od tego podania, jak wynika z zastosowanej przezeń składni NCI (*ut Medea dicitur*), być może dlatego, że pierwszy raz występuje na *contio* i nie wie, w jaki sposób słuchacze potraktują dygresję mitologiczną. Ponieważ zaś jego celem w tej części mowy jest podkreślenie wielkości wojny (*magnitudo belli*), prawdopodobnie liczy na to, że przywołanie drastycznych losów Apsyrtosa pomniejszy wymiar niepowodzenia pościgu, którego przedmiotem był człowiek przebiegły i bezlitosny niczym Medea, jednocześnie (*implicite* niejako) sugerując, że wojsko pod nieobecność Pompejusza zachowuje się podlej niż jego mityczny punkt odniesienia. Porównanie to może oprócz tego być obliczone na pozbawienie Mitrydatesa cnót bohaterskich (*virtus*), których z zasady nie posiada kobieta, tym bardziej barbarzynka, a na domiar złego ze Wschodu – krainy w szczególny sposób kojarzonej z przepychem i rozpustą.²⁹ C. E. W. Steel sugeruje również, że nasze *znaczące* to postać, która odbyła dalekie podróże, przez co może przywodzić na myśl piratów. Nie trzeba tu chyba przypominać, że ich pogromcą był Pompejusz Wielki.³⁰ Zbudowana w ramach „prawa metamorfozy” relacja ma więc charakter *exemplum simile*, służącemu odmalowaniu Mitrydatesa w odpowiednim do potrzeb Cycerona świetle, jak i *exemplum impar* – angażującemu drugą parę *illustrans* i *illustrandum* na zasadzie negatywnego poziomowania.

²⁸ Zob. Quint. *Inst.* 5.11.30. Cf. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i op. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, § 423 (p. 258f). Cf. H. V. Canter, „Mythology in Cicero,” *CJ* 32 (1) 1936, 39 – 41 [na p. 41].

²⁹ Cf. Arist. *Po.* 1454^a oraz D. W. Lucas, *Aristotle. Poetics (Introduction, Commentary and Appendixes)*, Oxford ³1978, ad loc. (pp. 158f); Hor. *AP.* 123f: *Sit Medea ferox, invictaque, flebilis Ixo, | perfidus Ixion, Io vaga, tristis Orestes*. Katon Młodszy miał zresztą kilkanaście lat później twierdzić, że wojna ta w istocie toczona była z niewiastami. Zob. Cic. *Mur.* 14 (31): *Verum haec Cato nimium nos nostris verbis magna facere demonstrat et oblitos esse bellum illud omne Mithridaticum cum mulierculis esse gestum* oraz na ten temat K. Kumaniecki, „Ciceros Rede *Pro Murena*,” [w:] Idem (ed.), *Acta Conventus xi „Eirene” diebus xxi – xxv mensis Octobris anni mcmlxviii habiti*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, pp. 161 – 179 [na 165, 172].

³⁰ Zob. C. E. W. Steel, *Cicero, Rhetoric, and Empire*, Oxford and New York 2001, pp. 127f. Cf. K. Clarke, *Between Geography and History. Hellenistic Constructions of the Roman World*, Oxford and New York ²2002, pp. 231 (wraz z n. 87), 233.

Mogło to sugerować „widzom” (*fabula scaenica*), że „Medea” zasługuje, by ponieść konsekwencje swoich czynów i to z rąk kogoś, kto lepiej potrafi usposobić wojsko, które do tej pory zachowywało się gorzej, niż Ajetes, opóźniający pościg, by pozbierać szczątki syna (*maerorque patrius celeritatem consequendi retardaret ~ illum ut maeror tardaret sequi*). Jest to ponadto „podręcznikowy” przykład „dłuższego opowiadania”, w którym obok imion głównych bohaterów uzyskujemy szczegóły fabularne.

Zgoła inaczej będzie w kolejnym przykładzie, gdy wersy konkretnej tragedii w sposób aluzyjny roztoczą nad audytorium wachlarz mitologicznych skojarzeń. Wartość interesującej nas tu mowy – *Pro M. Caelio* – szacuje się zwykle przez pryzmat jej obyczajowego charakteru i wiadomości dotyczących życia codziennego w późno-republikańskim Rzymie, jakich nam dostarcza. Głośny ten proces odbył się w roku 56 p.n.e. między innymi z inicjatywy rzymskiej arystokratki Klodii. Spośród pięciu formalnych zarzutów przeciw oskarżonemu pierwszymi trzema zajął się Marek Krassus, a dwoma pozostałymi – kwestią morderstwa Diona oraz próbą otrucia „Wolookiej” – Cynceron. Mówca, wbrew oczekiwaniom, skupia się przede wszystkim na *ēthos* osób uczestniczących w sprawie. Na początek broni *pudicitia* młodzieńca, twierdząc, że nie miał okazji do żadnych występków, ponieważ większość czasu spędzał albo z ojcem, albo z nim (§ 3f [6 – 9]). Usprawiedliwia również jego koneksje z Katyliną (§ 4ff [10 – 14]) oraz dementuje pomówienia związane z łapówkarstwem (*ambitus*). Jakżeby bowiem miał narazić się na takie oskarżenie ktoś, kto sam wytoczył już o to sprawę innym (7 [15f])? Podobnie jest z rzekomym zadłużeniem i rozrzutnością Celiusza. O ile boryka się, być może, z pewnymi problemami finansowymi, wynajmując apartament od Klodiusza, o tyle nie powinno się go krytykować za to, że wyprowadził się od ojca. Wiek już przecież ma odpowiedni, aby ubiegać się o urzędy i rozpocząć karierę adwokacką. A mieszkanie, które zajął na Palatynie, jest znacznie bliżej *forum*.³¹ Następnie cytuje Arpinata werset przytoczony już przez Marka Krassusa przy okazji omawiania przez niego przybycia króla Ptolemeusza (Cic. *Cael.* 8 [18]: *Utinam ne in nemore Pelio*—). Kontynuuje zaś w sposób następujący:

³¹ Zob. np. J. M. May, „Patron and Client, Father and Son in Cicero’s *Pro Caelio*,” *CJ* 90 (4) 1995, 433 – 441 [na p. 436]; M. Leigh, „The *Pro Caelio* and Comedy,” *CPh* 99 (2004) 300 – 335 [na pp. 307ff]. Cf. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi*, vol. ii, Genova – Roma – Napoli – Città do Castello²1941, pp. 90f; T. P. Wiseman, *Catullus and his World. A Reappraisal*, Cambridge – New York – Port Chester – Melbourne – Sydney⁴1990, pp. 62, 64, 80.

Nam numquam era errans

hanc molestiam nobis exhiberet

Medea animo aegro, amore saevo saucia.

*Sic enim, iudices, reperietis quod, cum ad id loci venero, ostendam, hanc
Palatinam Medeam migrationemque hanc adulescenti causam sive malorum
omnium sive potius sermonum fuisse.*

Podane wersy pochodzą z tragedii *Medea exul* Enniusza.³² Niewątpliwie też, podobnie jak w oryginalnej wersji Eurypidesa, wypowiada je Piastunka w *Prologu*. Słowa jej wyrażają niemożliwe do spełnienia życzenie odnoszące się do przeszłości (*utinam ne accidisset...*, etc.). Analogia więc wobec znanej nam tradycji greckiej, jeśli idzie o niepohamowaną miłość do Argonauty i związaną z tym ucieczkę z ojczyzny (*M¹*), jest stosunkowo wyraźna i dla publiczności wersy te były wystarczające, aby odczytać nawiązanie.³³

Kwintyliian (*Inst.* 5.10.80 – 85) określa ten rodzaj argumentacji jako „przyczynowy” (*a causis*), podając liczne przykłady jego dobrego i złego użycia, jak chociażby „ćwiczenia często wzmacniają tężyznę fizyczną, lecz nie każdy, kto jest silny, zawdzięcza to ćwiczeniom i nie każdy, kto wyćwiczony, jest jednocześnie silny.” Pierwszy natomiast wers Enniuszowej *Medei* traktuje jako przykład absurdalnego toku myślenia, ponieważ nie powinniśmy, jego zdaniem, cofać się aż do pierwszej przyczyny, jak gdyby odpowiedzialność za to, że ktoś jest nieszczęśliwy, ponosić mogła deska jodłowa, która upadła niegdyś na ziemię.³⁴ Niemniej w

³² Zob. Enn. *scen.* 208, 215f Jocelyn. Cf. Cic. *Fat.* 15 (35). W ocenie Cyserona utwór ten był przekładem greckiego oryginału, zob. Cic. *Fin.* 1.2 (5): [...] *an 'Utinam ne in nemore...' nihilo minus legimus quam hoc idem Graecum [...]*. Cf. A. Brzózka, *Cyceron jako teoretyk i krytyk literacki*, Kraków 2007, pp. 79 – 82. Na temat istotnych ingerencji w tekst Eurypidesa zob. jednak M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, pp. 23f.

³³ Zob. Eur. *Med.* 1, 3f: Εἴθ' ὥφελ' [...] μηδ' ἐν νάπαισι πηλίου πεσεῖν ποτε | τμηθεῖσα πέονη [...]. Cf. A. R. 4.449: οἷος Μηδείῃ στυγερὴν φρεσὶν ἔμβαλες ἄτην; H. Caplan (ed.), [*Cicero*], *Ad C. Herennium de ratione dicendi*, London and Cambridge (Mass.)³1968, p. 119, n. ^b. Na temat wypowiedzi M. Licyniusza Krassusa cf. również E. Narducci, „Cicerone, Crasso e un verso di Ennio (Nota a *pro Caelio* 18),” *Maia* 33 (1981), 145f (na p. 146): „A questo scopo la citazione dell' *incipit*, o solo dei primissimi versi, poteva essere sufficiente: il pubblico vi avrebbe riconosciuto insieme l'allusione al lungo viaggio per mare [...]”; K. A. Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*, Leiden 1973, pp. 15f; A. S. Hollis, „A Tragic Fragment in Cicero, *Pro Caelio* 67?,” *CQ*, NS, 48 (2) 1998, 561 – 564 [na p. 561].

³⁴ Podobnie autor *Retoryki do Herenniusza* (2.22.34) nazywa ten błąd *vitiosa expositio*, jednak dopuszcza taki sposób formułowania myśli w ramach *licentia poetica*: *Hic id quod extremum dictum est satis fuit exponere, ne Ennium et ceteros poetas imitemur, quibus hoc modo loqui concessum est*. Pierwszy wers *Medei* Enniusza (resp. Eurypidesa) był zresztą często cytowany w rozważaniach filozoficznych, także przez samego

wykonaniu Cyserona, jak czytamy dalej, była to część tzw. „zespoleń” (*coniugatum*), które z pewnością nie jest pozbawione mocy perswazyjnej (*quod certe non eget probatione*). Brzmi to dość enigmatycznie i z pewnością nie bylibyśmy w stanie w pełni zrozumieć tej wskazówki, gdyby nie informacja przekazana przez retora Fortunacjana, który omawianą tu sytuację tekstową (ale i pozatekstową) opisuje jako rodzaj *nomen translatum* – „metafory imiennej”. Według niego to Atratinus jako pierwszy nazwał Celiusza „ślicznym Jazonem”, a Cyseron w ramach riposty okrzyknął Klodię Palatyńską Medeą (Fortun. *Rhet.* 3.7 [RLM, p. 124] Halm = ²ORF 171.7 [p. 513]): [...] *Atratinus Caelium pulchellum Iasonem appellat et Cicero Clodiam Palatinam Medeam*.³⁵

Przy interpretacji tego stosunkowo szeroko komentowanego miejsca pomocą służą nam zatem dwa świadectwa – wewnętrzne, tzn. uwaga mówcy, że Marek Krassus przytoczył wersy Enniusza oraz zewnętrzne – podana wyżej informacja gramatyka. Przy naszej analizie opieramy się również na tezie, którą sformułował M. C. Alexander na temat intencji Atratina w stosunku do „Medei” (*infra*, p. 194) oraz sugestii W. Stroha, że romans Celiusza i Klodii jest wymysłem Cyserona.³⁶ Kolejność i „ewolucja” wymiany ciosów „na arenie” rzeczywistości symbolicznej rysuje się więc, naszym zdaniem, następująco: Atratinus nazwał oskarżonego „ślicznym Jazonem” (*pulchellum Iasonem*), odwołując się do jego wystawnego

Cyserona. Szerzej pisze na ten temat R. W. Sharples, „Causes and Necessary Conditions in the *Topica* and *De Fato*,” [w:] J. G. F. Powell (ed.), *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, Oxford and New York ²2002, pp. 247 – 271 [na 247 – 252, 266f, 270f]. Cf. Cic. *Inv.* 1.91, *N.D.* 3.30 (75), *Top.* 61 oraz T. Reinhardt (ed.), *Marcus Tullius Cicero, Topica*, Oxford and New York 2003, ad loc. (p. 329); H. Lausberg, *Retoryka literacka...*, § 380 (p. 230). Miejsca, w których Cyseron przytacza pierwsze wersy *Medea exul* wylicza H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, ad fr. 113^{b-h} (pp. 114f).

³⁵ Zob. np. R. G. Austin (ed.), *Pro M. Caelio Oratio*, Oxford 1977 (³1960), ad loc. (p. 69); H. North, „The Use of Poetry in the Training of the Ancient Orator,” *Traditio* 8 (1952) 1 – 33 [na p. 29]; C. J. Classen, „Ciceros Rede für Caelius,” *ANRW* i 3 (1973), 60 – 94 [na p. 73]; H. C. Gotoff, „Cicero’s Analysis of the Prosecution Speeches in the *Pro Caelio*: An Exercise in Practical Criticism,” *CPh* 81 (2) 1986, 122 – 132 [na pp. 125f]; M. Leigh, „The Comedy in *Pro Caelio*...,” p. 309; C. Humpert, *Wege zur Männlichkeit im Rom der Später Republik. Cicero und die adulescentia seiner Zeit*, (diss. Univ. zu Freiburg) Halle 2001, p. 102 wraz z n. 373.

³⁶ Zob. W. Stroh, *Taxis und Taktik: die advokatische Dispositionskunst in Ciceros Gerichtsreden*, Stuttgart 1975, pp. 276f oraz M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution in the Ciceronian Era*, Ann Arbor 2002, pp. 226 – 229. Sugestię W. Stroha akceptuje D. Schmitz, *Zeugen des Prozeßgegners in Gerichtsreden Ciceros*, Frankfurt a. M. – Bern – New York 1985, pp. 117f, 129 wraz z nn. 19f. *Contra* np. K. Kumaniecki, *Cyseron i jego współcześni*, Warszawa ²1989, pp. 293f; E. Rawson, *Cicero: A Portrait*, London 1975, p. 143: „He was, it is fairly plain, for a time the lover of Clodia [...]”.

trybu życia i sugerując tym samym, że potrzebowałby złotego runa, aby je opłacić. „Medea”, od której miał wziąć łapówkę, nie jest tu jednak Klodia, co działałoby przecież w oczywisty sposób na niekorzyść jego sprawy, a Ptolemeusz Auletes, na co wyraźnie wskazuje sposób, w jaki wedle Cycerona odniósł się do niego Krassus (*cum de adventu regis Ptolemaei quereretur...*). Zarówno bowiem on, jak i Kolchidyjka, byli przybyszami z obcej ziemi, którzy oferowali złoto i najpierw otrzymali ochronę, a potem zostali porzuceni. W odpowiedzi na to najprawdopodobniej sam Celiusz, mówiąc *pro se* (Or. fr. 37 Malcovati [p. 488 ²ORF] = Quint. Inst. 1.5.61: *Pelia cincinnatus*), nazwał ostatniego z oskarżycieli – L. Herenniusza Balbusa – Peliasem. Analogie widzimy między innymi w tym, że *subscriptor* chciał jego zguby, podobnie jak jego mityczny odpowiednik pragnął zguby Jazona. Arpinata ponadto opisuje go jako przysłowiowego niemalże *pertristis patruus quidam* (§ 11 [25]), być może kontynuując aluzję (Pelias był bratem ojca Jazona).³⁷ Teraz dopiero Marek Licyniusz skomplikował nawiązanie, cytując prolog *Medea exul*, aby zrzucić winę za zabójstwo na króla Egiptu.³⁸ Cyceron natomiast na tyle umiejętnie manipulował wersami Enniusza, że zdołał przenieść atrakcyjny punkt odniesienia („A”) na Klodię. Teraz bowiem mówi o rzekomym jej romansie z Celiuszem, który w rzeczywistości nigdy nie miał miejsca. Ostatni wers (*Medea animo aegro, amore saevo saucia*) ma to skojarzenie zapewnić słuchaczom „na krawędzi świadomości” („fast an der Schwelle des Bewußtseins” – W. Stroh). Pierwotnie więc nawiązania do wyprawy Argonautów miały związek jedynie z pożyczonymi pieniędzmi, a dopiero ostatni z przemawiających wprowadził stosunki pomiędzy Klodią i pozwanym na grunt „Jazon – Medea”.³⁹ Nowa konstrukcja symboliczna potencjalnie odnosiłaby się nie

³⁷ Zob. F. Münzer, „Aus dem Leben des M. Caelius Rufus,” *Hermes* 44 (1909), 135 – 142 [na p. 136, n. 3]; R. G. Austin (ed.), *Pro M. Caelio Oratio...*, ad loc. (p. 69). Cf. Quint. Inst. 1.5.61; C. J. Classen, „Ciceros Rede für Caelius...,” p. 73, n. 58. M. Volpe („The Persuasive Force of Humor: Cicero’s Defense of Caelius,” *Quarterly Journal of Speech* 63 [1977], 311 – 323 [na pp. 317f]. Cyt. za: M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution...*, p. 321, n. 33) podaje taką samą kolejność, uznając jednak za cel riposty Celiusza Atratyna.

³⁸ Zob. T. P. Wiseman, *Catullus and his World...*, p. 72 (cf. p. 75); A. R. Dyck (ed.), *Pro Marco Caelio*, Cambridge 2013, ad loc. (p. 85).

³⁹ Zob. W. Stroh, *Taxis und Taktik...*, pp. 276f, n. 117. Cf. F. Münzer, „Aus dem Leben des M. Caelius...,” loc. cit.; R. Heinze, „Ciceros Rede Pro Caelio,” *Hermes* 60 (1925) 193 – 258 [na p. 213]: „[...] daß gerade ihre früheren intimen Beziehungen zu Caelius der Urgrund von allem sind, wird angedeutet, indem an Jason und Medea erinnert wird [...]”.

tylko do możliwości finansowych arystokratki,⁴⁰ ale i do faktu ciężącego na niej podejrzenia o otrucie własnego męża – Metellusa Celera, który zmarł „w niewyjaśnionych okolicznościach”. Czyn ten doskonale wpisuje się w postać córki Ajetesza jako czarodziejki.⁴¹ W jego wersji zatem to młodzieniec odbywa zgubną podróż na Palatyn, gdzie wpada w sidła tamtejszej Medeji – Kłodii Metelli.⁴²

Relacja pomiędzy punktem odniesienia, a desygnatem tworzy tu niemniej, wbrew pozorom, stosunek przeciwieństwa („A” ≠ „B”), ponieważ zarówno status obu postaci jest odmienny (cudzoziemka ≠ Rzymianka z najwyższych warstw *nobilitas*),⁴³ jak i predykat: Medea została „uprowadzona” i porzucona przez ukochanego, „Medea” natomiast zwabiła i naraziła na zgubę kochanka. *Medea Palatina* więc jest parodią postaci tragicznej, która z jednej strony wzbudzić ma *indignatio* u sędziów, a z drugiej dostarczyć rozrywki jako element teatralny doskonale wpisujący się w okoliczności wygłoszenia mowy.⁴⁴ Przed złożonym problemem stajemy, gdy staramy się określić „sposób elaboracji” niniejszego *exemplum*. Do momentu bowiem, gdy M. Krassus definitywnie połączył je z teatrem (dopiero wówczas, *nota bene*, jako *fabula scaenica*), mogło zostać zastosowane jako „drobna wzmianka” zarówno przez Atratyna (np. „śliczny Jazon potrzebuje złotego runa”), jak i Celiusza (np. „Pelias o kędzierzawych włosach chce zniszczyć Jazona”). Dlatego też, choć cycerońską replikę należy odczytać formalnie jako „aluzję”, musimy być świadomi, że jej tło budują wcześniej spożytkowane w tym procesie nawiązania do tego samego mitu.

⁴⁰ Cf. C. Humpert, *Wege zur Männlichkeit...*, p. 120: „[...] Die Verhöhnung Clodias als Medea vom Palatin antwortet nicht nur auf einen Spott des Anklägers Atratinus, [...] also auf Clodias finanzielle Möglichkeiten angespielt hatte [...]”; E. Champlin, „Agamemnon at Rome. Roman Dynasts and Greek Heroes,” [w:] D. Braud, C. Gill (edd.), *Myth, History and Culture in Republican Rome. Studies in Honour of T. P. Wiseman*, Exeter 2003, pp. 295 – 319 [na 316].

⁴¹ Zob. F. Guillaumont, „Tragédie, comédie et mime dans le *Pro Caelio*,” *Vita Latina* 145 (1997), 25 – 100 [na pp. 27f]. Cyt. za: C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner...,” p. 96, n. 221.

⁴² Cf. T. P. Wiseman, *Catullus and his World...*, pp. 80f; M. Leigh, „The Comedy in *Pro Caelio*...,” p. 309; A. Haury, *L’ironie et l’humour chez Cicéron...*, p. 262. Na temat uproszczonego (szkolnego) wizerunku Medeji cf. Prisc. 2.7 (RLM, p. 552) Halm: *Medea, Aetiae filia, debens pudicitiam servare, amoris turpitudine prodidit eam, et quam decebat custodem fieri fraternae salutis, interfecit fratrem, et quae debuit tutari aureum vellus, tradidit insidiatori*.

⁴³ Zob. M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution...*, pp. 226f. Cf. C. J. Classen, „Ciceros Rede für Caelius...,” p. 73.

⁴⁴ Cf. R. G. Austin (ed.), *Pro M. Caelio Oratio...*, ad loc. (p. 68): „Cicero adapts the passage differently, to entertain his audience [...]” oraz *supra*, p. 124 wraz z n. 99 nt. *ludi Megalenses*.

Trzeba bowiem pamiętać, że proces Marka Celiusza odbywał się akurat podczas trwania *ludi Megalenses*, a więc sędziowie mogli być szczególnie podatni na wszelkie argumenty związane z teatrem, na tak szeroką skalę stosowane w tej mowie przez Cyncerona. Głównym zamiarem było rzecz jasna oczernienie rywalki jako świadka oskarżenia. Jasne jest, że w tym wystąpieniu nadane jej zostały cechy komediowej *meretrix*, niemniej warto zwrócić tu uwagę na strategię zastosowaną w obrębie całej mowy. Widać wyraźnie, że Arpinata stopniowo rysuje obraz Klodii, czerpiąc z asortymentu coraz to „niższych” gatunków poetyckich. Omawianym tu urywkiem rozpoczyna od tragedii (choć w wydaniu ironicznym), kontynuuje poprzez komedię, aż wreszcie dociera do mimu, stanowiącego jednocześnie parodię eposu (*exemplum* konia trojańskiego).⁴⁵

Na koniec odnieśmy się jeszcze pobieżnie do problemu *możliwych* krypto-cytatów z dramatu Enniusza *Medea exul* w różnych wystąpieniach Cyncerona. Wskazywano bowiem, że słowa *quo me vertam*, bądź różnego rodzaju ich warianty, mogą być pośrednio inspirowane wspomnianym poetą, a bezpośrednio omówionym powyżej *exemplum* Gajusza Grakcha, w którym stawiał się on na równi z Medeą („A” = „B”), będąc, podobnie jak ona, w sytuacji bez wyjścia. Miejsca w *Mowach* jednak (Cic. *Mur.* 40f [88], *Clu.* 1 [4]; *Lig.* 1 [1], *Scaur.* 19), może za wyjątkiem cytowanego wyżej *Pro Murena*, nie dają wystarczających podstaw do tego, by uznać je za coś więcej, niż figurę retoryczną znaną jako *aporia*.⁴⁶ Z kolei *peroratio* mowy obrończej nowo wybranego konsula może już być wtórnym *locus communis*, znanym

⁴⁵ Zob. K. A. Geffcken, *Comedy in the Pro Caelio*..., p. 24: „The shift to the lower form is further aspect of Cicero’s method of destroying Clodia by the comic technique of degradation. In section 18 she was a parody of tragic heroine, in sections 33–36 [...] she was a *matrona* too *familiaris* and too *molesta* to the wrong young man, in sections 64–65 she is a poetess who sets in motion *fabellae* or *mimi* that have no plot, no dénouement, no dramatic truth. From the *Medea* to the mime is a downward leap [...]” oraz A. Arcellasi, „Le *Pro Caelio* et théâtre,” *RÉL* 75 (1997), 78 – 91, *passim*.

⁴⁶ Zob. np. H. V. Canter, „Irony in the Orations of Cicero,” *AJPh* 57 (4) 1936, 457 – 464 [na pp. 460f]. Cf. Cic. *Att.* 13.13 (14).2 = *Ep.* 627 T-P (col. v, p. 125): *Nunc autem ἀπορώ quo me vertam*; C. Klodt, *Ciceros Rede Pro Rabirio Postumo. Einleitung und Kommentar*, Stuttgart 1992, p. 147 oraz S. M. Goldberg, „Cicero and the Work of Tragedy...,” p. 54 (nt. Cic. *Cat.* 1.5 [10 – 13]): „The problem with this putative allusion is the need to make adequate allowance for the linguistic norms and stylistic conventions that necessarily underlie any Latin utterance.” (emfaza – D. P.). Skrajna opinia, nt. Gracch. *orat.* fr. 61 Malcovati (²*ORF*, p. 196) = Cic. *De or.* 3.56 (214) w R. G. M. Nisbet, „The Speeches,” [w:] T. A. Dorey (ed.), *Cicero*, London 1965, pp. 47 – 79 [na 49f], który zdaje się nie zauważać nawiązania do *Medei*, traktując cały zabieg jako figurę *dubitatio*.

publiczności jako element typowo rzymskiej praktyki retorycznej (niezależnie od rzeczywistych intencji mówcy, cf. *supra*, n. 11).

Nie ma zatem wątpliwości, że prymarnie źródłami *exempla* związanych z Medeą były przedstawienia sceniczne (*fabulae scenicae*), popularne w Rzymie od czasu sztuki Enniusza aż po okres augustowski, jak można wnioskować z próby samego Owidiusza.⁴⁷ W przypadku kolejnej postaci, jak się przekonamy, będzie zgoła inaczej.

5.2. Dziedzictwo Heraklesa. Mit o najbardziej chyba znanym szerokiej publiczności herosie antycznej Grecji w naszym ujęciu przyjmie formę nieco mniej kanoniczną. O ile w przypadku wyżej opisanej Medeji, na której podobieństwo do Heraklesa jako indywidualności zwróciliśmy uwagę, odniesienia w *Mowach* dotyczyły bezpośrednio jej, jej słów i czynów, o tyle w tym miejscu skupić należy się na *dziedzictwie* raczej niż samej postaci, z dwóch zasadniczych powodów. Z jednej strony *exempla*, które przywołamy, odnoszą się w przeważającej mierze do tego, co bohater „zostawił po sobie” – w rozumieniu żywej tradycji oraz legendy dotyczącej własnej osoby. Po drugie, podobnie jak to miało miejsce przy okazji Palladium, narracje dotyczące Heraklesa są w rzymskich realiach silnie zasymilowane już od czasów wczesnej republiki. I nawet jeśli w monumentalnym swym ujęciu jego dziejów Pseudo-Apollodor nie wspomina na temat Miasta, to należy to przypisać jego ostentacyjnie anty-rzymskiej postawie.⁴⁸ *Cum tacet, clamat* – jak powiedziałby sam Cyceron.

Zwróćmy na wstępie uwagę jedynie na kwestie podstawowe. Kult, a zarazem mit Heraklesa (resp. Herkulesa) należał do najstarszych w Rzymie, choć sami Kwiryci zdawali sobie sprawę z jego nierodzimego charakteru. Postać herosa przybyła do środkowej Italii prawdopodobnie za pośrednictwem kupców z Wielkiej Grecji. Do najstarszych poświęconych mu zabytków należały sanktuarium *ad portam Trigeminam* (poza *pomerium*) oraz ołtarz Ara Maxima znajdujący się przy Forum Boarium. Z tym ostatnim związany był ponadto kult tego boga jako opiekuna handlu i popularny mit, wedle którego budowla została poświęcona przez Ewandra – Arkadyjczyka, jednego z licznych greckich „kolonizatorów”, na pamiątkę

⁴⁷ Cf. Quint. *Inst.* 8.5.6 *ad fin.* oraz Tac. *Dial.* 12.6.

⁴⁸ Zob. np. J. G. Frazer (ed.), *Apollodorus. The Library*, vol. i, London and New York 1921, p. xii; C. Jourdain-Annequin, *Héraclès aux portes du soir. Mythe et histoire*, Paris 1989, p. 248.

zwycięstwa nad monstrualnym Kakusem.⁴⁹ Dopiero później, gdy podczas rozkwitu republiki państwo poddało się „teologii Zwycięstwa”, także i bóstwo musiało ze względu na swoje *labores* zmienić sferę ponadnaturalnych wpływów.

Poszczególne aspekty mitu o Herkulesie – bardziej bądź mniej zromanizowanym, omówimy dokładniej przy okazji kolejnych wystąpień Cyserona, jednak pewna kwestia rzuca się w oczy już *prima facie*. Zauważmy mianowicie, że wszystkie trzy *exempla* (z pominięciem *Verr.* 2.4.43 [95]) przypadające na ten podrozdział, zostały przywołane w mniej więcej jednakowym okresie (lata 57 – 56 p.n.e.), co samo w sobie skłania do refleksji. Zdaje się, że poza ewentualnym „kaprysem” Arpinaty, być może związanym ze wspomnianą wcześniej „wzmożoną lekturą” (cf. *supra*, p. 51 wraz z n. 29), najbliższą chronologicznie wskazówką jest odrestaurowanie przez jednego z triumwirów tzw. *aedes Herculis ad circum maximum*. Widocznie w związku z tym wydarzeniem dwaj z autorów antycznych wzbogacają jej nazwę przydomkiem *Pompeiani*, który w takim kontekście musiał „przyłgnąć” do budynku na cześć jego odnowiciela.⁵⁰

⁴⁹ Zob. np. Liv. 1.7.10f (historyk racjonalizuje tę „monstrualność”); Verg. *A.* 8.271f; J. G. Winter, *The Myth of Hercules at Rome*, London 1910, *passim*; J. Bayet, *Les origines de l’Hercule romain*, Paris 1926, *passim* (zwł. pp. 141f, 253 – 259); K. Latte, *Römische Religionsgeschichte*, München 1960, p. 218; G. K. Galinsky, *The Herakles Theme. The Adaptations of the Hero in Literature from Homer to the Twentieth Century*, Oxford 1972, p. 141; G. Dumézil, *La religion romaine archaïque*, Paris ²1974, pp. 434f; M. Jaczynowska, „Le culte de l’Hercule romain au temps du Haut-Empire,” *ANRW* II 17 (2) 1981, 631 – 661 [na pp. 631 – 634]; F. Coarelli, *Il foro boario. Dalle origini alla fine della repubblica*, Roma 1988, pp. 60 – 77; M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa ²1990, p. 39; M. Fox, *Roman Historical Myths. The Regal Period in Augustan Literature*, Oxford and New York 1996, pp. 100 – 105; S. R. F. Price, „The Place of Religion: Rome in the Early Empire,” [w:] A. K. Bowman *et al.* (edd.), ⁷*CAH*, vol. x, pp. 812 – 847 [na 815]; K.-J. Hölkeskamp, *Senatus populusque Romanus. Die politische Kultur der Republik – Dimensionen und Deutungen*, München 2004, p. 205; E. M. Orlin, *Foreign Cults in Rome. Creating a Roman Empire*, Oxford 2010, pp. 33f. Cf. A. Alföldi, *Das frühe Rom und die Latiner*, aus dem Eng. von F. Kolb, Darmstadt 1977, pp. 211f.

⁵⁰ Zob. S. B. Platner, T. Ashby, *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*, Oxford 1929, s.v. „Hercules Pompeianus, Aedes” (pp. 255f); F. Coarelli, *LTUR* 3 (1996), s.v. (p. 20): „La descrizione del tempio in Vitruvio come un edificio tuscanico di forme arcaiche [...] esclude che la sua prima costruzione possa appartenere a Pompeo: si sarà trattato di un restauro [...]”; K. Latte, *Römische Religionsgeschichte...*, loc. cit.; J. G. Winter, *The Myth of Hercules...*, p. 193, n. 2; L. Richardson, Jr., *A New Topographical Dictionary of Ancient Rome*, Baltimore and London 1992, s.v. „Hercules Pompeianus, Aedes” (pp. 187f); A. Ziolkowski [*sic*], *The Temples of Mid-Republican Rome and Their Historical and Topographical Context*, Rome 1992, p. 46. B. A. Marshall („The Date of Delivery of Cicero’s *In Pisonem*,” *CQ*, NS, 25 [1] 1975, 88 – 93 [na pp. 89f]) pozostawia otwartą kwestię, czy chodziło o dedykację, czy odrestaurowanie świątyni.

Witruwiusz (3.3.5) scharakteryzował ten obiekt jako *aerostylos*, czyli świątynię, której kolumny znajdują się w znacznej od siebie odległości. Od Pliniusza (*NH.* 34.57) z kolei dowiadujemy się, że wewnątrz umieszczono posąg Alcydy autorstwa Myrona. Sama świątynia poświęcona została prawdopodobnie w III w p.n.e. Herkulesowi o przydomku *Invictus*.⁵¹ Niektórzy badacze próbują łączyć akt dokonany przez Pompejusza Wielkiego ze zmaganiem z królem Pontu Mitrydatesem,⁵² inni natomiast z *bellum civile*.⁵³ Żadnej z tych hipotez nie da się udowodnić, a poza tym samo odrestaurowanie nie musiało się przecież wiązać z jakąś konkretną wojną. Mogło służyć propagandzie politycznej poprzez upamiętnianie dawnych czynów.⁵⁴ Wiemy, że takie właśnie były przesłanki towarzyszące otwarciu teatru (cf. *supra*, pp. 116f). Niewykluczone więc, że wielki wódz, chcąc odbudować swój autorytet w oczach senatu, dokonał tego aktu właśnie w latach 61 – 57/56, gdy plany i prace związane z większym kompleksem poświęconym Venus Victrix dopiero trwały.⁵⁵ Choć założenie jest równie hipotetyczne, warto mieć na uwadze taką ewentualność przy lekturze mów z tego okresu.

Podczas analizy odniesień mitologicznych w *Mowach* posłużymy się, z braku lepszej klasyfikacji, stosunkowo sztucznym kryterium obejmującym *momenta* dziejów Heraklesa w porządku chronologicznym. W mowie *Pro Balbo*, wygłoszonej w r. 56 p.n.e. Ciceron broni protegowanego zarówno Pompejusza, jak i Cezara, z których ten pierwszy obdarzył go kilkanaście lat wcześniej (72) obywatelstwem na mocy *lex Gellia-Cornelia*. Jeden z mieszkańców jego rodzinnego miasta – Gades, zarzuca, że odbyło się to bez uchwały tamtejszej ludności. Wystąpienie w dużej mierze opierało się na niwelowaniu powszechnej

⁵¹ Zob. A. Ziolkowski, *The Temples of Mid-Republican Rome...*, loc. cit. Aliter G. Dumézil, *La religion romaine archaïque...*, p. 438 oraz M. Jaczynowska, „Le culte de l’Hercule romain...”, p. 634.

⁵² B. Rawson, „Pompey and Hercules,” *Antichthon* 4 (1970) 30 – 37 proponuje lata 79, 71, bądź 69/68. Wtedy jednak, jeśli weźmiemy pod uwagę powyższe świadectwo Pliniusza, kłopotliwe stają się słowa Arpinaty (Cic. *Verr.* 2.4.43 [94]): *Ibi [sc. apud Agrigentinos] est ex aere simulacrum ipsius Herculis, quo non facile dixerim quicquam me vidisse pulchrius [...]*.

⁵³ *Mith*: zob. *supra* n. 52. *BC*: M. Jaczynowska, „Le culte de l’Hercule romain...”, loc. cit.; F. Coarelli, *Il foro boario...*, p. 80 (*implicite*). Cf. M. A. Temelini, „Pompey’s Politics and the Presentation of His Theatre-Temple Complex, 61 – 52 BCE,” *SHT* 7 (4) 2006, 1 – 14, zwł. na p. 10, n. 49.

⁵⁴ Cf. Plin. *NH.* 7.95: *Verum ad decus imperii Romani, non solum ad viri unius, pertinet victoria Pompei Magni titulos omnes triumphosque hoc in loco nuncupari, aequato non modo Alexandri Magni rerum fulgore, sed etiam Herculis [...]*.

⁵⁵ Cf. M. A. Temelini, „Pompey’s Politics and the Presentation...”, *passim*; T. P. Wiseman, „Caesar, Pompey and Rome, 59 – 50 B.C.,” [w:] *CAH*, vol. ix, pp. 368 – 423 [na 375].

zawiści (*invidia*) wobec oskarżonego oraz na autorytecie jego opiekuna. Przede wszystkim jednak mowa o ustawach rzymskich dotyczących *civitas*, *foedus*, *dicatio*, czy *postliminium* (§§ 8 [20] – 13 [31]).⁵⁶ Wspomniane zostają liczne zalety nadawania przez Rzym obywatelstwa mieszkańcom sprzymierzonych krain. Przy okazji odrzucania argumentu oskarżyciela odnoszącego się do rzekomej *sacrosanctitas* federacji, szkicuje Arpinata skrótowo okoliczności ustanowienia *foedus* z Gades. Wspomniane zostają ich liczne zasługi wobec Rzymu, zawarcie przymierza z Lucjuszem Marcjuszem oraz umocnienie go przez Kwintusa Katulusa. Specyfikę natomiast ich położenia geograficznego i strategicznego ilustruje mówca poprzez następujące *exemplum* (Cic. *Balb.* 17 [39]):

quorum [sc. Gaditanorum] moenia, delubra, agros ut Hercules itinerum ac laborum suorum, sic maiores nostri imperi ac nominis populi Romani terminos esse voluerunt.

Wreszcie, w pozornym „monologu”, sami mieszkańcy *civitas Gaditana* wzywają na świadków wielkich Rzymian, w tym Pompejusza, że pragną mieć prawo do przyjmowania obywatelstwa Miasta (§ 17 [40]).

Mit, do którego odnosi się w tym urywku Arpinata, jednoznacznie przywodzi na myśl najpopularniejszą w Rzymie pracę (*labor*, gr. ἔργον) Heraklesa, tzn. przyprowadzenie stad Geriona. Wskazuje na to między innymi dwuznaczność łacińskiego rzeczownika *terminus*, kojarzącego się tu zarówno z kresem (najodleglejszym punktem w przestrzeni), jak i z „kamieniami granicznymi”, których rozumienie jako słynnych Kolumn (*M³*) narzuca się odbiorcy.⁵⁷ Choć sama idea prac jest niewątpliwie zamierzchła i znana była greckiej epice

⁵⁶ Więcej na temat sytuacji prawnej i związanej z nią strategii Cyncerona zob. np. P. A. Brunt, „The Legal Issue in Cicero, *Pro Balbo*,” *CQ*, NS, 32 (1) 1982, 136 – 147; C. J. Classen, „Ciceros Kunst der Überredung,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et Rhétorique...*, pp. 149 – 184 [na 164]; K. A. Barber, *Rhetoric in Cicero's Pro Balbo*, New York and London 2004, *passim*; Cf. J. Harries, „Cicero and the Law,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 147 – 163 [na 158 – 163]; C. Venturini, „«*Virtute adipisci civitatem*» (Nota in margine all'orazione *Pro L. Cornelio Balbo*),” *Nova Tellus* 28 (1) 2010, 163 – 177 [na pp. 165 – 168, 175ff].

⁵⁷ Zob. np. Mela 1.5.26f, 3.6.46f; Vell. 1.2.3: *Ea tempestate et Tyria classis, plurimum pollens mari, in ultimo Hispaniae tractu, in extremo nostri orbis termino [...] Gades condidit.* Cf. *OLD*, s.v. 1,2; H. Merguet, *Lexikon*, vol. iv, s.v. i 2 (p. 733). Zob. także Plut. *Pomp.* 25.2: ἐδίδου γὰρ ἄρχειν ὁ νόμος αὐτῷ [sc. Πομπηίῳ] τῆς ἐντὸς Ἑρακλείων στηλῶν θαλάσσης [...].

okresu archaicznego,⁵⁸ to ich kanon (tzw. dwanaście prac) ustalił się dopiero w tradycji znacznie późniejszej.⁵⁹ Istnieje jednak wśród tych późno-antycznych autorów (może z wyjątkiem Serwiusza) zgodność co do tego, że przyprowadzenie stad było celem dziesiątej pracy,⁶⁰ która to wcześniej umożliwiła kolonizatorom na rozpowszechnienie własnych wersji mitu w Italii.⁶¹

Już z wymienionych przez nas informacji wstępnych wynika *implicite*, że znali Rzymianie postać Geriona oraz, przede wszystkim, losy Heraklesa po jego uśmierceniu. Potwierdzają to również świadectwa literackie⁶² oraz artystyczne⁶³ z omawianego przez nas okresu. Dla nich była to przede wszystkim forma mitu, który dziś nazwalibyśmy etiologicznym, próbującego wyjaśnić kult przy Ara Maxima,⁶⁴ jednak w naszym wypadku należy brać pod uwagę nie naturę opowieści, a jej potencjał symboliczny (emotywny).

W nową szatę semantyczną wątek ten zostaje ubrany już w trzeciej *Odzie* Pindara, gdy poeta w charakterystyczny dla siebie sposób zastanawia się nad „kresem [ludzkich] możliwości” (ἑσχατιά).⁶⁵ Adresat pieśni (tj. Theron z Akragas) bowiem, zmierzając za sprawą swoich cnót w kierunku owej granicy, dosięga aż do słupów Heraklesa (*Ol.* 3.43f). Zwrot ten nabiera tu nowej jakości. Nie oznacza już tylko kresu *orbis terrarum*, ale i granice ludzkich

⁵⁸ Zob. np. Hom. *Il.* 8.362f, 15.638ff; [Hes.] *Sc.* 94, 127; Pisand. fr. 1 W = [Eratosth.] *Catast.* 12. Cf. Hes. *Th.* 313 – 318, 327 – 332 (urywki *Teogonii* należy traktować tu ostrożnie, albowiem mogą stanowić interpolację).

⁵⁹ Zob. C. Jourdain-Annequin, *Héraclès aux portes du soir...*, pp. 13f (Tableau 1). Cf. zwł. Ps. Apollod. *Bibl.* 2.74 – 126 Wagner = 2.5.1 – 12 Frazer; D.S. 4.11 – 18. Jakiś kanon być może istniał wcześniej, jednak nie zachował się do naszych czasów. Zob. np. Isoc. 5.109.

⁶⁰ Cf. Pisand. fr. 5 W (6 Davies) = Ath. 469^c; Panyas. fr. 12 W (9 Bernabé) = Ath. 469^d.

⁶¹ Zob. G. S. Kirk, *The Nature...*, pp. 189f. Cf. J. Bayet, *Les origines de l'Hercule romain...*, p. 408.

⁶² Zob. Lucr. 5.28; Var. *LL.* 9.90. Cf. Verg. *A.* 8.200ff, etc.

⁶³ Zob. P. Brize, *LIMC* v 1 (1990), s.v. „Herakles,” Nr 2536 (p. 80) oraz p. 84: „Moreover, scenes of H. with cattle were popular at this time [...], perhaps a reflection of the growing popularity of H. cults which were characterised by meat-feasts.”.

⁶⁴ Zob. J. N. Bremmer, N. Horsfall, *Roman Myth and Mythography*, London 1987, pp. 4, 53; R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy, Books 1 – 5*, Oxford 1965, ad 1.7.3 – 15 (pp. 55ff).

⁶⁵ Zob. M. S. Silk, *Interaction in Poetic Imagery, with Special Reference to Early Greek Poetry*, New York 1974, pp. 194; 198, n. 4. Cf. H. Boeke, *The Value of Victory in Pindar's Odes. Gnomai, Cosmology and the Role of the Poet*, Leiden and Boston 2007, pp. 3f; Pind. *Ol.* 1.113, *Nem.* 1.8 – 11, 3 – 22.

możliwości. Uczeni zanotowali paralele na gruncie samego mitu: Herakles jest fundatorem igrzysk, dostarczycielem drzewka oliwnego, a zarazem tym, który ustala granice.⁶⁶

Dla publiczności Cyserona, jak możemy się domyślać, podstawowym skojarzeniem był jednocześnie kres znanego świata, bliskoznaczny z *fines imperii populi Romani*, oraz najdalej na zachód sięgająca wędrówka Heraklesa, związana z dziesiątą pracą, która była jej szczególnie dobrze znana („A” ~ „B”). Pod tym względem więc dola Gades i Rzymu nabiera charakteru odwiecznego niemalże splotu dziejowego, uzasadniającego wszelki wyróżniający rodzaj traktowania jego mieszkańców. Rozumienie tego *exemplum* wyłącznie w takim świetle mogłoby jednak okazać się uproszczeniem, bliskim uznaniu go w tym miejscu jako „ilustracji wywodu”. K. A. Barber sugeruje, że kult, jakiego bóg zażyczył sobie przy Ara Maxima w ramach nagrody za pokonanie Kakusa, może być odczytywany jako pewna forma uzyskania „obywatelstwa”.⁶⁷ Tym bowiem, czym dla człowieka są prawa, dla boga jest oddawana mu cześć. Badaczka ponadto, opierając się na przytoczonych już przez nas passusach z Pliniusza i Plutarcha (cf. *supra*, nn. 54, 57), sugeruje odniesienie postaci greckiego bohatera do Pompejusza.⁶⁸ Spróbujmy rozwinąć właśnie tę ostatnią myśl.

Zaproponowaliśmy już na wstępie, że mógł on być odrestaurować świątynię Herkulesa Niepokonanego *ad circum maximum* mniej więcej w latach 61 – 57/56. Należy dodać tu jeszcze jedną hipotetyczną wskazówkę, związaną tym razem z Gades. Otóż niewykluczone, że to Pompejusz ustawił w tamtejszym przybytku Herkulesa-Melkarta posąg Aleksandra Wielkiego.⁶⁹ Najdogodniejszą datą byłby tu rok 72 – zakończenie konfliktu z Sertoriuszem, a jednocześnie rok nadania obywatelstwa Balbusowi. Oba te wydarzenia w wielkim stopniu dowodziłyby znaczenia, jakie dla propagandy politycznej wodził w owym czasie boski heros. Nie można wszakże wykluczyć jeszcze jednej zbieżności chronologicznej.

⁶⁶ Zob. M. Bernard, *Pindars Denken in Bildern: vom Wesen der Metapher*, Pfullingen 1963, p. 82: „Herakles, der Stifter des Ölbaums, ist zugleich auch der Stifter der Grenzen und der menschlichen Ordnung.” Cyt. za: W. J. Verdenius, *Commentaries on Pindar*, vol. i, Leiden – New York – Copenhagen – Köln 1988, ad *Ol.* 3.44 (p. 37). Cf. *Pind. Isth.* 3/4.29f.

⁶⁷ Zob. K. A. Barber, *Rhetoric in Cicero's Pro Balbo...*, p. 38. Cf. *Cic. N.D.* 3.15 (39): [...] *Herculem Aesculapium Tyndaridas Romulum nostrum aliosque compluris, quos quasi novos et adscripticios cives in caelum receptos putant.*

⁶⁸ Zob. K. A. Barber, *Rhetoric in Cicero's Pro Balbo...*, loc. cit.: „Although Cicero does not draw a parallel in his speech, Pompey's triumphs and military successes encourage comparison to Hercules. Both Pliny (*N. H.* 7.95 – 99) and Plutarch (*Pomp.* 45) draw parallels between the two.”

⁶⁹ Zob. M. Jaczynowska, „Le culte de l'Hercule romain...”, p. 634. Cf. R. Seager, *Pompey the Great. A Political Biography*, Malden – Oxford – Melbourne – Berlin ²2002, pp. 57, 60.

Przedłużenie *imperium* Cezara w Galii, związane również z bezprecedensową *supplicatio* trwającą przez piętnaście dni, uchwalono pod koniec maja *eiusdem anni*. Zakłada się, że proces *de civitate* L. Korneliusza odbył się w drugiej połowie 56 r., ale niedługo po przyjęciu przez senat powyższego wniosku.⁷⁰ Sugerowano, że, podobnie jak mowę „O orzeczeniu haruspików”, tak i *Pro Balbo* wygłosił Arpinata we wrześniu.⁷¹ Jeśli rzeczywiście stało się to nie później, to być może w jakimś stopniu nawiązywał również (cf. *moenia*, *delubra*, *agros*...) do obrzędów z dwunastego sierpnia ku czci Herkulesa o przydomku „Invictus” *ad circum maximum*, którego świątynia po odrestaurowaniu (cf. *supra*, pp. 199f) znana była jako *aedes Herculis Pompeiani*.⁷² Jego święto bowiem, kojarzone z fenickim Melkartem, często uwzględniało darmowe uczty dla uczestników,⁷³ zapewne długo pamiętane.

Z takiej perspektywy zatem jako Herkules mógł być odczytywany przez słuchaczy sam Pompejusz („A” = „B”), który właściwie odbył wędrówki w te same miejsca, a teraz, poprzez kult swojego poprzednika, przywodzi na myśl własne tryumfy. Celem pośrednim takiego zabiegu Cicerona w ramach argumentacji mogło być przedstawienie postaci triumwira w jeszcze wspanialszej aurze. Dokonany przez kogoś takiego akt nadania obywatelstwa na podstawie *lex Gellia-Cornelia*, nawet jeśli w istocie wymagało to zgody mieszkańców Gades,⁷⁴ jawił się jako usprawiedliwiony w obliczu jego *auctoritas*. Należy oczywiście przede wszystkim brać pod uwagę opisaną przez nas wyżej „wierzchnią” warstwę symboliczną *exemplum*, a przy tym nie wykluczać całkowicie bezpośredniej inspiracji

⁷⁰ Zob. Caes. *Gal.* 2.35; Cic. *Prov.* 11 (26f), *Balb.* 27 (61). Cf. D.C. 39.5.1; Cic. *Fam.* 1.7.10 (koniec lipca 56 r.) = *Ep.* 114 T-P (vol. ii, p. 69) = 18 SB. Zob. na ten temat także E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi*..., vol. ii, pp. 106ff; T. P. Wiseman, „Caesar, Pompey and Rome, 59 – 50 B.C...,” pp. 368 – 423 [na 388]; V. Angelini, „Riflessioni sull’orazione *Pro L. Cornelio Balbo*,” *Athenaeum*, NS, 68 (1980) 360 – 370 [na p. 360].

⁷¹ Zob. M. Gelzer, „Die Datierung von Ciceros Rede *De haruspium responso*,” *Klio* 30 (1937), 1 – 9 [na pp. 1ff]; Idem *et al.*, „M. Tullius Cicero,” [w:] *RE*, col. 947. Cf. L. Ross Taylor, *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley – Los Angeles – London ²1968, p. 214, n. 37.

⁷² Zob. R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy*..., ad 1.7.3 – 15 (pp. 55f); L. Richardson, Jr., *A New Topographical Dictionary*..., p. 187; H. H. Scullard, *Festivals and Ceremonies of the Roman Republic*, London 1981, pp. 171ff.

⁷³ Zob. *ibidem*.

⁷⁴ Zob. H. Galsterer, *Herrschaft und Verwaltung im republikanischen Italien*, München 1976, pp. 162ff. *Contra* P. A. Brunt, „The Legal Issue in Cicero...,” *passim*. Cf. V. Angelini, „Riflessioni sull’orazione...,” pp. 360, n. 2; 369f. Zob. także schol. Bob. pp. 158f Hildebrandt = p. 175 Stangl.

Pindarem.⁷⁵ Sens „granic ([ludzkich] możliwości)” odbija się przecież echem w obydwu drogach interpretacyjnych. Ze względu na wysoką kanoniczność podania na temat dziesiątej pracy Heraklesa, potraktujemy ten paradygmat jako *fabula propria*, którego forma (imię własne i element fabuły) dobrze oddaje charakter zdefiniowanej powyżej „drobnej wzmianki”.

W mowie wygłoszonej roku poprzedniego, *De domo sua*, znajdujemy odwołanie do owej najstarszej rzymskiej tradycji na temat Heraklesa, tzn. jego kultu przy Ara Maxima. Jej początki w chronologii mitycznej sięgają więc italskiego epizodu dziesiątej pracy, w rzeczywistości może VI lub V w. p.n.e. W najistotniejszej, drugiej części *argumentatio* (§§ 39 [104] – 55 [141]),⁷⁶ dotyczącej (z punktu widzenia mówcy) nieprawidłowości w *dedicatio* dokonanej przez Klodiusza, „pada z ust” Cicerona m.in. zarzut o zlekceważeniu kolegium kapłańskiego pontyfików, których obecność wymagana jest przy tego rodzaju okazjach. Zadaniem wyznaczonego *pontifex* było wykonanie w określonym miejscu domostwa odpowiednich gestów i wyrecytowanie formuł rytualnych. Według trybuna ludowego przedstawicielem *collegium* był jego własny szwagier (§ 45 [118]): *‘Frater’, inquit, ‘uxoris meae.’* Arpinata w z związku z tym najpierw podważa jego autorytet, powołując się na zbyt młody wiek i koneksje rodzinne ze stroną sporu. Gdy nieco dalej wraca do tego wątku, przekonuje sędziów, że Klodiusz nie odważyłby się zwrócić w tej sprawie do osób tak znamienitych jak P. Serwiliusz, czy M. Lukullus (§§ 51f [130 – 133]), a zatem nie pozostawało mu nic innego, niż zaangażowanie krewnego. Teraz mówca buduje pozornie przychylny, choć hipotetyczny obraz zachowania młodego pontyfika, opierając się na następującym *exemplum* (Cic. *Dom.* 52 [134]):

*Quem ego tamen credo, si est ortus ab illis quos memoriae proditum est ab ipso
Hercule perfuncto iam laboribus sacra didicisse, in viri fortis aerumnis non ita*

⁷⁵ Cf. *supra*; Quint. *Inst.* 8.6.71f oraz *infra*. Zob. także Isoc. 5.112: τὰς στήλας τὰς Ἡρακλέους καλουμένας ἐποίησατο, τρόπαιον μὲν τῶν βαρβάρων, μνημεῖον δὲ τῆς ἀρετῆς αὐτοῦ καὶ τῶν κινδύνων, ὅρους δὲ τῆς τῶν Ἑλλήνων ὥρας; Idem 12.250; Dem. 18.154.

⁷⁶ Na temat podziału zob. C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik. Untersuchungen zu Ciceros rhetorischer Strategie*, Darmstadt 1985, p. 257; W. Stroh, „*De Domo Sua*: Legal Problem and Structure,” trans. G. Wright, [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 313 – 370 [na p. 360]. Aliter P. MacKendrick, *The Speeches of Cicero: Context, Law, Rhetoric*, London 1995, pp. 147 – 157.

*crudelem fuisse ut in vivi etiam et spirantis capite bustum suis manibus
imponeret;*

Zakłada więc, że albo nic nie powiedział w momencie dedykacji, albo odbyło się to w takim strachu i zgorszeniu, że nie miało nic wspólnego z państwowym prawem sakralnym (*certe nihil rite, nihil caste, nihil more institutoque perfecit*). Wspomina w dodatku jego koneksje z L. Licyniuszem Mureną, którego on niegdyś był dobrodziejem i współnikiem w działaniu na rzecz dobra republiki (cf. *supra*, pp. 91f, 97, 119ff). Także i to powinno było zniechęcić młodzieńca do postąpienia w sposób na tyle podły wobec M. Tuliusza (§ 52 [134f]).

Nawiązanie to, na pierwszy rzut oka dość niejasne, można jedynie umownie traktować jako greckie. Święto *Herakleia* bowiem, choć sam Herakles otoczony był w Grecji kultem o dwojakim charakterze – heroicznym i boskim, zostało ustanowione na jego cześć przez wyznawców.⁷⁷ W tradycji mitologicznej najbliższe wydają się tu dwa motywy. Postawienie ołtarza Dzeusa na przylądku Kenejskim wyspy Eubei⁷⁸ oraz pouczenie ubogiego człowieka imieniem Molorchos na temat składania ofiar ku czci Dzeusa o przydomku *Sōtēr* i ku czci herosów.⁷⁹ Ostatecznie jednak okazują się to tropy doprawdy odległe.

Aluzja staje się całkowicie czytelna w momencie, gdy zidentyfikujemy młodego kapłana, którego imię w całej mowie nie pojawia się *explicite* ani raz. Cynceron niemniej odsłania jego tożsamość, przywołując słowa Klodiusza w mowie niezależnej. Bratem żony tamtego pełniącym ową funkcję był L. Pinariusz Natta.⁸⁰ Jego *nomen gentile* dało sposobność odwołania się do zamierzchłej legendy włoskiej.

Kult mający swój ośrodek przy Ara Maxima na Forum Boarium, wspomniany już przez nas parokrotnie, wiązany był przez tradycję grecko piśmienną z dziesiątą, a przez

⁷⁷ Zob. np. Hdt. 2.44; Paus. 2.10.1, 9.32.2; schol. Pind. *Ol.* 9.148^d, *N.* 4.32; Suda, s.v. Ἡράκλεια (η 458). Cf. Dem. 19.86, 199.

⁷⁸ Zob. Hom. *Il.* 2.538.

⁷⁹ Zob. Ps. Apollod. 2.74 Wagner = 2.5.1 Frazer.

⁸⁰ Zob. Serv. *A.* 8.270; F. Münzer, *RE* xx 40 (1950), „Pinarius” Nr 19 (coll. 1402f) = C. Nicolet, *L'ordre équestre à l'époque républicaine (312 – 43 av. J.-C.)*, T. ii, Paris 1974, Nr 270 (p. 979); T. R. S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. ii, p. 199; M. Gelzer, *Cicero. Ein Biographischer Versuch*, Wiesbaden 1969, p. 155; G. J. Szemler, *The Priests of the Roman Republic. A Study of Interactions Between Priesthoods and Magistracies*, Bruxelles 1972, Nr 64 (p. 135); W. J. Tatum, *The Patrician Tribune. Publius Clodius Pulcher*, Chapel Hill and London 1999, p. 164. Zob. także A. Lisdorf, „The Conflict over Cicero's House: An Analysis of the Ritual Element in *De domo sua*,” *Numen* 52 (4) 2005, 445 – 464 (na p. 453 [ostrożnie]).

Rzymian być może z ostatnią pracą Heraklesa.⁸¹ Według kanonicznej wersji, po zwycięstwie nad Kakusem bohater powierzył opiekę nad swoim ołtarzem dwóm wybitnym wówczas rodom – Potycjuszy i Pinariuszy. Ponieważ jednak ci ostatni wezwani z samego rana spóźnili się, przychodząc dopiero gdy zjedzono już mięso ofiarne, ich status uległ degradacji i odtąd nie uczestniczyli w sakralnej uczcie (*dapes*). Następnie obrzędy te (*sacra* – *M*⁴), początkowo prywatne, nabrały charakteru państwowego, a opiekę nad nimi sprawowali specjalnie do tego celu powołani niewolnicy.⁸² Arpinata zdaje się tu powoływać na podania, wedle których kult został ustanowiony przez samego herosa (*ab ipso Hercule...*), a nie przez Ewandra.⁸³

W przekazie Liwiusza uwagę zwraca przede wszystkim patrycjuszowski koloryt (1.7.12: *quae tum familiae maxime inclitae*), który historyk najprawdopodobniej zawdzięczał swoim źródłom. Ród Pinariuszy, a przynajmniej interesująca nas jego gałąź, zachował był swój status aż po późną Republikę, podczas gdy Potycjusze, wedle rocznikarzy, mieli wyrzucić już pod koniec wieku IV p.n.e., za cenzury Appiusza Klaudiusza (312 r.).⁸⁴ Następnym uformowaniem się kanonicznej postaci mitu było popularne wśród uczonych w Rzymie urabianie etymologii występujących w nim imion własnych. Potycjusze od *potiri* – ‘dostać czegoś’, Pinariusze natomiast od gr. *πεινᾶν* – ‘odczuwać głód’.⁸⁵ Z taką tendencją z kolei wiązał się *sui generis* podział ról przypisywanych każdej z *gentes*. Symboliczny przedstawiciel pierwszego rodu pojmowany był jako założyciel (*auctor*), a drugiego jako strażnik (*custos*). Tendencja taka jest najlepiej widoczna u Wergilusza (A. 8.269f): [...] *primusque Potitius autor | et domus Herculei custos Pinaria sacri*.⁸⁶

Chociaż podobne interpretacje na gruncie mitologii stanowią jedynie literackie elaboracje, bądź skromne załączki rozważań naukowych, to mamy podstawy by sądzić, że

⁸¹ Cf. Prop. 4.9.17: *Herculis ite boves, nostrae labor ultime clavae*; D.S. 4.17.1ff; R. G. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis De domo sua ad pontifices oratio*, Oxford 1939, ad § 134 (p. 182).

⁸² Zob. Liv. 1.7.12 – 15; D.H. 1.40.4f. Cf. J. G. Winter, *The Myth of Hercules...*, pp. 194f; A. Alföldi, *Das frühe Rom und die Latiner...*, p. 279.

⁸³ Cf. Ov. *Fast.* 1.579 – 582; Prop. 4.9.63 – 70; Liv. 9.34.17ff.

⁸⁴ Zob. Cic. *Div.* 2.47: *Pinarii Nattae nobiles*. Cf. Suet. *Iul.* 83.2; K. Latte, *Römische Religionsgeschichte...*, pp. 213 (wraz z n. 3)f; R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy...*, ad 1.7.12 (pp. 60f). Obok *Pinarii Nattae* istnieli jeszcze w czasach schyłkowo-republikańskich *Pinarii Scarpi*.

⁸⁵ Zob. *ibidem*. Cf. Serv. *A.* 8.269.

⁸⁶ Cf. Macr. *Sat.* 1.12.28: *propter quod Hercules facturus sacrum detestatus est praesentiam feminarum et Potitio ac Pinario sacrorum custodibus iussit [...]*; Fest. 237 L; M. R. Pichon, *La légende d'Hercule a Rome*, Paris 1909, p. 28; J. Bayet, *Les origines de l'Hercule romain...*, pp. 141 (wraz z n. 1), 253f; R. G. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis De domo sua...*, loc. cit.; I. Gradel, *ThesCRA* ii 3d, p. 180.

właśnie w takim duchu rozumiał własne *exemplum* Cyceiron. Nie tylko wprost sugeruje to komentator powyższych wersów (Serv. [auct.] A. 8.270: *et quamvis tradatur eos* [sc. *Pinarios*] *ideo ad sacra Herculis non admitti, quod serius venerint, et ideo 'custos', quoniam nec prandendi habuerint facultatem [...]* *tamen habent Ciceronem auctorem* [Dom. 134 sequitur]), ale i strategia mówcy, dla którego nie liczy się wersja bardziej prawdopodobna, ale bardziej dla niego korzystna. Zaznaczmy natomiast, że interesująca nas gałąź Pinariuszy wywodziła się prawdopodobnie z IV w. p.n.e. i w żaden szczególny sposób już nie łączyła przodków swojego rodu z Herkulesem. Gdy dwaj przedstawiciele rzeczonyj *gens* pełnili funkcję urzędników monetarnych u schyłku średniej republiki (lata 155, 149), wizytówką ich mennicy była uskrzydłona głowa bogini Romy. Tylko na jednej z siedmiu monet opatrzonych mianem NAT(T)A zachowanych w dzisiejszych zbiorach muzealnych widnieje wizerunek herosa.⁸⁷ Także i to zresztą mogło być wynikiem zbiegu okoliczności. Nie ma się czemu dziwić. Jeśli weźmiemy pod uwagę taką postać mitu, jaka ukształtowała się prawdopodobnie pod wpływem zabiegów etiologicznych, to nie było właściwie nic zachęcającego do utożsamiania się z owymi *custodes sacrorum*.

Na pierwszy rzut oka sens przytoczonej wyżej wypowiedzi Cyceirona jest taki, że młody kapłan, ponieważ jego dalecy przodkowie poznawali tajniki postępowania rytualnego od samego Herkulesa, powinien być mieć na tyle *pietas*, ażeby stronić od wydawania tak skrajnych wyroków na zasłużonych, *żywych* obywateli. Koniec końców jednak należy odczytywać ten passus w tonie ironicznym.⁸⁸ L. Pinariusz Natta jako *vir nobilis* ze stosunkowo starej rodziny z pewnością miał o sobie wysokie mniemanie, ale podobnie jak Arpinata w stosunku do Serwiusza Tuliusza,⁸⁹ nie odniósłby się do przeszłości tak zamierzchłej bez odpowiedniej domieszki autoironii. Mówca wykorzystał te okoliczności i, pod płaszczyzną pozornej przychylności, postawił szwagra Klodiusza w jednym szeregu („A” = „B”) z Pinariuszami znanymi jako ‘strażnicy’ (*custodes*) wyłącznie pilnujący ołtarza, ale nie uczestniczący w obrzędzie. Ci, którzy nie dotrzymali terminów i spóźnili się na

⁸⁷ Zob. np. Th. Mommsen, *Geschichte des römischen Münzwesens*, Berlin 1860, pp. 517f (N. 90), 551 (N. 158); K. Latte, *Römische Religionsgeschichte...*, p. 213, n. 3: „Später haben die Pinarier mit dem Kult nicht das Geringste zu tun [...]”; M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, vol. i, Cambridge – New York – Port Chester – Melbourne – Sydney⁵1991, Nos. 200 (p. 246), 208 (p. 252).

⁸⁸ Cf. C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik...*, pp. 262f: „Abschließend wendet er [sc. Cicero] sich mit einigen vorsichtigen Unterstellungen und zurückhaltender, aber doch bissiger Ironie gegen Clodius’ Schwager, den unlängst gewählten und noch unerfahrenen Pontifex [...]”.

⁸⁹ Zob. np. Cic. *Tusc.* 1.16 (38); M. Gelzer, *Cicero...*, p. 1, n. 8. Cf. Cic. *Brut.* 16 (62) *ad fin.*

„archetypowe” *sacra*. Brzmi to być może nieco nadto subtelnie, ale musimy pamiętać, że głównymi adresatami byli tu sami *pontifices* – ludzie obeznani zapewne z mitycznymi dziejami wszelkich kultów rzymskich. Kwestia adekwatności dokonanego rytuału była z pewnością istotną częścią argumentacji w *De domo sua*, choć nie znów wyłączną, jak chciałby A. Lisdorf,⁹⁰ a *exemplum* związane z inicjacją przez Herkulesa własnego kultu służyło podkreśleniu niekompetencji świeżo upieczonego pontyfika.

Trzeba dodać na koniec, że w tym wystąpieniu wykorzystanie wątku Herkulesa nie wiąże się w żaden widoczny sposób z poprzednio omówionym, poza sposobem elaboracji, który należy traktować tu analogicznie. Wyraźnie da się zaobserwować, że to *nomen gentile* Natty dało Ciceronowi sposobność do uraczenia niepospolitego grona adresatów wyszukaną ironią. Znajomość podania wiązała się tu ze swoistą „świętą historią” Rzymu, w której grecki heros odgrywał szczególną rolę m.in. wobec *gens Fabia* i *gens Pinaria*. Pod względem proveniencji należy więc traktować to miejsce jako *fabula propria*.

Ostatni interesujący nas przykład dotyczy wyjątkowo złożonego problemu, jakim było ubóstwienie Heraklesa. Wracamy tu do roku 56 p.n.e., kiedy to w mowie *Pro Sestio* broni Ciceron swojego zagorzałego stronnika. W partii zawierającej *exhortatio* młodzi obywatele zostają wezwani do naśladownictwa przodków (§ 65 [136]): *vosque, adulescentes, [...] ad maiorum vestrorum imitationem excitabo*. Droga obrony wartości republikańskich jest trudna, ale to jedyna właściwa droga, a każdy, kto się jej podejmie, zaliczony zostanie w poczet *optimates*, niezależnie od jego pochodzenia.⁹¹ Niekiedy mąż stanu musi narazić się opinii publicznej w swojej trosce o dobro państwa – tak było w przypadku Temistoklesa, Miltiadesa, czy Arystydesa. Zostali odrzuceni przez społeczeństwo, ale dostąpili chwały u potomności. Szczególnie zaś naśladować należy bohaterów Rzymu, wśród których wymienia Arpinata m.in. Brutusów, Decjuszy, czy Scypionów, zaliczając ich wręcz w poczet bogów (§ 68 [143]): *quos equidem in deorum immortalium coetu ac numero repono*. Swoisty katalog utartych *exempla* historycznych⁹² poprzedza więc ostatnie wezwanie do młodych.

⁹⁰ Zob. A. Lisdorf, „The Conflict over Cicero’s House...,” *passim*.

⁹¹ Cf. W. K. Lacey, „Cicero, *Pro Sestio* 96 – 143,” *CQ*, NS, 12 (1) 1962, 67 – 71 [na pp. 68f]; R. A. Kaster (ed.), *Marcus Tullius Cicero. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford 2006, ad § 137 (p. 380).

⁹² Zob. H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte, ein rhetorisches Kunstmittel in Ciceros Reden*, (diss. Univ. Erlangen) Augsburg 1910, p. 35; F. Sauer, *Über die Verwendung der Geschichte und Altertumskunde in Ciceros Reden*, Ludwigshafen am Rhein 1910, p. 6; S. F. Bonner, *Roman Declamation in the Late Republic and Early Empire*, Liverpool 1969, p. 62. Cf. Sen. *Con.* 7.2.5f.

Obowiązkiem jest ponadto miłować ojczyznę, być posłusznym senatowi, lekceważyć doczesność oraz mieć świadomość, że choć cielesna powłoka wybitnych mężów także jest śmiertelna, to wieczna jest chwała ich czynów i potęga umysłów. Rozważania te mówca podsumowuje następującym zdaniem, bezpośrednio poprzedzającym ostatnią część *peroratio* (Cic. *Sest.* 68 [143]):

neque hanc opinionem si in illo sanctissimo Hercule consecratam videmus, cuius corpore ambusto vitam eius et virtutem immortalitas excepisse dicatur, minus existimemus eos qui hanc tantam rem publicam suis consiliis aut laboribus aut auxerint aut defenderint aut servarint esse immortalem gloriam consecutos.

Następują z jednej strony formuły retoryczne charakterystyczne dla epilogu w ogóle – a więc przeniesienie uwagi na krewnych i przyjaciół odzianych w podarte szaty żałobne, a z drugiej właściwe mowom *post reditum* akcenty osobiste. Wymienia Ciceron wśród obecnych sprzymierzeńców, którzy wiele wycierpieli za to, aby przywrócić go ojczyźnie.

Przywołany w tym miejscu *casus* zdaje się stosunkowo jednoznaczny, choć jego wydźwięk musiał być równie patetyczny w starożytności, co kontrowersyjny w dzisiejszych próbach religioznawczej interpretacji. Dlatego nieco więcej powiemy na temat samego mitu. Po śmierci Herakles zdobył nieśmiertelność w nagrodę za swoje czyny mimo, że jego ciało spalono (*M*⁵). Wiemy niemal na pewno, że historia ta nie miała takiego finału w tradycji oralnej i że jego obecność w najstarszej epice greckiej może świadczyć o nieautentyczności zawierających go wersów. Jedną z tych scen jest „mara Heraklesa” (εἰδωλον) w „Nekyi” (Hom. *Od.* 11.601 – 604), w której opis pasa (ww. 611f) przywodzi na myśl szerszą *ekphrasis* z tzw. „Tarczy Heraklesa” ([Hes.] *Sc.* 144 – 177). Zarówno tu, jak i w dwóch urywkach z poezji hezjodejskiej (*Th.* 950 – 955; fr. 25.26 – 30 M-W) mamy do czynienia z zaślubinami bohatera i jego przyrodniej siostry Hebe. Motyw ten zaś musiał rozwinąć się dopiero nieco później w greckiej myśli teologicznej. Najstarsze przedstawiające go zabytki kultury materialnej datuje się na ok. 600 r. p.n.e., a za pierwszą *polis*, która dokonała deifikacji Heraklesa, uznaje się Ateny.⁹³ W nieco odmiennym, mniej idealistycznym duchu, należy

⁹³ Zob. M. L. West (ed.), *Hesiod. Theogony*, Oxford 1966, ad 950 (p. 418); P. Holt, „The End of the Trachiniai and the Fate of Herakles,” *JHS* 109 (1989) 69 – 80 [na p. 72]; E. Stafford, „Herakles between Gods and Heroes,” [w:] J. N. Bremmer, A. Erskine (edd.), *The Gods of Ancient Greece. Identities and Transformations*, Edinburgh 2010, pp. 228 – 245 [na 234, 241]; M. Winiarczyk, *The Sacred History of Euhemerus of Messene*, trans. W. Zbirohowski-Kościa, Göttingen 2013, pp. 29ff.

odczytywać słowa Achillesa, które wypowiada w osiemnastej księdze *Iliady* (Hom. *Il.* 18.117f): οὐδὲ γὰρ οὐδὲ βίη Ἡρακλῆος φύγε κῆρα, | ὅς περ φίλτατος ἔσκε Διὶ Κρονίωνι ἄνακτι.⁹⁴

W *Trachinkach* natomiast Sofokles, gdy przedstawia ostatnie chwile z życia herosa, nie czyni żadnych bezpośrednich aluzji do jego apoteozy. Z pewnością jest to bardzo enigmatyczny element tej sztuki, skoro dotychczas poświęcono mu w literaturze przedmiotu aż tyle uwagi, a do dziś nie ma w tej kwestii zgody. Spośród interpretacji, w świetle których ta tragedia nie ma żadnych odniesień do nieśmiertelności Heraklesa, przytoczmy następujące: zarówno tu nie ma wzmianki o przyjęciu go na Olimpie, jak i nie było takowej w *Iliadzie*; Sofokles, podobnie jak w *Królu Edypie*, chciał nadać tragedii bardziej „ludzki” charakter i w związku z tym pominął ten motyw celowo.⁹⁵ Z kolei opinie badaczy, którzy uważają, że możemy się w tym dramacie doszukać aluzji do *apotheōsis*, są podzielone na dwa główne nurty argumentacyjne. Pierwszy z nich opiera się na paralelizmie opisu instrukcji Heraklesa (ww. 1191 – 1202) oraz faktycznie odbywającego się rytuału na górze Oita w czasach starożytnych.⁹⁶ Zwolennicy drugiego nurtu podkreślają, że Ateńczycy, znając tradycyjną wersję mitu, musieli dostrzegać aluzję w samej strukturze przedstawienia. Z jakiego innego powodu poeta miałby tak dobitnie podkreślać, że śmierć herosa nastąpiła właśnie na stosie? Mógłby przecież pozostawić Heraklesa umierającego w skutek trucizny, którą nasączona była szata. Ponadto, zdaniem C. Segala, w końcowej części tragedii są wersy wyraźnie wskazujące na świadomość głównego bohatera jego przyszłej nieśmiertelności (S. *Tr.* 1206 – 1210): {Υλ.} Οἷμοι μάλ’ αὖθις, οἳά μ’ ἐκκαλῇ, πάτερ, | φονέα γενέσθαι καὶ παλαμναῖον σέθεν. | {Ηρ.} Οὐ δῆτ’ ἔγωγ’ ἀλλ’ ὦν ἔχω παιώνιον | καὶ μοῦνον ἰατῆρα τῶν ἐμῶν κακῶν.⁹⁷

⁹⁴ Cf. [Lys.] 2.11: ἐπειδὴ Ἡρακλῆς μὲν ἐξ ἀνθρώπων ἠφανίσθη.

⁹⁵ Pierwsza: R. Jebb (ed.), *Sophocles. Trachiniae*, Cambridge³1955, p. xxv. Druga: H. D. F. Kitto, *Greek Tragedy. A Literary Study*, London and New York³1961, pp. 291f oraz zwł. 296. Cf. M. Maślanka-Soro, „Sofokles i jego twórczość dramatyczna,” [w:] *LSG*, pp. 725 – 769 [na 749]. Na temat samego mitu w kontekście apoteozy zob. także Pind. *Nem.* 1; *h. Hom.* 15; E. *Heracl.* 910 – 916.

⁹⁶ Zob. np. M. P. Nilsson, „Der Flammentod des Herakles auf dem Oite,” *Archiv für Religionswissenschaft* 21 (1922) 310 – 316; P. Holt, „The End of the *Trachiniae*...,” p. 76. Cf. G. S. Kirk, *Myth. Its Meaning and Functions in Ancient and Other Cultures*, Berkeley and Los Angeles 1970, p. 185.

⁹⁷ Zob. C. Segal, *Sophocles’ Tragic World. Divinity, Nature, Society*, Cambridge (Mass.) and London 1998, pp. 53f; Idem, *Tragedy and Civilization. An Interpretation of Sophocles*, Norman 1999, p. 100. *Contra* K. Reinhardt, *Sophocles*, Frankfurt am Main⁵2006, p. 72; H. Lloyd-Jones, *The Justice of Zeus*, Berkeley and Los Angeles 1971, p. 127. Ten ostatni twierdzi, że bezpośrednie nawiązanie popsułoby dopiero co osiągnięty efekt tragiczny.

Jakkolwiek słowa te rozumieli Grecy i sam autor, wtedy i później, dla Rzymian przekaz był wystarczająco klarowny. Znali dobrze podanie na temat nieśmiertelności Heraklesa, ponieważ mogło służyć celom politycznej propagandy arystokratycznej. Życie pełne trudów i poświęcenia, za które nagrodą jest nieśmiertelność, doskonale wpisywało się w kanon republikańskich idei męża stanu. Z pewnością nie każdy przyswoił sobie przywołane wyżej *Trachinki*, ale sama wizja była przecież tematem popularnym wśród artystów innych gałęzi sztuki. Jednym z najsłynniejszych dzieł malarza Artemona było wstąpienie bohatera do królestwa niebian (Plin. *NH.* 35.139). Jego droga na Olimp widniała również na fasadzie świątyni z końca VI w. p.n.e., której szczątki odnaleziono przy kościele Sant'Omobono, znajdującym się pomiędzy dawnym Forum Holitorium i Forum Boarium.⁹⁸ Niewykluczone, że „męczeństwo” bohatera odgrywano już wówczas przy okazji publicznych egzekucji (cf. *supra*, p. 77). Niewątpliwie do rozpowszechnienia apoteozy Heraklesa w II w p.n.e. przyczynił się Enniusz jako autor pisma *Euhemerus sive sacra historia*, który mógł być zaczerpnąć od greckiego myśliciela sposób postrzegania deifikacji w celu nobilitacji P. Korneliusza Scypiona Afrykańskiego.⁹⁹ Najlepszym jednak dowodem „chwytności” tego motywu są wzmianki w pismach filozoficznych samego Cyserona, który raz za razem podejmuje ten wątek.¹⁰⁰

⁹⁸ Zob. F. Graf, „Der Mythos bei den Römern. Forschungs- und Problemgeschichte,” [w:] Idem, (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 25 – 43 [na 28]. Cf. F. Coarelli, *Il foro boario...*, p. 230. Nt. apoteozy Heraklesa w sztuce greckiej cf. J. Boardman, *LIMC* v 1 (1990), s.v. „Herakles,” Nrr. 2847 – 2938 (pp. 121 – 133), w sztuce rzymskiej: I. Gradel, *ThesCRA* ii 3d, pp. 187f, 191, 194.

⁹⁹ Zob. np. Cic. *N.D.* 1.42 (119): *quae ratio maxime tractata ab Euhemero est, quem noster et interpretatus est et secutus praeter ceteros Ennius*; M. Winiarczyk, *The Sacred History of Euhemerus...*, *passim*, zwł. pp. 27 – 30 oraz 109 – 122; S. Cole, „Cicero, Ennius, and the Concept of Apotheosis at Rome,” *Arethusa* 39 (3) 2006, 531 – 548 [na pp. 535f, 545 wraz z n. 35]; M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego...*, pp. 68, 70; M. Grant, *Mity rzymskie*, przeł. Z. Kubiak, Warszawa ²1993, pp. 77, 104, 136. Cf. R. Carré, „L'utilisation politique du mythe dans la Rome républicaine,” *Civilisations* 46 (1/2) 1998, 151 – 192 [na p. 176]; J. Gildenhard, *Creative Eloquence. The Construction of Reality in Cicero's Speeches*, Oxford and New York 2011, p. 381.

¹⁰⁰ Zob. Cic. *N.D.* 2.24 (62), 3.15 (39), 18 (45), 19 (50); *Fin.* 3.63; *Off.* 3.5 (25); *Tusc.* 1.14 (32), 2.7 (17) – 9 (22), 4.22 (50). Więcej odnośników do tego motywu w literaturze rzymskiej, zob. A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De natura deorum libri II et III*, Cambridge (Mass.) 1958, ad 2.24 (62), p. 700. M. Rambaud (*Cicéron et l'histoire romaine*, Paris 1953, p. 82) cytuje Cic. *Rep.* 3.28 (40) jako świadectwo, wedle którego Arpinata odrzuca możliwość, jakoby ciało mogło udać się *in caelum*.

Choć zasadniczo *philosophica* Arpinaty są późniejsze niż *pro Sestio*, to, jak wspominaliśmy już parokrotnie, właśnie wtedy rozpoczął się okres jego intensywnej lektury i pracy naukowej. Można więc, ze wskazaną dozą wstrzeźliwości badawczej, podjąć przynajmniej próbę rekonstrukcji jego intencji w omawianej kwestii *ex post*. Odpowiednie partie tekstu dramatu Sofoklesa, którego cenił zwłaszcza za literacki patos (*supra*, p. 54), znał doskonale jako ich tłumacz (*Tusc.* 2.8 [20] – 9 [22]). Frazeologia, jaką posługuje się Ciceron często, gdy mówi na temat *Herculis ascensus ad superos*, w dużej mierze opiera się na ‘wspieraniu’ (*iuvare*) oraz ‘zachowywaniu przy życiu’ (/dla przyszłych pokoleń – *conservare*) ludności i państwa.¹⁰¹ Najważniejszym wszakże elementem jego aretalogii w tym względzie jest idea, że wybitni mężowie, w zamian za swoje dobrodziejstwa dla ludzkości, wynoszeni są ku nieśmiertelności poprzez sławę, jaką pragną obdarzyć ich potomni (*N.D.* 2.24 [62]): *Suscepit autem vita hominum consuetudoque communis ut beneficiis excellentis viros in caelum fama ac voluntate tollerent*. W tym świetle wydźwięk *Sest.* 68 (143) jest więc mniej więcej taki, że każdy, kto chce należeć do grona *optimates*, powinien dołożyć wszelkich starań, nie zważając na doczesne konsekwencje, aby jak najlepiej przysłużyć się dobru ogólnemu. Za to bowiem *viri excellentes* mogą spodziewać się wiecznej chwały nawet, gdy „więzienia ich duszy”, by posłużyć się adekwatną tu frazą Platona, ulegną zniszczeniu.¹⁰² *Exemplum* apoteozy Heraklesa ma więc w argumentacji wyłącznie wartość pośrednią, ponieważ usprawiedliwia pretensje republikańskich mężów stanu do boskości.¹⁰³

Prace Heraklesa (*labores*) zostają tu więc przyrównane („A¹” = „B¹”) do trudów, jakie powinni podejmować *adulescentes* w trosce o dobro ojczyzny z jednej strony, a z drugiej Rzymianie, którzy dotychczas wielkich rzeczy *pro patria* dokonali, upodobnieni zostają („A²” ~ „B²”) do samego półboga, który osiągnął nieśmiertelność. Stosunek przynależności tłumaczyć należy tu różnicą w *modus* (*exemplum dissimile*) wyluszczoną przez samego mówcę (*corpore ambusto*). Trzeba także zwrócić uwagę, że Arpinata forsował do pewnego

¹⁰¹ Zob. np. Cic. *Off.* 3.5 (25): [...] *pro omnibus gentibus* [...] *conservandis aut iuvandis*, *Tusc.* 1.14 (32): [...] *ad homines iuvandos, tutandos, conservandos* [...] *Abiit ad deos Hercules*. Cf. M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego...*, pp. 97f.

¹⁰² Cf. W. K. Lacey, „Cicero, *Pro Sestio* 96 – 143...,” p. 70; G. K. Galinsky, *The Herakles Theme...*, p. 140; R. A. Kaster (ed.), ...*Speech on Behalf of Publius Sestius*, ad loc. (p. 389); P. MacKendrick, *The Speeches of Cicero...*, p. 233: „the body is mortal, the glory sempiternal: Hercules is the example.” R. Dawkins nazywa dzisiaj organizm „wehikułem przetrwania” dla genów.

¹⁰³ Zob. S. Cole, „Cicero, Ennius, and the Concept of Apotheosis...,” p. 546 oraz Idem, *Cicero and the Rise of Deification at Rome*, Cambridge 2013, pp. 82 – 85.

stopnia nowe, własne (*quos equidem... repono*) poglądy filozoficzno-metafizyczne, przed niezwykle licznie zgromadzonym audytorium.¹⁰⁴ Argumentacja Cyncerona w tej przedostatniej fazie *peroratio* nie ma wprawdzie *bezpośredniego* związku z P. Sestiuszem, niemniej służy wykreowaniu emocjonalnego nastroju u sędziów na moment przed ostatecznym podsumowaniem całego wystąpienia. Nie bez powodu opatrzył mówca herosa epitetem *sanctissimus*, powołując się jednocześnie na głęboko już zakorzeniony, za sprawą tego, czy innego źródła, sposób myślenia Rzymian na temat wybitnego człowieka, który uzyskuje nieśmiertelność swoimi czynami. Taką tendencję, związaną pierwotnie ze Scypionem Afrykańskim, podtrzymywał będzie w swojej propagandzie Juliusz Cezar, a jej ukoronowanie nastąpi za rządów Oktawiana Augusta. Przekaz tego mitu pasuje również do szeroko pojętej postawy filozoficznej Arpinaty, dla którego wspinanie się „schodami do nieba” oznaczało formę życia po śmierci, ale raczej w znaczeniu sławy człowieka, niż jego duszy. Taką frazeologią posługiwał się też przy innych okazjach.¹⁰⁵

Pomimo tego, co zasugerowaliśmy na wstępie, mianowicie, że wszystkie *exempla* dotyczące Heraklesa (resp. Herkulesa) spożytkował Cynceron w okresie *post reditum*, mit ten jawi się w *Mowach* jako różnorodny zarówno pod względem argumentacji, jak i proveniencji. Jego znajomość i ładunek emocjonalny dla Rzymian mógł mieć związek m.in. z odrestaurowaniem świątyni *ad circum maximum*, z popularną legendą na temat założenia Ara Maxima oraz z rosnącą w siłę tendencją w Wiecznym Mieście do deifikowania wybitnych jednostek w państwie. Czas ten jednak, który Marek Tuliusz, odsunięty od rzeczywistego znaczenia politycznego przez triumwirów, zaczął poświęcać na przygotowywanie dialogu *O mówcy*, mógł również odcisnąć swoje piętno na jego inspiracjach. Pozostaje bowiem kwestią otwartą, czy i na ile posiłkował się w swojej *inventio* retorycznej utworami Pindara i Sofoklesa bezpośrednio. Ze zdecydowanym naciskiem natomiast należy podkreślić, że podania o Heraklesie (resp. Herkulesie) były w Rzymie republikańskim już silnie zasymilowane, w związku z czym w poszczególnych urywkach trudno jednoznacznie

¹⁰⁴ Cf. *ibidem*, p. 84.

¹⁰⁵ Cf. Cic. *Dom.* 28 (75): *Nam quid ego illa divina atque immortalia municipiorum et coloniarum et totius Italiae decreta commemorem, quibus tamquam gradibus mihi videor in caelum ascendisse [...]*; *Mil.* 35 (97): *hanc [sc. gloriam] denique esse cuius gradibus etiam in caelum homines viderentur ascendere*. Zob. także *Idem*, *Planc.* 37 (90); Sen. *Suas.* 7.7f oraz J. Dugan, „How to Make (and Break) a Cicero: Epideixis, Textuality, and Self-fashioning in the *Pro Archia* and *In Pisonem*,” *CA* 20 (1) 2001, 35 – 77 [na p. 74 wraz z n. 133].

zdeteminować, czy swoją kanoniczność zawdzięczają bardziej tradycji greckiej, czy rzymskiej.

5.3. Muzyka Orfeusza. Wedle niektórych greckich podań pierwszym poetą, który zapanował dzięki swej sztuce nawet nad przyrodą (*M⁶*), był Orfeusz. Warto w ramach wstępu przedstawić punkt widzenia wybitnego twórcy okresu augustowskiego, który będąc równocześnie teoretykiem i poetą, poświęcił temu problemowi niejedną myśl. Pierwszy utwór trzeciej księgi swoich *Pieśni* rozpoczyna Horacy słowami: *Odi profanum volgus et arceo*. Jako twórca świadomy swojej sztuki, ale w takt panującej powszechnie praktyki podający się za *Musarum sacerdos*, dystansuje się od przeciętnych, „świeckich” (*profani*) ludzi.¹⁰⁶ W omawianym czasie taki stan rzeczy w większej mierze istniał jedynie *in verbis*, ale już nawet w erze poprzedzającej działalność „Homera” rozpowszechnione być musiały przekazy oralne na temat szczególnego rodzaju człowieka, który opanował potęgę słowa. Kwestię autorytetu, jakim w starożytności cieszył się wieszcz, wykorzystał również Cyceron w jednym ze swoich wystąpień.¹⁰⁷

Centralną partię tzw. „części epideiktycznej” mowy *pro Archia poeta* wypełnia pochwała literatury, zwłaszcza tej wersyfikacyjnej. Dokonania w danej dziedzinie, jak sugeruje mówca, powinny budzić nasz szacunek i podziw nawet, jeśli sami nie posiadamy w tym kierunku żadnych uzdolnień. Tak było ze zmarłym niedawno aktorem komediowym Roscjuszem, którego ruchy sceniczne zachwycaly wszystkich. Czy nie stawiać więc w jednym szeregu owego Archiasza, zdolnego w dowolnym momencie wypowiedzieć *ex tempore* wspaniałe wersety i mogącego powtórzyć je w zupełnie innej konfiguracji, gdy się go o to poprosi? Jego pisma dorównują dziełom poetów antycznych, a wiemy, że choć w innych sztukach liczy się głównie nauka i warsztat, to w poezji potrzeba pewnego rodzaju talentu i boskiego natchnienia (*poetam natura ipsa valere et mentis viribus excitari et quasi*

¹⁰⁶ Cf. Verg. *A.* 6.258: ‘*procul, o procul este, profani*,’.

¹⁰⁷ Zob. np. Quint. *Inst.* 5.11.36. Na temat Orfeusza natomiast C. Segal, *Orpheus. The Myth of the Poet*, Baltimore and London 1989, p. 9; F. Graf, „Orpheus: A Poet Among Men,” [w:] J. N. Bremmer (ed.), *Interpretations...*, pp. 80 – 107 [na p. 84]. Cf. K. Quinn, *Texts and Contexts. The Roman Writers and their Audience*, London – Boston – Henley 1979, p. 120.

divino quodam spiritu inflari). Dlatego Enniusz nazywał poetów *sancti* (§ 8 [17f]).¹⁰⁸ Następnie, aby poruszyć serca sędziów motywem silnie oddziałującym na wyobraźnię, w sposób pośredni przywołuje Cyceron mitycznego Orfeusza, który swą muzyką wzbudzał zachwyt nawet u głazów i dzikich zwierząt (Cic. *Arch.* 8 [19]):

*Saxa atque solitudines voci respondent, bestiae saepe immanes cantu flectuntur
atque consistunt; nos instituti rebus optimis non poetarum voce moveamur ?*

Imię głównego bohatera, ani nawet żaden *konkretny* motyw fabularny nie występuje w powyższym opisie, z czego wynika co najwyżej, iż mówca posłużył się w nim aluzją (cf. *supra*, p. 65). Bynajmniej nie jest to powód, aby nie uznawać w tym passusie widocznego niemal wyraźnie dla nas (a co dopiero dla odbiorcy antycznego) nawiązania do greckiej postaci mitycznej.¹⁰⁹ Bo choć Orfeusz w literaturze rzymskiej nie pojawia się wcześniej, niż w *Eklogach* Wergiliusza, to tam „już jest symbolem artystycznej doskonałości, która reprezentowana jest przez władzę, jaką jego śpiew ma nad przyrodą”.¹¹⁰ Wspomina zresztą

¹⁰⁸ Zob. Enn. *inc.* 19 Vahlen. Cf. Quint. *Inst.* 10.1.88: *Ennium sicut sacros vetustate lucos adoremus, in quibus grandia et antiqua robora iam non tantam habent speciem quantam religionem*; C. E. W. Steel, *Cicero, Rhetoric, and Empire...*, pp. 86f, 91.

¹⁰⁹ Niektórzy uczeni nie zauważają tego faktu, albo zwyczajnie nie przywiązują do niego wagi. Zob. np. M. von Albrecht, „Das Prooemium von Ciceros Rede pro Archia poeta und das Problem der Zweckmäßigkeit der *argumentatio extra causam*,” *Gymnasium* 76 (1969) 419 – 429 = „*Digressio versus Prooemium: The Pro Archia: The Relevance of an Excursus*,” [w:] Idem, *Cicero's Style. A Synopsis*, Leiden and Boston 2003, pp. 198 – 205; P. R. Murphy, „Cicero's *Pro Archia* and the Periclean *Epitaphios*,” *TAPhA* 89 (1958) 99 – 111 (na pp. 100f [choć cytuje część omawianego tu zdania]); F. Heubner, „Agitatorische Redundanz als Mittel der politischen Argumentation in Ciceros Rede *Pro Archia Poeta*,” *Klio* 67 (2) 1985, 486 – 491 [na pp. 487f]; B. P. Wallach, „Cicero's *Pro Archia* and the *Topics*,” *RhM* 132 (3 – 4) 1989, 313 – 331 [całe zdanie na p. 324]; D. H. Berry, „Literature and Persuasion in *Pro Archia*,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 291 – 311 [na 308]. Miejsca tego nie notują również leksykony (np. O. Gruppe, „Orpheus,” [w:] *RL*, Bd. iii, coll. 1115ff; D. R. Shackleton Bailey, *Onomasticon to Cicero's Speeches*, Stuttgart und Leipzig 1992) ani nie komentuje autor tzw. *scholia Bobiensia*. Kwintyliian, kilkakrotnie przytaczając to zdanie (zob. *infra*, p. 218), choć nie podaje wprost imienia bohatera, to zdaje się tak czynić w zgodzie z własną metodologią. Cf. *supra*, p. 96 na temat *Pro Murena*.

¹¹⁰ P. E. Knox, *Ovid's Metamorphoses and the Traditions of Augustan Poetry*, Cambridge 1986, p. 48. Cyt. za: C. E. W. Steel, *Cicero, Rhetoric, and Empire...*, p. 93, n. 59; W. S. Anderson (ed.), *Ovid's Metamorphoses. Books 6 – 10*, Norman 1972, p. 475; W. Clausen, *A Commentary on Vergil Eclogues*, Oxford 1994, ad 3.46 (p. 103).

Arpinata, że proces odbywa się pod kierownictwem pretora bardzo wykształconego (*nota bene* Kw. Tuliusza) oraz w obecności ludzi niezwykle oczytanych (§ 2 [3]): [...] *cum res agatur apud praetorem populi Romani, lectissimum virum, [...] hoc concursu hominum litteratissimorum*. Odczytanie z kontekstu właściwego punktu odniesienia nie powinno więc było stanowić dla nich większego trudu.

Interpretując niniejszy motyw, jesteśmy w stosunkowo dobrym położeniu, przez wzgląd na uwagę poświęconą temu zdaniu przez wybitnego rzymskiego teoretyka wymowy. Rozważa więc Kwintylian (*Inst.* 11.1.31 – 36), jakie środki wyrazu komu i kiedy wypada (*cui decet*) spożytkować. Podstawowym wyznacznikiem jest tu wiek osoby mówiącej, a kolejnym jej profesja. Filozofowi zatem nie wypadałoby wypowiedzieć powyższego zdania, ponieważ jest zbyt wyszukane (*exquisitiora*) oraz kwieciste (*laetiora*). Nadaje się natomiast dla męża stanu (*vir civilis*), który powinien używać wszelkich dostępnych mu do przekonania słuchaczy chwytów, jeżeli jego założenie jest słuszne (*honestum*).¹¹¹ Autor *Kształcenia mówcy* identyfikuje zabieg Cyserona jako *similitudo*, która zwiększa ozdobność wystąpienia oraz sprawia, że jest bardziej podniosłe, dostojne, przyjemne i zaskakujące. Efekt ten potęgowany jest, ilekroć używa się porównania w sposób nieoczekiwany dla słuchaczy (Quint. *Inst.* 8.3.74f). Wspomina jeszcze (9.4.44), że biorąc pod uwagę stopniowanie wydźwięku następujących po sobie członów, więcej osiągnęlibyśmy przedstawiając kamienie (*saxa*) oraz dzikie zwierzęta (*bestiae*) miejscami, ponieważ większym osiągnięciem jest poruszyć emocjonalnie glazy, aniżeli żywe istoty. Tu jednak zwyciężyła ozdobność kompozycji (*nam plus est saxa quam bestias commoveri; vicit tamen compositionis decor*).

Istotny okazuje się tu również kontekst mitologiczny, którego rozwój warto z tego względu skrótkowo opisać. Zarówno ruch orficki, jak i postać samego Orfeusza – rzekomego inicjatora, nie jest kwestią szczególnie zamierzchłej historii Grecji. Wręcz przeciwnie – w tradycji epickiej nie występuje wcale. Pierwsze wzmianki sięgają co prawda liryki (Simon. fr. 40 = 567 Page) i początków tragedii (A. *Ag.* 1628 – 1632), jednak interesujący nas motyw znajduje pełniejszy nieco wyraz dopiero w twórczości Eurypidesa (*Ba.* 561 – 564). Jeśli idzie o postać tego archetypowego poety w ogóle, to można przyjąć, że jego umiejętność do wpływania na dziką przyrodę swoją grą, czy śpiewem, należy do najwcześniej poświadczonej charakterystyki.¹¹² O znajomości „popularnej odsłony” tego motywu w Rzymie świadczyć

¹¹¹ Cf. Cic. *Off.* 1.20f (66 – 73).

¹¹² Zob. np. C. Segal, *Orpheus. The Myth of the Poet...*, p. 1; F. Graf, „Orpheus: A Poet Among Men...,” loc. cit.; O. Gruppe, „Orpheus,” [w:] *RL*, vol. iii, coll. 1058 – 1207 [na 1115]. Cf. E. R. Dodds, *The Greeks and the Irrational*, Berkeley and Los Angeles 1951, p. 147. Cf. E. *Med.* 542ff; *Alc.* 357 – 362; Ps.

może informacja Warrona (RR. 3.13.2f), wedle której Kw. Hortensjusz zorganizował pewnego razu „piknik” na terenie swojej posiadłości w Laurentum, gdzie jedną z atrakcji była scenka mitologiczna. Niewolnik przebrany za Orfeusza swoją grą na trąbce zwabił wokół *triclinium* masę różnych czworonożnych zwierząt.¹¹³ Ponadto, być może już wówczas istniała na Eskwilinie „fontanna Orfeusza”, kompleks przypominający staw, zaopatrzony w schody i ekspozycję figury poety na modłę teatralną.¹¹⁴

Przy analizie tego nawiązania musimy wziąć pod uwagę wszystkie implikacje wynikające ze znanych wersji mitu. Jak bowiem słusznie zauważa C. E. W. Steel, na pierwszy rzut oka Cyцерon popełnia błąd, ponieważ powszechnie wiadomo, co spotkało Orfeusza z rąk ludzkich. Zdaniem uczonej można to jednak rozumieć następująco: mówca świadom, że jego słuchacze poprawnie odczytają ukryte przesłanie, odwołuje się do ich *humanitas*. Naród rzymski ma tym samym szansę w lepszy sposób potraktować poetę, który jest *sanctus*, aniżeli uchodzący za tak uduchowionych Grecy.¹¹⁵ Z taką interpretacją nie zgadza się A. Coşkun, który uważa, że Menady należy odnieść do Tracji, a tej z kolei nie można identyfikować z Grecją. Uznaje ponadto, że sędziowie nie odczytaliby tak dalece idącej aluzji.¹¹⁶ Wedle „prawa metamorfozy” jednak takie zestawienie jest możliwe, a dalsza interpretacja zyskuje poparcie w antytetycznym układzie myśli (*saxa [...] respondent... nos [...] non [...] moveamur?*). Cała *digressio* (§§ 12 – 30) bowiem służy m.in. zredukowaniu uprzedzeń sędziów wobec greckiego poety ze Wschodu. Arpinata schlebia im, rysując obraz ich grupy

Apollod. 1.14 Wagner = 1.3.2 Frazer; Paus. 6.20.18, 9.17.7; T. Gantz, *EGM*, vol. ii, pp. 721f. „With Euripides at the end of the century we find both trees [...] and rocks [...] following the singer as well, and one suspects that by this time such magical powers were commonplace for Orpheus.”

¹¹³ Zob. np. A. Cameron, *Greek Mythography in the Roman World*, Oxford and New York 2004, p. 233. Cf. Mart. *Sp.* 21 wraz z K. M. Coleman, „Fatal Charades: Roman Executions Staged as Mythological Enactments,” *JRS* 80 (1990), 44 – 73 [na pp. 62f].

¹¹⁴ Zob. O. Gruppe, „Orpheus,” [w:] *RL*, vol. iii, col. 1194; S. B. Platner, T. Ashby, *A Topographical Dictionary...*, s.v. „Lacus Orphei” (p. 171); F. Coarelli, *LTUR* 3 (1996), s.v. oraz M.-X. Garezou, *LIMC* vii 1 (1994), s.v. „Orpheus,” Nr 89 (p. 90).

¹¹⁵ Zob. C. E. W. Steel, *Cicero, Rhetoric, and Empire...*, pp. 94f. Cf. F. Heubner, „Agitatorische Redundanz...,” p. 487. Na temat roli „boskiej inspiracji” w cycerońskiej teorii poezji zob. A. Brzózka, *Cyцерon jako teoretyk i krytyk literacki*, Kraków 2007, p. 96. Analizując omawiany tu urywek autorka (*ibidem*, p. 103) zwraca uwagę na estetyczne aspekty poezji (*delectare*) o charakterze kojącym.

¹¹⁶ Zob. A. Coşkun, *Cicero und das römische Bürgerrecht. Die Verteidigung des Dichters Archias*, Göttingen 2010 p. 120.

jako intelektualistów. Skazując A. Licyniusza zniszczyliby także ten obraz.¹¹⁷ Wyrażenie *barbaria* ma tu natomiast charakter ogólny, zarówno jako prymitywna, niewykształcona część społeczeństwa, do której Archiasz nie należy, jak i dzika natura, która poddaje się wyłącznie wdziękom natchnionych poetów.¹¹⁸ Oba zdania (8 [19] 1f) rzeczywiście wplecione zostały do wcześniejszych rozważań w sposób nieoczekiwany, a dopiero trzeci człon naszego urywka (*nos instituti rebus optimis non poetarum voce moveamur?*) pozwala w pełni zrozumieć i docenić mitologiczną aluzję.¹¹⁹ W tym kończącym wypowiedź pytaniu zawarta jest ponadto przeważająca część ładunku emocjonalnego, ponieważ stawia się sędziów w sytuacji, w której, w razie niepomyślnego werdyktu, uchodziliby za osoby o wrażliwości mniejszej niż dzikie zwierzęta, a nawet kamienie, jeśli zaakceptujemy na moment kolejność, która bardziej odpowiada Kwintylijanowi (*Inst.* 1.10.9): *quorum utrumque* [sc. *Orpheum et Linum*] *dis genitum, alterum vero, quia rudes quoque atque agrestes animos admiratione mulceret, non feras modo, sed saxa etiam silvasque duxisse posteritatis memoriae traditum est*. Niewykluczone, że interesujące nas zdanie wypowiedziane zostało w sposób energiczny, z wykorzystaniem szerokiej gamy gestów retorycznych.¹²⁰

Miano Archiasza jako poety zatem, którego odnośnie autorytetu (*auctoritas*) zrównuje Cyceron z Enniuszem, a nawet z samym Homerem, ze względu na swoją rangę (*sanctum*) powinno pozostać nienaruszone (*Sit igitur iudices sanctum apud vos, humanissimos homines, hoc poetae nomen quod nulla umquam barbaria violavit.*). Zgodnie więc z klasyfikacją Kwintyliana, uznamy zastosowane tu *exemplum*, co do kategorii „stopnia podobieństwa”, za

¹¹⁷ Zob. D. H. Berry, „Literature and Persuasion...,” p. 304; E. J. Nesholm, „Language and Artistry in Cicero’s *Pro Archia*,” *CW* 103 (4) 2010, 477 – 490 [na pp. 480f]. Cf. Quint. *Inst.* 6.1.22: *referenda pars haec quoque ad utilitatem rei publicae, ad iudicium gloriam, ad exemplum, ad memoriam posteritatis*.

¹¹⁸ Cf. Cic. *Phil.* 11.2 (6).

¹¹⁹ Zob. H. C. Gotoff, *Cicero’s Elegant Style. An Analysis of the Pro Archia*, Urbana – Chicago – London 1979, pp. 176f. Warto zaznaczyć, że H. Gotoff w równym stopniu widzi tu mit o Amfionie („Cicero evokes the myths of Orpheus and Amphion”) z czym, w związku z bieżącą interpretacją, zgodzić się nie możemy. Podwójną konotację w tym urywku zanotował już M. Radin („Literary References in Cicero’s Orations,” *CJ* 6 [5] 1911, 209 – 217 [na p. 210]). Tak też J. Dugan, „How to Make (and Break) a Cicero: *Epideixis*, Textuality, and Self-fashioning in the *Pro Archia* and *In Pisonem*,” *CA* 20 (1) 2001, 35 – 77 [na p. 47, n. 46]. Cf. H. u. K. Vretska (hrsgg.), *Marcus Tullius Cicero. Pro Archia poeta*, Darmstadt 1979, ad loc. (p. 144): „eine für den gebildeten Römer klare Anspielung auf Orpheus, auch an Amphion (so Reid), für den aber die *solitudines* und *bestiae* nicht passen [...]”

¹²⁰ Zob. Quint. *Inst.* 11.3.84: *at cum speciosius quid uberiusque dicendum est, ut illud ‘saxa atque solitudines voci respondent’, expatiatur in latus et ipsa quodam modo se cum gestu fundit oratio* wraz z J. Dugan, „How to Make (and Break) a Cicero...,” p. 47 oraz n. 47.

stosunek przynależności („A” ~ „B”) tym bardziej, że z powyższych rozważań jasno wynika, iż Archiasza nie powinien spotkać ze strony ludzi ten sam los, co Orfeusza.¹²¹ W węższym ujęciu należy traktować analogie pomiędzy punktem odniesienia, a desygnatem w kategoriach *dissimile*, ponieważ jedynym ich wspólnym mianownikiem jest fakt, że obaj są wielkimi poetami – pozostałe cechy dystynktywne w tym miejscu, jak np. wiek, czy los „docelowy” nie pokrywają się ze sobą. W związku z tym ostatnim wyczuwamy w argumentacji Cyncerona „odcień hipodeiktyczny”, by się tak wyrazić. Sędziowie („B²”) nie powinni postąpić tak, jak menady („A²”). Być może więc da się tu zidentyfikować podwójną intencję mówcy. Ten drugi element to również stosunek przynależności, ale tym razem *exemplum impar* (*a minore ad maius*): „menady rozszarpały Orfeusza”; „sędziowie powinni zachować dobre imię Archiasza”. Paradygmat mógł na użytek tej mniej czytanej części audytorium pełnić funkcję w większym stopniu ornamentacyjną – na bazie motywu drzew i głazów poddających się urokowi muzyki. Z kolei mniej znane i mniej widoczne nawiązanie do śmierci wieszczka mogło być kierowane do lepiej wykształconego trybunału – a jego przekaz jest już wyraźnie perswazyjny. Z braku jakichkolwiek świadectw literackich dotyczących Orfeusza sprzed *Bukolik* Wergiliusza, a w świetle relacji Warrona odnoszącej się do życia obyczajowego, należy potraktować to *exemplum* – a przynajmniej jego „wierzchnią” warstwę znaczeniową, tzn. umiejętność poruszania muzyką skał i dzikich zwierząt, jako *fabula propria*. Co do sposobu elaboracji natomiast jest to typowa aluzja – nawiązanie pozbawione imion własnych, sugerujące jedynie punkt odniesienia, który, jak widzieliśmy (*supra*, n. 108), mógł ująć uwagę niektórych nowożytnych uczonych.

¹²¹ Cf. B. P. Wallach, „Cicero’s *Pro Archia*...,” p. 324, n. 26. W innym miejscu (*Verr.* 2.5.67 [171]) zestawia Cynceron z Orfeuszem siebie samego („A” = „B”) sugerując, że okropne rzeczy, które zostały powiedziane, poruszyłyby nawet zwierzęta i pustkowia. Warto przytoczyć te słowa w całości ze względu na zbieżności frazeologiczne: *Si haec non ad civis Romanos, non ad aliquos amicos nostrae civitatis, non ad eos qui populi Romani nomen audissent, denique si non ad homines verum ad bestias, aut etiam, ut longius progrediar, si in aliqua desertissima solitudine ad saxa et ad scopulos haec conqueri ac deplorare vellem, tamen omnia muta atque inanima tanta et tam indigna rerum acerbitate commoverentur*. Cf. C. E. W. Steel, *Cicero, Rhetoric, and Empire*..., p. 94, n. 61. Zwróćmy także uwagę, że w tym passusie Arpinata zastosował odwrotną kolejność – najpierw *bestiae*, dalej *saxa*, budując w ten sposób oczekiwaną przez Kwintyliana gradację *a minore ad maius*. Pamiętajmy niemniej, że *In Verrem actio secunda* nie została wygłoszona i jako taka była zapewne lepiej do publikacji „wygładzona”.

5.4. Rozterki króla ateńskiego. Ostatni podrozdział „tradycji monomitycznej” dotyczy postaci dzisiaj chyba mało rozpoznawalnej a, paradoksalnie, jedynej Ateńczyka w niniejszej pracy, jeśli zgodzimy się, że kolejna sekcja dotyczyć ma Tezeusza wyłącznie pośrednio. Najslawniejsza *polis* bowiem nie należała do najstarszych, a jej mitologia była stosunkowo hermetyczna, w związku z czym nie została odzwierciedlona w wielkich eposach. Dlatego też trudno porównywać jej mity ze słynnymi sagami innych obszarów Hellady.¹²² Pradzieje Aten jednak, analogicznie do historii Alkmeona, czy Atamasa, nie były równie zamglone w starożytności, co dzisiaj. Podobnie jak w przypadku wyżej wymienionych bohaterów, także i tu o relatywnej (nie)znajomości zadecydował przede wszystkim stan zachowania sztuk dramatycznych. Nazwa tej części pracy natomiast odnosi się do legendarnego króla Aten, którego drodze życiowej towarzyszyły liczne dylematy, odnoszące się do kluczowych momentów w dziejach *polis*. Mowa oczywiście o Erechtheusie – postaci parokrotnie aluzyjnie przywołanej w *Mowach*.

Omawiana wcześniej (*supra*, pp. 126 – 130) *Pro Flacco* w dużej mierze opiera się na dyskredytacji świadków. Mamy tu do czynienia z podziałem na *genus* (*Graeci*) i poszczególne *species* – prawdziwych Greków oraz tych jedynie z miana, tj. mieszkańców Azji Mniejszej (prowincji Azji), którzy wnieśli oskarżenie *de repetundis*. Mówca raz za razem przypomina sędziom o niestałości ich zgromadzeń oraz wrodzonej lekkoduszności (np. § 24 [57]): *quo loco etiam atque etiam facite ut recordemini quae sit temeritas multitudinis, quae levitas propria Graecorum, quid in contione seditiosa valeat oratio*. Na koniec tych rozważań określa wskazany typ „świadków” jako ludy kłamliwe i niewdzięczne, proponując im jednocześnie, aby brali przykład z prawdziwych Greków, którzy są tu, by chwalić Flakka (§ 26 [61]): *Aspiciant hunc florem legatorum laudatorumque Flacci ex vera atque integra Graecia; tum se ipsi expendant, tum cum his comparent, tum, si audebunt, dignitati horum anteponant suam*. Pierwszy z tych ludów to oczywiście Ateńczycy, od których podobno wzięły się wszelkie sztuki, prawa, nauki i plony. Tu Ciceron odwołuje się do tradycyjnych mitów (Cic. *Flacc.* 26 [62]):

[...] *de quorum urbis possessione propter pulchritudinem etiam inter deos certamen fuisse proditum est; quae vetustate ea est ut ipsa ex sese suos civis*

¹²² Zob. np. R. Parker, „Myths of Early Athens,” [w:] J. N. Bremmer (ed.), *Interpretations...*, pp. 187 – 313 [na 187]. Nt. Erechtheusa cf. J. H. Blok, „Gentrifying Genealogy: On the Genesis of the Athenian Autochthony Myth,” [w:] U. Dill, C. Walde (hrsgg.), *Antike Mythen...*, pp. 251 – 275 [na 258f].

genuisse ducatur, et eorum eadem terra parens, altrix, patria dicatur, auctoritate autem tanta est ut iam fractum prope ac debilitatum Graeciae nomen huius urbis laude nitatur.

Dalej wspomniane są jeszcze inne *poleis* i krainy, np. Sparta, Beocja, Tesalia, czy Marsylia. Samo *exemplum* mitologiczne znalazło się tu niejako w *climax* refutacji Cyserona, który znikomemu autorytetowi małoazjatyckich państweczek przeciwstawia najstarszą tradycję Aten, o których względu, prawdopodobnie „za rządów” Erechtheusa – autochtonicznego króla tej ziemi, rywalizowali Posejdon i Atena.

Najwcześniejsze bodaj świadectwo na temat sporu zawdzięczamy Herodotowi, który nie podaje zbyt wielu szczegółów (8.55): [...] τὰ [sc. ἐλαίη καὶ θάλασσα] λόγος παρὰ Ἀθηναίων Ποσειδέωνά τε καὶ Ἀθηναίην ἐρίσαντας περὶ τῆς χώρας μαρτύρια θέσθαι. Także inne źródła antyczne, późniejsze już raczej, nie rozstrzygają, czy decyzja została podjęta przez bogów, króla, czy też lud ateński. Cześć oddawana Posejdonowi o przydomku Ἐρεχθεύς wskazuje jednak na jakiś związek mitycznego władcy z tym bogiem.¹²³ Już w tradycji homeryckiej był silnie związany z Atenami (*Od.* 7.78 – 81), nawet jako autochtoniczny syn „życiodajnej ziemi”, jak czytamy w „Katalogu okrętów” (*Hom. Il.* 2.547f): δῆμον Ἐρεχθῆος μεγάλητορος, ὅν ποτ' Ἀθήνη | θρέψε Διὸς θυγάτηρ, τέκε δὲ ζείδωρος ἄρουρα. Niewykluczone jednak, że podanie to dotyczy Erichtoniosa, który albo był mylony z Erechtheusem, albo były to dwa imiona określające jedną postać.¹²⁴ Dla nas dokładna analiza genezy tego mitu nie jest wszakże zbyt istotna. Jego pochodzenie od Gai potwierdza do pewnego stopnia cytowane już przez nas miejsce wczesnej historiografii.¹²⁵ Z kolei genealogiczna tradycja Ateńczyków w ogóle jako autochtonów jest niezwykle dobrze poświadczona i z pewnością nie budziła w starożytności niczych wątpliwości.¹²⁶ Uwagi autorów republikańskich wskazują, że postać króla oraz okoliczności rozstrzygnięcia sporu pomiędzy Ateną i Posejdonem były im

¹²³ Zob. np. Ov. *Met.* 6.71 – 82; Ps. Apollod. 3.177ff Wagner = 3.14.1ff Frazer. Cf. Strab. 9.1.16; H. Bulle, „Poseidon,” [w:] *RL*, Bd. iii 2, coll. 2788 – 2898 [na 2849]; H. J. Rose, *A Handbook...*, pp. 54, 62 wraz z n. 132.

¹²⁴ Cf. T. Gantz, *EGM*, vol. i, pp. 233ff, 242; R. Parker, „Myths of Early Athens...,” p. 193. Zob. także Asius, fr. 11 W = Paus. 2.6.5 = [Hes.] fr. 224 M-W.

¹²⁵ Zob. Hdt. 8.55: Ἐρεχθεός τοῦ γηγενέος λεγομένου [...].

¹²⁶ Zob. np. J. H. Blok, „Gentrifying Genealogy...,” *passim*.

znane.¹²⁷ W innym nieco kontekście mit ten rozpowszechniony był w teatrze, o czym szerzej powiemy niżej, przy okazji kolejnego passusu.

Cały motyw odnoszący się tu do Miasta (τὸ ἄστυ) sam Ciceron najprawdopodobniej zaczerpnął od mówców attyckich. Sąd o przyznanie jednemu z bóstw opieki nad *polis* odnajdujemy w *Panatenaiku* Izokratesa (*Or.* 12.193), zaś „autochtoniczność” mieszkańców (*M⁷*) była popularnym frazesem wśród tamtejszych retorów w ogóle.¹²⁸ Niewykluczone nawet, że, jak sugeruje A. Du Mesnil, część tego urywka przetłumaczona została z Greki dosłownie ze wspomnianego wyżej mówcy.¹²⁹ Należy tu podkreślić zwłaszcza tożsamość trzech określeń wspólnych obu tekstom, tj. ateńskiej ziemi jednocześnie jako „rodzicielki” (*parens*, gr. μήτηρ), „żywicielki” (*altrix*, gr. τροφός) oraz „ojczyzny” (*patria*, gr. πατρίς). Wyobraźmy sobie tylko, że słowa *proditum est* oraz kolejne, wymagające potwierdzenia niejako koniunktywy konsekwentne *ducatur* i *dicatur* kierowane są właśnie do Ateńczyków obecnych w trakcie procesu. Wspomnienie ich wielkości w „ich własnych” słowach musiało zadziałać na nich motywująco. I jeśli mówca spodziewał się po nich jakiejś konkretnej reakcji, należy przypuścić, że się takiej doczekał.

Strategia Arpinaty, jak zauważyliśmy na wstępie, polega tu na dyskredytacji małoazjatyckich świadków oskarżenia. Jest to widocznie jedyna droga obrony człowieka, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dopuścił się czynów, które mu zarzucano. W omawianym przez nas miejscu Grekom kłamliwym, zdrazieckim i skorym do waśni, reprezentowanym przez Frygię, Myzję itd. (cf. *supra*, p. 126, n. 102), przeciwstawieni zostają ci „pierwotni”, pełni szacunku dla prawa, lojalności i prawdomówności. Te cechy ucieleśniają Ateńczycy (cf. *infra*, p. 242), Spartanie i inni. Sformułowaniom tym towarzyszy styl wysoki, pełen podniosłych tonów przy pochwałach, a chwytliwych przysłów przy naganach.¹³⁰

¹²⁷ Zob. Catul. 64.211, 229 oraz Var. *ap.* August. *C. D.* 18.9.

¹²⁸ Zob. np. Isoc. *Or.* 12.124, 8.49; [Lys.] *Or.* 2.17. Cf. Thuc. 1.2.5.

¹²⁹ Zob. Isoc. *Or.* 4.24f: Ταύτην γὰρ οἰκοῦμεν οὐχ ἑτέρους ἐκβαλόντες οὐδ' ἐρήμην καταλαβόντες οὐδ' ἐκ πολλῶν ἔθνων μιγάδες συλλεγέντες, ἀλλ' οὕτω καλῶς καὶ γνησίως γεγόναμεν ὥστ' ἐξ ἧσπερ ἔφυμεν, ταύτην ἔχοντες ἅπαντα τὸν χρόνον διατελοῦμεν, αὐτόχθονες ὄντες καὶ τῶν ὀνομάτων τοῖς αὐτοῖς οἷσπερ τοὺς οἰκειοτάτους τὴν πόλιν ἔχοντες προσειπεῖν. Μόνους γὰρ ἡμῖν τῶν Ἑλλήνων τὴν αὐτὴν τροφὸν καὶ πατρίδα καὶ μητέρα καλέσαι προσήκει. Cf. A. du Mesnil (hrsg.), *Ciceros Rede für L. Flaccus...*, ad § 62 (p. 154) a za nim T. B. L. Webster (ed.), *M. Tulli Ciceronis Pro L. Flacco oratio*, Oxford ²1933, ad loc. (p. 89); A. Weische, *Ciceros Nachahmung der attischen Redner*, Heidelberg 1972, pp. 80f oraz C. J. Classen, *Recht – Rhetorik – Politik...*, p. 199, n. 54.

¹³⁰ Zob. np. *ibidem*, pp. 199f; M. C. Alexander, *The Case for the Prosecution...*, pp. 85f oraz H. van der Blom, *Cicero's Role Models...*, pp. 133ff.

Bezpośrednim celem *exemplum* w tym przypadku jest więc *laudatio* ludu ateńskiego, którego reprezentanci przybyli, aby wesprzeć Lucjusza Waleriusza. Zostają oni tu zestawieni („A” = „B”) z owymi autochtonicznymi mieszkańcami jedynej *polis*, która sama zrodziła swoich obywateli, a którzy nie wzięli jej w posiadanie wskutek migracji, ani pomieszania różnych nacji. Tak przecież, według tradycyjnych podań, zrodziło się większość pozostałych miast-państw. Ateny ponadto, przez wzgląd na swoje piękno, były przedmiotem rywalizacji samych bogów olimpijskich. Pośrednio natomiast wzmocnione silnymi argumentami zostaje wezwanie do świadków małoazjatyckich, aby spróbowali przeciwstawić swoją *dignitas* Ateńczykom. Generalnie rzecz ujmując, możemy więc uznać ten zabieg za element gry psychologicznej. Z jednej strony pokrzepienie i zmotywowanie grupy popierającej, a z drugiej – zniechęcenie i rzucenie cienia na grupę reprezentującą stronę oskarżycielską. Nie da się także odmówić temu *exemplum* pewnych przynajmniej walorów ornamentacyjnych. Jest to bowiem z formalnego punktu widzenia (...*de quorum urbis...*) imponujących rozmiarów epitet mieszkańców Aten – zaczerpnięty, *nota bene*, z attyckiej tradycji retorycznej, stanowiący tu ponadto rozbudowaną „aluzję” mitologiczną. Jeśli idzie o proveniencję tego paradygmatu, to z uwagi na fakt, że jego zasadniczymi adresatami byli sami Ateńczycy, możemy uznać, że źródłem jest szeroko pojęta mądrość ludowa (*fabula propria*).

Zdecydowanie jaśniejszy charakter ma dla nas drugie nawiązanie do tej samej tradycji mitologicznej. Kilka lat później bowiem, w mowie *Pro Sestio*, zastosowanie znajduje analogia do poświęcenia się w imię ojczyzny. W początkowej fazie *argumentatio* opisane zostały niesprzyjające dla republiki i dla samego mówcy warunki powstałe wskutek nadmiernych wpływów samozwańczego trybuna ludowego. W odpowiedzi na uwagi kierowane najwyraźniej pod jego adresem usprawiedliwia Ciceron swoją decyzję o opuszczeniu (*discessus*) Rzymu. Posługuje się tu między innymi często w *Mowach* występującą metaforą żeglarską.¹³¹ Gdyby rzezimieszki, napadłszy na okręt przewożący jego bliskich zaproponowali, że warunkiem dla ich ocalenia jest jego poświęcenie, nie wahałby się ani chwili (§ 20 [45f]). Podobnie rzecz miała się w przypadku Rzeczypospolitej, kiedy wszystkim zagrażała rzeź. On sam wolał ponieść zgubny los, aby tego samego oszczędzić pozostałym obywatelom. Udowadnia to, odwołując się do okresu swojego konsulatu, kiedy to

¹³¹ Cf. np. Cic. *S. Rosc.* 29 (79), *Clu.* 3 (7) *ad fin.*, *Balb.* 27 (61) *ad fin.*, *Dom.* 10 (24) *ad fin.*, *Pis.* 9 (20), *Planc.* 5 (13), 6 (15) *ad fin.*, 39 (94), etc. Nt. tej konkretnej metafory cf. R. G. M. Nisbet, „The Speeches...,” pp. 64f.

przecież nie raz musiał narażać się na utratę życia. Ucieka się tu do postulatów o naturze filozoficznej, wedle których umysł i zmysły albo obumierają wraz z ciałem, albo wystrzają się – w żadnym razie nie ma powodów do strachu (§ 21 [47f]).¹³² W ten sposób nastawiwszy audytorium – najpierw poprzez wyjaśnienie swoich osobistych przesłanek oraz ich konsekwencji dla republiki, a następnie poprzez konstrukcję sylogizmu o odcieniu egzystencjalnym, przytacza serie *exempla*, z których pierwsze nawiązuje do mitu greckiego (Cic. *Sest.* 21 [48]):

Denique, cum omnia semper ad dignitatem rettulissem nec sine ea quicquam expetendum esse homini in vita putassem, mortem, quam etiam virgines Athenis, regis, opinor, Erechthei filiae, pro patria contempsisse dicuntur, ego vir consularis tantis rebus gestis timerem?

Dodaje jeszcze, że pochodzi przecież z tej samej społeczności (*civitas*), co Gajusz Mariusz, Publiusz Decjusz ojciec i syn oraz Marek Krassus – ojciec, z których żaden nie wahał się ani chwili oddać życie w imię godności i za ojczyznę.

Aby lepiej zrozumieć ten epizod mityczny, należy odnieść się do teatru – najpierw klasycznych Aten, a w dalszej kolejności republikańskiego Rzymu. W szczątkowo zachowanym dramacie *Erechtheus* opisuje Eurypides zamierzchłe dzieje swojej ojczyzny. Istotny jest tu przypuszczalny czas wystawienia tej sztuki, tj. 423/422 r. p.n.e., a więc po zakończeniu pierwszego etapu wojny peloponeskiej. Zarys fabuły znamy między innymi dzięki przekazowi mówcy Likurga (*Leocr.* 98ff): miastu rządzonemu przez Erechtheusa (*M*⁸) zagraża najeźdźca z leżącej na północy Tracji – Eumolpos, syn Posejdona. W związku z przeważającą siłą wroga król ateński zwraca się po radę do wyroczni delfickiej. Odpowiedź brzmi, że jeśli poświęci jedną ze swoich córek, uda mu się odeprzeć atak. W tej sytuacji Praksitea, jego żona, doradza złożyć jedno z dzieci w ofierze – w imię wyższych wartości.

¹³² Cf. Cic. *Tusc.* 1 (*passim*), np. 49 (117): *nam si supremus ille dies non extinctionem, sed commutationem adfert loci, quid optabilius? sin autem perimit ac delet omnino, quid melius quam in mediis vitae laboribus obdormiscere et ita coniventem somno consopiri sempiterno?* oraz schol. Bob. p. 90 Hildebrandt = p. 130 Stangl: *Plenissime tractantur haec et ab ipso Cicerone in primo disputationum Tusculanarum, in quo de morte disseritur, et a Platone vel maxime in dialogo περί ψυχῆς ἡ Φαίδων [...]*.

Wiemy, że para miała trzy córki.¹³³ Już na początku swojej *rhēsis* kobieta jest zdecydowana postąpić zgodnie z radą Apollona (fr. 360.4 ²Nauck): ἐγὼ δὲ δώσω τὴν ἐμὴν κτανεῖν. Swoje stanowisko argumentuje między innymi tym, że skoro tak wielu ludzi zamieszkuje miasto, to jakże mogłaby dopuścić do ich śmierci, aby ratować jedną z córek (ww. 16ff)? W wypowiedzi tej, zwracając się do męża, oznajmia ponadto, że w ten sposób ocali zarówno siebie, jego, jak i pozostałe dwie córki. Cała jej kwestia, jak twierdzi C. Calame, oddaje w pełni idee obywatelskie ówczesnej *polis*. Tak jak mężczyźni tracą życie na wojnie w obronie ojczyzny, tak i kobiety winny być gotowe poświęcić siebie i dom (οἶκος), którym się opiekują, w tym samym celu. A wojna, co należy podkreślić, jest sytuacją wyjątkową dla kraju. To konstatacja wymowna o tyle, że wypowiedziana przez Eurypidesa właśnie w kontekście długoletniego konfliktu ze Spartą.¹³⁴ Z innych przekazów tego samego poety wiemy również, że pozostałe córki popełniły samobójstwo w geście solidarności z siostrą.¹³⁵

Warto dodać tu na marginesie, że wspomniany już Likurg z Aten posłużył się tym wątkiem. Wygłosił on mowę *Przeciw Leokratesowi*, oskarżając o zdradę obywatela, który uszedł z ojczyzny po bitwie pod Cheroneją, by powrócić dopiero w czasach spokojniejszych, w r. 331 p.n.e. W wystąpieniu tym nie waha się mówca powołać na „zamierzchłe dzieje”, jak sam przyznaje (§ 98): οὐ γὰρ ἀποστήσομαι τῶν παλαιῶν. Dalej przytacza opisaną wyżej „historię”.¹³⁶ Nawiązuje tu *nominatim* do tragedii Eurypidesa, nazywając jej fabułę (μῦθος) doskonałym *exemplum* (παράδειγμα) tego, jak powinni zachowywać się w podobnej sytuacji Ateńczycy (§ 100): διὸ καὶ δικαίως ἄν τις Εὐριπίδην ἐπανεσειεν, ὅτι τὰ τ' ἄλλ' ἦν ἀγαθὸς ποιητής, καὶ τοῦτον τὸν μῦθον προείλετο ποιῆσαι, ἡγούμενος κάλλιστον ἂν γενέσθαι τοῖς

¹³³ Zob. fr. 357, 360.36f ²Nauck; schol. Arat. 172. Cf. np. Ps. Apollod. 3.196 Wagner (trzech synów i cztery córki) = 3.15.1 Frazer; Ov. *Met.* 6.679 (czterech synów i cztery córki) wraz z W. S. Anderson (ed.), *Ovid's Metamorphoses. Books 6 – 10...*, ad loc. (pp. 237f).

¹³⁴ Zob. C. Calame, „Myth and Performance on the Athenian Stage: Praxithea, Erechtheus, Their Daughters, and the Etiology of Autochthony,” trans. A. L. Iacobelli, *CPh* 106 (1) 2011, 1 – 19 [na pp. 3f, 7]. Cf. J. Czerwińska, „Eurypides i jego twórczość...,” pp. 801f. Mit o autochtonii nabrał wydźwięku nacjonalistycznego dopiero w latach 420'. Zob. R. Parker, „Myths of Early Athens...,” p. 195 (nt. daty samej tragedii p. 212, n. 64); J. H. Blok, „Gentrifying Genealogy...,” pp. 261f, 274. Zob. także Wm. B. Tyrrell, F. S. Brown, *Athenian Myths and Institutions. Words in Action*, New York and Oxford 1991, pp. 156f.

¹³⁵ Zob. E. *Med.* 824ff, *Ion* 275 – 282; D. J. Mastronarde, *The Art of Euripides. Dramatic Technique and Social Context*, Cambridge 2010, p. 269. Cf. Hyg. *Fab.* 46. Motyw poświęcenia własnego życia *pro publico bono* pojawia się także, między innymi, w *Ifigenii w Aulidzie* (cf. Cic. *Tusc.* 1.48 [116]) oraz *Heraklidach*.

¹³⁶ Cf. [Dem.] 60.27; Isoc. 4.68, 12.193.

πολίταις παράδειγμα [...].¹³⁷ Dramat, o którym tu mowa, jest dla nas pierwszym zachowanym, opracowującym ten właśnie mit. Zdaniem uczonych, ponieważ przez wzgląd na czasy, w jakich powstał, „nasycony był” niejako tradycjami mów pogrzebowych, stanowił dobry punkt wyjścia dla pełnej patosu kompozycji Likurga. Ten ostatni bowiem szczególnie chętnie, na ile możemy powiedzieć, korzystał z argumentów o naturze religijnej i mitologicznej.¹³⁸ W zestawieniu dokonany przez mówcę wyraźnie widać związek o charakterze modalnym („hipodeiktycznym” „A” ~ „B” – *exemplum impar*) rodem z warsztatu Izokratesa, którego zresztą był uczniem. Obywatele żyjący w czasach mu współczesnych powinni brać przykład ze swoich mitycznych przodków.

Na podstawie oryginału Eurypidesa tragedię pt. *Erechtheus* napisał Ennius.¹³⁹ Cyceon często odnosi się do tego mitu,¹⁴⁰ choć trudno jednoznacznie powiedzieć, czy kiedykolwiek ma na myśli jego inscenizację. Zdaje się, że przede wszystkim opowiadanie o córkach króla funkcjonowało jako *locus communis* „śmierci godnej pochwały” albo „śmierci za ojczyznę”. W dialogu *O naturze bogów* kontekst jest taki, że różne ludy dlatego stawiają świątynie bohaterom, którzy oddali życie *pro patriae libertate*, aby każdy co lepszy (*optimus quisque*) obywatel ich naśladował (Cic. *N.D.* 3.19 [50]): *ob eam enim ipsam causam Erechtheus Athenis filiaeque eius in numero deorum sunt [...]*.¹⁴¹ Potencjalnie niesceniczny charakter paradygmatu znajduje potwierdzenie także w tym, iż scholiasta przekazuje informację, jakoby „autorem” tego *exemplum* był Warron. Niestety, z drugiej książki jego dzieła *Antiquitates rerum humanarum* nie zachowało się właściwie nic.¹⁴² Zgodzić należy się

¹³⁷ Cf. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 181: „Lykurgos rühmt den Euripides, dass er in seinem Erechtheus diesen patriotischen Stoff behandelte.”

¹³⁸ Zob. R. Parker, „Myths of Early Athens...,” p. 202; M. Vielberg, „Die religiösen Vorstellungen des Redners Lykurg,” *RhM* 134 (1) 1991, 49 – 68; R. Turasiewicz, „Mówcy attyccy,” [w:] *LGS II*, pp. 165 – 211 [na 199]; G. Martin, *Divine Talk. Religious Argumentation in Demosthenes*, Oxford and New York 2009, p. 156; C. Calame, „Myth and Performance...,” p. 8.

¹³⁹ Zob. Enn. *trag.* 140 – 143 Jocelyn = 135 – 140 Vahlen; Gell. 7.16.9; Fest. 162 L; Macr. *Sat.* 6.4.6. Cf. np. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, pp. 181 – 186; M. Erasmo, *Roman Tragedy...*, p. 143.

¹⁴⁰ Zob. poza *Sest.* także Cic. *N.D.* 3.19 (49f), *Fin.* 5.22 (62) oraz *Tusc.* 1.48 (116). Cf. H. D. Jocelyn (ed.), *The Tragedies of Ennius...*, p. 282: „Cicero refers three times to the legend (*Sest.* 48, *Fin.* 5.62, *Tusc.* 1.116) without giving any sign that he knew a dramatic treatment of it.”

¹⁴¹ Cf. Cic. *Fin.* 5.22 (62): [...] *quis Erechthei filias non maxime laudat?*; G. Steiner, „Cicero as a Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199 [na p. 195].

¹⁴² Cf. schol. Bob. p. 91 Hildebrandt ~ p. 131 Stangl: *Auctor est exempli Varro libro <rerum> humanarum secundo*. Bezpośrednią inspirację Warronem wyklucza tu jednak fakt, że *ARH* powstało

z uczonymi, że znał Cyceron sztukę Enniusza, niemniej nie należy zakładać, że koniecznie z niej znał interesujący nas mit, ani, że na niej wzorował się w omawianym miejscu mowy *Pro Sestio*.¹⁴³ Najbezpieczniej uznać natenczas, że mit o Erechtheusie i jego córkach mógł zaczerpnąć bezpośrednio z literatury greckiej (Eurypides bądź Likurg), z pewnością z Enniusza, a być może również jako *exemplum* cnoty (*virtus*) funkcjonujące w łacińskich kompendiach (jak to [późniejsze] Warrona). Dla słuchaczy natomiast, o ile w ogóle wiedzieli o czym Arpinata mówi, najbardziej prawdopodobne są te dwa ostatnie źródła – ze wskazaniem na widowisko sceniczne.

Przede wszystkim mitologiczna wzmianka ma tu na celu wzmocnienie autoprezentacji mówcy. Z pewnością nie jest to jednak jedyne miejsce, w którym Cyceron odnosi przykład z mitu do siebie samego.¹⁴⁴ Wspomnijmy tu chociażby późniejsze o dwa lata *Planc.* 24 (59), gdzie mówca porównuje się, jakkolwiek subtelnie, do Atreusa (cf. *supra*, pp. 160ff). Warto podkreślić, że i w jednym i w drugim istotną rolę odgrywa dookreślenie własnego statusu jako *vir consularis*. Tamto *exemplum* ma odcień pedagogiczny, tu natomiast da się odczuć zabarwienie filozoficzne. Możliwe, że pod tym kątem zostało to nawiązanie „dopasowane” do kontekstu, jako wzmocnienie wcześniejszych twierdzeń, a zatem, po pierwsze, że gotów był znieść wszelkie trudy (domyślnie *exsilium*, tj. *discessus* w „terminologii” Arpinaty), a nawet śmierć dla dobra ojczyzny, a po drugie, że taki *modus operandi* jest jedynym słusznym dla męża stanu (*vir consularis*), który zna podstawy filozofii. Zwróćmy uwagę zwłaszcza na użytą frazeologię (*mortem... contempsisse*), która zostanie spożytkowana ponownie w *Tusculanae disputationes* (tj. *de contemnenda morte – liber primus*). Warto zanotować również, że cytowany przez nas wyżej urywek z tego dialogu (n. 11) następuje zaraz po przytoczeniu tego mitu jako przykładu *clara mors* (Cic. *Tusc.* 1.48 [116]): *repetunt ab Erechtheo, cuius etiam filiae cupide mortem expetiverunt pro vita civium [...]*. Mamy tu zatem do czynienia ze związkiem przynależności („A” ~ „B”), gdzie Cyceron porównuje siebie do królewskich córek, stawiając jednak własne dokonania, a co za tym idzie – swoją

prawdopodobnie po roku 56 p.n.e. Zob. R. A. Kaster (ed.), ... *Speech on Behalf of Publius Sestius*, ad loc. (p. 228).

¹⁴³ Zob. O. Ribbeck, *Die römische Tragödie...*, p. 186; A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De natura deorum libri II et III...*, ad 3.49 (p. 1082).

¹⁴⁴ Tak K. A. Sinkovich, „Mythological Comparisons in Cicero,” *RSC* 24 (1976), 187 – 189 [na p. 189]. Cyt. za: R. A. Kaster (ed.), ... *Speech on Behalf of Publius Sestius*, loc. cit.

dignitas, znacznie wyżej (*ego vir consularis tantis rebus gestis timerem?*).¹⁴⁵ Przekaz mówcy można by więc sparafrazować następująco: „Jak moglibyście uważać, że Ja lękałbym się tego, czego bez wahania dokonały niegdyś nawet ateńskie dziewice?”. Stosunek przynależności (*exemplum impar – a minore ad maius*) opiera się na rozumowaniu, że tego, co jest w stanie zrobić Grek, dokona i Rzymianin.¹⁴⁶ Jakby na potwierdzenie wyższości rzymskiego konsulara nad greckimi bohaterkami przywołane zostają *exempla* z historii Rzymu.

Jeśli dramat Enniusza był w miarę wiernym odpowiednikiem greckiego pierwowzoru, a wiele wskazuje na to, że był, to w tym ujęciu córki Erechtheusa nie miały tak na dobrą sprawę zbyt wiele do powiedzenia, w związku z czym słowa Arpinaty mogłyby kolidować z jego przekazem (*mortem contempsisse dicuntur*, albo wręcz *cupide expetiverunt*). Już samo użycie składni NCI (*dicuntur* [sc. *filiae*]) zamiast, dajmy na to, zacytowania wersów tragedii, wskazuje *implicite* na inne źródło *exemplum*. Mit ten mógł funkcjonować powszechniej w ramach utartej mądrości ludowej, zbieranej w czasach późniejszych w różnego rodzaju kompendiach. Jako forma oralna nie musiałby także zawierać szczegółów, dopuszczając na przykład zamiast imienia własnego, które nie jest zresztą najprostsze do wymówienia i zapamiętania, formę *rex Atheniensium*. Cyceron, jak widać, z dużą dozą wstrzemięźliwości przyznaje się do ich znajomości (*regis, opinor, Erechthei*), identyfikując się tym samym z ludnością bardziej pospolitą, niezainteresowaną erudycyjnym detalem.¹⁴⁷

Oba przykłady omówione w tym podrozdziale wypada więc traktować jako *fabulae propriae*, choćby tylko przez wzgląd na trudność w przypisaniu ich do innej kategorii. W obu wypadkach mówca, jeśli idzie o *inventio* retoryczną, przypuszczalnie inspirował się bezpośrednio tekstami greckimi. W mowie *Pro Flacco* jednak da się to usprawiedliwić faktem, że głównymi odbiorcami przekazu byli sami Ateńczycy. Za drugim razem – ewentualna erudycja zostaje zamaskowana tonem odpowiednim dla nieco tylko lepiej odczytanego przedstawiciela burżuazji.

Pierwsza sekwencja poniższego, ostatniego już rozdziału głównej części pracy, kontynuuje do pewnego stopnia tradycję ateńską, choć z innego zakresu mitologicznego. O ile bowiem do tej pory zajmowaliśmy się sprawami boskimi i ludzkimi, o tyle obecnie przejdziemy do świata istot hybrydycznych, których kolejna odsłona stanowić będzie również

¹⁴⁵ Cf. H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte...*, p. 33: „Sest. 48 stellt Cicero die Töchter des Erechtheus etwas verächtlich in Gegensatz zu sich.”.

¹⁴⁶ Zob. M. Rambaud, *Cicéron et l'histoire romaine*, Paris 1953, p. 45 wraz z n. 6.

¹⁴⁷ Zob. np. P. MacKendrick, *The Speeches of Cicero...*, p. 211; R. A. Kaster (ed.), *...Speech on Behalf of Publius Sestius*, ad loc. (pp. 228f).

ostatni podrozdział (6.3). Z przyczyn praktycznych dwa epizody luźno związane z Erechtheusem ujęte zostały wspólnie i podobnie stanie się w przypadku innego, bardziej znanego króla Aten – Tezeusza. Okaze się jednak, że istnieją pomiędzy tymi parami mitów pewne pokrewieństwa, choć one akurat prawdopodobnie mają charakter przypadkowy.

6. Ewokacje mitologiczne. Jako umowne *differentia specifica* przykładów przypadających na ostatni rozdział głównej części rozprawy uznać można fakt, że postaci (istoty), których dotyczą, nie są w żadnym sensie ani protagonistami jakiegoś konkretnego „cyklu”, ani też same nie mają własnej mitycznej „historii”. Spotykamy je w narracjach dotyczących innych, „ważniejszych” bohaterów, zwykle jako elementy drugoplanowe i antagonistyczne. Wyraźną wspólną im cechą jest swoista „nadnaturalność”, ta jednak nie była dla nas istotnym elementem różnicującym. Podobnie, kolejność omawianych zagadnień jest tu dyktowana wyłącznie chęcią zachowania choć jak najmniejszej ciągłości tematycznej. Na początek więc odwołujemy się do postaci innego, znacznie późniejszego w chronologii mitycznej króla Aten – Tezeusza (6.1), z którym związać można bitwę wieńczącą wesele Pejritoosa i Hippodamii oraz postać Minotaura. Nasze rozważania w dalszej kolejności skupiają się na krewnej, można by rzec, potwora – Kirke, która otwiera podrozdział na temat groteskowych przedstawień niektórych epizodów homeryckich (6.2). Na sam koniec pozostają nam twory teogoniczne (6.3), z trudem wpisujące się w jakiegokolwiek ze wspomnianych wcześniej motywów.

Do tej grupy *exempla* mitologicznych zaliczyliśmy kolejno: „hulanki Lapitów i Centaurów” – E^1 ; „Minotaur – postrach Krety” – E^2 ; „kielich Kirke” – E^3 ; „Scylla i Charybda” – E^4 ; „walka z Gigantami” – E^5 ; „szybkość Pegazów” – E^6 .

6.1. Z pogranicza „cyklu Tezeusza”. Ostrożna nazwa niniejszego podrozdziału umotywowana jest dwiema problematycznymi kwestiami. Pierwsza polega na trudności w traktowaniu podań związanych z Tezeuszem jako swoistego „cyklu”, w związku z czym zdecydowano o nie umieszczaniu ich w rozdziale czwartym. Druga związana jest już ściśle z tematyką przykładów, które zostaną tu przywołane. Dwa z nich możemy bowiem w niezobowiązujący sposób z nim skojarzyć, traktując je wobec tego jako etap przejściowy po opracowanym dopiero co monomicie. Trzeba tu podkreślić, że w żadnym z nich postać herosa nie występuje *in persona propria*. Uznano jednak, że ponieważ wątki te są na tyle mocno kojarzone z ateńskim królem, a przy okazji nie sposób przypisać ich nigdzie indziej, nadanie im takiego miana będzie zarówno odpowiadało antycznemu *usus* w tym względzie, jak i oczekiwaniom współczesnych odbiorców, dla których mitologia grecka jako zbiór ma już od dawna, jeśli idzie o ujęcie problemowo-chronologiczne, swój wyraźnie zarysowany kanon.

W mowie *In Pisonem*, która w pewnym stopniu, nie mając racji bytu jako inwektywa polityczna,¹ stanowiła apologię własnych słów i czynów, Ciceron stawia za wzór swój konsulat, natomiast po przeciwnej stronie urzędowanie Lucjusza Kalpurniusza. W ten sposób – inaczej, niż w mowie *Pro Archia poeta* – nie tworzy obrazu odbijającego jego własne zasługi, ale obraz stanowiący antynomię właściwego postępowania.² Na przestrzeni całego wystąpienia pojawiają się liczne zarzuty, a wśród najważniejszych można wymienić m.in. popieranie bezprawia Kłodiusza, klęski odniesione na prowincji, zakazanie noszenia szat żałobnych (w związku z wygnaniem Arpinaty) ustanowionych na mocy *senatus consultum*, czy też niestosowny dla tej rangi godności tryb życia. Kiedy po raz drugi nawiązuje mówca do tego ostatniego, kontynuując niejako argumentację polegającą na odmówieniu Pizonowi miana konsula, skupia się na organizowanych przez niego, suto zakrapianych winem „spotkaniach towarzyskich”. Najpierw przypomina, że dom Gabiniusza, jego kolegi na urzędzie, wciąż rozbrzmiewał dźwiękami *cymbala*, a jego właściciel biegał nago, nic sobie nie robiąc z kół zataczanych przez los (*ne tum quidem fortunae rotam pertimescebat*).³ Aby w równie negatywnym świetle przedstawić adresata pamfletu, posiłkuje się Ciceron greckim mitem (Cic. *Pis.* 10 [22]):

Hic autem non tam concinnus helluo nec tam musicus iacebat in suorum Graecorum foetore et caeno [atque vino (P)]; quod quidem istius in illis rei publicae luctibus quasi aliquod Lapitharum aut Centaurorum convivium ferebatur; in quo nemo potest dicere utrum ipse plus biberit an vomuerit an effuderit.

Przy tej okazji raz jeszcze wyjaśnione zostają obowiązki najwyższego urzędnika. Mówca ponownie wypomina rywalowi, że pozbawił władzy senat, a obdarzył nią popleczników Kłodiusza, nazywając go dosadnie *canis Clodianus*. Podkreśla, że nie popiera go już nawet

¹ Zob. np. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi*, vol. ii, Genova – Roma – Napoli – Città di Castello 1941, pp. 112f; M. Gelzer, *Cicero. Ein biographischer Versuch*, Wiesbaden 1969, p. 183: „Die Rede [...] hat als rhetorische Leistung gewirkt, [...] politisch war sie ein Fehlschlag.” Cf. Suet. *Iul.* 21; D.C. 38.9.1.

² Zob. J. Dugan, „How to Make (and Break) a Cicero: *Epideixis*, Textuality, and Self-fashioning in the *Pro Archia* and *In Pisonem*,” *CA* 20 (1) 2001, 35 – 77 [na pp. 63 – 69].

³ Między innymi owo „koło Fortuny”, w tym kontekście, doczekało się krytyki Tacyty (*Dial.* 23.1): *Nolo inridere “rotam Fortunae” et “ius verrinum” et illud tertio quoque sensu in omnibus orationibus pro sententia positum “esse videatur”.*

Kapua, gdzie niegdyś panowała moda na podobne do jego ekstrawagancje związane z wizerunkiem, a wreszcie, że trzymając pieczę nad sprawami państwa nie tylko pozwolił na spalenie jego domu, ale wręcz kierował tym procederem (§§ 10f [23 – 26]).

W cytowanym urywku przywołana została biesiada Centaurów i Lapitów (*E*¹), których króla łączyły więzy przyjaźni z herosem ateńskim. O ich waśni opowiada w formie „mitu”⁴ Nestor (Hom. *Il.* 1.261 – 273), twierdząc, że został wezwany, aby wesprzeć zastępy ludzi. Podobnie, scena walki z udziałem Tezeusza, w formie poetyckiej *ekphrasis*, przedstawiona została na *Tarczy Heraklesa* ([Hes.] *Sc.* 178 – 190).⁵ Konotacje z pijaństwem natomiast musiał znać już autor *Odysei*, który, mówiąc o zgubnym działaniu wina, przytacza jako przykład Centaura Eurytiona (*Od.* 21.295 – 298. Cf. Ps. Apollod. 2.5.4 Frazer). W takim samym kontekście należy rozumieć króciutki urywek z Pizandra (fr. 9 West: νοῦς οὐ παρὰ Κενταύροισι) zachowany u Hezychiusza.⁶ W literaturze okresu klasycznego co najmniej od czasów Eurypidesa (*Andr.* 789 – 794) motyw omawianej tu hulanki przybiera znamiona dychotomii na gruncie natura – kultura. Zdaniem W. Allana, udział Peleusa w tym zdarzeniu wzmacnia jego autorytet poprzez odniesienie do zwycięstwa nad pijanymi gwałcicielami.⁷ Także w ówczesnej sztuce ateńskiej, jak wspomnieliśmy (cf. *supra*, p. 69), przejawiała się podobna symbolika. Starcie Centaurów i Lapitów przedstawione zostało przez Fidiasza nawet na sandałach (!) posągu Ateny Parthenos (Plin. *NH.* 36.18). Widniało ponadto na tarczy Ateny Promachos oraz zwieńczeniu zachodniej części świątyni Dzeusa w Olimpii.⁸

⁴ Zob. G. Nagy, „Homer and Greek Myth,” [w:] *CCGM*, pp. 52 – 82 [na 54]; Hom. *Il.* 2.742ff.

⁵ Udział Tezeusza jest „autentyczny” prawdopodobnie dopiero w tym drugim dziele. Analogiczny wers z *Iliady* uważa się powszechnie za interpolację. Zob. np. G. S. Kirk, *The Iliad. A Commentary*, vol. i, Cambridge²2001, ad 1.263ff (p. 80); H. J. Walker, „The Early Development of the Theseus Myth,” *RhM* 138 (1) 1995, 1 – 33 [na pp. 4f].

⁶ Zob. Hesych. ν 683. Cf. Panyas. fr. 9 – 12 W; I. de Jong, *A Narratological Commentary on the Odyssey*, Cambridge 2004, ad 21.295 – 304 (p. 517); K. Dowden, *The Uses of Greek Mythology*, London and New York 1992, p. 117.

⁷ Zob. W. Allan, *The Andromache and the Euripidean Tragedy*, Oxford and New York²2002, p. 221. Podobnie C. Elliot Sorum, „Euripides’ Judgement: Literary Creation in *Andromache*,” *AJPh* 116 (3) 1995, 371 – 388 [na p. 384]. Cf. C. Brillante, „Crescita e apprendimento: l’educazione del giovane eroe,” *QUCC*, NS, 37 (1) 1991, 7 – 28 [na p. 14]; H. J. Walker, *Theseus and Athens*, New York and Oxford 1995, p. 15; D. J. Mastronarde, *The Art of Euripides. Dramatic Technique and Social Context*, Cambridge 2010, p. 124.

⁸ Zob. K. Dowden, *The Uses...*, p. 113; H. J. Walker, *Theseus and Athens...*, p. 58. Cf. K. Schefold, F. Jung, *Die Urkönige, Perseus, Bellerophon, Herakles und Theseus in der klassischen und hellenistischen Kunst*, München 1988, pp. 264 – 271; M. Leventopoulou, *LIMC* viii 1 (1997 [Suppl.]), s.v. „Kentauroi et Kentaurides,” Nrr. 154 – 219 (pp. 684 – 690).

W literaturze rzymskiej nie mamy wyraźnych reprezentacji uczty weselnej Pejritoosa i Hipodamii w okresie poprzedzającym bądź równoczesnym z twórczością Cyserona. Lukrecjusz (5.878 – 891) odrzuca możliwość istnienia Centaurów, sugerując tym samym *implicite*, że ich przedstawianie mogły być wziętym wśród artystów tematem.⁹ Na podstawie późniejszych wzmianek, głównie poetyckich, da się sformułować wniosek, że motyw ten był już wyraźnie konwencjonalny. W jego opisach najbardziej rzuca się w oczy powód potyczki, którym było nadmierne spożywanie *merum* – wina bez domieszki wody, serwowanego w Rzymie wyłącznie w szczególnych okolicznościach.¹⁰ Zdaje się, że rzeczownik ten nabrał w omawianym kontekście znaczenia „picia bez umiaru”.¹¹ Jedną z wersji, wybrana przez Wergiliusza (*A.* 7.304f), podawała jako siłę sprawczą Aresa, inna natomiast – preferowana przez Horacego (*carm.* 1.18.6 – 9, cf. 1.17.22f) – mówi już wyraźnie o Dionizosie.¹² Niewykluczone, że skoro w okresie augustowskim hulanka Centaurów i Lapitów funkcjonowała jako pełnoprawne *exemplum*,¹³ to podobnie było już wcześniej. Nie można także zapominać o reprezentacjach rzeźbiarskich, znanych z pewnością tym Rzymianom, którzy podróżowali do Aten, bądź Olimpii.¹⁴ A przecież mowa *In Pisonem* wygłoszona została w senacie.

Cyseron często odnosił się krytycznie do rzekomego pijaństwa i obżarstwa Korneliusza Pizona.¹⁵ Z jednej strony miało to stanowić odbicie jego oddania wobec doktryny

⁹ Zob. Lucr. 4.739f: *nam certe ex vivo Centauri non fit imago, | nulla fuit quoniam talis natura animantis*. Cf. C. Bailey (ed.), *Titi Lucreti Cari De rerum natura libri sex*, vol. iii, Oxford 2001 (¹1947), ad 878ff (pp. 1467f); K. Quinn, *Texts and Contexts. The Roman Writers and their Audience*, London – Boston – Henley 1979, p. 127; M. R. Gale, *Myth and Poetry in Lucretius*, Cambridge ²1996, p. 92. Zob. także Cic. *Tusc.* 1.37 (90), *Div.* 2.49, *N.D.* 1.38 (105) wraz z A. S. Pease (ed.) *M. Tulli Ciceronis De natura deorum liber I*, Cambridge (Mass.) 1955, ad loc. (pp. 482ff).

¹⁰ Zob. Hor. *carm.* 1.7.19, 1.9.5 – 8; *OLD*, s.v.

¹¹ Zob. np. Prop. 2.2.10; Ov. *Am.* 2.12.18f; Sen. *Her. F.* 778f. Cf. Cic. *Phil.* 2.25 (63) wraz z Quint. *Inst.* 8.4.16. Zob. także *TLL* 8 (1936 – 1966), s.v. „merum” 2 (col. 850): *compotatio* [...], *ebrietas* wraz z przykładami. H. Merget (*Lexikon*) nie notuje *merum*.

¹² Cf. Serv. G. 2.455: [...] *nam re vera, licet irarum causas Mars habuerit, Lapithae tamen et Centauri in furorem sunt ebrietate compulsi. deinde hoc loco Centauros ait in furorem actos a Libero, non Lapithas*.

¹³ Cf. Porph. ad Hor. *carm.* 1.18.7 (p. 24 Meyer).

¹⁴ Cf. Cic. *De or.* 2.17 (73), *Brut.* 73 (257), *Tusc.* 1.15 (34). Zob. także *supra*, p. 68 oraz P. J. Riis, „Art in Etruria and Latium during the First Half of the Fifth Century B.C.,” [w:] H.-J. Waszink (éd.), *Les origines de la république romaine*, Vandœuvres – Genève ²1999, pp. 67 – 96 [na 84].

¹⁵ Zob. np. Cic. *Pis.* 6 (13), 8 (18), 10 (22), 18 (42) *ad fin.*, 27 (66f). Cf. Cic. *Prov.* 6 (14).

epikurejskiej, a z drugiej był to utarty w retorycznej inwektywie *locus communis*.¹⁶ W przytoczonym przez nas urywku uwagę zwracają przede wszystkim dwa aspekty przerysowanej relacji mówcy. Po pierwsze, że towarzyszył mu wyjątkowo podły motłoch (*greges sordidissimae*), równoznaczny tu prawdopodobnie z towarzyszami – epikurejczykami, a po drugie, że jego ekscesy odbywały się w czasach dla republiki (a zwłaszcza dla Cyncerona) niezwykle bolesnych (*in illis rei publicae luctibus*).¹⁷ Jest to więc element wnioskowania blisko związany z portretem anty-konsula. Samo miejsce jest problematyczne na gruncie pragmatycznym dlatego, że z kontekstu nie wynika jasno, do którego „konsula” się odnosi. Część interpretatorów przypisuje to *simile* Gabiniuszowi,¹⁸ choć ostatni wydawca, na którego autorytecie się tu oprzemy, *implicite* wskazuje na Pizona.¹⁹ Rzeczywiście, układ *Pis.* 10 (22) byłby dość niespotykany, gdyby pięć omawianych tu zdań – trzy pierwsze oraz dwa ostatnie – dotyczyły Gabiniusza, a tylko jedno wtrącone – Pizona. Tym bardziej, że następujące po nim rozpoczyna się zaimkiem względnym (*quod*), co wprowadzałoby dodatkową niezręczność syntagmatyczną.

Przyjrzyjmy się zatem okolicznościom, jakie mogły towarzyszyć formułowaniu tego *exemplum*. Niewykluczone, że rzeczywiście konsulowie świętowali przyznanie im takich, a

¹⁶ Zob. P. DeLacy, „Cicero’s Invective against Piso,” *TAPhA* 72 (1941) 49 – 58 [na pp. 50f, 55 wraz z n. 42]; E. S. Gruen, „Pompey and the Pisones,” *CSCA* 1 (1968) 155 – 170 [na p. 163 wraz z n. 26]; S. Koster, *Die Invektive in der griechischen und römischen Literatur*, Meisenheim am Glan 1980, pp. 260f; C. Craig, „Audience Expectations, Invective, and Proof,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 187 – 213 [na 190f]. Cf. J.-M. Claassen, *Displaced Persons. The Literature of Exile from Cicero to Boethius*, Madison and London 1999, p. 134.

¹⁷ Cf. Cic. *Planc.* 30 (73): [...] *in illo tristi et acerbo luctu atque discessu* [...]; J. R. Dunkle, „The Greek Tyrant and Roman Political Invective of the Late Republic,” *TAPhA* 98 (1967) 151 – 171 [na pp. 163f]; S. Koster, *Die Invektive...*, pp. 236f.

¹⁸ Zob. np. N. H. Watts (ed.), *Cicero. The Speeches*, vol. xiv, London and Cambridge (Mass.)⁵ 1972, p. 167; P. MacKendrick, *The Speeches of Cicero: Context, Law, Rhetoric*, London 1995, p. 356.

¹⁹ Zob. R. G. M. Nisbet (ed.), *M. Tulli Ciceronis In L. Calpurnium Pisonem oratio*, Oxford 1961, ad § 22.17 (p. 84): „At l. 20 (*hic autem*) Cicero describes Piso’s activities in three clauses which balance the three clauses referring to Gabinius.”. Takie rozumienie potwierdza C. Klotz, pisząc („Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder [hrsgg.] *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunkreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München und Leipzig 2003, pp. 35 – 106 [na 40, n. 45]): „bei Pisos Gastmahl geht es – im Gegensatz zu den Gelagen bei Gabinius mit ihren raffinierten Genüssen – zu wie bei dem der Lapithen und Kentaurern;” oraz H. Schoenberger, *Beispiele aus der Geschichte, ein rhetorisches Kunstmittel in Ciceros Reden*, (diss. Univ. Erlangen) Augsburg 1910, p. 40, który sugeruje, że porównanie Cyncerona wywołało śmiech.

nie innych prowincji.²⁰ Trudno jednak określić dokładnie, ile dni dzieliło tę uroczystość od momentu, gdy Arpinata opuścił Rzym. Proponowany bowiem dzień 19 marca²¹ odrzuca się raczej na rzecz terminu wcześniejszego, a zarazem i bezpieczniejszego określenia, tj. „pierwsza dekada marca” („im ersten Drittel des März” – M. Gelzer),²² skoro źródła podają co najwyżej, że miało to miejsce w środku nocy (Plut. *Cic.* 31.6): *περὶ μέσας νύκτας ὑπεξήλθε τῆς πόλεως*.²³ Dla nas najistotniejsze jest jednak, że sam Cyceron starał się związać oba te wydarzenia ze sobą nie tylko w omawianym wystąpieniu, ale i wcześniej (*Cic. Sest.* 24 [53]): *illo, inquam, ipso die – die dico? immo hora atque etiam puncto temporis eodem mihi rei publicae perniciosae, Gabinio et Pisoni provincia rogata est*. Należy więc mieć na uwadze, że zamiarem mówcy było, aby jego audytorium łączyło ze sobą dwa fakty – *discessus* oraz *epulae*.²⁴

Choć więc mit, do którego nawiązał w tym miejscu, z pewnością nie miał ani korzeni scenicznych (cf. *supra*, p. 94, n. 18), ani nie wchodził w zakres ćwiczeń deklamacyjnych (*progymnasmata*), to mógł być znany albo z szerzej pojętej literatury (*fabula poetica*), albo z przedstawień architektonicznych, co jest najbardziej prawdopodobne (*fabula propria*).²⁵ Zaliczenie tego *exemplum* właśnie do tej ostatniej kategorii argumentować można także tym, że nawet gdyby uznać je za *simile* znane z poezji, to i tam nie doczekało się szczegółowej elaboracji, funkcjonując na granicy *proverbium*. Niewykluczone, że Arpinata bazował tu w dużej mierze na opozycji istot nieokrzesanych i cywilizowanych (anachronicznie: natura – kultura), przedstawiając Pizona i jego świtę jako jakichś Lapitów i (/lub) Centaury („A” =

²⁰ Cf. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. ii, p. 52; T. R. S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, vol. ii, New York 1952, pp. 193f; E. S. Gruen, „Pompey and the Pisones...,” pp. 165f.

²¹ Zob. W. Drumann, P. Groebe, *Geschichte Roms*, Bd. ii, Leipzig ²1902, p. 552; E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. ii, p. 51; K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa ²1989, p. 269; ostrożnie T. P. Wiseman, „Caesar, Pompey and Rome, 59 – 50 B.C.,” [w:] ⁷CAH, vol. ix, pp. 368 – 423 [na 383].

²² Zob. R. G. M. Nisbet (ed.), ...*In L. Calpurnium Pisonem oratio*, ad § 22.13 (p. 84); M. Gelzer, *Cicero. Ein biographischer Versuch*, Wiesbaden 1969, p. 139.

²³ Cf. D.C. 38.17.4 oraz np. *Cic. Att.* 3.1 – 7; P. Moreau, „La *lex Clodia* sur le bannissement du Cicéron,” *Athenaeum* 65 (1987), 469 – 472; G. P. Kelly, *A History of Exile in the Roman Republic*, New York 2006, pp. 110 – 125 (zwł. 111 [późny marzec], 113 wraz z n. 65, 124).

²⁴ Cf. J.-M. Claassen, *Displaced Persons...*, p. 136.

²⁵ Sztuka rzymska знаła przedstawienia walk z Centaurami, ale nasze zabytki w tym względzie pochodzą z okresu późniejszego, niż omawiany. Zob. T. Sengelín, *LIMC* viii 1 (1997 [Suppl.]), s.v. „Kentauroi et Kentaurides,” Nrr. 382 – 424 (pp. 711 – 714).

„B”), którzy w obliczu nieszczęścia dla ojczyzny piją *merum* (a więc bez umiaru), podczas gdy inni, *boni*, we właściwym geście solidarności z nim obnoszą się w żałobie i okazują rozpacz (*luctus*). Głównym celem tego zabiegu wydaje się więc utworzenie silnego kontrastu, który w drugim rzędzie, obok opisanego powyżej, odnosi się być może również do dychotomii konsul (Cyceron) – anty-konsul (L. Kalpurniusz). Warto zanotować tu jeszcze jeden istotny zabieg, mianowicie przypisanie takiego zestawienia tych dwóch sytuacji, tj. uczty Pizona z hulanką Lapitów, samym Rzymianom, którzy mieliby takim posłużyć się określeniem (*quasi aliquod Lapitharum aut Centaurorum convivium ferebatur*).²⁶ Być może więc zwrot ten funkcjonował jako utarte powiedzenie (*locutio trita*), nadające się na takie okazje.²⁷ Z podobną taktyką mieliśmy już do czynienia przy okazji Palladium w *Pro Milone* (*supra*, p. 137). Formalnie jest to zatem „drobna wzmianka”.

Drugi przykład skojarzony przez nas z Tezeuszem także pochodzi z mowy, która ma charakter politycznej inwektywy. Tym razem jednak celem będzie, po raz kolejny, Marek Antoniusz. W *Piątej Filipice*, której intencją było odwiedzenie senatorów od rokowań z przyszłym triumwirem, Cyceron stara się przeprowadzić krytyczny przegląd niedawnych działań tamtego. Wymienia najpierw nielegalne, odbywające się w trakcie niepomyślnych auspicjów (*Iove tonante*), wnoszenie przez niego regulacji prawnych, a dalej malwersacje finansowe, dla których pretekstem były rzekome zalecenia Cezara. Wreszcie przechodzi mówca do kwestii innowacji w zakresie funkcjonowania sądów, budując tym samym wariację często stosowanego w mowach motywu obowiązków *iudices*.²⁸ Mianował, jak twierdzi, sędziami żołnierzy szeregowych (*manipulares*) i tych, co maszerują w pierwszym rzędzie (*antesignani*), a tymczasem okazało się, że to hazardziści, wygnańcy i Grecy! Tu podaje Arpinata przykład konkretny, który w odbiorze słuchaczy mógł nabrać dodatkowych znaczeń (Cic. *Phil.* 5.5 [13]):

²⁶ Cf. S. Koster, *Die Invektive...*, p. 236: „Von diesem Vorfall mitten in der Staatstrauer habe man wie von einem Gelage der Lapithen und Kentauren gesprochen.”

²⁷ Cf. Apul. *Met.* 4.8: *Clamore ludunt, strepitu cantilant, conviciis iocantur, ac iam cetera semiferis Lapithis [tebcinibus] Centaurisque <semihominibus> similia.*

²⁸ Zob. C. J. Classen, „Ciceros Kunst der Überredung,” [w:] W. Ludwig (ed.), *Éloquence et Rhétorique...*, pp. 149 – 184 [na pp. 157f, 165]; E. Fantham (ed.), *Cicero's Pro L. Murena Oratio*, New York 2013, ad §§ 58f (pp. 164f). Na temat *Phil.* 5.5 (13) cf. H. Guite, „Cicero's Attitude to the Greeks,” *G&R*, 2nd S, 9 (2) 1962, 142 – 159 [na p. 147 wraz z n. 8].

Cydam amo Cretensem, portentum insulae, hominem audacissimum et perditissimum. Sed fac non esse: num Latine scit? num est ex iudicum genere et forma? num, quod maximum est, leges nostras moresve novit? Num denique homines? Est enim Creta vobis notior quam Roma Cydae.

Trzeba mieć na uwadze, że sędziowie są wybierani ostrożnie nawet wśród rzymskich obywateli. Z pewnością można by za dobrego ławnika uznać mieszkańca Aten, gdzie istnieją stare prawnicze tradycje. Kreteńczycy natomiast są ciemnym narodem (*dura natio est* – § 5 [13f]).

Nie jest faktem bezdyskusyjnym, że wyrażenie *portentum insulae* wzbudziło skojarzenia z Minotaurem, dlatego też należy ustalić, na ile to *exemplum* było czytelne, i czy ma rację bytu w naszym opracowaniu. Ciceron używa wprawdzie tego rzeczownika, aby znieważać swoich wrogów, np. Pizona, Gabiniusza, Katylinę, czy L. Antoniusza²⁹ bez aluzji do jakiegokolwiek *monstrum* (*sensu recentiore*), niemniej nie należy tu lekceważyć ani faktu, że w omawianym miejscu występuje on niesamodzielnie, lecz w połączeniu z *insula*, ani tego, że mamy do czynienia z konkretną wyspą – Kretą.³⁰ Cydas (albo Kydas) to w pewnym stopniu także imię mówiące, które mogło kojarzyć się nie tylko z Gortyną, ale i ogólniej – w ramach *pars pro toto* – z ojczyzną Minosa.³¹ Nie sposób jednak czegokolwiek dowieść bez dokładniejszego prześledzenia konotacji tego mitu w Grecji i na półwyspie Apenińskim.

Postać ta we wczesnej poezji epickiej właściwie nie występuje. Jedyne urywek, który ją przedstawia, to fragment z *Katalogu kobiet* („Potomstwo Inachosa”) zachowany na papirusie opublikowanym przez Hunt’a.³² W charakterystyczny dla eposu sposób opis poprzedzony jest wyrazem zadziwienia (θαῦμα ἰδεῖν). Zwyczajowy wizerunek pół-człowieka, pół-byka (ww. 16f) zyskujemy jednak wyłącznie dzięki uzupełnieniom wydawcy (M. L. West), który przyznaje się do wahania (*dubitans* [*legi*]).

²⁹ Zob. np. Cic. *Prov.* 1 (2), *Mil.* 23 (63), *Phil.* 14.3 (8). Cf. Cic. *Cael.* 5 (12), *Pis.* 14 (31); OLD, s.v. „portentum” 2b; H. Merguet, *Handlexikon zu Cicero*, Hildesheim – Zürich – New York ²1997, s.v. „portentum” (p. 538).

³⁰ Cf. Sen. *Suas.* 1.13: *Efficit haec sententia ut ignoscam Musae, qui dixit ipsis Charybdi et Scylla maius portentum [...]* oraz *infra* (pp. 249 – 259) na temat Scylli i Charybdy.

³¹ Zob. Plin. *NH.* 15.37: *His proxima amplitudine mala quae vocamus cotonea et Graece cydonea, e Creta insula advecta.* Cf. Catul. 64.75: *attigit iniusti regis Gortynia templi.*; Claud. 28 Gesner (de vi cons. Hon.) 634: *quos neque semiviri Gortynia tecta iuvenci*; J. Danielewicz, *Liryka grecka*, T. ii (melika), Warszawa – Poznań 1999, pp. 255, 276.

³² Zob. Fr. 145 M-W = P. Tebt. 690.

Poetą szczególnie zainteresowanym treściami attyckimi, a zwłaszcza tzw. „cyklem Tezeusza”, był Bakchylides.³³ To jemu zawdzięczamy jedno z najstarszych świadectw dotyczących Minotaura (*E*²). Fragmentarycznie zachowany *Dytyramb* 26 (= fr. 6 Irigoin) wyjaśnia „przyczynę” narodzin potwora, znaną lepiej z późniejszych elaboracji.³⁴ W tym kontekście R. Buxton podkreśla, że hybrydyczna *physis* potomka Pazyfae bierze się z nienaturalnego obiektu jej żądz,³⁵ natomiast P. Veyne zaznacza, iż mit ten w Grecji już stosunkowo wcześniej stracił wiarygodność.³⁶

Epizod kreteński przygód Tezeusza znany był w Rzymie omawianego przez nas okresu. Sporo uwagi poświęcił mu np. Katullus w *carm.* 64. Poeta wprowadza tę historię, posługując się słowami sugerującymi jej popularność (w. 76): *nam perhibent olim [...]*, (cf. w. 124: *saepe [sc. Ariadnen] illam perhibent [...]*) a sam mówca mógł mieć na myśli coś zbliżonego (*Est enim Creta vobis notior quam Roma Cydae*). Jeden z wersów, przedstawiający bezradność ulegającego bohaterowi potwora (w. 111: *nequiquam vanis iactantem cornua ventis*.), być może oparty na oryginalnej wersji *Hekale* Kallimacha (fr. 732 Pfeiffer), został zacytowany przez Cicerona po grecku w liście do Attyka z r. 49 p.n.e. (*Att.* 8.5.1 = *Ep.* 336 T-P [vol. iv, p. 84] = 157 SB [cf. vol. iv, p. 336 *cum nota*]): πολλά μάρτην κεράεσσιν ἐς ἥερα θυμήναντα.³⁷ Niewykluczone, że motyw Minotaura, obok poezji, znany był również z ówczesnej sztuki, skoro dwa najpełniejsze opracowania mają postać ekfrazy. Wspomniane przedstawienie na ślubnym łożu Peleusa i Tetydy (Catul. 64.50 – 266 [zwl. ww. 76 – 115]) oraz płaskorzeźby, czy też malowidła, na ścianach świątyni Apollina w Kume

³³ Zob. H. J. Walker, „The Early Development...,” pp. 10, 17 wraz z n. 79; H. Maehler, „Theseus’ Kretafahrt und Bakchylides 17,” *MH* 98 (2) 1991, 114 – 126 [na p. 114]; D. Fearn, *Bacchylides. Politics, Performance, Poetic Tradition*, Oxford and New York 2007, pp. 244, 247ff. Cf. Serv. *A.* 6.21.

³⁴ Cf. np. Ps. Apollod. 3.9ff Wagner = 3.1.3f Frazer; Hyg. *Fab.* 40; Ov. *Ars* 1.295 etc.

³⁵ Cf. Verg. *A.* 6.26: [...] *Veneris monumenta nefandae*.

³⁶ Zob. R. Buxton, *Forms of Astonishment. Greek Myths of Metamorphosis*, Oxford and New York 2009, pp. 129, 160; P. Veyne, *Did the Greeks Believe in Their Myths? An Essay on the Constitutive Imagination*, trans. P. Wissing, Chicago and London 1988, pp. 133f, n. 23. Cf. M. Czeremski, *Struktura mitów. W stronę metonimii*, Kraków 2009, pp. 79 – 82.

³⁷ Zob. np. W. Kroll (hrsg.), *C. Valerius Catullus*, Stuttgart ⁴1960, ad 64.111 (p. 159); C. J. Fordyce, *Catullus. A Commentary*, Oxford ⁶1978, ad 64.111 (p. 293). Cf. R. Y. Tyrrell, L. C. Purser (edd.), *The Correspondence of M. Tullius Cicero*, Dublin and London ²1918, p. 85. Zob. także Ov. *Met.* 7.785f.

(Verg. *A.* 6.20 – 30) – rzekomo dzieło samego Dedala.³⁸ Tę ostatnią historię prawdopodobnie znał również Salustiusz (*ap. Serv. A.* 6.14). Odkrycia archeologiczne odsłaniają przed nami bodaj tylko dwie wskazówki z tamtego okresu. Postać Minotaura uwzględniały terakotowe ozdoby z budowli *Regia*,³⁹ oraz mozaika z Formiae (obecnie Museo Nazionale di Napoli), przedstawiająca jego konfrontację z Tezeuszem, datowana na początek I w. p.n.e.⁴⁰

O ile więc należy założyć dobrą znajomość samego mitu zarówno wśród wykształconych warstw senackich, do których adresowana była *Phil.* 5, jak i ze strony Arpinaty, o tyle wyjaśnienia sformułowania *portentum insulae* można doszukać się jeszcze gdzie indziej. Otóż, w sposób omowny opisał rzeczzone *monstrum* już Izokrates, i to dwukrotnie, w tzw. „Pochwale Tezeusza”, będącej częścią jego *Heleny* (*Or.* 10.18 – 28). Wyrażenia użyte przez mówcę, gdyby nie szerszy tu kontekst, mogłyby wymagać od odbiorcy chwili namysłu (§§ 26ff): (i) τὸ τέρας τὸ τραφὲν μὲν ἐν Κρήτῃ, (ii) φύσεως [sc. κρατήσας] ἔξ ἀνδρὸς μὲν καὶ ταύρου μεμιγμένης, z których zwłaszcza pierwsze budzi wyraźne skojarzenia z cycerońskim *portentum insulae*.⁴¹ Takiemu rozumieniu zdaje się dodawać wagi także frazeologia Lukrecjusza (2.701f: [...] *nam vulgo fieri portenta videres, | semiferas hominum species exsistere [...]*).⁴² Jeśli wobec tego założymy bezpośrednią inspirację Ateńczykiem, przy równoczesnej popularności przedstawień tego mitu w sztuce (*fabula propria*), to jasne staje się, że do zrozumienia aluzji wystarczyłoby odbiorcom jakiś charakterystyczny gest ze strony retora.

³⁸ Za inspirację *ekphrasis* w szóstej księdze *Eneidy* Wergiliusza mógł służyć omawiany wyżej utwór Bakchylidesa. Zob. R. Armstrong, „Crete in the *Aeneid*: Recurring Trauma and Alternative Fate,” *CQ*, NS, 52 (1) 2002, 321 – 340 [zwl. pp. 336f].

³⁹ Zob. F. Coarelli, *Il foro romano. Periodo arcaico*, Roma ²1986, p. 64: „La raffigurazione sulle terrecotte della *Regia* del Minotauro cretese insieme alle gru costituisce un chiaro riferimento a questo particolare culto dinastico.” Cf. *Enciclopedia dell’arte antica, classica e orientale*, vol. v, Roma 1963, s.v. „Minotauro” (p. 105): „Per Roma è da ricordare un M. rappresentato su una lastra fittile dal Foro Romano.”

⁴⁰ Zob. S. Woodford, *LIMC* vi 1 (1992), s.v. „Minotauros,” Nr 56 (p. 578). Cf. B. Andreae, *Aphrodite, Hera und Heroen. Adaptationen griechischer Meisterwerke der Malerei in römisch-kampanischen Wandgemälden*, Mainz und Stuttgart 2013, pp. 23 – 30.

⁴¹ Cf. Pl. *Phd.* 58^{ab}; Pherecyd. fr. 106^a = schol. *Od.* 11.320; Catul. 64.101: *cum saevum cupiens contra contendere monstrum*; Cic. *Clu.* 66 (188): *Quod hoc portentum, di immortales! quod tantum monstrum in ullis locis, quod tam infestum scelus et immane aut unde natum esse dicamus?*; H. Merguet, *Lexikon*, vol. iii, s.v. „portentum” i 3 (p. 666); *Aliter TLL* 10.2 (1980 – 1995), s.v. „portentum” II A2 (col. 19): *de hominibus, pravis, scelestis, contemnendis*.

⁴² Cf. C. Bailey (ed.), *Titi Lucreti Cari De rerum natura...*, ad loc. (vol. ii, p. 915): ‘monstrosities’.

Trzeba mieć oczywiście świadomość, że głównym zamysłem Cicerona jest tu dyskredytacja Cydasa jako Greka, a przy tym nie pochodzącego z Aten, czy choćby Sparty (cf. *supra*, pp. 222 – 225), co w równym stopniu zmniejsza wiarygodność Antoniusza jako męża stanu, który mianował go sędziom. Tym bardziej, że „Kreta znana była Rzymianom” w tym kontekście raczej z piractwa tłumionego w latach 70-tych, aniżeli z przygód Tezeusza.⁴³ Dlatego też poniższe rozważania stanowią wyłącznie propozycję interpretacyjną. Nawet jeśli (*sed fac non esse*) człowiek ten nie jest wyjątkowo zuchwały i zepsuty, to ani nie zna wystarczająco dobrze łaciny, ani rzymskich praw i obyczajów, ani ludu, aby móc pełnić obowiązki należące do *iudices*.⁴⁴ Warto jednak zwrócić uwagę na *możliwą* aluzję mitologiczną,⁴⁵ przeznaczoną dla uważnego słuchacza, a wzmocnioną poprzez zręczną grę słowną. Dla tych bowiem, którzy odczytali *portentum insulae* jako τέρας Κρήτης, jednocześnie kojarząc Cydasa z Minotaurem („A” = „B”), dodatkowego sensu mogło nabrać specyficzne *hendiadys*, jakiego nie znajdujemy nigdzie indziej u Cicerona,⁴⁶ charakteryzujące sędziów (*num est ex iudicum genere et forma*). Bo o ile samo *genus* powinno by wystarczyć do sprecyzowania wybranej grupy społecznej, o tyle *forma* mogło już przywołać na myśl wygląd zewnętrzny.⁴⁷ Jeśli dodać tu gortyńskie (= kretańskie) pochodzenie i, przede wszystkim, miano *portentum insulae*, to w rezultacie uzyskujemy już nie tylko Greka nie znającego rzymskiego prawa, ale właściwie pół-człowieka, którego „archetyp”, by się tak wyrazić, pożerał kwiat młodzieży ateńskiej – nacji, która miała się stać kolebką cywilizowanej jurysdykcji.⁴⁸

Obydwa *exempla* omówione w tym podrozdziale, poza tym, że wywodzą się z „cyklu Tezeusza”, łączy kilka wspólnych cech. Po pierwsze – ich znajomość mogła być w dużej

⁴³ Cf. jednak Mela 2.112: [...] *multis famigerata fabulis* [sc. Crete], *adventu Europae, Pasiphaae et Ariadnae amoribus, Minotauri feritate fatoque, Daedali operibus et fuga* [...].

⁴⁴ Cf. G. Manuwald (ed.), *Cicero, Philippics 3 – 9*, vol. ii, Berlin and New York 2007, ad loc. (pp. 600f).

⁴⁵ Cf. *ibidem*.

⁴⁶ Cf. Cic. *Clu.* 27 (75): *Varia iudicum genera*; *Balb.* 24 (54): [...] *quo in genere iudicum*; *Planc.* 15 (36): *Quod genus iudicum* [...]. Zob także H. Merguet, *Lexikon*, vol. ii, s.v. „iudex” iv 1 (p. 799); *Idem*, *Handlexikon zu Cicero...*, s.v. „iudex” (p. 361).

⁴⁷ Zob. Verg. *A.* 6.25: *Pasiphae mixtumque genus prolesque biformis*. Cf. Cic. *Sull.* 27 (76): [...] *beluae quaedam illae ex portentis immanes ac ferae forma hominum indutae exstiterunt*; Serv. *A.* 6.289: *Gorgonis in medio portentum inmane Medusae*.

⁴⁸ Cf. Cic. *Flacc.* 26 (62): *Adsunt Athenienses, unde humanitas, doctrina, religio, fruges, iura, leges ortae atque in omnis terras distributae putantur*; . Nt. tego miejsca zob. *supra*, pp. 222 – 225.

mierze związana ze sztuką, przede wszystkim architektoniczną, a więc w ramach proveniencji przynależą do kategorii opisanej przez nas jako *fabula propria*. Popularność ich przedstawień artystycznych kontrastowała przy tym z tendencją do podważania możliwości istnienia *genus biforme* w rzeczywistości. Po drugie – ich celem zdaje się m.in. zarysowanie przez mówcę granic pomiędzy światem kultury (*humanitas, Latinitas*), a zwierzęcością i nieokrzesaniem (*caenum, audacia*), na co uwagę kieruje hybrydyczna postać zarówno Centaurów, jak i Minotaura.⁴⁹ Wreszcie, w ramach „prawa metamorfozy” należy je scharakteryzować jako „stosunek tożsamości”, ponieważ celem mówcy jest całkowita dyskredytacja *designata* – nie wskazuje więc w tekście w żaden sposób na (liczne przecież) różnice pomiędzy „A” i „B”. Tak jak Centaury i Lapici urządzili hulanekę, tak samo postąpił Korneliusz Pizon. Kiedyś Krete zamieszkiwał potworny Minotaur, a obecnym *portentum insulae* jest Cydas – poplecznik Antoniusza.

6.2. Homer w krzywym zwierciadle. Przekaz tej części „ewokacji mitologicznych”, które Ciceron zaczerpnął z Homera, okazuje się stosunkowo humorystyczny, przynajmniej w porównaniu z innymi, głównie tragicznymi, wątkami. Tak się również składa, że *exempla* przypadające na niniejszy podrozdział cechuje jeszcze coś innego, mianowicie ich „baśniowość”, z braku lepszego sformułowania w języku polskim. Pod tym pojęciem rozumiemy tu wszelkie elementy struktur mitycznych, które nie są właściwe (*propria*) danej kulturze, ale częściowo wspólne (*communis*) wszystkim, a przy tym w miarę powszechnie występujące w pewnym momencie rozwoju społecznego. Prostim kryterium różnicującym mogłyby być tu „funkcje” tzw. „bajki magicznej” w rozumieniu V. Propp’a, jeśli zgodzimy się, że klasyfikacja Aarne’go i Thompsona obejmuje znacznie więcej motywów, niż gotowi bylibyśmy zaakceptować w przypadku Antyku grecko-rzymskiego. Najogólniej rzecz biorąc, uznalibyśmy to więc za „postępowanie osoby działającej, określane z punktu widzenia jego znaczenia dla przebiegu fabuły bajki magicznej.”⁵⁰ Wiele elementów, które są

⁴⁹ Zob. *supra*, n. 41. Cf. Cic. *Tusc.* 2.8 (20) – 9 (22).

⁵⁰ Zob. A. Burzyńska, „Strukturalizm (II),” [w:] *Eadem*, M. P. Markowski (edd.), *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2009, pp. 279 – 297 [na 287].

charakterystyczne zarówno dla mitu greckiego, jak i „ludowych opowieści” w ogóle, znaleźć możemy na przykład w podaniach o Perseuszu, czy Bellerofoncie,⁵¹ ale przecież uznać trzeba także, iż Wyprawa Argonautów oraz Tułaczka Odyseusza (a przynajmniej niektóre sekwencje)⁵² stanowią doskonałą ilustrację tego, co, biorąc pod uwagę troski niewykształconej ludności, nazwalibyśmy „krystalizacją niespełnionych marzeń”, bądź „realizacją skrywanych lęków”. Nieodłączną cechą *folk-tales* jest również, między innymi, napotkanie czarodzieja – postaci związanej z magią, posiadającej nadludzkie zdolności, które wykorzystuje pomagając lub przeszkadzając „osobie działającej”.

Tak mniej więcej było w przypadku Kirke – siostry Ajetesa (Hes. *Th.* 957). O jej czarodziejskich zdolnościach zachowała się wzmianka w tzw. „żywocie Homera” Pseudo-Herodota.⁵³ Ta właściwość boginki stała się w literaturze znamienna, a relacja Odyseusza o tym, jak został poczęstowany napojem w (złotym) kielichu (*E*³), jest chyba najlepszą tego ilustracją (*Od.* 10.316f): τεῦχε δέ μοι κυκεῶ χρυσεῶ δέπα, ὄφρα πίοιμι, | ἐν δέ τε φάρμακον ἦκε, κακὰ φρονέουσ’ ἐνὶ θυμῷ. Dzięki pomocy, jakiej udzielił mu Hermes, jej plan się nie powiódł. Dotychczas jednak zdołała zamienić towarzyszy Odysa w świnie (w. 338). Zauważono bowiem, że Kirke nie jest jedynie wiedźmą, ale i *sui generis* „Panią zwierząt” – figurą znaną także z tradycji wschodnich.⁵⁴ Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób Cyceon posłużył się tym epizodem *Odysei*.

W tzw. *Divinatio in Q. Caecilium Nigrum* sprawa toczy się o przywilej do wniesienia oskarżenia przeciw Werresowi w procesie *de pecuniis repetundis*. W ramach swoistej *refutatio* Cyceon przywołuje jedyny argument, którym, w jego mniemaniu, ma się posłużyć

⁵¹ Zob. np. G. S. Kirk, *The Nature...*, pp. 30 – 37.

⁵² Zob. V. Propp, *Theory and History of Folklore*, trans. A. Y. Martin *et al.*, ed. A. Liberman, Minneapolis ⁴1997, pp. 111, 114; U. Hoelscher, „The Transformation from Folk-tale to Epic,” [w:] B. Fenik (ed.), *Homer. Tradition and Invention*, Leiden 1978, pp. 51 – 68, na 52: „Odysseus’ adventures are neither heroic myth nor novelettes, but genuine fairy-tales.” Cf. A. Heubeck, A. Hoekstra, *A Commentary on Homer’s Odyssey*, vol. ii, Oxford ²2006, np. ad 9.106 – 115; G. S. Kirk, *The Nature...*, pp. 168f; M. Czeremski, *Struktura mitów...*, pp. 64 – 71.

⁵³ Cf. [Hes.] fr. 302.15 M-W = Ps. Hdt. *Vit. Hom.* 453ff; Suda o 251.

⁵⁴ Zob. M. L. West, *The East Face of Helicon. West Asiatic Elements in Greek Poetry and Myth*, Oxford and New York ²2003, pp. 408f; I. de Jong, *A Narratological Commentary...*, ad 5.85 – 91 (p. 130); B. Louden, *Homer’s Odyssey and the Near East*, Cambridge 2011, p. 67. Cf. Hyg. *Fab.* 125.8f: [...] *ad Circen Solis filiam, quae potione data homines in feras bestias commutabat.* [...] *qui* [sc. *Ulixes*] *postquam ad Circen venit, et poculum ab ea accepit* [...]. Jako *potnia therōn* jest to kategoria znana również z „bajki magicznej”. Zob. M. Czeremski, *Struktura mitów...*, p. 71.

rywał, a mianowicie, że doznał krzywdy (*iniuria*) ze strony pozwanego. W związku z tym poznajemy ze słów Arpinaty relację na temat niejakej Agonis – byłej służki Wenus Erycyńskiej. Otóż, gdy pewien prefekt Antoniusza⁵⁵ chciał zagarnąć jej uzdolnionych muzycznie niewolników (*symphonici servi*), aby sprawowali właściwe im funkcje na okrętach jego floty, kobieta powołała się na prawo nietykalności dotyczące również jej majątku (w tym niewolników – *dixit et se et sua Veneris esse*), a ustanowione poprzez jej związek z sycylijską boginią. Ponieważ rzecz dotyczyła dóbr materialnych, odwołała się do kwestora, którym był wówczas Kw. Cecyliusz Niger. Ten zaś nie tylko nie stanął w jej obronie, ale całkowicie wręcz pozbawił ją majątku i wydał z powrotem na służbę Wenery. Dowiadujemy się, że Werres początkowo naprawił krzywdy wyrządzone przez drugiego urzędnika, a następnie poszedł w jego ślady (Cic. *Div. Caec.* 17 [57]):

Est adhuc, id quod vos omnis admirari video, non Verres, sed Q. Mucius. Quid enim facere potuit elegantius ad hominum existimationem, aequius ad levandam mulieris calamitatem, vehementius ad quaestoris libidinem coercendam? Summe haec omnia mihi videntur esse laudanda. Sed repente e vestigio ex homine tamquam aliquo Circae poculo factus est Verres; rediit ad se atque ad mores suos; nam ex illa pecunia magnam partem ad se vertit, mulieri reddidit quantulum visum est.

Na początek Cyceron porównuje Werresa do Kwintusa Mucjusza Scewoli (o przydomku „Pontifex”), który uchodził w tamtych czasach za wzór zarządcy prowincji. W roku 97 p.n.e. został on wysłany przez senat z misją naprawy sytuacji w prowincji Azji i, choć jego pobudki z tego względu nie miały wymiaru całkowicie bezinteresownego, a raczej polityczny, to, mimo wszystko, dał się zapamiętać jako stróż sprawiedliwości. Był ponadto uważany za jednego z nielicznych rzymskich dygnitarzy, którzy objęli tę funkcję bez zamiaru wzbogacenia się kosztem swoich podwładnych.⁵⁶ Mówca bardzo wyraźnie podkreśla, że

⁵⁵ M. Antonius Creticus, prokonsul w latach 74 – 71, który uchwałą senatu dostąpił nieograniczonej władzy wojskowej (*imperium infinitum*) przyznanej w celu zwalczania piratów. Zob. np. Cic. *Verr.* 2.2.3 (8); Vell. 2.31.3f; E. Klebs, *RE* i 2 (1894), „Antonius” Nr 29 (col. 2594); T. R. S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. i, pp. 101f.

⁵⁶ Zob. V. Max. 8.15.6: [...] *qui Asiam tam sancte et tam fortiter obtinuit, ut senatus deinceps in eam provinciam ituris magistratibus exemplum atque normam officii Scaevolam decreto suo proponeret*; Cic. *Att.* 5.17.5, 6.1.15; E. Badian, *Roman Imperialism in the Late Republic*, Oxford ²1968, pp. 10, 31; H. Galsterer,

powrót pretora do dawnych zwyczajów nastąpił w sposób nagły (*repente e vestigio*) i, jak gdyby za sprawą jakichś czarów (dosł. „kielicha”) Kirke, z człowieka stał się na powrót Werresem.

Element mitu greckiego, który ma tu nieco inną niż zazwyczaj funkcję, o czym powiemy za chwilę, musiał być dość dobrze znany audytorium chociażby dlatego, że każdy wykształcony Rzymianin czytywał (przynajmniej w młodości) Homera, a przekład *Odysei* dokonany przez Liwiusza Andronika jest pierwszym znanym nam łacińskim utworem poetyckim o niesakralnym charakterze. Dwa posiadane przez nas wersy dotyczą tego właśnie wątku, co może świadczyć o jego popularności (zważywszy na całkowity stan zachowania).⁵⁷ Na terenie Lacjum natomiast, u wybrzeży (cypel wysunięty na południe, około 100 km od Rzymu), znajdować się miała miejscowość Circeii, znana między innymi z eksportu ostryg, ale także jako ojczyzna poskramiaczy węży, czy zielarzy. Niewykluczone, że jej nazwa wywodzi się od Kirke, co zdają się potwierdzać niektórzy autorzy identyfikujący ją z wyspą Ajają, zamieszkiwaną u Homera przez czarodziejkę – siostrę Ajetesu.⁵⁸ Strabon nazywa to miejsce „wzgórzem tworzącym wyspę pomiędzy morzem, a mokradłami.” Jego zdaniem to właśnie znajomość mitu o Kirke spowodowała, że ludzie nazywają je „pełnym magicznych ziół” (πολύρριζον, *herbarum potentia* Pliniusza). Miał się tam również znajdować jej przybytek jako boginki italskiej.⁵⁹ Sama postać więc musiała być nieobca Rzymianom już w okresie wczesno-republikańskim. Tym bardziej, że uznawano ją

Herrschaft und Verwaltung im republikanischen Italien, München 1976, p. 188; W. V. Harris, *War and Imperialism in Republican Rome 327 – 70 B.C.*, Oxford 1979, p. 92. Cf. D.S. 37.5.2; Ath. 6.274^{c-e}.

⁵⁷ Zob. Andr. poet. fr. 24 Blänsdorf = 26.1 Morel (Fest. 352M): *topper citi ad aedis venimus Circae*; fr. 25 Bl. = 27 Mor. (ibidem): *topper facit homines ut prius fuerunt*. Nie była to jednak atrakcyjna lektura dla koneserów. Zob. np. Cic. *Brut.* 18 (71); Hor. *Ep.* 2.1.69ff. Cf. D. R. Shackleton Bailey, „Cicero and Early Latin Poetry,” *ICS* 8 (2) 1983, 239 – 249 [p. 246].

⁵⁸ Cf. np. Verg. *A.* 7.10ff oraz Serv. ad loc.; Plin. *NH.* 25.11; Cic. *Off.* 1.31 (113).

⁵⁹ Zob. Strab. 5.3.6: Μετὰ δὲ Ἀντιον τὸ Κίρκαϊον ἐστὶν ἐν διακοσίοις καὶ ἐνενηκόντα σταδίοις ὄρος νηοῖζον θαλάττῃ τε καὶ ἔλεσι· φασὶ δὲ καὶ πολύρριζον εἶναι, τάχα τῷ μύθῳ τῷ περὶ τῆς Κίρκης συνοικειοῦντες. Cf. Plin. loc. cit.: *in primis Itala Circe dis etiam adscripta?*; Cic. *N. D.* 3.19 (48): *quamquam Circen quoque coloni nostri Circeienses religiose colunt*. Teofrast (*HP* 5.8.3) podaje informację, że wyspa ta w jego czasach stała się cyplem, ponieważ muł rzeczny połączył ją ze stałym lądem. Zob. także E. Fraenkel, *Plautine Elements in Plautus*, trans. T. Drevikovsky, F. Muecke, Oxford 2007, p. 310, n. 80.

od czasów najdawniejszych za matkę Latynusa,⁶⁰ zaś *gens Mamilia* wywodziła w II w. p.n.e. swój rodowód, zgodnie z panującą wówczas tendencją, właśnie od niej i Odyseusza.⁶¹

Jeśli idzie o stronę semantyczną, to mamy do czynienia z pewnego rodzaju odwróceniem „prawa metamorfozy”, ponieważ najpierw, przy pomocy *exemplum* historycznego, mówca zestawia Werresa z Kw. Mucjuszem Scewolą („A” = „B”), by następnie, poprzez zręczne użycie mitu o Odyseuszu, „sprowadzić słuchaczy na ziemię” zapewniając, że złoczyńca pozostał sobą („B” = „B”).⁶² Zdecydowanie najważniejszy wydaje się tu efekt komiczny, jaki autor z pewnością musiał wyrzeć na tych słuchaczach, którzy zrozumieli jego trafną paronomazję (παρονομασία, łac. *annominatio*). Rzeczownik „verres” bowiem znaczy po łacinie tyle, co „świnia”, czy może raczej „wieprz”.⁶³ Pretor więc, chociaż przez chwilę wydawał się człowiekiem – nawet takim rangi Scewoli, bardzo szybko, niczym towarzysze Odysa przemienieni zostali w świnie za sprawą kielicha Kirke, tak on powrócił

⁶⁰ Zob. Hes. *Th.* 1011ff; Hyg. *Fab.* 127 oraz Serv. *A.* 12.164. Co ciekawe, komentator Wergiliusza, powołując się na Hezjoda twierdzi, że chodzi o jego *Tarczę* (ἀσπίδοποιία). Cf. St. Byz. p. 533f Meineke, s.v. Πραίνεστος.

⁶¹ Tendencja dotyczyła oczywiście najróżniejszych greckich i rzymskich herosów (cf. *supra*, pp. 71f). Nt. Odysa zob. Liv. 1.49.9 oraz R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy, Books 1 – 5*, Oxford 1965, ad loc. (pp. 198ff). Telegonos, syn Kirke, według podobnych legend miał być założycielem Tuskulum. Cf. Hor. *Epod.* 1.29ff; Fest. 130M: *Mamiliorum familia progenita sit a Mamilia Telegoni filia, quam Tusculi procreavit, quando id oppidum ipse condidisset*. Na temat tego mitu w Italii zob. także: F. Münzer, *Römische Adelsparteien und Adelsfamilien*, Stuttgart 1920, p. 65: „Sie [sc. die Mamilier] führten ihren Stammbaum auf dem mythischen Gründer der Stadt zurück, auf Telegonos, den Sohn des Odysseus und der Kirke [...]”; F. Altheim, *A History of Roman Religion*, trans. H. Mattingly, London 1938, pp. 34, 214; T. P. Wiseman, „Legendary Genealogies in Late-Republican Rome,” *G&R*, 2nd S, 21 (2) 1974, 153 – 164 [na p. 155, n. 7]; H. Chantraine, „Münzbild und Familiengeschichte in der römischen Republik,” *Gymnasium* 90 (1983), 530 – 545 [na p. 536]; J. N. Bremmer, N. Horsfall, *Roman Myth and Mythography*, London 1987, p. 9; T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Stuttgart und Leipzig 1993, pp. 67 – 87 (na pp. 71 [Tafel 1, Abb. 3] oraz 77); K.-J. Hölkamp, *Senatus populusque Romanus. Die politische Kultur der Republik – Dimensionen und Deutungen*, München 2004, pp. 204f; J. Farrell, „Roman Homer,” [w:] R. Fowler (ed.), *The Cambridge Companion...*, pp. 254 – 271 [na 255, 259].

⁶² Cf. Cic. *Verr.* 2.1.15 (41): *Itaque idem iste [sc. C. Verres], quem Cn. Dolabella postea C. Malleolo occiso pro quaestore habuit, [...] idem in Cn. Dolabellam, qui in Cn. Carbonem fuit. D. Berger (Cicero als Erzähler. Forensische und literarische Strategien in den Gerichtsreden, [diss. Univ. Konstanz 1975] Frankfurt a. M. – Bern – Las Vegas 1978, p. 211, n. 1) podkreśla, że passus ten, oprócz nakreślenia charakterystyki Cecyliusza, ma także rzucić światło na postać samego Werresa.*

⁶³ Zob. *OLD*, s.v.

do swojej właściwej postaci – wieprza (Werresa). I chociaż przysłówek *tamquam* wprowadza zasadniczo porównanie (*simile, similitudo, imago, etc.*), to jednak tu uznać możemy, że za jego sprawą Ciceron odsyła odbiorcę do szerszej (konkretnej) sytuacji mitycznej. W tekście nie pojawia się bowiem żadna wzmianka ani na temat samego zaklęcia, ani na temat losu ludzi zamienionych w zwierzęta. Taka interpretacja, otwarta dla każdego czytającego Rzymianina, implikowana jest w sposób aluzyjny na podstawie elementu fabularnego (*Circaeum poculum*) oraz sugestywnej frazeologii (*ex homine... factus est Verres*).⁶⁴ Dodajmy, że również tę paronomazję bezpieczniej byłoby traktować jako „aluzję słowną”, ponieważ nie występują tu dwa wyrazy podobnie brzmiące, ale jeden, który funkcjonuje w innym znaczeniu jako imię własne, a w innym jako nazwa pospolita. Z kolei w przytoczonym przez nas passusie, posłużwszy się wydaniem Petersona (*OCT* ¹⁰1967), przyjęliśmy lekcję kodeksów, mianowicie: [...] *nam ex illa pecunia magnam partem ad se vertit* [...]. Warto jednak zwrócić uwagę, że gdyby zaakceptować poprawkę Denisa Lambin (1520 – 1572) – *averrit*, albo Jana Gruter’a (1560 – 1627) – *verrit*, to mielibyśmy do czynienia z podwójną paronomazją, którą J. Korpanty w całości tłumaczy następująco: „lecz nagle w mgnieniu oka [*repente e vestigio* – D. P.] z człowieka – rzekłbyś, że Kirke podała mu jakiś napój – przemienił się w *Wieprza*; powrócił do swej natury i swych obyczajów; *sprzeniewierzył* [*verrit*] bowiem dużą część tych pieniędzy.”⁶⁵

Najprawdopodobniej inspiracja samego Cicerona tekstem Homera była bezpośrednia, ale z uwagi na aluzyjny sposób sformułowania nawiązania nie da się tego dowieść definitywnie. Słuchacze wystąpienia *In Q. Caecilium Nigrum* mogli znać oryginał, przekład Liwiusza Andronika, albo jakąś swobodną parafrazę tego popularnego opowiadania, funkcjonującą w formie luźno przekazywanej *fabula poetica*.

Około pół wieku później motywem napoju Kirke posłużył się w żartobliwy sposób Horacy. Jego list jednak (*Ep.* 2.2) ma odcień moralizatorski, a dotyczy sensu ponownej

⁶⁴ Cf. Cic. *Verr.* 2.4.43 (95): *Numquam tam male est Siculis quin aliquid facete et commode dicant, velut in hac re aiebant in labores Herculis non minus hunc immanissimum verrem quam illum aprum Erymanthium referri oportere*. Zob. także na temat podobnej motywacji *Idem*, *Phil.* 2.16 (39).

⁶⁵ Zob. J. Korpanty, „Paronomazje łacińskie,” *Nowy Filomata* 5 (3) 2001, 193 – 200 [na p. 198]. Na temat lekcji tekstu cf. Quint. *Inst.* 6.3.55: *multa ex hoc <genere> Cicero in Verrem, sed ut ab aliis dicta: modo 'futurum ut omnia verreret'* [...]. Inne paronomazje związane z Werresem (podaję za J. Korpantym), to np. *Verres* – *aufferre*, czy *praetor* – *praeda* – *praedo*. Zob. także W. Stroh, *Taxis und Taktik: die advokatische Dispositionskunst in Ciceros Gerichtsreden*, Stuttgart 1975, pp. 179f; J. Gildenhard, *Creative Eloquence. The Construction of Reality in Cicero's Speeches*, Oxford and New York 2011, p. 91, n. 57: „In other words, Verres is both etymologically and by nature a pig.”

lektury tekstów Homera, od którego można nauczyć się „co godziwe, a co haniebne, co pożyteczne, a co nie” (w. 3: [...] *quid sit pulcrum, quid turpe, quid utile, quid non*). Grecki Poeta miał przedstawić Odyseusza w taki sposób, żeby służył ludziom za przykład (*exemplar*) cnoty (*virtus*) oraz roztropności (*sapientia*). Z pewnością roztroptym z jego strony posunięciem było powstrzymanie się od spróbowania, wraz z towarzyszami, napoju z kielicha. W przeciwnym razie mógłby skończyć, dajmy na to, „jako świnia bawiąca się w błocie” (ww. 24ff): *quae* [sc. *pocula Circae*] *si cum sociis stultus cupidusque bibisset, | sub domina meretrice fuisset turpis et excors, | vixisset canis immundus vel amica luto sus*.⁶⁶

Koniec końców, Kirke nie okazała się trwałym *impedimentum* na drodze Odysa do spełnienia swoich zamierzeń, a wręcz przeciwnie. Bohater (osoba działająca) wykorzystał jej nieograniczoną niemal wiedzę, aby poznać dalsze etapy swojej wędrówki i, co ważniejsze, przeciwności, jakie czyhają na niego i jego towarzyszy podróży. To z kolei prowadzi nas do drugiej standardowej funkcji bajki ludowej – „krystalizacji skrywanych lęków”, jak ją nazwaliśmy powyżej. W *Odysei* bowiem to właśnie siostra Ajetesa ostrzega tytułowego protagonistę przed Scyllą i Charybdą (*E*⁴), które w greckiej mitologii stanowiły monstrualną personifikację niebezpiecznej cieśniny i „żarłocznego” morskiego wiru. Cyceron parokrotnie, w trzech różnych mowach, powołuje się na ich symbolikę, która już wcześniej znacznie przekroczyła granice *usus* epickiego. Hipponaks (fr. 128 W)⁶⁷ wykorzystał *topos* Charybdy do okpienia nieumiarkowania w jedzeniu i piciu. Ajschylos natomiast zestawiał w *Agamemnonie* Klitajmnestrę ze „Scyllą, zgubą żeglarzy”, ponieważ niczym ów potwór zaczęła się na swojego męża, powracającego na okręcie z Troi, w zakamarkach pałacu. Poeta więc postawił między nimi znak równości („A” = „B”).

W mowie *De haruspicum responso* Cyceron na zakończenie *argumentatio*, realizując niejako założenia retorycznej *definitio*, podejmuje analizę przedostatniego już *responsum* wygłoszonego przez wróżbiarzy (*haruspices*), mianowicie „żeby nie powiększano zasług ludzi zbyt na to niegodziwych oraz wyrzutków” (*NE DETERIORIBUS REPULSISQUE HONOS AUGATUR*). Mówca czuł chyba obowiązek wyjaśnienia pojęcia *repulsus*, skoro mogło się

⁶⁶ Cf. Verg. *Ecl.* 8.70.

⁶⁷ Hipp. fr. 128.1ff. Μοῦσά μοι Εὐρυμεδοντιάδεω τὴν ποντοχάρυβδιν, | τὴν ἐγγαστριμάχαιραν, ὅς ἐσθίει οὐ κατὰ κόσμον, | ἔννεφ’ [...]. Cf. K. Bartol, *Liryka grecka*, t. i (Jamb i elegia), Warszawa i Poznań 1999, p. 190. Tekst Hipponaksa według tego wydania. Na temat innych lekcji, cf. M. L. West, *Studies in Greek Elegy and Iambus*, Mainz and Berlin 1974, p. 148. Na temat wymowy urywka zob. C. A. Faraone, „Hipponax Fragment 128 W: Epic Parody or Expulsive Incantation?,” *CA* 23 (2) 2004, 209 – 245.

kojarzyć z byłym wygnańcem. Dochodzi oczywiście do sformułowania, że nie dotyczy to ludzi, którzy stracili szacunek z winy społeczeństwa, a nie swojej własnej, co zdarza się i najlepszym (*Non [...] ii qui aliquando honorem vitio civitatis, non suo, non sunt adsecuti*). Chodzi natomiast o tych, którzy, organizując nielegalne walki gladiatorów i uprawiając łapówkarstwo, zostali odrzuceni przez wszystkich, nawet swoich bliskich (§ 26 [56]). Jeśli zaś idzie o pojęcie *deterior*, to najbardziej niegodziwym człowiekiem okazuje się P. Kłodiusz, a gdyby jakiś poeta zechciał takiego umieścić w swoim utworze, to z pewnością nie odnalazłby żadnej skazy moralnej, której on nie posiada, a i wiele zapewne by pominął (§ 26 [57]).

Interesujący nas akapit jest podzielony na trzy części, a strategia argumentacyjna Cicerona polega na konstrukcji następującego sylogizmu: od samego początku natura zjednuje nas z rodzicami, z bogami nieśmiertelnymi i z ojczyzną. Następnie, w ramach hipotezy (*propositum*), odmawia tego wszystkiego Kłodiuszowi. Na potwierdzenie swoich wywodów (*confirmatio rationis*) Arpinata przywołuje przykłady nadużyć nieustępliwego rywala: poniechanie własnego nazwiska rodowego (*nomen gentile*), czy grabienie i równanie z ziemią świętych miejsc. Najbardziej karygodne jest w jego przypadku jednak sprzeniewierzenie się własnej ojczyźnie, czego się dopuścił na niezliczone sposoby (§ 27 [58]: *Infinita sunt scelera, quae ab illo in patriam sunt edita*), między innymi wygnanie tego, który zachował republikę przy życiu [!], zniesienie niektórych ustaw, cenzury i auspicjów oraz wiele innych. Na sam koniec mówca, zanotowawszy, że także przeciw swoim sprzymierzeńcom, a nawet przeciw samemu sobie wielu dokonał zbrodni, zadaje serię pytań retorycznych, które sugerować mają, że nie ma nikogo podlejszego (*deterior*) od niego (Cic. *Har. Resp.* 27 [59]):

*quis umquam nepos tam libere est cum scortis quam hic cum sororibus volutatus?
quam denique tam immanem Charybdim poetae fingendo exprimere potuerunt,
quae tantos exhauriret gurgites quantas iste Byzantinorum Brogitarorumque
praedas exsorbuit?⁶⁸ aut tam eminentibus canibus Scyllam tamque ieiunis quam
quibus istum videtis, Gelliis, Clodiis, Titiis, rostra ipsa mandentem?*

⁶⁸ Cf. Hor. *Carm.* 2.7.15f: *te rursus in bellum resorbens | unda fretis tulit aestuosus* oraz Ps. Acron. ad loc.: *Metaphora a Charibdi, qua cum impetu quodam significet mentis et furore correptum ad Bruti partes reversum.*

Pierwsze z pytań odnosi się do rzekomych stosunków cielesnych Klodiusza ze swoimi siostrami (w tym niesławną Klodią Metelli), które, nawet w zestawieniu z prostytutką cieszącą się taką popularnością wśród niektórych rzymskich dziedziców, wypadały nader niekorzystnie.⁶⁹ Poprzez dwa kolejne, szczególnie nas zajmujące, wystawia Ciceron na próbę kreatywność (*fingendo exprimere*) przeszłych poetów, gdy idzie o wymyślanie koszmarnych, budzących grozę istot. W tym miejscu więc warto zastanowić się najpierw nad tym, czyją twórczość ma na myśli oraz na ile przejrzyste były te nawiązania dla jego słuchaczy, a przypomnijmy, że mowa *De har. resp.* wygłoszona została w senacie.

Podobnie jak wobec *casus* Kirke, tak i tu nie da się zaprzeczyć, iż najobszerniejszym, a przy tym najpewniej oryginalnym opisem Scylli i Charybdy jest ten zawarty w dziele Homera, a konkretnie dobrze znane miejsca dwunastej księgi *Odysei*.⁷⁰ W przytoczonym urywku *Mowy* znajdujemy odwołanie do ogromnych ilości wody pochłanianych przez Charybdę (*quae tantos exhauriret gurgites*). Z przestrogi czarodziejki wynika, że trzy razy na dzień wypuszczała morskie odmęty i tylekroć na powrót je pochłaniała (Hom. *Od.* 12.104f): τῷ δ' ὑπὸ δῖα Χάρυβδις ἀναρρυβδεῖ μέλαν ὕδωρ. | τρὶς μὲν γάρ τ' ἀνίσουσιν ἐπ' ἥματι, τρὶς δ' ἀναρρυβδεῖ.⁷¹ Dokładniejszy opis tego procesu pojawia się nieco później, gdy Odys i jego towarzysze unikają straszliwego losu (ww. 235 – 243). Na sam koniec tej księgi, już w samotności, tułacz ponownie zostaje zepchnięty ku Charybdzie. Wówczas jednak, kiedy okręt jego zniszczyła burza i musiał ratować się prowizoryczną tratwą, trafił na porę, gdy potwór akurat pochłaniał wodę. Zbawienne okazało się dla niego ogromne drzewo figowe, którego trzymał się nieustannie, dopóki morze „wróciło na swoje miejsce” (*Od.* 12.431 – 438). W trakcie „połykania” dochodziło do tak wielkiego spożycia, że ukazywało się dno (dosł. „ziemia, podłoże” – ww. 242f: [...] ὑπένερθε δὲ γαῖα φάνεσκε | ψάμμω κυανέη [...]), na

⁶⁹ Zob. także Cic. *Sest.* 17 (39), 54 (116), *Pis.* 12 (28): *ille sororius adulter* oraz *Cael.* 13 (32): *Quod quidem facerem vehementius, nisi intercederent mihi inimicitiae cum istius mulieris* [sc. *Clodiae*] *viro – fratrem volui dicere; semper hic erro*; schol. Bob. *Clod.* ad fr. 29 (p. 28f Hildebrandt) = fr. 28 (p. 91 Stangl). Na ten temat pisali A. C. Bush, S. Cerutti, „A Use of the Term Frater in the *Pro Caelio*,” *CJ* 82 (1) 1986, 37 – 39. Cf. *Catul.* 6.1 – 5, 10.1 – 4 oraz 58.4f w kontekście *nepotes* i Klodii. W *Listach* Ciceron często określa ją homeryckim przydomkiem βοῶπις, co obok innych konotacji może odnosić się również do jej związku z bratem (podobnie jak małżeństwo Dzeusa i Hery). Zob. na ten temat P. Moreau, *Clodiana Religio. Un procès politique en 61 av. J.-C.*, Paris 1982, pp. 168 – 174 [zwł. 170f]; J. Farrell, „Roman Homer...,” p. 265 oraz nn. 28f.

⁷⁰ Zob. Hom. *Od.* 12.80 – 126, 234 – 243, 245 – 259, 426 – 438. Cf. A.R. 4.789f, 922f.

⁷¹ Cf. J. D. Denniston (ed.), *M. Tulli Ciceronis in M. Antonium orationes Philippicae prima et secunda*, Oxford ⁵1965, ad 2.67: „Charybdis plays but a slight part in mythology”, cytując Hom. *Od.* 12.104f.

podstawie czego możemy się tylko domyślać, o jak niesłychane ilości wody chodziło. Z Homerowego opisu Scylli natomiast można wnosić, że był to potwór, którego odgłos przypominał warczenie szczenięcia (*Od.* 12.85ff): ἔνθα δ' ἐνὶ Σκύλλῃ ναίει δεινὸν λελακυῖα. | τῆς ἧ τοι φωνὴ μὲν ὅση σκύλακος νεογίλλης | γίνεται [...]. Miała dwanaście odnóży oraz sześć straszliwych pysków ciasno wypełnionych trzema rzędami zębów (ww. 89 – 93). Ilekroć jakiś okręt przepływał przez jej jaskinię, porywała sześciu mężów, jednego na każdą głowę (ww. 99f). Los taki spotkał również towarzyszy Odysa, a szybkość, z jaką Scylla porywała swoje ofiary, całkowicie uniemożliwiała ich ratunek (*Od.* 12.245 – 249).

Oba *monstra* z pewnością były publiczności rzymskiej dobrze znane. To, że nie zachowały się o nich wzmianki we wczesnej poezji nie oznacza przecież, iż tam nie występowały. Trudno, aby zabrakło ich w przekładzie *Odysei* Liwiusza Andronika. Jak wynika zaś z twórczości późno-republikańskiej, Charybda wraz ze swym *epitheton ornans* (*vasta C[h]arybdis*) miała już utarte miejsce w łacińskim heksametrze (– ∪ ∪ – ∪, np. jako *adonius*).⁷² Charakterystyka tej drugiej z kolei mogła być na tyle rozpoznawalna, albo wręcz rozpowszechniona, że Lukrecjusz czuł się zobowiązany stanowczo podważyć jej wiarygodność (*Lucr.* 5.892ff): *aut rabidis canibus succinctas semimarinis | corporibus Scyllas et cetera de genere horum, | inter se quorum discordia membra videmus*.⁷³ Zdaniem komentatorów Katullusa w owym czasie dominował już „hellenistyczny” wizerunek Scylli, tzn. istoty o kobiecych kształtach aż po talię, „zwieńczonej” u dołu warczącymi psami.⁷⁴ Rozsądne wydaje się jednak również założenie, że wielu senatorów znało tekst Homera, albo chociaż jakąś parafrazę.

Cyceron, w którego pismach jeszcze parokrotnie odnajdujemy aluzje do tych wydarzeń, formułuje myśli hermetycznie, wiedząc, że współczesny mu odbiorca orientuje się w bieżącej polityce. Można przyjąć, że korzystając z przywileju *legatio libera*, udało się Klodiuszowi uzyskać od mieszkańców Bizancjum oraz tetrarchy Galacji – Brogitara, duże

⁷² Zob. *Lucr.* 1.722 wraz z C. Bailey (ed.), *Titi Lucreti Cari De rerum natura...*, ad loc. (vol. ii, p. 726); *Catul.* 64.156. Cf. J. T. Ramsey (ed.), *Cicero. Philippics I – II*, Cambridge 2003, ad 2.67.16 (p. 256).

⁷³ Cf. *Lucr.* 4.732ff; *Catul.* 60.2; Verg. *Ecl.* 6.74 – 77; Prop. 4.4.40; Plin. *NH.* 3.87: *in eo freto est scopulus Scylla, item Charybdis mare verticosum, amb<a>e clarae saevitia*. Na temat *De rerum natura* zob. także P. Veyne, *Did the Greeks...*, p. 72; *supra*, p. 235, n. 9.

⁷⁴ Zob. R. Ellis, *A Commentary on Catullus*, Oxford ²1889, ad 60.2 (p. 208); W. Kroll (hrsg.), *C. Valerius Catullus...*, ad 60.2 (p. 106); K. Quinn (ed.), *Catullus. The Poems*, London ²1973, ad 60.2 (p. 264); C. J. Fordyce, *Catullus. A Commentary...*, ad 60.2 (pp. 234f).

sumy pieniędzy (*plena res nummorum*).⁷⁵ Z tej samej mowy dowiadujemy się, że wspomniany, teraz już *rex*, Brogitaros był człowiekiem nikczemnym, a fałszywy ów trybun ludowy sprzedał mu prastary przybytek Cybele w Pessynuncie we Frygii, nad którym wcześniej sprawował opiekę pobożny król Dejotaros (Cic. *Har. Resp.* 13 [28f]). Potrzebował bowiem środków na realizację swojej ustawy rolnej. Do tego celu dobił również targu z mieszkańcami Bizancjum, którzy przebywali na wygnaniu. Dzięki jego poparciu mieli możliwość ponownego „wykupienia” od rzymskiego senatu obywatelstwa.⁷⁶

W kolejnym pytaniu retorycznym Cicerona Klodiusz został przedstawiony audytorium jako Scylla uzbrojona w ogary znaczne (*eminentes*) i głodne (*ieiuni*), albowiem w ich skład wchodzi Klodiusze – jego krewni, a ponadto Geliusz i Tycjusz. Mamy tu, jak się zdaje, *pluralis pro singulari*, jako że w przypadku tych ostatnich chodzi o pojedyncze osoby. Obaj byli zamieszani w działalność wywrotową, przy czym Tycjusz z Reate „wslawił się” próbą zamordowania Sestiusza (Cic. *Sest.* 37 [79f]), Geliusz Publikola z kolei znany był z łakomstwa, trwonienia ojcowizny (*gurges ac vorago patrimonii* [voc.]) oraz udziału w przygotowywaniu wniosku przeciw Arpinacie (*ibidem* 51f [109 – 112]). Obaj natomiast, wspólnie z jakimś Firmiduszem, skądinąd nieznanym, mieli być przywódcami hord najemników podczas zamieszek w mieście.⁷⁷ Nie mógł ująć uwadze bardziej oczytanych

⁷⁵ Zob. Cic. *Q. fr.* 2.8.2: *illud autem quod cupit Clodius est legatio aliqua (si minus per senatum, per populum) libera aut Byzantium aut <ad> Brogitarum aut utrumque, plena res nummorum*. Cf. H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher. Untersuchungen zur Denaturierung des Clientelwesens in der ausgehenden römischen Republik*, Stuttgart 1987, p. 122; D. R. Shackleton Bailey (ed.), *Cicero. Epistulae ad Quintum fratrem et M. Brurum*, Cambridge – London – New York – New Rochelle – Melbourne – Sydney 1980, ad loc. (p. 189): „As tribune Clodius had put through the restoration of certain Byzantine exiles and the appointment of Deiotarus’ son-in-law Brogitarus as High Priest of Cybele at Pessinus [...]. He now wanted to go and ‘collect’.” W. J. Tatum, *The Patrician Tribune. Publius Clodius Pulcher*, Chapel Hill and London 1999, p. 224.

⁷⁶ Cf. Cic. *Sest.* 26 (56): [...] *fanumque sanctissimarum atque antiquissimarum religionum venditum pecunia grandi Brogitaro, impuro homini atque indigno illa religione, praesertim cum eam sibi ille non colendi, sed violandi causa adpetisset*; R. A. Kaster (ed.), *Marcus Tullius Cicerone. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford and New York 2006, ad loc. (pp. 246f); Cic. *Dom.* 50 (129), *Mil.* 27 (73); Plut. *Cat. Mi.* 361ff; H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher...*, pp. 57, 101, 121; T. R. S. Broughton, *The Magistrates...*, vol. ii, p. 196; T. P. Wiseman, „Caesar, Pompey and Rome, 59 – 50 B.C.,” [w:] *CAH*, vol. ix, pp. 368 – 423 [na 379].

⁷⁷ Zob. Cic. *Sest.* 52 (112): *Illuc revertor: contra me cum sit actum, capta urbe atque oppressa, Gellium, Firmidium, Titium, eiusdem modi furias illis mercennariis gregibus duces et auctores fuisse, cum ipse lator nihil ab horum turpitudine, audacia, sordibus abhorreret*. Cf. E. S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley – Los Angeles – London 1995, p. 302.

sluchaczy takze szczegól rózniający tradycyjny opis Homera od kierowanych do nich słów. Scylla bowiem porywała jedynie żeglarzy na pożarcie, nie ma zaś mowy o tym, by również okręt był celem jej ataków. Psy natomiast, które „wchodzą w skład Klodiusza”, gryzą nawet dzioby okrętu (*rostra ipsa mandentem*). Jeśli rzeczywiście Ciceron wypowiedział się w taki właśnie sposób, to żart był o tyle trafny, że mógł również odnosić się do mównicy (*rostra*), której głodni byli wicherzyciele.⁷⁸ Głodni, a jednocześnie nie mający nic interesującego do powiedzenia, jeśli weźmiemy pod uwagę dwuznaczność przymiotnika *ieiunus*.⁷⁹

W cytowanym passusie Ciceron rozwija więc myśl zawartą nieco wcześniej (*Har. Resp.* 26 [57]): *etenim si unum hominem deterrimum poeta praestanti aliquis ingenio fictis conquisitisque vitiis deformatum vellet inducere, nullum profecto dedecus reperire posset quod in hoc non inesset, multaque in eo penitus defixa atque haerentia praeteriret*. Zdanie odnosi się do potencjalnych twórców, dla których wyzwaniem byłoby przedstawienie człowieka tak podłego, jak Klodiusz, przy użyciu wymyślonych wad charakteru. Dalej, jak już powiedzieliśmy, także środki wyrazu przeszłych poetów, nawet gdy opisywali tak odrażające istoty, jak Scylla i Charybda, nie są wystarczające, by zilustrować skalę jego zbrodni. Choć w swej chciwości i agresywnym zachowaniu przypomina równocześnie i jedną i drugą („A¹” ~ „B” + „A²” ~ „B”), to jednak ostatecznie żadna z nich nie spełnia kryteriów Arpinaty potrzebnych do zbudowania odpowiedniego porównania, co czyni z tego zabiegu zręczne *exemplum impar (a minore ad maius)*: „Klodiusz pochłania więcej, niż Scylla i Charybda razem wzięte”. A ponieważ Ciceron posłużył się niegdyś identycznym niemal zabiegiem, szkalując zachłanność Werresa,⁸⁰ możemy przypuszczać, że takie *simile*

⁷⁸ Cf. P. MacKendrick, *The Speeches of Cicero...*, p. 196: „Scylla could crunch the ramming-beaks (*rostra*) of ships at sea; Cl.’s crew crunches the beaks affixed to trophies on the Forum *rostra* (59).”; J. O. Lenaghan, *A Commentary on Cicero’s Oration De haruspicum responso*, The Hague and Paris 1969, ad 59.29 (p. 193): „But «rostra» has a double meaning here, the beaks of the ships and the tribunal in the Forum. Accordingly Clodius’ wretched followers are devouring the State itself.” Potencjału metaforycznego zawartego w przedstawieniach Scylli nie zauważa więc H. Benner, *Die Politik des P. Clodius Pulcher...*, p. 108: „so ausschließlic und fanatisch nahm Clodius die Rostren für sich in Anspruch, daß ihn Cicero mit der alles verschlingenden Scylla vergleicht.”

⁷⁹ Zob. *OLD*, s.v. 2°.

⁸⁰ Cic. *Verr.* 2.5.56 (146): *Non enim Charybdim tam infestam neque Scyllam nautis quam istum in eodem freto fuisse arbitror; hoc etiam iste infestior, quod multo se pluribus et immanioribus canibus succinxerat [...]*. Warto zwrócić tu uwagę na konwencjonalny opis wyglądu Scylli (*canibus succingi*) użyty ponadto przez Lukrecjusza i Wergiliusza.

należało do jego ulubionych *loci communes*. Oba stwory zostały ponadto przywołane w *Mowach* z osobna i teraz do tych miejsc przejdziemy.

Także w r. 56 p.n.e. wygłosił Ciceron mowę *W obronie Publiusza Sestiusza*, trybuna ludowego z roku poprzedniego, który był mówcy sprzymierzeńcem i przyczynił się do jego powrotu z wygnania. P. Klodiusz piastował akurat wtedy edylat i doprowadził do oskarżenia tamtego o działalność wywrotową z użyciem siły (*de vi*). Wystąpienie Arpinaty, z racji tego, iż przed nim swoje *orationes* głosili już L. Kalwus i Kw. Hortensjusz, ograniczało się w większej mierze do *probatio artificialis*, ponieważ poprzednicy spożytkowali już argumentację *ad rem*, oczyszczając Sestiusza z zarzucanych mu czynów (*crimina*). Przedstawia więc pokrótce życiorys oskarżonego, z cech osobowych podkreślając zwłaszcza jego *pietas* oraz *abstinentia* [*provincionalis*], a z dokonań *pro salute rei publicae* czynny udział w zniweczeniu spisku Katyliny. Sestiusz był wówczas kwestorem G. Antoniusza – kolegi Cicerona na urzędzie (Cic. *Sest.* 3 [6] – 4 [11]). Dochodzi następnie mówca do przekonania, że, chociaż wiele już w tej materii słów nie tylko pełnych obrony, ale i uznania wypowiedział Hortensjusz, należy przede wszystkim zabrać głos w sprawie trybunatu ludowego (§ 6 [14]).

Konieczne jest jednak najpierw opisać wydarzenia owego feralnego roku (57 p.n.e.), aby dało się w pełni docenić zbawienny w nich udział oskarżonego (§ 7 [15]). Tu znów na pierwszym planie dostrzegamy Klodiusza, który wyrwawszy się spod czujnego wzroku Pompejusza próbował obalić republikę. Nie był oczywiście na siłach samemu tego dokonać, ale udało mu się zjednać sobie ówczesnych konsuli, których Ciceron waha się wręcz określić takim mianem (§ 7 [17]: *quid dicam? consules? hocine ut ego nomine appellem eversores huius imperi [...]*).⁸¹ Dalej wymienia jeszcze kilka zbrodni i podłych zamiarów Gabiniusza i Pizona, by wreszcie zwrócić się do sędziów o poważne rozważenie ich przesłanek. Aby to jednak stało się możliwe, słuchacze muszą przywołać w umyśle ich twarze i wygląd zewnętrzny (*ora ipsa; vultum atque incessum*). I w tym miejscu pojawia się charakterystyka pierwszego z nich – Aulusa Gabiniusza (Cic. *Sest.* 8 [18]):

Alter unguentis adfluens, calamistrata coma, despiciens conscios stuprorum ac veteres vexatores aetatulae suae, puteali et faeneratorum gregibus inflatus, a quibus compulsus olim, ne in Scyllaeo illo aeris alieni tamquam [in] fretu ad

⁸¹ Cf. Cic. *Sest.* 14 (33): *Idemque consules, si appellandi sunt consules quos nemo est quin non modo ex memoria sed etiam ex fastis evellendos putet [...]*.

columnam adhaeresceret, in tribunatus portum perfugerat, contemnebat equites Romanos, minitabatur senatui, venditabat se operis atque ab iis se ereptum ne de ambitu causam diceret praedicabat, ab isdemque se etiam invito senatu provinciam sperare dicebat; eamque nisi adeptus esset, se incolumem nullo modo fore arbitrabatur.

Kalumnie kierowane w stronę męża konsularnego mieszczą się w ramy standardowej strategii tego rodzaju. W tym przypadku opis odpowiada sylwetce zniewieściałego dygnitarza, który nadmiernie dba o swój wygląd zewnętrzny (wypomadowana twarz, włosy sztucznie kręcone) oraz o swoje bezpieczeństwo kosztem republiki (*ne de ambitu causam diceret...*). Ten rodzaj narracji, niezwiązany ze sprawą (*extra causam, extrinsecus*), służy takiemu sportretowaniu przeciwników, aby stało się jasne, że byli w stanie zrobić to, co się im zarzuca.⁸² Gabiniusz, teraz gdy wspiał się wysoko w *cursus honorum*, patrzy z góry na współników swojej niemoralnej przeszłości (*despiciens conscios... aetatulae suae*). Nawiązanie mitologiczne skupione zostało wokół jednej z owych grup – wierzycieli, określonych przez mówcę przy użyciu *hendiadys* (*puteali et faeneratorum gregibus*). Ludzie pożyczający pieniądze na procent byli w republice rzymskiej pogardzani od dawna.⁸³ Z pewnością też nie cieszyli się więc szacunkiem obywatele korzystający z ich usług. W tekście pojawia się ponadto aluzja do tzw. *columna Maenia*, która znajdowała się u stóp zbocza Kapitolu, niedaleko miejsca na Forum, gdzie gromadzili się urzędnicy w celu odbywania rozpraw sądowych. Obiekt ten służył do „wywieszania” imion dłużników.⁸⁴

⁸² Zob. także Cic. *Pis.* 11 (25). Cf. Idem, *Cat.* 2.10 (22f); A. M. Riggsby, „The Post Reditum Speeches,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill's Companion...*, pp. 159 – 197 [na 180f]; E. S. Gruen, *The Last Generation...*, p. 106. J. Axer uważa (*Filolog w teatrze*, Warszawa 1991, p. 64), że mówca nadaje tu twarzom Pizona i Gabiniusza rysy plautyńskiego „leno”.

⁸³ Zob. np. Cic. *Agr. (praef.)*: *Maiores nostri sic habuerunt et ita in legibus posiverunt: furem dupli condemnari, faeneratorem quadrupli*; Sal. *Cat.* 33.1; Liv. 32.27.3; Var. *Men. fr.* 37 Bücheler; Cic. *Off.* 1.42 (150): *Primum improbantur ii quaestus, qui in odia hominum incurrunt, ut portitorum, ut feneratorum*. Cf. W. Warde Fowler, *Social Life at Rome in the Age of Cicero*, London and New York ⁷1963, pp. 56 – 59.

⁸⁴ Zob. także Cic. *Div. Caec.* 16 (50); Vitruvius 5.1.2. Cf. OLD, s.v. *columna* ^{2b}; S. B. Platner, T. Ashby, *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*, London 1929, s.v. „Columna Maenia,” (pp. 131f); M. Torelli, *LTUR* 1 (1993), s.v. (pp. 301f); schol. Bob. ad § 18 (p. 87 Hildebrandt = p. 128 Stangl): [...] *ubi erat columna etiam Maenia, apud quam debitores a creditoribus proscribebantur*; F. Coarelli, *Il foro romano. Periodo arcaico...*, passim, np. pp. 138, 141, 145, etc; R. A. Kaster (ed.), ...*Speech on Behalf of Publius Sestius*, ad loc. (p. 158).

Odyseusz i jego kompania z lęklwym wręcz zawrozeniem przepływali przez cieśninę, którą zamieszkiwała Scylla, wiedząc, co ich czeka (Hom. *Od.* 12.234): ἡμεῖς μὲν στεῖνωπὸν ἀνεπλόομεν γοοῶντες. Jak już bowiem i wyżej zauważyliśmy, owo *monstrum rapax*, złożone z sześciu żarłocznych paszczy, w sposób niepohamowany porywało żeglarzy. Metafora zastosowana przez Arpinatę polega na zestawieniu niemożliwego do uniknięcia długu (*aes alienum*) z tą właśnie cieśniną (*fretus*, tu IV deklinacja). Zdaje się, że najwłaściwszym sposobem interpretacji byłby stosunek tożsamości („A” = „B”), w którym przysłówkowe *tamquam* służy jedynie osłabieniu zabiegu stylistycznego. Nie przekonuje argument R. Kastera, który powołuje się tu na *De or.* 3.41 (163), jakoby Charybda nie pojawiła się w tekście, ponieważ jej symbolika jest „zbyt daleko idąca”.⁸⁵ Jednym z powodów jest fakt, że oba potwory występują jednocześnie przy innych okazjach (*supra*, n. 80). Scylla ponadto, jak można przypuszczać, po prostu bardziej pasuje do konsytuacji. Poszczególne jej zwierzęce segmenty reprezentują bowiem wierzycieli, którzy rozszarpałiby Gabiniusza, gdyby „zawisnął na kolumnie” niczym „w owej cieśninie długu”. On jednak zdecydował się na ucieczkę do bezpiecznej przystani – trybunatu ludowego, ponieważ piastowanie tego urzędu zapewniało immunitet w postępowaniu cywilnym.⁸⁶

Nawiązanie do Scylli w tym wystąpieniu należy jednak, inaczej niż w poprzednim przykładzie, traktować jako *fabula propria* – bazującą na kanoniczności przysłowiowego wariantu opowiadania o potworze zamieszkującym morską cieśninę. Zgadzałoby się to z odmiennymi oczekiwaniami publiczności *Pro Sestio* i *De haruspicum responso*.

W *Drugiej Filipice* Ciceron, opisując bezwstydne i odrażające obyczaje Marka Antoniusza, umieszcza wątek dotyczący sprzedaży na aukcji dóbr Gn. Pompejusza (§ 26 [64]): [...] *bona, inquam, Cn. Pompei Magni voci acerbissimae subiecta praeconis*. Gdy lud rzymski zawył na ten widok w trwodze i wszyscy oczekiwali, kto okaże się na tyle bezbożny (*impius*) i bezmyślny (*demens*), by wziąć udział w licytacji, naprzód wystąpił nie kto inny, a przyszły triumwir. Jego radość, jako człowieka, który z ubogiego⁸⁷ staje się bogaczem,

⁸⁵ Zob. *ibidem*. Przykład w *De or.* 3.41 (163) bowiem (~ ‘*Charybdim bonorum*’ *voraginem potius [dixerim]*’) odnosi się do użycia podwójnej niejako metafory poprzez antonomazję. Słuchacze najpierw musieliby „Charybdę” zrozumieć jako „topiel” (*vorago*), a w następnej dopiero kolejności „topiel” jako rzeź/czystkę uczciwych obywateli. Cf. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i op. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, § 564 (p. 323).

⁸⁶ Zob. np. Liv. 3.55.8ff; Fest. 318 L.

⁸⁷ Na samym początku opowiadania o życiu Antoniusza nie omieszkał Arpinata wypomnieć mu, że już jako chłopiec stał się bankrutem, a mimo to (wbrew *lex Roscia de decoctoribus*) miał czelność zasiadać w

została porównana z sytuacją sceniczną (*exsultabat gaudio persona de mimo, modo egens, repente dives*). Mówca nie ma wręcz pojęcia, jak można taką ilość dobytku w tak krótkim czasie osiąść i przepuścić: ogrom wina, srebra, wytwornych szat i umeblowania rozproszony po wielu różnych miejscach.⁸⁸ Antoniusz jest zdecydowanie gorszy, niż jego mityczny odpowiednik (Cic. *Phil.* 2.27 [67]):

*Quae Charybdis tam vorax? Charybdim dico? Quae si fuit, animal unum fuit.
Oceanus, me dius fidius, vix videtur tot res tam dissipatas, tam distantibus in locis
positas tam cito absorbere potuisse.*

Rozpustny i rozrzutny tryb życia, towarzystwo hazardzistów (*aleatores*) i pijaków, ale przede wszystkim zupełny brak szacunku dla cudzej własności sprawiły, że ten haniebny scenariusz się ziścił. W tych okolicznościach nie należy się jednak dziwić (*Quam ob rem desinite mirari haec tam celeriter esse consumpta*). Kwintylian, komentując ten urywek, opisuje zabieg tu zastosowany jako hiperbolę (*Inst.* 8.6.70): *Crescit interim hyperbole alia insuper addita, ut Cicero in Antonium dicit: 'Quae Charybdis... absorbere potuisse'*. Figura ta (ὕπερβολή, *supralatio*, resp. *amplificatio*)⁸⁹ służyć ma według niego albo do powiększenia (*augere*) albo pomniejszenia (*minuere*) statusu kogoś lub czegoś. Mistrzem w posługiwaniu się nią miał być Pindar i zdaniem autora *Kształcenia mówcy* to właśnie jego naśladuje Cyceron, budując podobne *exemplum* w mowie *Przeciw Werresowi*, które przywołaliśmy wcześniej (*supra*, n. 31). W obu przypadkach Charybda okazuje się niewystarczająca, żeby zilustrować skalę zachłanności swoich *znaczonych* (*illustranda*). Nie pozostaje nam więc nic innego, jak określić ją wyłącznie jako podobną do Antoniusza („A” ~ „B”), bo nawet Ocean, jak zdaje się mówcy, z trudem mógłby pochłaniać tyle rzeczy położonych tak daleko od siebie. Jest to zatem ponownie *exemplum impar* (*a minore ad maius*) służące przede wszystkim oczernieniu przeciwnika przy użyciu hiperboli wskazującej, że jego zachłanność przewyższa żarłoczność mitycznej Charybdy. Biorąc pod uwagę niezwykle częste uwagi Arpinaty na temat pijaństwa

obrzebie czterestu uprzywilejowanych ław w teatrze. Zob. Cic. *Phil.* 2.18 (44): *Tenesne memoria praetextatum te decoquisse? [...] Illud tamen audaciae tuae quod sedisti in quattuordecim ordinibus, cum esset lege Roscia decoctoribus certus locus constitutus [...]*.

⁸⁸ Cf. Cic. *Phil.* 13.5 (11): *Nam argentum, vestem, supellectilem, vinum amittet aequo animo, quae ille helluo dissipavit.*

⁸⁹ Cf. Quint. *Inst.* 12.10.62 oraz W. K. Lacey (ed.), *Cicero: Second Philippic Oration*, Warminster 1986, ad loc. (p. 206); J. T. Ramsey (ed.), *Cicero. Philippics I – II...*, ad loc. (p. 256).

Antoniusza,⁹⁰ możemy przypuszczać, że właśnie na ten aspekt „morskiego wiru” szczególnie położył akcent, zwłaszcza, iż mówi się o bardzo wielkiej ilości wina (*Maximus vini numerus*) „odziedziczonej” po Pompejuszu Wielkim.⁹¹

Zauważamy więc, że *exempla* opisane w tym podrozdziale cechują pewne podobieństwa zarówno na poziomie formalnym, jak i pragmatycznym. Jeśli idzie o ten ostatni, najważniejszy tu aspekt, to nie ulega wątpliwości, że „Scylla i Charybda” służyły w retoryce głównie jako punkty odniesienia mające oczernić, bądź okpić desygnat, a podobnie w tym wypadku było i z Kirke. Ten ich humorystyczny wydźwięk idzie w parze z częstym tu użyciem stosunku przynależności na zasadzie *exemplum impar*. Związane jest to, jak wnosić można ze słów Kwintyliana, z hiperbolicznym potencjałem niniejszych *illustrantia*. Zdaje się również, że wyrażenia pochodzące z „baśniowych” epizodów przygód Odyseusza mogły być znane szerszej publiczności z różnych źródeł, np. piktograficznych i przeniknęły do języka codziennego jako *quasi*-przysłowiowe wyrażenia typu *poculum Circaeum* albo *fretus Scyllaeus*, stanowiąc tym samym charakterystyczną część mitologicznego krajobrazu (*fabulae propriae*).

6.3. Teogoniczne hybrydy. Tekst dotyczący mitycznych tworów skupionych wokół Tezeusza dostarczył już pewnych informacji na temat tego, w jaki sposób Rzymianie postrzegali greckie hybrydy. Centaury i Minotaura cechowała na tym gruncie zwierzęcość i swoista nieprzystawalność do świata cywilizowanego. Spodziewamy się, że recepcja istot opisanych w niniejszym, ostatnim już podrozdziale, przynajmniej pod pewnymi względami będzie odpowiadać wcześniejszym odsłonom „ewokacji mitologicznych”. Tę zatem podgrupę w naszych rozważaniach stanowią szeroko pojęte odwołania do kosmogonii i ustanowienia hierarchii wśród bogów i ludzi. Poza oczekiwaną systematyzacją kolejnych pokoleń herosów i personifikowanych zjawisk naturalnych Hezjod – nasz największy w tej materii autorytet –

⁹⁰ Zob. Cic. *Phil.* 2.3 (6), 12f (31f), 17 (42), 25 (62f), 32 (81), 39 (101) – 41 (105); 3.8 (20), 12 (31); 5.8 (22); 6.2 (4); 13.2 (4), 11 (24), 15 (31). Zob. także C. P. Craig, *Form as Argument...*, p. 153, n. 16; C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner...”, pp. 52, n. 54; 57, n. 71.

⁹¹ Cf. Quint. *Inst.* 8.4.25: *M. Tullius de M. Antoni luxuria tantum fingere saltem potuisset quantum ostendit dicendo [...]*; W. Stroh, „Ciceros demosthenische Redenzyklen...”, p. 46, n. 41.

zwraca uwagę także na generację potworów, zasadniczo potomstwo Forkysa i Keto, które możemy nazwać również hybrydami. Ogólnie rzecz biorąc, są one wypaczone ze względu na łączenie w sobie cech ludzkich i zwierzęcych, cech różnych gatunków, albo pomnożenie/redukcję jakiegoś organu.⁹² Z tego też powodu stawały się obiektem dezaprobaty Rzymian, którzy za punkt honoru stawiali sobie „obiektywne opisywanie rzeczywistości (*rerum natura*)”. Wspominane wyżej (cf. *supra*, p. 235) wyrafinowane deliberacje Lukrecjusza dotyczące takich tworów, jak Scylla, czy mieszanka człowieka i konia z pewnością nie były całkowicie odosobnione. Sam Cyceon oczywiście przerysowuje do pewnego stopnia poziom racjonalności swoich współczesnych, mówiąc, że w kaźnie świata podziemnego oraz „baśniowe” stwory nie wierzą nawet zacofane staruszki (*Tusc.* 1.21 [48]): *quae est anus tam delira quae timeat ista* [...].⁹³ Niemniej być może po części w tym tkwiła siła tych mitów jako punktów odniesienia, że były postrzegane przez starożytnych w sposób najbliższy znaczeniu słowa „mit” najczęściej stosowanemu dzisiaj. W rozdziale 4.2 przekonaliśmy się, że jedna ze scenicznych reprezentacji (*fabula* [sc. *scaenica*]) została wykorzystana jako *quasi* anty-*exemplum*. Przyjrzyjmy się wobec tego, w jaki sposób funkcjonowały opowiadania, których interesujące nas postaci z pewnością w ogóle nie pojawiały się w teatrze.

W pierwszej części *narratio* mowy *De haruspicum responso* (§§ 6 [11] – 8 [17]) Cyceon relacjonuje krótko, choć bardzo wymownie, w jaki sposób na mocy *senatus consultum* oraz uchwał pontyfików jego dom został zwolniony od nakazów kultowych (*religio*). Przechodzi następnie do analizy tego, co mieli ogłosić *haruspices*. Po pierwsze więc, na polach latyńskich usłyszano „wrzawę i zawodzenie”: *QUOD IN AGRO LATINIENSI AUDITUS EST STREPITUS CUM FREMITU*. Mówca sugeruje, że nie trzeba znać tajnych nauk etruskich, żeby to zinterpretować. Nawiązując do tradycji teogonicznej, stara się przedstawić to *prodigium* w zupełnie innym świetle (Cic. *Har. Resp.* 10 [20]):

⁹² Zob. J. Strauss Clay, „The Generation of Monsters in Hesiod,” *CPh* 88 (2) 1993, 105 – 116 [na p. 106] = Eadem, *Hesiod's Cosmos*, Cambridge 2003, p. 151. Cf. U. von Wilamowitz-Moellendorf, *Der Glaube der Hellenen*, Bd. i, Berlin 1931, pp. 222f; T. Gantz, *EGM*, vol. i, pp. 16, 19 – 25.

⁹³ Cf. Cic. *N.D.* 2.2 (5): *quis enim hippocentaurum fuisse aut Chimaeram putat, quaeve anus tam excors inveniri potest quae illa quae quondam credebantur apud inferos portenta extimescat?*, *Clu.* 61 (171), *Cat.* 4.4 (8); M. R. Gale, *Myth and Poetry in Lucretius...*, p. 88. Zob. także Cic. *N.D.* 2.28 (70) wraz z A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De natura deorum...*, ad loc. (p. 734).

*Quis est ex gigantibus illis, quos poetae ferunt bellum dis immortalibus intulisse,
tam impius qui hoc tam novo tantoque motu non magnum aliquid deos populo
Romano praemonstrare et praecinere fateatur?*

Dalej tłumaczy Arpinata, że choć oni sami (haruspikowie) objaśniają, że należy się ofiara prześlągalna poszczególnym bogom (m.in. Jowisz, Saturn, Neptun, Ziemia) oraz, że nie dopilnowano dość pieczołowicie pewnych świąt (*ludi*), a wręcz je zbezczeszczono (*polluti*), to nie ma przecież ani winowajcy dla tego pierwszego zarzutu, ani też nic nie wskazuje na zasadność tego drugiego. Choć przedmiot aluzji mitologicznej został tu nazwany dosłownie, to jej właściwe zrozumienie wymyka się powierzchownej refleksji. Dlatego też i tu wypada najpierw prześledzić grecką tradycję i jej rzymskie konotacje.

Istotnym aspektem ideologicznym *Teogonii* było podkreślenie supremacji Dzeusa – sekwencja nie pozbawiona wpływów orientalnych na gruncie fabularnym, albowiem zarówno Babilończycy (Marduk), jak i Hetyci (za pośrednictwem Hurytów – Kumarbi i Ullikummi) posiadali jej własną wersję, mniej lub bardziej analogiczną do greckiej.⁹⁴ Podstawowym warunkiem do uzyskania władzy nad kosmosem jest dla Dzeusa zwyciężenie drugiej generacji bogów, znane jako „Tytanomachia”, czego udaje mu się dokonać z pomocą Sturękich (zwł. *Th.* 687 – 725). Kolejny bój, już w formie pojedynku, musi stoczyć z Tyfonem (ww. 820 – 880). Walka z Gigantami (*E*⁵) jest prawdopodobnie jedynie aluzyjnie wzmiankowana przy okazji opisu dokonań Heraklesa (*Th.* 954f).⁹⁵ Wyraźnie odnosi się do tego motywu dopiero przed-sokratejski myśliciel – poeta Ksenofanes. We fr. 1 W mamy obraz uczty, który stanowi jednocześnie katalog normatywnych w ocenie filozofa zadań sympozjasty. Po skończonym posiłku oraz odprawieniu wszelkich czynności rytualnych uczestnicy sympozjonu raczą się winem, a następnie w pogodnym nastroju powinni zaśpiewać na cześć bóstwa „pieśń czystą, o statecznej tematyce” (w. 14: εὐφήμεῖς μύθοις καὶ

⁹⁴ Zob. np. M. L. West (ed.), *Hesiod. Theogony...*, pp. 172, 275, 305; C. Ulf, „The World of Homer and Hesiod,” [w:] K. A. Raaflaub, H. van Wees (edd.), *A Companion to Archaic Greece*, Malden – Oxford – Chichester 2009, pp. 81 – 100 [na 92f]; O. Taplin, „The Spring of the Muses: Homer and Related Poetry,” [w:] Idem (ed.), *Literature in the Greek and Roman Worlds. A New Perspective*, Oxford and New York 2000, pp. 22 – 57 [na 29]; E. van Dongen, „The ‘Kingship in Heaven’-Theme of the Hesiodic *Theogony*: Origin, Function, Composition,” *GRBS* 51 (2011) 180 – 201 [na pp. 180, 190]; H. Lloyd-Jones, *The Justice of Zeus*, Berkeley and Los Angeles 1971, p. 35. Cf. A. R. Burn, *The World of Hesiod. A Study of the Greek Middle Ages c. 900 – 700 B.C.*, London 1936, pp. 191, 212f oraz P. Pucci, *Inno alle muse (Esiodo, «Teogonia», 1 – 115)*, Pisa e Roma 2007, p. 11.

⁹⁵ Cf. [Hes.] *Sc.* 27ff. Zob. także M. L. West (ed.), *Hesiod. Theogony...*, ad loc.

καθαροῖσι λόγοις [sc. ὕμνῳ]). Ostatnie wersy elegii (20 – 24) zawierają wyjaśnienie tego, jakie tematy przystają części artystycznej, a jakie są niemiłe widziane. Do tych drugich należy na przykład opowiadanie o walkach bogów z Tytanami, czy Gigantami (w. 21): οὐ τι μάχας διέπειν Τιτῆνων οὐδὲ Γιγάντων. W kontekście interesującego nas wątku jest to nawiązanie bardzo zwięzłe, niemniej uważane za pierwsze takie w literaturze.⁹⁶ Wzmiankowanych w tym samym wersie Tytanów, przez wzgląd na twórczość Hezjoda, można uznać za *locus communis*, choć nie pozbawiony wpływów orientalnych. Dalej natomiast przywołuje autor Centaury, których walka z Lapitami znana jest już przecież tradycji homeryckiej (cf. *supra*, p. 95). Na tym gruncie więc Giganci są *exemplum* jednym z wielu.⁹⁷ Z perspektywy teologicznej natomiast należy Ksenofanes do grona pierwszych myślicieli, którzy surowo krytykują obraz bogów, jaki prezentowali „Homer i Hezjod” – bogów walczących ze sobą nawzajem, spiskujących przeciw sobie i cudzołożących. Odziedziczyli po ludziach, jego zdaniem, ich najgorsze cechy.⁹⁸ Zauważmy, że Gigantów przywołał w *Helenie* Izokrates. Argumentacja polega na tym, że wojna trojańska (tzn. o Helenę) jest dla bogów donioślejsza, niż Gigantomachia, ponieważ w tej ostatniej walczyli wspólnie, a w tamtej przeciw sobie (*Or.* 10.53): Αὐτοὶ γὰρ πολὺ μείζω καὶ δεινότεραν ἐποιήσαντο παράταξιν τῆς πρὸς Γίγαντας αὐτοῖς γενομένης· πρὸς μὲν γὰρ ἐκείνους μετ’ ἀλλήλων ἐμαχέσαντο, περὶ δὲ ταύτης [sc. Ἑλλήνης] πρὸς σφᾶς αὐτοὺς ἐπολέμησαν. Motyw ten nie był więc obcy w attyckiej retoryce, epideiktycznej wprawdzie, jednak wobec kontekstu omawianego urywka jego użycie zdaje się tu odległe, w związku z czym odpowiedniego tropu należy szukać pośród konotacji rzymskich.

⁹⁶ Zob. *ibidem*, ad 954 (p. 419).

⁹⁷ Tym sposobem Ksenofanes odrzuca dwa główne tematy wczesnej poezji heksametrycznej, tj. teogonię oraz „chwalebne czyny mężów (κλέα ἀνδρῶν)”. Zob. L. Edmunds, „The Genre of Theognidean Poetry,” [w:] T. J. Figueira, G. Nagy (edd.), *Theognis of Megara. Poetry and Polis*, Baltimore and London 1985, pp. 96 – 111 [na 97].

⁹⁸ Zob. J. P  pin, *Mythe et all  gorie. Les origines grecques et les contestations jud  o-chr  tiennes*, Paris 1976; G. S. Kirk, *The Nature...*, p. 98; L. Brisson, *Plato the Myth Maker*, trans. G. Naddaf, Chicago and London 1998, p. 104. Miał on jako pierwszy wyrazić takie zdanie publicznie. Zob. J. N. Bremmer, *Greek Religion*, Oxford 1994, p. 12. Cf. Xenoph. fr. 10 Diehl; Iamb. *VP* 100; Pl. *Euthphr.* 5^c – 6^a, *Sph.* 246^a, *R.* 377^c – 378^a, etc. Nt. stosunku Ksenofanesa do bogów zob. również Xenoph. *ap.* Arist. *Rhet.* 1399^b (= fr. 12 D-K. Cf. M. Winarczyk, „Antike Bezeichnungen der Gottlosigkeit und des Atheismus,” *RhM* 135 [3–4] 1992, 216 – 225; G. S. Kirk, J. E. Raven, *The Presocratic Philosophers. A Critical History with a Selection of Texts*, London and New York ⁸1971, pp. 167ff).

Wiemy, że Kleantes napisał dzieło περὶ γιγάντων, którego wymowa była niewątpliwie alegoryczna.⁹⁹ Giganci, którzy wypowiedzieli wojnę bogom olimpijskim, postrzegani byli jako istoty działające wbrew porządkowi naturalnemu – wyznaczonemu przez Dzeusa po jego walce o supremację. W takim duchu pisał o karach, jakie ponoszą za swoje *scelus immane* Lukrecjusz (5.114 – 125) i podobny punkt widzenia przyjął Arpinata. Gdy bowiem mówi o tym, że mędrzec (*sapiens*) ze spokojem przyjmuje cierpienie i wiek podeszły, ponieważ jest to naturalny porządek rzeczy, jako *exemplum* postępowania niewłaściwego podaje między innymi Gigantomachię (*Sen.* 2 [5]): *quid est enim aliud Gigantum modo bellare cum dis nisi naturae repugnare?*¹⁰⁰ Natomiast o znajomości tego mitu w Rzymie, w jego bardziej dosłownej odsłonie, może świadczyć popularny w późnym Antyku passus z dialogu *O naturze bogów*, w którym Balbus skarży się na „przyziemny” charakter bóstw w sposób następujący (*N.D.* 2.28 [70]): *nec vero, ut fabulae ferunt, bellis proeliisque caruerunt, nec solum ut apud Homerum cum duo exercitus contrarios alii dei ex alia parte defenderent, sed etiam ut cum Titanis ut cum Gigantibus sua propria bella gesserunt. haec et dicuntur et creduntur stultissime* [...]. Pierwsze zdanie ponadto przywodzi na myśl cytowanego wyżej Izokratesa.¹⁰¹ Podania o Tytanomachii i Gigantomachii znane z greckich eposów archaicznych mogły więc przeniknąć do ludowego folkloru (*aniles superstitiones; fabulae*). Ich bardziej intelektualny wydźwięk związany był jednak z postępowaniem wbrew naturze – wyrażonym symbolicznie poprzez podważanie niebiańskiej supremacji Dzeusa. W szeroko pojętych środowiskach filozoficznych natomiast Giganci funkcjonowali również jako przykład niedorzeczności, w którą kiedyś wierzono, a teraz należy odrzucić.

Trudno dzisiaj domniemywać, czym dokładnie było to *prodigium* związane z *ager Latiniensis* – jedno z dwóch, które miały miejsce w roku 56 p.n.e. Słowa kapłanów cytowane przez samego Cyncerona, *strepitus cum fremitu*, nie są tu zbyt pomocne. Najbezpieczniej byłoby chyba tłumaczyć to jako „ogromny hałas/wrzawa”, bo „trzęsienie ziemi”

⁹⁹ Zob. Cleanth. fr. 481 (*SVF*, p. 106 von Arnim) = D.L. 7.175 oraz A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De natura deorum...*, ad 2.70 (p. 736). Cf. Eus. *HE.* 2.18.4; J. Pépin, *Mythe et allégorie...*, *passim* (np. pp. 126f); C. Bailey (ed.), *Titi Lucreti Cari De rerum natura...*, ad 5.117ff (vol. iii, p. 1341).

¹⁰⁰ Cf. Cic. *Tusc.* 3.25 (60): *nam et necessitas ferendae condicionis humanae quasi cum deo pugnare prohibet* [...], *Fin.* 3.22 (73); P. H. Schrijvers, „Le regard sur l’invisible. Etude sur l’emploi de l’analogie dans l’œuvre de Lucrèce,” [w:] O. Gigon (éd.), *Lucrèce, Vandœuvres – Genève 1978*, pp. 77 – 121 [na 82]. Zob. także Hor. *Carm.* 3.1.6f: *reges in ipsos imperium est Iovis, | clari Giganteo triumpho* [...] wraz z R. G. M. Nisbet, N. Rudd, *A Commentary on Horace: Odes, Book III*, Oxford and New York 2004, ad loc. (p. 9).

¹⁰¹ Zob. także Var. *ARD*, fr. 7 Carduans = August. *C.D.* 6.5.

proponowane przez J. O. Lenaghana zdaje się odczytaniem nazbyt odważnym zwłaszcza, że zjawisko to nie byłoby tylko posłyszane (*auditus est*).¹⁰² Najbliższym semantycznie odpowiednikiem „trzęsienia ziemi” zdaje się z kolei łaciński rzeczownik *tremor*.¹⁰³ Gdy mówca rozwija treść orzeczenia, precyzuje ten dźwięk poprzez skojarzenie z „jakimś tajemniczym sykiem i straszliwym szczękiem oręża” (*strepitus quidam reconditus et horribilis fremitus armorum*), co mogłoby, ale nie musi, wskazywać na trzęsienie ziemi. Gdyby tak jednak odczytywać ten urywek, sens *exemplum* może odnosić się do podziemnego więzienia Gigantów, którzy wstrząsają posadami globu.¹⁰⁴ Wówczas jednak postaci mitologiczne nie miałyby w „tekście” punktu odniesienia, służąc wyłącznie jako *ornamentum*. Kontekst wymagałby również przypisania im, jakkolwiek ironicznie, mocy profetycznej. Z gramatycznego punktu widzenia natomiast to oni musieliby być sprawcami owego *novus tantusque motus*, a nie bogowie. Nie wykluczając całkowicie takiego rozumienia, które narzuca się być może na pierwszy rzut oka, spróbujmy zasugerować alternatywną interpretację.

Obaj polityczni rywale inaczej interpretowali zarówno to zjawisko (*portentum*), jak i odpowiedź (*responsum*) etruskich kapłanów na nie udzieloną, której domagał się senat.¹⁰⁵ Sam Ciceron w mowie tej, jak już zanotowaliśmy odnośnie *furor* (cf. *supra*, pp. 179 – 182), uchyla się od swojej sceptycznej postawy, by z retoryczną pasją głosić, że fundamentem rzymskiego imperium jest wstawiennictwo bogów nieśmiertelnych.¹⁰⁶ Mitologiczne

¹⁰² Zob. J. O. Lenaghan, *A Commentary on Cicero's Oration...*, p. 22: „An earthquake occurred [...]”. Tak również C. O. Thulin, *Die etruskische Disciplin*, T. iii, Darmstadt 1968 (¹1909), p. 87. Cf. E. Ciaceri, *Cicerone e i suoi tempi...*, vol. ii, p. 74: „sinistri portenti che s'erano manifestati nella campagna laziale [...]”; K. Kumaniecki, *Ciceron i jego współcześni...*, p. 301: „[...] jakiś podziemny i grozą przejmujący szczęk oręża.”; B. MacBain, *Prodigy and Expiation: A Study in Religion and Politics in Republican Rome*, Bruxelles 1982, p. 102 („Appendix A”); W. J. Tatum, *The Patrician Tribune...*, p. 216: „[...] the sound of unnatural rumblings in the *ager Latiniensis* [...]”; S. W. Rasmussen, *Public Portents in Republican Rome*, Rome 2003, p. 186: „[...] noise and rumblings [...]”.

¹⁰³ Zob. zwł. Flor. 1.22: *imminentem temerario duci cladem praedixerant insidentia signis examina et aquilae prodire nolentes et commissam aciem secutus ingens terrae tremor* oraz Plin. *NH.* 2.192: *neque aliud est in terra tremor [...]*. Cf. *OLD*, s.v. 3 oraz H. Merguet, *Lexikon*, vol. iv, s.v. „strepitus” i 1 (p. 566), cytując Cic. *Har. Resp.* 20: „Geräusch, Getöse, Lärm”.

¹⁰⁴ Zob. np. Lucr. 5.116 – 121; Luc. 6.665.

¹⁰⁵ Zob. np. S. W. Rasmussen, *Public Portents in Republican Rome...*, p. 187.

¹⁰⁶ Zob. Cic. *Har. Resp.* 9 (19): *Etenim quis est tam vaecors qui aut, cum suspexit in caelum, deos esse non sentiat, et ea quae tanta mente fiunt ut vix quisquam arte ulla ordinem rerum ac necessitudinem persequi*

exemplum przywołane zostaje zatem w atmosferze, gdy bogowie – a zwłaszcza Jowisz (resp. Dzeus) – utożsamieni są z porządkiem natury (*ordo rerum ac necessitudo*), który jest jedyną w świecie siłą sprawczą. Komentatorzy odnotowują tu widoczną na pierwszy rzut oka aluzję do Gigantomachii (*quos poetae ferunt bellum dis immortalibus intulisse*) oraz pokrewieństwo z cytowanym przez nas urywkiem *De senectute* (2 [5]).¹⁰⁷ Mityczny epizod mógł rzeczywiście być znany za pośrednictwem poezji greckiej, niemniej wiemy, że jego artystyczne reprezentacje, podobnie jak walka Lapitów i Centaurów oraz wojny z Amazonkami stały się atrakcyjnym tematem od czasu wojen perskich.¹⁰⁸ W Rzymie na możliwą popularność tego motywu w sztuce może wskazywać już fragment epickiego *Bellum Punicum*, opisujący scenę z Gigantomachii. Być może inspiracją poety były filary świątyni w Agrygencie, bądź rzeźby mitycznej wyroczni w Kume.¹⁰⁹ Według różnych interpretacji tekst odnosi się do tarczy bohatera, krateru, jakiejś świątyni (być może Dzeusa w Akragas), lub okrętu Eneasza.¹¹⁰ Istota o węzowych odnóżach widniała ponadto na rewersie denara M. Pletoriusza Cestiana (r. 69 p.n.e.) oraz na denarze L. Waleriusza Acyskulusa (r. 45 p.n.e.).¹¹¹ O ile jednak zmagania podczas wesela Pejritoosa reprezentowały przede wszystkim konflikt

possit casu fieri putet, aut, cum deos esse intellexerit, non intellegat eorum numine hoc tantum imperium esse natum et auctum et retentum?

¹⁰⁷ Zob. A. S. Pease (ed.), *M. Tulli Ciceronis De natura deorum...*, ad 2.70 (p. 736); J. O. Lenaghan, *A Commentary on Cicero's Oration...*, ad loc. (p. 110). Zob. także V. Buccheit, „Epicurus' Triumph of the Mind (Lucr. 1.62 – 1.79),” [w:] M. R. Gale (ed.), *Oxford Readings in Lucretius*, Oxford and New York 2007, pp. 104 – 131 [na 112, n. 40].

¹⁰⁸ Cf. Plin. *NH.* 36.18; Mela 2.36 oraz *supra*, pp. 69, 234. Zob. także na ten temat K. Schefold, *Die Göttersage in der klassischen und hellenistischen Kunst*, München 1981, pp. 91 – 116; T. Hölscher, „Mythen als Exempel der Geschichte...,” p. 72; R. Kousser, „Destruction and Memory on the Athenian Acropolis,” *The Art Bulletin* 91 (3) 2009, 263 – 282.

¹⁰⁹ Zob. Naev. *poet.* fr. 8 Blänsdorf = 10 Diehl = 19 Morel = Prisc. 6.6 (vol. ii, pp. 198f Keil). Cf. Ov. *Fast.* 3.439; Sil. 6.181f. *quantis armati caelum petiere Gigantes | anguibus [...]*; V. Niebergall, *Griechische Religion und Mythologie in der ältesten Literatur der Römer*, (diss.) Giessen 1937, p. 19: „[...] handelt es sich wohl [...] um Sculpturenschmuck, der etwa eine Gigantomachie darstellte;”. Zob. także F. Vian, *La guerre des géants. Le mythe avant l'époque hellénistique*, Paris 1952, p. 13.

¹¹⁰ Zob. H. Fränkel, „Griechische Bildung in altrömischen Epen II,” *Hermes* 70 (1935), 59 – 72 [na pp. 60f]; M. Barchiesi (cur.), *Nevio Epico*, Padova 1962, ad loc. (pp. 274 – 281); J. Blänsdorf (ed.), *Fragmenta Poetarum Latinorum*, Berlin – New York 2011, ad loc. (p. 45).

¹¹¹ M. Plaetorius Cestianus: M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, vol. i, Cambridge 1991, Nr 405 (p. 414) = C. Lochin, *LIMC* iv 1 (1988), s.v. „Gigantes,” Nr 494 (p. 243); L. Valerius Acysculus: M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage...*, vol. i, Nr 474 (p. 484) = C. Lochin, *LIMC*, ibidem, Nr 495 (p. 243). Cf. *Enciclopedia dell'arte antica, classica e orientale*, vol iii, Roma 1960, s.v. „Giganti” (pp. 888 – 894).

świata cywilizowanego i barbarzyńskiego, o tyle wojna z bogami prymarnie symbolizowała bezbożność. W intencji Arpinaty natomiast, który posługiwał się jej potencjałem alegorycznym – również działanie wbrew naturze. Pytanie zawarte w *exemplum* jest więc retoryczne: tak bezbożny (*tam impius*) niczym Giganci („A” = „B”) jest Kłodiusz, który ma czelność interpretować ten nowy niezwykle znak nie jako zapowiedź pomyślności Rzymu, ale jako dowód niezadowolenia bogów. Taka charakterystyka ówczesnego edyla mogła nieść ze sobą jeszcze inne, dodatkowe konotacje, mianowicie jako jeden z „Gigantów” (*ex gigantibus illis*) wypowiedział on wojnę bogom (skandal „Bona Dea”),¹¹² działając ponadto wbrew naturze (*cum dis bellare – naturae repugnare*).

Przy okazji ostatniego przykładu omawianego w niniejszej pracy kierujemy uwagę na pierwsze ze znanych nam wystąpień Arpinaty.¹¹³ *Pro Quinctio* wygłoszona została w r. 81 p.n.e.¹¹⁴ Ciceron bronił wtedy Publiusza Kwinkcjusza, który rzekomo nie stawiał się na rozprawę w ustalonym czasie, nie dotrzymując umowy (*vadimonium*). Głównym oponentem jest Sekstus Newiusz – były współnik jego, a wcześniej jego brata. Stawką były natomiast dobra pozwanego, mające przejść w posiadanie oskarżyciela. Stronę przeciwną reprezentował sam Hortensjusz – najbardziej wówczas uznawany mówca. W ramach *divisio* Ciceron obiecuje dowieść trzech kwestii, mianowicie, że (i) nie było podstaw, aby Newiusz domagał się od pretora przejścia dóbr; (ii) nie ma prawa ich posiadać na mocy edyktu; (iii) nie jest właścicielem tychże dóbr.¹¹⁵ Interesująca nas część *argumentatio* dotyczy tego drugiego podpunktu. Na wstępie trzeba jeszcze odnotować, że wcześniej pozwany wydany został ze swojej posiadłości przez ich wspólnych niewolników. W najciekawszym chyba epizodzie zachowanego tekstu *Mowy Marek Tuliusz* opisuje, jak to Kwintus Roscjusz (aktor komediowy) prosił go, aby wziął tę sprawę. Był bowiem szwagrem Kwinkcjusza i zależało mu na jego ocaleniu. Ciceron wspomina, że wahał się występować w tak trudnym procesie i

¹¹² Cf. Cic. *Har. Resp.* 3 (5): *non denique in me sceleratior fuit quam in ipsos deos immortalis. Etenim illos eo scelere violavit quo nemo antea [...]*.

¹¹³ Cf. Cic. *Quinct.* 1 (4) *ad init.*: *Ita quod mihi consuevit in ceteris causis esse adiumento, id quoque in hac causa deficit.*

¹¹⁴ Zob. np. R. Heinze, „Ciceros politische Anfänge,” [w:] Idem, *Vom Geist des Römertums*, E. Bruck (hrsg.), Darmstadt ³1960, pp. 87 – 140 [na 93]; T. E. Kinsey, „The Dates of the *Pro Roscio Amerino* and *Pro Quinctio*,” *Mnemosyne*, 4th S, 20 (1) 1967, 61 – 67.

¹¹⁵ Zob. ogólnie nt. tego procesu np. J. Crook, *Law and Life of Rome*, Ithaca 1967, pp. 76, 249; J. Platschek, *Studien zu Ciceros Rede für P. Quinctius*, München 2005; A. Lintott, *Cicero as Evidence...*, pp. 43 – 59.

na dodatek przeciw Hortensjuszowi. W odpowiedzi *comoedus* zauważyć miał, że wystarczy udowodnić niemożność przebycia siedmuset tysięcy kroków w ciągu dwóch dni (*biduum*). Dalej już zwraca się o uwagę do pretora i członków kolegium, aby wysłuchali, w czym rzecz. Posługuje się tu serią pytań do oskarżyciela, przytaczając jednocześnie jego odpowiedzi (ἡθοποιία). Którego dnia domagał się, aby dobra zostały przejęte na mocy edyktu pretora? „Na pięć dni przed Kalendami interkalarnymi” (*ante diem v Kal. intercalares*). Ile kroków jest z Rzymu do ich galijskiej posiadłości? „siedemset tysięcy” (*DCC milia*).¹¹⁶ Wreszcie pyta, kiedy Kwinkcjusz został wydany z domu. Na to Newiusz wstydzi się udzielić odpowiedzi. Naturalnie – miało to bowiem miejsce dzień przed Kalendami (*prid. Kal. intercalares*), a zatem dwa, bądź niecałe trzy dni później. W ironiczny sposób przedstawia więc mówca szybkość jego posłańców (Cic. *Quinct.* 25 [80]):

O rem incredibilem! o cupiditatem inconsideratam! o nuntium volucrem!
Administri et satellites Sex. Naevi Roma trans Alpes in Sebaginnos biduo veniunt.
O hominem fortunatum, qui eius modi nuntios seu potius Pegasos habeat!

Teraz podkreśla Ciceron, że pomimo takich wpływów wybitnych jednostek po stronie przeciwnej, musi w tej sprawie zwyciężyć prawda. Jeszcze dokładniej precyzuje na użytek audytorium okoliczności, w jakich jego klient wyrzucony został ze swoich dóbr, zanim zapadła jakakolwiek decyzja prawna. Pośpiech ten jest oznaką niezwyklej niegodziwości (§ 26 [82]): *Quid haec amentia, quid haec festinatio, quid haec immaturitas tanta significat?* Dodaje, że nawet w *późniejszym* edyktie pretora ujęto, aby wobec Kwinkcjusza nie została użyta żadna przemoc (§§ 26f [83ff]).

Przywołane w tym kontekście Pegazy to twór charakterystyczny dla mitologii greckiej, akceptującej wszelkiego rodzaju hybrydy w sensie, który opisaliśmy na początku tego podrozdziału. Nie wszystkie z nich zrodziły się jedynie po to, by paść ofiarą herosa wyzwoliciela. Skrzydlaty koń, na przykład, ma udział w porządku ustanowionym przez Dzeusa jako dostarczyciel piorunów (Hes. *Th.* 284ff).¹¹⁷ Hybrydę konia i ptaka musiała cechować niezwykła szybkość (E^6). Niewątpliwie podkreślone zostało to w tradycji

¹¹⁶ Na temat odległości i odstępów czasowych cf. J. Platschek, *Studien zu Ciceros Rede...*, pp. 13, 279 („Zeittafel”).

¹¹⁷ Zob. J. Strauss Clay, „The Generation of Monsters...”, p. 109 = Eadem, *Hesiod's Cosmos...*, p. 154. Cf. M. L. West (ed.), *Hesiod. Theogony...*, ad 285f (p. 247). Ponadto przyczynił się do zwycięstwa nad innym potworem.

hezjodejskiej ([Hes.] fr. 43^a 84f: [...] πα]τήρ πόρε Πήγασον ἵππον | ὠκύτατον [...]), gdzie po raz pierwszy, na ile wiemy, został skojarzony z mitem o Bellerofoncie (nie wspomina go Homer, *Il.* 6.155 – 195). Parokrotnie, w różnym kontekście, korzystał z tego mitu Pindar, dla którego zarówno wątki ujarznienia Pegaza, jak i gorzki finał przygód Bellerofonta okazały się użyteczne do opiewania zwycięzców w biegu, pięcioboju oraz pankrationie.¹¹⁸

W epoce hellenistycznej ukształtował się obraz Pegaza jako symbolu szybkości. Do Rzymu musiał przeniknąć właśnie w takiej formie, stając się motywem znanym szerszym masom jako element mitologicznego krajobrazu. Jeździec na skrzydlatym rumaku w latach siedemdziesiątych, a więc niedługo po omawianym tu okresie, znalazł się jako wizerunek na monetach wybijanych przez ród Kosucjuszy (zob. *supra*, p. 71).¹¹⁹ Wspomnieliśmy, że mogło to być związane z ambicjami handlowymi na Wschodzie – przysłowiowa szybkość Pegaza bowiem stanowiłaby doskonałą „markę”.¹²⁰ Także i tu nie należy zapominać o tendencji do odrzucania wiary we wszelkiego rodzaju „Centaury i Scylle”, która najprawdopodobniej odnosiła się również do hybrydy omawianej obecnie. Pliniusz wymienia ją w jednym rzędzie z gryfami, odmawiając obu „gatunkom” racji bytu (*NH.* 10.136): *Pegasos equino capite volucres et grypas aurita aduncitate rostri fabulosos reor, illos in Scythia, hos in Aethiopia*. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę dostępne nam świadectwa zarówno greckie, jak i rzymskie, to zdecydowanie na pierwszy plan wysuwa się owa *celeritas* jako nieodłączna cecha Pegazów.

Jasne więc jest, że Cyceron posłużył się w *Pro Quinctio* potencjałem symbolicznym Pegaza jako synonimu szybkości. Celem jego była bowiem ironiczna hiperbolizacja tempa, w jakim musieli podróżować posłańcy Sekstusa Newiusza. Nieco dalej, gdy mówca opracowuje swoistą „rekapitulację”, przypomina, że zdołał obnażyć ową „niesamowitą szybkość, a raczej bezczelność” (Cic. *Quinct.* 29 [88]): *Tum illam incredibilem celeritatem seu potius audaciam protuli*. Dowiódł tym samym, że albo przebyto siedemset tysięcy kroków w ciągu dwóch dni,

¹¹⁸ Zob. Pind. *Ol.* 13.60 – 70, *Isth.* 7.44. Cf. np. T. K. Hubbard, „Pegasus’ Bridle and the Poetics of Pindar’s *Thirteenth Olympian*,” *HSCPh* 90 (1986) 27 – 48; G. S. Kirk, *The Nature...*, p. 151. Zob. także ostatnio F. D’Alfonso, „La Terra Desolata. Osservazioni sul destino di Bellerofonte (*Il.* 6.200 – 202),” *MH* 65 (1) 2008, 1 – 21 [na p. 4].

¹¹⁹ Zob. także T. P. Wiseman, „Legendary Genealogies...,” p. 156.

¹²⁰ Zob. Catul. 58^a 2: *Non si Pegaseo ferar volatu*, oraz W. Kroll (hrsg.), *C. Valerius Catullus...*, ad loc. (p. 104): „Pegasos’ Schnelligkeit war sprichwörtlich.” Cf. Prop. 2.30^a 3; Sen. *Tro.* 385 oraz Apul. *Met.* 6.30: *At paulo ante pinnatam Pegasi vincebas celeritatem*; A. Otto, *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Hildesheim 1962 (¹Leipzig 1890), p. 271 (s.v. „Pegasus”).

albo oskarżyciel posłał swoich ludzi znacznie wcześniej w celu usunięcia rywala i przejęcia jego dóbr, niż pozwalałoby mu na to prawo. To oczywiście jest przewodnia myśl argumentacji. *Exemplum* mitologiczne, w ramach którego posłańcy Newiusza zestawieni zostają z Pegazami („A” = „B”) służy tu ośmieszeniu przeciwnika. Sugestia, jakoby z tego powodu był szczęściarzem (*o hominem fortunatum!*), że ma do dyspozycji „wieść skrzydlatą” (*o nuntium volucrem!*), nadaje tej serii eksklamacji takie brzmienie, z którego da się odczytać, że to on sam szczyci się tym wszystkim.

G. Landgraf uznaje wyrażenie *nuntius volucer* za jakieś zapożyczenie z poezji, porównując także cały ten passus z omawianym przez nas przykładem Automedonta.¹²¹ Obie mowy powstały wprawdzie w tym samym okresie i z pewnością łączy je pokrewieństwo stylistyczne, trudno jednak dowieść tu jakiegoś wspólnego źródła inspiracji. Uderza natomiast analogia w możliwym sposobie adaptacji *exemplum* w ramach inwencji retorycznej. Obie postaci mianowicie (tj. Automedon i Pegaz) przeniknęły do Rzymu bezpośrednio prawdopodobnie z poezji greckiej nieznaney szerokiemu gronu odbiorców, ale z czasem stały się częścią mowy potocznej, funkcjonując jako synonimiczne określenia szybkości w wyrażeniach przysłowiowych (*sententiae, proverbialia*), bądź „utartych powiedzeniach” (*locutiones tritae*). Tym samym więc oba traktować trzeba jako elementy kategorii *fabula propria*. Zasugerujmy tu jeszcze, że Ciceron, mając okazję w podobnej sytuacji procesowej posłużyć się tym samym *exemplum*, albo wolał nie „powtarzać się” po upływie tak krótkiego czasu, albo para bohaterów mitologicznych (Achilles, Automedon) o różnych konotacjach (w naszym wypadku kolejno *audacia, celeritas*) po prostu lepiej pasowała do potencjalnej ilości punktów odniesień w *Pro Sexto Roscio*.

¹²¹ Zob. G. Landgraf, *De Ciceronis elocutione in orationibus Pro P. Quinctio et Pro Sex. Roscio Amerino conspicua*, (diss.) Wirceburgi 1878, p. 17. Cf. *supra*, p. 100 wraz z n. 38.

Zakończenie. Reguła, że „cel uświęca środki” doskonale wpisuje się w schemat motywacji rzymskiego mówcy okresu republikańskiego. W starożytności bowiem prawdomówność, a tym bardziej adekwatność, nie należały, przynajmniej nieoficjalnie, do wymogów stawianych osobom występującym w sądzie, czy na zgromadzeniu ludowym. Dlatego też zarówno wywoływanie konkretnych emocji u odbiorcy, jak i posługiwanie się wątkami nie dotyczącymi bezpośrednio sprawy (*extra causam*), co dzisiaj wydawałoby się nie do pomyślenia, wówczas należało do codziennej praktyki – wymaganej wręcz od mówcy. Oba wskazane tu przez nas sposoby taktyki retorycznej odnoszą się w jakimś stopniu do zbadanego przez nas zagadnienia – *exemplum* mitologicznego. W ramach podsumowania postaramy się sformułować wnioski dotyczące trzech najważniejszych, naszym zdaniem, aspektów tego zjawiska, tj. kolejno: użycia mitu greckiego przez Cyncerona w obrębie *tekstu*; podziału odniesień mitologicznych w ramach retorycznej inwencji oraz ich kategoryzacja pod względem sposobu elaboracji, ściśle związanego z panującymi w Antyku zasadami stosowności (*decorum*).

Wspomnieliśmy, ponieważ za Jerzym Axerem, że „nakładanie masek” osobom uczestniczącym w szeroko pojętym procesie służyło przede wszystkim manipulacji nastawieniem emocjonalnym odbiorców. Chociaż pierwotnie najprawdopodobniej było to związane z próbą konfrontacji dwóch płaszczyzn – retorycznej (rzeczywistość, tu i teraz) oraz teatralnej (rzeczywistość symboliczna, mit), to w związku ze stopniowym zmniejszaniem się znaczenia medium scenicznego jako najważniejszego źródła wiedzy o micie greckim, drogą analogii do tej specyficznej formy interakcji pomiędzy sceną a mównicą przeniknęły również popularne skądinąd motywy fabularne i postaci. Fakt, że we wszystkich z nich możemy zauważyć pewną powtarzającą się relację pomiędzy kilkoma elementami węzła komunikacyjnego, przede wszystkim zaś znaczącym (*illustrans*, „A”) oraz znaczoną (*illustrandum*, „B”), które my najczęściej nazywaliśmy „punktem odniesienia” oraz „desygnatem”, zdecydował o wyborze przez nas metodologii opartej na badaniu mitu w tekście, który jest wykładnikiem powyższej relacji. Stąd też używany przez nas termin „prawa metamorfozy”, pierwotnie odnoszący się do języka (E. Cassirer), przenieśliśmy na grunt literaturoznawczy, posiłkując się praktycznym dla nas podziałem N. Frye’a na „literaturę fikcyjną” i „tematyczną”. Okazało się jednak, że przy badaniu antycznego *usus* na tym gruncie najbardziej adekwatne są wiadomości teoretyczne przekazane przez Kwintyliana, w związku z czym, odwołując się do wybranych nowożytnych opracowań, opisaliśmy poszczególne relacje zachodzące pomiędzy „A” i „B” w oparciu o jego systematykę. Amalgamat taki niewątpliwie nie jest bez skazy, niemniej pozwala na przeprowadzenie

analizy całego materiału badawczego przy użyciu jednego narzędzia, uwzględniającego antyczną teorię oraz osiągnięcia współczesnej humanistyki. Poniżej przedstawimy, jakie typy budowania zależności pomiędzy punktem odniesienia i desygnatem były najczęstsze w *Mowach* Cyserona oraz jaki był zamierzony przez niego efekt ich zastosowania.

„Prawo metamorfozy” zakłada, jak ustaliliśmy, że w (nie)świadomości sędziów bądź słuchaczy rodzi się skojarzenie polegające na zestawieniu – częściowym bądź „całkowitym” – punktu odniesienia zaopatrzonego w konkretny zestaw cech z desygnatem. Celem tego zabiegu jest sprowadzenie tego ostatniego do rangi mitologicznej *persona*, wywołującej w danym kontekście negatywne lub pozytywne emocje. Możemy więc sobie wyobrazić, że najsilniejszym, a co za tym idzie najpowszechniejszym będzie tu ujęcie metaforyczne, nazwane przez nas „stosunkiem tożsamości”. Za jego sprawą bowiem „B” traci tymczasowo swój pierwotny status, zyskując przymioty zarezerwowane dla „A”. Rzeczywiście, dziewiętnaście z trzydziestu sześciu analizowanych przez nas miejsc przypisaliliśmy do tej kategorii.

Zdecydowanie dominującym efektem zamierzonym przez mówcę jest tu wzbudzenie negatywnych emocji wobec strony przeciwnej w procesie, bądź ośmieszenie/ oczernienie któregoś z uczestników. Zauważamy na początek łagodniejszy, ironiczny odcień, powodowany prawdopodobnie albo sympatią do przeciwnika (*Mur.* 29 [60] = C^1 , „A²” = „B²”), albo pobłażliwością (*Dom.* 52 [134] = M^4 , „A” = „B”), albo chęcią ośmieszenia jego argumentacji (*Quinct.* 25 [80] = E^6 , „A” = „B”) ¹. Najliczniejsze są jednak paradygmaty obliczone na wywołanie *indignatio* wobec oskarżyciela/oskarżycieli (*S. Rosc.* 35 [98] = C^2 , „A¹” = „B¹”, „A²” = „B²”; *Har. Resp.* 10 [20] = E^5 , „A” = „B”; *Har. Resp.* 18 [39] = C^{12b} , „A¹” = „B¹”, „A²” = „B²”) oraz, przede wszystkim, przeciwnika politycznego (*Sest.* 8 [18] = E^4b , „A” = „B”; *Sest.* 48 [102] = C^{10a} , „A” = „B”; *Pis.* 10 [22] = E^1 , „A” = „B”; *Phil.* 5.5 [13] = E^2 , „A” = „B”). Osobną grupę stanowią przykłady służące dyskredytacji świadków oskarżenia (*Flacc.* 29 [71] = C^6 , „A” = „B”), bądź przedstawienia własnych w pozytywnym świetle (*Flacc.* 26 [62] = M^7 , „A” = „B”). Tylko w trzech *exempla* wykazać można zastosowanie odwrotne, tj. wzmocnienie *ēthos* pozwanego (*Arch.* 10 [24] = C^3 , „A¹” = „B¹”, „A²” = „B²”; *Scaur.* 48 = C^8b , „A¹” = „B¹”, „A²” = „B²”; *Balb.* 17 [39] = M^3 , „A” = „B”). Warto zauważyć, że dwie z tych spraw dotyczą kwestii prawomocności rzymskiego obywatelstwa człowieka postawionego przed sądem. W dwóch również zauważalny jest cel

¹ Objasnienia symboli opisujących poszczególne motywy mityczne zamieszczono poniżej („Tabela I”, *infra*, pp. 284f).

niezwiązany bezpośrednio z żadną osobą, tzn. *S. Rosc.* 35 (98) = C^2 , „A¹” = „B¹”, „A²” = „B²” przyczynia się do odwrócenia uwagi od braku dowodów, *Mil.* 3 (8) natomiast wzmacnia dowodzenie na podstawie *qualitas* (pierwsza interpretacja), bądź też funkcjonuje jako *consolatio* (druga). Dwukrotnie desygnatem jest nadawca, a zatem sam Ciceron. *Exempla* tego rodzaju (*Mur.* 29 [60] = C^1 , „A¹” = „B¹”; *Planc.* 24 [59] = $C^{10}c$, „A” = „B”) służą autoprezentacji mówcy. Zauważmy, że „maskę Atreusa” (C^{10}) założył Arpinata, w różnych okolicznościach, jednym razem przeciwnikowi, innym sobie samemu. Podkreślmy tu zatem raz jeszcze, że w związku z powyższym myli się K. A. Sinkovich, której zdaniem Ciceron tylko raz czyni desygnatem siebie samego.²

„Stosunek tożsamości” więc należy rozumieć jako sposób opisu relacji symbolicznej pomiędzy uczestnikiem, bądź grupą uczestników, węzła komunikacyjnego, a mitologiczną postacią, albo zdarzeniem, którego funkcją prymarną jest ukazanie desygnatu w negatywnym lub, rzadziej, pozytywnym świetle. Wśród desygnatów („B”) wymienić można nadawcę (Ciceron), oskarżycieli (np. Roscjusz Kapiton i Magnus), wrogów politycznych obecnych (np. Kłodiusz), lub nieobecnych (np. Antoniusz) w momencie wygłoszenia, świadków oskarżenia (Grecy małoazjatyccy), bądź obrony (Ateńczycy). Spośród dwóch głównych emocji opisywanych przez antyczne podręczniki wymowy, *miseratio* i *indignatio*, to właśnie ta druga była celem większości wymienionych powyżej paradygmatów.

Najrzadziej reprezentowanym typem, w ramach „stosunku przynależności”, jest *exemplum dissimile*. Jeśli idzie o zamierzony efekt, to odnajdujemy tu mniej więcej te same przesłanki, co wcześniej, tj. oczernienie przeciwnika (*Phil.* 2.22 [55] = C^4 , „A” ~ „B”), wzmocnienie dowodzenia na podstawie *qualitas* (*Phil.* 2.13 [32f] = C^5a , „A” ~ „B”) oraz podkreślenie złych intencji jednego z rywali (*Mil.* 12 [33] = C^8a , „A” ~ „B”). Różnice pomiędzy punktem odniesienia i desygnatem, wymagane tu formalnie wedle schematu Kwintyliana, uwzględniają przede wszystkim *persona* oraz *modus*. Warto także zaznaczyć, że w dwóch przypadkach (C^5a , C^8a) mówca zasugerował, iż autorami porównań są kolejno Antoniusz i opinia publiczna.³ Trzecie z nich, któremu sam Ciceron nadał charakter

² Zob. K. A. Sinkovich, „Mythological Comparisons in Cicero,” *RSC* 24 (1976), 187 – 189 [na p. 189]. Sformułowanie to zaakceptował R. A. Kaster (ed.), *Marcus Tullius Cicero. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford and New York 2006, p. 228.

³ Zob. Cic. *Phil.* 2.13 (32): *In huius me tu consili societatem tamquam in equum Troianum cum principibus includis?* oraz *Mil.* 12 (33): *Exhibe, exhibe, quaeso, Sexte Clodi, librarium illud legum vestrarum quod te aiunt eripuisse e domo et ex mediis armis turbaque nocturna tamquam Palladium sustulisse [...]*. Cf. Cic. *Pis.* 10 (22).

typowego porównania (*ut... sic*) zostało, jak wiemy, skrytykowane przez Plutarcha (*Ant.* 6.1. cf. *supra*, p. 113, n. 17). Być może więc stosowanie tego typu relacji wiązało się z ryzykiem, że rozziw pomiędzy „A” i „B” okaże się zbyt wielki, w związku z czym starano się stwarzać pozory, jakoby jej autorem był ktoś inny. Niewykluczone jednak, że rzeczywiście ktoś inny już wcześniej posłużył się daną aluzją mitologiczną.

Wszystkie *exempla imparia* natomiast interpretowaliśmy jako *a minore ad maius* i także wśród nich dominuje okpień, lub oszkalowanie przeciwnika jako nadrzędny cel (*Pis.* 20 [46f] = $C^{12}a$, „A¹ ~ B”, „A²” ~ „B”; *Har. Resp.* 27 [59] = E^4a , „A¹ ~ B”, „A²” ~ „B”; *Phil.* 2.27 (67) = E^4c , „A” ~ „B”). Ponadto mamy *exhortatio* o odcieniu „hipodeiktycznym” (*Phil.* 1.14 [34] = $C^{10}a^2$, „A” ~ „B”) oraz autoprezentację mówcy jako *vir consularis* (*Sest.* 21 [48] = M^8 , „A” ~ „B”). Zauważmy, że wszystkie miejsca z *Filipik*, a więc z ostatnich wygłoszonych przez Cicerona mów, odnajdujemy jako przykłady „stosunku przynależności”. Może to być zwyczajny zbieg okoliczności, ale niewykluczone, że stanowi ślad jakiejś ewolucji na gruncie użycia przez mówcę mitologicznego *exemplum*.

Dwa urywki trudno jednoznacznie interpretować w ramach „prawa metamorfozy”. *Sest.* 68 (143) = M^5 bowiem to „stosunek tożsamości” („A¹” = „B¹”), jeśli bierzemy pod uwagę zestawienie trudów Herkulesa i starań ludzi dobrych (*boni*) o zachowanie republiki, a „stosunek przynależności” (*exemplum dissimile*, „A²” ~ „B²”), jeśli położymy akcent na porównanie do herosa osób, które już osiągnęły w Rzymie chwałę. Podobnie *Arch.* 8 (19) = M^6 to *exemplum dissimile* kierowane do mniej subtelnej odbiorcy (muzyka Orfeusza), bądź *impar* (śmierć Orfeusza) – być może przeznaczone dla lepiej wykształconej części audytorium.

We wszystkich *orationes* tylko trzy paradygmaty pozwalają się identyfikować jako „stosunek przeciwieństwa” (*exemplum contrarium*). Są to *Pis.* 19 (43) = $C^{10}b$ („A” ≠ „B”) służący autoprezentacji Cicerona; *S. Rosc.* 24 (66f) = $C^{11}b$ („A” ≠ „B”), którego głównym celem jest wzmocnienie *ēthos* pozwanego oraz *Cael.* 8 (18) = M^1 , gdzie poprzez parodię tragedii przedstawia mówca przeciwniczkę w wyjątkowo ciemnych barwach. W tej samej mowie (*Cael.* 28 [67] = C^5c) mamy jednak do czynienia prymarnie ze stosunkiem przeciwieństwa („A” ≠ „B”) trywializującym zarzuty oskarżenia, ale sekundarnie również ze stosunkiem tożsamości („A” = „B”) obliczonym na odmalowanie świadka w negatywnym świetle.

O sile dowodzenia *ex fabulis* świadczyć może, chociaż jednorazowe, wykorzystanie przez Arpinatę taktyki, którą nazwaliśmy „anty-exemplum” (*Scaur.* 3 = C^9). Mówca zakłada z góry, że jego przeciwnicy mogliby przywołać na poparcie swojego świadectwa przykład

popularnego na scenie Ajasa, w ramach *exemplum impar* (zręczne *a maiore ad minus* [hipotetycznie]). Zapobiega więc temu, uznając ten środek perswazji za nieużyteczny.

Na podstawie przedstawionych analiz ujęcia „metaforyczno-metonymicznego” greckiego mitu w *Mowach* Cyserona możemy pozwolić sobie na stosunkowo precyzyjne sformułowanie, czym jest *exemplum* mitologiczne w rzymskiej retoryce okresu schyłkowej Republiki. Mianowicie, jest to strategia retoryczna polegająca na budowaniu symbolicznej relacji pomiędzy mitologiczną postacią (punktem odniesienia), a jednym z uczestników procesu komunikacyjnego realiów I w. p.n.e. (desygnatem), mająca na celu wywołanie konkretnych emocji u osób trzecich, które wywierają bezpośredni (sędziowie) i pośredni (słuchacze) wpływ na przebieg *iudicium*. Celem mówcy może tu być autoprezentacja („postępuję lepiej, niż Tyestes”), przedstawienie pozwanego („nawet głązy reagują na poezję Archiasza”), lub świadków obrony („Ateńczycy, których sama Ziemia na świat wydała”) w pozytywnym świetle, bądź, przeciwnie, ironiczne zakpienie z rywala („obrzędów dopilnował kapłan z rodu ‘strażników’”), oczernienie świadków („zeznaje Rzymianin żyjący tam, gdzie ostatni z Myzów”) lub przeciwników politycznych („Pizon jest z pewnością bardziej szalony niż Orestes i Atamas”). Zdecydowanie jednak dominuje ta ostatnia funkcja, tj. przedstawianie w negatywnym świetle przeciwników i możemy jedynie domniemywać, że ma to jakiś związek z nieobecnością *exemplum* mitologicznego w *orationes Caesarianae*, niemniej w wystąpieniach tych ważną rolę odgrywały jeszcze dwa inne czynniki: Cyseron przemawiał po raz pierwszy od wielu lat i na dodatek w odmienionym już ustroju politycznym.

Nawet jeśli dzisiaj identyfikacja punktu odniesienia i desygnatu może wydawać nam się trudna, nie oznacza to, że podobnie było wówczas, w trakcie publicznego wystąpienia. Najlepszym tego dowodem są słowa Kwintyliana (*Inst.* 8.6.30), dla którego *exemplum* niejasne dla nas było jasne na tyle, że nie musiał podawać swoim odbiorcom żadnego „A” ani „B”. Wartość argumentacyjna, inaczej niż w przypadku *exempla* historycznych, opiera się na manipulacji przekonaniem i emocjami *audientes* w sferze nieświadomości,⁴ a analiza

⁴ Zob. C. Klotz, „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunkreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München und Leipzig 2003, pp. 35 – 106 [na p. 100]. Wartości argumentacyjnej niesłusznie odmawia nawiązaniom do poezji H. D. Jocelyn, „Greek Poetry in Cicero’s Prose Writings,” *YCS* 23 (1973), 61 – 111 [na p. 63].

schematyczna układu poszczególnych wystąpień (cf. „Tabela II”, p. 285)⁵ dowodzi, że zabieg ten bardzo rzadko stosowany był poza partiami dowodzenia (*argumentatio*).

Powiedzieliśmy na wstępie, że badaniom nad aluzjami mitologicznymi w *Mowach* Cyserona brakuje również jednolitej kategoryzacji co do ich przypuszczalnego pochodzenia. W związku z tym podjęliśmy próbę jej stworzenia w rozdziałach drugim i trzecim wprowadzającej części pracy. Pierwszy z założeń dotyczył osoby samego mówcy – jego wykształcenia i prywatnej lektury, aspektów życiorysu poniekąd wspólnych wszystkim Rzymianom wyższych klas omawianego okresu. Udało się w związku z tym wyodrębnić tzw. *progymnasmata* – przykłady o prawdopodobnym rodowodzie z ćwiczeń retorycznych oraz *fabulae poeticae*, których źródła można dopatrywać się w („fikcyjnej”) literaturze greckiej. Kolejny natomiast opracowany został z myślą o (przeciętnym) odbiorcy schyłkowo-republikańskim. Tam zawarliśmy, pod wspólnym mianem *fabulae propriae*, wszelkiego rodzaju elementy szeroko pojętego mitologicznego krajobrazu (kompendia, przysłowia, czy dzieła sztuki) z jednej strony, i łacińskie reprezentacje sceniczne mitu greckiego (*fabulae scaenicae*) z drugiej. Już na pierwszy rzut oka widać wyraźnie, że Arpinata, jak należało się spodziewać, miał na względzie raczej te przejawy znajomości *exempla externa*, które mogły być znane szerszym gronom Rzymian, aniżeli te wynikające z jego własnej, nieprzeciętnej erudycji. Tylko pięć bowiem ze wszystkich przykładów przypada wedle naszej interpretacji na dwie pierwsze wymienione tu kategorie.

Powierzchowna lektura niektórych *orationes*, jeśli idzie o badane przez nas zjawisko, mogłaby skutkować twierdzeniem, że jednym z najistotniejszych źródeł inspiracji Cyserona były *theseis* – szkolne ćwiczenia. W antycznych podręcznikach wymowy znajdujemy bowiem

⁵ Przy opracowywaniu tabeli wykorzystano, m.in., następujące komentarze i monografie: E. Fantham (ed.), *Cicero's Pro L. Murena Oratio*, New York 2013, p. 163; A. R. Dyck (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio Amerino*, Cambridge 2010, pp. 56, 106ff; H. und K. Vretska (hrsgg.), *Marcus Tullius Cicero. Pro Archia Poeta*, Darmstadt 1979, p. 18; J. T. Ramsey (ed.), *Cicero. Philippics I – II*, Cambridge 2003, p. 160; R. G. Austin (ed.), *Pro M. Caelio oratio*, Oxford 1977, pp. 45, 112; C. J. Classen, *Recht – Retorik – Politik. Untersuchungen zu Ciceros rhetorischer Strategie*, Darmstadt 1985, pp. 182, 199f; A. C. Clark (ed.), *Pro T. Annio Milone ad iudices oratio*, Oxford 1895, pp. li, liii; R. A. Kaster (ed.), *Speech on Behalf of Publius Sestius*, p. 25; S. Koster, *Die Invektive in der griechischen und römischen Literatur*, Meisenheim am Glan 1980, pp. 233 – 236, 242, 248; J. Gildenhard, *Creative Eloquence. The Construction of Reality in Cicero's Speeches*, Oxford and New York 2011, pp. 338ff; K. A. Barber, *Rhetoric in Cicero's Pro Balbo*, New York and London 2004, p. 65; W. Stroh, „*De Domo Sua: Legal Problem and Structure*,” trans. G. Wright, [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate...*, pp. 313 – 370 [na p. 360].

niezwykle często odniesienia do Orestesa, Ajasa, Medeï, czy Odyseusza. Okazuje się jednak, że sposób, w jaki mówca przywołuje te postaci, zazwyczaj pozwala nam na wskazanie innych (nieraz konkretnych) „kulturowych mediów” decydujących o jego predylekcjach. Do *progymnasmata* z pewnością zaliczymy legendę o tym, jak L. Cecyliusz Metellus utracił wzrok, ratując z płomieni Palladium (C^8b), niemniej przykład ten nosi już częściowo cechy *exemplum domesticum*. Z wahaniem przyporządkowaliśmy do tej grupy Helenę jako symbol przyczyny zmagañ wojennych (C^4), kierując się raczej brakiem innych tropów, aniżeli przekonującym charakterem „dylematu Agamemnona” u Seneki Starszego (*propter adulteram fratris liberi pereunt*). Zabójstwo Klitajmnestry z kolei ($C^{11}a$) zgodziliśmy się uznać za *topos* retoryczny wzmacniający argumentację na podstawie *qualitas* wyłącznie w odniesieniu do hipotetycznej, rzeczywiście wygłoszonej wersji *Pro Milone*.

Najprawdopodobniej Marek Tuliusz nie miał złudzeń co do faktycznego poziomu odczytania swoich współobywateli. Jak wspominaliśmy, na „szczeblu podstawowym” (*apud grammaticum*) obowiązywała lektura tekstów Homera jako kanonicznego autora greckiego. Trzy paradygmaty, które w naszym mniemaniu mogły wywołać bezpośrednie skojarzenie z literaturą (*fabula poetica*) nawiązują do *Iliady* (1.275 – 281, C^1), bądź *Odysei* (E^3 , E^4a), z których pierwszy i ostatni, przez wzgląd na skład audytorium, mogły być przeznaczone dla wykształconego odbiorcy. Niewykluczone wszakże, iż wszystkie z nich znane były z jakichś mitologicznych wyciągów, albo przekładu drugiego z eposów autorstwa Liwiusza Andronika.

Jeśli mielibyśmy określić, czy *exempla* którejs z opisanych kategorii najlepiej odpowiadają charakterystyce funkcjonowania „na granicy świadomości”, to niewątpliwie byłyby to *fabula propria*. Najbardziej bowiem przyzwyczajamy się ignorować symbole, które otaczają nas w życiu codziennym, a, jak zasugerowaliśmy, przeciętny mieszkaniec Miasta niekoniecznie zwracał uwagę na procesy i tendencje polityczne, kryjące się za popularyzacją (zamierzoną, bądź samoistną) mitu greckiego. Dlatego też można tu wyróżnić dwa główne nurty przenikania się kultury rzymskiej i helleńskiej. Jeden z nich dyktowany naturalnym porządkiem rzeczy, przejawiający się w języku i mowie. Grecki materiał przedostał się na tej zasadzie do przysłów i utartych powiedzeń (*proverbia, locutiones tritae*), wśród których wymienimy „szybkość Automedonta i Pegaza” (C^2 oraz E^6), albo „żarłoczność Scylli i Charybdy” (E^4b oraz c). Innym medium była „tradycja oralna”, w ramach której przekazywano pewne popularne podania niejako „z pokolenia na pokolenia” (Quint. *Inst.* 12.4.1: *historiis aut sermonibus velut per manus tradita*). Do tego typu zalicza się opowiadanie o grobowcu Achillesa w Sigejon (C^3), popularny w Rzymie mit na temat dziesiątej pracy Heraklesa (M^3) oraz z dumą pielęgnowane przez samych Ateńczyków

przeświadczenie o ich autochtonii (M^7). Drugi związany jest już ze świadomą działalnością wybitnych jednostek i klas rządzących. Pewne elementy narracyjne dotyczące przeszłości zostały bowiem na jakimś etapie „przystosowane” do panujących trendów politycznych, jak np. etiologiczne warstwy obrzędów ku czci Heraklesa przy Ara Maxima (M^4), czy przywiezienie przez Eneasza do Rzymu Palladium (C^8a). Przez pryzmat ideologiczny należy w przeważającej mierze postrzegać również dzieła sztuki, przedstawiające apoteozę Heraklesa (M^5), konflikt Lapitów z Centaurami (E^1) oraz Gigantomachię (E^5). Dzieła architektoniczne, bądź ceramiczne reprezentujące Orfeusza i Minotaura uznać wszakże trzeba za echo panującej wówczas mody i upodobań artystycznych. Nawiązanie do Priama (C^7), w zależności od interpretacji, mogło być rozpoznawalne dla Rzymian albo za sprawą jakiegoś kompendium, albo jego „przysłowiowej starości”.

Sześć razy do roku w Rzymie, podczas świąt państwowych, organizowane były przedstawienia teatralne (*ludi scaenici*),⁶ na które uczęszczali, choć z różnych pobudek, reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Dlatego też nie dziwi, że wielka liczba nawiązań mitologicznych w *Mowach* związana jest z tą właśnie formą rozrywki (*fabula scaenica*). Można tu wyodrębnić trzy główne warstwy tematyczne: tragedie zogniskowane wokół cyklu trojańskiego („koń trojański” – C^5a , b oraz c; *Telefos* – C^6 ; „samobójstwo Ajasa” – C^9), saga rodu Atrydów ($C^{10}a^{1 i 2}$, $C^{10}b$ oraz c, $C^{11}b$, $C^{12}a$ oraz b) i sceniczne reprezentacje „Medei” (M^1 oraz M^2). Wszystkie sztuki objęte tym spisem cieszyły się niezwykle popularnością i często je wystawiano, choć autorzy ich scenariuszy dawno już nie żyli. Niestety teksty te zachowały się do dzisiejszych czasów jedynie we fragmentach i w żadnym razie nie można wykluczyć, że przynajmniej niektóre z wyżej wymienionych paradygmatów także swoją postać zawdzięczają jakimś wzorcom teatralnym, niemniej musi to, przynajmniej na ile udało nam się ustalić, pozostać w sferze domysłów. Na przestrzeni całej publicznej działalności Cyserona zauważyć daje się (cf. „Tabela III”, p. 286) nagromadzenie aluzji mitologicznych, zwłaszcza scenicznych, w latach następujących po powrocie z wygnania (56 – 54 p.n.e). Jeśli jednak obserwujemy pod tym kątem cały relewantny tu odcinek osi czasu, zauważamy po pierwsze, że statystyka ta nie jest druzgocąca, a po drugie, że możliwym jej wytłumaczeniem jest chronologiczna bliskość spektakularnych atrakcji teatralnych. Dlatego też nieuzasadniona jest naszym zdaniem teza W. Zillinger’a (cf. *supra*, p. 51, n. 29), jakoby to

⁶ Zob. np. R. C. Beacham, *Spectacle Entertainments of Early Imperial Rome*, New Haven and London 1999, p. 2. Cf. K. Coleman, J. Nelis-Clément (éd.), *L’organisation des spectacles dans le monde romain*, Vandœuvres – Genève 2012.

nasilenie literackich nawiązań miało jakiś związek z przygotowywaniem dialogu *De oratore*. Rację ma R. G. M. Nisbet, twierdząc, że Arpinata przez całe życie interesował się poezją, a liczba cytatów w poszczególnych *Mowach* związana jest z ich specyficznym charakterem.⁷

Przedstawione tu schematycznie dane dają wszakże podstawy do innej, cennej obserwacji. Jeśli bowiem potraktujemy dwie pierwsze kategorie jako relatywnie subiektywne, a dwie kolejne – obiektywne, co poniekąd wynika już z naszego wcześniejszego podziału (cf. rozdz. 1.3), to jasne staje się, że Ciceron w doborze *exempla externa* nie kierował się własnymi upodobaniami, ale oczekiwaniami publiczności, która w żadnym razie nie dorównywała mu erudycją. Z tabeli teoretycznie wynikałoby, że jeśli idzie o *exempla* nacechowane subiektywnie, przed wygnaniem odwoływał się Ciceron częściej do literatury, a *post reditum* do ćwiczeń szkolnych. Niewielka liczba tych miejsc zabrania nam jednak wyciągać taki wniosek. Najprawdopodobniej statystyka ta jest dziełem przypadku.

Znaczna przewaga paradygmatów nacechowanych obiektywnie nie oznacza oczywiście, że sam mówca w ramach *inventio rhetorica* nie inspirował się autorami greckimi przy układaniu swoich przykładów. Możliwy wpływ Homera widać, jak powiedzieliśmy, w konwersacji Achillesa z Nestorem ($C^1 \sim Il.$ 1.275 – 281). Frazeologia użyta przy okazji porównania Antoniusza i Heleny przywodzi na myśl mowę *O wieńcu* Demostenesa ($C^4 \sim Or.$ 18.158f). Opis Furii ścigających matkobójcę ($C^{11b} \sim C^{12a}$) jest wyraźnie oparty na *In Timarchum* Ajschinesa (*Or.* 1.190), a pewne wyrażenia przedstawiające zamierzchłe dzieje Aten (M^7) na *Panatenaiku* Izokratesa (*Or.* 12.193). Przy interpretacji dziesiątej pracy Heraklesa (M^3) nie należy całkowicie wykluczać wpływu Pindara, a przy nawiązaniu do apoteozy tego herosa (M^5) – Sofoklesa. Jako źródło podania o córkach Erechtheusa (M^8) natomiast wypada brać pod uwagę zarówno Eurypidesa, jak i Likurga z Aten. Widać więc przede wszystkim, że na gruncie mitologicznego *exemplum* nie wahał się Arpinata czerpać z wypróbowanych wzorców wielkich mówców attyckich. W najmniejszym stopniu nie wyklucza się to z opinią wyrażoną w poprzednim akapicie. Bo choć *bezpośredni* impuls pochodził od któregoś ze wspomnianych autorów, to bynajmniej nie spodziewał się Ciceron po swoich odbiorcach, że to zauważą – prawdopodobnie było wręcz odwrotnie. Własne wersje tych *exempla* z kolei dostosowywał do realiów rzymskiego forum. Najlepszym tego dowodem jest motyw Orestesa, który zaadaptowany został na podstawie retoryki greckiej ze względu na jego patetyczne reprezentacje sceniczne w Rzymie.

⁷ Zob. R. G. M. Nisbet, „The Speeches,” [w:] T. A. Dorey (ed.), *Cicero*, London 1965, pp. 47 – 79 [na 69]. Tezę akceptuje H. D. Jocelyn, „Greek Poetry in Cicero’s Prose Writings...” loc. cit.

Zwłaszcza dwa mity, tj. o Heraklesie i Palladium, pozwalają nam dostrzec, w jaki sposób *exemplum externum* stopniowo przekształcało się w *domesticum*. Figurka „małej Pallas” w tradycji greckiej znana głównie jako obiekt wykradziony przez Odysa i Diomedesa, staje się w Rzymie jednym z *pignora salutis imperii*. Ciceron skutecznie powołuje się na oba warianty (C⁸a i b). Postać herosa natomiast postrzegana jest przede wszystkim w świetle *parerga* mających miejsce w Italii podczas wykonywania dziesiątej pracy (M⁴), w związku z czym także sam *labor* nie mógł uchodzić uwadze Rzymian (M³). Zdaje się, że motyw apoteozy był na tym gruncie swoistą innowacją Arpinaty, jednak w perspektywie całościowej trzeba podkreślić, że popularność niektórych *fabulae* traktowanych jako greckie opiera się na postępującej już asymilacji mitologicznej w świecie zdominowanym jednocześnie przez wojska potomków Romulusa i kulturę hellenistyczną.

W zależności zarówno od stopnia popularności, jak i rodzaju audytorium, przed którym występował mówca, paradygmaty dzielą się na trzy grupy pod względem „sposobu elaboracji”, opisanego przez K. Demoen’a. Większość omówionych w niniejszej pracy zalicza się formalnie albo do „aluzji” (piętnaście), albo „drobnej wzmianki” (czternaście), a tylko cztery przypisaliśmy do „dłuższego opowiadania”. Świadczy to z jednej strony na rzecz dobrej znajomości zastosowanych *exempla* w Rzymie, a z drugiej, być może, daje pewne wyobrażenie o tym, jaka ich *forma* była najstosowniejsza w retoryce. Kilka kwestii warto jednak naświetlić nieco bardziej szczegółowo. Przede wszystkim zauważamy, że wszystkie niemal nawiązania do reprezentacji scenicznych (*fabulae scenicae*) wykorzystał Ciceron w formie „aluzji”. Jedyne wyjątki stanowią tu *casus* Telefosa i Agamemnona (C⁶ – „drobna wzmianka”), który jednak z wahaniem przyporządkowaliśmy do tej kategorii, oraz zabójstwo Apsyrtosa (M² – „dłuższe opowiadanie”). Rozbudowana narracja losów Medei i jej brata daje się wszakże tłumaczyć tym, że *oratio Maniliana* wygłoszona została na *contio*, niewykluczone, że w warunkach, w których mówca nie mógł pozwolić sobie na jakiegokolwiek wątpliwości, czy zostanie zrozumiana. Potwierdza to więc wyłącznie regułę, że w „spokojniejszych” okolicznościach „aluzja” była formą wystarczającą dla zastosowania *exemplum* mitologicznego o scenicznej proveniencji. Zastrzeżmy jednak, że znaczna ich część polegała na bezpośrednim cytacie z jakiejś łacińskiej tragedii, co wcale nie oznacza, że jako takie były krótkie. Motyw matkobójstwa (C¹¹a oraz b) natomiast konsekwentnie wykorzystywał Ciceron jako połączenie „dłuższego opowiadania” i „aluzji”. Niewykluczone, że dla jego publiczności albo jasne było, że bohaterem tego mitu jest Orestes (w C¹¹a na pewno), albo też dla nadawcy nie było szczególnie istotne, czy chodzi o niego, czy o

Alkmeona. Interesujący z kolei na tym gruncie jest przypadek owej „mitologicznej gry” w *Pro Caelio* (*M*¹), gdzie prawdopodobnie *exempla* spożytkowane przez oskarżycieli i pozwanego zostały w formie „drobnej wzmianki” (np. „śliczny Jazon potrzebuje złotego runa”, a dalej „Pelias pragnie zniszczyć Jazona”), a dopiero przez Krassusa i Cyncerona, gdy wersy Enniusza pojawiły się bezpośrednio, w formie „aluzji”.

Poza tymi ogólnymi sformułowaniami, nakreślenie wymogów formalnych dotyczących posługiwania się mitem w retoryce, z powodu braku opracowań teoretycznych, przekracza nasze możliwości. W rozdziale 2.3 udało nam się jednak wyszczególnić parę zasad odnoszących się do „stosowności” (*decorum*), ograniczających mówcę w tym względzie. Analiza wykazała, że Arpinata w określonych okolicznościach postępował w zgodzie z nimi. Ilekroć chciał udowodnić coś „na podstawie podań” (*ex fabulis*), posługując się akurat przykładem Orestesa/Alkmeona, nie wymieniał imion konkretnych twórców (*C*¹¹a oraz b), ograniczając się do stwierdzenia, że tak przekazali nam sławni poeci (*nobis poetae tradiderunt...; clarissimi homines memoriae prodiderunt...*). Gdy natomiast mowa wygłaszana była do liczniejszego i bardziej „mieszanego” audytorium, jak opisywana dopiero co *De lege Manilia*, starał się dystansować od podania, stosując składnię NCI (*ut Medea dicitur* – *M*¹). Tendencja ta widoczna jest jeszcze wyraźniej w *Pro Sestio*, również mającej zróżnicowaną publiczność. Tam (*M*⁸) oprócz składni NCI pojawia się jeszcze wymowne *opinor*, stwarzające wrażenie, jakby mówca niedokładnie pamiętał, albo nie przywiązywał zbyt wielkiej wagi, do imienia Erechtheusa – mitycznego króla Aten. Dzięki wzmiankom w innych jego pismach zdajemy sobie sprawę, że dzieje Eumolposa i poświęcenia królewskich córek należały do jego ulubionych dygresji. Jeśli natomiast szczególnie zależało mu na ośmieszeniu jednego z uczestników procesu *sensu largo*, to, jak już poniekąd wspominaliśmy (*supra*, n. 3), sugerował, że rzeczywistym autorem *exemplum* jest albo inna osoba (Antoniusz – *C*⁵a), albo opinia publiczna (*C*⁸a oraz *E*¹). Niewykluczone, że jeszcze jeden aspekt związany był z *decorum*, przynajmniej w odczuciu samego Cyncerona. Kiedy na początku kariery, na przestrzeni dwóch lat, przyszło mu posłużyć się *simile* dotyczącym szybkości, jednym razem przywołuje Automedonta (*C*²), a innym Pegazy (*E*⁶). Być może więc podobnie było z symboliką Palladium, na którą sam zresztą powołał się co najmniej dwukrotnie. Zasugerowaliśmy, że w jedenastej *Filipice* jego intencją było raczej *ancile*, ponieważ ów poprzedni symbol mógł wydawać mu się już zbyt „wytarty”, nie tylko ze względu na propagandę Cezara, ale i jego własny *usus*.

Poza wskazanymi wyżej wnioskami, które wynikają niejako z formalnej struktury, jaką przyjęliśmy w pracy, można dojść do jeszcze kilku konkluzji nie mniej ważnych, a nie dających się „wpisać” w ten schemat. Wspomnieliśmy we „Wstępie”, że z teoretycznego punktu widzenia *exemplum* historyczne *sensu stricto* jest ograniczone ramami obiektywizmu z jednej strony, oraz arbitralnością w przedstawianiu złożoności charakteru osób z przeszłości z drugiej. Uniwersalność *fabulae* natomiast polegać miała na elastyczności ich przekazu, wynikającej z nieskomplikowanej morfologii i irrelevantnego stosunku do „prawdy historycznej” (ani *res gesta*, ani *ut gesta*). Zasadność takich założeń daje się ocenić wyłącznie na podstawie tych nawiązań mitologicznych, którymi Ciceron posłużył się częściej, niż raz. My ograniczymy się tu do przykładów zastosowanych co najmniej trzykrotnie. „Koń trojański” jako punkt odniesienia reprezentuje (i) „grupę wybitnych mężów” (C^5a), (ii) „wydrażoną pułapkę” (C^5b) oraz (iii) „idealną kryjówkę” (C^5c). Przy odwołaniach do „sagi rodu Atrydów” odnajdujemy m.in. elementy autoprezentacji ($C^{10}b$), konotacje przydatne przy wywoływaniu *indignatio* ($C^{10}a$), jak również zręczną przestrożę o odcieniu hipodeiktycznym ($C^{10}a^2$). Mit o Heraklesie natomiast, wykorzystany na przestrzeni trzech różnych *orationes*, kojarzyć mógł się odbiorcom kolejno z (i) odrestaurowaniem świątyni *ad circum maximum* (M^3), (ii) legendą o założeniu ołtarza Ara Maxima (M^4) oraz (iii) rosnącą tendencją do deifikowania wybitnych w Rzymie jednostek (M^5). Choć różnorodność zastosowań wskazanych „kręgów tematycznych” w każdym przypadku daje się wytłumaczyć nieco inaczej („koń trojański” miał liczne konotacje przez wzgląd na szerokie spektrum *circumstantia* okalających mit; „Atreus” i „Tyestes” byli na scenie niezwykle popularnymi postaciami, a różne sposoby ujęcia Heraklesa wynikają z konkretnych okoliczności publicznego wystąpienia), to nie zmienia to faktu, że ich cechą charakterystyczną jest właśnie posiadanie szerokiego wachlarza skojarzeń, z którego czerpać mógł nadawca.

Również gdy przyglądamy się poszczególnym *Mowom*, w których pojawia się więcej *exempla* mitologicznych, dostrzegamy możliwą w tym zakresie strategię. Zarówno w *Pro Murena*, jak i w drugiej *Filipice* „dawkuje” Arpinata w pewnym stopniu egzemplifikację pochodzącą z cyklu trojańskiego. W pierwszej z nich widać tendencję *a minore ad maius*, tzn. od wydźwięku ironicznego do poważnego, w drugiej natomiast w ramach *refutatio* wykorzystał mówca okazję do pozytywnej autoprezentacji, by następnie, wyliczając własne zarzuty wobec Antoniusza, dotkliwie go oczernić. W *Pro Caelio* z kolei daje się zauważyć gradacja odwrotna, a *maiore ad minus*, gdy rozpoczyna mówca od symboliki tragediowej, by zakończyć w atmosferze literackiego mimu. Jaki efekt mogła wywierać taka strategia podczas publicznego wystąpienia, na odbiorców *tekstu*, trudno domniemywać. W każdym razie,

podobnie jak pojedyncze *exemplum* w „mikrokosmosie” mowy, musiało bezpośrednio wpływać raczej na podświadomość i emocje, niż racjonalną ocenę faktów.

W kilku miejscach natomiast dostrzegamy swoisty rozwój – na różnych płaszczyznach – Cicerona w posługiwaniu się nawiązaniem mitologicznymi. *Pis.* 20 (46f – C¹²a) stanowi stylistycznie „poprawioną” wersję *S. Rosc.* 24 (66f – C¹¹b) – motywu Furii ścigających matkobójcę, zaczerpniętego bezpośrednio z Ajschinesa. Te same wersy Akcjusza, które w *Sest.* 48 (102 – C¹⁰a) zacytowano wyłącznie jako element ornamentacyjny, w *Planc.* 24 (59 – C¹⁰c) nabierają funkcji argumentacyjnej w oparciu o autoprezentację. Ponadto można przypuszczać, że zastosowany w *Mil.* 3 (8 – C¹¹a) wątek zabójstwa Klitajmnestry pierwotnie (~*oratio habita*) skupiony był na aspekcie słusznie dokonanego aktu zemsty, a następnie dopiero (*oratio edita*) jego akcent przesunięty został na „decydujący głos Ateny”, aby mógł służyć konsolacji. Dodajmy jeszcze, że także tendencja Arpinaty do negowania autentyczności przekazów *fabulae* (np. w *anty-exemplum* lub przy okazji scenicznych Furi) mogła zostać zawieszona na przykład w „dyskursie sakralnym” (*Har. Resp.* 10 [20 – E⁵] oraz 18 [39 – C¹²b]), obliczonym na przedstawienie Klodiusza jako bezbożnika. Przykłady te, niektóre ewidentne, a niektóre jedynie hipotetyczne, oraz wyżej omówione *casus* Palladium, Automedonta i Pegazów dowodzą, że mówca przywoływał mit grecki w sposób przemyślany, a nieraz dokonywał rewizji wcześniej spożytkowanego *exemplum*. Świadczy to o tym, że przynajmniej w jego ujęciu nie był to wyłącznie *ornatus eloquentiae*, bądź szkolny chwyt retoryczny, ale zabieg godny takiego sformułowania, jakie najbardziej odpowiadało jego intencjom w manipulowaniu emocjonalnym nastawieniem słuchaczy (odbiorców).



Przed wszystkim należy zdecydowanie podkreślić, że *exemplum* mitologiczne w *Mowach* Cicerona nie służyło wyłącznie jako ornamentacja, bądź ilustracja wywodu, ale jako część argumentacji. Schyłkowy okres republiki rzymskiej to czas, w którym mit grecki, na różnych płaszczyznach komunikacyjnych, a zwłaszcza poprzez teatr, przedstawał się do kulturowej tożsamości mieszkańców Italii. Dlatego też „zakładanie masek mitycznych postaci”, nawet jeśli nie miało nic wspólnego z *probatio inartificialis*, to stanowiło istotny element wspomnianej dopiero strategii sugestywnego oddziaływania na odbiorcę.

Najczęstszym, choć w żadnym razie nie jedynym, zamierzonym efektem tego zabiegu było wzbudzenie w odbiorcach *indignatio* wobec oskarżyciela, lub politycznego rywala.

Spśród czterech wyodrębnionych przez nas kategorii, wbrew pozorom, tą najrzadziej wykorzystywaną okazują się *progymnasmata*. Niewykluczone, że wystrzegał się Ciceron na tym gruncie „przykładów szkolnych”. I choć komentatorzy mają skłonność do przypisywania większości z nich „jakiejś zaginionej tragedii”, to udało się ustalić, że istniało wiele innych możliwych źródeł inspiracji, np. zabytki architektoniczne mijane przez przyszłych słuchaczy w drodze na forum, czy przysłowiowy charakter atrybutów niektórych mitologicznych postaci. *Fabulae scaenicae* jednak zdecydowanie cieszyły się największym uznaniem mówcy, jeśli jego wystąpienie odbywało się w niewielkim odstępie czasowym od jakichś przedstawień teatralnych (*ludi*).

O tym, że Arpinata posługiwał się wyłącznie paradygmatami znanymi audytorium, nie łamiąc tym samym zasad przejrzystości (*perspicuitas*), świadczy choćby fakt, że niemal wszystkie z nich opisaliśmy jako „aluzje”, lub „drobne wzmianki”, a nawet te najbardziej dla nas niejasne były oczywiste dla późniejszych krytyków starożytnych. Dbał również o to, aby w razie podawania jakiegoś mniej popularnego imienia, bądź detalu, nie ujawniać, że jego autor, grecki bądź rzymski, jest mu znany, aby nie powodować u słuchacza przygnębienia z powodu własnego braku odczytania (*decorum*).

Z pewnością niektóre *exempla* były bardziej trafne, niż inne, jeśli nawet sam Ciceron decydował się na wprowadzanie korekt, albo użycie danego przykładu w innym kontekście. Najistotniejsze jest jednak, że za każdym razem, niezależnie od tego, jaka była jego bezpośrednia inspiracja, miał na uwadze przede wszystkim odbiorcę. Zawsze kształtował nawiązanie do mitu greckiego tak, aby było zrozumiałe dla Rzymianina, aby trafiło do jego wyobraźni ([pod]świadomości) i dawało mu sposobność do chwilowego wytchnienia od retorycznych wywodów *argumentatio*.

Symbol	Predykat	Paginacja
C^1	Achilles wysłuchuje rady	<i>Mur.</i> 29 (60)
C^2	Prędkość Automedonta	<i>S. Rosc.</i> 35 (98)
C^3	Grobowiec Achillesa	<i>Arch.</i> 10 (24)
C^4	Helena, zguba Trojan	<i>Phil.</i> 2.22 (55)
C^5a	Koń trojański	<i>Phil.</i> 2.13 (32f)
C^5b	Koń trojański	<i>Mur.</i> 37 (78)
C^5c	Koń trojański	<i>Cael.</i> 28 (67)
C^6	Telefos wskazuje drogę wojskom Agamemnona	<i>Flacc.</i> 29 (71)
C^7	Starość/śmierć Priama	<i>S. Rosc.</i> 32 (90)
C^8a	Kradzież/ratunek Palladium	<i>Mil.</i> 12 (33)
C^8b	Kradzież/ratunek Palladium	<i>Scaur.</i> 48
C^9	Samobójstwo Ajasa	<i>Scaur.</i> 3
$C^{10}a$	Przekleństwo rodu Atrydów	<i>Sest.</i> 48 (102)
$C^{10}a^2$	Przekleństwo rodu Atrydów	<i>Phil.</i> 1.14 (34)
$C^{10}b$	Przekleństwo rodu Atrydów	<i>Pis.</i> 19 (43)
$C^{10}c$	Przekleństwo rodu Atrydów	<i>Planc.</i> 24 (59)
$C^{11}a$	Matkobójstwo	<i>Mil.</i> 3 (8)
$C^{11}b$	Matkobójstwo	<i>S. Rosc.</i> 24 (66f)
$C^{12}a$	Utrata zmysłów	<i>Pis.</i> 20 (46f)
$C^{12}b$	Utrata zmysłów	<i>Har. Resp.</i> 18 (39)
M^1	Nieszczęśliwa miłość Medei	<i>Cael.</i> 8 (18)
M^2	Zabójstwo Apsyrtosa	<i>Man.</i> 9 (22)
M^3	Słupy Heraklesa	<i>Balb.</i> 17 (39)
M^4	Obrzędy ku czci Heraklesa	<i>Dom.</i> 52 (134)
M^5	Apoteoza Heraklesa	<i>Sest.</i> 68 (143)
M^6	Muzyka/śmierć Orfeusza	<i>Arch.</i> 8 (19)
M^7	Autochtoniczność Ateńczyków	<i>Flacc.</i> 26 (62)
M^8	Córki Erechtheusa	<i>Sest.</i> 21 (48)
E^1	Hulanki Lapitów i Centaurów	<i>Pis.</i> 10 (22)
E^2	Minotaur – postrach Krety	<i>Phil.</i> 5.5 (13)

E^3	Kielich Kirke	<i>Div. Caec.</i> 17 (57)
E^4a	Scylla i Charybda	<i>Har. Resp.</i> 27 (59)
E^4b	Scylla i Charybda	<i>Sest.</i> 8 (18)
E^4c	Scylla i Charybda	<i>Phil.</i> 2.27 (67)
E^5	Walka z Gigantami	<i>Har. Resp.</i> 10 (20)
E^6	Szybkość Pegazów	<i>Quinct.</i> 25 (80)

Tabela I: Symbole wykorzystywane w ramach opisu „prawa metamorfozy”.

Mowy Cyclerona														Uwagi szczegółowe						
	Quinct.	S. Rosc.	Div. Caec.	Man.	Mur.	Arch.	Flacc.	Dom.	Balb.	Cael.	Sest.	Har. Resp.	Pis.	Planc.	Mil.	Phil. I	Phil. II	Phil. V	<div><div><i>Praejudicia</i> (<i>Mil.</i> 7 – 11); wydarzenia lat 58f (<i>Sest.</i> 15 – 35); apologia konsulatu (ib. 36 – 50); <i>praemunitio</i> (<i>Cael.</i> 3 – 50).</div><div><i>Ekskurs</i> (<i>Sest.</i> 96 – 145);</div><div><i>Podsumowanie sekcji H.Resp.</i> 18 – 39.</div></div>	
<i>Narratio</i>				•						•	•				•		•			
<i>Argumentatio/refutatio</i>	•	• •	•		•	•	• •		•	•	•	• •	• •	•	•	•	• •			
<i>Peroratio</i>								•		•	•	• •								
<i>Exhortatio</i> (136 – 143).																				

Tabela II: Występowanie *exempla* mitologicznych na przestrzeni *partes orationis* w poszczególnych *Mowach* (z pominięciem *Pro Scauro*).

	Kategoria				
Lata p.n.e.	<i>Progymnasmatum</i>	<i>Fabula poetica</i>	<i>Fabula propria</i>	<i>Fabula scaenica</i>	Wydarzenia społeczno-polityczne
81			1		<div></div> <div>Konsulat</div> <div><i>Ludi Apollinares</i></div> <div><i>Ludi Megalenses</i></div> <div>Inauguracja teatru Pompejusza</div>
80			2	1	
70		1			
69			1		
66				1	
63		1		1	
62			2		
59			1	1	
57			1		
56		1	5	4	
55			1	2	
54	1			2	
52	(1)		1	(1)	
44/43	1		2	2	

Tabela III: Częstotliwość wykorzystywania przez Cyncerona omówionych kategorii *exempla* mitologicznych w porządku chronologicznym.

Streszczenie

Mitologiczne *exemplum*, choć bardzo chętnie używane przez poetów, nigdy nie doczekało się w antycznej teorii spójnego opracowania. Okazuje się jednak, że zakres jego funkcjonowania był stosunkowo szeroki i nawet u największego rzymskiego mówcy często znajdowało zastosowanie. Celem niniejszej rozprawy była analiza tych miejsc w publicznych wystąpieniach Cyserona, w których znajdujemy aluzje do mitu greckiego.

Praca została podzielona na trzy partie. Rozpoczyna się od wprowadzenia (rozdział I) omawiającego zagadnienia terminologiczne i uzasadniającego wybór metodologii. Następuje część pierwsza, w której przedstawiono możliwe źródła inspiracji Cyserona (rozdział II) oraz problemy recepcji greckiej mitologii w Rzymie u schyłku republiki (rozdział III). Zasadnicza, druga część dysertacji, zawiera interpretację zebranego materiału badawczego (rozdziały IV – VI).

Ponieważ jest to zagadnienie jak dotąd przez nikogo nie podjęte, należało wypracować narzędzia analityczne odpowiednie do przeprowadzenia studiów nad *exemplum* mitologicznym w retoryce. Zdecydowano się na wykorzystanie tzw. „prawa metamorfozy” (E. Cassirer, N. Frye) wzbogaconego o klasyczne ujęcie Kwintyliana (*fabula poetica*). W dalszej kolejności zaproponowano podział paradygmatów zarówno ze względu na źródło ich pochodzenia, tj. ćwiczenia szkolne (*progymnasmata*), literatura (*fabula poetica* [*sensu stricto*]), elementy mitologicznego krajobrazu (*fabula propria*) oraz teatr (*fabula scaenica*), jak i na sposób ich opracowania (wedle schematu K. Demoen’a): dłuższe opowiadanie, drobna wzmianka i aluzja.

Analiza badanych miejsc wykazała, że *exemplum* mitologiczne w *Mowach* Cyserona jest strategią retoryczną polegającą na budowaniu symbolicznej relacji pomiędzy mitologiczną postacią (punktem odniesienia), a jednym z uczestników procesu komunikacyjnego realiów I w. p.n.e. (desygnatem), mająca na celu wywołanie konkretnych emocji u osób trzecich, które wywierają bezpośredni (sędziowie) i pośredni (słuchacze) wpływ na przebieg *iudicium*.

Podsumowanie ujęto ponadto w formie trzech tabel, a do pracy załączono bibliografię zbierającą literaturę prymarną (ważniejsze edycje Cyserona i wydania komentowane) oraz sekundarną (opracowania ogólne i szczegółowe).

Summary

Although mythological *exemplum* was frequently used in poetry, it has never been the subject of a comprehensive inquiry in ancient theory. The scope of its application, however, appears to be relatively broad and even the greatest Roman orator did not hesitate to employ it. The objective of the present thesis was an analysis of those passages in Cicero's public speeches in which there is a traceable allusion to Greek myth.

The dissertation has been divided into three sections: it begins with an introduction (chapter I) where the terminological issues and the methodological choices are discussed. Then follows the first part in which Cicero's possible sources of inspiration (chapter II) and the questions of reception of Greek mythology in the late republican Rome (chapter III) are taken into consideration. The main, second part of the thesis, is focused on the interpretation of the collected research material (chapters IV – VI).

Since an investigation as stated above has never been attempted so far, it seemed necessary to establish analytical tools appropriate for studying the mythological *exemplum* within the field of rhetoric. We opted to base our inquiry on the so-called 'law of metamorphosis' (E. Cassirer, N. Frye), framing it additionally to Quintilian's well-known system (*fabula poetica*). Then the classification of paradigms was put forward regarding their origin, i.e. school exercises (*progymnasmata*), literature (*fabula poetica [sensu stricto]*), mythological landscape (*fabula propria*), and theatre (*fabula scaenica*), as well as their elaboration (according to K. Demoen's scheme), i.e. narration, short mention, and allusion.

The analysis of the passages we have studied showed that mythological *exemplum* in the *Speeches* by Cicero is a rhetorical strategy which aims at developing a symbolical relation between a mythological character (point of reference) and one of the persons participating in the communication situation in the 1st century BC (designate), arousing certain emotions in the third parties both who have direct (judges) and indirect (the audience) impact upon the course of the trial.

Moreover, three tables were appended in order to present the results in a more transparent way and a bibliography singling out the primary literature (more important editions of Cicero and the editions with commentary) and the secondary literature (general and detailed studies) was attached.

Bibliografia

1. Literatura prymarna.

1.a. Wydania mów, pism retorycznych i *scholia*.

Clark, A., Peterson, G., *M. Tulli Ciceronis Orationes*, vi vols, Oxford ⁶1938 – ⁷1964.

Wilkins, A. S., *M. Tulli Ciceronis Rhetorica*, vol. i (Oxford ¹¹1969), vol. ii (Oxford ⁸1970).

Caplan, H., [*Cicero*], *Ad C. Herennium De ratione dicendi*, London and Cambridge (Mass.), ³1968 (Loeb Classical Library).

Hildebrandt, P., *Scholia in Ciceronis orationes Bobiensia*, Stuttgart 1971 (¹Leipzig 1907).

Lewis, R. G., (ed.), *Asconius. Commentaries on Speeches of Cicero*, rev. J. Harries *et al.*, Oxford 2006.

Malcovati, H., *Oratorum Romanorum fragmenta liberae rei publicae*, Paravia ²1955.

Radermacher, L., Buchheit, V., *M. Fabi Quintiliani Institutionis oratoriae libri XII*, pars prior (Leipzig 1959), pars secunda (Leipzig 1965).

Stangl, T., *Ciceronis orationum scholiastae*, Hildesheim – Zürich – New York ³2013 (¹Wien 1912).

1.b. Wydania komentowane *Mów* Cyserona.

Adamietz J. (hrsg.), *Marcus Tullius Cicero. Pro Murena*, Darmstadt 1989.

Auden H. W. (ed.), *Cicero. Pro Plancio*, London 1897.

Austin R. G. (ed.), *Pro M. Caelio oratio*, Oxford ³1977.

Clark A. C. (ed.), *Pro T. Annio Milone ad iudices oratio*, Oxford 1895.

Coşkun A., *Cicero und das römische Bürgerrecht. Die Verteidigung des Dichters Archias*, Göttingen 2010.

Crawford J. W. (ed.), *M. Tullius Cicero. The Fragmentary Speeches*, Atlanta ²1994.

Denniston J. D. (ed.), *M. Tulli Ciceronis in M. Antonium orationes Philippicae prima et secunda*, Oxford ⁵1965.

Du Mesnil A. (hrsg.), *Ciceros Rede für L. Flaccus*, Leipzig 1883.

Dyck A. R. (ed.), *Cicero. Pro Sexto Roscio*, Cambridge 2010.

- (ed.), *Marcus Tullius Cicero. The Speeches on Behalf of Marcus Fonteius and Marcus Aemilius Scaurus*, Oxford 2012.
- (ed.), *Cicero. Pro Marco Caelio*, Cambridge 2013.
- Fantham E. (ed.), *Cicero's Pro L. Murena Oratio*, New York 2013.
- Ghiselli A. (cur.), *M. Tulli Ciceronis Pro M. Aemilio Scauro oratio*, Bologna ³1972.
- Jonkers E. J., *Social and Economic Commentary on Cicero's De imperio Cn. Pompei*, Leiden 1959.
- Kaster R. A. (ed.), *Marcus Tullius Cicero. Speech on Behalf of Publius Sestius*, Oxford and New York 2006.
- Klodt C., *Ciceros Rede Pro Rabirio Postumo. Einleitung und Kommentar*, Stuttgart 1992.
- Lacey W. K. (ed.), *Cicero: Second Philippic Oration*, Warminster 1986.
- Landgraf G., *Kommentar zu Ciceros Rede Pro Sex. Roscio Amerino*, Leipzig und Berlin ²1914.
- *Ciceros Rede für Sex. Roscius aus Ameria*, Erlangen 1884.
- Lenaghan J. O. (ed.), *A Commentary on Cicero's Oration De haruspicum responso*, The Hague and Paris 1969.
- Manuwald G. (ed.), *Cicero, Philippics 3 – 9*, vol. ii, Berlin and New York 2007.
- Nisbet R. G. M. (ed.), *M. Tulli Ciceronis In L. Calpurnium Pisonem oratio*, Oxford 1961.
- (ed.), *M. Tulli Ciceronis De domo sua ad pontifices oratio*, Oxford 1939.
- Ramsey J. T. (ed.), *Cicero. Philippics I – II*, Cambridge 2003.
- Vretska H. u. K. (hrsgg.), *Marcus Tullius Cicero, Pro Archia poeta*, Darmstadt 1979.
- Webster T. B. L. (ed.), *M. Tulli Ciceronis Pro L. Flacco oratio*, Oxford ²1933.

2. Literatura sekundarna.

2.a. Opracowania ogólne na temat Cycerona i leksykony.

- Ciaceri E., *Cicerone e i suoi tempi*, vol. i Milano – Genova – Roma – Napoli ²1939, vol. ii Genova – Roma – Napoli – Città di Castello ²1941.
- Gelzer M., *Cicero. Ein biographischer Versuch*, Wiesbaden 1969.
- Kumaniecki K., *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa ²1989.
- Merguet H., *Handlexikon zu Cicero*, Hildesheim – Zürich – New York ²1997.
- *Lexikon zu den Reden des Ciceros*, iv Bde, Hildesheim 1962 (¹1877 – 1884).
- Rawson E., *Cicero: A Portrait*, London 1975.

Shackleton Bailey D. R., *Cicero*, Bristol 1971.

— *Onomasticon to Cicero's Speeches*, Stuttgart und Leipzig 1992.

Stroh W., *Cicero. Redner, Staatsmann, Philosoph*, München ²2010.

Taylor H., *Cicero. A Sketch of his Life and Works*, Chicago 1916.

2.b. Opracowania szczegółowe.

Abbott F. F., „The Theatre as a Factor in Roman Politics under the Republic,” *TAPhA* 38 (1907), 49 – 56.

Ackerman R. (ed.), *Selected Letters of Sir J. G. Frazer*, Oxford and New York 2005.

— „Frazer on Myth and Ritual,” *Journal of the History of Ideas* 36 (1) 1975, 115 – 134.

Aleksandrowicz T., *Elita władzy a oratorstwo w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Katowice 1996.

— *Zainteresowania literackie rzymskiej „nobilitas” w schyłkowym okresie Republiki*, Katowice 1990.

— *Kultura intelektualna rzymskich konsulów w schyłkowym okresie republiki*, Katowice 2002.

Alewell K., *Über das rhetorische ΠΑΡΑΔΕΙΓΜΑ. Theorie, Beispielsammlungen, Verwendung in der Kaiserzeit* (diss. Kiel), Leipzig 1912.

Alexander M. C., *Trials in the Late Roman Republic, 149 BC to 50 BC*, Toronto – Buffalo – London 1990.

— *The Case for the Prosecution in the Ciceronian Era*, Ann Arbor 2002.

Alfonsi L., „Il termine ΝΕΩΤΕΡΟΙ in Cicerone,” *Mnemosyne*, 4th S, 2 (3) 1949, 217 – 223.

Alföldi A., *Das frühe Rom und die Latiner*, aus dem Eng. von F. Kolb, Darmstadt 1977.

Allan W., *The Andromache and Euripidean Tragedy*, Oxford and New York ²2002.

Altheim F., *A History of Roman Religion*, trans. H. Mattingly, London 1938.

Anderson W. S. (ed.), *Ovid's Metamorphoses. Books 6 – 10*, Norman 1972.

Andreae B., „Der Zyklus der Odysseefresken im Vatikan,” *RhM* 69 (1962), 106 – 117.

— *Aphrodite, Hera und Heroen. Adaptationen griechischer Meisterwerke der Malerei in römisch-kampanischen Wandgemälden*, Mainz und Stuttgart 2013.

Angelini V., „Riflessioni sull'orazione *Pro L. Cornelio Balbo*,” *Athenaeum*, NS, 68 (1980) 360 – 370.

Appel W., „Poezja epicka od Antymacha do Nonnosa,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 233 – 321.

- Arcellaschi A., „Le *Pro Caelio* et le théâtre,” *RÉL* 75 (1997) 78 – 91.
- Armstrong R., „Crete in the *Aeneid*: Recurring Trauma and Alternative Fate,” *CQ*, NS, 52 (1) 2002, 321 – 340.
- Ashley Montagu M. F., „Cassirer on Mythological Thinking,” [w:] P. A. Schlipp (ed.), *The Philosophy of Ernst Cassirer*, Evanston 1949, pp. 359 – 379.
- Assenmaker P., „*Pignus salutis atque imperii*. L'enjeu du Palladium dans les luttes politiques de la fin de la République,” *L'ÉC* 75 (2007) 381 – 412.
- Astin A. E., *Scipio Aemilianus*, Oxford 1967.
- Axer, „Teksty tragików greckich jako scenariusze,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 647 – 668.
- *Filolog w teatrze*, Warszawa 1991.
- „Tribunal – Stage – Arena: Modelling of the Communication Situation in M. Tullius Cicero's Judicial Speeches,” *Rhetorica* 7 (4) 1989, 299 – 311.
- Baconnicola C., „La justice dans la tragedie grecque,” [w:] S. Tzitzis *et al.* (édd.), *Mythe et justice dans la pensée grecque*, Québec 2009, pp. 173 – 191.
- Badian E., *Roman Imperialism in the Late Republic*, Oxford ²1968.
- Bailey C. (ed.), *Titi Lucreti Cari De rerum natura libri sex*, iii vols, Oxford 2001 (¹1947).
- Balsdon J. P. V. D., „Fabula Clodiana,” *Historia* 15 (1) 1966, 65 – 73.
- Barber K. A., *Rhetoric in Cicero's Pro Balbo*, New York and London 2004.
- Barchiesi M. (cur.), *Nevio Epico*, Padova 1962.
- Bartol K., *Liryka grecka*, T. i (Jamb i elegia), Warszawa i Poznań 1999.
- Bartusik G., „Victor de Victoribus? Von der militärischen Niederlage und dem moralischen Sieg von Marcus Atilius Regulus,” *Scripta Classica* 10 (2013) 85 – 106.
- Bayet J., *Les origines de l'Hercule romain*, Paris 1926.
- Beacham R. C., *The Roman Theater and Its Audience*, Cambridge (Mass.) 1991.
- *Spectacle Entertainments of Early Imperial Rome*, New Haven and London 1999.
- Beard M., *Laughter in Ancient Rome. On Joking, Tickling, and Cracking Up*, Berkeley – Los Angeles – London 2014.
- „Looking (harder) for Roman Myth: Dumézil, Declamation and the Problems of Definition,” [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 44 – 64.
- Beazley J. D., *Attic Black-Figure Vase-Painters*, Oxford 1956.
- Benner, H., *Die Politik des P. Clodius Pulcher. Untersuchungen zur Denaturierung des Clientelwesens in der ausgehenden römischen Republik*, Stuttgart 1987.

- Berger D., *Cicero als Erzähler. Forensische und literarische Strategien in den Gerichtsreden*, (diss. Univ. Konstanz 1975) Frankfurt a. M. – Bern – Las Vegas 1978.
- Berger K., „Hellenistische Gattungen in Neuen Testament,” *ANRW* ii 25 (2) 1984, 1031 – 1432.
- Berry D. H., „Literature and Persuasion in *Pro Archia*,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate*, New York 2004, pp. 291 – 311.
- Bettini M., „*Mythos/Fabula*: Authoritative and Discredited Speech,” *History of Religions* 45 (3) 2006, 195 – 212.
- Beyen H. G., *Die pompeianische Wanddekoration vom zweiten bis zum vierten Stil*, Bd. ii, Dodrecht 1960.
- Bickel E., „Die Skyrier des Euripides und der Achilles des Livius Andronicus,” *RhM* 86 (1937) 1 – 22.
- Bidney D., „Myth, Symbolism, and Truth,” [w:] T. A. Sebeok (ed.), *Myth. A Symposium*, Richmond 1955, pp. 1 – 15.
- Blass F., *Die attische Beredsamkeit*, Bd. i, Leipzig ²1887.
- Blänsdorf J. (ed.), *Fragmenta Poetarum Latinorum*, Berlin – New York ⁴2011.
- Bleicken J., *Lex publica. Gesetz und Recht in der römischen Republik*, Berlin und New York 1975.
- Blok J. H., „Gentrifying Genealogy: On the Genesis of the Athenian Autochthony Myth,” [w:] U. Dill, C. Walde (hrsgg.), *Antike Mythen. Medien, Transformationen und Konstruktionen*, Berlin und New York 2009, pp. 251 – 275.
- Boardman J., *Early Greek Vase Painting, 11th – 6th Centuries BC. A Handbook*, London 1998.
- Bobrowski A., *Mitologia w rzymskiej elegii i liryce miłosnej okresu augustowskiego*, Kraków 1997.
- Boeke H., *The Value of Victory in Pindar's Odes. Gnomai, Cosmology and the Role of the Poet*, Leiden and Boston 2007.
- Bonner S. F., *Education in Ancient Rome. From the elder Cato to the younger Pliny*, London 1977.
- *Roman Declamation in the Late Republic and Early Empire*, Liverpool ²1969.
- Brelich A., „Il mito nella storia di Cecilio Metello,” *SMSR* 40 (1939) 30 – 41.
- Bremmer J. N., Horsfall N., *Roman Myth and Mythography*, London 1987.
- *Greek Religion*, Oxford 1994.

- Brillante C., „Crescita e apprendimento: L'educazione del giovane eroe,” *QUCC*, NS, 37 (1) 1991, 7 – 28.
- Brisson L., *How Philosophers Saved Myths. Allegorical Interpretation and Classical Mythology*, trans. C. Tihanyi, Chicago and London 2004.
- *Plato the Myth Maker*, trans. G. Naddaf, Chicago and London 1998.
- Broughton T. R. S., *The Magistrates of the Roman Republic*, vol. ii, New York 1952.
- Brzózka A., *Cycon jako teoretyk i krytyk literacki*, Kraków 2007.
- Brunt P. A., „*Nobilitas and Novitas*,” *JRS* 72 (1982) 1 – 17.
- „The Legal Issue in Cicero, *Pro Balbo*,” *CQ*, NS, 32 (1) 1982, 136 – 147.
- *The Fall of the Roman Republic and Related Essays*, Oxford 1988.
- Buccheit V., „Epicurus' Triumph of the Mind (Lucr. 1.62 – 1.79),” [w:] M. R. Gale (ed.), *Oxford Readings in Lucretius*, Oxford and New York 2007, pp. 104 – 131.
- Burgess J. S., *The Tradition of the Trojan War in Homer and the Epic Cycle*, Baltimore and London 2001.
- Burkert W., „Oriental and Greek Mythology: The Meeting of Parallels,” [w:] J. N. Bremmer (ed.), *Interpretations of Greek Mythology*, London ²1990, pp. 10 – 40.
- *Structure and History in Greek Mythology and Ritual*, Berkeley and Los Angeles 1979.
- Budzowska M., „Medea w tradycji przedeurypiidejskiej,” *Collectanea Philologica* 8 (2004) 73 – 82.
- Burzyńska A., „Strukturalizm (II),” [w:] *Eadem*, M. P. Markowski (edd.), *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2009, pp. 279 – 297.
- Bush A. C., Cerutti S., „A Use of the Term Frater in the *pro Caelio*,” *CJ* 82 (1) 1986, 37 – 39.
- Buxton R., *Forms of Astonishment. Greek Myths of Metamorphosis*, Oxford and New York 2009.
- Bücher F., *Verargumentierte Geschichte. Exempla Romana im politischen Diskurs der späten römischen Republik*, Stuttgart 2006.
- Calame C., „The Abduction of Helen and the Greek Poetic Tradition: Politics, Reinterpretations and Controversies,” trans. J. Lloyd, [w:] C. Walde, U. Dill (hrsgg.), *Antike Mythen. Medien, Transformationen und Konstruktionen*, Berlin und New York 2009, pp. 645 – 661.

- „Myth and Performance on the Athenian Stage: Praxithea, Erechtheus, Their Daughters, and the Etiology of Autochthony,” trans. A. L. Iacobelli, *CPh* 106 (1) 2011, 1 – 19.
- Calboli G., „La retorica preciceroniana e la politica a Roma,” [w:] W. Ludwig (éd.) *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandoeuvres et Genève 1981, pp. 41 – 99.
- Caldwell R., *The Origin of the Gods. A Psychoanalytic Study of Greek Theogonic Myth*, New York and Oxford 1989.
- Cameron A., *Greek Mythography in the Roman World*, New York 2004.
- Campbell J., *Bohater o tysiącu twarzy*, przeł. A. Jankowski, Poznań 1997.
- Canter H. V., „The Mythological Paradigm in Greek and Latin Poetry,” *AJPh* 54 (3) 1933, 201 – 224.
- „Irony in the Orations of Cicero,” *AJPh* 57 (4) 1936, 457 – 464.
- „Mythology in Cicero,” *CJ* 32 (1) 1936, 39 – 41.
- Carré R., „L’utilisation politique du mythe dans la Rome républicaine,” *Civilisations* 46 (1/2) 1998, 151 – 192.
- Carroll M. P., „Lévi-Strauss on the Oedipus Myth: A Reconsideration,” *American Anthropologist*, NS, 80 (4) 1978, 805 – 814.
- Cassirer E., *Language and Myth*, trans. S. K. Langer, New York ²1953.
- *Die Begriffsform im mythischen Denken*, Leipzig und Berlin 1922.
- *An Essay on Man. An Introduction to a Philosophy of Human Culture*, New York 1944.
- *Philosophie der symbolischen Formen*, Zw. T.: *Das mythische Denken*, hrsg. C. Rosenkranz, Hamburg 2010.
- Cawkwell G. L., „NOMOΦΥΛAKIA and the Areopagus,” *JHS* 108 (1988) 1 – 12.
- Cerutti S. M., *Cicero’s Accretive Style. Rhetorical Strategies in the Exordia of the Judicial Speeches*, Lanham 1996.
- Champeaux J., „Mythologie indo-européenne, mythologie grecque dans la religion romaine archaïque,” *Latomus* 61 (3) 2002, 553 – 576.
- Champlin E., „Agamemnon at Rome. Roman Dynasts and Greek Heroes,” [w:] D. Braud, C. Gill (edd.), *Myth, History and Culture in Republican Rome. Studies in Honour of T. P. Wiseman*, Exeter 2003, pp. 295 – 319.
- Chantraine H., „Münzbild und Familiengeschichte in der römischen Republik,” *Gymnasium* 90 (1983) 530 – 545.

- Chodkowski R., „Ajschylos” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 669 – 724.
- Christes J., „*Cum dignitate otium* (Cic. *Sest.* 98) – eine Nachbereitung,” *Gymnasium* 95 (1988) 303 – 315.
- Christiansen R. Th., „Myth, Metaphor, and Simile,” [w:] T. A. Sebeok (ed.), *Myth. A Symposium*, Richmond 1955, pp. 39 – 50.
- Claassen J.-M., *Displaced Persons. The Literature of Exile from Cicero to Boethius*, Madison and London 1999.
- Clark A. J., *Divine Qualities. Cult and Community in Republican Rome*, Oxford and New York 2007.
- Clark M. E., Ruebel J. E., „Philosophy and Rhetoric in Cicero’s *Pro Milone*,” *RhM* 128 (1) 1985, 57 – 72.
- Clarke K., *Between Geography and History. Hellenistic Constructions of the Roman World*, Oxford and New York ²2002.
- Clarke M. L., „Cicero at School,” *G&R*, 2nd S, 15 (1) 1968, 18 – 22.
 — „The Thesis in the Roman Rhetorical Schools of the Republic,” *CQ*, NS, 1 (3/4) 1951, 159 – 166.
 — *Rhetoric at Rome. A Historical Survey*, London and New York ³1996.
- Classen C. J., *Recht – Retorik – Politik. Untersuchungen zu Ciceros rhetorischer Strategie*, Darmstadt 1985.
 — „Ciceros Rede für Caelius,” *ANRW* i 3 (1973) 60 – 94.
 — „Ciceros Kunst der Überredung,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandoeuvres et Genève 1981, pp. 149 – 184.
- Clausen W., „Cicero and the New Poetry,” *Ciceroniana* 5 (1984) 91 – 100.
 — *A Commentary on Vergil Eclogues*, Oxford 1994.
- Coarelli F., *Il foro boario. Dalle origini alla fine della repubblica*, Roma 1988.
 — *Il foro romano. Periodo arcaico*, Roma ²1986.
- Cohen C. P., „Theories of Myth,” *Man*, NS, 4 (3) 1969, 337 – 353.
- Cohen D., „The Imagery of Sophocles: A Study of Ajax’s Suicide,” *G&R*, 2nd S, 25 (1) 1978, 24 – 36.
 — „Theories of Punishment,” [w:] M. Gagarin, D. Cohen (edd.), *The Cambridge Companion to Ancient Greek Law*, New York 2005, pp. 170 – 191.
- Cole S., „Cicero, Ennius, and the Concept of Apotheosis at Rome,” *Arethusa* 39 (3) 2006, 531 – 548.

- *Cicero and the Rise of Deification at Rome*, Cambridge 2013.
- Coleman K. M., „Fatal Charades: Roman Executions Staged as Mythological Enactments,” *JRS* 80 (1990) 44 – 73.
- „The *liber spectaculorum*: Perpetuating the Ephemeral,” [w:] F. Grewing (hrsg.), *Toto notus in orbe. Perspektiven der Martial- Interpretation*, Stuttgart 1998, pp. 15 – 35.
- Connolly J., *The State of Speech. Rhetoric and Political Thought in Ancient Rome*, Princeton and Oxford 2007.
- Corbeill A., „Rhetorical Education in Cicero’s Youth,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill’s Companion Cicero. Oratory and Rhetoric*, Leiden – Boston – Köln 2002, pp. 23 – 49.
- Craig C. P., „Cato’s Stoicism and the Understanding of Cicero’s Speech *pro Murena*,” *TAPhA* 116 (1986) 229 – 239.
- „Cicero’s Strategy of Embarrassment in the Speech for Plancius,” *AJPh* 111 (1990) 75 – 81.
- *Form as Argument in Cicero’s Speeches. A Study of Dilemma*, Atlanta 1993.
- „Audience Expectations, Invective, and Proof,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate*, New York 2004, pp. 187 – 213.
- Crawford M. H., *Roman Republican Coinage*, vol. i, Cambridge 1991.
- Crook J., *Law and Life of Rome*, Ithaca 1967.
- Czeremski M., *Struktura mitów. W stronę metonimii*, Kraków 2009.
- Czerwińska J., „Eurypides i jego twórczość dramatyczna oraz mniejsi tragediopisarze,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 771 – 876.
- Danielewicz, „Archaiczna liryka chóralna,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 377 – 410.
- „Liryka chóralna w epoce późnoarchaicznej i w wieku V,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 411 – 434.
- *Liryka grecka*, T. ii (Melika), Warszawa – Poznań 1999.
- D’Alfonso F., „La Terra Desolata. Osservazioni sul destino di Bellerofonte (*Il.* 6.200 – 202),” *MH* 65 (1) 2008, 1 – 21.
- D’Anna G. (ed.), *M. Pacuvii Fragmenta*, Roma 1967.
- Davies J. C., „Molon’s Influence on Cicero,” *CQ*, NS, 18 (2) 1968, 303 – 314.
- Davies M., „Derivative and Proverbial Testimonia Concerning Stesichorus’ *Palinode*,” *QUCC*, NS, 12 (1982) 7 – 16.

- de Jong I., *A Narratological Commentary on the Odyssey*, Cambridge 2004.
- DeLacy P., „Cicero's Invective against Piso,” *TAPhA* 72 (1941) 49 – 58.
- De Luce J., „Roman Myth,” *CW* 98 (2) 2005, 202 – 205.
- Demoen K., „A Paradigm for the Analysis of Paradigms: The Rhetorical *Exemplum* in Ancient and Imperial Greek Theory,” *Rhetorica* 15 (2) 1997, 125 – 158.
- Dentice di Accadia Ammone S., *Omero e i suoi oratori. Tecniche di persuasione nell'Iliade*, Göttingen 2012.
- Diehl H., *Sulla und seine Zeit im Urteil Ciceros*, Hildesheim – Zürich – New York 1988.
- Dilcher, R., „Die Einheit der Aristotelischen Rhetorik,” *A&A* 47 (2001) 66 – 83.
- Dodds E. R., *The Greeks and the Irrational*, Berkeley and Los Angeles 1951.
- Dorson R. M., „The Eclipse of Solar Mythology,” [w:] T. A. Sebeok (ed.), *Myth. A Symposium*, Richmond 1955, pp. 15 – 38.
- Dowden K., *The Uses of Greek Mythology*, London and New York 1992.
- Dörrie H., *Sinn und Funktion des Mythos in der griechischen und römischen Dichtung*, Opladen 1978.
- duBois P., *Centaurs and Amazons. Women and the Pre-History of the Great Chain of Being*, Ann Arbor 1982.
- Dubourdieu A., *Les origines et le développement du culte des pénates à Rome*, Paris et Rome 1989.
- Duckworth G. E., *The Nature of Roman Comedy. A Study in Popular Entertainment*, Norman 1994 (¹Princeton 1952).
- Dugan J., *Making a New Man. Ciceronian Self-Fashioning in the Rhetorical Works*, Oxford and New York 2005.
- „How to Make (and Break) a Cicero: Epideixis, Textuality, and Self-fashioning in the *Pro Archia* and *In Pisonem*,” *CA* 20 (1) 2001, 35 – 77.
- Dumézil G., *La religion romaine archaïque*, Paris ²1974.
- Dunkle T. R., „The Greek Tyrant and Roman Political Invective of the Late Republic,” *TAPhA* 98 (1967) 151 – 171.
- Dworacki S., „Romans grecki,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. ii, Lublin 2005, pp. 295 – 322.
- Dyck A. R., *A Commentary on Cicero, De Officiis*, Ann Arbor 1996.
- „Narrative Obfuscation, Philosophical Topoi, and Tragic Patterning in Cicero's *Pro Milone*,” *HSCPh* 98 (1998) 219 – 241.

- „Evidence and Rhetoric in Cicero's *Pro Roscio Amerino*: The Case against Sex. Roscius," *CQ*, NS, 53 (1) 2003, 235 – 246.
- Edmunds L., „The Genre of Theognidean Poetry," [w:] T. J. Figueira, G. Nagy (edd.), *Theognis of Megara. Poetry and Polis*, Baltimore and London 1985, pp. 96 – 111.
- Elliot Sorum C., „Euripides' Judgement: Literary Creation in *Andromache*," *AJPh* 116 (3) 1995, 371 – 388.
- Erasmio M., *Roman Tragedy. Theatre to Theatricality*, Austin 2004.
- Erskine A., *Troy between Greece and Rome. Local Tradition and Imperial Power*, Oxford 2001.
- Evans-Pritchard E. E., *Theories of Primitive Religion*, Oxford 1965.
- Fairweather J., „The Elder Seneca and Declamation," *ANRW* ii 32 (1) 1984, 514 – 556.
— *Seneca the Elder*, Cambridge and New York 1981.
- Fantham E., *Comparative Studies in Republican Latin Imagery*, Toronto and Buffalo 1972.
— *Roman Literary Culture. From Cicero to Apuleius*, Baltimore and London 1996.
— „Orator and / et Actor," [w:] P. Easterling, E. Hall (edd.), *Greek and Roman Actors. Aspects of an Ancient Profession*, Cambridge 2002, pp. 362 – 376.
— *The Roman World of Cicero's De Oratore*, Oxford and New York 2004.
- Faraone C. A., „Hipponax Fragment 128 W: Epic Parody or Expulsive Incantation?," *CA* 23 (2) 2004, 209 – 245.
- Farrell J., „Roman Homer," [w:] R. Fowler (ed.), *The Cambridge Companion to Homer*, Cambridge 2004, pp. 254 – 271.
- Farrell L., *Greek Hero Cults and Ideas of Immortality*, Oxford 1921.
- Fearn D., *Bacchylides. Politics, Performance, Poetic Tradition*, Oxford and New York 2007.
- Finkelberg M., *Greeks and Pre-Greeks. Aegean Prehistory and Greek Heroic Tradition*, Cambridge 2005.
- Fleck M., *Cicero als Historiker*, (diss. Köln 1992) Stuttgart 1993.
- Flower H. I., „Fabulae Praetextae in Context: When Were Plays on Contemporary Subjects Performed in Republican Rome?," *CQ*, NS, 45 (1) 1995, 170 – 190.
- Fordyce C. J., *Catullus. A Commentary*, Oxford ⁶1978.
- Forsythe G., *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, Berkeley – Los Angeles – London 2005.
- Fortenbaugh W. W., „Persuasion through Character and the Composition of Aristotle's *Rhetoric*," *RhM* 134 (1991) 152 – 156.

- Fox M., *Roman Historical Myths. The Regal Period in Augustan Literature*, Oxford and New York 1996.
- Fraenkel E., *Plautine Elements in Plautus*, trans. T. Drevikovsky, F. Muecke, Oxford and New York 2007.
- Fränkel H., „Griechische Bildung in altrömischen Epen II,” *Hermes* 70 (1935) 59 – 72.
- Frazer J. G. (ed.), *Apollodorus. The Library*, vol. i, London and New York 1921.
- Frye N., *Anatomy of Criticism. Four Essays*, Princeton and Oxford ¹⁵2000.
- „Myth as Information,” *The Hudson Review* 7 (2) 1954, 228 – 235.
- „Myth, Fiction, and Displacement,” *Daedalus* 90 (3) 1961, 587 – 605.
- Gagarin M., „Background and Origins: Oratory and Rhetoric before the Sophists,” [w:] I. Worthington (ed.), *A Companion to Greek Rhetoric*, Malden – Oxford – Carlton 2007, pp. 27 – 37.
- Gale M. R., *Myth and Poetry in Lucretius*, Cambridge ²1996.
- Galinsky G. K., *The Herakles Theme. The Adaptations of the Hero in Literature from Homer to the Twentieth Century*, Oxford 1972.
- Galsterer H., *Herrschaft und Verwaltung im republikanischen Italien*, München 1976.
- Geffcken K., *Comedy in the Pro Caelio*, Leiden 1973.
- Gelzer M., *Caesar. Der Politiker und Staatsmann*, Wiesbaden ⁶1960.
- „Die Datierung von Ciceros Rede *De haruspicum responso*,” *Klio* 30 (1937) 1 – 9.
- Ghedini F., „La fortuna del mito di Achille nella propaganda tardo repubblicana ed impériale,” *Latomus* 53 (2) 1994, 297 – 316.
- Gildenhard J., *Creative Eloquence. The Construction of Reality in Cicero's Speeches*, Oxford and New York 2011.
- Gill C., „The *Ēthos/Pathos* Distinction in Rhetorical and Literary Criticism,” *CQ*, NS, 34 (1) 1984, 149 – 166.
- Giomini R., „Echi di Accio in Cicerone,” [w:] *Atti del I congresso internazionale di studi ciceroniani*, vol. ii, Roma 1961, pp. 321 – 331.
- Glucker J., „Cicero's Philosophical Affiliations,” [w:] J. M. Dillon, A. A. Long (edd.), *The Question of "Eclecticism". Studies in Later Greek Philosophy*, Berkeley – Los Angeles – London 1988, pp. 34 – 69.
- Głowiński M., „Leśmian, Poe, Baudelaire,” [w:] E. Balcerzan (ed.), *Wielojęzyczność literatury i problemy przekładu artystycznego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, pp. 157 – 169.

- Goldberg S. M., „Cicero and the Work of Tragedy,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität in der frühromischen Tragödie*, Würzburg 2000, pp. 49 – 59.
- Gottf H., „Oratory: The Art of Illusion,” *HSCPh* 95 (1993) 289 – 313.
- *Cicero's Elegant Style. An Analysis of the Pro Archia*, Urbana – Chicago – London 1979.
- „Cicero's Analysis of the Prosecution Speeches in the *Pro Caelio*: An Exercise in Practical Criticism,” *CPh* 81 (2) 1986, 122 – 132.
- Gould J., „On Making Sense of Greek Religion,” [w:] P. Easterling, J. V. Muir (edd.), *Greek Religion and Society*, Cambridge 1985, pp. 1 – 33.
- Görler W., „From Athens to Tusculum: Gleaning the Background of Cicero's *De oratore*,” *Rhetorica* 6 (3) 1988, 215 – 235.
- Graf F., „Der Mythos bei den Römern. Forschungs- und Problemgeschichte,” [w:] Idem (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 25 – 43.
- „Orpheus: A Poet Among Men,” [w:] J. N. Bremmer (ed.), *Interpretations of Greek Mythology*, London ²1990, pp. 80 – 107.
- „Gestures and Conventions: the Gestures of Roman Actors and Orators,” [w:] J. N. Bremmer, H. Roodenburg (edd.), *The Cultural History of Gesture. From Antiquity to the Present Day*, Padstow 1991, pp. 36 – 58.
- „Medea, the Enchantress from Afar: Remarks on a Well-Known Myth,” [w:] J. J. Clauss, S. I. Johnston (edd.), *Medea: Essays on Medea in Myth, Literature, Philosophy, and Art*, Princeton and Chichester 1997, pp. 21 – 44.
- Grant M., *Mity rzymskie*, przeł. Z. Kubiak, Warszawa ²1993.
- Grube G. M. A., „Educational, Rhetorical, and Literary Theory in Cicero,” *Phoenix* 16 (4) 1962, 234 – 257.
- *The Greek and Roman Critics*, Indianapolis ²1995.
- Gruen E. S., *Culture and National Identity in Republican Rome*, London 1993.
- „Pompey and the Pisones,” *CSCA* 1 (1968) 155 – 170.
- *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley – Los Angeles – London 1995.
- *Studies in Greek Culture and Roman Policy*, Berkeley and Los Angeles 1996.
- Guillamont F., „Tragédie, comédie et mime dans le *Pro Caelio*,” *Vita Latina* 145 (1997) 25 – 100.
- Guite H., „Cicero's Attitude to the Greeks,” *G&R*, 2nd S, 9 (2) 1962, 142 – 159.

- Gurd S., „Cicero and Editorial Revision,” *CA* 26 (1) 2007, 49 – 80.
- Gwynn A., *Roman Education from Cicero to Quintilian*, Oxford 1926.
- Hall J. M., „Politics and Greek Myth,” [w:] R. D. Woodard (ed.), *The Cambridge Companion to Greek Mythology*, New York 2007, pp. 331 – 355.
- *Politeness and Politics in Cicero’s Letters*, Oxford and New York 2009.
- *Cicero’s Use of Judicial Theater*, Ann Arbor 2014.
- Harries J., „Cicero and the Law,” [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate*, New York 2004, pp. 147 – 163.
- Harris W. V., *War and Imperialism in Republican Rome 327 – 70 B.C.*, Oxford 1979.
- Haury A., *L’ironie et l’humour chez Cicéron*, Leiden 1955.
- Heibges U., „Religion and Rhetoric in Cicero’s Speeches,” *Latomus* 28 (4) 1969, 833 – 849.
- Heinze R., „Ciceros politische Anfänge,” [w:] Idem, *Vom Geist des Römertums. Ausgewählte Aufsätze*, hrsg. E. Burck, Darmstadt ³1960, pp. 87 – 140.
- „Ciceros Rede Pro Caelio,” *Hermes* 60 (1925) 193 – 258.
- Herrman J. (ed.), *Hyperides. Funeral Oration*, Oxford and New York 2009.
- Heubeck A., Hoekstra A., *A Commentary on Homer’s Odyssey*, vol. ii, Oxford ²2006.
- Heubner F., „Agitatorische Redundanz als Mittel der politischen Argumentation in Ciceros Rede Pro Archia Poeta,” *Klio* 67 (2) 1985, 486 – 491.
- Hight G., *The Classical Tradition. Greek and Roman Influences on Western Literature*, New York and London ⁶1966.
- Hinard F., *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Paris et Rome 1985.
- Hoelscher U., „The Transformation from Folk-tale to Epic,” [w:] B. Fenik (ed.), *Homer. Tradition and Invention*, Leiden 1978, pp. 51 – 68.
- Hollis A. S., „A Tragic Fragment in Cicero, *Pro Caelio* 67?,” *CQ*, NS, 48 (2) 1998, 561 – 564.
- Holt P., „The End of the *Trachiniai* and the Fate of Herakles,” *JHS* 109 (1989) 69 – 80.
- Hopkins K., *Death and Renewal*, Cambridge and New York 1983.
- Hornblower S., *A Commentary on Thucydides*, vol. i, New York ²2003.
- Horsfall N., „Stesichorus at Bovillae?,” *JHS* 99 (1979) 26 – 48.
- *Virgil, Aeneid 2. A Commentary*, Leiden and Boston 2008.
- Hölkeskamp K.-J., *Senatus populusque Romanus. Die politische Kultur der Republik – Dimensionen und Deutungen*, München 2004.

- Hölscher T., „Mythen als Exempel der Geschichte,” [w:] F. Graf (hrsg.) *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Roms*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 67 – 87.
- Hubbard T. K., „Pegasus’ Bridle and the Poetics of Pindar’s *Thirteenth Olympian*,” *HSCPh* 90 (1986) 27 – 48.
- Hughes J. J., „*Inter tribunal et scaenam*: Comedy and Rhetoric in Rome,” [w:] W. J. Dominik (ed.), *Roman Eloquence. Rhetoric in Society and Literature*, London and New York 1997, pp. 150 – 162.
- Humbert J., *Les plaidoyers écrits et les plaidoiries réelles de Cicéron*, Paris 1925.
- Humpert C., *Wege zur Männlichkeit im Rom der Späten Republik. Cicero und die adulescentia seiner Zeit*, (diss. Univ. zu Freiburg 2000) Halle 2001.
- Jaczynowska M., *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa ⁴1982.
- „Le culte de l’Hercule romain au temps du Haut-Empire,” *ANRW* ii 17 (2) 1981, 631 – 661.
- *Religie świata rzymskiego*, Warszawa ²1990.
- Jeager W., *Demosthenes. Der Staatsman und sein Werden*, Berlin ²1963.
- Jebb R. (ed.), *Sophocles. Trachiniae*, Cambridge ³1955.
- Jocelyn H. D., „Greek Poetry in Cicero’s Prose Writings,” *YCS* 23 (1973) 61 – 111.
- (ed.), *The Tragedies of Ennius*, Cambridge 1967.
- „Ennius as a Dramatic Poet,” [w:] O. Skutsch (éd.), *Ennius, Vandœuvres – Genève* 1972, pp. 41 – 88.
- Jourdain-Annequin C., *Héraclès aux portes du soir. Mythe et histoire*, Paris 1989.
- Kaczor I., *Deus, Ritus, Cultus. Studium na temat charakteru religii starożytnych Rzymian*, Łódź 2012.
- Kaser M., *Das römische Privatrecht*, München 1955.
- Kaster R. A., *Guardians of Language. The Grammarian and Society in Late Antiquity*, Berkeley – Los Angeles – London 1988.
- Keaveney A., *Sulla. The Last Republican*, London and New York ²2005.
- Kelly P., *A History of Exile in the Roman Republic*, New York 2006.
- Kennedy G. A., *The Art of Persuasion in Greece*, Princeton 1963.
- *The Art of Rhetoric in the Roman World 300 B.C. – A.D. 300*, Princeton 1972.
- *A New History of Classical Rhetoric*, Princeton 1994.
- Kinsey T. E., „The Dates of the *Pro Roscio Amerino* and *Pro Quinctio*,” *Mnemosyne*, 4th S, 20 (1) 1967, 61 – 67.

- „Cicero's Speech for Roscius of Ameria,” *SO* 50 (1) 1975, 91 – 104.
- Kirk G. S., *The Nature of Greek Myths*, Harmondsworth ⁸1985.
- *The Songs of Homer*, Cambridge 1962.
- „Greek Mythology: Some New Perspectives,” *JHS* 92 (1972) 74 – 85.
- *Myth. Its Meaning and Functions in Ancient and Other Cultures*, Berkley and Los Angeles 1970.
- *The Iliad. A Commentary*, vol. i, Cambridge ⁷2001.
- Kitto H. D. F., *Greek Tragedy. A Literary Study*, London and New York ³1961.
- Klodt C., „Prozessparteien und politische Gegner als *dramatis personae*. Charakterstilisierung in Ciceros Reden,” [w:] B.-J. u. J.-P. Schröder (hrsgg.), *Studium declamatorium. Untersuchungen zu Schulübungen und Prunkreden von der Antike bis zur Neuzeit*, München und Leipzig 2003, pp. 35 – 106.
- Knight T. E., „Invention, Guilt and the Fall from Innocence: Reflections on the Role of Feeling in Myth,” *Scholia* 6 (1997) 19 – 33.
- Knoche U., „Cicero: Ein Mittler Griechischer Geisteskultur,” *Hermes* 87 (1) 1959, 57 – 74.
- Knox B. M. W., „The *Ajax* of Sophocles,” *HSCPh* 65 (1961) 1 – 37.
- Kohl R., *De scholasticorum declamationum argumentis ex historia petitis*, (diss.) Paderborn 1915.
- Kornacka K., „Patos i jego realizacja stylistyczna w mowie Cycerona *Pro Sexto Roscio Amerino*,” *RHum* 43 (3) 1995, 41 – 70.
- Kornhardt H., *Exemplum. Eine bedeutungsgeschichtliche Studie*, (diss.) Göttingen 1936.
- Korpanty J., „Paronomazje łacińskie,” *Nowy Filomata* 5 (3) 2001, 193 – 200.
- Koster S., *Die Invektive in der griechischen und römischen Literatur*, Meisenheim am Glan 1980.
- Kousser R., „Destruction and Memory on the Athenian Acropolis,” *The Art Bulletin* 91 (3) 2009, 263 – 282.
- Krawczuk A., „Data wygłoszenia i tło polityczne mowy Cycerona *Pro Sex. Roscio Amerino*,” *Eos* 47 (1954/55) 122 – 138.
- Kroll W., *Kultur der ciceronischen Zeit*, Bd. i – ii, Leipzig 1933.
- „Ciceros Rede für Plancius,” *RhM* 86 (1937) 127 – 139.
- (hrsg.), *C. Valerius Catullus*, Stuttgart ⁴1960.
- Kubiak D. P., „Piso's Madness (Cic. *In Pis.* 21 and 47),” *AJPh* 110 (1989) 237 – 245.
- Kuch H., „Die Herausbildung des antiken Romans als Literaturgattung. Theoretische Positionen, historische Voraussetzungen und literarische Prozesse,” [w:] Idem (hrsg.),

- Der antike Roman. Untersuchungen zur literarischen Kommunikation und Gattungsgeschichte*, pp. 11 – 51.
- Kucharski J., „Orestes’ Lock. The Motif of Tomb Rituals in the *Oresteia* and the Two *Electra* Plays,” *Eos* 91 (1) 2004, 9 – 33.
- *Pieśń Erynii. Język zemsty i jej figury w attyckich tragediach rodu Atrydów*, Katowice 2012.
- Kumaniecki K., „Ciceros Rede Pro Murena,” [w:] Idem (ed.), *Acta Conventus xi „Eirene” diebus xxi – xxv mensis Octobris habiti*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, pp. 161 – 179.
- Lacey W. K., „Cicero, *Pro Sestio* 96 – 143,” *CQ*, NS, 12 (1) 1962, 67 – 71.
- Landgraf G., *De Ciceronis elocutione in orationibus Pro P. Quinctio et Pro Sex. Roscio Amerino conspicua*, (diss.) Wirceburgi 1878.
- Latte K., *Römische Religionsgeschichte*, München 1960.
- Laughton E., „Cicero and the Greek Orators,” *AJPh* 82 (1) 1961, 27 – 49.
- Laurand L., *Études sur le style des discours de Cicéron*, T. i – iii, Amsterdam 1965.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. i op. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Leach E., *Lévi-Strauss*, przeł. P. Niklewicz, Warszawa 1973.
- Leeman A. D., „The Technique of Persuasion in Cicero’s *pro Murena*,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandoeuvres et Genève 1981, pp. 193 – 228.
- *Orationis Ratio. The Stylistic Theories and Practice of the Roman Orators, Historians, and Philosophers*, vol. ii, Amsterdam 1963.
- Lefèvre E., „Der Tithonos Aristons von Chios und Ciceros Cato: Von der philosophischen Theoria zur politischen Betätigung,” *Hermes* 135 (1) 2007, 43 – 65.
- „Ennius’ *Medea* im römisch-politischen Kontext,” [w:] S. Faller (hrsg.), *Studien zu antiken Identitäten*, Würzburg 2001, pp. 39 – 51.
- Leigh M., „The *Pro Caelio* and Comedy,” *CPh* 99 (2004) 300 – 335.
- Lévi-Strauss C., *Structural Anthropology*, trans. C. Jacobson, B. G. Schoepf, New York 1963.
- Lévy C., *Cicero Academicus. Recherches sur les Académiques et sur la philosophie cicéronienne*, Paris et Roma 1992.
- Lewandowski I., *Historiografia rzymska*, Poznań 2007.
- Lintott A., *Cicero as Evidence. A Historian’s Companion*, Oxford and New York 2008.

- Lisdorf A., „The Conflict over Cicero's House: An Analysis of the Ritual Element in *De domo sua*,” *Numen* 52 (4) 2005, 445 – 464.
- Llewellyn-Jones L., „Gods of the Silver Screen: Cinematic Representations of Myth and Divinity,” [w:] D. Ogden (ed.), *A Companion to Greek Religion*, Malden – Oxford – Carlton 2007, pp. 423 – 438.
- Lloyd-Jones H., *The Justice of Zeus*, Berkeley – Los Angeles – London 1971.
- Lonis R., *Guerre et religion en Grèce à l'époque classique. Recherches sur les rites, les dieux, l'idéologie de la victoire*, Paris 1979.
- Louden B., *Homer's Odyssey and the Near East*, Cambridge 2011.
- Lucas D. W., *Aristotle. Poetics (Introduction, Commentary and Appendixes)*, Oxford³ 1978.
- Lyne R. O. A. M., „The Neoteric Poets,” *CQ*, NS, 28 (1) 1978, 167 – 18.
- MacBain B., *Prodigy and Expiation: A Study in Religion and Politics in Republican Rome*, Bruxelles 1982.
- MacDowell D. M. (ed.), *Gorgias. Encomium of Helen*, Bristol 1982.
- *The Law in Classical Athens*, Ithaca 1978.
- *Demosthenes the Orator*, New York 2009.
- MacKendrick P., *The Speeches of Cicero: Context, Law, Rhetoric*, London 1995.
- Mackie C. J., „Achilles' Teachers: Chiron and Phoenix in the *Iliad*,” *G&R*, 2nd S, 44 (1) 1997, 1 – 10.
- Maehler H., „Theseus' Kretafahrt und Bakchylides 17,” *MH* 98 (2) 1991, 114 – 126.
- Malcovati E., *Cicerone e la poesia*, Pavia 1943.
- Manuwald G., *Roman Republican Theater*, Cambridge 2011.
- *Pacuvius summus tragicus poeta. Zum dramatischen Profil seiner Tragödien*, München und Leipzig 2003.
- Marciniak K., *Cicero vortit barbaram. Przekłady mówcy jako narzędzie manipulacji ideologicznej*, Gdańsk 2008.
- Marrou H.-I., *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969.
- Marshall B. A., „Excepta Oratio, the Other *Pro Milone* and the Question of Shorthand,” *Latomus* 46 (4) 1987, 730 – 736.
- „The Date of Delivery of Cicero's *In Pisonem*,” *CQ*, NS, 25 (1) 1975, 88 – 93.
- *A Historical Commentary on Asconius*, Columbia 1985.
- Marshall C. W., *The Stagecraft and Performance of Roman Comedy*, Cambridge 2006.
- Martin G., *Divine Talk. Religious Argumentation in Demosthenes*, Oxford and New York 2009.

- Martin J., *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, München 1974.
- Martin R. P., *The Language of Heroes. Speech and Performance in the Iliad*, Ithaca and London 1989.
- Marx F., „Aristoteles’ Rhetorik,” [w:] R. Stark (hrsg.), *Rhetorika. Schriften zur aristotelischen und hellenistischen Rhetorik*, Hildesheim 1968, pp. 36 – 123 = *Berichte über die Verhandlungen der kgl. Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften zu Leipzig, Philologisch-historische Classe*, 52 (1900) 241 – 328.
- Mastronarde D. J., *The Art of Euripides. Dramatic Technique and Social Context*, Cambridge 2010.
- Maślanka-Soro M., „Sofokles i jego twórczość dramatyczna,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 725 – 769.
- May J. M., „Patron and Client, Father and Son in Cicero’s *Pro Caelio*,” *CJ* 90 (4) 1995, 433 – 441.
- Mayer R. G., „Roman Historical Exempla in Seneca,” [w:] P. Grimal (éd.), *Sénèque et la prose latine*, Vandœuvres – Genève 1991, pp. 141 – 169.
- Maykowska M., *Klasyczna teoria wymowy*, Warszawa 1936.
- McCall, Jr. M. H., *Ancient Rhetorical Theories of Simile and Comparison*, Cambridge (Mass.) 1969.
- McDonnell M., *Roman Manliness. Virtus and the Roman Republic*, New York 2006.
- McKinlay A. P., „Cicero’s Conception of Litarary Art,” *CJ* 21 (4) 1926, 244 – 259.
- Merlat P., „Orient, Grèce, Rome. Un exemple de syncrétisme ? Les « Castores » Dolichéniens,” [w:] *Éléments orientaux dans la religion grecque ancienne*, Paris 1960, pp. 77 – 94.
- Michel A., „La théorie de la rhétorique chez Cicéron: éloquence et philosophie,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandœuvres et Genève 1981, pp. 109 – 139.
- Minchin, E., *Homeric Voices. Discourse, Memory, Gender*, Oxford and New York 2007.
- Mitchell T. N., *Cicero. The Senior Statesman*, New Haven and London 1991.
- Mix E. R., *Marcus Atilius Regulus, exemplum historicum*, The Hague 1970.
- Mommsen Th., *Geschichte des römischen Münzwesens*, Berlin 1860.
- Montanari E., *Mito e storia nell’ annalistica romana delle origini*, Roma 1990.
- Montiglio S., *From Villain to Hero. Odysseus in Ancient Thought*, Ann Arbor 2011.
- Moreau P., *Clodiana Religio. Un procès politique en 61 av. J.-C.*, Paris 1982.
- „La *lex Clodia* sur le bannissement du Cicéron,” *Athenaeum* 65 (1987) 469 – 472.

- Morstein-Marx R., *Mass Oratory and Political Power in the Late Roman Republic*, Cambridge 2004.
- Murphy P. R., „Cicero’s *Pro Archia* and the Periclean *Epitaphios*,” *TAPhA* 89 (1958) 99 – 111.
- Münzer F., *Römische Adelsparteien und Adelsfamilien*, Stuttgart 1920.
- „Aus dem Leben des M. Caelius Rufus,” *Hermes* 44 (1909) 135 – 142.
- Nagy G., „Lyric and Greek Myth,” [w:] R. D. Woodard (ed.), *The Cambridge Companion to Greek Mythology*, New York 2007, pp. 19 – 51.
- „Homer and Greek Myth,” [w:] R. D. Woodard (ed.), *The Cambridge Companion to Greek Mythology*, New York 2007, pp. 52 – 82.
- Narducci E., *Cicerone e l’eloquenza romana. Retorica e progetto culturale*, Roma e Bari 1997.
- „Cicerone, Crasso e un verso di Ennio (Nota a *pro Caelio* 18),” *Maia* 33 (1981), 145f.
- Nesholm E. J., „Language and Artistry in Cicero’s *Pro Archia*,” *CW* 103 (4) 2010, 477 – 490.
- Nicolet C., *L’ordre équestre a l’époque républicaine (312 – 43 av. J.-C.)*, T. ii, Paris 1974.
- Niebergall V., *Griechische Religion und Mythologie in der ältesten Literatur der Römer*, (diss.) Giessen 1937.
- Nilsson M. P., „Der Flammentod des Herakles auf dem Oite,” *Archiv für Religionswissenschaft* 21 (1922) 310 – 316.
- Nisbet R. G. M. „The Speeches,” [w:] T. A. Dorey (ed.), *Cicero*, London 1965, pp. 47 – 79.
- Nocchi F. R., *Tecniche teatrali e formazione dell’oratore in Quintiliano*, Berlin e Boston 2013.
- Norden E., *Die antike Kunstprosa*, Bd. i – ii, Darmstadt ⁶1971.
- North H., „The Use of Poetry in the Training of the Ancient Orator,” *Traditio* 8 (1952) 1 – 33.
- Ogden D., *Perseus*, London and New York 2008.
- Ogilvie R. M., *Roman Literature and Society*, Harmondsworth 1980.
- *A Commentary on Livy, Books 1 – 5*, Oxford 1965.
- Oksala P., *Die griechischen Lehnwörter in den Prosaschriften Ciceros*, Helsinki 1953.
- Oppermann I., *Zur Funktion historischer Beispiele in Ciceros Briefen*, München und Leipzig 2000.

- Orlin E. M., *Foreign Cults in Rome. Creating a Roman Empire*, Oxford and New York 2010.
- Otto A., *Die Sprichwörter und sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Hildesheim 1962.
- Paduano G., „La conoscenza come fonte di emarginazione sociale: Cassandra e Medea in Ennio,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität in der frühromischen Tragödie*, Würzburg 2000, pp. 255 – 264.
- Page D. L., *History and the Homeric Iliad*, Berkeley – Los Angeles – London 1959.
- Palmer R. E. A., *The Archaic Community of the Romans*, London and New York 1970.
- Panayotakis C., „Comedy, Atellane Farce and Mime,” [w:] S. Harrison (ed.), *A Companion to Latin Literature*, Malden – Oxford – Carlton 2005, pp. 130 – 147.
- Papillon T., „Isocrates on Gorgias and Helen: The Unity of the *Helen*,” *CJ* 91 (4) 1996, 377 – 391.
- , „Isocrates and the Greek Poetic Tradition,” *Scholια*, NS, 7 (1998) 41 – 61.
- Parker R., „Myths of Early Athens,” [w:] J. N. Bremmer (ed.), *Interpretations of Greek Mythology*, London ²1990, pp. 187 – 214.
- Pease A. S. (ed.), *M. Tulli Ciceronis De Natura Deorum I et II*, Cambridge (Mass.) 1958.
- Peeney D., „Criticism Ancient and Modern,” [w:] D. Innes et al. (edd.), *Ethics and Rhetoric. Classical Essays for Donald Russell on his Seventy-Fifth Birthday*, Oxford and New York 1995, pp. 301 – 313.
- Pépin J., *Mythe et allégorie. Les origines grecques et les contestations judéo-chrétiennes*, Paris 1976.
- Petaccia M. R., „Der Orestes-Mythos in der lateinischen archaischen Tragödie und im politisch-religiösen Zusammenhang der römischen Republik,” [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität in der frühromischen Tragödie*, Würzburg 2000, pp. 87 – 111.
- Petzolt K.-E., „Cicero und Historie,” *Chiron* 2 (1972) 253 – 276.
- Pfeiffer R., *History of Classical Scholarship from the Beginnings to the End of the Hellenistic Age*, Oxford 1968.
- Phillips O., „The Witches’ Thessaly,” [w:] P. Mirecki, M. Meyer (edd.), *Magic and Ritual in the Ancient World*, Leiden – Boston – Köln 2002, pp. 378 – 386.
- Phillips S. R., „The Monomyth and Literary Criticism,” *College Literature* 2 (1) 1975, 1 – 16.
- Pichon M. R., *La légende d’Hercule a Rome*, Paris 1909.

- Piehl P. T., „Allegories of Paradise: Rhetoric and Archetype,” [w:] L. Hunter (ed.), *Toward a Definition of Topos: Approaches to Analogical Reasoning*, London 1991, pp. 1 – 17.
- Pina Polo F., *Contra arma verbis. Der Redner vor dem Volk in der späten römischen Republik*, aus dem Span. von E. Liess, Stuttgart 1996.
- Platner S. B., Ashby T., *A Topographical Dictionary of Ancient Rome*, London 1929.
- Platschek J., *Studien zu Ciceros Rede für P. Quinctius*, München 2005.
- Poulakos J., „Gorgias’ *Encomium to Helen* and the Defence of Rhetoric,” *Rhetorica* 1 (2) 1983, 1 – 16.
- Pöschl V., „Ciceros Bildungsprogramm,” *RhM* 138 (3 – 4) 1995, 193 – 209.
- Preiswerk R., *De inventione orationum Ciceronianarum*, (diss.) Basel 1905.
- Price B. J., *Paradeigma and exemplum in Ancient Rhetorical Theory*, (diss.) Univ. of California 1975.
- Propp V., *Theory and History of Folklore*, trans. A. Y. Martin *et al.*, ed. A. Liberman, Minneapolis ⁴1997.
- Pucci P., *Inno alle muse (Esiodo, «Teogonia», 1 – 115)*, Pisa e Roma 2007.
- Quinlan S. B., *The Iliad, the Athlete and the Ancient Greek Polis. A Descriptive Study of Homer’s Iliad as Hero Myth*, (diss.) Ottawa 2009.
- Quinn K., *Texts and Contexts. The Roman Writers and their Audience*, London – Boston – Henley 1979.
- (ed.), *Catullus. The Poems*, London ²1973.
- Race W. H., „*Panathenaicus* 74 – 90: The Rhetoric of Isocrates’ Digression on Agamemnon,” *TAPhA* 108 (1978) 175 – 185.
- Radin M., „Literary References in Cicero’s Orations,” *CJ* 6 (5) 1911, 209 – 217.
- Rambaud M., *Cicéron et l’histoire romaine*, Paris 1953.
- Rasmussen S. W., *Public Portents in Republican Rome*, Rome 2003.
- Rawson B., „Pompey and Hercules,” *Antichthon* 4 (1970) 30 – 37.
- Rawson E., „Cicero the Historian and Cicero the Antiquarian,” *JRS* 62 (1972) 33 – 45.
- *Intellectual Life in the Late Roman Republic*, London 1985.
- Reich H., *Der Mimus. Ein Litterar-Entwicklungsgeschichtlicher Versuch*, Bd. i, Berlin 1903.
- Reinhardt K., *Sophokles*, Frankfurt am Main ⁵2006.
- Reinhardt T. (ed.), *Marcus Tullius Cicero*, Topica, Oxford and New York 2003.
- Reinhardt U., *Mythologische Beispiele in der Neuen Komödie (Menander, Plautus, Terenz)*, T. i, (diss.) Mainz 1974.

- Ribbeck O., *Die römische Tragödie im Zeitalter der Republik*, Leipzig 1875.
- Richardson N., *The Iliad. A Commentary*, vol. vi, Cambridge³2000.
- Richardson Jr. L., *A New Topographical Dictionary of Ancient Rome*, Baltimore and London 1992.
- Richer J., *Sacred Geography of the Ancient Greeks. Astrological Symbolism in Art, Architecture, and Landscape*, trans. Ch. Rhone, New York 1994.
- Riggsby A. M., „The *Post Reditum* Speeches,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill's Companion Cicero. Oratory and Rhetoric*, Leiden – Boston – Köln 2002, pp. 159 – 197.
- , „Pliny on Cicero and Oratory: Self-Fashioning in the Public Eye,” *AJPh* 116 (1) 1995, 123 – 135.
- Riis P. J., „Art. in Etruria and Latium during the First Half of the Fifth Century B.C.,” [w:] H.-J. Waszink (éd.), *Les origines de la république romaine*, Vandœuvres – Genève²1999, pp. 67 – 96.
- Roisman H. M., „Nestor the Good Counsellor,” *CQ*, NS, 55 (1) 2005, 17 – 38.
- Romano D., „Cicerone e il ratto di Proserpina,” *Ciceroniana* 4 (1980) 191 – 202.
- Rose H. J., *A Handbook of Greek Mythology*, London and New York⁶1958.
- Ross Taylor L., *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley – Los Angeles – London²1968.
- Rowland Jr. R. J., „Cicero and the Greek World,” *TAPhA* 103 (1972) 451 – 461.
- Russell D. A., *Criticism in Antiquity*, Berkeley and Los Angeles 1981.
- , „Rhetoric and Criticism,” *G&R*, 2nd S, 14 (2) 1967, 130 – 144.
- Sadurska A., *Les tables Iliques*, Warszawa 1964.
- Schefold K., Jung F., *Die Urkönige, Perseus, Bellerophon, Herakles und Theseus in der klassischen und hellenistischen Kunst*, München 1988.
- , *Die Göttersage in der klassischen und hellenistischen Kunst*, München 1981.
- Schierl P. (hrsg.), *Die Tragödien des Pacuvius*, Berlin und New York 2006.
- Schmitz D., *Zeugen des Prozeßgegners in Gerichtsreden Ciceros*, Frankfurt a. M. – Bern – New York 1985.
- Schoenberger H., *Beispiele aus der Geschichte, ein rhetorisches Kunstmittel in Ciceros Reden*, (diss. Univ. Erlangen) Augsburg 1910.
- Schrijvers P. H., „Le regard sur l'invisible. Etude sur l'emploi de l'analogie dans l'œuvre de Lucrèce,” [w:] O. Gigon (éd.), *Lucrèce*, Vandœuvres – Genève 1978, pp. 77 – 121.
- Schultz C. E., „Juno Sospita and Roman Insecurity in the Social War,” [w:] Eadem, P. B. Harvey, Jr. (edd.), *Religion in Republican Italy*, Cambridge 2006, pp. 207 – 227.

- Schweinfurth-Walla S., *Studien zu den rhetorischen Überzeugungsmitteln bei Cicero und Aristoteles*, Tübingen 1986.
- Scullard H. H., *Festivals and Ceremonies of the Roman Republic*, London 1981.
- Seager R., *Pompey the Great. A Political Biography*, Malden – Oxford – Melbourne – Berlin ²2002.
- Segal C., *Tragedy and Civilization. An Interpretation of Sophocles*, Norman 1999.
 — *Orpheus. The Myth of the Poet*, Baltimore and London 1989.
 — *Sophocles' Tragic World. Divinity, Nature, Society*, Cambridge (Mass.) and London 1998.
- Segal E., *Roman Laughter. The Comedy of Plautus*, New York and Oxford ²1987.
- Segal R. A., „The Myth-Ritualist Theory of Religion,” *Journal for the Scientific Study of Religion* 19 (2) 1980, 173 – 185.
- Seng H., „Aufbau und Argumentation in Ciceros *Tusculanae Disputationes*,” *RhM* 141 (3–4) 1998, 329 – 347.
- Settle J. N., *The Publication of Cicero's Orations*, (diss.) Univ. of North Carolina 1962.
- Shackleton Bailey D. R., „Cicero and Early Latin Poetry,” *ICS* 8 (2) 1983, 239 – 249.
- Sharples R. W., „Causes and Necessary Conditions in the *Topica* and *De Fato*,” [w:] J. G. F. Powell (ed.), *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, Oxford and New York ²2002, pp. 247 – 272.
- Sherwin-White A. N., „Lucullus, Pompey, and the East,” [w:] ⁷*CAH*, vol. ix, pp. 229 – 273.
- Silk M. S., *Interaction in Poetic Imagery, with Special Reference to Early Greek Poetry*, New York 1974.
- Sinkovich K. A., „Mythological Comparisons in Cicero,” *RSC* 24 (1976) 187 – 189.
- Smethurst S. E., „Supplementary Paper: Cicero and Isocrates,” *TAPhA* 84 (1953) 262 – 320.
- Solmsen F., „Demetrios Περὶ ἑρμηνείας und sein peripatetisches Quellenmaterial,” [w:] R. Stark (hrsg.), *Rhetorika. Schriften zur aristotelischen und hellenistischen Rhetorik*, Hildesheim 1968, pp. 285 – 312 = *Hermes* 66 (1931) 241 – 267.
 — „Cicero's First Speeches: A Rhetorical Analysis,” *TAPhA* 69 (1938) 542 – 556.
 — „Aristotle and Cicero on the Orator's Playing upon the Feelings,” *CPh* 33 (4) 1938, 390 – 404.

- „Aristotelian Tradition in Ancient Rhetoric,” [w:] R. Stark (hrsg.), *Rhetorika. Schriften zur aristotelischen und hellenistischen Rhetorik*, Hildesheim 1968, pp. 312 – 349 = *AJPh* 62 (1941), 35 – 50.
- *Die Entwicklung der aristotelischen Logik und Rhetorik*, Berlin 1929.
- Sommerstein A. H. (ed.), *Aeschylus. Eumenides*, Cambridge ⁴1999.
- Spahlinger L., *Tulliana simplicitas. Zu Form und Funktion des Zitats in den philosophischen Dialogen Ciceros*, Göttingen 2005.
- Stafford E., „Herakles between Gods and Heroes,” [w:] J. N. Bremmer, A. Erskine (edd.), *The Gods of Ancient Greece. Identities and Transformations*, Edinburgh 2010, pp. 228 – 244.
- Stagakis G., „Therapontes and Hetairoi, in the *Iliad*, as Symbols of Political Structure of the Homeric State,” *Historia* 15 (4) 1966, 408 – 419.
- Steel C. E. W., *Cicero, Rhetoric, and Empire*, Oxford and New York 2001.
- Steiner G., „Cicero as Mythologist,” *CJ* 63 (5) 1968, 193 – 199.
- Steinmetz P., „Allegorische Deutung und allegorische Dichtung in der alten Stoa,” *RhM* 129 (1986) 18 – 30.
- Stemmler M., „*Auctoritas exempli*. Zur Wechselwirkung von Kanonisierten Vergangenheitsbildern und gesellschaftlicher Gegenwart in der spätrepublikanischen Rhetorik,” [w:] B. Linke, M. Stemmler (hrsgg.), *Mos maiorum. Untersuchungen zu den Formen der Identitätsstiftung und Stabilisierung in der römischen Republik*, Stuttgart 2000, pp. 141 – 205.
- Stewart P., *Statues in Roman Society. Representation and Response*, Oxford and New York 2003.
- Stoevesandt M., „Zum Figurenbestand der *Ilias*: Menschen,” [w:] J. Latacz (hrsg.), *Homers Ilias. Gesamtkommentar (Prolegomena)*, Berlin und New York 2000, pp. 133 – 143.
- Strauss B. S., *Fathers and Sons in Athens. Ideology and Society in the Era of the Peloponnesian War*, London 1993.
- Strauss Clay J., „The Generation of Monsters in Hesiod,” *CPh* 88 (2) 1993, 105 – 116.
- *Hesiod's Cosmos*, Cambridge 2003.
- Stroh W., „Die Nachahmung des Demosthenes in Ciceros Philippiken,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandoeuvres et Genève 1981, pp. 1 – 40.
- *Taxis und Taktik: die advokatische Dispositionskunst in Ciceros Gerichtsreden*, Stuttgart 1975.

- „Ciceros demosthenische Redenzyklen,” *MH* 40 (1) 1983, 35 – 50.
- „*De Domo Sua*: Legal Problem and Structure,” trans. G. Wright, [w:] J. Powell, J. Paterson (edd.), *Cicero the Advocate*, New York 2004, pp. 313 – 370.
- Styka J., „Estetyka komedii rzymskiej w pismach Cyncerona,” *Meander* 10 – 12 (1990) 279 – 292.
- „Estetyka tragedii republikańskiej w pismach Cyncerona,” *Meander* 7 – 9 (1990) 127 – 141.
- *Studia nad literaturą rzymską epoki republikańskiej. Estetyka satyry republikańskiej; estetyka neoteryków*, Kraków 1994.
- „Die Kategorie der Anmut in der Literaturtheorie und –kritik der Römer,” [w:] I. Lewandowski, K. Liman (edd.), *Litteris vivere. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Wójcikowi*, Poznań 1996, pp. 83 – 93.
- *Estetyka stosowności (decorum) w literaturze rzymskiej*, Kraków 1997.
- Šterbenc Erker D., „Stadtrömische Religion in globaler Perspektive: Ovids Fastenkommentar und Dionysios von Halikarnassos’ *Antiquitates Romanae* 1 – 2,” [w:] J. Rüpke (hrsg.), *Römische Religionsgeschichte in räumlicher Perspektive*, Tübingen 2007, pp. 135 – 139.
- Sussman L. A., „Antony as *Miles Gloriosus* in Cicero’s *Second Philippic*,” *Scholia*, NS, 3 (1994) 53 – 83.
- Swoboda M., *De proverbiis a Cicerone adhibitis*, Toruń 1963.
- Szemler G. J., *The Priests of the Roman Republic. A Study of Interactions Between Priesthoods and Magistracies*, Bruxelles 1972.
- Tandoi V. D., „Accio e il complesso del Filottete Lemnio in Cicerone verso il 60 a.C.,” *Ciceroniana* 5 (1984) 123 – 160.
- Taplin O., „The Spring of the Muses: Homer and Related Poetry,” [w:] Idem (ed.), *Literature in the Greek and Roman Worlds. A New Perspective*, Oxford and New York 2000, pp. 22 – 57.
- Tatum W. J., *The Patrician Tribune. Publius Clodius Pulcher*, Chapel Hill and London 1999.
- Tedeschi G., *Commento alla Medea di Euripide*, Trieste 2010.
- Temelini M. A., „Pompey’s Politics and the Presentation of His Theatre-Temple Complex, 61 – 52 BCE,” *SHT* 7 (4) 2006, 1 – 14.
- Thulin C. O., *Die etruskische Disciplin*, T. iii, Darmstadt 1968 (¹1909).
- Todd S. C., *A Commentary on Lysias, Speeches 1 – 11*, New York 2007.

- Toynbee J. M. C., „Greek Myth in Roman Stone,” *Latomus* 36 (2) 1977, 343 – 412.
- Traglia A., „Pacuvio nella critica storico-letteraria di Cicerone,” *Ciceroniana* 5 (1984) 55 – 67.
- (cur.), *Poeti latini arcaici*, vol. i, Torino 1986.
- Trzcionkowski L., „Historyczne aspekty eposu homeryckiego,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. i, Lublin 2005, pp. 41 – 66.
- „Rytuał ofiary w starożytnej Grecji. Kilka uwag metodologicznych,” [w:] J. Drabina (ed.), *Rytuały w wybranych religiach i wyznaniach od starożytności do współczesności*, Kraków 2010, pp. 11 – 27.
- Turasiewicz R., „Z badań nad rozwojem semantycznym pojęcia ΗΘΟΣ (okres przed Arystotelesem),” *Meander* 28 (9) 1973, 337 – 347.
- *Od ethosu do ethopoi. Studia z antycznej terminologii krytyczno-literackiej u Djonizjusza z Halikarnasu*, Warszawa i Kraków 1975.
- „Mówcy attyccy,” [w:] H. Podbielski (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, t. ii, Lublin 2005, pp. 165 – 211.
- Tyrrell Wm. B., Brown, F. S., *Athenian Myths and Institutions. Words in Action*, New York and Oxford 1991.
- Ulf C., „The World of Homer and Hesiod,” [w:] K. A. Raaflaub, H. van Wees (edd.), *A Companion to Archaic Greece*, Malden – Oxford – Chichester 2009, pp. 81 – 100.
- van der Blom H., *Cicero's Role Models. The Political Strategy of a Newcomer*, New York 2010.
- van Dongen E., „The ‘Kingship in Heaven’-Theme of the Hesiodic *Theogony*: Origin, Function, Composition,” *GRBS* 51 (2011) 180 – 201.
- Vasaly A., „The Masks of Rhetoric: Cicero's *Pro Roscio Amerino*,” *Rhetorica* 3 (1) 1985, 1 – 20.
- „Cicero's Early Speeches,” [w:] J. M. May (ed.) *Brill's Companion Cicero. Oratory and Rhetoric*, Leiden – Boston – Köln 2002, pp. 71 – 111.
- Venturini C., „«*Virtute adipisci civitatem*» (Nota in margine all'orazione *Pro L. Cornelio Balbo*),” *Nova Tellus* 28 (1) 2010, 163 – 177.
- Verdenius W. J., *Commentaries on Pindar*, vol. i, Leiden – New York – Copenhagen – Köln 1988.
- Vernant J.-P., *Myth and Society in Ancient Greece*, trans. J. Lloyd, New York 1990.
- Veyne P., *Did the Greeks Believe in Their Myths? An Essay on the Constitutive Imagination*, trans. P. Wissing, Chicago and London 1988.

- Vian F., *La guerre des géants. Le mythe avant l'époque hellénistique*, Paris 1952.
- Vielberg M., „Opium für die Optimaten? Religiöses Argumentieren in Ciceros *Miloniana*,“ *Erano*s 93 (1995) 49 – 64.
- „Die religiösen Vorstellungen des Redners Lykurg,“ *RhM* 134 (1) 1991, 49 – 68.
- Vogt-Spira G., „Ennius' *Medea*: Eine Fremde in Rom,“ [w:] G. Manuwald (hrsg.), *Identität und Alterität in der frühromischen Tragödie*, Würzburg 2000, pp. 265 – 275.
- Volkman n R., *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht*, Leipzig²1885
- von Albrecht M., „Das Prooemium von Ciceros Rede pro Archia poeta und das Problem der Zweckmäßigkeit der *argumentatio extra causam*,“ *Gymnasium* 76 (1969) 419 – 429.
- von Moos P., *Geschichte als Topik. Das rhetorische Exemplum von der Antike zur Neuzeit und die historiae im „Policraticus“ Johannis von Salisbury*, Hildesheim – Zürich – New York 1996.
- von Ungern-Sternberg J., „Romulus-Bilder. Die Begründung der Republik im Mythos,“ [w:] F. Graf (hrsg.), *Mythos in mythenloser Gesellschaft. Das Paradigma Rom*, Leipzig und Stuttgart 1993, pp. 88 – 108.
- von Wilamowitz-Moellendorff U., *Aischylos. Interpretationen*, Berlin 1914.
- *Der Glaube der Hellenen*, Bd. i, Berlin 1931.
- Walker H. J., „The Early Development of the Theseus Myth,“ *RhM* 138 (1) 1995, 1 – 33.
- *Theseus and Athens*, New York and Oxford 1995.
- Wallach B. P., „Cicero's *Pro Archia* and the *Topics*,“ *RhM* 132 (3 – 4) 1989, 313 – 331.
- Warde Fowler W., *Social Life at Rome in the Age of Cicero*, London⁷1963.
- Warmington E. H.(ed.), *Remains of Old Latin*, vol. ii, London and Cambridge (Mass.) 1936.
- Weinstock S., *Divus Iulius*, Oxford 1971.
- Weische A., *Ciceros Nachahmung der attischen Redner*, Heidelberg 1972.
- Wesołowska E., „W Grecji czyli... Mitologia w tragediach Seneki,“ *ClassWrat* 28 (2008) 81 – 89.
- West M. L. (ed.), *Greek Epic Fragments. From the Seventh to the Fifth Centuries BC*, Cambridge (Mass.) and London 2003.
- (ed.), *Hesiod. Theogony*, Oxford 1966.
- *Studies in Greek Elegy and Iambus*, Mainz and Berlin 1974.
- *The East Face of Helicon. West Asiatic Elements in Greek Poetry and Myth*, Oxford and New York²2003.

- White P., *Cicero in Letters. Epistolary Relations of the Late Republic*, Oxford 2010.
- Wikarjak J., *Warsztat pisarski Cyserona*, Warszawa – Poznań 1976.
- Winiarczyk M., *The Sacred History of Euhemerus of Messene*, trans. W. Zbirohowski-Kościa, Göttingen 2013.
- Winkler M. M., „Greek Myth on the Screen,” [w:] R. D. Woodard (ed.), *The Cambridge Companion to Greek Mythology*, New York 2007, pp. 453 – 479.
- Winniczuk L., „Cicero on Actors and the Stage,” [w:] *Atti del I congresso internazionale di studi ciceroniani*, vol. i, Roma 1961, pp. 213 – 222.
- Winter J. G., *The Myth of Hercules at Rome*, London 1910.
- Winterbottom M., „Cicero and the Silver Age,” [w:] W. Ludwig (éd.), *Éloquence et rhétorique chez Cicéron*, Vandoeuvres et Genève 1981, pp. 237 – 266.
- Wiseman T. P., *Remembering the Roman People. Essays on Late-Republican Politics and Literature*, Oxford 2009.
- „T. Cloelius of Terracina,” *CR* 18 (1967) 263f.
- „Legendary Genealogies in the Late-Republican Rome,” *G&R* 2nd S, 21 (2) 1974, 153 – 164.
- *Catullus and His World. A Reappraisal*, Cambridge – New York – Melbourne ⁴1990.
- „Caesar, Pompey and Rome, 59 – 50 B.C.,” [w:] ⁷*CAH*, vol. ix, pp. 368 – 423.
- Wisse J., *Ethos and Pathos from Aristotle to Cicero*, Amsterdam 1989.
- „The Intellectual Background of Cicero’s Rhetorical Works,” [w:] J. M. May (ed.), *Brill’s Companion Cicero. Oratory and Rhetoric*, Leiden – Boston – Köln 2002, pp. 331 – 374.
- Wissowa G., *Religion und Kultus der Römer*, München 1902.
- Wooten C. W., *Cicero’s Philippics and Their Demosthenic Model. The Rhetoric of Crisis*, Chapel Hill and London 1983.
- Worman N., „The Body as Argument: Helen in Four Greek Texts,” *CA* 16 (1) 1997, 151 – 203.
- Wright J., *Dancing in Chains. The Stylistic Unity of the Comoedia Palliata*, Rome 1974.
- Wright M. R., „Cicero on Self-Love and Love of Humanity in *De Finibus* 3,” [w:] J. G. F. Powell (ed.), *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, Oxford and New York ²2002, pp. 171 – 196.
- Wuilleumier P. (éd.), *Cicéron. Caton l’Ancien (de la vieillesse)*, Paris ³1969.

- Yakobson A., „Public Opinion, Foreign Policy, and ‘Just War’ in the Late Republic,” [w:] C. Eilers (ed.), *Diplomats and Diplomacy in the Roman World*, Leiden and Boston 2009, pp. 43 – 72.
- Zeitlin F. I., „Visions and Revisions of Homer,” [w:] S. Goldhill (ed.), *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*, Cambridge 2001, pp. 195 – 266.
- Zieliński T., *Starożytność bajeczna*, Warszawa 1957.
- „De Alcmeonis Corinthii fabula Euripidea,” *Mnemosyne*, NS, 50 (3) 1922, 305 – 327.
- Zillinger W., *Cicero und die altrömischen Dichter*, (diss.) Würzburg 1911.
- Ziolkowski [sic] A., *The Temples of Mid-Republican Rome and Their Historical and Topographical Context*, Rome 1992.